

biblioteka
główna
MK Toruń

033480/
1978/1

033480/1

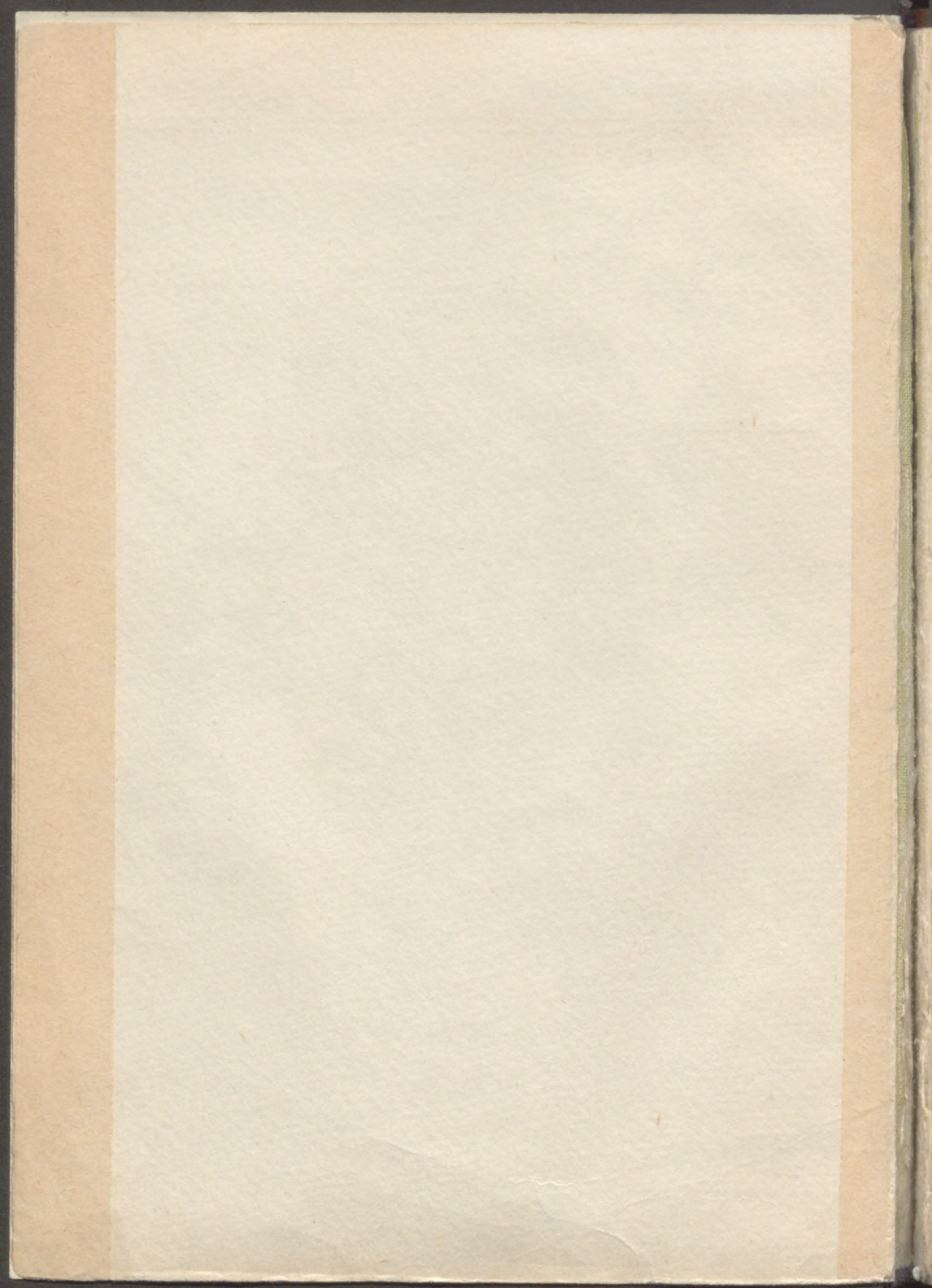
DOBZYNSKO-KUJAWSKIE TOWARZYSTWO KULTURALNE

ZAPISKI KUJAWSKO-DOBZYŃSKIE

Seria A Historia

WŁOCŁAWEK

1978



Zapiski

Kujawsko-Dobrzyńskie

Zapiski

Kujawsko-Dobrzyńskie

Sezon & Historia

Włocławek 1978

Zapiski
Kujawsko-Dobrzyńskie

DOBRYŃSKO-KUJAWSKIE TOWARZYSTWO KULTURALNE
WE WŁOCŁAWKU

Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie

Seria A Historia

Włocławek 1978

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Marian Arszyński, Leszek Bagdziński, Janusz Bieniak, Kazimierz Drgas, Kazimierz Jasiński, Tadeusz Kieloch, Ryszard Kozłowski, Jan Pakulski, Marian Pawlak, Anna Słomska, Mieczysław Słomski, Zbigniew Stankiewicz

KOMITET REDAKCYJNY

Marian Kallas (redaktor), Andrzej Mietz (zast. redaktora), Marek Zapędowski (sekretarz)

Okładkę projektował
Zygryd Gardzielewski

Redaktor techniczny
Henryk Zieliński

Adres Redakcji: 87-100 Toruń, Fosa Staromiejska 1a, p. 49

Adres Administracji: Dobrzyńsko-Kujawskie Towarzystwo Kulturalne 87-800
Włocławek, Waryńskiego 8

Printed in Poland

WYDANO Z POMOCĄ FINANSOWĄ URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO WE
WŁOCŁAWKU

033480



E. 3084/78

SPIS TREŚCI

Od Redakcji	7
<i>Edward Szymański</i> , Stan i perspektywy rozwoju województwa wrocławskiego	9
<i>Jan Powierski</i> , Stan i potrzeby badań nad dziejami wschodnich Kujaw i ziemi dobrzyńskiej we wcześniejszym średniowieczu (IX—XII w.) cz. I	25
<i>Zenon Szawlowski</i> , Rola Brześcia Kujawskiego w upadku władzy Przemysłidów w Polsce	49
<i>Kazimierz Jasiński</i> , Rola Siemowita, księcia dobrzyńskiego w stosunkach polsko-krzyżackich 1308—1309 r.	63
<i>Jan Pakulski</i> , Stefan Pękawka, starosta kujawsko-wielkopolski i jego ród	85
<i>Janusz Bieniak</i> , List kanclerza kujawskiego do rady Starego Miasta Torunia ze stycznia 1331 r.	99
<i>Andrzej Mietz</i> , Program badań inskrypcji do 1800 roku na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej	151
<i>Olga Nikonowicz</i> , Przemiany polityczne we Wrocławku w pierwszym okresie dyktatury sanacyjnej 1926-1930	165
<i>Marian Kallas</i> , Z przeszłości administracyjnej Kujaw i ziemi dobrzyńskiej (od rozbiorów do utworzenia województwa wrocławskiego)	193
Materiały i dyskusje	
<i>Jan Tęgowski</i> , W sprawie emendacji daty dokumentu Przemysła II dotyczącego powrotu Siemomysła na Kujawy	213
<i>Zenon Guldon</i> , Osadnictwo powiatu radziejowskiego w XVII-XVIII wieku	221
Sprawozdania, przeglądy, komunikaty	
<i>Marian Pawlak</i> , Jubileusz 75-lecia Liceum Ziemi Kujawskiej we Wrocławku	255
Bibliografia	
Bibliografia Kujaw i ziemi dobrzyńskiej za rok 1976 (opracował <i>Adam Makowiecki</i>)	263
Calendarium	
Calendarium województwa wrocławskiego za rok 1977 (zestawił <i>Marek Zapędowski</i>)	269

Od Redakcji
Zawieszanie...
Zawieszanie...
Zawieszanie...

Edward Szynalski, Stan i perspektywy rozwoju województwa włocheńskiego
1950
1951
1952

Zawieszanie...
Zawieszanie...
Zawieszanie...

Jan Piekalski, Stan i perspektywy badań nad dziejami włocheńskiego kraju
1953
1954
1955

Janusz Piatek, Liczba ludności włocheńskiego do roku 1939
1956
1957
1958

Anna Kuczyńska, Wykaz miejscowości włocheńskiego w latach 1939-1945
1959
1960
1961

Janusz Piatek, Ludność włocheńskiego w latach 1946-1950
1962
1963
1964

Janusz Piatek, Ludność włocheńskiego w latach 1951-1955
1965
1966
1967

Janusz Piatek, Ludność włocheńskiego w latach 1956-1960
1968
1969
1970

Janusz Piatek, Ludność włocheńskiego w latach 1961-1965
1971
1972
1973

Janusz Piatek, Ludność włocheńskiego w latach 1966-1970
1974
1975
1976

OD REDAKCJI

Oddając w ręce Czytelników nową publikację wyrażamy przekonanie, iż przybliży ona społeczeństwu miasta i regionu różnorodne wydarzenia i zjawiska z przeszłości i współczesności. Na początek przedstawiamy tematykę historyczną. Chcielibyśmy, aby nie tylko studia i artykuły, ale także zawartość stałego działu „Materiały” przyciągnęła uwagę Czytelników. Dział ten zamierzamy rozszerzyć o teksty nie publikowanych dotąd materiałów źródłowych oraz o opracowania dotyczące cenniejszych zespołów akt przechowywanych w archiwach.

W kolejnych tomach — zgodnie z przyjętym założeniem — będziemy prezentować wyniki badań dotyczących ruchów społeczno-politycznych, kultury i oświaty oraz stosunków gospodarczych na terenie całych Kujaw i ziemi dobrzyńskiej. Problematyka ta wykracza więc znacznie poza zawartość licznych pism regionalnych.

Wiele zagadnień z najróżniejszych dziedzin i okresów dziejów Kujaw i ziemi dobrzyńskiej stale jeszcze oczekuje na opracowanie i publikację. Dla nich w znacznej części przeznaczone są łamy „Zapisek Kujawsko-Dobrzyńskich”. Najbardziej pożądanym skutkiem tej działalności byłoby wydatne ożywienie intelektualne społeczeństwa Kujaw i ziemi dobrzyńskiej. Stanowiłoby to najpoważniejszą przesłankę do wytworzenia się środowiska naukowego z głównym ośrodkiem we Włocławku.

Realizacja zaprezentowanej koncepcji zawartości i roli serii wydawniczej pod nazwą „Zapisek Kujawsko-Dobrzyńskich” zależy w poważnej mierze od ciągłości ukazywania się i stabilizacji nowego wydawnictwa.

Odając w ręce Czytelnikom nową publikację wyznaczyliśmy przede-
 namię, iż przybliży ona społeczeństwu miasta i regionu różnorodną
 wydatkami i zjawiska z przeszłości i współczesności. Na początek
 przedstawiamy tematykę historyczną, Christyjską, aby nie tylko
 studia i artykuły, ale także zawartość stałego działu „Materiały”
 przyciągnęła uwagę Czytelników. Dział ten zamierzamy rozszerzyć
 o teksty nie publikowane dotąd materiały źródłowych oraz
 o opracowania dotyczące cenniejszych zespółów dot. przeszowyna-
 guch w archiwach.

W kolejnych tomach — zgodnie z przyjętym założeniem — dy-
 stansy prezentować wyniki badań dotyczących ruchu społeczo-
 politycznych, kultury i obyczajów oraz stanów gospodarczych na
 terenie całego kraju i ziem Dobrzyńskich. Problematyka ta wyka-
 za więc znaczną rolę w sprawach historycznych i ówczesnych. Ka-

Wiele zagadnień z natury jest, jak wiadomo, i ówczesnych. Ka-
 jna i ziem Dobrzyńskich, które jeszcze oczekują na opracowanie i pu-
 blikację. Dla nich w znacznej części przeznaczono są tom „Zarys
 Kujawsko-Dobrzyńskich”. Najbardziej podstawowym elementem tej dzie-
 lajności byłoby wydanie opracowania intelektualnego społeczeństwa Ku-
 jawa i ziem Dobrzyńskich. Stanowimy to najpóźniej jest przedmiotem
 do wypracowania nie środowiska naukowego z głównym udziałem
 we Włocławku.

Realizacja zaprezentowanej koncepcji zawartości i roli w tym wyda-
 niu pod nazwą „Zarys Kujawsko-Dobrzyńskich” zależy to po-
 znacznej mierze od sposobu wypracowania i i stabilizacji nowego
 wydawnictwa.

Edward Szymański

I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR
Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej
we Włocławku

STAN I PERSPEKTYWY ROZWOJU WOJEWÓDZTWA WŁOCŁAWSKIEGO

Proces kształtowania się regionu włocławskiego był głównie rezultatem intensywnej industrializacji rejonu Włocławka, rozpoczętej w połowie lat sześćdziesiątych. Przyspieszyła go koncentracja procesów inwestycyjnych w samym Włocławku. Ważne zatem przesłanki społeczne i ekonomiczne zadecydowały o utworzeniu województwa włocławskiego. Województwo, powołane na mocy Ustawy Sejmu PRL z dnia 28 maja 1975 r. o dwustopniowym podziale administracyjnym Państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych, objęło południowo-wschodnią część województwa bydgoskiego — powiaty aleksandrowski, lipnowski i radziejowski w całości, włocławski i rypiński w przeważającej części ich obszaru, a także miasto i gminę Izbica Kujawska z obszaru ówczesnego województwa poznańskiego. Utworzenie województwa z siedzibą we Włocławku jest drugim — po przemysłowym — awansem w XXX-leciu Polski Ludowej. Stworzył on miastu i całemu regionowi możliwości jeszcze szybszego, wszechstronniejszego rozwoju.

Prezentując województwo i jego perspektywę rozwojową nie sposób pominąć tego wszystkiego z przeszłości regionu, co wywiera ogromny wpływ na całokształt rozwoju życia społecznego i gospodarczego dziś i co kształtować będzie przyszłość. Chodzi tu zwłaszcza o rewolucyjne tradycje ruchu robotniczego, a także o dorobek społeczno-ekonomiczny osiągnięty przez społeczeństwo w okresie Polski Ludowej. Całe przecież powojenne trzydziestolecie regionu to trud tysięcy ludzi, pracujących nad jego budową i unowocześnieniem. Siłą sterującą tym procesem była najpierw Polska Partia Robotnicza, a następnie Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Tak było w okresie utrwalania władzy ludowej, tak było w okresie planu sześcioletniego i kolejnych pięciolatek do 1970 r. i tak jest w bieżącym dziesięcioleciu. Szczególnie w tym ostatnim okresie, dzięki inicjatywie ludzi pracy wyzwolonej uchwałami VI i VII Zjazdu PZPR, następują wielkie przeobrażenia w życiu społecznym i produkcyjnym regionu.

Na naszych oczach i przy naszym twórczym współudziale realizują się cele, które przyświecały kilku pokoleniom działaczy ruchu postępowego i robotniczego „czerwonego” Włocławka i całego re-

gionu. Idee walki o wyzwolenie z burżuazyjnego ucisku i wyzysku miały zawsze na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej podatny grunt. Przeszłość tych ziem jest przykładem skutków kapitalistycznej gospodarki. Rozwój gospodarczy nie nadążał za społecznymi potrzebami. Narastały problemy, których w ramach systemu kapitalistycznego nie można było rozwiązać zgodnie z interesem klasy robotniczej i chłopstwa. Nie zmienia tego fakt stosunkowo wysokiego uprzemysłowienia miasta Włocławka. To prawda, że już na przełomie XIX i XX wieku znajdowało się tu kilka dużych i wiele mniejszych zakładów przemysłowych, że tradycje przemysłowe Włocławka sięgają przełomu XVIII i XIX wieku, kiedy to kształtowały się stosunki kapitalistyczne. Włocławek — od samego początku kapitalistycznego rozwoju — był miastem tysięcy bezrobotnych. Przemysł nie mógł bowiem dać pracy i chleba wszystkim mieszkańcom Włocławka oraz szerokiej rzeszy bezrobotnych napływających z miast i wsi całego słabo uprzemysłowionego regionu.

W polityce rolnej sanacyjne rządy kierowały się interesem wąskiej grupy wielkich posiadaczy ziemskich, nie troszcząc się o sytuację mas chłopskich, skazanych na głód i nędzną vegetację. Nie było praktycznie żadnych możliwości nauki i społecznego awansu dla ludzi pracy miast i wsi Kujaw i ziemi dobrzyńskiej. Dla tych, którzy nie chcieli się pogodzić z tym porządkiem, były zsyłki i więzienia. Ze szczególną mocą prześladowano komunistów, którzy głosili konieczność rewolucyjnych przemian społecznych, demaskowali i piętnowali — ugruntowującą kapitalistyczny wyzysk — politykę sanacyjnych przywódców.

Bogate są rewolucyjne tradycje ruchu robotniczego na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej. Włocławek, w miarę jego przemysłowego rozwoju i narastających tu klasowych sprzeczności, był tego ruchu głównym ośrodkiem. Był ośrodkiem myśli rewolucyjnej, rozwijającej się w postępowych środowiskach klasy robotniczej regionu. Synem Włocławka jest Julian Marchlewski — jeden z najwybitniejszych działaczy polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego. Stąd wyniósł on wiedzę o życiu proletariatu i tu poznał, czym jest wyzysk klasowy, czym jest nędza i zacofanie celowo utrzymywane przez zaborcę. Rozwój rewolucyjnego ruchu robotniczego zaznaczył się we Włocławku na długo przed rokiem 1914. Od 1910 r. prowadziły tu konspiracyjną działalność Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy oraz Polska Partia Socjalistyczna — Lewica. Rewolucyjny i postępowy w swoich dążeniach Włocławek stoczył w tych latach — tak dla nas odległych, a zarazem naszej pracy tak bliższych — niejedną bitwę o prawo do języka ojczystego, o pracę i chleb dla ludu.

Ruch robotniczy na nowe tory wszedł w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Krzywda społeczna, szalejące bezrobocie i niepewność jutra doprowadziły klasę robotniczą do podjęcia zorganizowa-

nej rewolucyjnej walki. Już w 1918 r. komórki SDKPiL i PPS-Lewicy zjednoczyły się w ogniwa Komunistycznej Partii Robotników Polskich. Siła wrocławskich komunistów, tradycje ruchu robotniczego spowodowały, że Włocławek stał się siedzibą Okręgowego Komitetu Komunistycznej Partii Polski. Zasięgiem swojej działalności Komitet Okręgowy KPP objął — oprócz Włocławka i powiatu wrocławskiego — również Kutno, Konin, Turek, Lipno, Aleksandrów Kujawski, Nieszawę i Gostynin. Liczne strajki i wystąpienia polityczne stanowią chlubną kartę historii walki wrocławskiego proletariatu, kartę znaczną robotniczą krwią synów Włocławka i regionu. To właśnie oni przewodzili klasie robotniczej. Ich walce towarzyszyła zawsze wizja ustroju społeczno-politycznego bez wyzysku i ucisku człowieka przez człowieka, towarzyszyła podziw i uznanie dla bohaterskiej klasy robotniczej Kraju Rad, dla pierwszego w świecie państwa budującego socjalizm. Bogate dziedzictwo po KPP przejęła od 1942 r. Polska Partia Robotnicza. Prowadziła ona na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej bohaterską walkę z okupantem hitlerowskim i łączyła ją z walką o Polskę Ludową.

Okupacja na ziemi kujawsko-dobrzyńskiej — jak w całym kraju — zebrała krwawe żniwo tysięcy ofiar, zamordowanych w więzieniach, rozstrzelanych, wywiezionych do obozów zagłady. Z rąk hitlerowskich oprawców zginęli między innymi: Stefan Przybyszewski — organizator PPR we Włocławku, czołowi działacze byłej KPP i współorganizatorzy PPR — Franciszek Olejniczak i Pelagia Słotwińska oraz Władysław Domagalski — działacz KPP i PPR z powiatu rypińskiego. W regionie kujawsko-dobrzyńskim partyzanckie oddziały Armii Ludowej i Batalionów Chłopskich toczyły zaciętą walkę z okupantem. Na czele oddziałów partyzanckich stali głównie komuniści, wskazując jako cel w walce nie tylko wyzwolenie spod faszystowskiego jarzma, ale i zwycięstwo idei rewolucji społecznej.

Ofensywa Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego w styczniu 1945 r. przyniosła Kujawom i ziemi dobrzyńskiej upragnione wyzwolenie z hitlerowskiej niewoli. Stworzone zostały warunki do powstania władzy ludowej. Sięgając obecnie do tamtych dni, trzeba wspomnieć nie tylko ogromne wyniszczenie biologiczne ludności regionu, ale i straty materialne, jakie pozostawiły wojna i okupacja. W pozornie nie zniszczonym Włocławku okupant ogołocił fabryki z maszyn i urządzeń, surowców i materiałów. W samym przemyśle Włocławka straty z tego tytułu wyniosły około 30% wartości całego majątku produkcyjnego. Odbudowę trzeba było zaczynać, tak jak w całym kraju, od zaleczenia tych poważnych ran w organizmie gospodarczym. Klasa robotnicza stała w pierwszych szeregach budowniczych socjalistycznej przyszłości.

Wprowadzenie w życie dekretów Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego o upaństwowieniu przemysłu i o reformie rolnej stało się punktem wyjścia do przeobrażeń społeczno-gospodarczych w re-

gionie. Od samego początku ich wizja stała się impulsem działania dla komunistów, dla klasy robotniczej, chłopstwa i inteligencji, a równocześnie budziła sprzeciwy garstki tych, których interesy zostały naruszone. Na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej, podobnie jak w całym ówczesnym województwie pomorskim, reakcja wystąpiła w obronie swoich przywilejów z bronią w ręku. Jej oddziały mordowały postępowych działaczy, niszczyły dorobek ludzi pracy, utrudniały budowę nowej, socjalistycznej rzeczywistości. W pierwszych latach władzy ludowej z rąk reakcyjnego podziemia zginęło wielu działaczy partyjnych, funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, żołnierzy Wojska Polskiego, pracowników rad narodowych, robotników i rolników. Walka z reakcyjnym podziemiem zakończyła się bezspornym zwycięstwem. Fabryki znalazły się w niepodzielnym władaniu robotników, a ziemia w rękach chłopów.

Uwzględniając potrzeby Kujaw i ziemi dobrzyńskiej, zwielokrotnione przez wielowiekowe zacofanie, socjalistyczne państwo przeznaczyło na stworzenie fundamentów społeczno-gospodarczego rozwoju regionu znaczne środki materialne. Pociągnęło to za sobą istotne zmiany w skali i kierunkach rozwoju południowo-wschodniej części dawnego województwa bydgoskiego, zwłaszcza w drugiej połowie lat sześćdziesiątych i w latach siedemdziesiątych. Polityka intensywnej industrializacji stała się w tych latach główną dźwignią rozwoju Kujaw i ziemi dobrzyńskiej. Nakłady inwestycyjne w gospodarce uspołecznionej miasta Włocławka oraz powiatów aleksandrowskiego, lipnowskiego, radziejowskiego, rypińskiego i włocławskiego w latach 1966—1970 wyniosły ponad 12,4 mld zł i były prawie 3-krotnie wyższe niż w latach 1961—1965, a w latach 1971—1975 osiągnęły już poziom 18,3 mld zł. W samym Włocławku w latach 1966—1975 zainwestowano ponad 16,5 mld zł, tj. blisko 9-krotnie więcej niż w poprzednim dziesięcioleciu. Dane te najlepiej ilustrują ogromne przyspieszenie procesu rozwoju regionu włocławskiego. Świadczy o tym także jego udział w nakładach inwestycyjnych w kraju. W latach 1961—1965 wynosił on niespełna 0,8% a już w okresie następnego planu 5-letniego ponad 1,5%. Nastąpiły istotne zmiany w strukturze nakładów inwestycyjnych. Udział nakładów na przemysł z niespełna 25% w latach 1961—1965 wzrósł do ponad 57% w latach 1966—1970 i prawie 41% w latach 1971—1975.

We Włocławku powstały nowoczesne Zakłady Azotowe, Zakłady Farb oraz Fabryka Lin i Drotu „Drumet”. W Rypinie została wybudowana Fabryka Akcesoriów Meblowych, w Lipnie Fabryka Urządzeń Wentylacyjno-Klimatyzacyjnych „Konwektor”, w Aleksandrowie Kuj. Zakłady Remontowo-Budowlane i Mechaniczne Przemysłu Kruszyw i Surowców Mineralnych „Budkrusz”. To tylko niektóre z osiągnięć w rozwoju przemysłu na współczesnej mapie gospodarczej Kujaw i ziemi dobrzyńskiej.

W następstwie skoncentrowania procesów inwestycyjnych we Włocławku, następuje szybki rozwój ludnościowy miasta, dynamiczny wzrost zatrudnienia w gospodarce społecznej, przyspieszenie procesu przechodzenia ludności rolniczej do zawodów pozarolniczych, rozwój dojazdów do pracy itp. Proces industrializacji, przynosząc konkretne efekty produkcyjne, przede wszystkim dał pracę tysiącom ludzi, przyczynił się do poprawy ich sytuacji życiowej oraz stał się czynnikiem głębokich przemian w ich świadomości, wykształceniu i sposobie życia. Zmiany społeczno-gospodarcze, będące wynikiem przyspieszonego tempa uprzemysłowienia, miały dalsze konsekwencje. Należy do nich intensyfikacja produkcji rolniczej w całym regionie. Rolnictwo włocławskie osiąga coraz lepsze w skali kraju wyniki i zaliczane jest do wysokotowarowego. W 1975 r. plony zbóż wyniosły 28,8 q/ha, buraków cukrowych 362 q/ha i ziemniaków 194 q/ha. Pogłowie bydła wyniosło 69,9 sztuk, a trzody chlewnej 131,7 sztuk na 100 ha użytków rolnych. Dla porównania w roku 1970 pogłowie bydła wynosiło 56,6 sztuk, a trzody chlewnej 99,6 sztuk na 100 ha użytków rolnych. Przedstawione efekty w dziedzinie rolnictwa są wynikiem ofiarnej pracy i gospodarności rolników, ale i wzrastającej z roku na rok pomocy państwa. Rolnictwo otrzymało i otrzymuje coraz więcej ciągników, kombajnów i maszyn rolniczych, nawozów mineralnych, środków ochrony roślin i materiałów budowlanych. Poważne środki przeznaczone zostały na meliorację oraz zaopatrzenie wsi i rolnictwa w wodę. Realizowana przez partię i państwo polityka rolna, wspierająca wszystkie sektory rolnictwa, przynosi coraz lepsze rezultaty.

Awans Kujaw i ziemi dobrzyńskiej znalazł również odzwierciedlenie w całym szeregu elementów określających warunki bytowe. Jednym z nich jest sytuacja mieszkaniowa, chociaż jeszcze trudna dla wielu rodzin, ale jakże jakościowo inna niż w okresie Polski międzywojennej. O postępie w tej dziedzinie świadczy wskaźnik zagęszczenia na jedną izbę, który zmniejszył się we Włocławku z 2,24 w 1931 r. (wskaźnik ten w okresie międzywojennym systematycznie rósł) do 1,25 osób w 1975 roku (w województwie 1,29 osób na izbę). Równoległe z rozwojem budownictwa mieszkaniowego poprawiło się wyposażenie miast i osiedli w podstawowe urządzenia komunalne. Już w 1970 r. w regionie 27,6% mieszkań wyposażonych było w sieć wodociągową i 12,2% w urządzenia do centralnego ogrzewania. We Włocławku w te urządzenia wyposażonych było odpowiednio 69,8% i 32,0% mieszkań, zaś w 1931 r. zaledwie 5,1% mieszkań korzystało z sieci wodociągowej, a w 1938 r. tylko co szósty mieszkaniec Włocławka korzystał z zaopatrzenia w wodę z wodociągu miejskiego. Centralne ogrzewanie we Włocławku należało w okresie międzywojennym do rzadkości, nie mówiąc już o małych miasteczkach i wsiach kujawsko-dobrzyńskich.

Awans regionu to również ogromna, chociaż jeszcze nie zaspoka-

jająca wszystkich potrzeb, poprawa w dziedzinie ochrony zdrowia społeczeństwa. W okresie władzy ludowej w większych ośrodkach miejskich wybudowane zostały szpitale, a w każdym mieście i każdej gminie ośrodki zdrowia.

Szczególną opieką otoczono oświatę. W okresie istnienia Polski Ludowej w regionie wrocławskim wybudowano 172 szkoły.

Przedstawiony — z konieczności tylko w fragmentach — dorobek regionu w okresie władzy ludowej wskazuje, że był to okres owocnego rozwoju. Stworzył on widoczną perspektywę dla rozkwitu wszystkich dziedzin życia społeczno-gospodarczego regionu w ramach strategii dynamicznego rozwoju kraju.

Województwo wrocławskie na tle społeczno-gospodarczego rozwoju kraju

Wrocławskie należy do grupy obszarowo mniejszych województw. Jego powierzchnia wynosi 4404 km², tj. 1,4⁰/o obszaru kraju. Na terenie tym w 1975 r. zamieszkiwało 403,2 tys. osób, tj. 1,2⁰/o ludności Polski. Gęstość zaludnienia była niższa od średniej krajowej i wynosiła 92 osoby na 1 km² (Polska 109 osób). Ludność w miastach stanowiła 38,8⁰/o ogółu ludności województwa, podczas gdy średnio w kraju 55,7⁰/o. Jest to więc województwo o niższym poziomie urbanizacji, niż przeciętnie w kraju. Województwo usytuowane jest po obu stronach Wisły, między wielkimi aglomeracjami miejsko-przemysłowymi Warszawy, Łodzi, Poznania i Bydgoszczy, w sąsiedztwie prężnych ośrodków przemysłowych Torunia i Płocka, na ważnych szlakach komunikacyjnych. W obrębie środkowej Polski koncentruje się znaczna sieć międzynarodowych i krajowych powiązań gospodarczo-przestrzennych. Istniejący jednak na obszarze województwa układ transportowo-komunikacyjny i standard urządzeń technicznych tylko w części odpowiada aktualnym potrzebom. Obszar województwa jest niedostatecznie skomunikowany liniami kolejowymi — długość linii normalnotorowych na 100 km powierzchni wynosi zaledwie 3,9 km, a średnio w kraju 7,6 km. Niski jest stopień zelektryfikowania linii kolejowych (tylko magistrala kolejowa Śląsk — Porty). Fragmenty linii kolejowych nie tworzą sieci. Korzystniejsze jest powiązanie drogami kołowymi obszaru województwa z obszarem zewnętrznym. Na 100 km² powierzchni przypada 47,0 km dróg, a średnio w kraju 45,6 km. Głównym węzłem drogowym jest Wrocław. Tu przebiega droga E-16 o znaczeniu międzynarodowym i droga Konin—Olsztyn. Z Wrocławka rozpoczynają swój przebieg drogi Wrocław—Płock—Warszawa i Wrocław—Inowrocław. Znaczenie ponadregionalne ma również węzeł drogowy w Lipnie, gdzie przebiega droga T-81 o znaczeniu krajowym, krzyżująca się z drogą Konin—Olsztyn.

Przez obszar województwa przepływa Wisła. We Wrocławku wy-

budowany został na niej stopień wodny wraz z elektrownią. Regulacja rzeki, zgodnie z założeniami planu zagospodarowania przestrzennego kraju, nada Wiśle rangę ważnej drogi transportowej. Rosnąc będzie jej znaczenie jako źródła wody dla celów technologicznych rolnictwa i rozwijającego się przemysłu.

Obszar województwa powiązany jest z województwami sąsiednimi i dalszymi regionami kraju ważnymi urządzeniami infrastruktury technicznej. Między innymi są to: gazociągi Zagłębie Lubelskie—Płock—Włocławek—Grudziądz—Trójmiasto oraz Ostrów Wielkopolski—Kalisz—Turek—Włocławek i główne linie przesyłowe energetyczne Konin—Włocławek—Lipno i Konin—Brzezie k. Włocławka—Toruń.

Wreszcie na obszarze województwa są na ogół dobre gleby, z których 54,7⁰/₀ należy bonitacyjnie do klas od I do IV.

Z przedstawionej charakterystyki wynika, że położenie województwa w strefie środkowej Polski niesie ze sobą wiele korzyści dla jego gospodarki. Mimo braku liczących się bogactw mineralnych szereg czynników sprzyja lokalizacji nowych obiektów produkcyjnych i modernizacji już istniejących, zwłaszcza przemysłu spożywczego. Podstawowe z nich to dogodne warunki zaopatrzenia przemysłu w wodę i odprowadzenia ścieków miejsko-przemysłowych, możliwości zorganizowania transportu kolejowego, drogowego i wodnego, bogata baza surowcowa dla przemysłu spożywczego, tradycje przemysłowe itp. Nie bez znaczenia dla dalszego rozwoju przemysłu jest sąsiedztwo aglomeracji miejsko-przemysłowych, co ułatwia nawiązywanie kooperacji i korzystanie z zaplecza naukowo-technicznych.

Zatrudnienie w 1975 r. w gospodarce społecznej wynosiło 98,6 tys. osób (0,8⁰/₀ zatrudnienia krajowego), co w przeliczeniu na 1000 ludności stanowiło 245 osób, wobec 345 średnio w kraju. Świadczy to o dużych możliwościach dalszego rozwoju zatrudnienia, zwłaszcza w pozarolniczych gałęziach gospodarki. Przemysł społeczny koncentruje największą rzeszę pracowników gospodarki społecznej (35,5⁰/₀). Większość pracowników przemysłu skupia przemysł spożywczy, przemysł elektromaszynowy, przemysł drzewno-papierniczy i przemysł chemiczny. Województwo należy do regionów średnio uprzemysłowionych. Świadczy o tym zatrudnienie 87 osób w przemyśle społecznym w 1975 r. na 1000 mieszkańców, podczas gdy w kraju wynosiło ono 139 osób. Znacznie niższa jest także w województwie produkcja globalna przemysłu społecznego w przeliczeniu na 1 mieszkańca. W 1975 r. wynosiła ona 36 tys. zł, a w kraju 51 tys. zł.

Wiodącym działem gospodarki w województwie jest rolnictwo. W 1975 r. zbiory buraka cukrowego stanowiły 5,5⁰/₀ łącznej produkcji krajowej, czterech zbóż 2,2⁰/₀, ziemniaków 2,0⁰/₀ i mleka 1,8⁰/₀. Udział rolnictwa włocławskiego w zaopatrzeniu rynku krajowego jest wysoki. Wynosił on w 1975 r. w skupie zbóż 3,2⁰/₀, buraków cu-

krowych 5,5⁰/₀, ziemniaków 2,6⁰/₀, mleka 2,3⁰/₀ i jaj 2,8⁰/₀. Ogółem wartość skupu produktów rolnych wynosiła 2,2⁰/₀ wartości skupu krajowego, przy zajmowaniu przez województwo 1,7⁰/₀ krajowych użytków rolnych.

Nie mniej ważnym działem gospodarki jest przemysł. Najwyższą pozycję w gospodarce krajowej i województwa w 1975 r. zajmował przemysł chemiczny — blisko 2⁰/₀ produkcji krajowej tej gałęzi i 22,8⁰/₀ produkcji przemysłowej województwa, dalej odpowiednio: przemysł spożywczy — 1,6⁰/₀ i 30⁰/₀, przemysł drzewno-papierniczy — 1,5⁰/₀ i 8,8⁰/₀ oraz przemysł elektromaszynowy — 0,6⁰/₀ i 21,8⁰/₀. W 1975 r. w województwie wrocławskim wyprodukowano między innymi około 13⁰/₀ krajowej produkcji nawozów azotowych, 5⁰/₀ produkcji papieru, 4⁰/₀ cukru i 10,6⁰/₀ porcelany stołowej i galanterii porcelanowej. Na terenie województwa zlokalizowanych jest szereg dużych zakładów uspołecznionego przemysłu spożywczego, między innymi: Kujawskie Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego, Kujawskie Zakłady Koncentratów Spożywczych, Zakłady Wytwórcze „Społem”, 4 cukrownie — w Brześciu Kuj., Dobrem, Chełmicy i Ostrowitem, Zakłady Mięsne w Czerniewicach, duże zakłady przetwórstwa mleka w Piotrkowie Kuj. i Rypinie. Zakłady przemysłu spożywczego, zlokalizowane w województwie, już w 1975 r. dawały produkcję wartości 4,4 mld zł. Dobrze jest rozwinięty przemysł spółdzielczy. Wartość jego produkcji globalnej wynosiła w 1975 r. ponad 3,3 mld zł. Szczególnie dynamicznie rozwija swoją działalność usługową i produkcyjną spółdzielczość pracy, która przyczynia się do aktywizacji społeczno-gospodarczej szeregu ośrodków na terenie województwa.

Oprócz rolnictwa i przemysłu ponadregionalny zasięg oddziaływania mają jeszcze budownictwo i ochrona zdrowia. Jednostki budowlane województwa wrocławskiego wykonują roboty budowlano-montażowe na obszarze wielu województw. W ochronie zdrowia ogólnokrajowe znaczenie ma Uzdrowisko Ciechocinek.

Perspektywa rozwojowa województwa

W toku wywodów świadomie zamieszczono dane dotyczące pozycji województwa w kraju w 1975 r. Po pierwsze — opracowany i następnie zatwierdzony przez Wojewódzką Radę Narodową we Wrocławku plan zagospodarowania przestrzennego do roku 1990, przyjmuje właśnie za bazę wyjściową rok 1975. Po drugie — aby pełniej można było przy omawianiu perspektywy rozwojowej oddać ogrom założonych w regionie przemian społecznych i ekonomicznych od momentu utworzenia województwa. Główne kierunki społecznego i ekonomicznego rozwoju województwa zostały zawarte we wspomnianym już planie zagospodarowania przestrzennego i szczegółowych programach rozwoju całego szeregu dziedzin życia społecznego i go-

spodarczego. Wskazują one na konieczność rozwiązania dwóch szczególnie ważnych zadań, a mianowicie: 1) umocnienie, a następnie zapewnienie socjalistycznych stosunków w mieście i na wsi (dotyczy to zarówno skali uspołecznienia gospodarki i ukształtowania socjalistycznej świadomości społecznej), 2) osiągnięcie takiego stopnia rozwoju i nowoczesności bazy materialnej gospodarki, który zapewni — przy wysokim poziomie społecznej i indywidualnej wydajności pracy — nowy, jakościowo wyższy poziom zaspokojenia potrzeb ludzi pracy.

Dla dalszego rozwoju województwa istotne znaczenie będzie miał przyrost ludności. Przewiduje się, że do 1990 r. zaludnienie województwa wzrośnie do około 440 tys. osób. Gęstość zaludnienia osiągnie liczbę 100 mieszkańców na 1 km². Wielkości te wynikają z prognozy pomigracyjnej, zakładającej dla województwa wrocławskiego ujemne saldo migracji międzywojewódzkich. Założenie to łączy się przede wszystkim z koncepcją strukturalno-organizacyjnego przeobrażenia rolnictwa i umiarkowanego zmniejszenia zatrudnienia w tym dziale gospodarki narodowej. Najbardziej jednak korzystne dla gospodarki województwa byłoby maksymalne ograniczenie odpływu ludności i osiągnięcie zaludnienia wynikającego z prognozy biologicznej, która jest dla województwa pomyslna. Przyrost naturalny na 1000 ludności ma według niej wzrosnąć z 11,2 w 1975 r. do ponad 13 osób w 1990 r. Pozwoliłoby to na pełniejsze wykorzystanie niewątpliwych walorów usytuowania obszaru województwa. W strukturze demograficzno-ekonomicznej zasobów ludności zajdą do 1990 r. istotne zmiany. Będą one miały poważne znaczenie dla sytuacji społeczno-ekonomicznej województwa. Można przyjąć, że w wyniku ujemnego salda migracji międzywojewódzkich osłabione zostanie tempo przyrostu ludności o najwyższej aktywności zawodowej. Wskazuje to na niełatwą perspektywę gospodarowania czynnikiem ludzkim i to zarówno do 1990 r., jak i w latach późniejszych. W tych określonych warunkach demograficznych zaspokojenie wrażliwych potrzeb materialnych ludności możliwe będzie dzięki poważnemu wzrostowi społecznej wydajności pracy i wymagać będzie nowych miejsc pracy o wysokiej wydajności.

Zakłada się przyspieszenie tempa urbanizacji. Zaludnienie miast wzrośnie do około 225 tys., tj. o prawie 70 tys. osób w stosunku do 1975 r. Udział ludności miejskiej wzrośnie zatem z 38,8% w 1975 r. do przeszło 50% w 1990 r. Liczba mieszkańców Wrocławka przekroczy zapewne 130 tys., a w końcu lat dziewięćdziesiątych osiągnie 150 tys.

Zakładany postęp techniczno-organizacyjny w rolnictwie, prowadzący do zmniejszenia liczby ludności związanej bezpośrednio z rolnictwem, połączona z nim emigracja ludności wiejskiej do miast (przy dużej chłonności pozarolniczego rynku pracy) przyczynią się do znacznej zmiany struktury źródła utrzymania ludności.



Zasoby ludności i potrzeby rozwoju społeczno-gospodarczego regionu pozwalają przewidywać dalszy wzrost zatrudnienia do 225—230 tys. osób (w 1975 r. niewiele ponad 200 tys. osób). Jedną z zmiennych cech rozwoju, oprócz zwiększania się roli czynników intensywnych, będą bardzo poważne zmiany w strukturze zatrudnienia. Program zakłada trzy podstawowe przemieszczenia w strukturze zatrudnienia: 1. Rozwój gospodarczy uwarunkowany będzie dużym przemieszczeniem siły roboczej z rolnictwa (łącznie z leśnictwem, tzw. sektor I) do sektorów pozarolniczych. Przewiduje się, że zatrudnienie w rolnictwie w 1990 r. wynosić będzie 25—27 osób na 100 ha użytków rolnych, podczas gdy w 1975 r. wynosiło 33,7 osób. 2. Proces rozwoju gospodarczego pociągnie za sobą dalszy wzrost zatrudnienia w przemyśle i budownictwie (sektor II). Tradycyjnie dobrze rozwinięte gałęzie przemysłu, to jest: spożywczy, chemiczny, metalowy, papierniczy, ceramiki szlachetnej i maszynowy zatrudniać będą w 1990 r. ponad 60% ogółu zatrudnionych. Pod względem zatrudnienia wiodący będzie nadal przemysł spożywczy, w którym zatrudnienie wyniesie około 12 tys. osób. 3. Najbardziej charakterystyczną cechą przesunięć strukturalnych będzie wzrost zatrudnienia w sferze usług (sektor III). W 1990 r. blisko połowa ludności zawodowo czynnej poza rolnictwem znajdzie zatrudnienie w sferze usług z tendencją do dalszego wzrostu. Rozwój zatrudnienia w tym sektorze będzie miał ścisły związek z postępem technicznym w rolnictwie. W obecnej strukturze występuje bowiem zbyt duży udział rolnictwa obok znacznych opóźnień w rozwoju różnorodnych usług.

Na czoło celów społecznych wysuwa się rozwiązanie kwestii mieszkaniowej. Do 1990 r. w zasadzie każdej rodzinie zapewni się samodzielne mieszkanie i poprawę warunków mieszkaniowych, wyrażającą się: zmniejszeniem liczby osób przypadających na 1 izbę do 0,81; zwiększeniem średniej powierzchni mieszkań do 67 m² — z niecałych 50 m² w 1975 r. Służyć temu powinno wydatne zwiększenie potencjału wykonawczego przedsiębiorstw budowlanych zapoczątkowane w bieżącej pięcioletce budową fabryki domów we Włocławku i fabryki domów dla wsi w Rypinie. Pierwsze efekty wynikające z realizacji tych inwestycji przyniesie już 1979 rok. Poprawie warunków mieszkaniowych służyć będzie również wyrównywanie dysproporcji w stanie urządzeń komunalnych. Sieć gazowa zostanie doprowadzona do wszystkich miast województwa. Dzięki temu około 50 tys. gospodarstw domowych korzystać będzie z gazu sieciowego. Rozbudowana zostanie również sieć wodociągowa i kanalizacyjna w takim zakresie, aby w 1990 r. z urządzeń wodociagowych mogło korzystać około 95% ludności miast i co najmniej 60% ludności wiejskiej, a z urządzeń kanalizacyjnych około 90% ludności miast.

Silną preferencję otrzymały dobra i usługi, które wraz z poprawą sytuacji mieszkaniowej zabezpieczają rozwój osobowości człowieka.

Wzrośnie również rola tych kierunków konsumpcji, które wiążą się z gospodarowaniem czasu wolnego od pracy, zgodnie z socjalistycznym systemem wartości.

W sferze wychowania i warunków życia dzieci i młodzieży cele planu obejmują przede wszystkim osiągnięcie istotnego postępu w upowszechnieniu wychowania przedszkolnego. Zakłada się, że wychowaniem przedszkolnym w 1990 r. powinno być objętych ponad 70% dzieci. Ma ono bowiem ogromne znaczenie dla rozwoju intelektualnego dziecka oraz kształtowania jego postaw i nawyków zgodnych z celami socjalistycznego systemu wychowania. Upowszechnienie opieki przedszkolnej i objęcie nią pełnego rocznika dzieci 6-letnich jest zarazem elementem założonej reformy systemu oświaty. Opiera się ona na wprowadzeniu i upowszechnieniu dziesięcioletniej szkoły ogólnokształcącej oraz wyrównaniu poziomów kształcenia w mieście i na wsi.

Rozszerzenie bazy kształcenia średniego powinno stworzyć możliwości do przyjmowania w końcu lat osiemdziesiątych na studia wyższe około 20% młodzieży, tj. około 2-krotnie więcej niż obecnie. Kształcenie na poziomie wyższym organizowane będzie głównie przy pomocy ośrodków akademickich Bydgoszczy, Torunia i Łodzi. Stworzone zostaną warunki do uruchamiania punktów konsultacyjnych niektórych uczelni. Już obecnie istnieje we Włocławku powołany w 1976 r. punkt konsultacyjny Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy.

W przyszłości zapewni się daleko szersze propozycje rodzajów i form spędzania wolnego czasu niż dostępne są obecnie. Rozbudowie i modernizacji ulegnie baza materialna kultury. We wszystkich gminach będą gminne ośrodki kultury, a w miastach osiedlowe domy kultury co najmniej z salą kinową, salą klubową, biblioteką, czytelnią i kawiarnią. Wybudowane zostaną nowe kina stałe. We Włocławku przewiduje się wybudowanie dużego obiektu dla umożliwienia społeczeństwu województwa szerszego niż dotychczas uczestnictwa w przedstawieniach teatralnych i koncertach muzycznych. Dla zapewnienia organizacji wolnego czasu od pracy zostanie przygotowanych i udostępnionych do powszechnego użytku szereg urządzeń zapewniających możliwości odpoczynku czynnego — codziennego i świątecznego, a także turystyki. Przewiduje się zmiany struktury bazy rekreacyjno-sportowej i turystycznej, wyrównujące dysproporcje na obszarze województwa i likwidujące opóźnienia w stosunku do innych regionów kraju. Główne elementy rozwoju to: przyrost stadionów i boisk sportowych, pływalni, powierzchni zielonych terenów rekreacyjnych (parków, zieleńców) oraz miejsc w ośrodkach wypoczynku świątecznego. Zostanie znacznie powiększona przestrzeń dla ruchu turystycznego i wypoczynkowego. Obejmuje ona przede wszystkim — należący do I kategorii turystycznej rejon uzdrowskowo-wypoczynkowy Ciechocinka wraz z atrakcyjnymi-

mi terenami przyszłego zbiornika niezawskiego i kompleksu lasów czernikowskich oraz zaliczony do II kategorii turystycznej rejon wrocławsko-gostyniński (zachodnia część Pojezierza Gostynińskiego o wysokiej lesistości i dużej liczbie naturalnych zbiorników wodnych wraz ze sztucznym zbiornikiem wrocławskim). Przewiduje się, że liczba miejsc dla potrzeb krajowej i wojewódzkiej turystyki pobytowej wzrośnie do blisko 11 tys., turystyki wycieczkowej do 6 tys., a liczba miejsc dla potrzeb wypoczynku cotygodniowego do 22 tys. Szczególny nacisk położony będzie na pełne zagospodarowanie stref o zasięgu pozwalającym na dojazd mieszkańców miast na jedno lub dwudniowy wypoczynek cotygodniowy.

Bardzo ambitne zadania województwo wrocławskie stawia sobie w dziedzinie ochrony zdrowia społeczeństwa i rozwoju opieki społecznej. Do poprawy warunków hospitalizacji przyczyni się rozwój bazy szpitalnej w stopniu zapewniającym w 1990 r. zwiększenie do 85 liczby łóżek szpitalnych na 10 000 mieszkańców (w 1975 r. w województwie 36,8 łóżek, a w Polsce 66,3). Łącznie będzie ich około 3800 po wybudowaniu jeszcze w obecnym pięcioleciu szpitali w Radziejowie i Lipnie oraz w latach osiemdziesiątych szpitala we Wrocławku. Poprawi się sytuacja kadrowa w lecznictwie. Na 10 000 mieszkańców w 1990 r. ma przypadać 18 lekarzy medycyny, podczas gdy w 1975 r. było ich tylko 11,8. Szczególne znaczenie w województwie wrocławskim przywiązuje się do rozwoju lecznictwa uzdrowiskowego. Unikalne w kraju zasoby borowiny i solanki stwarzają w rejonie Ciechocinka i Wienca Zdroju możliwości jego rozbudowy do rangi jednej z podstawowych funkcji regionu. Przewiduje się, że baza uzdrowiskowa w rejonie Ciechocinka w 1990 r. wynosić będzie około 14 000, a w Wiencu Zdroju 1200 łóżek. Ciechocinek po 1990 r. jeszcze bardziej umocni swoją pozycję uzdrowiska o znaczeniu krajowym. Stanie się on wielkim centrum lecznictwa uzdrowiskowego, głównie chorób narządów ruchu i układu krążenia oraz chorób reumatycznych.

Realizacja tych celów społecznych planu zależeć będzie od rozwoju sfery produkcji materialnej. Dlatego w najbliższym okresie front gospodarczy zachowa znaczenie decydujące. Od szybkiego tempa rozwoju ekonomicznego i dynamicznego postępu we wszystkich dziedzinach, a więc od dobrze realizowanej w regionie strategii rozwojowej kraju, wypracowanej na VI Zjeździe, rozwiniętej na VII Zjeździe Partii oraz skonkretyzowanej na V Plenum Komitetu Centralnego PZPR i II Krajowej Konferencji Partyjnej, zależeć będzie dalszy pomyślny rozwój województwa i zaspokojenie społecznych potrzeb jego mieszkańców.

Istotne znaczenie, jeśli nie najważniejsze, dla pomyślnego rozwoju województwa będzie miał wzrost produkcji rolnej i artykułów żywnościowych. Potrzeby harmonijnego rozwoju całej gospodarki wymagają zatem pełnej mobilizacji zasobów gospodarczych i sił społecz-

nych na rzecz rolnictwa. Zgodnie z polityką rolną partii musi się ono rozwijać o wiele szybciej niż dotąd, aby zaspokoić wzrastające potrzeby ludzi pracy. Stąd też wszystkie przedsięwzięcia zostały ukierunkowane na przebudowę niekorzystnej jego struktury społecznej i agrarnej, na wprowadzenie postępu organizacyjnego i technicznego do produkcji. Nasila się procesy koncentracji ziemi zarówno w jednostkach gospodarczych sektora uspołecznionego, jak i wysokotowarowych gospodarstwach chłopskich. Rolnictwo wejdzie w okres stopniowej przebudowy społecznej, a więc jakościowych przemian w jego strukturze. Proces ten jest jednak procesem społecznym i nie może być przedmiotem ustaleń administracyjnych, czy też planistycznych. Równocześnie z postępem w zakresie uspołecznienia rolnictwa umocnią się gospodarstwa chłopskie o wysokiej i szybko rosnącej produkcji towarowej, zwłaszcza gospodarstwa specjalistyczne i zespołowe. Zgodnie z zasadą racjonalnego gospodarowania ziemią znaczna część zasobów Państwowego Funduszu Ziemi będzie przekazywana właśnie tym gospodarstwom. Popierany również będzie obrót ziemią między rolnikami, prowadzący do jej przepływu z gospodarstw niskoprodukcyjnych do gospodarstw zapewniających wzrost produkcji towarowej. Należy oczekiwać przyśpieszenia tych procesów i lepszego wykorzystania żyznych gleb kujawsko-dobrzyńskich w związku z uchwaloną w 1977 r. przez Sejm PRL ustawą o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin.

Wszystko to sprzyjać będzie rozwojowi produkcji rolnej oraz stopniowej przebudowie struktury społecznej i agrarnej rolnictwa. Zakłada się, że średni obszar gospodarstw chłopskich w 1990 r. wyniesie około 10 ha, podczas gdy w 1975 r. wynosił niewiele ponad 6,5 ha. Dla dynamicznego rozwoju rolnictwa regionu wrocławskiego będzie miało istotne znaczenie właściwe rozmieszczenie produkcji, tj. ukształtowanie planowego, dalekowzrocznego ładu przestrzennego. Uwzględnić on będzie musiał zarówno warunki przyrodnicze, oddalenie od rynków zbytu, wykształcone tradycje produkcyjne, jak i poglądy rolników na wybór specjalizacji.

W planie przestrzennego zagospodarowania wyodrębnione zostały dwa obszary strefy żywicielskiej, oddzielone od siebie Wisłą. W ramach tych stref wyodrębniono 8 rejonów produkcyjnych — dobrzyński, hobrownicko-lipnowsko-skrwileński, czernikowsko-rypiński, brzesko-radziejowski, lubrański, aleksandrowsko-lubański, wrocławski i obrzeżny. Na podstawie oceny warunków produkcji rolniczej przewiduje się, że w okresie do 1990 wykształci się na obszarze województwa kierunek hodowlany. W miarę intensyfikacji produkcji rolnej rosnąć będzie znaczenie i udział w globalnej produkcji rolniczej nakładów produkcyjnych pochodzenia przemysłowego. Przewidywane w perspektywie zmniejszenie zasobów siły roboczej, postępujący proces koncentracji ziemi i produkcji stwarzają ko-

nieczność szybkiego wyposażenia rolników w nowoczesną technikę, a więc w ciągniki, kombajny, maszyny i urządzenia rolnicze oraz inne przemysłowe środki produkcji. Jednym z podstawowych mierników zmechanizowania procesów produkcyjnych w rolnictwie jest ilość hektarów użytków rolnych, przypadających na jeden ciągnik. Zakłada się, że w 1990 r. na jeden ciągnik będzie przypadało 20 ha użytków rolnych, podczas gdy w 1975 r. prawie 50 ha. Radykalnie poprawi się wyposażenie rolnictwa w kombajny i maszyny rolnicze. Sprzęt zbóż, buraków cukrowych i ziemniaków dokonywany będzie głównie kombajnami.

Przebudowa i wszechstronna modernizacja rolnictwa włocławskiego wymaga dużych nakładów inwestycyjnych. Skoncentrowane będą one na trzech — obok mechanizacji — podstawowych grupach inwestycji: budownictwie inwentarskim, inwestycjach związanych z gospodarką paszową i w szeroko rozumianej gospodarce wodą. Szczególny wysiłek inwestycyjny podjęty będzie w celu poprawienia bilansu wodnego. Przewiduje się wykorzystanie na szeroką skalę zasobów wodnych zbiornika włocławskiego i zbiornika nieszawskiego. Rozwijane będzie budownictwo zbiorników retencyjnych. Przyspieszone nade wszystko zostanie tempo meliorowania użytków rolnych w stopniu zapewniającym zmeliorowanie w latach 1976—1990 ponad 90 tys. ha, a więc wszystkich do 1975 roku nie zmeliorowanych.

Zakłada się, że po odpowiednim ukierunkowaniu produkcji w rejonach, zrealizowaniu założeń dotyczących przebudowy struktury agrarnej i modernizacji technicznej rolnictwa oraz dzięki ponad 2-krotnemu zwiększeniu nawożenia mineralnego (ze 169,9 kg NPK na 1 ha w roku gospodarczym 1974/75 do 350 kg NPK w końcu lat osiemdziesiątych) będzie można osiągnąć plony 4 zbóż na poziomie 45 q/ha, buraków cukrowych w granicach 460 q/ha i około 300 q/ha ziemniaków. Obsada bydła wynosić powinna około 100 sztuk na 100 ha użytków rolnych, a trzody chlewnej 200 sztuk. Przewiduje się, że produkcja globalna rolnictwa powinna wzrosnąć o połowę. Intensywnie rozwijana będzie również produkcja owoców i warzyw. Dotyczy to szczególnie rejonów i gospodarstw o wysokiej już specjalizacji produkcji, położonych głównie na zapleczu miasta Włocławek oraz miasta i uzdrowiska Ciechocinek. Decydująca w tym zakresie rola przypadnie jednostkom gospodarki społecznej, które produkcję warzyw rozwijać będą w wielkoobszarowych szklarniach, a produkcję owoców w dużych sadach umożliwiających pełną mechanizację prac pielęgnacyjnych i zbiorów.

Podstawą perspektywicznego rozwoju przemysłu będzie zainwestowanie techniczno-infrastrukturalne oraz występujące na terenie województwa surowce pochodzenia rolniczego. Przemysł województwa zwiększy swoją zdolność produkcyjną dzięki rozwojowi priorytetowych gałęzi i podnoszeniu wydajności pracy (m.in. poprzez rekonstrukcję organizacyjno-techniczną istniejącego potencjału). Za-

kłada się, że jego produkcja globalna w 1990 r. będzie około cztery razy większa niż w 1975 r. Lata 1976—1990 przyniosą rozbudowę i modernizację tych gałęzi przemysłu, w których województwo się specjalizuje i w których ma największe doświadczenie. Chodzi przede wszystkim o przemysł spożywczy posiadający bogatą miejscową bazę surowcową oraz przemysły: chemiczny, elektromaszynowy, metalowy i materiałów budowlanych. W rozwoju tych gałęzi niebagatelne znaczenie będą miały nowe inwestycje. Wymienić tu można już realizowany wielki kompleks produkcyjny polichlorku winylu w Zakładach Azotowych „Włocławek”, budowany w Kujawskich Zakładach Maszyn Rolniczych, należących do Zrzeszenia Przemysłu Ciągnikowego „Ursus” zakład, który będzie produkował podzespoły dla ciągnika licencyjnego angielskiej firmy „Masey-Ferguson-Perkins” i realizowany zakład fajansu we Włocławskich Zakładach Ceramiki Stołowej. Główne jednak znaczenie we wzroście produkcji przemysłowej przypadnie rekonstrukcji organizacyjno-technicznej i inwestycjom o charakterze odtworzeniowym. Praktycznie obejmą one wszystkie gałęzie przemysłu, a szczególnie te, które produkują na rynek i eksport. W województwie włocławskim istnieją bowiem wszelkie warunki ku temu, aby produkcja przemysłowa przyczyniała się w stopniu najwyższym do zaspokojenia zapotrzebowania ludności na towary i usługi — do zapewnienia realności wzrostu dochodów pieniężnych ludności.

Wraz z rozwojem rolnictwa, przemysłu i innych dziedzin życia społecznego i gospodarczego nastąpią znaczne przekształcenia struktury przestrzenno-funkcjonalnej. Szkielet struktury przestrzennej stanowić będą: miasto Włocławek — ośrodek wzrostu gospodarczego o znaczeniu krajowym, miasta Ciechocinek, Lipno i Rypin — regionalne ośrodki rozwoju oraz lokalne ośrodki rozwoju, do których zaliczone zostały miasta: Aleksandrów Kujawski, Radziejów, Brześć Kuj. i Lubień Kuj. Ich układ uzupełnią będą gminne ośrodki rozwoju i ośrodki specjalistyczne poza siedzibami gmin. Główna sieć osadnicza będzie powiązana ciągami infrastruktury technicznej w zakresie pozwalającym na ich współpracę i zintegrowanie w ramach nadrzędnej całości.

Zakładając sprawną realizację założeń planu przestrzennego zagospodarowania, rocznych i pięcioletnich planów rozwoju społeczno-gospodarczego, województwo włocławskie w 1990 r. będzie miało zdecydowanie wykształconą funkcję przemysłowo-rolną wraz z ciągłą rozwijającą się funkcją usługową, przede wszystkim w zakresie lecznictwa uzdrowiskowego. Planowane przekształcenia przestrzenno-funkcjonalne wymagają rozbudowy infrastruktury technicznej. Dotyczy to w szczególności tras komunikacyjnych, które zadecydują o sprawności transportu — trzonu infrastruktury technicznej. Przewiduje się, że do 1990 r. sieć komunikacyjna kolejowa i drogowa zostanie wzbogacona i zmodernizowana. Sieć drogowa powiąże

wszystkie ośrodki rozwoju ze stolicą województwa. Dla większych miast wybudowane zostaną obwodnice drogowe. W ramach planu krajowego zakłada się wybudowanie przebiegających przez teren województwa dróg szybkiego ruchu łączących Łódź z Gdańskiem, Warszawą z Gdańskiem oraz Warszawę z Bydgoszczą i Szczecinem. W układzie sieci kolejowej będą zmiany mniejsze. Duże znaczenie dla regionu będzie jednak miało wybudowanie linii kolejowej Płock—Włocławek—Inowrocław oraz zelektryfikowanie linii Kutno—Bydgoszcz. Do 1990 r. istotny postęp uzyska się także w telekomunikacji, gazyfikacji, w budownictwie baz kontenerowych i urzędzeń komunalnych.

Całość rozważań dotyczących perspektywy rozwojowej województwa wskazuje, że posiada ono sprzyjające warunki dla rozwoju gospodarki i coraz lepszego zaspokajania potrzeb mieszkańców.

Jan Powierski (Gdańsk)

STAN I POTRZEBY BADAŃ NAD DZIEJAMI WSCHODNICH KUJAW I ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ WE WCZEŚNIEJSZYM ŚREDNIOWIECZU (IX—XII w.)

Część I

1. Niedawne powołanie do życia województwa wrocławskiego skłania do badań nad genezą tego regionu i zarazem stwarza nowe możliwości organizacyjne, czego wyrazem jest także publikacja poświęconego mu nowego czasopisma naukowego. Ukazanie stanu badań dotychczasowych mogą ułatwić dalsze prace. Obecne województwo, poza kilkoma gminami, obejmuje podstawowy zrąb ukształtowanych już w średniowieczu historycznych ziem Kujaw brzeskich i ziemi dobrzyńskiej, a więc w poważnym stopniu nawiązuje do dawnych podziałów terytorialnych Polski. Te ziemie historyczne będą więc przedmiotem niniejszego omówienia. Jest jednak oczywiste, że nie możemy ograniczyć się do literatury, dotyczącej wyłącznie naszego regionu, lecz będziemy musieli sięgać do tych opracowań ogólnopolskich, w których uwzględniono problematykę kujawską lub wykorzystano źródła z naszego regionu. Nie zajmujemy się dziejami historiografii, ale tylko aktualnym stanem badań. Wynika stąd zasada wykładu, podporządkowana kryterium rzeczowemu.

Publikowany w dwu częściach artykuł, według pierwotnych zamierzeń autora miał obejmować kilka rozdziałów w następującym układzie: 1 — Środowisko geograficzne; 2 — Osadnictwo; 3 — Miejsce regionu w strukturze plemiennej; 4 — Region kujawsko-dobrzyński a powstanie monarchii wczesnofeudalnej; 5 — Ustrój monarchii wczesnofeudalnej a region kujawsko-dobrzyński (stosunki społeczno-gospodarcze i administracja); 6 — Problematyka rycerstwa; 7 — Pogaństwo — chrystianizacja — Kościół; 8 — Dzieje polityczne w XI—XII w., 9 — Kultura XI—XII w.; Zakończenie. Ze względów technicznych na życzenie redakcji podział na części dokonany został w sposób wyłącznie mechaniczny, obejmując rozdziały pierwotnie umieszczone na początku i na końcu opracowania, podczas gdy do części drugiej pozostawiono rozdziały środkowe.

Na wstępie należy podkreślić brak ogólnej lub historycznej bibliografii naszego regionu, poza wyrywkowymi artykułami bibliograficznymi, w tym poza działem w niemieckiej bibliografii Pomorza

(od 1939 r.)¹. Badacz naszego terenu musi więc prowadzić kwerendę w wielotomowym ciągu bibliografii retrospektywnych i bieżących historii Polski oraz ziem sąsiednich (Pomorza, Wielkopolski). Utrudnieniem to zadanie zwłaszcza przy opracowywaniu problemów wąskoregionalnych, pożyteczne byłoby więc opracowanie w przyszłości bibliografii retrospektywnej, następnie systematycznie kontynuowanej, poświęconej specjalnie Kujawom i ziemi dobrzyńskiej.

Ograniczenie miejsca nie pozwala nam na danie przeglądu wydawnictw źródłowych, co jest usprawiedliwione przez fakt, że poza kilkunastoma dokumentami informacje o naszym terenie pochodzą ze źródeł ogólnopolskich, dobrze historykowi okresu znanych. Warto zauważyć, że poza źródłami, związanymi z działalnością biskupstwa włocławskiego i jego kapituły — opublikowanymi także nie bez luk — brak jest specjalnych wydawnictw źródeł, dotyczących regionu. Należy ich szukać w wydawnictwach ogólnopolskich lub dotyczących ziem sąsiednich. Duża ilość nie drukowanych źródeł dyplomatycznych (co prawda dla następnego okresu, zwłaszcza od XIV w.) kryje się jeszcze w różnych archiwach i bibliotekach². Z zadowoleniem więc należy przywitać inicjatywę środowiska toruńskiego, w którym zespół kierowany przez Janusza Bieniaka przystąpił do opracowania kodeksu dyplomatycznego Kujaw. Realizacja tego zadania należy do przedsięwzięć o szczególnym znaczeniu dla dalszego postępu badań regionalnych.

2. Wobec zależności wielu aspektów procesu historycznego od środowiska geograficznego, zwłaszcza w okresach wcześniejszych, celowe jest rozpoczęcie naszego omówienia od literatury geograficzno-historycznej. W nowszych badaniach nad dziejami osadnictwa zwrócono

¹ Por. np. Z. Arentowicz, *Bibliografia m. Włocławka, Życie Włocławka*, 1928, nr 8—10; Z. Morawski, *Bibliografia*, [w:] *Monografia Włocławka*, Włocławek 1933, s. 423—427; *Kujawy w „Ziemi”*, Ziemia, R. 27, 1937, s. 32—34; A. Wojtkowski, *Bibliografia historii Wielkopolski*, t. 1—2, Poznań 1934—1938; E. Wermke, *Bibliographie der Geschichte von Ost- und Westpreussen für die Jahre 1939—1951, ... 1952—1956, ... 1957—1961*, Marburg/L. 1953—1963; tenże, *Schrifttum zur Geschichte von Ost- und Westpreussen 1962*, Zeitschrift für Ostforschung, Jg. 13, 1964 (i nn.); B. Podraza, K. Sarnowska, *Bibliografia*, Rocznik Kulturalny Kujaw i Pomorza, t. 4, 1967—1968 (dr.: 1969) i nn. Zob. też W. Hahn, *Bibliografia bibliografii polskich do 1950 roku*, wyd. 3 uzup. H. Sawoniak, Wrocław—Warszawa—Kraków 1966; H. Sawoniak, *Bibliografia bibliografii polskich 1951—1960*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1967.

² Największą liczbę dokumentów kujawskich i dobrzyńskich zawierają: *Codex diplomaticus Poloniae*, ed. L. Ryzyszczewski, A. Muczkowski, J. Bartoszewicz, t. 1—3, Varsoviae 1847—1858; zwłaszcza t. 2 (dalej: CDP); *Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII wieku*, wyd. B. Ulanowski, *Archiwum Komisji Historycznej*, t. 4, Kraków 1888 (dalej: DKM). Na możliwość dalszych publikacji wskazuje wydawnictwo: *Dokumenty do dziejów Kujaw i ziemi dobrzyńskiej XIV—XIX w.*, wyd. Z. Guldon, R. Kabaciński, M. Kallas, J. Wojciak, Warszawa—Poznań 1974. Największy poza tym zasób źródeł włocławskich opublikowano w *Monumenta historica Dioceseos Wladislaviensis*, t. 1—23, Vladislaviae 1889—1907; co nie wyczerpuje publikacji.

uwagę na związek między osadnictwem a środowiskiem geograficznym (naturalnym)³. Pewne znaczenie dla badań nad środowiskiem naszego regionu mają dziewiętnastowieczne prace, dotyczące Kujaw⁴ i ziemi dobrzyńskiej⁵. Niektóre zagadnienia w związku z rozwojem osadnictwa uwzględniają: S. Utrat w nie opublikowanej niestety pracy o Kujawach⁶, M. Aschkewitz i E. Kwiatkowska w pracach o ziemi dobrzyńskiej⁷ oraz R. Kukier⁸. Duże znaczenie mają prace współczesnych geografów i paleobotaników, dotyczące Kujawy czy byłego województwa bydgoskiego, uwzględniające także badania

³ Starszą literaturę o metodach badań historyczno-osadniczych przytacza L. Leciejewicz, *Uwagi o problematyce badań nad osadnictwem Europy Środkowej we wczesnym średniowieczu*, Studia z Dziejów Osadnictwa, t. 6, 1968, s. 49 nn., zwłaszcza przyp. 4; por. następnie J. Natanson-Leski, *Zarys granic i podziałów Polski najstarszej*, Wrocław 1953; M. Dobrowolska, *Przemiany środowiska geograficznego Polski do XV wieku*, Warszawa 1961; K. Buczek, *Ziemie polskie przed tysiącem lat (Zarys geograficzno-historyczny)*, Wrocław-Kraków 1960; M. Strzemski, *Przemiany środowiska geograficznego Polski jako tła przyrodniczego rozwoju rolnictwa na ziemiach polskich (od połowy trzeciego tysiąclecia p.n.e. do naszych czasów)*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej (dalej: KHKM), t. 9, 1961; W. Maas, *Geologie und Philologie als Hilfen bei der mittelalterlichen Siedlungsgeschichte, dargestellt am Gne-sener Lande*, Zeitschrift für Ostforschung, Jg. 13, 1964, H. 1-2; Z. Hilczerówna, *Dorzecze górnej i środkowej Obry od VI do początków XI w.*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967; *Studia z Dziejów Osadnictwa*, t. 6, 1968; *Z badań czwartorzędu w Polsce*, t. 8, Warszawa 1957 (zob. tam np. artykuł J. Oszaś, *Historia klimatu i flory ziemi dobrzyńskiej w późnym glacie i holocenie*); T. Dunin-Wąsowicz, *Zmiany w topografii osadnictwa wielkich dolin na Niżu Środkowo-Europejskim w XIII wieku*, Wrocław 1974; Z. Podwińska, *Zmiany form osadnictwa wiejskiego na ziemiach polskich we wczesniejszym średniowieczu*. Zreb, wieś, opole, Wrocław 1971; J. Tyszkiewicz, *Środowisko naturalne i antroporegiony dorzecza Narwi przed 1000 lat*, Wrocław 1975; J. Powierski, *Z najnowszych badań nad rolą środowiska geograficznego w dziejach północno-wschodnich ziem Polski w średniowieczu*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie (dalej: KMW), 1976, nr 1.

⁴ M. Borucki, *Ziemia kujawska pod względem historycznym, geograficznym, archeologicznym, ekonomicznym i statystycznym*, Włocławek 1882.

⁵ W. H. Gawarecki, *Opis topograficzno-historyczny ziemi dobrzyńskiej*, Płock 1825.

⁶ S. Utrat, *Studia nad zmianami krajobrazu Kujaw od końca XIII do początku XIX wieku*, Lwów 1935, rkp. pracy magisterskiej wykonanej pod kierunkiem F. Bujaka, Gosudarstvennaja Naučnaja Biblioteka, Lwów, Fond L'ovskiego Universiteta, nr 104. Por. też dla Kujaw Inowrocławskich K. J. Hładylowicz, *Zmiany krajobrazu i rozwój osadnictwa w Wielkopolsce od XIV do XIX wieku*, Lwów 1932.

⁷ M. Aschkewitz, *Geschichte des Dobrinerlandes*, Danzig 1941 (maszynopis powielany); tenże, *Geschichte des Dobriner Landes*, Deutsches Archiv für Landes- und Volksforschung, Jg. 7, 1943; E. Kwiatkowska, *Osadnictwo wiejskie ziemi dobrzyńskiej w świetle planów z XVIII i XIX w. i jego przemiany pod wpływem uwłaszczenia i parcelacji*, Toruń 1963.

⁸ R. Kukier, *Przeobrażenia środowiska geograficznego na Kujawach w świetle źródeł etnograficznych i kartograficznych z XVIII-XIX wieku*, Zeszyty Naukowe UMK, Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 33, Archeologia, nr 2, Toruń 1969; tenże, *Przeobrażenia sieci osadniczej na Kujawach pod wpływem zmian środowiska geograficznego u schyłku XVIII i w pierwszej połowie XIX wieku*, Prace Wydziału Nauk Humanistycznych, wyd. Bydgoskie Towarzystwo Naukowe (BTN), Ser. C, nr 13, 1973.

nad przeszłością środowiska⁹. Podstawowym punktem wyjścia dla badań nad niektórymi jego elementami (zasięg lasów i bagien) są dwie prace Z. Guldona z mapami osadnictwa szesnastowiecznego¹⁰.

Nasz region w pewnym stopniu uwzględniono także w opracowaniach, poświęconych środowisku geograficznemu i osadnictwu w średniowieczu (głównie J. Natanson-Leski, K. Buczek, M. Dobrowolska)¹¹. Nie bez znaczenia są także badania nad przeszłością geograficzno-osadniczą ziem sąsiadujących z naszym regionem, a więc zachodnich Kujaw, ziemi chełmińskiej, Mazowska, ziemi łęczyckiej i Wielkopolski¹², gdyż pozwalają one ustalić specyfikę geograficzną interesującego nas tu terenu. Ogólnopolskie opracowania przedstawił J. Tyszkiewicz¹³; poza nimi należy jednak zwrócić uwagę na nie docenione przez tegoż źródła kartograficzne¹⁴ i na opracowania o danych geograficznych Długosza¹⁵.

Rekonstrukcji środowiska geograficznego powinny służyć prace o poszczególnych jego elementach. Najbardziej niezmiennym w skali omawianego okresu elementem środowiska była geomorfologia i związane z nią gleby (które jednak podlegały wpływom innych także czynników). Ważne dla nas są więc prace z zakresu współczesnej

⁹ *Problemy rozwoju rolnictwa w rejonie Kujaw*, Bydgoszcz 1968; *Województwo bydgoskie. Krajobraz, dzieje, kultura, gospodarka*, pod red. A. Swinarskiego, Poznań 1973; *Atlas województwa bydgoskiego*, wyd. Kujawsko-Pomorskie Towarzystwo Kulturalne, Warszawa 1973. Por. też dla rejonu Kruszwicy W. Mrózek, *Charakterystyka środowiska geograficznego Kruszwicy i części zlewni jeziora Gopla*, [w:] *Kruszwica. Zarys monograficzny*, pod red. J. Grześkowiaka, Toruń 1965, a dla części ziemi dobrzyńskiej i Kujaw, przyległej do Torunia *Acta Universitatis Nicolai Copernici, Nauki Matematyczno-Przyrodnicze*, z. 32, *Geografia*, nr 10, 1973. W tychże pracach dalsza literatura przedmiotu.

¹⁰ Z. Guldona, *Rozmieszczenie własności ziemskiej na Kujawach w II połowie XVI w.*, Toruń 1964; tenże, *Mapy ziemi dobrzyńskiej w drugiej połowie XVI w. I. „Podziały administracyjne”*, II. „Rozmieszczenie własności ziemskiej”, Toruń 1967.

¹¹ Por. przyp. 3 oraz K. Buczek, *Ziemie polskie przed tysiącem lat, Zarys geograficzno-historyczny*, Wrocław 1960.

¹² Por. zwłaszcza *Atlas historyczny Polski. Prusy Królewskie w drugiej połowie XVI w.*, oprac. M. Biskup przy współpracy L. Koca, Warszawa 1961; *Atlas historyczny Polski. Województwo płockie około 1578*, pod kier. S. Herbsta, Warszawa 1958; *Atlas historyczny Polski. Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku*, cz. 1–2, pod red. W. Pałuckiego, Warszawa 1973. Literaturę dotyczącą ziemi łęczyckiej przedstawiono przy omówieniu prac, dotyczących osadnictwa, o Wielkopolsce zaś por. przyp. 6.

¹³ Por. przyp. 3; zob. też M. Kiełczewska-Zaleska, *Geografia osadnictwa. Zarys problematyki*, wyd. 2, Warszawa 1972.

¹⁴ K. Buczek, *Dzieje kartografii polskiej od XV do XVIII wieku, Zarys analityczno-syntetyczny*, Wrocław 1963; tamże dalsza literatura. Omówienia i spisy map naszego regionu w wydawnictwach atlasowych, por. wyżej przyp. 11 i 12, w pracach Kukiera, por. przyp. 8, por. też A. Tomczak, *Kępa Bazarowa na Wiśle w Toruniu w świetle badań geomorfologicznych oraz archiwalnych materiałów kartograficznych*, Toruń 1971.

¹⁵ F. Bujałak, *Długosz jako geograf*, [w:] *Studia geograficzno-historyczne*, Warszawa—Kraków—Lublin 1925; J. Kornaus, *J. Długosz, geograf Polski XV w.*, *Prace Geograficzne*, z. 1, Lwów—Warszawa 1925.

geomorfologii i gleboznawstwa naszego terenu¹⁶. Znaczenie gleb dla rozwoju osadnictwa eksponowane jest we wszystkich przedstawionych już pracach, niewiele jednak uwagi poświęcono sprawie ewentualnej zmienności gleby. Z bogactw mineralnych na terenie naszego regionu występuje sól¹⁷. W historiografii stwierdzono już jej eksploatację we wczesnym średniowieczu, głównie za pośrednictwem warzelnii soli w rejonie Inowrocławia, Kruszwicy i Słońska. Zagadnieniem tym zajmowano się w oparciu o źródła archeologiczne i pisane¹⁸. Podobnie eksploatacji rud darniowych żelaza, o których występowaniu wiadomo z literatury geograficznej¹⁹, poświęcona jest praca Z. Gulдона²⁰. Brak natomiast badań nad wykorzystywaniem torfu i gytii na naszym terenie²¹. Wobec braku informacji źródeł pisanych być może trzeba będzie się tu uciec do danych etnograficznych.

Do zmieniających się w czasie czynników środowiska geograficznego należy klimat, mający istotne znaczenie dla osadnictwa ze względu na jego wpływ na stan wód, gleby, szatę roślinną, faunę i bilans czasu produkcyjnego. Wobec zmienności prace współczesnych klimatologów mają znaczenie pośrednie, pozwalają bowiem na przeniesienie wstecz współczesnych układów klimatycznych — względnych

¹⁶ R. Galon, *Przeglądowa mapa geomorfologiczna woj. bydgoskiego*, Przegląd Geograficzny, t. 25, 1953, z. 3 (z mapą R. Galona i L. Roszkówny); E. Passendorfer, A. Wilczyński, *Przewodnik geologiczny po Kujawach i Pomorzu*, Warszawa 1961; B. Krygowski, *Geografia fizyczna Niziny Wielkopolskiej*, cz. 1, *Geomorfologia*, Poznań 1961; *Mapa gleb Polski 1:300 000 IUNG* pod red. A. Musierowicza, Warszawa 1963; B. Dobrzański, *Zarys geografii gleb*, Warszawa 1966; A. Sokółowski, *Ocena przydatności warunków glebowych dla produkcji rolniczej w rejonie Kujaw*, [w:] *Problemy rozwoju rolnictwa w rejonie Kujaw*; W. Niewiarowski, *Morfologia i rozwój pradoliny i doliny dolnej Drwęcy*, Toruń 1968; por. też prace cytowane wyżej w przyp. 7 i 9, w podanych pracach oraz w skali ogólnopolskiej przez J. Tyszkiewicza, *Środowisko*, s. 44 nn.

¹⁷ J. Czarnocki, *Z zagadnień paleogeograficznych i złożonych cech sztywnu w Polsce*, Prace Instytutu Geologicznego, t. 7, 1951; J. Poborski, *Nowy inwentarz złóż soli w Polsce*, Przegląd Górniczy, t. 16 (47), 1960, nr 2; por. też wyżej przyp. 16.

¹⁸ H. Burchard, *Eksploatacja soli w Polsce do XIII wieku*, *Slavia Antiqua*, t. 6, 1957—9; Z. Bukowski, *O możliwości wykorzystywania solanek w okresie halsztackim na terenie Wielkopolski i Kujaw*, *Archeologia Polski*, t. 8, 1963, z. 2; K. Maślankiewicz, *Z dziejów górnictwa solnego w Polsce*, Warszawa 1965; J. Bieniak, *Rola Kujaw w Polsce piastowskiej*, *Ziemia Kujawska*, t. 1, 1963, s. 31; J. Żak, „Importy” skandynawskie na ziemiach zachodniosłowiańskich od IX do XI wieku (część syntetyczna), Poznań 1967, s. 110 n.; A. Cofta-Broniewska, *Wczesnośredniowieczna warzelnia soli w Inowrocławiu*, *Ziemia Kujawska*, t. 4, 1974; J. Wyrozumski, *Państwowa gospodarka solna w Polsce do schyłku XIV wieku*, Kraków 1968.

¹⁹ R. Krajewski, *Rudy darniowe w Polsce jako podstawa rozwoju produkcji surowki thomasowskiej*, *Hutnik*, R. 12, 1945, z. 2; S. R. Krażewski, *Ruda bagienna okolic Bobrownik nad Wisłą*, *Stud. Soc. Scient. Tor.*, Sect. C, vol. 3, nr 5, Toruń 1958.

²⁰ Z. Guldon, *Dzieje hutnictwa żelaznego na Kujawach i w ziemi dobrzyńskiej do XVI wieku*, *Ziemia Kujawska*, t. 4, 1974.

²¹ J. Tyszkiewicz, *Środowisko*, s. 21 nn.

różnic terytorialnych²². Bez względu na wartości poszczególnych składników i ogólnej charakterystyki klimatu w naszym regionie mogłyby natomiast przynieść badania paleoklimatyczne, głównie palynologów; przy obecnym stanie badań nie jest jeszcze możliwe ich określenie, w pewnym jednak stopniu odtworzeniu zmian klimatycznych mogą sprzyjać dane, uzyskane w skali ogólnopolskiej²³. Zdaje się z nich wynikać wzrost wilgotności klimatu do przełomu I/II tysiąclecia n.e., zwłaszcza od XIII w., a następnie także ochłodzenie. Dane te nie były jeszcze wykorzystane dla badań nad osadnictwem naszego re-

Ścisłe ze zmianami klimatycznymi (choć równie z zmianą zasięgu szaty leśnej) związane są zmiany hydrograficzne, głównie poziomu wód. W naszym regionie szczególnie bogatą literaturę ma problem poziomu jeziora Gopło i związane z tym zagadnienie możliwości dawnych połączeń wodnych między tym jeziorem i systemem Warty—Noteci a Wisłą przez Bachorzę i Zgłowiączkę²⁴. Wydaje się, że w świetle dotychczasowych ustaleń o zmianach klimatu należałoby odejść od tezy o stałym obniżaniu się poziomu Gopła od wczesnego średniowiecza. Poza dalszymi badaniami hydrologicznymi problem może rozstrzygnąć dokładne zbadanie osadnictwa na wybrzeżu jeziora. Pewną literaturę posiada także sprawa innych jezior na terenie Kujaw i ziemi dobrzyńskiej²⁵. W poważnym stopniu wiąże się z tym także problematyka zmian koryta i poziomu wód Wisły, głównej rzeki naszego regionu (której dotyczy dość bogata literatura)²⁶

²² E. Hohendorf, *Klimat Kujaw i przyległej części pradoliny Wisły w świetle potrzeb rolnictwa*, Postępy Wiedzy Rolniczej, nr 1, 1952; por. też wyżej, przyp. 9. Literatura ogólnopolską przedstawia J. Tyszkiewicz, *Srodowisko*, s. 41 nn.

²³ *Ibid.*, s. 32 nn.; J. Powierski, s. 109 nn. Dane źródeł średniowiecznych, w pewnym stopniu odnoszące się i do Kujaw, zbierają: M. Polackówna, *Wahania klimatyczne w Polsce w wiekach średnich*, Prace Geograficzne wydawane przez E. Romera, z. 5, Lwów—Warszawa 1925; *Wyjątki ze źródeł historycznych o nadzwyczajnych zjawiskach hydrologiczno-meteorologicznych na ziemiach polskich w wiekach od X do XVI*, Wyboru dokonał i na jęz. polski przełożył R. Girguś, W. Strupczewski, pod red. A. Rojeckiego, Warszawa 1965.

²⁴ Odpowiednią literaturę historyczną i hydrograficzną podają Z. Guldon, *Rozmieszczenie własności ziemskiej*, s. 18 n.; R. Kukier, *Przeobrażenia*, s. 106 nn., co zważnia nas od jej przedstawienia.

²⁵ L. Sawicki, *Z badań nad Jeziorami Chodeckimi (Kujawy)*, Pamiętnik Fizjograficzny, t. 22, 1914; Z. Mastyński, *Pogorszenie się stosunków wodnych na terenie południowej części województwa bydgoskiego w świetle danych historycznych, statystycznych i kartograficznych*, Zeszyty Problemowe Postępów Nauk Rolniczych, z. 7, Warszawa 1956; tenże, *Stosunki wodne południowej części województwa bydgoskiego*, Ochrona Przyrody, R. 25, 1958; por. też przypis poprzedni; K. Kalinowska, *Zanikanie jezior polodowcowych w Polsce*, Przegląd Geograficzny, t. 33, 1961, z. 3; Z. Churski, *Wody*, [w:] *Województwo bydgoskie*, s. 36 nn., gdzie dalsza literatura przedmiotu.

²⁶ Por. zwłaszcza E. Falkowski, *Ewolucja holocenijskiej Wisły na odcinku Zawichost—Solec i inżyniersko-geologiczna prognoza jej dalszego rozwoju*, Biuletyn PIG, nr 198, Z badań geologiczno-inżynierskich w Polsce, t. 4, 1967; L. Koc, *Zmiany koryta Wisły w XIX i XX wieku między Płockiem a Toruniem*, Przegląd Geograficzny, t. 44, 1972, z. 4; dalszą literaturę podaje A. Tomczak, *Kępa Bazarowa*, s. 7 nn. i 103 nn. Por. jeszcze stary opis O. Flatt, *Brzegi Wisły od Warszawy do Ciecho-cinka*, Warszawa 1854.

i Drwęcy z jej dopływami²⁷. Warto zwrócić także uwagę na prace, dotyczące splawności i żeglowności Wisły i innych rzek regionu²⁸, z czym wiąże się także kwestia wspomnianego już połączenia wodnego Wisły z Gopłem²⁹, jak i w ogóle roli naszej największej rzeki. Istnieje pogląd, przypisujący jej, jak i innym rzekom, funkcje izolujące, w tym także na odcinku w granicach naszego regionu³⁰. Przeczą mu jednak fakty, świadczące o komunikacyjnej od starożytności przez średniowiecze do czasów nowożytnych roli Wisły. Dowodzi tego wielu badaczy, ostatnio i autor³¹. Rozstrzygnięcie tego zagadnienia ma, jak zobaczymy, duże znaczenie dla badań nad terenem województwa wrocławskiego w średniowieczu.

Na związek przemian klimatyczno-hydrologicznych na Niżu Europy Środkowej i zmian w rozmieszczeniu osadnictwa wskazała ostatnio w specjalnej rozprawie T. Dunin-Wasowicz. Uzasadniła ona, że w okresie suchego klimatu w czasach wczesnopiastowskich osadnictwo koncentrowało się głównie w dolinach rzek i nad jeziorami, natomiast w związku ze wzrostem wilgotności klimatu i podniesieniem się poziomu wód (także gruntowych) osadnictwo ekspandowało na tereny wyższe³². To słuszne niewątpliwie zdanie należy sprawdzić w badaniach nad osadnictwem naszego regionu.

Istotnym ogniwem, wiążącym społeczności ludzkie ze środowiskiem geograficznym (a właściwie z jego wyżej wymienionymi składnikami) są biocenozy, na które składają się pozostające we wzajemnym związku świat roślinny i zwierzęcy, a w skali szerszej — regiony bio-

²⁷ H. Król, *Stosunki hydrologiczne w dorzeczu Drwęcy*, Warszawa 1950; W. Niewiarowski, *Morfologia i rozwój*; W. Mrózek, *Wody powierzchniowe Torunia i jego okolic*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Nauki Mat.-Przyr., z. 32, Geografia, z. 10, 1973.

²⁸ W. Surowiecki, *O rzekach i splawach Księstwa Warszawskiego*, Warszawa 1811; W. Kolberg, *Wisła, jej bieg, własności i splawność*, cz. 2, Warszawa 1861; R. Ingarden, *Rzeki i kanały żeglowne w byłych trzech zaborach*, Kraków 1921.

²⁹ Por. zwłaszcza W. Kowalenko, *Przewłoka na szlaku żeglugowym Warta — Gopło — Wisła*, Przegląd Zachodni, t. 8, 1952, nr 5/6; por. przyp. 24.

³⁰ J. Tyszkiewicz, *Środowisko*, passim. Zob. też dla sąsiedniego odcinka Wisły Z. Kapica, *Wisła jako granica naturalna między powiatem gostyńskim a częścią starego Mazowsza Płockiego*, Notatki Płockie, R. 14, 1969, nr 3.

³¹ S. Kutrzeba, *Wisła w historii gospodarczej dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1920; R. Grodecki, *Znaczenie handlowe Wisły w epoce piastowskiej*, Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby, t. 2, Kraków 1938; D. Krannhals, *Die Rolle der Weichsel in der Wirtschaftsgeschichte des Osten*, [w:] *Die Weichsel. Ihre Bedeutung als Strom und Schifffahrtstrasse und ihre Kulturaufgaben*, Leipzig 1939; J. Kostrzewski, *Rola Wisły w czasach przedhistorycznych Polski*, Przegląd Archeologiczny, t. 5, 1946; W. Kowalenko, *Polska żegluga na Wiśle i Baltyku w XIV i XV wieku*, Roczniki Historyczne, t. 17, 1948, z. 2; por. też wyżej przyp. 29 oraz J. Powierski, *Z badań nad rolą środowiska geograficznego*, s. 102 nn. O wykorzystaniu m.in. Wisły do wypraw statkami, por. też H. Łowmiański, *Zagadnienie roli Normanów w genezie państw słowiańskich*, Warszawa 1957, s. 117.

³² T. Dunin-Wasowicz, *Zmiany w topografii osadnictwa wielkich dolin*.

geograficzne³³. Dla naszego regionu badania tego typu są mało zawansowane, jeśli chodzi o przeszłość, zaś postępy gospodarcze w drugiej połowie naszego tysiąclecia — obok zmian klimatycznych — spowodowały w tym zakresie poważne zmiany, wobec czego dobrze znany stan współczesny niewiele daje, poza sytuacją z drobnych fragmentów terenu, dla rekonstrukcji średniowiecznej przeszłości³⁴. Nieco bogatszy obraz w pewnych kwestiach, zwłaszcza dotyczących fauny, przynoszą tu wspomniane opisy dziewiętnastowieczne. Nie ulega wątpliwości, że źródła dają jeszcze poważne możliwości rozszerzenia naszej wiedzy. Dokumenty lokacyjne i graniczne po drobiazgowej analizie mogą dostarczyć danych dla odtworzenia zasięgu czy częstotliwości występowania dąbrów (lasów liściastych), gajów (podmokłych lasów liściastych?), borów (lasów iglastych) i lasów (mieszanych). Dokumenty immunitetowe przede wszystkim, ale i inne, dostarczają z kolei informacji o dzikich zwierzętach, w tym także o tak charakterystycznych dla naszego regionu bobrach. Jednym z wzorców metodycznych dla badań nad lasami i gospodarką leśną naszego regionu może być praca F. Magera, dotycząca sąsiedniej ziemi chełmińskiej i Prus³⁵.

Ważną pomocą przy rekonstrukcji poszczególnych składników środowiska geograficznego mogą być dane językowe i toponomastyczne. Pierwsze wymagałyby żmudnych zabiegów przy odtwarzaniu leksyki lokalnej, drugimi dużo łatwiej jest się posłużyć i zostały częściowo wykorzystane przez J. Kamińską w jej pracy o osadnictwie ziem Polski środkowej, obejmującej pod tym względem część Kujaw³⁶. Dane powinny ulec powiększeniu po dalszych badaniach nad osadnictwem naszego regionu, o czym będzie mowa dalej. Szczegółne znaczenie mają nazwy topograficzne, tworzone od cech środowiska geograficznego. Warto tu zaznaczyć, że dla rekonstrukcji struktury siedliskowej lasów istotna może być analiza informacji dokumentów, zwłaszcza zawartych w nich opisów granic, często wytyczanych przy uwzględnieniu charakterystycznych, ale wyróżniających się z otoczenia, elementów środowiska geograficznego. Wracając do zagadnień przydatności analizy nazewnictwa przy rekonstrukcji składników środowiska geograficznego, warto zwrócić tu jeszcze uwagę na fakt, że topo- i hydronimia może być wykorzy-

³³ Literaturę w skali ogólnopolskiej i szerszej przedstawia J. Tyszkiewicz, *Środowisko*, s. 55 nn. i 127 nn. Por. uwagi J. Powierskiego, *Z badań nad rolą*, s. 116 n.

³⁴ J. Mikulski, *Ochrona przyrody*, [w:] *Województwo bydgoskie*; J. Walas, *Świat roślinny*, *ibid.*; por. też podaną w tych pracach literaturę przedmiotu, zwłaszcza opracowania Z. Cubińskiego i A. Wodźiczki, F. Krawca, J. Urbańskiego.

³⁵ F. Mager, *Der Wald in Altpreussen als Wirtschaftsraum, historisch-geographisch betrachtet*, Bd. 1—2, Köln 1960.

³⁶ J. Kamińska, *Grody wczesnośredniowieczne ziem Polski środkowej na tle osadnictwa*, Łódź 1953 (z mapą); por. też M. Dobrowolska, *Przemiany środowiska*, s. 48 nn. i mapa 21; zob. też wyżej przyD. 6.

stana także przy odtwarzaniu zasięgu i charakteru wód powierzchniowych. Dla przykładu pomocne byłoby tu rozstrzygnięcie pochodzenia nazwy Bachorzy³⁷. Nie ulega więc wątpliwości, że dalszy postęp badań toponomastycznych może oddać poważne usługi przy rekonstrukcji środowiska geograficznego w średniowieczu. Do przedstawienia ważniejszych prac toponomastycznych przejdziemy dalej przy omawianiu stanu badań nad osadnictwem.

Synteza czynników środowiska geograficznego naszego regionu w średniowieczu, która jest ważnym postulatem badawczym, przyniosłaby w efekcie podstawy dla ustalenia geograficznych uwarunkowań osadnictwa w skali mikroregionalnej, a także dla wyróżnienia regionu geograficznego — z punktu widzenia potrzeb gospodarczych ówczesnych społeczności ludzkich — który nie musi pokrywać się w pełni z regionami, wyróżnianymi obecnie, również ze względu na wspomniane przemiany środowiska. Dotychczas najpoważniejszej próby wyróżnienia takiego regionu, głównie w oparciu o rozmieszczenie gleb i zasadę łączących funkcji rzek i izolujących — wododziałów, podjął się J. Natanson-Leski, który teren wschodnich Kujaw w dorzeczu Wisły oddzielił od zachodnich Kujaw w dorzeczu Noteci i połączył w jeden region z terenem ziemi dobrzyńskiej i chełmińskiej³⁸. Ostatnio J. Tyszkiewicz, który uzasadnił dokładniej potrzebę całościowego ujmowania środowiska przy wyróżnianiu regionów geograficznych (zwanych przez niego antroporegionami) — na marginesie swych studiów nad środowiskiem naturalnym dorzecza Narwi — włączył ziemię dobrzyńską do subregionu płockiego w ramach antroporegionu Mazowska pierwotnego, ziemię chełmińską jako subregion odrębny do antroporegionu Pojezierza Mazurskiego, zaś Kujawy pozostawił poza zasięgiem rozpatrywanego przez siebie terenu, łącząc je najwidoczniej z innym (wielkopolskim?) ugrupowaniem antroporegionów³⁹. Należy jednak stwierdzić, że taki podział nie zgadza się z wykorzystywanymi przez niego podziałami na regiony klimatyczne według E. Romera i na krainy i dzielnice przyrodniczo-leśne według L. Mroczkiewicza⁴⁰. Nie ulega wątpliwości, że sugerował się on swą aprioryczną tezą o izolującej roli Wisły i w pewnym stopniu Drwęcy, zlekceważył zaś funkcję wododziałów i terenów sandrowych jako naturalnych stref granicznych. Najnowsze ujęcia kartograficzne składników środowiska również nie potwierdzają koncepcji Tyszkiewicza⁴¹. Uwzględnienie wspomnianej już koncepcji T. Dunin-Wąsowicz o różnicach w rozmieszczeniu osadnictwa do i po XIII w. zmu-

³⁷ *Słownik prasłowiański*, pod red. F. Sławskiego, t. 1 A—B, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1974, s. 181 n., gdzie literatura przedmiotu.

³⁸ Por. wyżej przyp. 3.

³⁹ J. Tyszkiewicz, *Środowisko*, s. 161 nn. i mapa 3 na s. 190.

⁴⁰ *Ibid.*, mapy 1—2, na s. 188 n.

⁴¹ *Atlas województwa bydgoskiego*, mapy 4, 9, 22; *Narodowy Atlas Polski* (wydawnictwo aktualnie), mapy 14—43 i 66.

sza do brania pod uwagę prawdopodobieństwa większej roli dolin rzecznych w koncentracji osadniczej we wczesnym średniowieczu i tym samym eliminacji ich jako naturalnych granic. Musimy pamiętać również o tym, że różnice środowiskowe, odróżniające nasz region od sąsiednich, nie są na tyle istotne, by decydować bezwarunkowo o układach osadniczo-geograficznych. Tym niemniej rekonstrukcja zmieniającego się w niektórych aspektach środowiska geograficznego naszego i sąsiednich regionów, w miarę możliwości całościowa, jest ważnym zadaniem badaczy, w rozwiązaniu którego historycy powinni wziąć aktywny udział, chociaż jest to niewątpliwie zadanie trudne. Wyniki badań w tym zakresie powinny w efekcie przynieść zrozumienie rozmieszczenia osadnictwa, a jednocześnie służyć także badaniom nad nowożytnymi przemianami środowiska geograficznego, mającym także pewne znaczenie praktyczne. Istotne jest tu zorganizowanie współpracy między historykami i toponomastami a przedstawicielami nauk przyrodniczych.

3. Dla badań nad osadnictwem okresu wczesnofeudalnego (monarchii wczesnopiastowskiej) podstawowymi źródłami są zarówno pisane (głównie dokumentowe), które jednak na ogół pochodzą z późniejszego okresu i wymagają w związku z tym skomplikowanych zabiegów badawczych, jak i przede wszystkim dane archeologiczne, które można wykorzystać w sposób bezpośredni. Nasze omówienie badań nad osadnictwem rozpoczynamy więc od opracowań historyków-archeologów.

Podstawowe znaczenie dla ustalenia sieci osadniczej naszego regionu mają spisy stanowisk archeologicznych na terenie byłego województwa bydgoskiego, sporządzone przez B. Zielonkę. Nowszy z nich został opublikowany w 1963 r. i został zaopatrzony w mapy (m.in. mapę stanowisk wczesnośredniowiecznych) oraz wykaz starszej literatury, co zwalnia nas od obowiązku jej prezentacji⁴². Dla badacza osadnictwa naszego regionu istotne znaczenie mają podobne wykazy stanowisk wczesnośredniowiecznych, dotyczące Wielkopolski, rozumianej jako była prowincja poznańska, obejmująca więc także część Kujaw, należącą niegdyś do zaboru pruskiego. Wobec tego, że do Kujaw „pruskich” czy „wielkopolskich” należała także część dawnych Kujaw brzeskich (zwłaszcza rejon Kruszwicy), jak również ze względu na potrzebę wyodrębniania osadnictwa Kujaw od osadnictwa właściwej Wielkopolski, wykazy te mogą być niezbędne w badaniach nad naszym regionem. Niestety, najnowszy z nich wykaz W. Hensla (ułożony alfabetycznie) nie został jeszcze

⁴² B. Zielonka, *Zabytki archeologiczne województwa bydgoskiego*, Bydgoszcz 1959; tenże, *Zarys dziejów polskich badań archeologicznych na ziemiach województwa bydgoskiego*, Rocznik Muzeum w Toruniu, t. 1, 1963, z. 1.

doprowadzony do końca⁴³. Z podobnych względów ważne dla nas znaczenie mają opracowania osadnictwa ziem Polski środkowej⁴⁴, Mazowska⁴⁵ i ziemi chełmińskiej (z ziemią michałowską)⁴⁶. Cenna dla badania nad osadnictwem naszego regionu mapa grodzisk w Polsce z 1964 r. ma jeden istotny mankament — nie podaje chronologii grodzisk⁴⁷. Duże znaczenie mają także inwentarze wczesnośredniowiecznych skarbów z Polski środkowej, Mazowska i Podlasia⁴⁸ oraz Wielkopolski i Pomorza⁴⁹. W inwentarzach tych także podano starszą literaturę przedmiotu.

Wykaz B. Zielonki nie jest pozbawiony luk w wykorzystaniu literatury, a więc w konsekwencji są w nim także pewne opuszczenia odkrytych wcześniej stanowisk. Odnosi się to nie tylko do literatury dziewiętnastowiecznej⁵⁰, której dane powinny być zweryfikowane, ale także międzywojennej (w tym sprawozdań tak wybitnego znawcy

⁴³ W. Kowalenko, *Grody i osadnictwo grodowe Wielkopolski wczesnohistorycznej*, Poznań 1938; W. Maas, *Mapy osadnictwa przedhistorycznego Wielkopolski*, Przegląd Archeologiczny, t. 3, 1925—1927; W. Hensel, *Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej*, t. 1—3, Warszawa 1950—1953; W. Hensel, Z. Hilczner-Kurnatowska, *toż*, t. 4, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1972.

⁴⁴ Por. przyp. 36 i A. Wędzki, *Rozwój osadnictwa i podziały terytorialne ziemi łódzkiej do końca XIV wieku*, *Slavia Antiqua*, t. 13, 1966.

⁴⁵ *Badania archeologiczne na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa 1975; B. Gierlach, *Studia nad archeologią średniowieczną Mazowsza*, Warszawa 1975; Ł. i J. Okuliczowie, *Pradzieje ziem i zakrżeńskiej*, [w:] *Studia i materiały do dziejów ziemi zakrżeńskiej*, t. 1, Warszawa 1971.

⁴⁶ W. Łęga, *Kultura Pomorza we wczesnym średniowieczu na podstawie wykopalisk*, Toruń 1930; U. Huszcza, *Powiat brodnicki w starożytności i we wczesnym średniowieczu*, *Rocznik Muzeum w Toruniu*, t. 4, 1969.

⁴⁷ *Mapa grodzisk w Polsce*, pod red. W. Antoniewicza i Z. Wartołowskiej, Wrocław—Warszawa—Kraków 1964.

⁴⁸ A. Gupieniec, T. i R. Kiersnowscy, *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Polski środkowej, Mazowska i Podlasia. Materiały*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1965.

⁴⁹ J. Ślaski, S. Tabaczyński, *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne Wielkopolski. Materiały*, Warszawa—Wrocław 1959; T. i R. Kiersnowscy, *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Pomorza. Materiały*, Warszawa—Wrocław 1959.

⁵⁰ W. H. Gawarecki, *Opis*; tenże *Stończykowie i Stońsk*. *Wiadomości topograficzno-historyczne*, Biblioteka Warszawska, t. 3, 1857; A. Sławenko-Sławiński, *Lipnowskie pod względem historycznym, statystycznym i archeologicznym*, *Pamiętnik Religijno-Moralny*, 1856; G. Zieliński, *O ziemi dobrzyńskiej. Badania historyczne*, Biblioteka Warsz., nr 3, 1861; tenże, *Starożytności dobrzyńskie*, *Wiadomości Archeologiczne* (dalej: WArch.), t. 2, 1874; tenże, *Wykopalisko we wsi Chaltnie*, *ibid.*; B. E. Erckert, *Gräberfunde aus Cujavien*, *Zeitschrift für Ethnologie*, Bd. 12, 1880; *Cmentarzysko pogańskie między Nieszawą a Raciążem*, *Przegląd Biblioteczno-Arch.*, t. 1, 1881; A. Zalewski, *Kilka wiadomości z dziedziny starożytnictwa*, *Pamiętnik Fizjograficzny*, t. 12, 1892; E. Majewski, *Materiały do mapy archeologicznej Guberni Płockiej*, *Światowit*, t. 2, 1900; W. Załuski, *Szkic monograficzny kościołów dekanatu rypińskiego diecezji płockiej*, Płock 1909; D. Staszewski, A. Maciesza, *Zarys historyczny ziemi dobrzyńskiej*, Płock 1908.

przedmiotu, jak R. Jakimowicz) i powojennej⁵¹. Jednocześnie w ostatnim piętnastoleciu opublikowano wyniki nowszych badań⁵². Warto wspomnieć tu także o pracy L. Rauhuta o wczesnośredniowiecznych cmentarzyskach w obudowie kamiennej, która marginalnie dotyczy i naszego regionu⁵³. Efektem badań jest częściowe (choć niewątpliwie jeszcze niepełne) zatarcie tu wyraźnej granicy w zagęszczeniu znanych stanowisk, zgodnej z przebiegiem granic zaboru pruskiego

⁵¹ G. Proniewski, *Pobrzeże Wisły w najbliższej okolicy Płocka pod względem archeologicznym*, Przegląd Archeologiczny (dalej PArch.), t. 3, 1921; R. Jakimowicz, *Sprawozdanie z działalności Państwowego Urzędu Konserwatorskiego na Okręg Warszawski-Północny*, WArch., t. 6, 1921; tenże, *Sprawozdanie z działalności Państwowego Konserwatora zabytków przedhistorycznych na okręg warszawski za rok 1922*, WArch., t. 8, 1923; toż, ... za rok 1923, WArch., t. 9, 1925; toż, ... za lata 1924—1926, WArch., t. 10, 1929; tenże, *Zabytki przedhistoryczne z obszaru Rzeczypospolitej Polskiej w zbiorach rosyjskich*, WArch., t. 9, 1924; A. Gajda, *Monografia Sompolna z dodatkiem o Lubstowie i okolicy*, Koło 1936; M. Aschkewitz — por. wyżej przyp. 7; S. Jasnosz, *Badania powierzchniowe nad Rypienicą i Pissą*, Sprawozdania PMA, t. 5, 1951, z. 3/4; B. Zielonka, *Cmentarzysko wczesnośredniowieczne we wsi Byczyna, pow. Aleksandrów Kujawski*, WArch., t. 22, 1955, z. 2; tenże, *Ślady osadnictwa w miejscowości Siniarzewo, z pow. Aleksandrów Kujawski*, WArch., t. 26, 1961; E. Walicka, *Materiały z wczesnośredniowiecznych osad i grodzisk z północnej części ziemi dobrzyńskiej w zbiorach Państwowego Muzeum Archeologicznego, Materiały Wczesnośredniowieczne*, t. 5, 1960.

⁵² J. Kmieciński, *Grodzisko w miejscowości Morzyce, pow. Aleksandrów Kujawski*, WArch., t. 26, 1961; tenże, *Grodzisko w miejscowości Kościelna Wieś, pow. Aleksandrów Kujawski*, Wiad. Arch., t. 26, 1961; tenże, *Nowe grodzisko w miejscowości Bodzanówek, pow. Aleksandrów Kujawski*, *ibid.*; W. Tetzlaff, *Sprawozdanie z prac wykopaliskowych w Zarębowie, pow. Aleksandrów Kujawski i Nowinach, pow. Inowrocław, przeprowadzonych w 1959 roku*, Sprawozdania Archeologiczne, t. 14, 1962; J. Pyrgała, W. Szymański, *Wyniki badań powierzchniowych na terenie powiatów Płock i Sierpc, woj. warszawskie*, Wiadomości Archeologiczne, t. 28, 1962; J. Grześkowiak, *Wczesnośredniowieczne osadnictwo w Starorypnie i okolicy*, [w:] *Szkice rypieńskie*, Bydgoszcz 1967; tenże, *Najdawniejsze dzieje powiatu włocławskiego*, [w:] *Monografia powiatu włocławskiego*, pod red. S. Laguny, Włocławek 1968; J. Chudziakowa, *Wczesnośredniowieczny gród w Skrwilnie*, [w:] *Szkice rypieńskie*; taż, *Tymczasowe wyniki badań na grodzisku wczesnośredniowiecznym (stanowisko 1) w Skrwilnie, pow. rypieński*, Zeszyty Naukowe UMK, Archeologia, nr 2, 1969; taż, *Sprawozdanie z badań na cmentarzysku średniowiecznym w Skrwilnie, pow. Rypin (stanowisko 3) w 1967 i 1969 r.*, [w:] *Komunikaty archeologiczne. Badania wykopaliskowe na terenie województwa bydgoskiego w latach 1968—1969*, Bydgoszcz 1972; taż, *Badania ratownicze na grodzisku wczesnośredniowiecznym w Żalem, pow. Rypin w 1969 roku*, *ibid.*; J. Janikowski, *Dział archeologii*, Rocznik Muzeum w Toruniu, t. 4, 1969; W. Szymański, *Dalsze badania sondażowe grodzisk w powiecie płockim*, Sprawozdania Archeologiczne, t. 21, 1969; Z. Kapica, *Cztówek w regionie Brześcia Kujawskiego. Studium archeologiczno-antropologiczne*, [w:] *Monografia Brześcia Kujawskiego*, pod red. B. Głębowicza, Włocławek 1970; B. Zielonka, *Cmentarzysko wczesnośredniowieczne w Brzozie, pow. Toruń*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Archeologia, nr 4, 1974; B. Łuczak, A. Nowakowski, *Cmentarzysko średniowieczne w Płowcach II, pow. Radziejów*, *ibid.*; H. Modrzewska, K. Musianowicz, *Wyniki badań na wielokulturowych stanowiskach w Węgiercach, woj. bydgoskie, w roku 1974*, Wiadomości Archeologiczne, t. 41, 1976, z. 3. Por. też *Informator archeologiczny. Badania 1967*, Warszawa 1968 (kontynuowany).

⁵³ L. Rauhut, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko w obudowie kamiennej na Mazowszu i Podlasiu*, *Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne*, t. 1, 1971.

z rosyjskim, widocznej gdzie indziej chociażby na mapie grodzisk w Polsce. Takie zróżnicowanie zagęszczenia jest naturalnie efektem nie rzeczywistych różnic wczesnośredniowiecznego zasiedlenia, lecz skutkiem różnego tempa rozwoju badań już od XIX w.

Przytaczając literaturę archeologiczną, nie uwzględniliśmy tu badań nad dużymi ośrodkami kujawskimi (Włocławek, Radziejów, Brześć, Kruszwica), które zostaną omówione przy okazji genezy miast.

Można spodziewać się jeszcze dalszego przyrostu zarejestrowanych stanowisk archeologicznych, uważamy jednak, że na obecnym etapie badań powinni archeologowie pokusić się o opracowanie inwentarza i mapy archeologicznej terenu Kujaw brzeskich i ziemi dobrzyńskiej, która ułatwiłaby studia nad wczesnośredniowiecznym osadnictwem. Już obecnie można by się także pokusić o wyodrębnienie grup osadniczych kilkustopniowych dla okresu wczesnopiastowskiego (X — I połowa XIII w.). Warto przy tym zwrócić uwagę na opublikowanie ostatnio przez L. Leciejewicza schematycznej mapy osadnictwa Słowiańszczyzny Zachodniej w VII — I połowie X w., która naturalnie obejmuje także nasz region⁵⁴.

Brak jest zupełnie dokładnych badań nad osadnictwem wczesnośredniowiecznym Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w oparciu o źródła pisane. Jest to w pewnym stopniu w pełni zrozumiałe, gdyż dla okresu do końca XII w. informacje pisane na ten temat są bardzo szczupłe — dotyczą one wyłącznie nadań dóbr ziemskich i dochodów na rzecz instytucji kościelnych lub ich potwierdzeń. Można z nich wydobyć tylko dane, dotyczące rozmieszczenia grodów książęcych w XI—XII w. i wsi, które znalazły się w posiadaniu wspomnianych instytucji. W dotychczasowych badaniach zwracano główną uwagę na problematykę źródłoznawczą i rozwój uposażenia poszczególnych instytucji kościelnych oraz rozmieszczenie grodów książęcych, w związku z czym przedstawimy odpowiednie opracowania przy omawianiu tych właśnie zagadnień, które zresztą muszą stanowić punkt wyjścia dla badań osadniczych i w efekcie przyniosły wiele wniosków dla tych ostatnich (między innymi identyfikacje niejasnych co do obiektu nazw). Odnosi się to szczególnie do badań nad uposażeniem klasztoru mogileńskiego i arcybiskupstwa gnieźnieńskiego (z byłym uposażeniem opactwa na łączyckim grodzie) i częściowo — klasztoru strzeleńskiego. Wydobycie sieci grodów książęcych ma istotne znaczenie ze względu na związek grodów z rozmieszczeniem osadnictwa wiejskiego. Uposażenia wielu instytucji kościelnych na naszym terenie, jak dalej zobaczymy, nie doczekały się jednak poważniejszego zainteresowania ze strony badaczy.

Nie ulega zresztą wątpliwości, że źródła z okresu do końca XII czy nawet do połowy XIII w. nie wyczerpują w swych informacjach

⁵⁴ L. Leciejewicz, *Słowiańszczyzna Zachodnia*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1976, mapa po s. 64.

obrazu osadnictwa nawet ze schyłku wczesnego średniowiecza, nie ulega bowiem wątpliwości, że wiele osad znalazło się w źródłach po raz pierwszy po długim okresie istnienia⁵⁵. Wynika stąd konieczność wykorzystania danych o stanie osadnictwa w późniejszym okresie przy zastosowaniu metody retrogresywnej. W miarę pełny obraz osadnictwa można jednak uzyskać dopiero dla XV w., to znaczy dla tego okresu, gdy pojawiają się zachowane do naszych czasów księgi sądowe ziemskie i grodzkie, niestety tylko w skromnym wymiarze opublikowane, co poważnie utrudnia prowadzenie badań. Pełny zaś stan osadnictwa można odtworzyć dopiero dla XVI w. Zadania tego podjął się z powodzeniem Z. Guldon⁵⁶. Jego prace muszą więc stanowić punkt wyjścia dla zastosowania metody retrogresji. Dla kujawskiej części naszego regionu istnieje co prawda praca S. Utrata, w której korzystano także częściowo ze źródeł rękopiśmiennych, nie jest jednak ona wolna od luk, a poza tym trudna do osiągnięcia⁵⁷. Zawiera ona tabelę osad. Brak takiej pracy dla ziemi dobrzyńskiej. Niewiele w tym zakresie przynoszą prace dziewiętnastowieczne, jak również monografie powiatów czy okolic miast⁵⁸. W tej sytuacji podręczną pomocą musi służyć nadal częściowo zdezaktualizowana już praca S. Kozierowskiego, w zasadzie tylko zbierająca informacje źródłowe z próbami identyfikacji nazw⁵⁹. Pomocne są niewątpliwie prace z dziejów osadnictwa sąsiednich regionów, niekiedy obejmujące swoim zasięgiem skrawki interesującego nas terenu. Chodzi tu o prace dotyczące Wielkopolski (obejmujące także zachodnie Kujawy) i jej części — ziemi łądzkiej (z południowo-zachodnimi skrawkami Kujaw brzeskich)⁶⁰, wzorowe prace S. Zajączkowskiego o ziemi łączyckiej i sieradzkiej⁶¹, przestarzałe prace J. Ostaszewskiego

⁵⁵ S. Zajączkowski, *Sprawa pierwszego zapisu*, *Rocznik Łódzki*, t. 7, 1963.

⁵⁶ Por. wyżej przypis 10. Dla terenów sąsiednich por. przyp. 12.

⁵⁷ Por. przypis 6.

⁵⁸ Zob. prace M. Boruckiego (1882), W. H. Gawareckiego (1825 i 1857), A. Sławenko-Sławińskiego (1856), G. Zielińskiego (1861) i W. Załuskiego (1909) wymienione wyżej w przypisach 4, 5 i 50; por. też M. Rawita-Witanowski, *Kłodawa i jej okolice pod względem historyczno-ludoznawczym*, Warszawa 1933; M. Raczyński, *Materiały do historii Ciechocinka*, Warszawa 1935; A. Gajda, *Monografia Sompolna*; K. Raniecki, *Grody św. Wojciecha Ciechanów, Ciechocinek, Cieszyn. Nowy pogląd na stare wydarzenia dziejowe na podstawie wykopalisk ciechanowskich*, Ciechanów 1936; *Z dziejów regionu konińskiego*, Wrocław 1970; A. Bogucki, *Powiat rypiński w średniowieczu (do połowy XV wieku)*, [w:] *Szkice Rypińskie*, Bydgoszcz 1967. Nie wymieniliśmy tu monografii, poświęconych wyłącznie miastom.

⁵⁹ S. Kozierowski, *Badanie nazw topograficznych na obszarze dawnej wschodniej Wielkopolski*, t. 1—2, Poznań 1926; tenże, *Pierwotne osiedlenie pojezierza Gopla*, *Slavia Occidentalis*, t. 2, 1922.

⁶⁰ K. J. Hładyłowicz: *Zmiany krajobrazu*; A. Wędzki, *Rozwój osadnictwa*. Por. też prace W. Massa, które przedstawimy w związku z literaturą, dotyczącą osadnictwa na prawie niemieckim.

⁶¹ Por. zwłaszcza S. Zajączkowski, *Uwagi nad osadnictwem dawnych ziem łączyckiej i sieradzkiej (do przełomu XI i XII w.)*, *Rocznik Łódzki*, t. 9, 1964; tenże, *Studia nad osadnictwem dawnych ziem łączyckiej i sieradzkiej w XII—XIV w.*, *Studia*

o Mazowszu⁶² i opracowania, dotyczące ziemi michałowskiej (lub powiatu brodnickiego, do którego należał także skrawek dawnej ziemi dobrzyńskiej), innych części ziemi chełmińskiej lub całej tej ziemi⁶³. Nie można także zapominać o zdezaktualizowanym, lecz niekiedy posiadającym informacje z niedostępnych obecnie źródeł Słowniku geograficznym⁶⁴.

Można mieć nadzieję, że w najbliższych latach zostanie opublikowany opracowywany przez Z. Guldona słownik historyczno-geograficzny Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w średniowieczu. Powinien on stworzyć znacznie lepszą od dotychczasowej bazę dla studiów szczegółowych nad osadnictwem naszego regionu w późniejszym średniowieczu, te zaś — dla badań nad osadnictwem wczesnośredniowiecznym przy zastosowaniu różnych zabiegów, związanych z analizą retrogresywną.

Jednym z takich zabiegów winno być wyłączenie osad, dowodnie powstałych w XIII—XV w., a więc w pierwszej kolejności tych wsi na prawie niemieckim, co do których można będzie mieć pewność, że zostały założone na surowym korzeniu⁶⁵, czy tych, które otrzymały nazwy od występujących w źródłach osób. Pewną pomocą mogą służyć wyniki badań nad rodami rycerskimi i nad osadnictwem drobnorycerskim, nad rozmieszczeniem najstarszych kościołów i pa-

z *Dziejów Osadnictwa*, t. 4, 1966. Por. też S. Zajączkowski, S. M. Zajączkowski, *Materiały do słownika geograficzno-historycznego dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej do 1400 roku*, cz. 1—2, Łódź 1966—1970.

⁶² J. Ostaszewski, *Z dziejów Mławskiego Mazowsza. Szkic historyczny*, Mława 1934; tenże, *Dzieje pierwotne szczezu mazurskiego. Studium historyczno-językoznawcze*, Warszawa 1935; A. Borkiewicz-Celińska, *Osadnictwo Zawkrza w okresie książęcym*, [w:] *Studia i materiały do dziejów ziemi zawkrzeńskiej*, t. 1.

⁶³ J. Paradowski, *Osadnictwo w ziemi chełmińskiej w wiekach średnich*, Lwów 1936; Z. Buczek, *Z nowszych badań nad osadnictwem ziem polskim w średniowieczu*, *Przegląd Historyczny*, t. 14, 1937, z. 1; H. Plehn, *Geschichte des Kreises Strasburg in Westpreussen*, Leipzig 1900; tenże, *Ortsgeschichte des Kreises Strasburg in Westpreussen*, Königsberg 1900; H. Maercker, *Geschichte der ländlichen Ortschaften und der drei kleinere Städte des Kreises Thorn*, Thorn 1899; *Słownik historyczno-geograficzny ziemi chełmińskiej w średniowieczu*, oprac. K. Porębska, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1971 (gdzie dalsza wcześniejsza literatura przedmiotu; por. tu recenzję J. Powierskiego, *O słowniku historyczno-geograficznym ziemi chełmińskiej*, *KMW*, 1972, nr 2); J. Powierski, *Studia nad strukturą administracyjno-terytorialną ziemi chełmińskiej i michałowskiej w okresie piastowskim*, *Prace Wydziału Nauk Humanistycznych* (wyd. Bydgoskie Tow. Nauk.), Ser. C, nr 16, 1975; tenże, *Ostrowicko-golubski kompleks osadniczy i problem jego stosunków własnościowych w okresie przedkrzyżackim*, *Acta Universitatis Nicolai Copernici, Historia*, nr 9, 1973; tenże, *Dobra ostrowicko-golubskie biskupstwa wrocławskiego na tle stosunków polsko-krzyżackich w latach 1235—1308*, Gdańsk 1977.

⁶⁴ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 1—15, Warszawa 1880—1912.

⁶⁵ Literaturę tej problematyki podajemy dalej. Co do możliwości wyłowienia nazw, związanych z tym osadnictwem por. R. Grodecki, *Wole i Lgoty. Przyczynek do dziejów osadnictwa w średniowiecznej Polsce*, [w:] *Studia z historii społecznej i gospodarczej poświęcone F. Bujakowi*, Lwów 1931.

rafii — odpowiednie opracowania przedstawimy przy omawianiu tych zagadnień. Śmiało możemy wyłączyć także osadnictwo młyńskie czy odosobnione karczmy.

Ważnym instrumentem chronologizacji osad może być ich toponimia, chociaż nie można zapominać o zjawisku zmiany nazw aż do czasu, gdy ich utrwalenie w pisanej dokumentacji prawnej stało się istotną przeszkodą w zastępowaniu starszych nazw przez nowe. Dla chronologii względnej osadnictwa ważne jest występowanie nazw zdrobniałych lub z przymiotnikami typu „nowy” lub „mały”. Możliwości toponomastyki w badaniach osadniczych są jednak znacznie szersze, chociaż naturalnie nie można ich przeceniać i stosować je bez bezpośredniej kontroli źródeł pisanych i archeologicznych. Niewątpliwie nie można tu czerpać informacji ze źródeł późniejszych, niż te, które umożliwiają odtworzenie przekroju osadniczego z XVI w., a więc w przypadku naszego regionu — ze źródeł późniejszych od wykorzystanych w pracy Z. Guldona.

Nieco dłużej musimy się zatrzymać nad koncepcją H. Łowmiańskiego, który uznał nazwy patronimiczne (z sufiksem — ice) za główne źródło dla odtworzenia stanu osadnictwa z pierwszych stuleci wczesnego średniowiecza. Dla nas sprawa tej koncepcji jest szczególnie ważna — stała się ona bowiem podstawą rekonstrukcji także osadnictwa Kujaw i ziemi dobrzyńskiej, decydując także o poglądach wymienionego badacza na szereg innych problemów z dziejów między innymi naszego regionu⁶⁶. Zdaniem jednak większości kompetentnych — bo opierających się w swych badaniach na źródłach średniowiecznych — toponomastów nazwy patronimiczne były produktywne (używane dla określania osad nowo powstałych) jeszcze w późniejszym średniowieczu, a nawet, generalnie rzecz biorąc, był to typ nazewnictwa młodszy od szeregu innych typów⁶⁷. Argumenty tych językoznawców wydają się przekonywujące, mimo polemiki Łowmiańskiego⁶⁸. Nie można negować, że część nazw patronimicznych rzeczywiście powstała już w czasie zgodnym z argumentacją

⁶⁶ H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 3, Warszawa 1967, rozdz. I (o Kujawach i ziemi dobrzyńskiej s. 147 nn.).

⁶⁷ W. Taszycki, *Słowiańskie nazwy miejscowe*, [w:] *Rozprawy i studia polonistyczne*, t. 1; Wrocław—Kraków 1958 (przedruk pracy z 1946 r.; por. też inne prace w tymże tomie); S. Urbańczyk, *W sprawie chronologii słowiańskich nazw miejscowych*, *Prace Onomastyczne*, nr 5, Wrocław 1961; S. Rospond, *Patronimiczne nazwy miejscowe na Śląsku*, Wrocław 1964; tenże, *Stratygrafia słowiańskich nazw miejscowych*, *Próbný atlas toponomastyczny*, t. 1, Wrocław 1974; tenże, *Toponomastyka a historia osadnictwa*, *Acta Universitatis Wratislaviensis*, nr 197, 1974; W. Lubaś, *Słowotwórstwo południowosłowiańskich nazw miejscowych z sufiksem -ci, -ovci, -inci itp.*, Katowice 1971; K. Rymut, *Patronimiczne nazwy miejscowe w Małopolsce*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1971; tenże, *Toponomastyka w służbie badań historycznoosadniczych (Na marginesie III t. Początków Polski H. Łowmiańskiego)*, *Onomastica*, t. 15, 1970, z. 1/2.

⁶⁸ H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 5, 1973, s. 443 nn.

tego historyka, jednak sam fakt występowania nazw etnicznych na -ici jeszcze nie jest dowodem, że równie wcześniej nazwy osad miały identyczną strukturę. W tym kontekście fakt, że Słowianie Bułgarii (środkowej i wschodniej) nie znali tego typu nazw, co Łowmiański uważa za podstawowy dowód na rzecz tezy, że już w VI w. przodkowie Bułgarów zarzucili używanie tych nazw, można równie dobrze interpretować w tym kierunku, że Słowianie wówczas jeszcze nie używali nazw patronimicznych na oznaczenie osad. Niewielki udział nazw patronimicznych na skolonizowanych przez Słowian około IX w. terenach Węgier może dowodzić tezy, że dopiero rozpoczynała się produktywność nazw patronimicznych, niekoniecznie zaś, że już się kończyła. Wydaje się jednak, że zasięg używania nazw patronimicznych nie musi być związany z chronologią ich produktywności, lecz z różnicami terytorialno-dialektalnymi. Nie ulega wątpliwości dialektalne zróżnicowanie samych nazw patronimicznych, wyraźnie widoczne na Ukrainie między nazwami typów -iczi, -owiczi a -owcy, -incy⁶⁹. Występowanie nazw na -iczi można powiązać (poza terenami sąsiadującymi z Polską) z zasięgiem plemion noszących nazwy na -iczi (Dregowicze, Krywicze, Radymicze, Wiatycze). Brak nazw tego typu w większej części Bułgarii, podobnie jak u niektórych plemion ruskich, można więc wiązać z grupą Słowian, do której nie dotarły młodsze fale ludności słowiańskiej z ziem polskich. Gdyby przyjąć takie założenie, jego konieczną konsekwencją byłoby uznanie tezy, że nazwy patronimiczne zaczęto używać po wyodrębnieniu się z etnicznego masywu słowiańskiego niektórych grup peryferyjnych, głównie na południowym wschodzie. W takim jednak razie brak dowodów na rzecz chronologii, proponowanej przez Łowmiańskiego.

Badacz ten co prawda nie uważa, by nazwy patronimiczne każda z osobna stanowiły ślad osadnictwa z początków wczesnego średniowiecza, jednak to ograniczenie świadczyć może przeciw zastosowaniu jego teorii dla badań osadniczych. Załóżmy bowiem, że ze starego centrum nazw tego typu rozwijało się osadnictwo, nosząc ze sobą modę na nazwy na -ici i posuwając się o 1—2 osady (powiedzmy o 10 km) w głąb terenów niezasiadlonych na 1 pokolenie (w uproszczeniu 30 lat). W takim razie w ciągu 300 lat zasięg nazw patronimicznych mógłby ulec rozszerzeniu o 100 km. Nie jest to skala (nawet gdyby ją zmniejszyć o połowę), by koncepcję Łowmiańskiego traktować jako podstawę dla rekonstrukcji osadnictwa już nie w szczegółach, ale nawet dla całych grup osadniczych. Wbrew jednak podanemu ograniczeniu Łowmiański w wielu wypadkach traktuje nazwy patronimiczne w skali mikroregionu jako dowód starego osadnictwa. Tak więc nazwy Liszkowice, Rojewice (różne od Liszkowa i Rojewa), Jurancice, Jędrzejowice czy Cierpice traktuje jako dowód

⁶⁹ V. A. Nikonov, *Dve volny v toponimii Poles'ja*, [w:] *Poles'e (lingvistika, archeologija, toponimika)*, Moskwa 1968.

starego osadnictwa nad rzeczką Zieloną (dawny powiat inowrocławski)⁷⁰, gdy w rzeczywistości są to osady powstałe już w czasach nowożytnych i dlatego nie uwzględnione w wykazie Z. Guldona⁷¹. Z czterech nazw, przytoczonych przez Łowmiańskiego dla części ziemi chełmińskiej, leżącej za Osą: Widlice, Pęslawice, Mędrzyce i Jan-kowice tylko pierwszą i to z zastrzeżeniami (jeśli nie jest identyczna z Nedalino = Widlino dokumentu z 1222 lub 1223 r.) można uznać za pierwotnie patronimiczną, pozostałe miały pierwotnie charakter dzierżawczy⁷², zaś pozostałe nazwy patronimiczne z ziemi chełmińskiej zlokalizowane są raczej na terenie dawnych rubieży międzyosadniczych, a więc są późnego pochodzenia⁷³. Dziwny też jest brak, poza kilkoma, nazw patronimicznych na ziemi dobrzyńskiej, co Łowmiański przypisuje jej późnemu zasiedleniu, chociaż miała leżeć między gęsto zasiedlonymi Kujawami, Mazowszem i ziemią chełmińską. Znacznie prościej byłoby przyjąć, że mała ilość nazw patronimicznych na terenie ziemi dobrzyńskiej i chełmińskiej oraz Pomorza Gdańskiego⁷⁴ wynikała z nieużywania tu nazw na -ice (mogły je zastępować inne typy nazw, podobnie jak w wąskim pasie nad Wisłą w granicach Kujaw) — analogicznie do innych terenów peryferyjnych Słowiańszczyzny, o których była mowa wyżej.

Przeciw wczesnemu zanikowi produktywności nazw patronimicznych świadczą także dane A. Wolfa o zastępowaniu nie tylko nazw tego typu przez inne formacje nazewnicze, ale także, chociaż w mniejszym zakresie, o procesie odwrotnym. Dane te odnoszą się do Mazowsza, ale podobne można by odszukać i na Kujawach. Przede wszystkim jednak na naszym terenie można zauważyć jeszcze w źródłach XIV w. nadawanie osadom nazw patronimicznych od synów osoby, która miała imię, które legło u podstaw nazwy. Mamy tu zarazem przykłady używania patronimów na określenie potomstwa⁷⁵. Nie

⁷⁰ H. Łowmiański, *Początki Polski*, s. 150 n.

⁷¹ Z. Guldón, *Rozmieszczenie własności, masy*; Cierpice pierwszy raz występują jako „Cierpiecz” w 1610 r.; por. H. Maercker, op. cit., s. 219; por. też Z. Guldón, J. Powierski, *Podziały administracyjne Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w XIII—XIV w.*, Warszawa—Poznań 1974, s. 81 i 171 n.

⁷² *Słownik historyczno-geograficzny*, pod odpowiednimi nazwami; por. też J. Powierski, *Goryń. Z badań nad słowiańską przeszłością Pomezanii* (w druku w Roczniku Elbląskim).

⁷³ J. Powierski, *Studia nad strukturą*, mapa.

⁷⁴ Por. tu też E. Kamińska-Rzetelska, *Nazwy miejscowe typu Tuszkowy, Ciecholewy na Pomorzu*, *Onomastica*, t. 8, 1963, z. 1/2 (autorka wskazuje na występowanie ich także w naszym regionie); B. Siciński, *Patronimiczne nazwy miejscowe na Pomorzu*, *Onomastica Slavogermanica*, t. 8, 1973. Należy tu wskazać także na nazwy na -ęta, występujące i na naszym terenie (np. Łanięta), por. W. Taszycki, *Patronimiczne nazwy miejscowe na Mazowszu*, Kraków 1951; por. uwagi A. Wolffa, *Nazwy miejscowe na Mazowszu*, *Onomastica*, t. 1, 1955; t. 2, 1956, z. 1.

⁷⁵ A. Wolff, op. cit., cz. 2, s. 95 nn. Dla naszego regionu tego rodzaju zmiany zostaną wydobyte we wspomnianym słowniku geograficzno-historycznym Z. Guldona, którego kartoteka jest mi znana. O określeniach ojcowskich por. w omówionej niżej literaturze genealogicznej.

ulega naszym zdaniem wątpliwości, że przynajmniej na naszym terenie nazwy patronimiczne były wówczas jeszcze w pełni żywe i można je łączyć ewentualnie z funkcjonowaniem, zapewne czasowym, systemu niedziałów rodzinnych po śmierci głowy domu.

W tej sytuacji możemy uznać zasadę rekonstrukcji osadnictwa i jego zagęszczenia w okresie wczesnego średniowiecza na podstawie nazw patronimicznych dla naszego regionu za niemożliwą do przyjęcia. Nie oznacza to jednak w ogóle odrzucenia toponimii jako źródła do dziejów osadnictwa tak dla czasu powstania osad, jak i dla jej charakteru w okresie powstania osad. Musimy tylko pamiętać, że nie ma „wytrychu” badawczego w postaci jednego typu nazw.

Jednym z typów nazw, które można, z drobnymi tylko zastrzeżeniami, odnieść do okresu monarchii wczesnofeudalnej (X—XII w.), są nazwy osad służebnych⁷⁶. Do tegoż okresu i może nieco wcześniejszego można z kolei przypisać nazwy z rdzeniem *gost'*⁷⁷. Z okresem monarchii wczesnofeudalnej można by łączyć nazwy etniczne, wskazujące na osadnictwo jenieckie, chociaż wiele nazw etnicznych można łączyć jeszcze z okresem plemiennym⁷⁸. Być może nazwy dzierżawcze w zdecydowanej przewadze wiążą się także z okresem monarchii wczesnofeudalnej⁷⁹, podczas gdy dyskusyjna obecnie może

⁷⁶ Por. K. Buczek, *Podstolice, Pstrolice i Węgierce. Przyczynek do badań nad toponomastyką staropolską*, *Onomastica*, t. 4, 1958; z. 1; tenże, *Książęca ludność służebna w Polsce wczesnofeudalnej*, Wrocław—Kraków 1958; K. Modzelewski, *Z badań nad organizacją służebną w Polsce wczesnofeudalnej*, *KHKM*, t. 9, 1961, nr 4; tenże, *Metody kartograficzne wobec spornych problemów historii społecznej wcześniejszego średniowiecza*, *KHKM*, t. 20, 1972, nr 3; tenże, *Organizacja gospodarcza państwa piastowskiego X—XIII wiek*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1975, s. 186 nn. i mapa; P. Smoczyński, *Możliwości i granice wykorzystania nazw służebnych dla historii osadnictwa w Polsce wczesnośredniowiecznej*, *Biuletyn Lubelskiego Towarzystwa Naukowego*, Sec. A, Humanistyka, vol. 13/14, 1972; tenże, *Problematyka polskich nazw służebnych w oświetleniu historyków i językoznawców*, *Annales Universitatis M. Curie-Skłodowska*, Sec. F, Nauki Filozof. i Human., vol. 27, 1972 (dr. 1973); W. Taszycki, *W sprawie pochodzenia nazw miejscowych typu Konary, Kuchary, Piekary itp.*, [w:] *Rozprawy i studia polonistyczne*, t. 1; J. Domański, *Śląskie nazwy służebne*, cz. 1—2, *Onomastica*, t. 19, 1974 i 20, 1975.

⁷⁷ H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 3, s. 52 n.

⁷⁸ H. Modrzevska, *Osadnictwo jenieckie we wcześniejszym średniowieczu polskim. Uwagi w sprawie obcego elementu osadniczego w toponomastyce polskiej*, *KHKM*, t. 17, 1969, nr 3; D. Podławska, *Nazwy etniczne z sufiksami -any i -ice na terenie Polski*, *Onomastica*, t. 17, 1972. Interesujący jest przypadek odkrycia importu morawskiego z X w. we wsi Morawy (Krzywosądz—Morawy), por. K. Musianowicz, *Guz ze wsi Morawy, pow. Radziejów*, *Wiadomości Archeologiczne*, t. 34, 1969, gdyż nazwa Morawy pojawia się w źródłach późno. Czyżby jej powstanie lub odrodzenie było wynikiem lokalnej tradycji?

⁷⁹ Por. np. W. Mańczak, *O polskich nazwach miejscowych typu Stradom, Radzymin*, *Onomastica*, t. 4, 1958, z. 1; S. Rospond, *Jak dawnym grodem jest Bydgoszcz w świetle nazeunicstwa*, *Bydgoszczanin*, nr 4, 1967—8 (dr. 1970); E. Eichler, J. Schultheis, *Zur Rekonstruktion slavischen Ortsnamen vom Typ „Radogość, L'uban” (Possesiwa auf -j-)*, *Onomastica Slavogermanica*, t. 5, 1970; F. Nieckula, *Nazwy miejscowe w sufiksach -ov-, -in- na obszarze Wielkopolski i Małopolski*, Wrocław 1971.

być sprawa okresu produktywności nazw rodowych⁸⁰. Co do innych typów nazw odsyłamy do poświęconej stratygrafii nazewnictwa pracy S. Rosponda⁸¹. Bardzo ważne znaczenie w badaniach osadnictwa mają nazwy przeniesione, które pozwalają badać powiązania genetyczne osadników⁸². Należy tu wspomnieć także o archaicznych nazwach, podejrzanych o obce pochodzenie z okresu starożytnego, gdyż ich przetrwanie wskazuje na ciągłość, chociażby przejściową, osadnictwa w danym rejonie od czasów wyprzedzających wczesne średniowiecze aż do pojawienia się nazwy w źródłach pisanych. Chodzi tu przeważnie o nazwy rzek⁸³, jednak nie można wykluczać sporadycznego przetrwania tego rodzaju nazw osadniczych. Tak może być w przypadku Wieńca pod Włocławkiem, któremu T. Lehr-Splawiński przypisał pochodzenie fińskie⁸⁴, a którą to nazwę znacznie łatwiej wyjaśnić pochodzeniem od przedstawiciela ludu Wenetów (Wenet -j), gdyż osada leży przy rzece o archaicznej również nazwie Zgłowiączka (wcześniej Zgowenda, Skowenta).

Istotne znaczenie ma również analiza semantyczna rdzenia nazwy, tak dla chronologii jej powstania (np. w wypadku nazw dzierżawczych, rodowych czy toponomastycznych datować może osadę pochodzenie od imienia chrześcijańskiego), jak charakteru osady i jej mieszkańców (jak np. w przypadku nazw służebnych czy etnicznych), a także środowiska geograficznego. To ostatnie znalazło szczególnie silny wyraz w nazwach toponimicznych⁸⁵.

We wszystkich wymienionych wyżej pracach toponomastycznych w większym lub mniejszym stopniu uwzględniona jest toponimia naszego regionu. Posiada on jednak i specjalną literaturę z tego za-

⁸⁰ Por. ostatnio H. Górnowicz, *Rodowe nazwy miejscowe Wielkopolski, Małopolski i Mazowsza*, Gdańsk 1968; tenże, *Studia nad rodowymi nazwami miejscowymi w języku polskim na tle innych języków słowiańskich (Synteza)*, Gdańsk 1968. Nie straciły jednak aktualności uwagi A. Wolffa, por. przyp. 74.

⁸¹ Por. wyżej przypis 67.

⁸² J. Bubak, *Nazwy przeniesione w polskiej toponomastyce*, cz. 1—2, *Onomastica*, t. 10, 1965; t. 11, 1966.

⁸³ Por. T. Milewski, *Nazwy z obszaru Polski podejrzane o pochodzenie wentyjskie lub illiryjskie*, [w:] *Z zagadnień językoznawstwa ogólnego i historycznego*, Warszawa 1969; W. Taszycki, *Dotychczasowy stan badań nad pobytym drużyn germańskich na ziemiach polskich w świetle toponomastyki*, *Przegląd Zachodni*, t. 7, 1951, z. 5/6, 1951.

⁸⁴ T. Lehr-Splawiński, *O pochodzeniu i praojczyźnie Słowian*, Poznań 1946, s. 82 n.

⁸⁵ I. Bajerowa, *Polskie nazwy miejscowe typu Dębe, Orle*, *Onomastica*, t. 3, 1957, z. 1 i 2; A. Wilkoń, *Polskie nazwy miejscowe od nazw wodnych*, *Onomastica*, t. 8, 1963; H. Borek, *Zachodniosłowiańskie nazwy toponimiczne z formantem -bn*, Wrocław 1968; S. Rospond, *Słowiańskie nazwy miejscowe z sufiksem -bisk*, Wrocław 1969; E. Rzetelska-Feleszko, *Polskie nazwy miejscowości z sufiksem -ica*, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, t. 13, 1974. Por. wykazy prac toponomastycznych W. Taszycki, *Bibliografia onomastyki polskiej do roku 1958 włącznie*, Kraków 1960 (kontynuowana).

kresu. Należy tu praca Z. Zagórskiego o nazwach Kujaw brzeskich⁸⁶ i szereg prac, dotyczących poszczególnych tutejszych nazw, które podajemy przykładowo⁸⁷, a także praca H. Górnowicza o nazwach rodowych w ziemi dobrzyńskiej⁸⁸. Pewne znaczenie mogą mieć także opracowania nazewnictwa sąsiednich ziem⁸⁹.

Z dużą ostrożnością można by wykorzystać do badań nad osadnictwem legendy ludowe, w których może się kryć rdzeń prawdy, nie wolno jednak zapominać, że uległy one wielowiekowym przekształceniom, a niektóre są wynikiem sztucznego przeniesienia. Dotyczy to na przykład legend o św. Wojciechu, które pozornie mogłyby wskazywać na istnienie poszczególnych osad już w końcu X w., faktycznie natomiast ich ilość, niewspółmierna do czasu pobytu Wojciecha w Polsce, wskazuje, że są one wynikiem propagandy kościelnej. Tym niemniej tego rodzaju legendy, zapisane dość wcześniej niezależnie od prawidłowości powiązania ich z wydarzeniami historycznymi, mogą wskazywać na dużo starszy od zapisu legendy wiek osady. Szczególne znaczenie mogą mieć legendy o pogańskich miejscach kultowych, zwłaszcza w powiązaniu z nazwami miejscowymi, o zatopionych kościołach itp. Nie będziemy tu już szerzej przedstawiać literatury etnograficznej, wystarczy wskazać, że poza przedstawionymi już pracami dziewiętnastowiecznych historyków regionalnych podstawowe znaczenie w tym zakresie mają prace O. Kolberga i A. Petrowa⁹⁰.

Jak widać z powyższego przeglądu, badacz, który chciałby podjąć próbę rekonstrukcji wczesnośredniowiecznej sieci osadniczej, musiałby oprzeć się na informacjach źródeł pisanych, danych archeologicznych, analizie nazewnictwa i może nawet na danych etnograficznych. Nie jest to zadanie łatwe, ale niezbędne dla dalszego postępu badań nad dziejami naszego regionu. Dlatego związanym z nim problemom poświęciliśmy szczególnie dużo miejsca — tym bardziej, że proble-

⁸⁶ Z. Zagórski, *Nazwy miejscowe dawnego województwa brzesko-kujawskiego*, *Onomastica*, t. 10, 1965.

⁸⁷ L. Moszyński, *Kujawskie nazwy stawów*, [w:] *Studia językoznawcze poświęcone... Stanisławowi Rospondowi*, Wrocław 1966; K. Nitsch, *Włocławek, Inowrocław, Wodzisław*, *Język Polski*, t. 2, 1914; T. Tomikidis, *Tupałdy — nazwa topograficzna?*, *Rozprawy Komisji Językowej*, t. 6, 1966; K. Raniecki, *Grody św. Wojciecha*; M. Rudnicki, *Gopło i Pelso*, *Slavia Occidentalis*, t. 3/4, 1925; tenże, *Gopło*, *ibid.*, t. 7, 1928.

⁸⁸ H. Górnowicz, *Rodowe nazwy miejscowe ziemi dobrzyńskiej*, *Poradnik Językowy*, 1966. O nazwie Dobrzyń M. Karpluk, *Relikty prastowiańskiego i epenteutycznego w staropolskich nazwach miejscowych*, *Onomastica*, t. 9, 1964.

⁸⁹ Por. np. A. Pazdur-Strołowska, *Nazwy miejscowe byłych województw łęczyckiego i sieradzkiego*, *Onomastica*, t. 11, 1966; I. Halicka, *Literatura onomastyczna dotycząca Mazowsza*, *Zeszyty Naukowo-Pedagogiczne Uniwersytetu Warszawskiego*. Filia w Białymstoku, z. 6, 1973.

⁹⁰ O. Kolberg, *Lud, jego zwyczaje, sposób życia...*, ser. 3—4, Kujawy, cz. 1—2, Warszawa 1967; A. Petrov, *Lud ziemi dobrzyńskiej, jego charakter, ...*, [w:] *Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej*, t. 2, cz. 3, Kraków 1878.

matyka osadnictwa musi mieć pierwszorzędne znaczenie w badaniach regionalnych.

Wszystko to, o czym była mowa wyżej, odnosi się także do badań nad formami osadnictwa. Warto tu zwrócić uwagę na brak właściwie odpowiednich badań w tym zakresie, dotyczących okresu średniowiecza na interesującym nas terenie. W skali ogólnopolskiej problematyką tą zajęła się Z. Podwińska, która dla niektórych zagadnień uwzględniła także dane źródłowe z naszego regionu. Mimo dyskusyjnego charakteru niektórych tez praca ta musi stanowić punkt wyjścia także dla historyka Kujaw i ziemi dobrzyńskiej⁹¹. Przypominamy, że dla sprawy szczegółowej topografii osadnictwa duże znaczenie ma praca T. Dunin-Wąsowicz, uwzględniająca dane z regionu Kruszwicy⁹². Dla charakteru (i chronologii) grodów, po których zostały grodziska stożkowate, dysponujemy pracami, w których uzasadnia się, że były to siedziby rycerstwa z pełnego średniowiecza⁹³. Nie można przy tym zapominać, że niejeden z takich grodów powstał na miejscu grodzisk wcześniejszych — nie można również wykluczać możliwości, że na pewnych terenach, zwłaszcza przygranicznych (a dotyczy to i naszej ziemi dobrzyńskiej), grodziska stożkowate mogły powstać już we wczesnym średniowieczu. Należałoby tę kwestię zweryfikować przez dalsze prace wykopaliskowe. Brak też z naszych terenów dokładniejszych badań nad niewielkimi osadami i cmentarzyskami (poza dużymi ośrodkami) lub przynajmniej publikacji o takich badaniach (poza ewentualnie Skrwilnem na pograniczu dobrzyńsko-chełmińskim).

Z problematyką osadniczą wiąże się sprawa sieci komunikacyjnej, która kształtować się musiała pod wpływem osadnictwa i z kolei wpływać na dalszy jego rozwój. Odpowiednie badania omówimy przy okazji przedstawiania problematyki ośrodków wczesnomiejskich.

Dalszym problemem, którego rozwiązanie — wobec braku bezpośrednich informacji źródłowych — zależy od postępu badań nad osadnictwem, jest problem zaludnienia naszego regionu. Brak jest niestety tego rodzaju badań. Tylko w przybliżeniu można tu wykorzystać szacunek H. Łowmiańskiego dla przełomu I i II tysiąclecia, odnoszący się do skali ogólnopolskiej⁹⁴. Wydaje się, że stosunkowo łatwiejszym (co nie znaczy łatwym) zadaniem mogłaby być próba

⁹¹ Z. Podwińska, *Zmiany form osadnictwa wiejskiego na ziemiach polskich we wcześniejszym średniowieczu. Żreb, wieś, opole*, Wrocław 1971; por. G. Labuda, *O formach osadnictwa wczesnośredniowiecznej wsi polskiej (w związku z książką Zofii Podwińskiej)*, KHKM, t. 23, 1975, nr 1.

⁹² T. Dunin-Wąsowicz, *Zmiany w topografii*.

⁹³ Odpowiednią literaturę przedstawimy przy okazji omawiania problematyki społecznej.

⁹⁴ H. Łowmiański, *Podstawy gospodarcze formowania się państw słowiańskich*, Warszawa 1953; tenże, *Początki Polski*, t. 3, s. 310—315, gdzie dalsza literatura przedmiotu.

szacunku zaludnienia Kujaw brzeskich i ziemi dobrzyńskiej dla przełomu XII/XIII w., której podstawą byłoby obliczenie liczby ówczesnych grodów w połączeniu z próbą szacunku stosunku grodów do osad wiejskich, w oparciu o sondażowe przebadanie pewnych wycinków terenu, stosunkowo lepiej oświetlonych przez źródła pisane i szczegółowe badania archeologiczne. Szacunki ilości mieszkańców wsi zawarte są we wspomnianej pracy Podwińskiej. Biorąc pod uwagę obliczenie przez Łowmiańskiego nadwyżki konsumpcyjnej na 22⁰/₀ ogólnej produkcji, można sądzić, że na 1 mały gród musiało przypadać co najmniej 4—5 wsi. Dla przekroju z około X w. sprawa jest trudniejsza, bowiem droga do oszacowania liczby grodów dłuższa. Dla obliczenia liczby ludności w ramach wstępnego szacunku mogłoby mieć znaczenie wyodrębnienie małych plemion z uwzględnieniem przeciętnej liczby ludności plemienia.

Zenon Szawłowski (Toruń)

ROLA BRZEŚCIA KUJAWSKIEGO W UPADKU WŁADZY PRZEMYSŁIDÓW W POLSCE

Rządy czeskie w Polsce nie trwały zbyt długo. Oficjalnie Czesi panowali w Polsce do śmierci Wacława III, to jest do 4 sierpnia 1306 r. Ich bezpośredniej władzy podlegała ziemia krakowska, sandomierska, sieradzka, łęczycka, wielkopolska oraz Pomorze Gdańskie i od roku 1301 księstwo brzesko-kujawskie. Pozostałe księstwa podlegały im na zasadzie lennej, z wyjątkiem księstwa dobrzyńskiego, jaworsko-świdnickiego, Mazowsza i Śląska Głogowskiego, w których panujący książęta bronili swojej niezależności.

Ziemie polskie były opanowywane przez Wacława II stopniowo już od śmierci Henryka Prawego i wycofania się z Krakowa Przemysława II, to jest od roku 1290/91.

Ostatecznie Wacław II święcił swój tryumf w roku 1300, po całkowitym wypędzeniu z Polski Władysława Łokietka. Wówczas to z inicjatywy możnowładztwa wielkopolskiego Wacław II przyjął koronę Królestwa Polskiego¹. Aktu koronacji dokonał arcybiskup Jakub Świnka w roku 1300 w katedrze gnieźnieńskiej². Można zatem przyjąć, że formalne rządy Przemysłidów w Polsce funkcjonowały — pomijając Małopolskę — tylko od roku 1300, to jest od momentu koronacji, aż do tragicznej śmierci Wacława III. Luksemburgowie jako następcy Przemysłidów w Czechach od roku 1310, mimo roszczeń do korony polskiej, nie zdołali jej odzyskać³.

¹ O powołaniu Wacława II na króla Polski przez Wielkopolan mówią trzy wiarygodne źródła narracyjne: Kronika zbrasławska, FRB IV, s. 81—82; kontynuacja rocznika kapituły poznańskiej, MPH, NS VI, s. 54; „Irem sub Anno Domini millesimo CCC Poloni videntes inconstanciam ducis Wladislawi predicti vocaverunt Wencenslaum regem Bohemie et in dominum sibi receperunt fugato Wladislawo de omnibus terris eciam propriis”; oraz zeznania późniejszego biskupa poznańskiego Jana Łodzi w procesie z Krzyżakami w 1339 roku, *Lites I*, wyd. II, Poznań 1890, s. 147—152, art. IV.

² Dokładnej daty koronacji Wacława II nie podaje żadne znane nam źródło historyczne. W większości literatura historyczna przyjęła, że koronacja Wacława II na króla Polski mogła odbyć się pod koniec sierpnia 1300 r., natomiast J. Bieniałk przesuwając datę koronacji Wacława II na czas późniejszy. Przypuszcza on, że koronacja Wacława II mogła odbyć się nie wcześniej niż 19 października i nie później niż 26 listopada 1300 r.; J. Bieniałk, *Wielkopolska, Kujawy, ziemia łęczycka i sieradzka wobec problemu zjednoczenia państwowego w latach 1300—1306*, Toruń, 1969, s. 134.

³ Po śmierci Wacława II władzę w Czechach objął syn cesarza — Rudolf Habsburg, a w roku 1310 w wyniku rywalizacji do władzy dochodzi Jan Luksemburczyk. Roszczenia Luksemburgów do korony polskiej trwały aż do roku 1335. Kazimierz Wielki wykupił prawo używania tytułu króla Polski od Jana Luksemburczyka za 20 tys. kop groszy praskich.

Zbrodnia popełniona w Ołomuńcu na Wacławie III nie może być jednak punktem wyjściowym przy omawianiu genezy powrotu książąt piastowskich do władzy na ziemiach polskich, ponieważ mogłoby wytworzyć się przekonanie, że jedynie dzięki tragicznej śmierci Wacława III książęta piastowscy uwolnili się od zależności władców czeskich. Tymczasem wiemy, że jeszcze za życia Wacława II opozycja przeciwko Czechom na ziemiach polskich zataczała coraz szersze kręgi. Gdyby tej opozycji nie było, nie uzyskaliby większego poparcia od społeczeństwa polskiego ani Władysław Łokietek, ani Henryk Głogowczyk, a tym samym nie upadłyby rządy czeskie w Polsce niezależnie od aktualnie panującej dynastii w Czechach. Społeczeństwo polskie w swojej większości poparło politykę Władysława Łokietka i Henryka Głogowczyka, ponieważ dążyli oni do usunięcia Przemyślidów z Polski, a zatem niezadowolenie z rządów czeskich w Polsce musiało być powszechne i wcześniejsze niż tragiczna śmierć Wacława III.

Władysław Łokietek i Henryk Głogowczyk do aktywniejszej działalności przeciwko Przemyślidom w Polsce przystąpili jeszcze za życia Wacława II. Na ich aktywność wpłynęły niewątpliwie powstałe na Węgrzech korzystne okoliczności. Otóż Wacław II już od roku 1301 zaangażował się w walkę o koronę węgierską i w porę nie dostrzegł niebezpieczeństwa, jakie zaczęło mu zagrażać na ziemiach polskich. Jego osobiste ambicje związane z walką o zdobycie korony węgierskiej uwikłały go w wiele kłopotów, z których nie potrafił wycofać się w odpowiednim czasie, a tym samym jego pozycja w Polsce stawała się coraz bardziej chwiejna, mimo silnej władzy starostów czeskich jemu bezpośrednio podległych.

Rocznik Traski już przed rokiem 1304 podaje, że Władysław Łokietek przy pomocy węgierskiej zdobył Wiślicę⁴. Wiadomości *Rocznika Traski* potwierdzają roczniki: *Sędziwoja*⁵, *małopolski*⁶ i *miechowski*⁷.

Pozycja Władysława Łokietka wśród społeczeństwa wiślickiego musiała być znaczna, skoro utrzymał się w tej ziemi i już 1 lutego 1305 r. po swoim powrocie do kraju wystawił w Wiślicy pierwszy znany nam dokument⁸.

Znaczenie historyczne tego dyplomu jest spore, ponieważ w tym

⁴ *Rocznik Traski*, MPH II, s. 853 podaje pod rokiem 1304: „intra dux Wladislaus dictus Loctek terram Cracoviensem cum Ungaris et optinuit Visliciam” i pod rokiem 1305 „terram Sandomiriensem obtinet predictus dux Wladislaus”.

⁵ *Rocznik Sędziwoja*, MPH II, s. 879.

⁶ *Rocznik małopolski*, MPH, III, s. 188.

⁷ *Rocznik miechowski*, MPH II, s. 883.

⁸ *Zbiór dokumentów małopolskich*, wyd. S. Kuraś, t. I, nr 17; J. Dąbrowski, *Sprawozdanie z poszukiwań na Węgrzech*, nr 12; por. J. Dąbrowski, *Z czasów Władysława Łokietka*, Kraków 1916, s. 308—11, przypis 5.

dokumencie Władysław Łokietek użył pierwszy raz tytułu księcia krakowskiego i sandomierskiego⁹.

Sukcesy odniesione przez Władysława Łokietka w walce z Przemysłidami na terenie Małopolski niewątpliwie miały ogromny wpływ na postawę całego społeczeństwa polskiego wobec władzy czeskiej i na innych ziemiach polskich, chociaż nie wszędzie siły antyczne wiązały swe nadzieje z osobą Władysława Łokietka. Taka sytuacja panowała w Wielkopolsce, a zwłaszcza w części poznańskiej.

Spółeczeństwo wielkopolskie w swojej większości znajdowało się wówczas w orbicie polityki Henryka Głogowczyka, który, podobnie jak Władysław Łokietek, dążył do objęcia władzy książęcej w Wielkopolsce po upadku rządów czeskich¹⁰. Moźnowładztwo wielkopolskie popierające dążenia Głogowczyka do opanowania Wielkopolski miało ku temu swoje osobiste motywy. Należy przypuszczać, że Wielkopolanie najbardziej obawiali się ewentualnych represji ze strony Władysława Łokietka za popełnioną zdradę wobec niego w roku 1300. Można również dostrzec wiele innych czynników, które ostatecznie zadecydowały o związaniu interesów moźnowładztwa wielkopolskiego z osobą Henryka Głogowczyka¹¹. Na tle ogólnej sytuacji społeczno-politycznej, panującej w tym czasie na ziemiach polskich, można również w krótkim zarysie przedstawić rolę księstwa brzesko-kujawskiego, a zwłaszcza samego Brześcia w okresie rządów czeskich w Polsce. To zagadnienie niewątpliwie jest interesujące, gdyż wiadomo nam, że księstwo brzesko-kujawskie było dziedziczną posiadłością Władysława Łokietka, który jako pierwszy podjął walkę z rządami czeskimi w Polsce i od roku 1304 odniósł poważne sukcesy.

Spółeczeństwo księstwa brzesko-kujawskiego w tym okresie czasu było zawsze lojalne wobec swojego księcia. Nie wzięło ono udziału w spisku przeciwko Łokietkowi w roku 1300, kiedy został on usunięty przez Wacława II¹².

⁹ Ibid.

¹⁰ Henryk Głogowczyk swoje roszczenia do Wielkopolski oparł na układzie krzywińskim z dnia 10 III 1296 r., KDW II, nr 745 i na ugodzie kościańskiej z 24 czerwca 1298 r., KDW II, nr 787.

¹¹ Sądę, że Wielkopolskę należy traktować jako jednolity organizm społeczno-gospodarczy i kulturalny o silnych tradycjach dzielnicy centralnej, która pierwsza odniosła zwycięstwo nad rozbięciem feudalnym. Świadomość polityczna społeczeństwa wielkopolskiego została w pełni skryształizowana w okresie rządów Przemysława II i dlatego Wielkopolanie z całą świadomością dążyli do utrzymania Wielkopolski w całości. Z pewnością Wielkopolanie zdawali sobie sprawę, że aby utrzymać zdobyty autorytet i znaczenie wśród innych dzielnic, nie należy dopuścić do podziału Wielkopolski między kilku książąt. Jest rzeczą chyba pewną, że w tym okresie czasu Wielkopolanie stawiali wyżej interesy Wielkopolski jako całości organizmu społeczno-politycznego, niż sprawę uczuciowego wiązania się z Władysławem Łokietkiem, który wówczas nie gwarantował im skupienia wszystkich ziem wielkopolskich w jednym ręku, tym bardziej, że południowe ziemie Wielkopolski znajdowały się w rękach Henryka Głogowczyka od 1296 r.

¹² Żadne źródła nie wspominają, że w roku 1300 Kujawianie brali udział w spisku przeciwko Władysławowi Łokietkowi. Wszystkie znane nam przekazy źródłowe mówią tylko o spisku moźnowładztwa wielkopolskiego.

Na podstawie skąpych materiałów źródłowych i literatury naukowej możemy przyjąć tezę, że Kujawianie w 1300 r. stawili nawet zbrojny opór wojskom Waclawa II¹³. Oporu zaniechali wówczas, gdy w porozumieniu z Waclawem II na Kujawy brzeskie wkroczyli Krzyżacy i sprawowali nad nimi władzę aż do roku 1301. Poddając Kujawy brzeskie Zakonowi, widocznie sądzili Kujawianie, że jest to jedyna droga, aby utrzymać księstwo brzeskie w całości aż do powrotu Władysława Łokietka. Podstawą przyjęcia tej hipotezy jest dokument mistrza pruskiego Helviga z Goldbachu, wystawiony 9 kwietnia 1301 r. w Grudziądzu¹⁴. W tym dokumencie, obok komtura toruńskiego i dwóch innych osobistości Zakonu, występuje również komtur brzeski Jan Sas (Sachse, Saxo), co świadczy, że Brześć Kujawski znajdował się w tym czasie w rękach Krzyżaków.

W literaturze historycznej w zasadzie panuje zgodność poglądów, że Krzyżacy uprzedzili Waclawa II i w roku 1300 pierwsi zajęli Kujawy brzeskie, jednak trudno zgodzić się z poglądem Jana Powierskiego, że Krzyżacy zajęli Kujawy brzeskie drogą walki zbrojnej¹⁵. Nie dysponujemy żadnymi źródłami historycznymi świadczącymi, że Krzyżacy zbrojnie opanowali tę ziemię. Oczywiście nie wyklucza to przyjaznych stosunków, jakie panowały w tym czasie między Zakonem a Czechami, a wręcz przeciwnie, stosunki te układały się bardzo poprawnie. Waclaw II chętnie korzystał z pomocy zbrojnej Zakonu, jeżeli pomoc taka była mu potrzebna. Jako przykład zgodnej współpracy między Waclawem II a Krzyżakami może posłużyć nam sytuacja, jaka wytworzyła się na Pomorzu Gdańskim w roku 1301. Otóż wiadomo nam, że w marcu 1301 r. na ziemię księstwa sławieńskiego wkroczył Sambor, syn księcia rugijskiego Wiesława i zajął Sławno, Słupsk i Białogardę. Święca jako główny przedstawiciel władzy publicznej nie poparł stronnictwa rugijskiego, lecz przystąpił do zorganizowania obrony Pomorza Gdańskiego. Waclaw II nie mając możliwości przyjścia Święcy z natychmiastową pomocą, zwrócił się do mistrza krajowego Prus Helviga von Goldbach, aby ten w jego imieniu obsadził Gdańsk załogą krzyżacką.

W nagrodę za pomoc Krzyżacy otrzymali od Waclawa II ziemię tymawską i borzechowską oraz kilka innych wsi na lewym brzegu Wisły. W związku z tym posiadłości krzyżackie na lewym brzegu

¹³ W wyprawie przeciwko Władysławowi Łokietkowi w roku 1300 wzięły udział liczne chorągwie wojsk czeskich, małopolskich i zacieżne chorągwie niemieckie. *Rocznik Traski*, MPH II, s. 853 pod rokiem 1300 podaje: „Anno eodem rex Bohemie intrat Poloniam et obtinent totam. Et Ruthesi terram Sandomiriensem intrant et novam — civitatem spoliant et comburunt et multa mala in tota terra fecerunt, militibus existentibus in bello cum rege Bohemie”. Por. J. Susta, *Dwumrak*, s. 566 i J. Bieniak, op. cit., s. 50.

¹⁴ *Preussisches Urkundenbuch* I/2, nr 760: „bruder Johannes Saxe komptur zum Bryszek” (Bryszek — to w krzyżackiej niemczyźnie nazwa Brześcia Kuj.).

¹⁵ J. Powierski, *Przyczynek do dziejów Pomorza Gdańskiego na przelomie XIII i XIV wieku*, Zeszyty Nauk. UMK, Historia 2, 1966, s. 21.

Wisły rozrosły się do sporej enklawy, której ośrodkiem był Gniew jako siedziba osobnego komturstwa. W 1303 r. również książę kujawski Leszek zastawił Krzyżakom ziemię michałowską¹⁶. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że analogiczna sytuacja była w roku 1300 również i na Kujawach brzeskich. W tym czasie, kiedy wojska czeskie niejednokrotnie musiały zbrojnie opanowywać grody wielkopolskie, do Brześcia Kujawskiego na wyraźne życzenie Waclawa II szybko wkroczyły załogi krzyżackie, aby uniemożliwić przygotowanie zbrojnego oporu przez mieszczan brzeskich. Kujawianie, zdezorientowani w sytuacji, nie stawili jednak Krzyżakom żadnego oporu zbrojnego. Tymczasem po sukcesie Waclawa II, w Wielkopolsce i na Kujawach inowrocławskich zwyciężyły tendencje proczeskie, a książęta inowrocławscy Leszek i Kazimierz w czasie koronacji złożyli nawet hołd Waclawowi II¹⁷. Za swoją postawę synowie Ziemomysła zostali wynagrodzeni przez Waclawa II południową częścią kasztelanii kruszwickiej i północną częścią radziejowskiej¹⁸. Oderwanie tych ziem od Kujaw brzeskich przez Waclawa II świadczy, że Czesi dążyli do osłabienia księstwa brzeskiego jako głównego ośrodka opozycji antyczeskiej w tej części Polski, bezpośrednio związanej z osobą Władysława Łokietka.

O pokojowym zajęciu Kujaw brzeskich przez Krzyżaków w roku 1300 częściowo mogą świadczyć późniejsze wydarzenia. W 1306 r. Krzyżacy wystąpili jak rozjemcy między radą miejską Brześcia Kujawskiego a Czechami, czyli formalnie musieli być wówczas stroną neutralną¹⁹.

W przeciwnym wypadku mieszczaństwo Brześcia Kujawskiego nie wyraziłoby zgody na prowadzenie pertraktacji ze starostą czeskim Pawłem z Paulstajnu za pośrednictwem Zakonu. Jako drugi argument można chyba przytoczyć powierzenie Krzyżakom obrony Gdańska przed Brandenburczykami w roku 1308 przez Władysława Łokietka²⁰. Widocznie Władysław Łokietek darzył ich jeszcze wówczas zaufaniem, skoro zezwolił sędziemu Boguszy skorzystać z pomocy zbrojnej Zakonu. Nie uczyniłby z pewnością takiego kroku, gdyby Krzyżacy w 1300 r. bezpośrednio brali zbrojny udział w walce przeciwko jego zwolennikom.

Koniec rządów krzyżackich w księstwie brzesko-kujawskim ustalił Jan Powierski na czas między 28 listopada 1301 r. a wrześniem

¹⁶ Zob. G. Labuda, *Historia Pomorza*, t. I, cz. I, wyd. II, Poznań 1972, s. 537–538.

¹⁷ J. Bieniak, *Przynależność administracyjno-polityczna kasztelanii nadgoplańskich w latach 1267–1327*, *Zeszyty Nauk. UMK, Historia* 2, 1966, s. 74–80.

¹⁸ *Ibid.*

¹⁹ KDW II, nr 897.

²⁰ Należy zwrócić uwagę na fakt, że w czasie procesu polsko-krzyżackiego ani w Inowrocławiu, ani w Warszawie nic nie wspomina się, że Krzyżacy w 1300 r. zbrojnie wkroczyli na Kujawy, a wręcz przeciwnie — jest podkreślone, że Władysław Łokietek traktował ich jako przyjaciół.

1302 r. W tym okresie komtur brzeski Jan Sas został przeniesiony przez władze Zakonu na komturstwo królewieckie²¹. Po jego przeniesieniu, prawdopodobnie innej osobie komturstwa brzeskiego nie powierzono, lecz całe księstwo brzesko-kujawskie zgodnie z wcześniejszym porozumieniem przeszło pod władzę starosty czeskiego.

Pierwszą jednak wiadomość o funkcjonowaniu władzy czeskiej w tym księstwie spotykamy dopiero pod datą 25 stycznia 1303 r.²² W tym dniu starosta czeski Pomorza i Kujaw Tasso z Wizmburga zatwierdził sprzedaż wsi Rozkidalino, dokonaną na rzecz mieszczanina Janusza przez komesa Stanisława z Brzezia. Świadcami w tym dokumencie byli: kasztelan brzeski Przeclaw, Dobiesław z Kościelnej Wsi oraz Gotto, Reinhard i Marcin — mieszczanie Brześcia.

Jest to jedyny dokument starosty czeskiego dotyczący Brześcia Kujawskiego, jaki posiadamy z tego okresu czasu, gdzie w charakterze świadków wystąpili mieszkańcy Kujaw brzeskich. W oparciu o ten dokument nie jesteśmy jednak w stanie bliżej określić grupy stronników rządów proczeskich na Kujawach. Tym bardziej, że osoby występujące w dyplomie starosty czeskiego były zawsze bliskimi współpracownikami Władysława Łokietka i reprezentowały te rody, na których książę brzeski opierał swe rządy na Kujawach tak przed wypędzeniem, jak i po jego powrocie.

Ostatnim wspólnym starostą Pomorza i Kujaw brzeskich był Frycek z Cakowic. Występuje on w dokumentach na tym stanowisku w końcu 1303 r. i na początku roku 1304. W pierwszej połowie 1304 r. przez krótki okres czasu łączył on nawet w swym ręku starostwa aż trzech ziem: Wielkopolski, Pomorza Gdańskiego i Kujaw, gdyż z tego roku pochodzi jego dokument bez daty dziennej, w którym tytułuje „gubernatorem regni Polonie et decatum Cuyawie et Pomeranie”²³.

Funkcji starosty wielkopolskiego nie sprawował on jednak dłużej niż do pierwszych dni lipca 1304 r., gdyż już 9 lipca 1304 r. urząd ten był piastowany przez Oldricha z Boskowic²⁴. Ostatni dokument Oldricha z Boskowic jako starosty wielkopolskiego nosi datę 10 października 1305 r.²⁵. Bliższej daty, kiedy opuścił to stanowisko, nie można ustalić, lecz wiadomo nam, że w styczniu 1306 r. starostą wielkopolsko-kujawskim był już Paweł z Poulstejnu²⁶.

W czasie sprawowania funkcji starosty wielkopolskiego przez Oldricha z Boskowic Kujawy brzeskie zostały wyłączone spod admini-

²¹ *Preussisches Urkundenbuch* I/2 nr 768, 777, 778; por. J. Powierski, *Przyczynek do dziejów politycznych Pomorza Gdańskiego...*, s. 96–98.

²² KDW II, nr 180.

²³ *Preussisches Urkundenbuch*, I/2 nr 630.

²⁴ KDW II, nr 885.

²⁵ KDW II, nr 894.

²⁶ KDW II, nr 897, 898; KDP I, nr 101.

stracji starosty pomorskiego i włączone pod administrację starosty wielkopolskiego.

Bliższej daty przejęcia Kujaw brzeskich przez administrację starosty wielkopolskiego nie znamy. Można przyjąć, że z chwilą objęcia funkcji starosty pomorskiego przez Piotra z Nowego, syna wojewody Święcy, wielmoży pomorskiego, Kujawy brzeskie zostały podporządkowane administracji starosty wielkopolskiego, gdyż tenże Piotr na stanowisku starosty pomorskiego nie używał już tytułu kujawskiego, jak czynili to jego poprzednicy.

Dokument Piotra z Nowego z 10 sierpnia 1305 r., jaki obecnie posiadamy, potwierdza nam tą hipotezę²⁷. Sądzę jednak, że Piotr funkcję starosty pomorskiego objął już w 1304 r. po Frycku z Cakowic, w tym samym czasie co Oldrich z Boskovic starostwo wielkopolskie²⁸. Na pytanie, co skłoniło władze czeskie do odłączenia Kujaw brzeskich od administracji pomorskiej, trudno jest obecnie dać definitywną odpowiedź, przypuszczam jednak, że miało to związek z przygotowywaną transakcją Przemyślidów, dotyczącą przekazania Pomorza Gdańskiego Brandenburczykom w zamian za pozyskanie od nich ziem położonych w pobliżu granic państwa czeskiego. Wiemy również, że taki traktat został zawarty w dniu 8 sierpnia 1305 r. między Wacławem III a Brandenburczykami²⁹.

Przypuszczać należy, że pertraktacje w tej sprawie były prowadzone dużo wcześniej jeszcze przez Wacława II. Kujawy brzeskie odłączono zatem od administracji ziemi pomorskiej, ponieważ ziemia pomorska była przedmiotem transakcji między Czechami i Brandenburczykami jeszcze przed formalnym zawarciem porozumienia.

Uważam, że można przyjąć tezę, iż z chwilą kiedy na Pomorzu Gdańskim funkcję starosty objął Piotr z Nowego, sprawa przekazania Pomorza Gdańskiego Brandenburczykom była przesądzona, a administracją Piotra zostały objęte tylko te ziemie, które w przyszłości mieli przejąć Brandenburczycy.

Pod koniec 1305 r., w czasie sprawowania urzędu starosty wielkopolsko-kujawskiego przez Oldricha z Boskovic, w Wielkopolsce i na Kujawach wybuchło powstanie antyczeskie. Dla Czechów sytuacja musiała być bardzo krytyczna, skoro przystąpili do układow z „buntownikami” w Toruniu w styczniu 1306 r. Rolę rozjemcy sprawował wówczas zakon krzyżacki, a stronę czeską reprezentował już nowy starosta wielkopolsko-kujawski, Paweł z Paulstejnu. Zjazd został zakończony wydaniem trzech dokumentów. Wystawcą pierwszego dokumentu byli: wójt Tylo, Albert, Kerstan, Gotkin oraz cała społeczność miasta Brześcia Kujawskiego³⁰.

²⁷ *Pommerelisches Urkundenbuch*, I/2 nr 641.

²⁸ Oldrich z Boskovic był już starostą wielkopolskim 9 lipca 1304 r.; KDW II, nr 885.

²⁹ *Lites* I, dodat. nr 3; por. O. Balzer, *Królestwo Polskie*, t. 2, Lwów 1919/20, s. 144.

³⁰ KDW II, nr 897.

Drugi dokument wystawili: Teodoryk z Turzan, Piotr Mąkoszyc, Herman Glaz, Mikołaj — syn Markwarta oraz cała społeczność miasta Inowrocławia³¹. Trzeci dokument wystawił Przemysł — książę inowrocławski³². Miejszem wystawienia dwóch pierwszych dokumentów była plebania kościoła św. Jana w Toruniu, natomiast dyplom Przemysława nie podaje informacji o miejscu jego wystawienia. Świadcami w dwóch pierwszych dokumentach są te same osoby: biskup włocławski Gerward, biskup chełmiński Herman, krzyżacki mistrz krajowy Prus, Konrad Sack oraz komturowie: toruński, starogrodzki, bierzgłowski, nieszawski i inni. Dyplom Przemysła inowrocławskiego wymienia tylko dwóch świadków: biskupa chełmińskiego Hermana i mistrza krajowego Prus, Konrada Sacka. Nie będę dokonywał szczegółowej analizy tych dokumentów, ponieważ uczynił to w swojej pracy Janusz Bieniak³³, niemniej jednak jestem zmuszony zatrzymać się przy kilku problemach, które rzucają pewne światło na interesujące nas sprawy Kujaw, a szczególnie samego Brześcia Kujawskiego.

Zgodnie z zawartym porozumieniem starosta czeski Paweł z Paulstajnu w dalszym ciągu miał sprawować władzę na Kujawach i we wschodniej Wielkopolsce aż do dnia św. Waclawa, to jest do 28 września 1306 r. Dokument brzeski podaje, że w czasie trwania rozejmu Władysław Łokietek będzie mógł przybyć do miasta Brześcia z niewielkim orszakiem w celu prowadzenia rokowań z królem Czech i Polski. Jeżeli Łokietek będzie dążył do zajęcia zamku brzeskiego, to wolno mu będzie go zdobywać, ale tylko z zewnątrz, a nie z miasta.

Rozejm ten miał być przestrzegany przez ziemian i mieszczan brzeskich wraz z Radziejowem, Kaliszem, Gnieznem, Koninem, Mogilnem, Pyzdrami i całą Wielkopolską. Końcowe postanowienie układu dotyczy obustronnej amnestii a mianowicie: rycerze wielkopolscy, którzy w czasie wojny przybyli do miasta Brześcia, mogą obecnie, o ile chcą przestrzegać rozejmu, wrócić spokojnie do swoich dóbr. To samo dotyczy mieszczan i ziemian brzeskich, którzy opowiedzieli się za poprzednim starostą, Oldrichem z Boskowic i z tej racji udali się do zamku brzeskiego.

Dokument inowrocławski, podobnie jak brzeski, podaje, że rozejm zostanie przez Przemysława, jego podwładnych i z całą Wielkopolską dochowany aż do dnia św. Waclawa, to jest do 28 września 1306 r. Dokument brzeski w literaturze historycznej wywołał znaczne rozbieżności w jego interpretacji, a w ślad za tym powstały poważne różnice w poglądach na zasięg władzy Władysława Łokietka i Henryka Głogowczyka w chwili całkowitego upadku rządów Przemysłidów w Polsce.

³¹ KDW II, nr 898.

³² KDP I, nr 101.

³³ J. Bieniak, *Wielkopolska, Kujawy, ziemia łączycza...*, s. 27—35.

Oswald Balzer przyjął tezę, że na przełomie lat 1305—1306 władza Władysława Łokietka rozciągała się na Małopolskę, ziemię sieradzko-łęczycką, Kujawy brzeskie, Pomorze Gdańskie oraz na wschodnią Wielkopolskę wraz z Kaliszem, Gnieznom, Koninem, Mogilnem i Pызdrami, a Henryk Głogowczyk w tym czasie objął tylko Wielkopolskę zachodnią z Poznaniem³⁴. Swoją koncepcję Oswald Balzer oparł głównie na dokumencie brzeskim, wystawionym 25 stycznia 1306 r. w Toruniu. Jego zdaniem zamiany terytorialne między Henrykiem Głogowczykiem a Władysławem Łokietkiem nastąpiły dopiero w latach 1306—1308. Przymuszczalnie w tym czasie Henryk Głogowczyk wymusił zbrojnie na Władysławie Łokietku odstąpienie mu Wielkopolski wschodniej.

Za tezę Oswalda Balzera opowiedzieli się Stanisław Zajączkowski, Jan Dąbrowski, Zygmunt Wojciechowski, Edmund Długopolski, Władysław Karasiewicz i Jan Baszkiewicz³⁵. Przeciwną interpretację reprezentują: Jan Voigt, Stanisław Kujot, Jan Susta, Roman Grodecki, Bronisław Włodarski i Janusz Bieniak³⁶.

Według tej interpretacji Władysław Łokietek nie był uznany księciem przez społeczeństwo wschodniej Wielkopolski w latach 1305—1306. Zwolennicy tej koncepcji twierdzą, że w okresie rozejmu toruńskiego w Wielkopolsce wschodniej główną rolę odgrywał nadal starosta czeski Paweł z Paulstajnu.

Wydaje mi się, że obie koncepcje zbyt skrajnie oceniają sytuację polityczną, jaka wytworzyła się w tym czasie w ziemi wielkopolsko-kujawskiej, czyli w obrębie zasięgu władzy starosty wielkopolsko-kujawskiego w końcowym etapie rządów czeskich w Polsce.

Nie możemy rozpatrywać zagadnienia upadku rządów czeskich oddzielnie w ziemi wielkopolskiej i oddzielnie w ziemi kujawskiej, a szczególnie na Kujawach brzeskich. W obydwu wymienionych księstwach rozwój tendencji antyczeskich musimy traktować kom-

³⁴ O. Balzer, *Królestwo Polskie*, t. 2, s. 129—149.

³⁵ S. Zajączkowski, *Władysław Łokietek odnowiciel Państwa Polskiego*, Lwów 1926, s. 29; J. Dąbrowski, *Dzieje polityczne Śląska w latach 1290—1402*, [w:] *Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400*, t. I, Kraków 1933, s. 347; Z. Wojciechowski, *Państwo Polskie w wiekach średnich, dzieje ustroju*, Poznań 1948, s. 116—117; E. Długopolski, *Władysław Łokietek na tle swoich czasów*, Wrocław 1951, s. 58, 61—63, 67—68, 165—166; J. Baszkiewicz, *Powstanie zjednoczonego państwa polskiego na przełomie 13 i 14 wieku*, Warszawa 1954, s. 381; W. Karasiewicz, *Działalność polityczna Andrzeja Zareby w okresie jednoczenia państwa polskiego na przełomie XIII i XIV wieku*, Poznań 1961, s. 57, 83.

³⁶ J. Voigt, *Geschichte Preuens von der ältesten Zeiten bis zum Untergang der Herrschaft des Deutschen Ordens*, t. IV, Królewiec 1830, s. 198; S. Kujot, *Dzieje Prus Królewskich*, 1913—1914, s. 1212—1214; J. Susta, *Dve knihy ceskích dejn*, t. I, Praga 1917, s. 455; R. Grodecki, *Dzieje Polski od Mieszka II do Jagielly*, [w:] *Polska, jej dzieje i kultura*, t. I, Warszawa 1927, s. 156; B. Włodarski, *Polska i Czechy w drugiej połowie XIII i początkach XIV wieku (1250—1306)*, Lwów 1931, s. 186—187; J. Bieniak, *Rola Kujaw w Polsce piastowskiej, Ziemia Kujawska 1*, 1963, s. 52—53; tenże, *Wielkopolska, Kujawy, ziemia łęczycka i sieradzka*, s. 27—50.

pleksowo, gdyż w ziemiach tych istniało więcej czynników łączących niż dzielących obie społeczności, a zwłaszcza jeżeli chodzi o wspólną walkę przeciwko obcej dynastii. W walce z rządami Przemysławów obie dzielnice wykazały wiele samodzielności i własnej inwencji, z którymi przedstawiciel władzy czeskiej Paweł z Paulstejnu musiał się bardzo liczyć.

Zgodnie ze swoją hipotezą Oswald Balzer przypuszcza, że Henryk Głogowczyk zajął Wielkopolskę wschodnią dopiero w latach 1306—1308 drogą walki zbrojnej z Władysławem Łokietkiem. Dokładniejszej daty przejścia tych ziem przez Henryka Głogowczyka Oswald Balzer nie ustalił, ponieważ nie dysponował odpowiednią bazą źródłową. Również w chwili obecnej nie jest możliwe wykazanie, że między Władysławem Łokietkiem a Henrykiem Głogowczykiem w latach 1306—1308 miały miejsce konflikty zbrojne.

Jeżeli chodzi o koncepcję drugą, według której starosta czeski Paweł z Paulstejnu miał sprawować władzę w całej Wielkopolsce i na Kujawach w okresie rozejmu toruńskiego, to również nie jest ona w pełni przekonująca, chociaż całkowicie nie można jej wykluczać. Należy przyznać, że Paweł z Paulstejnu, pełniący funkcję starosty wielkopolsko-kujawskiego, w zasadzie formalnie w dalszym ciągu sprawował władzę na ziemiach objętych rozejmem toruńskim w pierwszej połowie 1306 r., lecz faktycznie jego urzędowy autorytet ograniczał się do niektórych ośrodków wielkopolskich i Kujaw, w których w dalszym ciągu stacjonowały jeszcze załogi czeskie. Sądzę, że takimi ośrodkami na terenie Wielkopolski były: Kalisz, Gniezno, Mogilno i Pызdry, to znaczy te miasta, które były wymienione w dokumencie brzeskim³⁷.

Przypuszczam, że autorytet władzy starosty czeskiego tak w Wielkopolsce, jak i na Kujawach upadł już w czasie sprawowania władzy przez Oldricha z Boskovic w drugiej połowie 1305 r., o czym mówi nam wyraźnie dokument brzeski, w którym zaznaczono, że rycerze wielkopolscy, którzy w czasie wojny przybyli do miasta Brześcia, mogą obecnie, jeżeli chcą przestrzegać rozejmu, wrócić spokojnie do swoich dóbr. To samo mogą uczynić mieszczanie i ziemianie brzescy, którzy opowiedzieli się wówczas po stronie starosty Oldricha z Boskovic i z tej racji udali się do zamku brzeskiego³⁸. W oparciu o ten dokument możemy więc przyjąć tezę, że walka z Czechami w Wielkopolsce i na Kujawach rozpoczęła się jeszcze w czasie sprawowania władzy przez Oldricha z Boskovic i w wyniku zbrojnego powstania społeczeństwa tych ziem faktyczny stan posiadania sta-

³⁷ KDW II, nr 897. W dokumencie brzeskim z 25 I 1306 r. wymieniono następujące ośrodki: Radziejów, Kalisz, Gniezno, Konin, Mogilno i Pызdry, „terrigene et cives nostri Bretenses trengam predictam observabunt cum Radeow, cum Kalis, cum Gnezna, cum Konin, cum Mogilnna, cum Pызdri et cum tota Polonia et Cuiavie, in cuius possessione est dominus Paulus nomine domini regis supradicti...”.

³⁸ Ibid.

rosty czeskiego ograniczył się tylko do Kujaw i niektórych ośrodków wielkopolskich.

Pomoc zbrojna, jaką uzyskał Brześć Kujawski od rycerstwa wielkopolskiego, świadczy, że główne siły zbrojne, jakimi dysponował starosta czeski, zostały skupione na Kujawach brzeskich. Społeczeństwo wielkopolskie, udzielając pomocy zbrojnej Brześciowi Kujawskiemu, musiało mieć poczucie pełnego bezpieczeństwa w dobrach własnych, gdyż w przeciwnym wypadku prowadziłoby walkę z Czechami w ziemi wielkopolskiej, a nie na Kujawach. Rycerstwo wielkopolskie biorące udział w walce z Czechami na Kujawach z pewnością rekrutowało się z Wielkopolski wschodniej i dlatego rozejmem toruńskim objęto cały szereg miast wielkopolskich, w zasięgu których sprawował formalnie jeszcze swoją władzę starosta czeski Paweł z Paulstajnu.

Włączenie miast Wielkopolski wschodniej do dokumentu brzeskiego świadczy, że mieszczanie brzescy w ten sposób chcieli spłacić dług wdzięczności temu rycerstwu, które stanęło po ich stronie w walce z załogami czeskimi. Jednocześnie należy zaznaczyć, że rozejm toruński w świetle dokumentu brzeskiego paraliżował wszelkie ruchy wojskowe starosty czeskiego nie tylko na Kujawach, lecz również w całej Wielkopolsce na okres ośmiu miesięcy. Było to olbrzymie osiągnięcie dyplomatyczne rady miejskiej Brześcia Kujawskiego, który w tym czasie oficjalnie reprezentował już interesy Władysława Łokietka i stworzył mu sprzyjające warunki do prowadzenia pertraktacji z Czechami.

Mimo wspólnych wysiłków społeczeństwa wielkopolsko-kujawskiego w walce z Czechami, nie możemy jednak przyjąć domniemania, że miasta wielkopolskie wymienione w dokumencie brzeskim upoważniały Brześć Kujawski do oficjalnego reprezentowania ich interesów w czasie trwania rozejmu toruńskiego. Gdyby istniało jakiegokolwiek formalne upoważnienie ze strony tych miast, to niewątpliwie miałyoby to odbicie w dokumencie rozejmowym, gdyż każda wzmianka o oficjalnej reprezentacji nadawałaby większej rangi samemu miastu Brześć. Musimy przecież pamiętać, że wystawcą dokumentu była rada miejska Brześcia, której z pewnością zależało na podniesieniu jej autorytetu nie tylko w oczach starosty czeskiego, ale również w oczach rozjemców, którymi byli Krzyżacy. Tymczasem w dokumencie rozejmowym mówi się wyraźnie tylko o zawarciu układu między przedstawicielami miasta Brześcia a starostą czeskim Pawłem z Paulstajnu.

O utracie wpływów starosty czeskiego w Wielkopolsce może świadczyć również i to, że w okresie rozejmu toruńskiego Brześć Kujawski stał się siedzibą starosty wielkopolsko-kujawskiego, a nie żadne inne większe miasto zlokalizowane w ziemi wielkopolskiej. O rezydencji starosty czeskiego w Brześciu Kujawskim dowiaduje-

my się również z dokumentu rozejmowego, w którym wyraźnie zaznaczono, że Władysław Łokietek w czasie trwania rozejmu może przybyć do Brześcia w celu prowadzenia rokowań z królem Czech i Polski.

Analizując zagadnienie upadku rządów czeskich na Kujawach i w Wielkopolsce, nie należy lekceważyć w tych ziemiach wewnętrznego czynnika społecznego, który odegrał tu decydującą rolę w przyspieszeniu upadku władzy Przemyślidów. Niewątpliwie wpływy politycznej działalności Władysława Łokietka na Kujawach i w Wielkopolsce wschodniej pobudzały szerokie rzesze społeczne do aktywnego działania przeciwko rządowi czeskim, lecz bezpośrednio żaden z tych książąt nie wziął udziału w walce z Czechami tak na Kujawach, jak i w Wielkopolsce.

W związku z próbą oceny rozwoju wydarzeń na tych ziemiach na przełomie 1305—1306 roku trudno jest obecnie definitywnie wykazać, który z książąt cieszył się większym autorytetem wśród społeczeństwa Wielkopolski wschodniej w pierwszej fazie walki zbrojnej z Czechami. Przypuszczam, że już w tym okresie właśnie pozytywna postawa Wielkopolan wobec zamierzeń politycznych Henryka Głogowczyka wcale nie przekreślała sympatii, jaką cieszył się Władysław Łokietek we wschodniej Wielkopolsce, gdyż istniało zbyt wiele czynników łączących tę ziemię z Kujawami brzeskimi. Należy pamiętać, że wiele rodów wielkopolskich było w bliskim pokrewieństwie z rodami kujawskimi, a ich dobra ziemskie rozciągały się w obydwu dzielnicach.

Systematyczny rozwój gospodarczy tych ziem i wzajemne kontakty społeczeństwa wielkopolsko-kujawskiego stopniowo zacierały granicę między Wielkopolską i Kujawami.

Niebagatelną sprawą było również i to, że żona Władysława Łokietka, Jadwiga, była córką Bolesława Pobożnego, księcia o dużym autorytecie w Wielkopolsce wschodniej, co emocjonalnie wiązało społeczeństwo Wielkopolski wschodniej z osobą Władysława Łokietka.

Uważam, że nie będzie błędem przyjęcie hipotezy, iż w pierwszym etapie walki zbrojnej z Czechami na przełomie 1305—1306 roku społeczeństwo Wielkopolski wschodniej w swojej większości było ściśle związane z koncepcją polityczną Brześcia Kujawskiego, który z pewnością działał w porozumieniu z Władysławem Łokietkiem. W tym okresie czasu Brześć Kujawski musiał odgrywać znaczną rolę polityczną wśród miast wschodniej Wielkopolski, skoro bez wyraźnego przez te miasta upoważnienia objął je rozejmem toruńskim, a Paweł z Paulstajnu i Krzyżacy jako rozjemcy w całej rozciągłości honorowali jego postanowienia. Rada miejska Brześcia widocznie zdawała sobie sprawę ze swojej pozycji społeczno-politycznej jako jednego z głównych ośrodków walki zbrojnej z Przemyślidami i dlatego w dokumencie rozejmowym zaakcentowała swoje oddziały-

wanie na ziemię wschodniej Wielkopolski, z którą utrzymywała bliskie kontakty.

Taka sytuacja trwała do końca marca 1306 r. Przełomowym momentem zmiany orientacji społeczeństwa Wielkopolski wschodniej na rzecz Henryka Głogowczyka był zjazd rodziny Zarebów w Pyzdrach 20 marca 1306 r.³⁹ Przymuszcześnie wówczas to, po głębszej analizie aktualnej sytuacji politycznej, Zarebowie postanowili wejść bliżej w porozumienie z Henrykiem Głogowczykiem, który prawdopodobnie w tym czasie — zgodnie z układem krzywińskim i ugodą kościańską — był już uznany księciem ziemi poznańskiej⁴⁰.

Wielkopolska wschodnia bez Kalisza, Konina i Nakła, w myśl decyzji Zarebów, została zajęta przez Henryka Głogowczyka dopiero po śmierci Waclawa III, lecz jeszcze przed upływem rozejmu toruńskiego, gdyż po śmierci Waclawa III stał się on już nieaktualny.

W dniu 26 sierpnia 1306 r. Henryk Głogowczyk przebywał w Pyzdrach, gdzie osobiście wystawił dyplom na rzecz miasta dotyczący wsi położonych w obrębie powiatu pyzdrskiego⁴¹.

Ziemia kaliska wraz z Kaliszem została zajęta przez księcia wrocławskiego Bolesława, zięcia Waclawa II, o czym świadczy jego dyplom z 6 września 1306 r., w którym tytułuje się on księciem Śląska i dziedzicem Królestwa Polskiego⁴². Konin i Nakło wraz z powiatami przypadły w udziale Władysławowi Łokietkowi. O zajęciu tych powiatów świadczą dwa dokumenty Władysława Łokietka. Jeden z grudnia 1306 r., a drugi — bez daty dziennej — 1308 r.⁴³

Jeżeli chodzi o same Kujawy brzeskie, to właściwie nie możemy nic konkretnego powiedzieć o końcowej fazie panowania czeskiego w tym księstwie z powodu braku źródeł historycznych. Prawdopodobnie rządy czeskie przestały tu całkowicie funkcjonować dopiero po śmierci Waclawa III.

³⁹ 20 marca 1306 r. odbył się zjazd rodu Zarebów w Pyzdrach. Wydano tam dwa prawie identycznej treści dokumenty, których wystawcą był wojewoda kaliski Michał Jankowic, KDW II, nr 900, 901. Por. J. Bieniak, *Wielkopolska, Kujawy...*, s. 208 oraz J. Pakulski, *Ród Zarembów w Wielkopolsce w XIII i początkach XIV wieku*, s. 101—135.

⁴⁰ KDW II, nr 745, 787.

⁴¹ KDW II, nr 904.

⁴² KDW II, nr 905. W dokumencie tym Bolesław wrocławski tytułuje się „dux Slesie heres regni Polonie et dominus Vratislavie”. Przymuszczać należy, że roszczenia Bolesława wrocławskiego były oparte na zasadzie dziedziczenia Królestwa Polskiego po Waclawie III, gdyż książę wrocławski Bolesław był zięciem Waclawa II. Jego żoną była córka Waclawa II, Małgorzata. Por. J. Susta, *Dwa Knihy...*, t. I, s. 477—478.

⁴³ W początkach grudnia (1—6) 1306 r. Władysław Łokietek zatwierdził sprzedaż wsi Mąkowska położonej w ziemi powiatu nakielskiego, „in territorio Naklensi sitam” — KDW II, s. 906, a w roku 1308 bez daty dziennej wydał zezwolenie na sprzedaż zaznaczając, że są położone koło Nakła: „iacet antem hec hereditas prope Nacel castrum nostrum”, KDW II, nr 919. Do opanowania kasztelanii nakielskiej przez Władysława Łokietka w 1306 r. przyczynił się wielkopolski ród Pałuków; por. S. Kujot, op. cit., s. 1217 i K. Jasiński, *Rola polityczna możnowładztwa wielkopolskiego w latach 1284—1314*, *Roczniki Historyczne*, R. XXIX, s. 244 (30).

Reasumując przedstawioną problematykę związaną z rolą Brześcia Kujawskiego w procesie upadku rządów czeskich w Polsce, należy stwierdzić, że rola ta była znaczna. Widać to szczególnie w okresie otwartej walki zbrojnej z Czechami na przełomie 1305—1306 roku. Z pewnością wówczas Brześć Kujawski możemy zaliczyć do jednego z głównych ośrodków opozycji antyczeskiej w ziemi kujawsko-wielkopolskiej w latach 1300—1306. W tym czasie zasięg oddziaływania Brześcia Kujawskiego był dość rozległy i obejmował niemal całą Wielkopolskę wschodnią. Musimy jednak pamiętać, że wszelkie działania antyczeskie Brześcia Kujawskiego miały ścisły związek z zamierzeniami politycznymi Władysława Łokietka, który ostatecznie nie został zaakceptowany przez Wielkopolan i dlatego w końcowej fazie rządów czeskich w Polsce wpływy Brześcia Kujawskiego zostały ograniczone do Kujaw i małych skrawków ziemi Wielkopolski wschodniej.

Kazimierz Jasiński (Toruń)

ROLA SIEMOWITA KSIĘCIA DOBRYŃSKIEGO W STOSUNKACH POLSKO-KRZYŻACKICH W 1308/1309 R.

Okoliczności utraty Pomorza Gdańskiego przez Polskę w 1308—1309 r. od dawna interesowały naukę historyczną. Do najbardziej niejasnych kwestii należy zwrócenie się Władysława Łokietka o pomoc do zakonu krzyżackiego w momencie najazdu brandenburskiego na Pomorze Gdańskie. Wprawdzie nie ulega wątpliwości sam fakt wezwania przez władcę polskiego Krzyżaków, lecz nie zostały wyjaśnione do końca okoliczności tej właśnie decyzji Władysława Łokietka. Niniejsze studium, korzystające w pełni z dotychczasowego stanu badań, jest zarazem próbą nowego naświetlenia przyczyn zwrócenia się strony polskiej do zakonu krzyżackiego o udzielenie pomocy załodze polskiej, oblezionej w grodzie gdańskim przez Brandenburczyków i zbuntowanych mieszczan gdańskich.

Fakt wezwania na pomoc Krzyżaków poświadczają w sposób bezsporny źródła, zwłaszcza zeznania świadków procesów polsko-krzyżackich w XIV w.¹ Znakomita większość świadków, nadmieniających o udzieleniu przez Zakon pomocy, wyraźnie zaznacza, że stało się to za wiedzą czy nawet z inicjatywy Władysława Łokietka. Jedyne przeor dominikanów gdańskich w 1308 r. — Wilhelm oraz Świętosław Pałuka, wojewoda tczewski w tymże roku, zeznali, że inicjatywa zwrócenia się o pomoc do Zakonu (jak i samo wezwanie) wyszła od samych obrońców grodu gdańskiego. Podkreślili oni jednak, że było to spowodowane tym, że Krzyżacy uchodzili wówczas za przyjaciół władcy polskiego². Źródła wykazują niedwuznacznie, pomijając kwestię, kto wpadł na pomysł zwrócenia się o pomoc do Zakonu, że interwencja krzyżacka w Gdańsku nastąpiła za wiedzą i zgodą Władysława Łokietka. Miała ona służyć wyłącznie odparciu agresji brandenburskiej. Faktu zajęcia Gdańska, jak i całego Pomorza Gdań-

¹ Zob. zeznania Piotra, sędziego poznańskiego, Michała, sędziego sandomierskiego, Wincentego zwanego Bożydar, Czesława, kustosza sandomierskiego, Dobrosława z Jeżewa, Jana Łodzi, biskupa poznańskiego, Przechrzewy, kanonika poznańskiego, dominikana Wilhelma, lektora płockiego, Piotra, scholastyka sandomierskiego, Jakuba, kanonika sandomierskiego, Świętosława Pałuki, Zbyluta, kasztelana ujskiego — *Lites* t. 1, wyd. 2, s. 25—28, 150, 158, 373, 379, 380, 389, 393.

² *Ibid.*, s. 373 i 389. Również Kronika oliwska, MPH, t. 6, s. 318 n., podaje, że o pomoc do Krzyżaków zwrócili się sami obrońcy grodu gdańskiego.

skiego przez Zakon strona polska nie brała w ogóle pod uwagę, widząc w rycerzach zakonnych wyłącznie swych sojuszników w walce z Brandenburczykami. Odmienną wersję interwencji krzyżackiej w Gdańsku podają źródła zakonne. Są to dwie różne wersje, których wspólnym mianownikiem jest całkowite pominięcie panowania Władysława Łokietka na Pomorzu Gdańskim³. Obie wersje są nie tylko fałszywe, lecz zawierają ponadto wewnętrzne sprzeczności⁴.

W literaturze historycznej podawano różne przyczyny zwrócenia się Łokietka o pomoc do Krzyżaków. Po badaniach W. Abrahama, a zwłaszcza B. Włodarskiego⁵, za niemal pewną przyczynę należy uznać interwencję Władysława Łokietka w sprawę Rusi Halicko-Włodzimierskiej. Interwencja ta, mająca na celu zapewnienie panowania na Rusi Halicko-Włodzimierskiej synom zmarłego w kwietniu 1308 r. Jerzego I, a siostrzeńcom Władysława Łokietka, Andrzejowi i Lwowi, zbiegła się chronologicznie z wyprawą brandenburską na Pomorze Gdańskie. Wprawdzie żadne ze źródeł nie nadmienia wprost o zaangażowaniu się władcy polskiego w sprawę ruskie⁶ w momencie oblegania grodu gdańskiego przez Brandenburczyków, jednak pośrednie dowody źródłowe należy w tym wypadku uznać za wystarczające. Szczególnie ważne jest tu zeznanie najbliższego doradcy Władysława Łokietka — Gerwarda, biskupa włocławskiego, złożone zaledwie w kilkanaście lat po wydarzeniach gdańskich 1308 r. Stwierdził on w procesie inowrocławskim, że Zakon opanował Gdańsk „dicto domino rege, tunc duce, in remotis agente, et contra scismaticos pugnante”⁷. W kontekście budzącego pełne zaufanie zeznania Gerwarda należy relację świadka procesu warszawskiego w 1339 r. — Andrzeja, kasztelana rozpierskiego podającą, że kiedy Krzyżacy zajmowali Pomorze „dominus Wladislaus

³ Pierwszą chronologicznie wersję zawiera relacja prokuratora krzyżackiego z ok. 1310 r.; *Pommerellisches Urkundenbuch*, bearb. v. M. Perlbach, Danzig 1882, nr 696. Różni się od niej wersja mieszcząca się w „Pamiętniku zakonu krzyżackiego” z 1335 r., *Z Archiwum Zakonu Niemieckiego. Analekta z wieku XIV i XV*, wyd. A. Prochaska, Archiwum Komisji Historycznej, t. 11: 1909—1913, s. 243.

⁴ W relacji prokuratora interwencja krzyżacka w Gdańsku została przedstawiona jako swego rodzaju ekspedycja karna w odwet za ciągłe napaści lotrzyków utrzymywanych przez mieszczan gdańskich na ziemiach zakonne, przy czym z relacji wynikałoby najwyraźniej, że Krzyżacy w ogóle Gdańską nie zajęli. „Pamiętnik” podaje natomiast, że Pomorzanie zwrócili się do Krzyżaków o pomoc, powołując się na zawarte jeszcze za czasów Mściwoja porozumienie. W sprawie oceny obydwóch źródeł por. uwagi A. Prochaski, *Z Archiwum*, s. 222 i n. oraz K. Jasiński, *Zajęcie Pomorza Gdańskiego przez Krzyżaków w latach 1308—1309*, *Zapiski Historyczne*, t. 31: 1966, z. 3, s. 31—32.

⁵ W. Abraham, *Powstanie organizacji kościoła łacińskiego na Rusi*, Lwów 1904, s. 173 n.; B. Włodarski, *Stanowisko Rusi halicko-wołyńskiej wobec akcji zjednoczeniowej Władysława Łokietka i jego powiązanie z utratą Pomorza Gdańskiego*, *Zapiski Historyczne*, t. 27: 1962, z. 3, s. 353 n. oraz tenże, *Polska i Ruś. 1194—1340*, Warszawa 1966, s. 234—239.

⁶ W źródłach nie występuje w ogóle termin *Russia*, *Galitia* lub *Ladomiria*.

⁷ *Lites*, t. 1, s. 19. Słowa Gerwarda, zwłaszcza terminy *remotus* (odległy) oraz *scismatici* (heretycy) jednoznacznie wskazują na Ruś.

eseet et fuisset occupatus aliis magnis negociis circa terram Cracoviensem”⁸, interpretować na korzyść tezy o interwencji ruskiej⁹. Na korzyść poglądu B. Włodarskiego świadczy również podniesiony zresztą przez niego moment obecności Łokietka — w chwili podjęcia przez niego decyzji w sprawie wezwania Krzyżaków — w Sandomierzu¹⁰. Interwencja władcy polskiego na Rusi nosiła charakter militarny, jak tego dowodzi poza zeznaniem Gerwarda również relacja świadka procesu warszawskiego z 1339 r., Wojciecha z Łuszkowa¹¹. Tłumaczy to w pełni nieudzielenie przez Władysława Łokietka pomocy obrońcom grodu gdańskiego.

Nie ustalono dotychczas, kto wystąpił z inicjatywą szukania pomocy u Krzyżaków. Lektor dominikański w Płocku, Wilhelm, zeznając na procesie warszawskim, przypisał tę inicjatywę sobie¹². Wbrew mojemu wcześniejszemu zapatrywaniu¹³, wiarygodność zeznania Wilhelma w tej sprawie uważam za dość wątpliwą, chociaż całkowicie jej bym nie wykluczał. Z relacji Wilhelma wynikałoby, że Pomorzanie sami za jego radą zwrócili się do Krzyżaków o pomoc. Tymczasem z innych zeznań wynika, że to Władysław Łokietek polecił obrońcom grodu gdańskiego udać się o pomoc do Krzyżaków. Decydujące znaczenie należy tu przypisać zeznaniom Piotra, scholastyka sandomierskiego i Jakuba, kanonika i plebana sandomierskiego w procesie warszawskim¹⁴. Obydwa identyczne w tej sprawie zeznania zasługują na zaufanie. Zarówno Piotr jak i Jakub byli urzędnikami kancelaryjnymi Władysława Łokietka, bardzo dobrze obeznanymi ze sprawami pomorskimi. Obydwaj towarzyszyli Władysławowi Łokietkowi w jego podróżach na Pomorzu Gdańskim,

⁸ Ibid., s. 243.

⁹ Określenie *circa terram Cracoviensem* — w pobliżu ziemi krakowskiej — odpowiada jak najbardziej sąsiadującej od wschodu z Małopolską Rusi Halicko-Wołyńskiej (= Rusi Halicko-Włodzimierskiej).

¹⁰ Odległość między Sandomierzem a ówczesną granicą polsko-ruską wynosiła zaledwie kilkadziesiąt kilometrów.

¹¹ *Lites*, t. 1, s. 218: „quando dictus dominus Wladislaus rex erat in exercitu armorum pro defensione regni sui in alia parte”. Jakkolwiek ze słów Wojciecha wynikałby charakter obronny akcji Władysława Łokietka, mamy tu do czynienia z akcją zaczepną (o charakterze profilaktycznym), mającą zapewnić utrzymanie się siostrzeńców władcy polskiego na tronie halicko-włodzimierskim. Nie znamy szczegółów akcji księcia polskiego, z przytoczonych źródeł wynika jednak niezbicie, że nosiła ona charakter zbrojny. Tłumaczy to zarazem nieudzielenie przez Łokietka pomocy zbrojnej załodze polskiej w Gdańsku w 1308 r. Bliższe omówienie spraw związanych z interwencją ruską Władysława Łokietka podaje B. Włodarski, *Polska i Ruś*, s. 235 nn., który słusznie podkreśla znaczenie polityczne tej akcji, zapewniającej państwu polskiemu przyjazne stosunki z Rusią Halicko-Wołyńską, rządzoną przez siostrzeńców władcy polskiego.

¹² *Lites*, t. 1, s. 373. Wilhelm był wówczas przeorem dominikańskim w Gdańsku. Z jego zeznania wynikałoby, że wystąpił on z propozycją zwrócenia się o pomoc do zakonu krzyżackiego na naradzie z obrońcami grodu, odbytej już po zajęciu miasta przez zbuntowanych mieszczan gdańskich. Mogło to nastąpić dopiero po wkroczeniu w połowie sierpnia 1308 r. oddziałów brandenburskich na Pomorze Gdańskie.

¹³ K. Jasiński, *Zajęcie*, s. 24.

¹⁴ *Lites*, t. 1, s. 379 i 380.

spisując m.in. jego dokumenty dla Pomorzan i ściągając od tamtejszej ludności świadczenia i podatki. Szczególne zaufanie budzi osoba Piotra, który towarzyszył księciu podczas jego wygnania w latach 1300—1304 i znajdował się w jego służbie najprawdopodobniej już w okresie pierwszych rządów Władysława Łokietka na Pomorzu Gdańskim, tj. w latach 1296—1300. Piotr był również w okresie przynależności Pomorza do Władysława Łokietka długoletnim kanonikiem grodowym w Świeciu nad Wisłą¹⁵. Obydwaj świadkowie zgodnie zeznali, że decyzja w sprawie zwrócenia się o pomoc do Krzyżaków zapadła w Sandomierzu po przybyciu tamże do Władysława Łokietka dwóch rycerzy pomorskich, wśród których był sam przywódca załogi polskiej w grodzie gdańskim, sędzia pomorski Bogusza¹⁶. Powiadomili oni księcia o wkroczeniu na Pomorze Gdańskie Brandenburczyków (występujących w źródle pod nazwą Sasów) i o trudnej sytuacji obrońców Gdańska¹⁷. Wówczas to władca polski zamierzał osobiście udać się na Pomorze Gdańskie, lecz udzielono mu rady, aby wezwał Krzyżaków, „ponieważ byli wówczas jego przyjaciółmi i jałmużnikami”¹⁸. Wprawdzie zeznania obydwu świadków dowodzą, że inicjatywa wezwania na pomoc Krzyżaków nie wyszła od samego Władysława Łokietka, jednakże nie wskazują one również, aby myśl ta została księciu podsunęta przez rycerzy pomorskich. Jedynie przyjęcie tej ostatniej możliwości mogłoby uratować wiarygodność relacji Wilhelma, przypisującej jemu myśl zwrócenia się o pomoc do zakonu krzyżackiego¹⁹. Wydaje się wręcz nieprawdo-

¹⁵ Ibid., s. 27: „Investitus fui... de canonicatu et prebenda in Svetze, et illam longo tempore pacifice possedi”. O Piotrze, zeznającym w obydwóch procesach polsko-krzyżackich XIV w. i Jakubie zob. K. Jasiński, *Uwagi nad kancelarią Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego*, *Zapiski TNT*, t. 19: 1953, s. 79/80, przyp. 47. To, że Piotr i Jakub zeznawali w tym samym dniu i miejscu (*Lites*, t. 1, s. 121) nie powinno podważać prawdziwości ich zeznań, w dalekim stopniu identycznych ze sobą. Obydwaj przebywali w najbliższym otoczeniu Łokietka i byli świadkami jego spotkania z rycerzami pomorskimi w Sandomierzu, najprawdopodobniej we wrześniu 1308 r.

¹⁶ Moje wcześniejsze wątpliwości w sprawie obecności Boguszy w Sandomierzu; K. Jasiński, *Zajęcie*, s. 21, przyp. 63, nie są w pełni uzasadnione. Zresztą kwestia — nadal dość dyskusyjna — czy do Sandomierza przybył on osobiście, czy tylko jego wysłannicy ma dla interesującego nas zagadnienia znaczenie drugorzędne.

¹⁷ O obronie grodu gdańskiego nadmienia Jakub, *Lites*, t. 1, s. 380: „qui dixerunt sibi (tj. Władysławowi Łokietkowi — K. J.), quod non poterant defendere castrum Gdańsk”. Piotr wspomina tylko ogólnie o obronie Pomorza; *ibid.*, s. 379.

¹⁸ Ibid., s. 379: „qui erant tunc amici sui et elemosinarii”.

¹⁹ Należałoby wówczas przyjąć, że przybycie rycerzy pomorskich do Władysława Łokietka nastąpiło już po naradzie w grodzie gdańskim, na której Wilhelm wystąpił z propozycją wezwania na pomoc Krzyżaków. Takiemu założeniu sprzeciwia się jednak sama relacja Wilhelma, z której wynikałoby, że obrońcy grodu zwrócili się o pomoc do Zakonu bezpośrednio po naradzie z Wilhelmem. Co najwyżej można by uratować częściowo wiarygodność relacji Wilhelma, przyjmując, że myśl o wezwaniu na pomoc Zakonu pojawiła się także wśród obrońców grodu i u Wilhelma (por. w tej sprawie uwagi S. Kujota, *Dzieje Prus Królewskich*, *Roczniki TNT*, t. 22—25: 1915—1918, s. 1239), jednak podsunęta została Łokietkowi przez kogoś innego spoza kręgu pomorskiego. Akceptacja dosłownego brzmienia relacji Wilhelma nie jest w świetle źródeł możliwa.

podobne, aby rycerze pomorscy proszący Władysława Łokietka o pomoc w momencie, gdy zdecydował się na osobistą interwencję na Pomorzu Gdańskim, namawiali go do rezygnacji z tego zamierzenia na rzecz interwencji krzyżackiej. Nieosobowa i ogólnikowa forma „dictum fuit et consultum sibi” zdaje się w tym wypadku wskazywać na osobę spoza kręgu pomorskiego jako na autora niefortunnej rady, udzielonej władcy polskiemu.

Zanim przejdziemy do wysunięcia w tej sprawie nowej hipotezy, nieco uwagi należy poświęcić ustaleniu chronologii powzięcia przez księcia polskiego decyzji zwrócenia się o pomoc do Zakonu. Zdaniem M. Małuszyńskiego spotkanie Boguszy i Niemierzy z Władysławem Łokietkiem nastąpiło prawdopodobnie w maju 1308 r.²⁰ Wnosił on o tym z obecności Boguszy i innych dostojników pomorskich na dokumencie Władysława Łokietka, wystawionym w Krakowie 31 V 1308 r.²¹ W świetle źródeł nie ulega jednak wątpliwości, że Bogusza zwrócił się do księcia o pomoc już po wkroczeniu na Pomorze Gdańskie Brandenburczyków i po zajęciu przez nich Gdańska, co nastąpiło najwcześniej w drugiej połowie sierpnia 1308 r.²² Spotkanie Boguszy z Łokietkiem w Sandomierzu mogło nastąpić dopiero we wrześniu; najprawdopodobniej właśnie w tym miesiącu²³. Niemniej jednak obecność licznych urzędników pomorskich w Małopolsce w końcu maja 1308 r. wymaga wyjaśnienia, tym bardziej, że uzyskali oni wówczas, podobnie jak i możni z sąsiednich Kujaw, bogate nadania. Skłoniło to E. Długopolskiego do wystąpienia z poglądem, że w tym czasie odbył się w Krakowie wiec ziemi pomorskiej i kujawskiej²⁴. Jest to tylko częściowo słuszny pogląd. Gdyby tylko chodziło o dzielnice kujawską i pomorską, nie odbywano by wiecu w Krakowie. Faktem natomiast jest, że na wiecu krakowskim spotykamy Pomorzan i Kujawian, i że omawiano na nim sprawy pomorskie i kujawskie. Bliższe rozpatrzenie źródeł dowodzi, że z końcem maja i początkiem czerwca odbył się w Krakowie wiec ogólnopolski. Część uczestników wspomnianego wiecu poznajemy aż z ośmiu dokumentów Władysława Łokietka, wystawionych w okresie zaledwie dwóch tygodni²⁵, co oznacza wprost nie spotykaną w tym czasie częstotliwość wystawiania dokumentów przez kancelarię książęcą. Wiec

²⁰ M. Małuszyński, *Zabór Pomorza przez Krzyżaków (1308–1309)*, Rocznik Gdański, t. 7/8: 1933/1934, s. 49.

²¹ *Kodeks dyplomatyczny Polski* (dalej cyt. KDP), t. 2, nr 201.

²² K. Jasiński, *Zajęcie*, s. 16.

²³ *Ibid.*, s. 17 n.

²⁴ E. Długopolski, *Władysław Łokietek na tle swoich czasów*, Wrocław 1951, s. 114.

²⁵ *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. 1, nr 139, 140, t. 2, nr 545; KDP, t. 2, nr 201, 202; A. Mosbach, *Wiadomości do dziejów polskich z archiwum prowincji sląskiej*, Wrocław 1860, s. 37; *Pommerellisches Urkundenbuch*, nr 660 oraz *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 2, nr 919 — dokument tylko z datą roczną, wystawiony jednak z pewnością z końcem maja lub w pierwszej połowie czerwca 1308 r.

krakowski nabierze jeszcze bardziej charakteru ogólnopolskiego, jeżeli się uwzględni, że współcześnie odbywał się w Krakowie proces wytoczony przez arcybiskupa Jakuba Świnkę biskupowi Muskacie, zagorzałemu przeciwnikowi politycznemu Władysława Łokietka. Z akt procesowych wynika obecność w tym czasie w Krakowie Jakuba Świnki i wielu małopolskich dostojników świeckich i kościelnych, zeznających w procesie²⁶. Zbieżność chronologiczna między procesem Muskaty i wiecem nie jest przypadkowa, dlatego można przyjąć, że część uczestników procesu z arcybiskupem Jakubem Świnką na czele brała zarazem udział w wiecu krakowskim, zwołanym przez księcia²⁷. Wiec krakowski — raczej nie dostrzeżony przez literaturę historyczną — wymaga osobnych badań, bez których trudno odpowiedzieć na pytanie, co było przyczyną jego zwołania. Mógł to być wiec o z góry wyznaczonym terminie. Potrzeba odbywania w określonym terminie wieców ogólnopaństwowych w jednoczącym się państwie polskim wydaje się być oczywista²⁸. Mógł to być również wiec zwołany z aktualnych przyczyn. Wątpię jednak, aby o jego zwołaniu zdecydowały sprawy Pomorza Gdańskiego. Jak już nadmieniałem, najazd brandenburski nastąpił dopiero w sierpniu 1308 r. Pozycja Łokietka na Pomorzu po stłumieniu opozycji Święców — mimo pewnej wewnętrznej słabości jego rządów — nie była w 1308 r. (do momentu najazdu brandenburskiego) zagrożona. Liczny udział w wiecu krakowskim Pomorzan i obdarzenie ich — podobnie jak i Kujawian, których stanowisko w sprawach pomorskich miało doniosłe znaczenie — bogatymi nadaniami wymaga zatem innego wytłumaczenia. Władcy polskiemu borykającemu się z różnymi trudnościami, między innymi z opozycją Muskaty, zależało na pozyskaniu sobie przychylności ogółu rycerstwa i możnowładztwa. W wypadku Pomorzan dochodził jeszcze jeden wzgląd, mianowicie potencjalne zagrożenie Pomorza Gdańskiego przez Marchię Brandenburską, popieraną przez Święców²⁹. W każdej chwili można było oczekiwać próby zrealizowania przez Brandenburczyków postanowień układu

²⁶ *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. 3, wyd. J. Ptaśnik, Kraków 1914, s. 86—93, 95. Poza Małopolanami i Jakubem Świnką spotykamy na procesie Muskaty (nieobecnego wówczas w Krakowie) przedstawicieli kapituły gnieźnieńskiej.

²⁷ Możemy to stwierdzić na przykładzie Mikołaja, wojewody krakowskiego, Wojciecha, wojewody sandomierskiego i Prandoty, kasztelana sandomierskiego, występujących na niektórych dokumentach cytowanych w przyp. 25 oraz wśród świadków procesu Jana Muskaty; *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. 3, s. 87.

²⁸ Odbywanie się wieców ogólnopolskich o tej samej porze roku w nieco późniejszym okresie panowania Władysława Łokietka wykazuje J. Bieniak, *Wiec ogólnopolski w Żarnowie 3—7 czerwca 1319 r. a geneza koronacji Władysława Łokietka*, *Przegl. Hist.*, t. 64: 1973, s. 479—481.

²⁹ Przywódca opozycji antylokietkowej, Piotr z Nowego, został uwięziony zapewne jeszcze w 1307 r. Pozostali Święcowie znajdowali się poza zasięgiem władzy Łokietka. Sam Święca przebywał w lutym 1308 r. prawdopodobnie w Koszalinie; por. K. Jasiński, *Zajęcie*, s. 13 n.

w Lindow, zawartego między margrabiami brandenburskimi i Świętymi³⁰. Wszystko to powodowało, że sprawy pomorskie były przedmiotem obrad wiecu krakowskiego, jakkolwiek zakres problematyki wiecowej był bez wątpienia szerszy. Za końcowy rezultat powyższych rozważań należy przyjąć, że zwrócenie się strony polskiej o pomoc do Krzyżaków nastąpiło najwcześniej dopiero po przybyciu Boguszy, najprawdopodobniej we wrześniu 1308 r., do Władysława Łokietka przebywającego wówczas w Sandomierzu.

Wracając do pytania, kto udzielił Łokietkowi nieszczęsnej rady zwrócenia się o pomoc do zakonu krzyżackiego, podkreślić wypada hipotetyczność względnie ogólnikowość dotychczasowych poglądów w tej sprawie. Uzasadnia to poszukiwanie nowych rozwiązań, tym bardziej, że jak się okazuje, istnieje źródło nie uwzględnione dotychczas przez literaturę historyczną. Jest nim zeznanie świadka procesu polsko-krzyżackiego w 1422 r., mieszczanina i notariusza poznańskiego, Jerzego Merkiela. Fragment tego zeznania, dotyczący okoliczności wezwania przez Władysława Łokietka Krzyżaków, podaje następującą wiadomość: Władysław Łokietek zajęty inną wojną, którą toczył przeciw niewiernym i z tej przyczyny nie mógł wystąpić w obronie Pomorza, otrzymał od pewnego księcia kujawskiego radę, aby obronę Pomorza powierzył mistrzowi pruskiemu, któremu książę (kujawski) w zupełności ufa, zwłaszcza z tego względu, że jest z nim spowinowacony, mając jego siostrę za żonę. Król powodowany tą radą powierzył ziemię pomorską opiece mistrza pruskiego, polecając swym urzędnikom, aby wpuścili mistrza do swych „twierdz” (fortalitia) i byli mu posłuszni³¹. O ile mi wiadomo, na ten fragment relacji Jerzego Merkiela zwróciła uwagę jedynie H. Chłopocka, jednakże jej zdaniem, którego bliżej nie uzasadniała, chodzi tu o niewiarygodną informację³². Pozostałe informacje Jerzego Merkiela, dotyczące Pomorza, spotkały się z pozytywną oceną H. Chłopockiej, stwierdzającej, że „Najlepiej orientował się

³⁰ *Pommerellisches Urkundenbuch*, nr 656.

³¹ *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, wyd. 1, t. 2, Poznań 1855, s. 142: „Dictus vero rex cum esset occupatus circa aliam guerram quam habebat aduersis infideles, ob quam causam non poterat defensionem dicte terre insistere, consilium habuit a quodam duce Cuijauie, quod dictam terram Pomoranie recommendaret magistro Prussie et rogaret ut vellet dicte defensionem intendere, dicens dux ille satis se confidere in dicto magistro, quod dicte defensionem efficaciter intenderet maxime sui intuitu, quia erat ei iunctus affinitate habens unam sororem suam in uxorem. Ipse vero rex huiusmodi consilio ductus dictam terram Pomoranie protectionem dicti magistri commendauit”. Przytoczone w tekście tłumaczenie polskie jest niepełne i tylko częściowo dosłowne, oddaje jednak wiernie najważniejszą treść oryginalnego tekstu źródła.

³² H. Chłopocka, *Tradycja o Pomorzu Gdańskim w zeznaniach świadków na procesach polsko-krzyżackich z XIV i XV wieku*, *Roczniki Historyczne*, t. 25: 1959, zes. 1, s. 125: „Sam jednak fakt przywołania Krzyżaków na polecenie Łokietka poprzedziła według Merkiela rzekoma rekomendacja Pomorza przez quodam duce Cuijauie spowinowaconego z Krzyżakami”.

w sprawach pomorskich Jerzy Merkiel”³³. Wiadomości o Pomorzu zawdzięczał on wielu informatorom. Jednym z nich był jego ojciec, przebywający w otoczeniu (familiaris) Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego³⁴. Na tle innych wiadomości pomorskich Merkiela — trudno uznać jego relację o podsunięciu Władysławowi Łokietkowi przez księcia kujawskiego rady o zwrócenie się o pomoc do mistrza pruskiego (krzyżackiego) a priori za nieprawdziwą. Wprost wykluczyć trzeba sfingowanie tej informacji przez samego Jerzego Merkiela. Należy zatem rozważyć dokładniej kwestię jej wiarygodności. Wiadomość o radzie anonimowego księcia kujawskiego, nie znana innym źródłom, zawiera w sobie najprawdopodobniej tradycję dworską (dworu królewskiego) z czasów Władysława Łokietka, przekazaną Jerzemu Merkielowi przez jego ojca, który był familiaris zarówno Władysława Łokietka, jak i Kazimierza Wielkiego. Wprawdzie z uwagi na datę urodzin Jerzego Merkiela, przypadającą na 1376 r.³⁵, można mieć pewne wątpliwości, czy jego ojciec był „dworzaninem” zmarłego w 1333 r. Władysława Łokietka, jednakże wykluczyć tego nie można, ponieważ dopuszczalna jest różnica wieku sześćdziesięciu i nawet więcej lat między ojcem a synem. Poza tym data urodzin Jerzego Merkiela może być wcześniejsza od podanej przez akta procesowe, ponieważ był on już w 1390 r. rajcą miejskim w Poznaniu³⁶. Nawet w wypadku gdybyśmy przyjęli, że powiązania ojca Jerzego Merkiela z dworem królewskim sięgają tylko czasów Kazimierza Wielkiego, czego już w żadnym wypadku nie należy poddawać w wątpliwość, to musimy się odnieść do informacji zaczerpniętej z tego kręgu z dużą dozą zaufania. W każdym bądź razie

³³ Ibid., s. 99. Również w innym miejscu, *ibid.*, s. 125, H. Chłopocka pochlebnie ocenia wiadomości pomorskie Jerzego Merkiela; por. także A. Gąsiorowski, *Merkiel Jerzy*, *Polski Słownik Biograficzny*, t. 20: 1975, s. 444 n.

³⁴ *Lites*, wyd. 1, t. 2, s. 138 „quia audivit a patre suo, qui fuit familiaris ipsius quondam regis Wladislaei et postea quondam regis Wladislaei et postea quondam Kazimiri regis”; por. *ibid.*, s. 141 (jako familiaris tylko Władysława Łokietka). Jako informatorów w sprawie wiadomości, dotyczących wezwania przez Łokietka Krzyżaków, podał Merkiel poza swym ojcem, szlachcica Ottona Szekowskiego („Schecowskij”) i dwóch księży z Pomorza Gdańskiego; *ibid.*, s. 141 i 142. Wiadomość o księciu kujawskim zawdzięczał Jerzy Merkiel zapewne swemu ojcu. Uzyskał ją na ok. 36 lat przed złożeniem zeznania (*ibid.*, s. 142), a zatem ok. 1386 r., w niespełna 80 lat po zajęciu Pomorza przez Zakon od osoby przebywającej w otoczeniu Władysława Łokietka. Termin familiaris jest wieloznaczny, może oznaczać powiernika, zaufanego sługę, dworzanina itp. W naszym wypadku będzie zapewne dotyczył osoby często przebywającej w otoczeniu Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego.

³⁵ W momencie zeznania Jerzy Merkiel liczył 46 lat; *ibid.*, s. 137.

³⁶ *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 3, nr 1895; por. A. Gąsiorowski, *op. cit.*, s. 444. Za wcześniejszą datą urodzin Jerzego Merkiela przemawia zeznanie oficjała płockiego Mrocza Nagórki, także świadka tego procesu, którego wiek był wyższy od podanego w aktach procesowych; por. B. Nowacki, S. M. Szacherska, *Mroczo Nagórka z Kisielewa*, *Polski Słownik Biograficzny*, t. 22: 1977, s. 182. Pani dr S. M. Szacherskiej serdecznie dziękuję za zwrócenie mi uwagi na biogram Mrocza Nagórki.

nie zasługuje ona na aprioryczne odrzucenie. Sam fakt, że Władysławowi Łokietkowi udzielił rady książę kujawski — a więc osoba z tej samej linii piastowskiej co Władysław Łokietek, zajmująca wysoką pozycję w ówczesnej hierarchii społecznej i pozostająca z władcą polskim najprawdopodobniej w bliskich stosunkach — wydaje się być całkiem zrozumiałą. Rolę sprawdzianu wiarygodności relacji Jerzego Merkiela o bezimiennym księciu kujawskim spełnia tu wiadomość, że wspomniany książę był szwagrem mistrza pruskiego.

Przystępując do weryfikacji tej wiadomości, należałoby uwzględnić w pierwszym rzędzie synów Siemomysła, a bratanków Łokietka, książąt Kujaw inowrocławskich, mianowicie Leszka, Przemysła i Kazimierza³⁷. Wszyscy trzej Siemomysłowice byli książętami kujawskimi, a ponadto utrzymywali bliskie kontakty z zakonem krzyżackim. Należy jednak wyeliminować ich z naszych rozważań, i to nie tylko ze względu na brak dowodu, aby którykolwiek z nich miał za żonę siostrę mistrza pruskiego lub innego dygnitarza krzyżackiego (byłby to bowiem jedynie argument *ex silentio*), lecz przede wszystkim z uwagi na brak wiadomości o udzieleniu przez któregoś z Siemomysłowiców nieszcześnie rady Władysławowi Łokietkowi. Wprawdzie i tym razem chodzi o argumentację z zamilczenia, jednak brak powyższej wiadomości w kontekście czternastowiecznych źródeł procesowych ma dość jednoznaczną wymowę. Zachowały się cztery zeznania Siemomysłowiców oraz dwa zeznania rycerzy z ich najbliższego otoczenia, obfitujące w bardzo drobne niekiedy szczegóły, brak w nich natomiast najmniejszej nawet wzmianki o „consilium” danym Władysławowi Łokietkowi³⁸. Przyznanie się do udzielenia niefortunnej rady nie należało do rzeczy wstydliwych, jak tego dowodzi przykład dominikanina Wihelma, który — chyba niezgodnie z rzeczywistością — przypisał sobie autorstwo wspomnianej rady³⁹. Zwłaszcza w kontekście zeznań Jana z Płonkowa⁴⁰ i rycerza Antoniego⁴¹ brak wzmianki o wystąpieniu któregoś z Siemomysłowiców z propozycją zwrócenia się o pomoc do Krzyżaków dowodzi wyraź-

³⁷ Zob. O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Kraków 1895, tabl. VII, nr 10–12.

³⁸ Przemysł zeznał w procesie inowrocławskim; *Lites*, wyd. 2, t. 1, s. 21; Leszek w procesie inowrocławskim, *ibid.*, s. 20 n. oraz w warszawskim; *ibid.*, s. 375 nn., Kazimierz w procesie warszawskim, podobnie jak i obydwaj rycerze, Jan z Płonkowa i Antoni; *ibid.*, s. 281 nn., 230 nn., 294 nn.

³⁹ *Ibid.*, s. 373; por. S. Kujot, *op. cit.*, s. 1239.

⁴⁰ W czasie oblężenia Świecia przez Zakon został wysłany do Krzyżaków Jan z Płonkowa, aby im przypomnieć ich wcześniejsze zapewnienia, że nie będą księciu przeszkadzali w zarządzaniu Pomorzem; *Lites*, t. 1, s. 233.

⁴¹ Antoni dokładnie zrelacjonował rozmowę — odbyłą tuż po zajęciu Tczewa przez Zakon — między księciem Kazimierzem i landmistrzem pruskim, Henrykiem v. Plotzke. Znajdujemy w tej relacji wiadomości o upokorzeniu się Kazimierza (ukłęknięcie na kolana) przed Henrykiem v. Plotzke i o przypomnieniu przez Kazimierza Henrykowi, że zachęcał on Kazimierza do objęcia namiestnictwa na Pomorzu Gdańskim; *ibid.*, s. 296.

nie, że propozycja ta nie była dziełem Siemomysłowiców. Po odrzuceniu książąt Kujaw inowrocławskich wchodzi w rachubę jako „quidam dux Cuijauie” jedynie Siemowit, książę dobrzyński, rodzony brat Władysława Łokietka. Identyfikacja Siemowita z „pewnym księciem Kujaw” wymaga na wstępie usunięcia dwóch przeszkód. Pierwsza z nich dotyczy używania przez Siemowita wyłącznie tytułatury dobrzyńskiej, nie występuje on nigdy — w znanych nam źródłach — z tytułem kujawskim. Drugą przeszkodę stanowi rozpozszechniony w literaturze pogląd, że zmarł on w 1306 r., zatem na dwa lata przed zajęciem przez Zakon Gdańska.

Na pytanie, czy Siemowit mógł być nazwany księciem kujawskim, można jednak udzielić pozytywnej odpowiedzi. Był on synem Kazimierza Konradowica, księcia kujawskiego, protoplasty Piastów kujawskich. Był więc Siemowit z punktu widzenia genealogicznego jak najbardziej księciem kujawskim. Od 1267 do co najmniej 1288 r. sprawował wspólnie ze starszymi braćmi: Władysławem Łokietkiem i Kazimierzem rządy na Kujawach brzeskich, obejmujących również ziemię dobrzyńską, i w księstwie łęczyckim. Dopiero po 1288 r., lub najwcześniej z końcem tego roku, po podziale ojcowizny między synów Kazimierza kujawskiego z jego trzeciego małżeństwa⁴² — przypadła Siemowitowi w samodzielne władanie ziemia dobrzyńska, która odtąd stanowiła oddzielne księstwo. Od tej chwili Siemowit używał wyłącznie tytułatury dobrzyńskiej, jednak z uwagi na wymienione wyżej okoliczności mógł śmiało uchodzić w opinii współczesnych za księcia kujawskiego w szerszym tego słowa znaczeniu⁴³. Używał on do końca swego życia, obok pieczęci z tytułaturą dobrzyńską, także pieczęci podkreślającej jego kujawską filiację⁴⁴.

Odnosnie daty śmierci Siemowita, nie ulega obecnie wątpliwości, że zmarł on nie w 1306 r.⁴⁵, lecz najprawdopodobniej dopiero w latach 1312—1314, w każdym razie już po zajęciu przez zakon krzyżacki Pomorza Gdańskiego⁴⁶.

Decydujące znaczenie dla zidentyfikowania Siemowita z księciem kujawskim z relacji Jerzego Merkiela ma fakt spowinowacenia Siemowita z dostojnikami krzyżackimi z rodu hrabiów v. Schwarzburg.

⁴² Trzecią żoną Kazimierza była księżniczka opolska, Eufrozyna, a ich synami Władysław Łokietek, Kazimierz i Siemowit, zob. O. Balzer, op. cit., tabl. VII, nr 4—6.

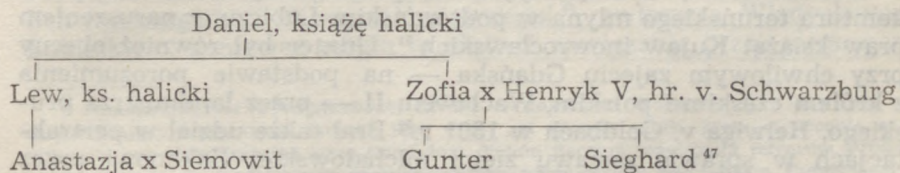
⁴³ Por. w tej sprawie uwagi J. Bieniaka, *Wielkopolska, Kujawy, ziemia łęczycka i sieradzka wobec problemu zjednoczenia państwowego w latach 1300—1306*, Toruń 1969, s. 219, przyp. 2. Zob. również *Kronika książąt polskich*, MPH, t. 3, s. 541 n.

⁴⁴ Pieczęć ta z napisem w majuskule Sigi[llum] Semoviti Fili[us] Kazimi[r]i pochodzi jeszcze z okresu poprzedzającego wydzielenie Siemowitowi ziemi dobrzyńskiej, zob. S. M. Szacherska, *Kancelaria Siemowita księcia dobrzyńskiego*, *Studia Źródloznawcze*, t. 11: 1966, s. 94.

⁴⁵ Datę tę wprowadził do literatury historycznej O. Balzer, op. cit., s. 344 n.

⁴⁶ Zob. B. Włodarski, *Stanowisko Rusi halicko-wołyńskiej*, s. 348, przyp. 95; K. Jasiński, *Zajęcie*, s. 56 n. (por. *Kwart. Hist.*, t. 75: 1968, s. 722, przyp. 6) oraz J. Bieniak, op. cit., s. 221, przyp. 13.

Było ich współcześnie dwóch, mianowicie Gunter (Günther) i Sieghard, obaj synowie hrabiego Henryka V v. Schwarzburg-Blankenburg, żonatego z Zofią, córką Daniela, księcia halickiego. Obydwaj w równym stopniu mogą być utożsamieni z „magistro Prussie”, szwagrem księcia kujawskiego w zeznaniu Jerzego Merkiela. Nie jest wykluczone, że obaj Schwarzburgowie zostali w późniejszej tradycji polskiej połączeni w jedną osobę. Sieghard był przez pewien czas (w 1306 r.) landmistrzem pruskim, co by dokładnie odpowiadało terminowi magister Prussie w relacji Merkiela. Z drugiej jednak strony nie należy przywiązywać do podanej przez Merkiela godności szwagra księcia kujawskiego zbyt wielkiej wagi. Już współcześni mieszkańcy Polski mogli się nie orientować dokładnie w hierarchii i terminologii urzędów sprawowanych przez Schwarzburgów. Tym bardziej więc będą zrozumiałe ewentualne nieścisłości w określeniu urzędu sprawowanego przez powinowatego księcia kujawskiego po upływie kilkudziesięciu lat, dzielących wydarzenia 1308 r. od chwili uzyskania o nich wiadomości przez Jerzego Merkiela. Ewentualna pomyłka w oznaczeniu godności szwagra księcia kujawskiego nie może zaważyć na zasadniczej wiarogodności relacji Merkiela. Zdecydowanie za autentycznością informacji jego o „pewnym księciu kujawskim” przemawia wspomniane już powinowactwo Siemowita z Schwarzburgami. Żoną Siemowita była bowiem cioteczna siostra Guntera i Siegharda v. Schwarzburg, Anastazja, córka Lwa, księcia halickiego. Ilustruje to załączony niżej schemat genealogiczny:



Użyty przez Merkiela termin *soror* na oznaczenie pokrewieństwa zachodzącego między żoną księcia kujawskiego a mistrzem pruskim nie jest pomyłką, ponieważ termin ten oznaczał nie tylko rodzoną siostrę, lecz również siostrę cioteczną lub stryjeczną⁴⁸, a nawet dalszą krewną płci żeńskiej⁴⁹.

Weryfikacja przekazu o księciu kujawskim spowinowaconym z mistrzem krzyżackim wymaga bliższego omówienia działalności obu Schwarzburgów, a zwłaszcza ich kontaktów z Polską. Są one na ogół dobrze znane w literaturze historycznej. Starszy z braci, Gunter, jako członek Zakonu Niemieckiego (krzyżackiego) występował w la-

⁴⁷ Zob. B. Włodarski, *Polska i Ruś*, s. 298, tabl. III.

⁴⁸ Tak np. niektórzy świadkowie w procesie warszawskim zważywszy na żonę Władysława Łokietka, siostrą Przemysła II, króla polskiego; *Lites*, t. 1, s. 295, 388; por. O. Balzer, *op. cit.*, s. 252.

⁴⁹ Por. K. Jasiński, *Rodowód Piastów śląskich*, t. 3, Wrocław 1977, s. 84, przyp. 1.

tach 1277—1281 na terenie baliwatu turyngińskiego. W Prusach zaczyna się pojawiać od 30 IV 1285 r. W latach 1291—1298 poświadczony jest jako komtur grudziądzki. Najpóźniej w czerwcu 1299 r. został komturem krajowym ziemi chełmińskiej. Był to wysoki urząd, a jego znaczenie wynikało z faktu, że w tym czasie ziemia chełmińska stanowiła najbardziej zaawansowane zarówno pod względem ekonomicznym jak i militarnym terytorium zakonu krzyżackiego. Na stanowisku komtura krajowego ziemi chełmińskiej utrzymał się Gunter zapewne do końca swego życia. Po raz ostatni występuje w źródłach właśnie w tej godności 21 IX 1309 r. Już w październiku 1310 r. występuje jego następcą na tym urzędzie, co wskazuje na przypuszczalnie zaszłą w międzyczasie śmierć Guntera. Kariera Siegharda była bardziej urozmaicona. Na terenie Prus spotykamy go po raz pierwszy 6 VII 1289 r. Początkowo nie piastował żadnego urzędu. Początki jego kariery urzędniczej przypadają na 1298 r. Był on komturem w Rogoźnie, Bierzglowie, w Dzierzgoniu (trzykrotnie) i w Grudziądzu (również trzykrotnie). Godność komtura grudziądzkiego sprawował najdłużej i najprawdopodobniej zmarł jako komtur grudziądzki po 14 VIII 1336 r. Przez krótki okres czasu, mianowicie w drugiej połowie 1306 r. był mistrzem krajowym w Prusach⁵⁰.

W stosunkach polsko-krzyżackich obydwoj Schwarzburgowie odegrali doniosłą rolę. Gunter był świadkiem ugody Salomei — wdowy po Siemomyśle — z zakonem krzyżackim, zawartej 27 IV 1292 r. w Inowrocławiu, sankcjonującej bezprawne wybudowanie przez komtura toruńskiego młyna w podtoruńskim Lubiczu, z naruszeniem praw książąt Kujaw inowrocławskich⁵¹. Gunter był również obecny przy chwilowym zajęciu Gdańska — na podstawie porozumienia z królem czeskim i polskim, Wacławem II — przez landmistrza pruskiego, Helwiga v. Goldbach w 1301 r.⁵² Brał także udział w pertraktacjach w sprawie zastawu ziemi michałowskiej Zakonowi przez Leszka, księcia inowrocławskiego, przyczyniając się walnie do jej nabycia przez Krzyżaków⁵³. Usługi wyświadczone Wacławowi II przez landmistrza pruskiego Konrada Sacka i Guntera v. Schwarzburg wynagrodził Wacław nadaniem Zakonowi ziemi tymawskiej,

⁵⁰ Przebieg kariery urzędniczej obu Schwarzburgów przedstawiłem w skrócie na podstawie książki D. Wojteckiego, *Studien zur Personengeschichte des Deutschen Ordens im 13. Jahrhundert*, [w:] *Quellen und Studien zur Geschichte der östlichen Europa*, t. 3: 1971, s. 200—203. Za Wojteckim, a wbrew K. H. Lampe' mu, *Altpreuussische Biographie*, t. 2, Marburg 1969, s. 653, uważam Guntera za starszego od Siegharda.

⁵¹ *Preussisches Urkundenbuch* (dalej cyt. Pr. UB), t. 1, cz. 2, nr 592. W sprawie interpretacji postanowień ugody por. J. Karwasieńska, *Sąsiedztwo kujawsko-krzyżackie 1235—1343*, Warszawa 1927, s. 88 n.

⁵² Pr. UB, t. 1, cz. 2, nr 762.

⁵³ *Ibid.*, nr 826 i 827; por. J. Bieniak, op. cit., s. 270 nn. Już po śmierci Guntera, w 1317 r., przeszła ziemia michałowska drogą sprzedaży w posiadanie Zakonu na okres półtora wieku; Pr. UB, t. 2, nr 187.

Borzechowa, Zblewa oraz Lubienia i Bzowa⁵⁴. Nowe nabytki wzmocniły wydatnie pozycję Zakonu na terytorium Pomorza Gdańskiego niejako w przededniu jego zajęcia przez Krzyżaków. 3 II 1306 r. uzyskał Konrad Sack wraz z Gunterem dla Zakonu 250 łanów, przeprawę na rzece Drwęcy i młyn nad Rużcem, darowanych przez Siemowita, księcia dobrzyńskiego. W dokumencie dotyczącym powyższej darowizny Siemowit zwie landmistrza pruskiego swym najdroższym przyjacielem, natomiast Guntera swoim ukochanym krewnym⁵⁵. Termin „krewny” nie jest tu być może, całkiem ścisły. Używano go wówczas na oznaczenie pokrewieństwa w linii bocznej do czwartego stopnia komputacji kanonicznej włącznie⁵⁶. Obecny stan badań nad genealogią Piastów kujawskich i Romanowiczów halicko-włodzimierskich pozwala jedynie na przyjęcie między Siemowitem a Gunterem pokrewieństwa w stopniu piątym, dotyczącym czwartego⁵⁷. Bliższego pokrewieństwa między nimi nie można wprawdzie wykluczyć⁵⁸, lecz wydaje się ono wątpliwe, gdyż musiałyby ono dotyczyć w równym stopniu pokrewieństwa Władysława Łokietka z obydwoma Schwarzburgami, o czym w źródłach panuje całkowite milczenie, chociaż znane są im kontakty Łokietka z Sieghardem. Najwidoczniej termin „krewny” w dokumencie Siemowita znalazł dodatkowe uzasadnienie w jego bliskim powinowactwie (drugiego stopnia) z Gunterem, którego — jak już była o tym mowa — siostra cioteczna, Anastazja, była żoną księcia dobrzyńskiego. Mimo to nie należy lekceważyć nawet odległego pokrewieństwa, zachodzącego między Schwarzburgami i Piastami kujawskimi⁵⁹, zwłaszcza Władysławem Łokietkiem, ponieważ mogło to ułatwić nawiązanie przez niego per-

⁵⁴ *Pommerellisches Urkundenbuch*, nr 634 — dokument Wacława III z 28 VI 1305 r., zatwierdzający Krzyżakom nadanie jego ojca: „et propter multa grata et accepta servitia sibi per circumspectos viros Conradum dictum Saccum magistrum terrarum Prussie et Guntherum de Swartzburch commendatorem provinciae per terram Culmensem”; por. J. Powierski, *Kształtowanie się granicy pomorsko-pruskiej od XII do początku XIV w.* (cz. II), *Zapiski Historyczne*, t. 30: 1965, zes. 3, s. 24 n.

⁵⁵ Pr. UB, t. 1, cz. 2, nr 854: „nostro dilecto consanguineo domino Gunthero provinciali terre Culmensis”. Przesadne akcentowanie przyjaźni łączącej Siemowita z wymienionymi w dokumencie dostojnikami krzyżackimi jest następstwem użycia w dokumencie dyktatu krzyżackiego; zob. S. M. Szacherska, *Kancelaria*, s. 101. Nie podważa to jednak przyjaznych wówczas stosunków Siemowita z Zakonem i jego powiązań genealogicznych z Gunterem.

⁵⁶ Osoby spokrewnione ze sobą w czwartym stopniu według komputacji kanonicznej miały wspólne prapradziada lub praprababkę.

⁵⁷ Obaj pochodzą od Bolesława Krzywoustego, którego praprawnikiem był Siemowit, natomiast Gunter był synem praprawnuczki Bolesława Krzywoustego.

⁵⁸ Pochodzenie niektórych ich przodków nie jest dokładnie znane.

⁵⁹ Wszyscy bez wyjątku synowie Kazimierza kujawskiego, a więc również Leszek Czarny i Siemomysł byli spokrewnieni z Schwarzburgami w jednakowym stopniu (piątym dotyczący czwartego). Pokrewieństwo synów Siemomysła z Gunterem i Sieghardem było już nieco dalsze (obustronnie w piątym stopniu, praktycznie nie uważanym już za pokrewieństwo), niż w wypadku ich stryjów, Władysława Łokietka, Kazimierza, ks. łęczyckiego i Siemowita.

traktacji z Zakonem w okresie wyprawy brandenburskiej na Pomorze Gdańskie. Właśnie w tym momencie miał Gunter v. Schwarzburg odegrać niezwykle doniosłą rolę w stosunkach polsko-krzyżackich. To on był tym, który zgodnie z wcześniejszym porozumieniem polsko-krzyżackim zajął połowę grodu gdańskiego, dając tym samym początek interwencji krzyżackiej⁶⁰, która przybrała tragiczny, a przy tym całkiem nieoczekiwany dla strony polskiej epilog. Rola, jaką odegrał Gunter w zajęciu Pomorza Gdańskiego przez Zakon, jego niewątpliwe powinowactwo z Siemowitem oraz długoletnie sprawowanie przez niego godności komtura krajowego ziemi chełmińskiej przesądzają niejako o wiarygodności relacji Jerzego Merkiela o „pewnym księciu kujawskim”, którego żoną była siostra „magistri Prusie”. Pod pojęciem „magister Prussie” należy dopatrywać się właśnie Guntera v. Schwarzburg, jakkolwiek nie był on landmistrem pruskim, którą to godność pełnił przez krótki okres czasu jego brat Sieghard. W stosunkach polsko-krzyżackich zaczął on odgrywać większą rolę dopiero po zajęciu Pomorza przez Krzyżaków, już po śmierci swego starszego brata. Już wyżej wyraziłem pogląd, że w relacji Merkiela mogło nastąpić połączenie obydwóch Schwarzburgów w jedną osobę, jak i również dobrze może tu chodzić o niedokładne określenie godności sprawowanej przez Guntera. Nie może to w żadnym wypadku stanowić argumentu podważającego wiarygodność informacji Jerzego Merkiela o księciu kujawskim, namawiającym Władysława Łokietka do skorzystania z pomocy krzyżackiej.

Kontakty młodszego z Schwarzburgów, Siegharda, z Polską — chronologicznie późniejsze od kontaktów jego brata — noszą najczęściej charakter misji dyplomatycznych. Stosunki polsko-krzyżackie musiały stać się przedmiotem jego bliższego zainteresowania już w okresie sprawowania przez niego godności landmistrza pruskiego w 1306 r. Uczestniczył w pertraktacjach polsko-krzyżackich w Gra-

⁶⁰ *Kronika oliwska, Monumenta Poloniae Historica*, t. 6, s. 319: „missus fuit frater Guntherus de Swarczburk cum Prutenis”; *Z archiwum Zakonu Niemieckiego*, s. 243; por. K. Jasiński, *Zajęcie*, s. 22. Wymieniony przez Pawła Ogończyka w procesie warszawskim komtur krzyżacki, dzierżący część grodu gdańskiego, jest zapewne identyczny z Guntherem v. Schwarzburg; *Lites*, t. 1, s. 178: „...ille commendator dicti Ordinis, qui tenebat partem dicti castri Gdansk”. Paweł Ogończyk obwinał go o własnoręczne zabijanie rycerzy polskich; loc. cit.: „occidebat et occidit eos manu sua propria”. Ten ostatni fakt dotyczyłby już raczej rzezi gdańskiej, która rozegrała się nie na terenie grodu, lecz w mieście po jego zajęciu przez Krzyżaków. Obydwaj Schwarzburgowie uczestniczyli także w zakończonych całkowitym niepowodzeniem pertraktacjach polsko-krzyżackich w Grabiach na Kujawach w końcu kwietnia 1309 r. Wprawdzie źródła nie przekazały nam imion dostojników krzyżackich biorących udział w tych rokowaniach, lecz niemal z całą pewnością będą oni identyczni z osobami występującymi na dokumencie Henryka v. Plotzke z 23 IV 1309 r.; Pr. UB, t. 1, cz. 2, nr 902. Poza wystawcą dokumentu występują w liście świadków liczni dostojnicy krzyżacy w liczbie jedenastu, a wśród nich na pierwszym miejscu Gunter v. Schwarzburg oraz na szóstym jego brat Sieghard; por. K. Jasiński, *Zajęcie*, s. 35.

biach⁶¹. Utrzymywał bliskie stosunki z mazowieckimi Nałęczami, biskupem plockim Janem i jego stryjem Dobrogostem⁶². W 1324 r. z ramienia ówczesnego wielkiego mistrza pertraktował w Brześciu Kujawskim z Władysławem Łokietkiem w sprawie Pomorza Gdańskiego i ziemi chełmińskiej⁶³. W październiku 1330 r. doprowadził Sieghard do zawarcia rozejmu polsko-krzyżackiego w następstwie pertraktacji, które przeprowadził osobiście z Władysławem Łokietkiem pod zamkiem krzyżackim Lipa (w ziemi chełmińskiej), obleganym przez wojska Łokietka. Rzecz znamienna, że Sieghard został życzliwie przyjęty przez króla polskiego i jak podaje źródło krzyżackie, Sieghard „mile gawędził z królem”⁶⁴. Widocznie miał Łokietek pewną słabość do swego dalekiego krewnego. Sieghard reprezentował również Zakon w pertraktacjach polsko-krzyżackich, prowadzonych z początkiem 1332 r. na Kujawach w sprawie wymiany jeńców wziętych do niewoli po obu stronach w czasie bitwy płowieckiej⁶⁵. Sieghard był ponadto pośrednikiem w układach zawieranych przez książąt halicko-włodzimierskich z Zakonem. On to doprowadził do układu siostrzeńców Władysława Łokietka, Andrzeja i Lwa z zakonem krzyżackim, zawartego 9 VIII 1316 r. we Włodzimierzu. W dokumencie układu księżęta ruscy zwą Siegharda v. Schwarzburg swoim ukochanym krewnym⁶⁶. Było to względnie bliskie pokrewieństwo, polegające na tym, że Sieghard był wnukiem po kądzieli, natomiast obydwa księżęta ruscy prawnukami po mieczu Daniela, księcia halickiego⁶⁷. B. Włodarski przypuszcza, że

⁶¹ Zob. końcowy fragment poprzedniego przypisu.

⁶² Pr. UB, t. 2, nr 92 — list (z 9 V 1313 r.) wielkiego mistrza Karola z Trewiru do biskupa plockiego Jana.

⁶³ *Lites*, t. 1, s. 287 i 288. Rokowania te spełzły na niczym, ponieważ strona krzyżacka nakłaniała władcę polskiego do rezygnacji z Pomorza Gdańskiego w zamian za nic nie znaczące ekwiwalenty; por. S. Zajączkowski, *Polska a zakon krzyżacki w ostatnich latach Władysława Łokietka*, Lwów 1929, s. 53 n.

⁶⁴ *Chronik Wigands von Marburg, Scriptorum rer. Prussicarum*, t. 3, s. 473; „Qui a rege Poloniae amicabiliter susceptus est, et licet a multis annis hostiliter cum fratribus vixisset, tamen rex humiliter se habuit. Tandem frater Segehardus de Swartzburg cum rege dulciter fabulatur”.

⁶⁵ Z *Archiwum Zakonu Niemieckiego*, s. 251; por. w tej sprawie uwagi S. Zajączkowskiego, op. cit., s. 265 n.

⁶⁶ Pr. UB, t. 3, nr 157: „honorabilis vir frater Sygehardus de Swarczburche, consanguinus noster dilectus”.

⁶⁷ B. Włodarski, *Polska i Ruś*, s. 244—247, przyp. 5 oraz s. 298, tabl. III. Podane w tekście wyjaśnienie pokrewieństwa między Sieghardem a obydwoma księżętami ruskimi opiera się na założeniu, że matka Siegharda, Zofia, żona Henryka V v. Schwarzburg-Blankenburg, była córką Daniela, ks. halickiego. Pogląd ten wprowadzony do literatury przez A. Berga, *Die Entstehung des Familiennamens „Reuss”*, *Archiv für Sippenforschung und alle verwandte Gebiete*, t. 18: 1941, s. 18 n., jakkolwiek nie poświadczony bezpośrednio przez źródła, należy uznać za uzasadniony, ponieważ znajduje on pośrednie poparcie źródłowe, a ponadto tłumaczy w sposób jasny kilka zagadkowych przedtem powiązań genealogicznych. Sam fakt pokrewieństwa znajduje bezpośrednie potwierdzenie w cytowanym wyżej dokumencie. Już O. Balzer, op. cit., s. 345, interpretując

również obydwu układy zawarte przez Jerzego Trojdenowicza z Krzyżakami zostały doprowadzone do skutku dzięki Sieghardowi⁶⁸. Całkiem trafnie zwię go B. Włodarski „specjalistą od spraw ruskich i polskich wśród dygnitarzy krzyżackich”⁶⁹.

Przedstawione wyżej kontakty polityczne obydwóch Schwarzburgów oraz ich powiązania genealogiczne z Piastami kujawskimi, zwłaszcza z Siemowitem i Władysławem Łokietkiem, nie tylko wzmacniają wiarygodność zeznania Jerzego Merkiela o „pewnym księciu kujawskim”, lecz czynią bardziej zrozumiałą zgodę Łokietka na podsuniętą mu propozycję udania się o pomoc do Krzyżaków. Jego stosunki z Zakonem były wówczas bardzo chłodne. Nie mogły być one przyjazne chociażby dlatego, że w walce między Wacławem czeskim a Władysławem Łokietkiem Krzyżacy poparli czynnie władcę czeskiego. Pamięć o tym musiała być w 1308 r. jeszcze bardzo świeża⁷⁰. W tej sytuacji musi wywołać zdziwienie, że w zeznaniach czterech wiarygodnych świadków znajdujemy wzmiankę, iż Krzyżacy

wzmianki źródłowe o pokrewieństwie Schwarzburgów z Siemowitem i księżętami halicko-włodzimierskimi pisał, że „Jako rzecz najprawdopodobniejszą przyjąć jednak można, że wspomniane tu stosunki pokrewieństwa zasadały się na małżeństwie jednej z księżniczek halickich z jednym z hrabiów Schwarzburg”.

⁶⁸ Pr. UB, t. 3, nr 537 (1325 r.) i 582 (1327 r.); B. Włodarski, *Polska i Ruś*, s. 275. Jest to zupełnie prawdopodobne, jakkolwiek w dokumencie z 1325 r. brak w ogóle wzmianki o Sieghardzie, natomiast w dokumencie układu z 1327 r. zwrot o nim został przejęty z dokumentu Andrzeja i Lwa z 1316 r. Mechaniczne przejście z wcześniejszego dokumentu nie wyklucza jednak faktycznej misji dyplomatycznej Siegharda w 1327 r. Podobnie jak obydwaj ostatni Romanowicze (Andrzej i Lew) w 1316 r., mógł także Jerzy Trojdenowicz nazwać Siegharda swym ukochanym krewnym. Pokrewieństwo to wynikało nie tylko z faktu, że Jerzy Trojdenowicz był synem księżniczki ruskiej, Marii, siostry Andrzeja i Lwa, lecz brało się także stąd, iż był on prawnukiem Perejasławy, córki Daniela, żony Siemowita I, ks. mazowieckiego.

⁶⁹ B. Włodarski, *Polska i Ruś*, s. 271. Na powiązania Schwarzburgów z Polską i Rusią zwracało uwagę wielu badaczy, jak np. O. Balzer, A. Prochaska, S. Zajączkowski i inni, zwłaszcza S. M. Szacherska, *Opactwo cysterskie w Szpetalu a misja pruska*, Warszawa 1960, s. 78, przyp. 55 oraz cytowany już wielokrotnie B. Włodarski. Niniejsze studium stanowi próbę przedstawienia pełniejszego od dotychczasowych roli Guntera (przede wszystkim) i Siegharda v. Schwarzburg w stosunkach polsko-krzyżackich. Zagadnienie to zasługuje na osobne opracowanie. Działalnością Schwarzburgów i ich ambitnymi planami politycznymi w pierwszej połowie XIII w. zajęła się obszernej S. M. Szacherska. *Akt prepozyta dobrzyńskiego Ekberta z 1223 r. a feudalna ekspansja niemiecka na ziemie polskie*, Przegląd Historyczny, t. 50: 1959, s. 448–472.

⁷⁰ Por. J. Powierski, *Przyczynek do dziejów politycznych Pomorza Gdańskiego na przełomie XIII i XIV wieku*, Zeszyty Naukowe UMK, Historia, t. 2: 1966, s. 99. Tenże autor, loc. cit., przyjmuje poprawę stosunków polsko-krzyżackich od 1305 r. Polegała ona — moim zdaniem — na tym, że miejsce zdecydowanie wrogich zajęły obecnie stosunki neutralne, charakteryzujące się zarówno brakiem konfliktów jak i przyjaźni. Słusznie zwraca J. Powierski, op. cit., s. 99 n., uwagę na bliskie kontakty Siemowita z Krzyżakami. Brak natomiast dowodu na bliższe bezpośrednie kontakty w tym czasie samego Łokietka z Zakonem.

byli wówczas przyjaciółmi Władysława Łokietka⁷¹. Termin *amici* — *przyjaciele* należy brać tu w znaczeniu potocznym, czego dowodzi kontekst poszczególnych zeznań i występujące przy tym terminie słowo *tunc*⁷². Amici nie oznaczają w tym wypadku pewnej zależności Krzyżaków od Władysława Łokietka, czego można się dopatrzeć jedynie w określeniu Krzyżaków przez Piotra, scholastyka sandomierskiego, mianem *elemosinarii* — *jałmużnicy*. Za takich w stosunku do Łokietka mogli uchodzić Krzyżacy z tego powodu, że dziad władcy polskiego, Konrad mazowiecki, był właściwie fundatorem pruskiej gałęzi Zakonu. Zależność z tego tytułu, zresztą jak najbardziej nominalna i przekreślona wrogimi wystąpieniami przeciw Łokietkowi w momencie jego walki z Wacławem II, była formalnie trwała, tzn. że Krzyżacy gałęzi pruskiej aż do końca swego istnienia byli jałmużnikami władców polskich, książąt kujawskich i ich następców. Jeżeli świadkowie zaznaczają, że Krzyżacy byli przyjaciółmi Łokietka w momencie wezwania ich przez niego na pomoc przeciw Brandenburczykom, to termin *amici* może oznaczać tylko przyjaciół w potocznym tego słowa znaczeniu, a zatem osoby życzliwe księciu, po prostu jego sojuszników. Wspomnianą „przyjaźń” Władysława Łokietka z Zakonem wytłumaczyć można tylko poprzez koneksje Siemowita z Schwarzburgami. O jakiejś bliższej, bezpośredniej przyjaźni łączącej Władysława Łokietka z obydwoma Schwarzburgami nie słyszymy w okresie poprzedzającym zajęcie Pomorza przez Zakon, nie było jej zresztą — mimo wspomianej już pewnej słabości władcy polskiego do młodszego z Schwarzburgów — nigdy, a późniejsze jego z nimi kontakty wynikały właśnie z konfliktu polsko-krzyżackiego. Pośrednikiem mógł być tu jedynie rodzony brat Władysława Łokietka, Siemowit, którego bliższe kontakty i powinowactwo z Gunterem v. Schwarzburg są w źródłach wystarczająco poświadczone. Na zasadzie, że przyjaciele naszych przyjaciół są również naszymi przyjaciółmi, zostali Krzyżacy określani przez niektórych, wprawdzie nielicznych, lecz bardzo wiarogodnych świadków, mianem przyjaciół Władysława Łokietka⁷³. Termin *amici* na

⁷¹ Są to zeznania Przechdrzewa, kanonika poznańskiego, syna Boguszy, dowódcy załogi grodu gdańskiego w 1308 r., dominikanina Wilhelma, Piotra, scholastyka sandomierskiego i Świętosława Pałuki; *Lites*, t. 1, s. 158, 373, 379, 389. Do występującego w tych zeznaniach terminu *amici* Piotr dodaje, że Krzyżacy byli również jałmużnikami władcy polskiego; zob. przyp. 18.

⁷² Brak go tylko w zeznaniu Świętosława Pałuki; *Lites*, t. 1, s. 389.

⁷³ Zaznaczyć jeszcze należy, że obaj Schwarzburgowie byli blisko spokrewnieni z książętami mazowieckimi, tak np. jeden z najbliższych sprzymierzeńców Łokietka, Bolesław II, ks. mazowiecki, był ich ciotecznym bratem; zob. końcowy fragment przypisu 68. Nie ma jednak najmniejszego dowodu, aby Bolesław pośredniczył w układach Łokietka z Zakonem w sprawie obrony Pomorza przed Brandenburczykami. Sam jednak fakt bliskiego pokrewieństwa Schwarzburgów z Bolesławem mógł uczynić Władysława Łokietka bardziej podatnym na wysuniętą przez Siemowita propozycję zwrócenia się do Krzyżaków o pomoc.

określenie Krzyżaków w zeznaniach wspomnianych świadków stanowi dodatkową przesłankę, potwierdzającą prawdziwość relacji Jerzego Merkiela. Dalszego argumentu za jej wiarogodnością dostarcza związek między interwencją Władysława Łokietka na Rusi Halicko-Włodzimierskiej a zwróceniem się Łokietka o pomoc do zakonu krzyżackiego. Znalazł się on w niewątpliwej rozterce, kiedy przygotowując wyprawę na Ruś w interesie swoich siostrzeńców, doszła go w Sandomierzu wiadomość o najeździe brandenburskim, grożącym utratą Pomorza Gdańskiego. Decyzja, jaką wówczas powziął, świadczyłaby, że do spraw ruskich przykładał on większą wagę niż do losów Pomorza Gdańskiego. Wydaje się, że są to tylko pozory. Pomorze Gdańskie odgrywało w polityce tego władcy doniosłą rolę, i to na długo przed jego utratą w 1308—1309 r. Niewielu chyba znalazłoby się władców, którzy by przekładali sprawy własnego państwa nad sprawami nawet najbardziej zaprzyjaźnionego z nimi kraju. Nie uważam dlatego wiadomości podanych na procesie warszawskim przez dwóch świadków z najbliższego otoczenia Władysława Łokietka, że na wieść o zagrożeniu Pomorza Gdańskiego zamierzał on osobiście pospieszyć zagrożonej dzielnicy — „voluit illuc ire ad dictam terram personaliter”⁷⁴ — za nie całkiem pewny szczegół anegdotyczny. Taki zamiar ze strony Łokietka jest sam w sobie bardzo prawdopodobny i zrozumiały, niezależnie od tego, że potwierdzają go zeznania dwóch wiarogodnych i przebywających wówczas w otoczeniu Władysława Łokietka świadków. Jak już wspomniałem, do zrezygnowania z osobistej interwencji zbrojnej na Pomorzu nie mogli go namawiać Pomorzanie. Sugestia taka mogła wyjść tylko od osoby, której sprawy Rusi Halicko-Wołyńskiej były bliższe od spraw Pomorza Gdańskiego. Temu założeniu odpowiada jak najbardziej osoba ówczesnego księcia dobrzyńskiego, Siemowita. Był on w jeszcze większym stopniu niż Łokietek genealogicznie powiązany z książętami ruskimi, Andrzejem i Lwem. Byli oni nie tylko jego siostrzeńcami, lecz zarazem bratankami jego żony Anastazji⁷⁵. Biorąc pod uwagę polityczny charakter ówczesnych powiązań dynastycznych, należy przyjąć, że ówczesne stosunki księstwa dobrzyńskiego z Rusią Halicko-Włodzimierską były przyjazne, jakkolwiek w polityce zewnętrznej obydwóch księstw — z uwagi na brak wspólnej granicy — nie miały większego znaczenia. Niemniej jednak Siemowit był żywotnie zainteresowany w utrzymaniu się przy władzy na Rusi Halicko-Wołyńskiej swych siostrzeńców, Andrzeja i Lwa. Jest rzeczą prawdopodobną, chociaż nie poświadczoną przez źródła, że współdziałał on (np. przez dostarczenie zbrojnych posiłków) z Władysła-

⁷⁴ *Lites*, t. 1, s. 379 i 380.

⁷⁵ Matką obydwóch książąt ruskich była siostra Łokietka i Siemowita, Eufemia. Zona Siemowita, Anastazja, była siostrą ojca Andrzeja i Lwa; zob. B. Włodarski, *Polska i Ruś*, s. 298, tabl. III.

wem Łokietkiem w przygotowywanej przez niego interwencji w sprawie Rusi Halicko-Wołyńskiej. Mógł być zatem dobrze zorientowany w planach politycznych swego starszego brata i utrzymywać z nim w przededniu wyprawy na Ruś stały kontakt. Nie można nawet wykluczyć nie tyle obecności Siemowita we wrześniu 1308 r. w Sandomierzu, ile przebywania wówczas w otoczeniu Łokietka poddanych księcia dobrzyńskiego, w tym jego bliskich powierników. Warto zwrócić uwagę, że utrzymaniem przy władzy na Rusi Halicko-Włodzimierskiej ostatnich Romanowiczów zainteresowani byli nie tylko Łokietek i Siemowit, lecz również obydwaj Schwarzburgowie. Z punktu widzenia kwestii ruskiej obydwaj dostojnicy krzyżacy mogli uchodzić za szczerych przyjaciół Władysława Łokietka. Sympatia książąt polskich i obydwóch Schwarzburgów dla ostatnich Romanowiczów uwarunkowana była zarówno względami politycznymi, jak i powiązaniem genealogicznymi. W ten sposób mogło łatwo dojść i nie wątpię, że doszło, do swego rodzaju „trójporozumienia” między zainteresowanymi stronami, o którym dowiadujemy się z relacji Jerzego Merkiela. Relacja ta zawiera ponadto potwierdzenie dla tezy, wystarczająco poświadczonej przez samo tylko zeznanie biskupa wrocławskiego Gerwarda w procesie inowrocławskim, o nieudzieleniu przez Władysława Łokietka pomocy zagrożonemu przez Marchię Brandenburską Pomorzu Gdańskiemu wskutek jego zaangażowania się w sprawy ruskie. Otóż Merkiel zeznał, że Łokietek nie mógł wystąpić w obronie Pomorza, ponieważ był zajęty wojną przeciw „niewiernym” (infideles)⁷⁶. Walkę z niewiernymi mógł Łokietek toczyć tylko na wschodnich granicach swego państwa. Terminu tego (infideles) nie można odnieść do południowych, czy zachodnich sąsiadów ówczesnego państwa polskiego. Nie odpowiada on wprawdzie określeniu oznaczającym w źródłach polskich wyznawców kościoła wschodniego, zwanych najczęściej schizmatykami, jednak nieścisłość terminologiczna jest tu całkiem zrozumiała i w pewnym sensie dopuszczalna. Dodajmy, że nie znamy przebiegu wydarzeń na Rusi Halicko-Włodzimierskiej. Wiemy tylko, że wymagały one interwencji zbrojnej Władysława Łokietka. Nawet gdybyśmy przyjęli, że panowaniu ostatnich Romanowiczów zagrażała wyłącznie wewnętrzna opozycja, to nie można przecież wykluczyć ewentualności, że korzystała ona z pomocy niewielkich oddziałów litewskich lub tatarskich, co w pełni uzasadniałoby użycie przez Jerzego Merkiela terminu infideles.

Blizsze rozpatrzenie wiadomości Jerzego Merkiela o „pewnym księciu kujawskim” i jego radzie dowodzi zdecydowanie jej prawdziwości. Przemawiają za tym: 1) ogólna wiarygodność jego zeznań, zwłaszcza dobra znajomość spraw pomorskich, podkreślana już przez dotychczasową literaturę, 2) osoba informatora, którym był w tym

⁷⁶ Zob. przyp. 31.

wypadku najprawdopodobniej ojciec Jerzego Merkiela, a przede wszystkim 3) bezpośrednio i pośrednio potwierdzenie źródłowe prawdziwości podanych przez Jerzego Merkiela szczegółów o wspomnianym księciu kujawskim. Równocześnie należy podkreślić całkowity brak argumentów zarówno źródłowych, jak i pozazródłowych, podważających autentyczność interesującej nas relacji. Za argument tego rodzaju nie może uchodzić, jak to już dwukrotnie zaznaczyłem, pewna nieścisłość w określeniu godności krzyżackiego szwagra księcia kujawskiego, całkowicie wytłumaczalna. Utożsamieniu księcia kujawskiego z relacji Merkiela z Siemowitem, księciem dobrzyńskim, nie sprzeciwia się również brak jakiegokolwiek wzmianki o jego nieśczęsnej radzie w zeznaniach świadków procesów inowrocławskiego i warszawskiego. Osoba zmarłego jeszcze przed pierwszym procesem polsko-krzyżackim Siemowita w ogóle nie jest wymieniana w artykułach, dotyczących spraw pomorskich, a jego syn Władysław, świadek procesu warszawskiego, w ogóle nie zeznawał w sprawach pomorskich⁷⁷.

Wiarogodna relacja Merkiela stanowi wartościowe wzbogacenie źródeł, uwzględnianych przez dotychczasową literaturę w badaniach okoliczności poprzedzających interwencję zbrojną zakonu krzyżackiego na Pomorzu Gdańskim w 1308 r. W najogólniejszym skrócie przedstawiały się one następująco:

1) Łokietka przebywającego w przededniu wyprawy na Ruś (wcześniej już powziętej i to najprawdopodobniej w porozumieniu z najbliższym krewnym ostatnich Romanowiczów, Siemowitem, księciem dobrzyńskim) w Sandomierzu doszła najprawdopodobniej we wrześniu 1308 r. wiadomość o najeździe brandenburskim na Pomorze Gdańskie i o trudnej sytuacji obrońców grodu gdańskiego (informatorami Łokietka byli: dowódca załogi polskiej w grodzie gdańskim, sędzia pomorski Bogusza oraz rycerz Niemierza),

2) zamierzający początkowo interweniować osobiście na Pomorzu Gdańskim Władysław Łokietek — z namowy swego brata Siemowita, jak najbardziej zainteresowanego w dojściu do skutku wyprawy polskiej na Ruś Halicko-Włodzimierską — postanowił skorzystać w obronie Pomorza Gdańskiego z pomocy zakonu krzyżackiego, chociaż współcześnie jego stosunki z Krzyżakami były bardzo chłodne. Zadecydowały w tym wypadku przede wszystkim bliskie kontakty i również bliskie powinowactwo Siemowita z wpływowymi ówczesnymi dostojnikami krzyżackimi, Gunterem i Sieghardem v. Schwarzburg. Mniejszą rolę mogła tu odegrać zbieżność interesów Władysława Łokietka i obydwóch Schwarzburgów na Rusi Halicko-Włodzimierskiej (utrzymanie przy władzy książąt Andrzeja i Lwa),

3) po wyrażeniu zgody na propozycję Siemowita, Władysław Ło-

⁷⁷ *Lites*, t. 1, s. 285. Wynikało to zapewne z faktu, że w chwili zajmowania przez Zakon Pomorza, Władysław był jeszcze dzieckiem.

kietek za pośrednictwem księcia dobrzyńskiego lub sam⁷⁸ nawiązał w tej sprawie pertraktacje z Gunterem v. Schwarzburg, który⁷⁹ skwapliwie zaakceptował propozycję polską i po niewątpliwym uzgodnieniu całej akcji z mistrzem krajowym pruskim, Henrykiem v. Plotzke⁸⁰, przystąpił z miejsca do działania, zajmując — na podstawie porozumienia ze stroną polską — połowę grodu polskiego. Przebieg dalszych wydarzeń nie jest przedmiotem niniejszego studium.

Siemowit, doradzając Władysławowi Łokietkowi wezwanie na pomoc Krzyżaków, odegrał w wydarzeniach 1308 r. negatywną rolę, ponieważ „pomoc” krzyżacka skończyła się utratą przez Polskę Pomorza Gdańskiego. Tego jednak nie mógł książę dobrzyński przewidzieć ufając zbyt swym powinowatym w zakonie krzyżackim, zwłaszcza Gunterowi v. Schwarzburg. Można tu zatem mówić tylko o mimowolnym przyczynieniu się Siemowita do zajęcia Pomorza przez Zakon. Nie należy zresztą przeceniać doniosłości fatalnej w swych skutkach propozycji księcia dobrzyńskiego. Przyczyny utraty Pomorza Gdańskiego były wielorakie i tylko jedną z nich było zwrócenie się o pomoc do Krzyżaków. Była to tylko przyczyna ułatwiająca zajęcie Pomorza przez Zakon, od dawna i wytrwale zmierzająca do opanowania tej dzielnicy. Właśnie w dalekosiężnych planach krzyżackich, w ekspansji krzyżackiej na Pomorze Gdańskie i w ówczesnej przewadze militarnej Zakonu należy widzieć główną i decydującą przyczynę utraty Pomorza przez Polskę w 1308—1309 r.⁸¹

Ważną i zdecydowaną negatywną rolę w zaborze Pomorza przez Zakon odegrali obydwaj Schwarzburgowie, szczególnie Gunter. To jego koneksje z Siemowitem ułatwiły Zakonowi opanowanie Pomorza Gdańskiego. Można wątpić od samego początku w szczerą intencję Guntera, spieszącego z pomocą załodze polskiej w grodzie gdańskim, chociaż teoretycznie istnieje możliwość, że działał on początkowo w dobrej wierze i dopiero pod wpływem Henryka v. Plotzke i innych dygnitarzy krzyżackich zaczął realizować krzyżacką kon-

⁷⁸ Pierwsza ewentualność jest prawdopodobniejsza.

⁷⁹ Jakkolwiek określenie „magister Prussie” w zeznaniu Jerzego Merkiela wskazywałoby na Siegharda, uważam jednak, że chodzi tu o jego starszego brata, Guntera, a to z kilku przyczyn: 1) odgrywał on współcześnie ważniejszą rolę, niż Sieghard, 2) źródła potwierdzają tylko kontakty Guntera z Siemowitem, 3) ziemia chełmińska, którą Gunter jako tamtejszy komtur krajowy zarządzał, sąsiadowała z posiadłościami zarówno Łokietka jak i Siemowita, podczas gdy Sieghard był w tym czasie komturem dzierzgońskim oraz 4) Gunter był tym dostojnikiem krzyżackim, który rozpoczął interwencję zbrojną Zakonu na Pomorzu Gdańskim.

⁸⁰ Gunter nie mógł podjąć się tej interwencji bez uprzedniej zgody na nią swego zwierzchnika, Henryka v. Plotzke, który jak to stwierdzają źródła, kierował akcją opanowania Pomorza Gdańskiego przez Zakon.

⁸¹ W sprawie przyczyn zajęcia Pomorza przez Krzyżaków, zob. K. Jasiński, *Zajęcie*, s. 44—51.

cepcję zagarnięcia Pomorza na rzecz Zakonu. Jest to jednak domysł nie tylko nie sprawdzalny, lecz w świetle całej znanej nam działalności Guntera v. Schwarzburg⁸² — zupełnie nieprawdopodobny. Misje dyplomatyczne brata Guntera, Siegharda, w sprawach polsko-krzyżackich służyły wyłącznie interesom Zakonu, między innymi nakłonieniu Władysława Łokietka do rezygnacji z zajętych przez Zakon posiadłości polskich. Świadczą one nie o jakiejś ugodowości Siegharda w kwestiach zasadniczych w konflikcie polsko-krzyżackim, lecz o jego zdolnościach dyplomatycznych.

Wracając do Siemowita, należy podkreślić, że należał on do sprzymierzeńców swego starszego brata. W czasie panowania czeskiego w Polsce w księstwie Siemowita szukali schronienia Wielkopolanie niechętni rządowi czeskim⁸³. Do księstwa dobrzyńskiego udała się również część rycerstwa polskiego z terytorium Pomorza zajętego przez Zakon⁸⁴. Siemowit w konflikcie polsko-krzyżackim w 1308—1309 r. stał niewątpliwie po stronie Łokietka, chociaż nie zachowały się żadne informacje źródłowe o udzieleniu przez księcia dobrzyńskiego pomocy Władysławowi Łokietkowi. Być może, że złupienie na terenie księstwa dobrzyńskiego za zgodą Siemowita kupców chełmińskich było represją z jego strony za podstępne zajęcie przez Zakon Gdańska⁸⁵. Relacja Jerzego Merkiela o Siemowicie, bo tylko jego można doszukiwać się w „pewnym księciu kujawskim”, w powiązaniu z przesłankami genealogicznymi i niektórymi zeznaniami świadków procesu warszawskiego, wskazuje pośrednio na jakiś bliżej nie określony udział Siemowita w interwencji ruskiej Władysława Łokietka, którą zresztą potwierdza.

Dokładna analiza tej relacji wykazuje nie tylko jej prawdziwość i dość znaczną wartość faktograficzną dla odtworzenia okoliczności poprzedzających interwencję zbrojną zakonu krzyżackiego na Pomorzu Gdańskim, lecz dowodzi również istnienia dalszych możliwości badawczych, jeżeli chodzi o problematykę polsko-krzyżacką z początku XIV w.

⁸² Zob. przypisy nr 51—60.

⁸³ *Petri de Dusburg, Cronica terre Prussie, Scriptorum rer. Prussicarum*, t. 3, s. 165 n.; *Lites*, t. 1, s. 340.

⁸⁴ *Lites*, t. 1, s. 206, art. XII.

⁸⁵ Pr. UB, t. 1, cz. 2, nr 899 — skarga mieszczan chełmińskich skierowana do Henryka v. Plotzke i Guntera v. Schwarzburg, przypadająca na lata 1307—1309 (brak daty). Może zatem pochodzić z okresu poprzedzającego zajęcie Gdańska przez Zakon jak i po tym fakcie.

Jan Pakulski (Toruń)

STEFAN PĘKAWKA STAROSTA KUJAWSKO-WIELKOPOLSKI I JEGO RÓD

Od pewnego czasu obserwuje się w wielu ośrodkach krajowych renesans badań genealogicznych¹. Nikt już dzisiaj nie kwestionuje celowości tych badań. Zmienił się jednak ich charakter. Naczelnym zadaniem tych badań jest śledzenie struktur społeczeństwa średniowiecznej Polski, ustalanie ośrodków dyspozycyjnych władzy i ich wpływu na dzieje państwa. Szczególna rola przypada tu różnego autoramentu urzędnikom. Ci na ogół nie działali w pojedynkę, wspierała ich zazwyczaj jakaś grupa rodzinna czy polityczna. Stąd potrzeba śledzenia kręgów rodzinnych poszczególnych urzędników.

Przedmiotem niniejszych rozważań będą losy i związki rodzinne znanego dygnitarza Łokietka, Stefana Pękawki. Jak dotychczas Pękawkowie nie doczekali się żadnego opracowania. Nie znajdujemy o nich wzmianek w herbarzach od B. Paprockiego do S. Uruskiego. Jedynie F. Piekosiński lakonicznie wzmiankuje o Stefanie, Janie i Nawoju Pękawkach, zaliczając ich do Strzegomiów herbu Kościeszna na podstawie godła pieczęci Stefana Pękawki, nie wykluczając przy tym, że Pękawka może oznaczać imię rodowe². Zakwestionował to słusznie A. Małecki³. Z kolei S. Kozierowski, zapewne na podstawie kryterium imionowego, zaliczył Pękawków do Lisów⁴.

Niewątpliwie dla rozstrzygnięcia tego zagadnienia należy zbadać wiele kwestii, m.in. sam termin „pękawka” i jego etymologię. Pojawia się on w źródłach w różnych lekcjach. W 1282 r. towarzyszy transakcji sprzedaży sołectwa w Brzeźnicy przez proboszcza staniąckiego, Racibora, kapelanowi bocheńskiemu, Hartmutowi: „Johannes

¹ Badania prowadzone są w wielu ośrodkach w kraju pod auspicjami Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie.

² F. Piekosiński, *Pieczęcie polskie wieków średnich*, Kraków 1899, s. 188 nr 317 oraz tenże, *Rycerstwo polskie wieków średnich*, t. 3, Kraków 1901, s. 216, 234, 264.

³ A. Małecki, *Studia heraldyczne*, t. 2, Lwów 1890, s. 159, przyp. 1 przyjmuje, iż interpretacja godła, że zawiera ono odwróconą Kościeszę z literą S u dołu, idzie za daleko. „Kościeszna nie tylko przewrócona, ale jeszcze zamiast strzały co innego ukazująca, przestaje być Kościeszą, wątpliwym także jest, żeby to była litera S”.

⁴ S. Kozierowski, *Badania nazw topograficznych na obszarze dawnej wschodniej Wielkopolski*, t. 7, Poznań 1928, s. 11.

Pankawca subpincerna”⁵. 29 IX 1291 r. biskup krakowski Paweł z Przemankowa potwierdza klasztorowi mogiłskiemu pobieranie dziesięcin „de Cholewizch in villa militis Stephani dicti Pankauce”⁶. Navogius dictus Pankawka świadczy 1 IV 1310 r. w Krakowie w nadaniu Władysława Łokietka dla mieszczanina radziejowskiego Gerka⁷. 28 I 1315 r. w otoczeniu księżnej Jadwigi w Sandomierzu spotykamy m.in. „comitum Stephanum Pancauca”⁸. Rok później tenże Stephanus dictus Pucauca służy już klasztorowi klarysek w Starym Sączu⁹, by w latach 1317—1319 jako „Stephanus dictus Pankawca”¹⁰, „Pancavcus”¹¹, „Pankaucha”¹² piastować urząd starosty wielkopolskiego i kujawskiego. Bez urzędu Stefan pojawia się jeszcze 20 VII 1323 r. u klarysek w Starym Sączu (Pacaucha)¹³ oraz w Krakowie w 1324 r. na dyplomie miejscowego wójta (Pancáuca)¹⁴.

Jak widać, przeważa zdecydowanie forma Pankawka (dziś Pękawka). XV-wieczni kopiści przerabiali to na Pukawka, ale nie ma to dla nas większego znaczenia, bo oznacza to samo¹⁵. Nazwy Pękawka używają trzy osoby: Jan, Nawój i Stefan, z tych Jan wydaje się być ojcem Stefana (o czym dalej). Mamy więc tutaj do czynienia z przewiskiem dziedzicznym, a więc przydomkiem¹⁶. Powstaje pytanie, czy jest to jednocześnie proklama rodowa.

Warto w tym miejscu zastanowić się nad znaczeniem etymologicznym terminu „pękawka”. Powszechnie wyprowadza się go od wyrazów pęk, puk, przy czym dla S. Lindego pukawka, to narzędzie do pukania (pukawka dziecinna)¹⁷, zaś dla S. Kozierowskiego „pękawka = włos koński, wstążka na końcu bata, trzaskawka”¹⁸, ale wydaje się to już znaczeniem XX-wiecznym. Obok tego termin „pękawka” stanowi nazwę kilku miejscowości. Jedna z nich występowała w okolicach Ciechanowa (nie znamy jednak jej losów w średniowie-

⁵ *Kodeks dyplomatyczny Polski* (dalej cyt. KDP), wyd. L. Ryzyszczewski i A. Muczkowski, t. 3, Kraków 1858, nr 58.

⁶ *Zbiór dyplomów klasztoru mogiłskiego* (cyt. dalej ZKM), wyd. E. Janota, Kraków 1867, nr 39.

⁷ KDP, t. 1, nr 103.

⁸ *Kodeks dyplomatyczny Małopolski* (cyt. dalej KDM), wyd. F. Piekosiński, t. 1, Kraków 1876, nr 151.

⁹ *Ibid.*, t. 2, nr 564 (kopia).

¹⁰ *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski* (cyt. dalej KDW), wyd. I. Zakrzewski, t. 2, Poznań 1878, nr 993.

¹¹ *Ibid.*, nr 1001.

¹² ZKM, nr 50.

¹³ KDM, t. 2, nr 584 (kopia z XV w.).

¹⁴ *Ibid.*, t. 1, nr 169.

¹⁵ Zob. A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1957, s. 408; pękawka i pukawka — do pękania (= pukania) służąca.

¹⁶ Por. Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. 2, Warszawa 1958, s. 125.

¹⁷ S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 4, Lwów 1858, s. 720.

¹⁸ S. Kozierowski, *Badania*, s. 11.

czu)¹⁹. Druga — wieś Pękawki (obecnie nie istniejąca) płaciła w początkach XVI w. dziesięcinę kościołowi parafialnemu w Krośniewicach²⁰. Nie znana jest do końca XIV w.²¹ Pojawia się w XVI w. na miejscu wcześniej istniejących Jankowic²². Nazwa Pękawki musiała być świeża, skoro jest używana obok wcześniejszej Jankowice równolegle²³. W 1576 r. Pękawki stanowią własność Pękawickich²⁴. Wydaje się, że wzięli nazwisko od wsi, a po ich wymarciu wieś wróciła do dawnej nazwy.

W interesującej nas kwestii ciekawą informację zawiera dokument arcybiskupa gnieźnieńskiego Jarosława z 1345 r., którym nadaje on niejakiemu Stanisławowi we wsi Gościęcín pod Kurzelowem kuźnicę wraz z młynem, polem i łąką. Dyplom szczegółowo określa granice nadania, m.in. z jednej strony miało ono sięgać „ad pontem vulgariter do Pankawa mosthu”²⁵. Nie ulega wątpliwości, że chodzi tu o most na rzece Zwleczy (prawy dopływ Pilicy)²⁶. Współcześnie na trasie między Gościęcínem a Seceminem istnieje miejscowość Pękowiec nad Zwleczą. Jednocześnie w okolicy nie ma innej miejscowości o zbliżonej nazwie. Warto tu również zauważyć, że Pękowiec leży około 70 km na północny zachód od Cholewic, stanowiących niewątpliwą własność Stefana Pękawki. Mógł więc Pękowiec (dawniej Pankawa = Pękawa) stanowić gniazdo, z którego wyszli przodkowie Stefana, zwani Pękawkami. Tym samym słowo Pękawka oznaczać może proklamę rodową typu topograficznego, używaną do zwolowania współrodowców. Wymieniana jest miejscowość bez „przybranki”, ponieważ zawołanie jest wielozgłoskowe²⁷. Czy jednak mamy tu do

¹⁹ Zob. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 8, Warszawa 1887, s. 36. Nie podaje jej współczesny *Spis miejscowości PRL*, Warszawa 1967.

²⁰ J. Łaski, *Liber beneficiorum archidiececisi gnesnensis*, wyd. J. Łukowski, t. 2, Gniezno 1881, s. 471.

²¹ Por. S. Zajączkowski i S. M. Zajączkowski, *Materiały do słownika geograficzno-historycznego dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej do 1400 roku*, cz. 1, Łódź 1966.

²² S. Kozierowski, *Badania...*, s. 11.

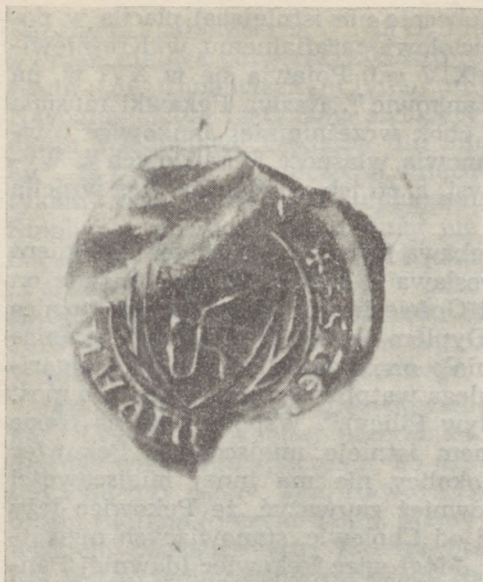
²³ J. Łaski, *Liber*, s. 470; Yankovice duplex, Pekawkj; s. 471, Yankovice, Pankowkj alia Yankovice.

²⁴ *Zródła dziejowe. Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, opr. A. Pawiński. *Wielkopolska*, t. 2, Warszawa 1883, s. 134.

²⁵ *Zbiór dokumentów małopolskich*, wyd. S. Kuraś i I. Sułkowska-Kuraś, cz. IV, Wrocław—Warszawa—Kraków 1969, nr 934; ... vulgariter do dzekanowich lank, et a dictis pratis recte per borram et silvam eundo usque ad viam, que ducit a Seczemyn in Gosczanyno, et a dicta via recte transeundo per borram usque ad pontem vulgariter do Pankawa mosthu, et a dicto ponte recte transeundo usque ad limites bonorum claustrii Andrzeowiensis et cum arvis alias oblass, ibi post dictum pontem et ex opposito circa fluvium Zlecza iacentibus...

²⁶ Niesłusznie S. Kozierowski, *Badania*, s. 11 przyjmuje, że chodzi tu o most na rzece Pilicy.

²⁷ W. Semkowicz, *Doliwa, Dołęga, Doraja. Przyczynek do genezy polskich zawołań rycerskich*, *Kwartalnik Historyczny*, R. 16: 1902, s. 60.



Ryc. 1. Pieczęć starosty kujawsko-wielkopolskiego Stefana Pękawki

czynienia z proklumą, czy przydomkiem — rozstrzygną dalsze ustalenia. Termin „pękawka” nie rozstrzyga zatem o przynależności herbowej. Należy tutaj sięgnąć do pieczęci Pękawków. Zachowała się pieczęć Stefana, przywieszona do dokumentów z lat 1317 i 1319²⁸. Niewątpliwie użył jej jeszcze jako wystawca dokumentu 29 VIII 1318 r. Wynika to z formuły sigilacyjnej „in cuius rei testimonio, nostri sigilli munimine iussimus communiti”²⁹. Przedstawia ona tarczę z odwróconą i rozdartą strzałą raz przekrzywioną, zakończoną u dołu jak gdyby literą S, po bokach tarczy dwie gałązki. Trudno dopatrywać się w nim jakiegokolwiek związku między wyobrażeniem a proklumą. Niewątpliwie najbardziej zbliżony jest do herbu Strzegomia³⁰. Z tego nie można jednak wyciągać pewnych wniosków, bo godło reprezentuje typ tzw. kreskowy, często spotykany w naszej sfragistyce. Zwłaszcza strzała jest jednym z najczęściej spotykanych u nas motywów heraldycznych³¹. Słusznie więc A. Małecki wykluczył w godle pieczęci Kościeszę³². W godle należy widzieć znak rozpoznawczo-własnościowy Stefana. Nie decyduje on tym samym o przynależności herbowej Pękawków.

²⁸ KDW, t. 2, nr 993, 1008; reprodukcja, *ibid.*, t. 4, nr 42.

²⁹ KDW, t. 2, nr 1001.

³⁰ Zob. H. Polaczkówna, *Stemmata Polonica*, Lwów 1926, s. 56.

³¹ Na przykład strzałę w godle zawierają herby Lis, Strzegomia, Dąbrowa, Mądrostki *itd.*

³² Por. przypis 3.

Próby odpowiedzi należy szukać badając środowisko rodzinne starosty Stefana. Informacje źródłowe są tutaj, niestety, bardzo skąpe. Po raz pierwszy przedstawiciel Pękawków „Johannes Pankawca sub-pincerna” pojawia się w 1282 r. na dokumencie proboszcza staniąckiego, Racibora³³. Wydaje się, że chodzi tu o podczaszego krakowskiego. Wskazują na to: 1) wystawca i odbiorca pochodzą z dzielnicy krakowskiej, stąd łatwo zrozumieć, że świadczą nadaniu, obok dygnitarzy krakowskich i sandomierskich, także niżsi urzędnicy krakowscy; 2) Jan podczaszy i Mikołaj podkomorzy wymienieni są po Wawrzyńcu sędzim krakowskim. Pękawka przejął urząd podczaszego z rąk księcia Bolesława Wstydlivego po 30 III 1276 r. kiedy to po raz ostatni na tym urzędzie świadczy jego poprzednik, Mikołaj³⁴. Nie znamy dalszych szczegółów dotyczących kariery politycznej czy też życia Jana. Jego następcę, Tomisława, znamy dopiero z 17 VII 1307 r.³⁵ Jan opuścił urząd zapewne znacznie wcześniej, inaczej należałoby przyjmować, że piastował urząd blisko ćwierć wieku, co jest trudne do przyjęcia ze względu na częste zmiany panujących w tym czasie w Krakowie. Źródła nie mówią bezpośrednio o jego potomstwie. Wydaje się, że synem Jana był starosta Stefan. Wskazuje na to: 1) używanie tego samego przydomka, 2) różnica w czasie występowania tych osób, sięgająca jednego pokolenia, 3) nie znamy w tym czasie innych Pękawków. Ojcem Nawoja Pękawki był niewątpliwie Sułek z Morawicy.

Ojcem Jana mógł być „Janusius filius nauoy”, świadczący na dokumencie Bolesława Wstydlivego 14 V 1252 r. w Urzutach³⁶. Forma zapisu wskazywałaby na jego młody wiek, przy osobach dorosłych rzadko wymieniono ojca. Dokument wystawiono w Urzutach, leżących w okolicach Miechowa, w których znajdowały się dobra Pękawków (Cholewice), stąd nie dziwi pojawienie się na nim Janusza. Janusz i późniejszy Jan występują w otoczeniu tego samego księcia. Imię Nawój pojawia się w źródłach rzadko (występuje w XIV w. u Toporczyków), można je uznać za typowo rodowe.

Niewątpliwie najwybitniejszą postacią z Pękawków był Stefan. Pojawia się na arenie politycznej w końcu XIII w. 29 IX 1291 r. biskup krakowski, Paweł z Przemankowa, potwierdza klasztorowi mogileńskiemu wcześniej nabyte, a kwestionowane przez urzędników biskupich, prawo do dziesięciny z Cholewic, należących do Stefana Pękawki³⁷. 8 V 1293 r. w Krakowie na dyplomie opatki norbertanek w Krzyżanowicach świadczy komes Stefan³⁸. Wbrew tożsamości imie-

³³ KDP, t. 3, nr 58.

³⁴ KDM, t. 2, nr 482.

³⁵ Ibid., nr 544.

³⁶ Ibid., t. 1, nr 338.

³⁷ ZKM, nr 39.

³⁸ KDM, t. 1, nr 122.

nia i współczesności występowania, nie identyfikowałbym go z Pękawką. Wskazują na to inne dokumenty. 1 VIII 1294 r. starosta krakowski Tasso z Wissemburga nadaje w Krakowie comiti Stephano Ungaro dwie wsie, zwane Wierzbickie w ziemi sandomierskiej³⁹. 4 V 1296 na dokumencie Jana biskupa krakowskiego dla klasztoru szczyrzyckiego wystawionym w Krakowie świadczy „Stephanus procurator Cracouiensis ducatus”⁴⁰. 21 III 1300 r. starosta Vok obdarza kamiennym przewozem na Wiśle „comitum Stephanum Vingarum” za zasługi dla „capitaneis Cracoviensibus et nobis”⁴¹.

We wrześniu 1299 r. towarzyszy księżnej Gryfinie w Starym Sączu podczas nadania dla bliżej nie znanego Jana 100 łanów „comes Stephanus noster procurator”⁴². Nie ulega wątpliwości, że chodzi tu o Stefana Pękawkę. Wynika to z dokumentu z 30 IV 1316 r., kiedy to w Starym Sączu miejscowe klaryski w obecności „domini Stephani dicti Pucauka procuratori quondam sororum de Sandec” dokonują podziału granicznego z Marcinem z Brzeźna⁴³. Pękawka pozostał więc na służbie klarysek starosądeckich jako wódarz po wyjeździe księżnej Gryfiny do Pragi, aby opiekować się nieletnią Ryksą Przemysławówną⁴⁴. 22 II 1301 r. „comes Stephanus procurator inclite domine Griphine” sprzedał Przecieszowi, Pawłowi i Florianowi półszusta łanu na prawie niemieckim⁴⁵. Jak widać, Stefan był w tym czasie wódcą księżnej Gryfiny. Trudno identyfikować go ze Stefanem Węgrem z dokumentu starosty Voka. Niewątpliwie otrzymuje on nadanie za wyświadczone starości usługi jako były wódarz księstwa krakowskiego. W nim też widziałbym Stefana z dokumentu opatki norbertanek z 1293 r.

Jednocześnie źródła nie identyfikują bezpośrednio Stefana Pękawki ze Stefanem Węgrem. Gdyby Vok czynił nadanie na rzecz Pękawki, wódcą księżnej Gryfiny, wzmiankowano by chyba o tym w dokumencie. Należy zatem przyjąć, że Stefan Pękawka rozpoczął swą karierę urzędniczą od stanowiska wódcy Gryfiny, które piastował od września 1299 r. do 22 II 1301 r. Po wyjeździe księżnej do Pragi, Pękawka został wódcą klarysek starosądeckich.

Rządy Przemysławidów rozczarowały zapewne wkrótce Pękawkę jak większość Małopolan. Sądząc po jego późniejszej karierze politycznej, należy wnosić, że z chwilą pojawienia się Łokietka w Małopolsce jesienią 1304 r. Stefan przeszedł na stronę Kujawianina. Mógł się z tym zetknąć już w 1291 r., kiedy to w trakcie walk pomiędzy

³⁹ Ibid., t. 2, nr 527.

⁴⁰ Ibid., t. 1, nr 126.

⁴¹ Ibid., t. 2, nr 538.

⁴² Ibid., t. 1, nr 132.

⁴³ Ibid., t. 2, nr 564.

⁴⁴ O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Kraków 1895, s. 333.

⁴⁵ Zbiór, cz. 1, nr 12.

Wacławem II a Łokietkiem ostatni zdobywa Wiślicę i Oblekoń oraz sąsiadujący z Cholewicami Stefana, Prandocin ⁴⁶.

17 IV 1312 r. Władysław Łokietek w obecności Stefana, starosty kujawskiego, przekazuje klaryskom w Starym Sączu myto w Rytrze nad Popradem ⁴⁷. W awansie Pękawki można widzieć nagrodę za wierność, okazywaną księciu w trudnych dla niego chwilach ugruntowywania swojej władzy w kraju. Jednocześnie nie dziwi świadczynie Małopolanina Stefana, jeśli uznamy go za Pękawkę, znanego klaryskom już wcześniej. Niestety, z powodu braku danych źródłowych nie można ustalić, kiedy tenże objął urząd starosty na Kujawach. Jako starosta kujawski świadczy wprawdzie na dokumencie Łokietka z 26 VI 1300 r., ale dokument jest sfałszowany, a listę świadków należy odnieść do r. około 1319 ⁴⁸. 10 XI 1313 r. w Brześciu pojawia się nowy starosta, Piotr i pozostaje na starostwie brzeskim jeszcze 22 I 1315 r., po nim funkcję tę piastuje w latach 1315—1316 Bronisz, a w r. 1317 Sieciech ⁴⁹. Jak widać, książe Władysław Łokietek zmienia starostów w tym czasie dość często i nie dziwi odejście z tego urzędu Stefana, który pojawia się 28 I 1315 r. w Sandomierzu w otoczeniu księżnej Jadwigi tylko jako komes Stefan Pękawka ⁵⁰.

Nie dane było jednak długo Stefanowi pozostawać na uboczu ówczesnych wydarzeń. 16 VIII 1316 r. w Pyzdrach, w obecności „fidei nostri Stephani capitanei Polonie”, oryginalnym dyplomem Łokietek potwierdza nadanie Łuszkowa klasztorowi w Lubiniu przez braci Jana i Dobrogosta ⁵¹. Komes Stefan otrzymał więc po 30 IV 1316 r. (na wzmiankowanym dokumencie klarysek starosądeckich występuje jeszcze bez urzędu), a przed 16 VIII 1316 r., namiestnictwo w świeżo przejętej Wielkopolsce. Cieszył się chyba szczególnie zaufaniem księcia, skoro ten nazywa go wiernym, jako jedyne z grona świadków dokumentu pyzdrowskiego, i krótko potem przekazuje w jego ręce dodatkowo ponownie starostwo kujawskie po 1 IV 1317 r.

9—14 IX 1317 r. w Pyzdrach „Stephanus dictus Pankawka, capitaneus Polonie et Cujavie” potwierdza transakcję rodzinną Porajom z Wrześni, umacniając ją przywieszeniem własnej pieczęci ⁵². Spoty-

⁴⁶ W sprawie walk zob. bliżej J. Dąbrowski, *Z czasów Łokietka*, Rozpr. Akad. Umiej. Wydz. Hist.-Filozof., t. 34, 1916, s. 296.

⁴⁷ KDM, t. 2, nr 557; S. Kutrzeba, *Starostowie, ich początki i rozwój do końca XIV w.*, Rozpr. Akad. Umiej. Wydz. Hist.-Filozof., t. 20, 1903, s. 247, przyp. 2. „Może jednak błędna to data, a ten Stefan — to Stefan Pękawka?”

⁴⁸ KDKK, t. 1, s. 157—158, Nawój wojewoda sandomierski — 19 VI 1317 — 13 I 1320 (zob. dalsze ustalenia), Spycimir kasztelan wiślicki — 24 VI 1319 (KDM, t. 2, nr 576), Maciej rządcą krakowski i sandomierski — bliżej nie znany Piotr chorąży krakowski — 17 V 1319—1 VII 1329 (KDM, t. 2, nr 575, 597). Nie znamy też bliżej wymienionego imiennie podstolego sandomierskiego.

⁴⁹ Por. S. Kutrzeba, *Starostowie...*, s. 247; daty urzędowania starostów poprawia J. Bieniak, *Wielkopolska, Kujawy, ziemie łączycycka i sieradzka wobec problemu zjednoczenia państwowego w latach 1300—1306*, Toruń 1969, s. 160.

⁵⁰ KDM, t. 1, nr 151.

⁵¹ KDW, t. 2, nr 988.

kamy go w dokumentach w tym czasie kilkakrotnie. 29 VII 1318 r. zapewnia w Kaliszu mieszczanom toruńskim wolny przejazd do Koina i Kalisza⁵³. 11 XII 1318 r. potwierdza nadanie dla kościoła gnieźnieńskiego⁵⁴, 4 III 1319 r. pieczętuje własną pieczęcią dokument wojewody kaliskiego Marcina, potwierdzającego nadanie Łęgowa klasztorowi w Łeknie przez brata stryjecznego, Sędziwoja⁵⁵. Sam też tegoż samego dnia w Kaliszu odpowiednim dokumentem z własną pieczęcią potwierdza nadanie, jako że rezygnacje musiały być dokonywane wobec króla lub starosty⁵⁶. Jak widać, starosta Stefan przebywał najczęściej w Kaliszu, tu mieściła się chyba jego rezydencja, co jest zrozumiałe z uwagi na bliskość Kujaw, zarządzanych także przez Pękawkę. Wniosku tego nie należy generalizować. Królewicz Kazimierz na przykład, pełniąc funkcje namiestnicze w Wielkopolsce, przebywał w Pyzdrach (1331 r.).

24 V 1319 r. starosta wielkopolski i kujawski zjawia się w Krakowie na dworze Łokietka⁵⁷. Urząd starosty piastował jeszcze Stefan 7 VI 1319 r. Książę Władysław Łokietek, zatwierdzając tego dnia w Żarnowie wydany przez Stefana dokument, mówi o nim jako staroście urzędującym, inaczej w tekście pojawiłoby się słowo quondam⁵⁸. 15 II 1319 r. w Radziejowie „Pribislaus dictus Chocholec” potwierdza sprzedaż Szczytnik arcybiskupowi gnieźnieńskiemu przez Stefana z Kopaszyna⁵⁹. Dokument jest oryginalny, nie budzi podejrzeń treść ani też lista świadków, sposób zapisania daty wyklucza pomyłkę pisarza⁶⁰. Starostą wielkopolskim jest w tym czasie niewątpliwie Pękawka, zaś Przybysław jest nim dopiero od 16 IV 1321 r.⁶¹ Należy wykluczyć też sytuację, aby w Poznaniu rezydował Pękawka, a w Kaliszu Przybysław, ponieważ podział na starostwo poznańskie i kaliskie wprowadzono dopiero po 1331 r.⁶² Chocholec spełniał chyba funkcję zastępcy starosty. Być może Stefan nie mógł sobie poradzić w zarządzaniu obszernym starostwem wielkopolsko-kujawskim, stąd pojawia się jego zastępca. Tych (przynajmniej później) dobierali so-

⁵³ Ibid., nr 993.

⁵⁴ KDW, t. 2, nr 1001.

⁵⁵ Ibid., nr 1003.

⁵⁶ Ibid., nr 1007; kopia z pergaminu oryginalnego, przy którym było przywieszone 5 pieczęci. Druga z nich, co wynika z formuły sigilacyjnej należała do „domini Stephani capitanei regni Polonie”.

⁵⁷ Ibid., nr 1008; zachował się tylko ułamek pieczęci.

⁵⁸ ZMK, nr 50.

⁵⁹ KDW, t. 2, nr 1010; „offerentes conspectui comitis nostri Stephani capitanei terrarum Polonie et Cuiavie”; por. S. Kutrzeba, *Starostowie...*, s. 450, przyp. 9.

⁶⁰ KDW, t. 2, nr 1005.

⁶¹ Dopuszcza możliwość błędnego datowania S. Kutrzeba, *Starostowie...*, s. 241, przyp. 1.

⁶² KDW, t. 2, nr 1023; H. Polaczkówna, *Ród Wezenborgów w Polsce i jego pierwotne gniazdo*, Roczn. Tow. Herald., t. 7, 1924—1925, s. 157 niesłusznie osadza Przybysława na pełnym starostwie już od 15 II 1319 r.

⁶³ Por. S. Kutrzeba, *Starostowie...*, s. 243.

bie sami starostowie, nie można jednak wykluczyć początkowo nominacji monarszych.

27 VIII 1320 r. jako „capitaneus regni Polonie et ducatus Cuiavie” pojawia się arcybiskup Janisław⁶³. Urząd ten przejął zapewne znacznie wcześniej, bo już 2 IV 1320 r., aczkolwiek tytułuje się wówczas tylko „capitaneus terre Brestensis et Radzeyowiensis”⁶⁴, lub 6 IV 1320 r. „gubernator rector seu capitaneus terre Brestensis et Radzeyowiensis”⁶⁵.

Stefan Pękawka stracił więc urząd po 7 V 1319 r., a przed 2 IV 1320 r. Trudno dopatrywać się w tym degradacji, bowiem urząd starosty nie był dożywotni. Nie wykluczone, że o ustąpieniu ze stanowiska zadecydował wiek lub stan zdrowia. Stefan żyje bowiem nadal. 20 VII 1323 r. spotykamy go u klarysek w Starym Sączu, a rok później, we wrześniu (dokument nie ma daty dziennej) świadczył klaryskom krakowskim⁶⁶. Wydaje się, że wkrótce potem zmarł. Nie znamy jego potomstwa. Być może żył samotnie, stąd zrozumieliśmy byłoby, że szukał opieki u klarysek, którym służył w młodości.

Nie znamy także jego fortuny. Należały niewątpliwie do niego Cholewice pod Prandocinem. Warto prześledzić dzieje tej wsi, by uchwycić okres dziedziczenia jej przez Pękawków. W 1222 r. biskup krakowski Iwon Odrowąż przekazuje nowo fundowanemu klasztorowi w Mogile m.in. dziesięcinę z Cholewic⁶⁷. Z potwierdzenia tego nadania przez biskupa krakowskiego Prandotę w 1244 r. wynika, że Iwon przekazał cystersom, prócz wspomnianej dziesięciny, jakiś dział w Cholewicach⁶⁸. Reszta wsi mogła należeć do przodków Stefana, z której płacili dziesięcinę klasztorowi mogiłskiemu, co wynika z dokumentu z 1291 r. 11 VI 1336 r. Kazimierz Wielki, potwierdzając wspomnianemu klasztorowi przywileje książąt Bolesława Wstydlwego i Leszka Czarnego, przenosi m.in. Cholewice na prawo niemieckie⁶⁹. Z tekstu dokumentu wynika, że te traktowane są jako świeży nabytek, a więc wieś wyszła w międzyczasie w ręk Stefana i przeszła w ręce klasztoru. Stanowi własność cystersów jako część kompleksu prandocińskiego jeszcze w XV w., płacącą świadczenia na rzecz klasztoru i miejscowego plebana⁷⁰.

Obok Stefana żyje w tym czasie Nawój Pękawka. 1 IV 1310 r. Łokietek w Krakowie czyni nadanie na rzecz mieszczanina radziejowskiego Gerka w obecności Nawoja Pękawki „subcamerari quon-

⁶³ KDP, t. 2, nr 236.

⁶⁴ Ibid., nr 232.

⁶⁵ Ibid., nr 233.

⁶⁶ KDM, t. 2, nr 584, „annotatis: comite Stephano dicto Pacaucha”; t. 1, nr 169.

⁶⁷ ZKM, nr 2; por. także J. Długosz, *Liber beneficiorum diecestis cracoviensis*, wyd. A. Przeździecki, t. 3, Kraków 1864, s. 421 (wieś dziś nie istnieje).

⁶⁸ ZKM, nr 20.

⁶⁹ Ibid., nr 61.

⁷⁰ J. Długosz, *Liber*, t. 2, s. 33, t. 3, s. 421.

dam procuratori nostri Cracoviensi”⁷¹. Nie znamy bliżej czasu piastowania urzędu rządcy krakowskiego przez Nawoja. 7 VI 1307 r. spotykamy go w Wiślicy na dokumencie Łokietka dla biskupa krakowskiego jeszcze bez urzędu⁷². Widziałbym w tej dacie termin post quem nominacji, zaś termin ante quem stanowi 1 IV 1310 r. Można go nieco cofnąć. Dokument nie mówi wyraźnie, jakie podkomorstwo piastował Nawój. Chodzi tu niewątpliwie o urząd podkomorzego w Sandomierzu, wskazuje na to kilka przesłanek. 14 II 1309 r. w Krakowie, na oryginalnym dokumencie Łokietka, świadczą: Florian, podkomorzy krakowski i Nawój, podkomorzy sandomierski⁷³. Na wspomnianym dokumencie Łokietka z 1310 r. nie ma w liście świadków dygnitarzy krakowskich, jest natomiast wojewoda sandomierski Wojciech, a za nim Nawój. 15 XII 1310 r. na dworze krakowskim Łokietka spotykamy tegoż Nawoja jako podkomorzego sandomierskiego. Książę przeniósł więc Pękawkę z rządu na podkomorstwo sandomierskie przed 14 II 1309 r., które ten piastował do 16 VII 1314 r.⁷⁴ Czasy buntu wójta Alberta spędził Nawój w otoczeniu księżnej Jadwigi na zamku wawelskim i zapewne brał udział w walkach przeciw buntownikom⁷⁵. W latach następnych Nawój dostępuje dalszych łask i dostojęstw. Na oryginalnym dokumencie Tomisława, kasztelana sądeckiego z 31 X 1316 r. pojawia się w charakterze już podkomorzego krakowskiego⁷⁶. Jako taki nie pozostawił po sobie innych dokumentów, co nie podważa jednak tezy o jego urzędowaniu w Krakowie. Wątpię, aby pisarz popełnił w dyplomie Tomisława pomyłkę, brak bowiem na nim urzędników sandomierskich, jest natomiast m.in. Spycymir, łowczy krakowski, stąd łatwo zrozumieć występowanie Nawoja. Wątpliwości te rodzą się w związku z tym, że 8 XII 1316 r. na dokumencie Łokietka dla Władysława, księcia kozielskiego, zachowanym w kopii występuje Nawój ponownie jako podkomorzy sandomierski⁷⁸. Trudno jednoznacznie wyjaśnić. W zapisie daty „millesimo trecentesimo XVI” kopista mógł łatwo pomylić się i w miejsce XIV wpisał XVI. Nawój był bardziej znany współczesnym jako podkomorzy sandomierski niż krakowski, stąd pomieszano urzędy. W każdym bądź razie łatwiej przyjąć błąd w kopii niż w oryginale. Przyjmuję zatem, że Nawój 16 VII 1314, a przed 31 X

⁷¹ KDP, t. 1, nr 103.

⁷² *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława* (cyt. dalej KDKK), wyd. F. Piekosiński, t. 1, Kraków 1874, nr 116 „Nawogio milite nostro de Mazowicia”. Kopista niewątpliwie błędnie zapisał tu Morawicę.

⁷³ KDM, t. 1, nr 141.

⁷⁴ *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa 1257—1506* (cyt. dalej KDKK), wyd. F. Piekosiński, cz. 1, Kraków 1879, nr 7.

⁷⁵ KDKK, t. 1, nr 117; KDP, t. 1, nr 213.

⁷⁶ J. Bieniak, Nawój z Morawicy h. Topór (maszynopis hasła złożonego w redakcji Polskiego słownika biograficznego).

⁷⁷ KDM, t. 3, nr 153.

⁷⁸ Zbiór, cz. 4, nr 894.

1316 przeszedł najprawdopodobniej z podkomorstwa sandomierskiego na krakowskie.

Przed 19 VI 1317 r. Pękawka awansował na wojewodę sandomierskiego⁷⁹. Odtąd bardzo często, aż do 13 I 1320 r., spotykamy go na dworze krakowskim księcia Władysława⁸⁰. Uczestniczy we wszystkich czołowych wydarzeniach życia politycznego kraju. Był więc obecny na zjeździe dostojników w Chęcinach (19—20 III 1318 r.), na wiecu sulejowskim (18—23 VI tego roku) oraz na wiecu ogólnopolskim w Żarnowie⁸¹. W tym czasie pojawia się jego pieczęć. Przywiesił ją, co wynika z formuły sigilacyjnej, jako poręczyciel umowy między Piotrem, opatem cystersów sulejowskich a synami Jakuba z Okaliny i Gojców. Niestety, nie znamy jej, ponieważ dyplom zachował się tylko w kopii⁸². 17 V 1319 r. w Krakowie Nawój przekazał oryginalnym dokumentem swojemu komornikowi Sądowi las w Przegini, zwany Tęczynem (dziś Tęczynek, wieś parafialna w Krakowskim) do lokacji na prawie niemieckim⁸³. Stąd pisali się później Tęczyńscy. Transakcję umocnił przywieszeniem własnej pieczęci z herbem Topór⁸⁴. Z faktu tego nie można jednoznacznie wnosić, że użył jej już w 1318 r., ponieważ zdarzało się często, że dysponowano więcej niż jednym tłokiem.

Po 13 I 1320, a przed 11 VI 1320 r., Nawój obejmuje najwyższy hierarchicznie w Małopolsce urząd kasztelana krakowskiego, aczkolwiek źródłowo jest poświadczony na tym dygnitarstwie dopiero 2 X 1320 r.⁸⁵ Nie bez racji J. Bieniak uważa, że awans nastąpił tuż przed koronacją Łokietka⁸⁶. Nawój sam wystawia dokumenty rzadko. W 1320 r. Nawój wraz z krewnymi wystawia dokument wyrażający zgodę na wprowadzenie do fundowanego niegdyś przez współrodowca Sieciecha kościoła św. Andrzeja w Krakowie klarysek przeniesionych ze Skały⁸⁷. Przy dokumencie zachowała się pieczęć Nawoja z herbem Topór. Inicjatorem przeniesienia klarysek był Władysław Łokietek. W zamian za kościół św. Andrzeja opat i Toporczycy otrzymali inny kościół krakowski — Idziego.

W marcu 1320 r. spotykamy kasztelana w Sandomierzu przy boku

⁷⁹ KDM, t. 2, nr 567.

⁸⁰ KDM, t. 2, nr 569; Zbiór, cz. 1, nr 19; KDM, t. 1, nr 154; Zbiór, cz. 4, nr 895; KDM, t. 2, nr 570, 571; KDM, t. 1, nr 156; KDKK, t. 1, nr 119, 120; KDP, t. 2, cz. 1, nr 228; KDM, t. 2, nr 557, 576; KDM, t. 1, nr 160.

⁸¹ J. Bieniak, Nawój...

⁸² KDM, t. 2, nr 570; fakt przywieszenia pieczęci wynika z formuły sigilacyjnej „In cuius rei testimonium presentibus nostrum sigillum una cum sigillis palatinorum nostrorum, videlicet Nawoyo palatino Sandomiriense”.

⁸³ KDM, t. 2, nr 557.

⁸⁴ Ibid.

⁸⁵ KDKK, t. 1, nr 11, wojewodą sandomierskim jest już Tomisław; KDM, t. 1, nr 163.

⁸⁶ J. Bieniak, Nawój...

⁸⁷ KDM, t. 1, nr 126.

Łokietka, wyznaczającego pełnomocników na proces inowrocławski z Krzyżakami, zaś w lipcu doprowadza do ugody w sporze między opatem tynieckim a Bogoriami ze Żmigrodu o gród Golesz z ósmioma wsiami⁸⁸. W latach następnych Nawój świadczy często na różnych dokumentach królewskich aż do 14 II 1331 r.⁸⁹ W początkach maja 1326 spotykamy go na Kujawach, co należy wiązać z wyznaczonymi na koniec kwietnia do Włocławka rokowaniami z zakonem krzyżackim⁹⁰. W czerwcu 1330 r. brał udział w ogólnopolskim wiecu checińskim. Po jego zamknięciu Nawój, jako jeden z arbitrów pod przewodnictwem arcybiskupa Janisława, pogodził króla Władysława Łokietka z biskupem krakowskim Janem Grotowicem w sporze o dzieśięciny z nowizn. Dla potwierdzenia ugody Janisław wystawił 14 VI dokument, do którego Nawój przywiesił swoją pieczęć⁹¹. Rok później kasztelan umiera. Jego następca na urządzie, Spycimir z Melsztyna, przeszedł na kasztelanię z palacji krakowskiej po 13, a przed 26 V 1331 r.; na ten czas można datować zgon Nawoja.

Nie znamy bliżej całego uposażenia Nawoja. Obok Tęczyna miał niewątpliwie jakiś dział w Morawicy, skoro na dyplomach z 1307 i 1320 r. pisał się „de Mazouicia”, „comes de Moraucia”⁹². Warto tu odnotować, że do ostatniego dokumentu Nawój przywiesił pieczęć z herbem Topór i napisem w otoku + S. NAVOGII. DE MORAVICIA. Użył jej niewątpliwie jeszcze 1 II 1329 r. dla wzmocnienia wiarygodności dokumentu Sięgniewa z Płaszowa. Dyplom znamy z kopii, ale na fakt przywieszenia pieczęści wskazuje formuła sigilacyjna⁹³. Nawój pozostawił trzech synów: Andrzeja, Sięgniewa i Jana⁹⁴.

Identyfikując podkomorzego sandomierskiego Nawoja Pękawkę z późniejszym wojewodą sandomierskim i kasztelanem krakowskim, niewątpliwym Toporczykiem, powinniśmy przesądzić sprawę przynależności rodowej Pękawków. Nawój był jednak synem Sulka z Mo-

⁸⁸ Kodeks dyplomatyczny klasztoru tynieckiego, wyd. W. Kętrzyński i S. Smolka, Lwów 1875, nr 43; A. Theiner, *Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae*, t. 1, Rzym 1860, nr 254.

⁸⁹ KDKK, t. 1, nr 121, 122. Wydawca datuje je na 13 I 1320 r. Są to kopie. Świadczy na nich Nawój jako kasztelan krakowski. Datę należy przesunąć po 13 I, gdyż Nawój jest jeszcze w tym dniu na pewno wojewodą sandomierskim. KDM, t. 1, nr 163, 165; t. 2, nr 581; Zbiór, cz. 4, nr 903; KDM, t. 2, nr 588; KDKK, t. 1, nr 140; Zbiór, cz. 8, nr 2529; cz. 1, nr 28; cz. 4, nr 906; KDM, t. 1, nr 171, 173, 174; Zbiór, cz. 4, nr 907; KDM, t. 2, nr 595, 597; Zbiór, cz. 4, nr 909; KDM, t. 1, nr 180, 181, 182, 183; KDKK, t. 1, nr 149; KDW, t. 2, nr 1115.

⁹⁰ Zbiór, cz. 4, nr 906.

⁹¹ KDKK, t. 1, nr 149.

⁹² KDKK, t. 1, nr 116; KDM, t. 1, nr 165.

⁹³ KDM, t. 2, nr 595; „In cuius rei testimonium presentem paginam conscribi fecimus sigillo meo personali communiri ac sigillo domini Nauogij castelani Cracouiensis”.

⁹⁴ Zob. W. Dworzaczek, *Genealogia...*, tabl. nr 94.

rawicy⁹⁵, o którym nic nie wiadomo, aby zwał się Pękawką. Wbrew tożsamości przydomka i współczesności występowania, trudno uznać starostę Stefana za brata Nawoja. Ten zwie się Pękawką raz, gdy Stefan właściwie przeważnie. Obaj świadczą równocześnie na dyplomie krakowskim Łokietka z 24 V 1319 r. Gdyby chodziło o braci, najprawdopodobniej zaznaczono by to w liście świadków⁹⁶. Wśród potomków Nawoja w każdym pokoleniu pojawiają się Jan, Andrzej i Nawój⁹⁷. Ta prawidłowość jest chyba następstwem tradycji rodzinnej, która nakazywała kultywować te imiona. Skoro kultywowano w XIV w., niewykluczone, że podobnie sprawa wyglądała w wieku XIII. Sugestia jest tym bardziej prawdopodobna, że wśród XIII-wiecznych Starzów znamy Andrzejów⁹⁸. Musieli istnieć zatem Jan i Nawój, i genealogię Starzów należy właśnie o nich rozszerzyć⁹⁹. Zaliczyłbym do nich wzmiankowanego wcześniej Nawoja, jego syna Janusza, być może wnuka, Jana Pękawkę. Synem najprawdopodobniej tego był Stefan Pękawka, starosta, a krewnym po mieczu — Nawój, kasztelan krakowski. Piastowanie przez Stefana starostwa łatwo zrozumieć przy założeniu właśnie, że był Starzą, bo ci stanęli przy Łokietku wracającym do kraju z wygnania¹⁰⁰.

W naszym mniemaniu identyfikacji Pękawków nie przeczy pieczęć starosty Stefana. Nosi ona znamiona pieczęci osobistej. Znika ze śmiercią właściciela i w źródłach nie pojawia się więcej. U dołu odwróconej Strzegomi widziałbym literę S jako sygłę imienia. Termin „pękawka”, co wynika z naszych ustaleń, używany był tylko w dwóch pokoleniach. Stanowił więc nie proklamę, a przydomek. Najłatwiej wyprowadzać go od miejscowości Pękawka = Pękowiec. Nie wiązałbym go z wadą fizyczną typu otyłość. Tych było w średniowieczu więcej, a żadnego nie nazywano pękawką.

Skoro przyjęliśmy, że termin „pękawka” oznacza przydomek topograficzny, należy wnosić, iż Nawój miał też jakiś dział w Pękawie. Po 1 IV 1310 wyzbywa się chyba swojej części w wymienionej wsi, co wyjaśniałoby zniknięcie przydomka Pękawka u tegoż. Pisze się z Morawicy, zresztą krótko, bo po lokacji Tęczyna, ten staje się ośrodkiem fortuny Toporzyczków, zwanych Tęczyńskimi.

⁹⁵ KDM, t. 1, nr 135 ...testibus... comite Nauogio filio Sulconis. Datę dyplomu przesuwam z 15 V 1306 na 15 V 1307 Z. Kozłowska-Budkowa, *Przyczynek do życiorysu Jana Muskaty*, *Ars Historica*, Poznań 1976, s. 445—453. Za filjacją tą opowiedzieli się O. Halecki, *W sprawie pochodzenia Tęczyńskich*, *Mies. Herald.*, t. 7, 1914, s. 4—6 oraz S. Gawęda, *Możnowładztwo małopolskie w XIV i w pierwszej połowie XV wieku*, Kraków 1966, s. 45.

⁹⁶ KKM, nr 50.

⁹⁷ W. Dworzaczek..., *Genealogia*, tabl. nr 94.

⁹⁸ Zob. O. Halecki, *W sprawie...*, s. 6.

⁹⁹ Starzom zamierzam poświęcić w najbliższym czasie osobne studium.

¹⁰⁰ Por. J. Dąbrowski, *Z czasów Łokietka*, s. 310 i n.

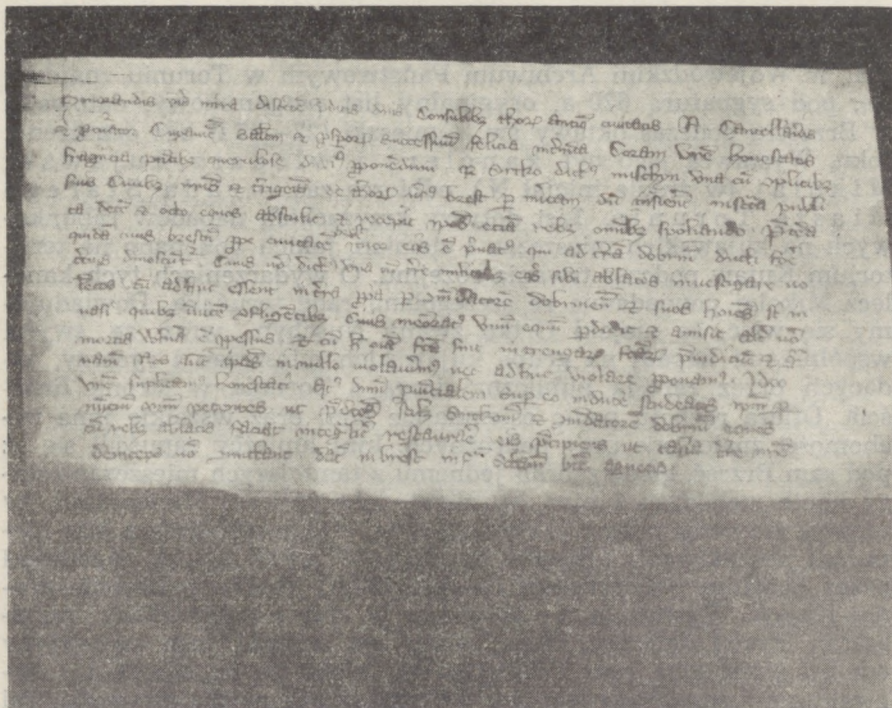
Janusz Bieniak (Toruń)

**LIST KANCLERZA KUJAWSKIEGO
DO RADY STAREGO MIASTA TORUNIA
ZE STYCZNIA 1331 ROKU**

1. W Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Toruniu znajduje się, pod sygnaturą 620 a, oryginalny list pergaminowy, datowany w Brześciu podczas oktawy św. Agnieszki (22—27 I) bez oznaczenia roku. Wystawcą jego był kanclerz i włodarz kujawski Mikołaj (w źródle inicjał N.), odbiorcą zaś — rada Starego Miasta Torunia. List dotyczy krzyżackich napadów rabunkowych na kujawskich mieszczan i ziemian, jakich dokonano na terytorium Kujaw podczas trwania rozejmu. O wydarzeniach tych kanclerz Mikołaj powiadamia ze szczegółami radę toruńską. Dowiadujemy się więc, że niejaki Ortko zwany Nuschyn, wraz ze swymi współnikami napadł na grupę kujawskich mieszczan i rycerzy, jadących przez zarośla publiczną drogą z Torunia w stronę Brześcia. Ofiarą rozboju padło osiemnaście koni oraz wszelkie inne ruchomości znalezione przy podróżnych. Inni łupieżcy zapuścili się aż pod sam Brześć, gdzie zabrali jednemu z tamtejszych mieszczan czterech koni, uchodząc z nimi ku ziemi dobrzyńskiej. Mieszczanin ów uzyskał wówczas pomoc jakichś rycerzy, którzy wspólnie z nim rozpoczęli poszukiwanie uprowadzonych koni, zostali jednak napadnięci przez komtura dobrzyńskiego i jego ludzi, jeszcze w obrębie granic Kujaw. Wywiązała się potyczka, w której wspomniany mieszczanin stracił dalszego konia, jeden zaś spośród jego towarzyszy odniósł śmiertelną ranę. Wszystko to działo się na szkodę i z pogwałceniem zawartego rozejmu, którego strona polska nie miała, ani nie ma zamiaru naruszać. W konkluzji autor listu prosi radę toruńską o przedstawienie jego skargi prowincjałowi Zakonu wraz z postulatami, aby tenże nakazał Ortkowi i komturowi dobrzyńskiemu zwrot złupionych koni i rzeczy, jak również zabronił im na przyszłość szkodzić ziemi kujawskiej. List zawiera ślad pieczęci ostrowalnej, wyciśniętej in dorso, o wyobrażeniu i napisie dziś zupełnie zniszczonym; odczytać się dadzą jedynie dwie kolejne litery majuskułne **OC** na samym jej dole.

Przedstawiony epizod z dziejów polsko-krzyżackich niepokojów granicznych nie jest skądinąd znany. Nie znalazłem też śladu wyko-

rzystania listu w literaturze naukowej. Jedyłą dotąd drukowaną wzmiankę o nim stanowił krótki regest w przewodniku po wystawie dokumentów kujawskich w Inowrocławiu, dokąd został wypożyczony z Torunia¹. Regest ten wszakże zamyka serię wewnętrznych badań archiwalnych, których wcześniejsze stadia wyznaczają kolejno: a) krótki napis na dorsie czerwonym atramentem: „c. 1350 N. 3”;² b) wpis, już pod obecnie obowiązującą sygnaturą, do sporządzonej w końcu XIX wieku, w języku niemieckim, księgi inwentarzowej archiwum toruńskiego; c) obszerniejsze streszczenie w tymże języku na kopercie, w której akt jest przechowywany.



Ryc. 1. List kanclerza i włodarza kujawskiego Mikołaja do rady Starego Miasta Torunia (z 1331 roku)

Analizę źródła powinniśmy więc zacząć od uwidocznienia tych badań. Czerwony napis na odwrociu wyraża pierwotną rejestrację listu w toruńskim archiwum miejskim, jeszcze w czasach Rzeczypospolitej. Przybliżoną datę (circa 1350) określono widocznie na

¹ Przewodnik po wystawie „Kujawy w dokumencie” zorganizowanej przez Oddział Inowrocławski Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Bydgoszczy, Inowrocław 1958, nr 32.

podstawie cech jego pisma, nie biorąc pod uwagę danych historycznych. Po 1343 r. panował bowiem między Polską a zakonem krzyżackim pokój wieczysty (pax perpetua), nie zaś rozejm (treugae), na naruszenie którego skarżył się autor listu. Zapewne z tego właśnie względu księga inwentarzowa zaproponowała inną datę „circa 1409”. Chronologia ta nawiązuje do Wielkiej Wojny, a konkretnie do rozejmu, zawartego między królem Władysławem Jagiełłą a wielkim mistrzem Ulrykiem von Jungingen 8 X 1409 r. z ważnością do 24 VI roku następnego². Rzeczywiście rozejm ów pozostawiał Kujawę w granicach Polski, Dobrzyń zaś pod okupacją Zakonu. Autor regestu w księdze popełnił jednak błąd, pomijając zawartą w źródle przybliżoną datę dzienną; dopuszczalnym terminem powstania listu mógłby być koniec stycznia roku 1410, lecz nie 1409, kiedy to kaliski pokój wieczysty sprzed sześćdziesięciu pięciu lat nie stracił jeszcze formalnie mocy obowiązującej. Krótki, jednozdaniowy wpis oddaje zresztą treść aktu nader nieściśle; ograniczając liczbę rabunków z dwóch do jednego, przypisuje jego dokonanie toruńczykom³, chociaż kanclerz Mikołaj wskazuje tu wyraźnie na osobę komtura dobrzyńskiego oraz jednostkę pozostającą w służbie prowincjała (chełmińskiego), prosząc rajców staromiejskich jedynie o wstawienie u władz Zakonu w przedstawionej im sprawie.

Anonimowe streszczenie listu na kopercie zachowuje datę „circa 1409”, wprowadzając przy tym większe jeszcze zamieszanie co do identyfikacji łupieżców. Mieli więc nimi być „Ortko Mischyn ze swymi towarzyszami, częściowo Kujawianami, częściowo pochodzącymi z Torunia”⁴. Tego rodzaju wykładnia stanowi rezultat wadliwej interpretacji źródła przez autora streszczenia, co łatwo wykazać odpowiednim fragmentem tekstu. Mianowicie zamiast: „Ortko dictus Nuschyn una cum complicitibus suis civibus nostris et terrigenis, de Thorun versus Brest per mericam dum transirent, in strata publica decem et octo equos abstulit et recepit, ipsos eciam rebus omnibus spoliando”, czytał on: „Ortko dictus Mischyn una cum complicitibus suis: civibus nostris et terrigenis de Thorun, versus Brest per mericam dum transirent...” Pomijając już niestosowność owych „terrigenarum de Thorun” (mogłoby to być co najwyżej „terrigenae Culmensenses”), sprawę rozstrzyga definitywnie zaimek „ipsos” w końcu zdania, który warunkuje uprzednie określenie w tekście osób obrabowanych (civibus nostris et terrigenis ... decem et octo equos abstulit), których w wykładni autora streszczenia zupełnie

² S. M. Kuczyński, *Wielka Wojna z zakonem krzyżackim w latach 1409—1411*, Warszawa 1966, s. 150.

³ „C. 1409. Kanzler von Kujawien an den Rat von Thorn in betr. eines durch Thorner bei Brest verübten Strassenraubes”.

⁴ „Ortko Mischyn mit seinen Genossen — theils Cujaviern, theils Eingeborene aus Thorn — hätten bei Brest (Brześć) auf offener Strasse 10 und 4 Pferde sowie Sachen geraubt”.

brak. Innym uchybieniem informacji na kopercie było przypisanie Ortkowi nie tylko pierwszego, lecz i drugiego z wymienionych rozbojów, w rzeczywistości dokonanego przez odrębną grupę związaną z komturem dobrzyńskim, występującym w źródle jako czynnik z Ortkiem równorzędny. Za lekcją „Nuschyn”, a nie „Mischyn” Ortkowego przydomka przemawia brak w tym miejscu ukośnej kreseczki, z reguły towarzyszącej literze „i” w tym rękopisie. Wierność reszty streszczenia nie budzi już zastrzeżeń; autor jego rozwiązuje przy tym miano Ortko jako zdrobnienie niemieckiego imienia Ortolf.

Wreszcie regest w przewodniku po wystawie dokumentów w Inowrocławiu zredagowany został wyjątkowo niefortunnie — pozostawiając za księgą inwentarzową datę „circa 1409”, jeden rabunek i toruńczyków w roli jego sprawców, zamieniono w nim kanclerza — nie wiadomo czemu — na starostę kujawskiego.

2. Obecny stan dostępnej informacji archiwalnej prezentuje zatem badaczom nie wykorzystany dotąd przyczynek z czasów Wielkiej Wojny. Wniosku takiego zupełnie jednak nie potwierdza autopcja źródła. Już sama strona paleograficzna budzi refleksje odmienne; pismo listu jest wczesnogotyckie, używane na ziemiach polskich w pierwszej połowie XIV wieku, co widać choćby z dwuczkowej jeszcze litery „a”. Dukt naszego zabytku wykazuje zbieżność z dokumentami wystawionymi w Brześciu w latach 1347—1348, których podobiznę zamieszcza Kodeks Dyplomatyczny Polski⁵. Co więcej, z okresem Wielkiej Wojny nie zgadzają się także zawarte w liście personalia, i to na równi obu stron pozostających w sporze. Przypomnijmy, że chodzi tu o krzyżackie urzędy prowincjała oraz komtura dobrzyńskiego, jak również osobę Ortko zwanego Nuschyn, ze strony zaś polskiej kanclerza i włodarza kujawskiego Mikołaja.

Zaczynamy od dygnitarstw Zakonu. Tak więc, urząd prowincjała, tzn. chełmińskiego komtura ziemskiego (commendator provincialis, Landkomtur) w 1410 r. dawno już nie egzystował. W świetle dokumentów krzyżackich zanikł on już między listopadem 1335 a czerwcem 1338 r. Przez parę lat jeszcze (1338—1340) funkcjonował na to miejsce wójt ziemi chełmińskiej, później między poszczególnymi komturami a wielkim mistrzem brakło instancji pośredniej⁶. Dokonaną zmianę zarejestrowały natychmiast źródła polskie; o ile skargi biskupa kujawskiego Macieja z lat 1327—1330 zaraz po wielkim mistrzu, a przed komturami wymieniają „provincia-

⁵ *Kodeks Dyplomatyczny Polski* [dalej KDP], t. II, tablice między s. 274 a 277.

⁶ *Preussisches Urkundenbuch* [dalej Pr. UB], t. III, nr 32: „fratre Herrico Rutheno provinciale eiusdem ordinis de terra Culmensi”, nr 167; „Burekhardus advocatus Culmensis provincie”. J. Voigt, *Namen-Codex der Deutschen Ordens-Beamten*, Königsberg 1843, s. 16. Henryk Reuss von Planen już zresztą 10 V 1336 r. był komturem gdańskim; fakt ten może (choć niekoniecznie musi) sygnalizować dokonaną już w ziemi chełmińskiej zmianę urzędu.

lem terre Clumensis”⁷, to w pozwie na proces warszawski, datowanym 27 X 1338 r., figurują w porządku hierarchicznym: wielki mistrz, wielki komtur, „advocatus Culmensis” oraz poszczególni komturzy⁸. O prowincjale, mianowicie Ottonie von Luterberg, mówią jeszcze masowe zeznania świadków w tymże procesie (1339), wiadomości tam podane odnoszą się jednak do lat 1329—1332, kiedy to dowodził on kolejnymi wyprawami Zakonu na ziemię polskie⁹.

Następnie, jako kierownika administracji krzyżackiej w ziemi dobrzyńskiej przekazy zakonne znają nie komtura, lecz wyłącznie wójtta owego terytorium, i to we wszystkich trzech fazach okupacyjnych (1329—1343, 1392—1405 i 1409—1410). O ile jednak dwie ostatnie fazy oświetla wiele źródeł, wykazujących nieprzerwane tam trwanie urzędu wójtowskiego¹⁰, to w pierwszej „advocatus terre Dobrinensis” pojawia się dopiero 26 XII 1337 r.¹¹, a więc w dziewiątym roku rządów krzyżackich na tym obszarze. Istniejącą wcześniej lukę wypełniają na szczęście źródła polskie. Monit biskupa Macieja z 8 V 1329 r. wymienia wśród sprawców krzyżackich najazdów łupieskich na kujawskie dobra biskupstwa również komtura dobrzyńskiego¹². Przekaz wspomina przy tym o dwóch takich najazdach: pierwszym, dokonanym „anno nuper preterito”¹³ i drugim „hoc anno”. Ponieważ zdobycie ziemi dobrzyńskiej przez wojska krzyżackie i czeskie nastąpiło dopiero po połowie marca 1329 r., interesujący nas komtur mógł — przynajmniej jako sprawujący już ten urząd — wziąć udział dopiero w drugiej z owych wypraw. Zgodnie z tym, bulla papieża Jana XXII z marca 1331 r., oparta na tekstach uprzednich skarg Macieja, podaje liczbę dygnitarzy Zakonu mniejszą niż omówiony monit. Brak w niej mianowicie komturów Torunia i właśnie Dobrzynia, zgadzają się natomiast pozostali (prowincjał chełmiński oraz komturzy Nieszawy, Golubia,

⁷ KDP II, nr 249; *Lites ac res gestae inter Polonos ordinemque Cruciferorum*, wyd. II [dalej *Lites*], t. I, s. 437—441.

⁸ *Lites* I, s. 71—73.

⁹ *Ibid.*, s. 194—196 art. XIX, 253—259 art. X, XIX, XXIII, 270—274 art. XIX, XXI, 274—277 art. XIX, 309—311 art. XIV, 312—313 art. XXV, 327—329 art. XXVI (omyłka co do osoby), 341—342 art. XXVI, 342—343 art. XXVI, 345—346 art. XIX, 346—351 art. X, XIV, 357—358 art. X, 358—360 art. XX.

¹⁰ W latach 1392—1405 wójtami ziemi dobrzyńskiej, zwanymi również od ich rezydencji bobrownickimi, byli kolejno: Wolf von Urbach (1392), Herman Pilgrim (1392—1401) i Gotfryd von Hatzfeld (1401—1405). Z końcem sierpnia 1409 r. na czele krzyżackiej władzy okupacyjnej stanął znów, wprawdzie anonimowy, wójt bobrownicki. Znany go jako autora dwóch listów: do komtura toruńskiego (8 IX) i do wielkiego mistrza (11 IX t.r.); ponadto występuje on w księdze rachunkowej wielkiego skarbnika.

¹¹ Pr. UB III, nr 136 (Teodoryk „de Mosin”).

¹² KDP II, nr 249: „magister generalis et provincialis terre Culmensis, ac commendatores de Nesovia, de Thorun, de Golub, de Coprzywnicia sive de Engelsborch, de Dobrin et de Swecz”.
¹³ S. Zajączkowski (*Polska a zakon krzyżacki w ostatnich latach Władysława Łokietka*, Lwów 1929, s. 108—115) uzasadnia, że w 1328 r. nie było walk, a ów pierwszy najazd odbył się jeszcze w 1327 r.

Swiecia i Pokrzywna)¹⁴. Byli to zatem dowódcy krzyżacy w pierwszej wyprawie (1327), wciągnięci do bulli z tekstu najwcześniejszej skargi biskupa, której śladem są pisma papieża z 21 i 22 III 1328 r.¹⁵ Listy tej uczestnikami wypraw następnych już nie amplifikowano. Faktyczne jej uzupełnienie znajdujemy gdzie indziej, właśnie w monicie z 8 V 1329 r. Porównanie obu wykazów dowodzi, że komturów toruńskiego i dobrzyńskiego (ale niekoniecznie już pozostałych) należy upatrywać na czele drugiej wyprawy, bezpośrednio poprzedzającej monit¹⁶. Wyprawie tej przypisują źródła zniszczenie miasta Włocławka z katedrą, miasta Raciążka oraz wielu wsi wraz z kościołami¹⁷. Datę kulminacyjnego jej epizodu — spalenia katedry — podają Spominki włocławskie; stało się to 23 IV 1329 r., zatem w samą niedzielę wielkanocną¹⁸. Przekaz ten zawiera nadto dodatkowe informacje, które w połączeniu z omówionymi wykazami pozwalają na wprowadzenie pewnych modyfikacji do obrazu wydarzeń, ustalonego przez Stanisława Zajączkowskiego¹⁹. Katedra i miasto zostały mianowicie spalone „przez brata Kerstana oraz innych braci i ludzi z Zakonu Niemieckiego, którzy wówczas wyszli zbrojnie z grodu dobrzyńskiego, aby złupić i zawojować ziemię kujawską”. Według Zajączkowskiego była to wyprawa powracających spod Dobrzynia i Płocka wojsk krzyżackich, które po odniesionych tam sukcesach postanowiły „spróbować ponownie szczęścia”, przechodząc do Torunia nie zdobytym już prawym, lecz lewym brzegiem Wisły, właśnie przez posiadłości biskupie: Włocławek i Raciążek. Precyzyjnie przeprowadzona przezeń analiza źródeł nie wzięła pod uwagę jednego tylko aspektu — danych prozopograficznych. Krzyżak Kerstan, dowódca najazdu na Włocławek, nie da się utożsamić z żadnym spośród znanych nam najwyższych urzędników

¹⁴ *Lites* I, s. 437—441. Bulla wymienia już trzy kolejne rejzy na posiadłości biskupstwa, tj. nadto zdobycie zamku w Raciążku (1330).

¹⁵ *Lites* I, s. 435—436; *Monumenta Poloniae Vaticana* [dalej MPV], t. III, nr 232.

¹⁶ Komtur toruński Hugo von Almenhausen uczestniczył w najeździe z 1327 r., ale podczas niego poległ (S. Zajączkowski, op. cit., s. 111—114), co tłumaczy jego brak w wykazie przytoczonym w bulli. Monit biskupa z 8 V 1329 r. ma już na myśli jego następcę, tj. bądź Ulryka von Hugwitz (4 X 1327—1 VI 1328), bądź nawet Henryka Rube (15 V—24 VIII 1330).

¹⁷ Najprecyzyjniej określa ją bulla z 1331 r. (*Lites* I, s. 438): „post anni spacium revolutum vel citra...omnes fere villas...nec non oppidum Racans...cum plurimis villis circumiacentibus ac civitatem suam Wladislaviensem...devastarunt et...ecclesias ac edificia eciam in dicta civitate ac in ipsius villis...et...ecclesiam cathedralem Wladislaviensem...concremarunt”. Por. KDP II, nr 249.

¹⁸ *Monumenta Poloniae Historica, series nova* [dalej MPH-NS], t. VI, s. 81—82: „Item IX Kalendas Maii crematur ecclesia Wladislaviensis cathedralis simul cum domibus canonicorum et prelatorum in civitate predicta antiqua per fratrem Kerstannum et alios fratres et homines de domo Theutunica, qui tunc temporis manu armata exiverunt de castro Dobrinensi ad spoliandum et impugnandum terram Cuyavie, anno Domini millesimo CCC^oXXIX...”

¹⁹ S. Zajączkowski, op. cit., s. 147—152.

Zakonu ani nawet komturów, wszyscy oni nosili bowiem inne imiona. Jedyna możliwość identyfikacji prowadzi do postaci Kerstana (Kirstina) von Kolne, występującego raz tylko (4 IV 1328) w charakterze świadka dokumentu wielkiego mistrza Wenera von Orseln dla miasta Tczewa. Był on wówczas szeregowym członkiem stołecznego konwentu malborskiego. Trudno wątpić, że jako „homo novus” nie mógłby on prowadzić głównego trzonu wielkich sił krzyżackich, które wspólnie z rycerstwem króla czeskiego Jana Luksemburczyka wracały ze zwycięskiej kampanii marcowej na ziemię dobrzyńską i Mazowsze płockie. Skądinąd zresztą wiemy, że finał tej kampanii rozegrał się w Toruniu już 3 IV 1329 r., kiedy to król Jan w charakterze pretendenta do korony polskiej darował wielkiemu mistrzowi Wenerowi i zakonowi krzyżackiemu idealną połowę zdobytej ziemi dobrzyńskiej wraz z prawem do administrowania również resztą tego terytorium²⁰. Obu wodzom towarzyszyła wówczas niewątpliwie większość ich wojsk, która spod Płocka wróciła do Torunia najkrótszą drogą. Krzyżacy więc „fratres et homines”, jacy tuż przed Wielkanocą „exiverunt de castro Dobrinensi”, aby spalić Włocławek z katedrą, stanowili po prostu załogę pozostawioną w zagarniętej ziemi; wyprawa zaś była ich lokalnym przedsięwzięciem, bez wątpienia zresztą uzgodnionym z najwyższymi władzami Zakonu. Nawet jednak i tego rodzaju przedsięwzięcia nie powierzono by zwykłemu Krzyżakowi bez urzędu, mając do dyspozycji więcej niż dostateczną liczbę dostojników²¹. Przyjmuję zatem, że Kerstan von Kolne był poszukiwanym przez nas anonimowym komturem dobrzyńskim, którego udział w kwietniowej wyprawie na dobra kościelne przytacza *expressis verbis* monit biskupa Macieja z 8 V. Formalną podstawę do utworzenia takiego urzędu stworzył toruński dokument króla Jana z 3 IV; niewątpliwie natychmiast po tym fakcie Wener von Orseln dokonał odpowiedniej nominacji dla jednego z braci konwentu stołecznego. Z wystosowanego przez biskupa Macieja upomnienia wynika jednak, że jakiś udział w kwietniowych łupiestwach i zniszczeniach posiadał również nowy komtur toruński. Uznanie go za podkomendnego jego dobrzyńskiego kolegi wydaje się mało prawdopodobne; raczej wiódł on siły z własnej komturii i paru sąsiednich na Raciążek, położony tak blisko Torunia, jak Włocławek blisko Dobrzynia. Zamiast więc jednej wyprawy krzyżackiej, przechodzącej z Dobrzynia do Torunia przez ziemie biskupstwa kujawskiego, otrzymujemy dwie odrębne, choć równoczesne: z Dobrzynia

²⁰ Pr. UB II, nr 643, 644; por. nr 645. S. Zajaczkowski, op. cit., s. 136.

²¹ Por. inny zapis Spominek włocławskich z tego czasu (MPH-NS VI, s. 82): „Item III Idus Aprilis vallatur civitas Brestensis per fratrem Ottonem de Lutheburg et fratres ipsius de domo Theutunica et homines ipsorum fortes et armatos, anno Domini millesimo CCCXXII” (recte 1332). Stylistyczne podobieństwo obu tekstów jest uderzające, „frater Kerstannus” w 1329 r. komtur ziemski chełmiński Otto von Luterberg trzy lata później odgrywali więc w opisywanych przez źródło wydarzeniach identyczną rolę.

na Włocławek i z Torunia na Raciążek. Trzecią była ekspedycja, prowadzona przez prowincjała Ottona von Luterberg i zakończona po Wielkanocy złupieniem Przedcza; słusznie datuje ją Zajączkowski również na kwiecień 1329 r., choć niepotrzebnie przydaje jej tylko rolę ubezpieczającą²². Geograficzny zasięg ostatniego wypadu wskazuje na Mazowsze płockie jako podstawę wyjściową; grupa chełmińskiego landkomtura stanowiła więc najdłużej przebywający w pokonanym księstwie oddział krzyżacki. Całość tych trzech operacji miała być, po opanowaniu przez Zakon prawego brzegu Wisły, wstępem „ad spoliandum et impugnandum terram Cuyavie”, przez osłabienie potencjału obronnego i sterroryzowanie jej najbliższych ośrodków lewobrzeżnych.

Dalszych informacji o komturii dobrzyńskiej dostarczają zeznania świadków procesu warszawskiego. Archidiakon gnieźnieński Przeclaw ze Służewa przekazał wówczas wiadomość, iż mniej więcej dziesięć lat przedtem udał się „ad commendatorem de Dobrin, qui dictam terram tenet, possidet et gubernat”, prosząc aby ten pozwolił mu dalej użytkować dobra, jakie posiadał w ziemi dobrzyńskiej zarówno prawem dziedzicznym, jak i tytułem beneficjum. Komtur odmówił wówczas życzeniu świadka²³. Podana przez Przeclaw data rozmowy „bene decem anni” zbiega się z początkiem krzyżackiej okupacji Dobrynia (1329). Okoliczności zeznanego faktu budzą pełne zaufanie. Przeclaw ze Służewa pochodził z kujawskiego rodu Pomianów²⁴, którzy w ziemi dobrzyńskiej mieli jakieś majątki, skoro jeden z nich (Jarand z Osieka) do 1329 r. piastował funkcję tamtejszego podkomorzego, którego to tytułu nie zaprzestał używać również po najeździe krzyżackim. Z początkiem 1330 r. Jarand przebywał w Brześciu, zajmując się lokacją wsi położonej na pograniczu Kujaw i Wielkopolski²⁵. Zapewne jego także dotknęła konfiskata dóbr w Dobrzyńskiem. Posiadłości natomiast beneficjalne mógł Przeclaw użytkować z racji posiadania kanonii aż w dwóch katedrach: płockiej (obejmującej diecezjalnym zasięgiem większość ziemi dobrzyńskiej) i włocławskiej (której własnością było kilka wsi tamże położonych)²⁶. Można przyjąć, że interesującą nas rozmowę odbył on podczas podróży między Płockiem a Kujawami,

²² S. Zajączkowski, op. cit., s. 145–146, 150–152. Również i ta grupa krzyżacka dysponowała machinami oblężniczymi.

²³ *Lites I*, s. 277–281, art. XIV; por. art. XII.

²⁴ J. Bieniak, *Wielkopolska, Kujawy, ziemia łęczycka i sieradzka wobec problemu zjednoczenia państwowego w latach 1300–1306*, Toruń 1969, s. 65–66.

²⁵ KDP II, nr 482. Jarand z Osieka był przodkiem Pomianów z Wrzący. Według zeznań Przeclawa również krewni świadka „habent patrimonium suum et possessiones in dicta terra Dobrinensi” (art. XII).

²⁶ Kanonikiem płockim był Przeclaw już od 1312 r. (Pr. UB II, nr 63). W zeznaniu przedstawił sądowi nie wygasłą w kręgach tamtejszej kapituły tradycję o pierwotnej przynależności do diecezji płockiej również ziemi chełmińskiej (art. I). Jako kanonika włocławskiego obserwujemy go od 1320 r. (art. V, VIII; zob. także MPV I, s. 252).

gdzie, mianowicie w Kruszwicy, piastował on również urząd archidiacona przed przeniesieniem do Gniezna (1334/35)²⁷. W zeznaniu jego uderza jeden szczegół: użycie czasu teraźniejszego (tenet, possidet et gubernat) przy określaniu w ziemi dobrzyńskiej władzy komtura. Widocznie Przeclaw nie dostrzegł likwidacji tego ostatniego urzędu na rzecz wójta. Przyczynę łatwo tu znaleźć w jego przejściu z archidiaconatu kruszwickiego na gnieźnieński, a więc do diecezji nie graniczącej z Dobrzyńniem. Można by nawet czas przeniesienia Przeclawa przyjąć jako termin post quem zaniku urzędu komtura²⁸; wszystko jednak wskazuje na to, że świadek nie pojawił się już na Kujawach po ich zagarnięciu przez Krzyżaków (1332). Zabór ten bowiem znał tylko ze słyszenia (ut audivit), a choć wspomniał o swym pobycie w okupowanej ziemi dobrzyńskiej, nie uczynił tego przy omawianiu kujawskich artykułów procesowych²⁹. Źródłowo znajdujemy Przeclawa w lipcu 1332 r. w Łęczycy, gdzie zresztą występował w interesie biskupa kujawskiego³⁰. Jako chronologiczną granicę dobrej orientacji świadka w sprawach ziemi dobrzyńskiej przyjmujemy więc rok 1332, kiedy to obecność tam komtura da się — jak za chwilę zobaczymy — sprawdzić innym źródłem. Wiadomość natomiast, iż komtur dobrzyński całą ziemię „tenet, possidet et gubernat”, uznamy za dowód, że w pomniejszych jej ośrodkach (Rypin) równorzędnych z nim urzędników nie wprowadzono³¹.

W zgoła odmiennych warunkach odbyło się zetknięcie z omawia-

²⁷ *Lites* I, s. 277—281, art. II, oraz źródła rachunkowe i dyplomatyczne z lat 1325—1332. Datę objęcia przezeń archidiaconatu gnieźnieńskiego wyznaczają dokumenty: *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski* [dalej KDW], t. II, nr 1139 (19 XI 1334) i Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej AGAD], Metryka Koronna, ks. 47, k. 386v—387 (15 VI 1335). Pierwszy z nich zawiera ostatnie wystąpienie dziekana Mikołaja, którego zgon spowodował odpowiednie przesunięcia na prałaturach gnieźnieńskich. W drugim widzimy Przeclawa już na jego nowym urzędzie.

²⁸ Zeznanie Przeclawa wykazuje wysoką inteligencję i erudycję świadka, jak również jego orientację w sprawach polityczno-administracyjnych. Czytał on kroniki polskie, rozmawiał o zagadnieniach historycznych z wielu biskupami, interesował się miejscem urodzenia Łokietka, podał szereg informacji o urzędach kościelnych, a nawet potrafił określić prawidłowo stopień pokrewieństwa między Konradem mazowieckim a Kazimierzem Wielkim. Polski prokurator w procesie, magister Bertold z Raciborza, wyjeżdżając do Krakowa, powierzył dalsze prowadzenie swych czynności w Wielkopolsce (zgłaszanie świadków) właśnie Przeclawowi (*Lites* I, s. 119).

²⁹ *Lites* I, s. 277—281, art. X.

³⁰ KDP II, nr 254.

³¹ W 1337 r. obok wójta ziemi dobrzyńskiej pojawia się „provisor Rippinensis” (Pr. UB III, nr 136), a więc władca (Pfleger), urzędnik niższej rangi. Należy sądzić, że tak było od początku zaboru, ponieważ istnienie w Rypinie polskiego grodu kasztelańskiego wymagało wprowadzenia tam jakiejś załogi. J. Powierski (*Studia nad strukturą administracyjno-terytorialną ziemi chełmińskiej i michałowskiej w okresie piastowskim*, Prace Komisji Historii Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego 9: 1973, s. 68—69) sądzi, że władca rypiński nie podlegał wójtowi w Dobrzyńni, lecz komturowi w Brodnicy; nie zauważa jednak, iż wójt nosił tytuł nie po prostu dobrzyńskiego, lecz „ziemi dobrzyńskiej”, co implikuje zachowanie integralności tej ostatniej również pod rządami krzyżackimi.

nym komturem innego świadka procesu — łęczyckiego rycerza Bogusława Łazęki. Na początku wojny polsko-krzyżackiej razem z ogółem łączycan bronił on sprawę Królestwa; syn jego znajdował się w 1329 r. wśród załogi Dobrzyńia, pod komendą tamtejszego starosty Pawła Ogończyka³². Następnie jednak Bogusław przeniósł się wraz z rodziną do ziemi chełmińskiej (gdzie także posiadał jakieś dobra) i uczestniczył w wyprawach krzyżackich na Polskę z lat 1331—1332 bądź osobiście, bądź przynajmniej wysyłając syna i bratanka³³. Z tego powodu jego relacje o obecności w poszczególnych rejsach konkretnych dygnitarzy Zakonu są obszerniejsze i bardziej dokładne, niż świadectwa rycerzy walczących po stronie polskiej. Komtur dobrzyński pojawił się w jego zeznaniu dwukrotnie: raz jako uczestnik łupieskiej wyprawy na Wielkopolskę (lipiec 1331), innym razem w charakterze jednego z dowódców ekspedycji zdobywającej Kujawy (kwiecień 1332 r.). W obu wypadkach świadek nazywa go imieniem Jan³⁴. Mamy więc przed sobą już następcę na urzędzie Kerstana von Kolne. Ze względu na rozpowszechnienie imienia próba jego ewentualnej identyfikacji byłaby bezcelowa. Można tylko przypuścić, że zastąpił on swego poprzednika jeszcze w ciągu 1329 r. — informację archidiakona Przeclawa, iż rozmawiał z komturem, który „dictam terram tenet, possidet et gubernat pro dictis Cruciferis”, byłbym bowiem skłonny odnieść nie tylko do abstrakcyjnego urzędu, lecz i do konkretnej osoby. Widocznie w czasie między ową rozmową a zaborem Kujaw, kiedy to Przeclaw mógł z kręgu biskupa Macieja łatwo obserwować wydarzenia w sąsiedniej ziemi, nie doszło do zmiany na stanowisku krzyżackiego zarządcy Dobrzyńia. Najważniejsze jest wszakże to, że dzięki świadectwu Bogusława Łazęki uzyskujemy źródłowy dowód na istnienie urzędu komtura dobrzyńskiego jeszcze w kwietniu 1332 r. Likwidacja jego i zastąpienie nową funkcją wójta ziemi dobrzyńskiej nastąpiły zatem między tą ostatnią datą a 26 XII 1337 r. — trudno nie dopatrywać się tu zbieżności z równoczesnym zanikiem godności komtura ziemi chełmińskiej na rzecz analogicznego wójta. Jeżeli nasze rozumowanie jest słuszne, to kombinacja odpowiednich terminów post i ante quem w obu terytoriach pozwoli na ustalenie daty interesującej nas reformy administracyjnej państwa zakonnego pomiędzy listopadem 1335 a grudniem 1337 r. Do tego czasu komtur Jan sprawował może swą funkcję.

Poczet krzyżackich postaci z listu kanclerza Mikołaja zamyka Ortko Nuschyn. Nie jest on znany poza tym jakimkolwiek źródłu. Kontekst przekazu każe widzieć w nim rycerza pozostającego na

³² *Lites* I, s. 253—259, art. XIII—XIV.

³³ *Ibid.*, art. X, XIX—XXVII. Zob. J. Karwasińska, *Sąsiedztwo kujawsko-krzyżackie 1235—1343*, Warszawa 1927, s. 177—179.

³⁴ *Lites* I, s. 253—259, art. X, XIX: „frater Iohannes commendator Dobrinensis”. Terminy obu wypraw podaje S. Zajączkowski, *op. cit.*, s. 202—216, 269—273.

służbie prowincjała ziemi chełmińskiej. Przydomek jego kieruje naszą uwagę na osobę niejakiego Jana, zwanego Noschen, dobrze poświadczanego przez zeznania w procesie warszawskim. Określony jako „nobilis et armiger”, brał on udział w obu wyprawach krzyżackich z roku 1331: lipcowej i wrześnieowej. Podczas drugiej z nich dotarł pod mury Kalisza, gdzie rozpoznało go w wojsku zakonnym aż trzech tamtejszych mieszczan — świadków procesu: rajca Jan Kuśnierzowic³⁵, Arnald sołtys z Tłokini³⁶ i Jakub z Pleszewa³⁷. Z zeznania sołtysa Arnalda dowiadujemy się, że obok komtura papowskiego i wójta miasta Radziejowa (który zdradził w tej wojnie Królestwo, przechodząc wraz z synami do szeregów krzyżackich) właśnie Jan Noschen został wyznaczony do rokowań z przedstawicielami mieszczan kaliskich. W innych nieco okolicznościach zetknęli się z nim w toku wyprawy lipcowej mieszkańcy Pyzdr. Miasto ich zostało bowiem wzięte, a następnie złupione i spalone przez wojska Zakonu; zabito także, poraniono, bądź pojmano w niewolę pewnych mieszczan oraz rycerzy z załogi zamkowej³⁸. Wśród uprowadzonych znalazła się jakaś wdowa, pochodząca widocznie ze szczytów miejscowego patrycjatu, skoro losom jej poświęciły osobną wzmiankę aż trzy zeznania świadków, i to różnych kondycja i miejscem zamieszkania. Kramarz Maciej, mieszczanin pyzdrski, podaje, iż porwał ją rycerz (armiger) Mikołaj zwany Noschen; wywieziona przezeń do Prus, powróciła do Pyzdr dopiero po jego śmierci, którą poniósł z rąk „panów swoich, Krzyżaków”³⁹. Inny z tamtejszych mieszczan, Piotr ze Środy (dictus Srodar), uzupełnia te wiadomości danymi chronologicznymi — powrót owej wdowy nastąpił „po trzech lub czterech latach”, w czasie których bezskutecznie prosiła ona swego prześladowcę o wypuszczenie jej. Interesującego nas rycerza pruskiego zwie Piotr prawidłowo Janem No-

³⁵ *Lites* I, s. 312—313, art. XXV: „Interrogatus, quos cognovit, dixit quod provincialem dicti Ordinis, qui mortuus est, et quendam alium dictum Compracht de Gliwicz et alium vocatum Iohannem dictum Nayssehen”.

³⁶ *Ibid.*, s. 314, art. XXV: „interrogatus si cognovit aliquos de dictis Cruciferis, dixit quod sic, quia... fureunt missi ad dictos Cruciferos [wraz z wysłannikiem królewskim Krzywosądem] ipse testis qui loquitur et Iohannes pellificis, concivis suus, ad loquendum cum eis, qui fuerunt locuti in medio pontis ante dictam civitatem cum commendatore Papoviensi, de cuius nomine non recordatur, et cum Iohanne dicto Noschen, nobili et armigero dictorum Cruciferorum, et cum advocato de Radzeow”.

³⁷ *Ibid.*, s. 315—316, art. XXV: „Interrogatus si cognovit aliquos de dictis Cruciferis, dixit quod non, nisi quendam Nicolaum dictum de Dobrzesz, qui alias fuerat eorum concivis sed illo tunc erat cum dictis Cruciferis, et advocatum de Radzeow et quendam Iohannem dictam Noschen”.

³⁸ S. Zajączkowski, op. cit., s. 207—208; podstawę źródłową stanowią zeznania mieszczan pyzdrskich.

³⁹ *Lites* I, s. 318—320, art. XXVI: „una mulier vidua fuit rapta violenter illo tunc in dicto opido Pisdr per quendam armigerum dictorum Cruciferorum nomine Nicolaum dictum Noschen, qui dictam viduam tenuit in Prussia donec per dictos Cruciferos dominos suos fuit interfectus, que post mortem ipsius reversa est ad dictum locum Pisdr et adhuc est”.

schenem; o jego zgonie wspomina bez żadnych dodatkowych szczegółów⁴⁰. Trzecim świadkiem był reprezentant możnowładztwa wielkopolskiego, kasztelan nakielski Zbylut z Gołańczy, herbu Pałuka, młodszy brat biskupa kujawskiego Macieja⁴¹. Okres wojny polsko-krzyżackiej przeżył on głównie na Kujawach; podczas wyprawy lipcowej 1331 r. strzegł Pakości, prywatnego grodu wojewody brzeskiego Wojciecha Kościelca. Jego wielkopolskie przeżycia wojenne ograniczają się do udziału w pochodzie króla Władysława Łokietka za wracającymi spod Kalisza wojskami Zakonu we wrześniu tego roku, włącznie ze stoczoną wówczas bitwą pod Koninem⁴². Toteż poza ogólnym potwierdzeniem prawdziwości artykułów prokuratora polskiego, dotyczących najazdów z lat 1330 i 1331, przytacza on tylko pięć szczegółów z nimi związanych. Są to — w kolejności podanej przez świadka: 1) dym i ogień koło Gniezna (widziany z Pakości), 2) pojmanie w Nakle jego stryja Henryka (znane oczywiście z opowiadań tegoż), 3) zniszczenia w Sieradzu (obserwowane w pochodzie za Krzyżakami), 4) omawiana sprawa wdowy z Pyzdr, 5) spalenie grodu i miasta w Koninie oraz stoczona tam bitwa (znane z autopsji podczas wspomnianego pochodu). Ekspozowanie porwania mieszczyki pyzdrskiej budzi zaniepokojenie, tym bardziej że kasztelan Zbylut żadnych innych informacji o losach tego miasta nie dostarcza. Ze słów jego okazuje się, że widział on ją już na terytorium państwa zakonnego, „w pewnym miejscu zwanym Piastoszyn”. Jej prześladowca (którego imienia Zbylut nie podaje) został później utopiony przez Krzyżaków, po czym kobieta owa wróciła do Pyzdr⁴³. Uzupełniając zeznaniami kasztelana informacje obu pyzdrskich mieszczan, musimy od razu postawić pytanie, po co jeździł on do owego Piastoszyna, w którym trzeba dostrzec rezydencjalną posiadłość Jana Noschena. Alternatywa wygląda następująco: albo Zbylut znał już wcześniej ową wdowę, zainteresował się jej niedolą i jej właśnie poszukiwał (za czym mogłaby przemawiać wiedza świadka o jej późniejszych losach), albo też obiektem jego odwiedzin był sprawca jej porwania, z nią zaś zetknął się on tam zupełnie przypadkowo (wówczas trzeba by przypisać ową wiedzę rozmowom jego z kramarzem

⁴⁰ Ibid., s. 320—321, art. XXVI: „unam mulierem, viduam, tunc in dicto loco rapuerunt violenter et eam secum abduxerunt in Prussiam per quendam Iohannem dictum Noschen, que post tres annos vel quatuor reversa est ad dictum locum seu opidum, ubi habebat amicos, post mortem illius Iohannis qui eam rapuerat, quia ante mortem ipsius non poterat venire nec quamdiu vixit volebat eam dimittere”.

⁴¹ J. Bieniak, *Wielkopolska...*, s. 167—168.

⁴² *Lites I*, s. 323—327, art. X, XIV, XIX—XXIX.

⁴³ Ibid., art. XIX—XXVI: „unam mulierem rapuerunt dicti Cruciferi in Pisdr, quam postmodum vidit ipse testis qui loquitur in terra eorum, in quodam loco dicto Pastosin, et quando fuit mortuus ille qui rapuerat eam, quia fuit submersus per dictos Cruciferos, reversa fuit in Pisdr ubi adhuc est”. Wydawca podaje mylnie „Pascosm” zamiast „Pastosin”, co paleograficznie nie sprawia różnicy, nie prowadząc jednak do żadnego rozwiązania.

Maciejem i Piotrem ze Środy już w czasie trwania procesu). Pierwsza ewentualność wydaje się mniej prawdopodobna; jakieś bliższe powiązania kasztelana z patrycjatem pyzdrowskim, które uzasadniałyby prowadzenie przezeń tego rodzaju poszukiwań, znalazłyby zapewne wyraz w przedstawieniu przezeń sądowi również katastrofy miasta⁴⁴. Podczas czynności procesowych natomiast wszyscy trzej nasi świadkowie odbyli wspólnie dłuższą drogę; zaprzysiężeni już 11 III 1339 r. w Uniejowie, złożyli na przełomie marca i kwietnia zeznania w Pyzdrach, dokąd dojechali wraz z personelem sądowym w większym gronie przez Kalisz⁴⁵. Mieli oni zatem wiele okazji do wspominania przeżyć wojennych, w trakcie których to rozmów łatwo dochodziło do wspólnych skojarzeń tematycznych. Przedmiotem takiego skojarzenia stać się musiała także branka Jana Noschena, którą Maciej i Piotr znali z jej rodzinnych Pyzdr, Zbylut zaś z miejsca jej uprowadzenia. Bezspornym faktem pozostają więc rozległe kontakty tego poddanego Zakonu w Wielkopolsce, skoro rozpoznawali go lepiej niż komturów mieszczanie kaliscy⁴⁶, a kasztelan nakielski podróżując do ziem zakonnych, odwiedził go w jego posiadłości. Można tylko wyrazić zdziwienie, że tak aktywna jednostka nie zostawiła żadnych śladów w źródłach krzyżackich, tak że zeznania polskich świadków stanowią jedyną podstawę wiadomości o nim. Próżno również dowieść, czym ten gorliwy uczestnik najazdów z 1331 r. zasłużył sobie na niełaszkę swych zakonnych zwierzchników, którzy w trzy albo cztery lata później uśmiercili go przez utopienie. Możemy jedynie umiejscowić jego majątność — ów Piastoszyn, przekazany nam dzięki świadectwu Zbyluta z Gołańczy. Wieś ta znajduje się na Pomorzu Gdańskim, w parafii raciąskiej, niedaleko Tucholi⁴⁷. W XVI wieku stanowiła ona królewszczyznę, zatem przed wojną trzynastoletnią była własnością Zakonu. Stan ten zgadza się z informacją o tragicznym końcu Jana Noschena. Z pomorską lokalizacją wsi trudno tylko pogodzić zeznanie obu mie-

⁴⁴ Byłoby ono wówczas celem jego częstych wizyt, podczas których mógłby on zaobserwować zniszczenia, jak również zacerpnąć szczegółowych wiadomości od zaprzysiężonych mieszczan.

⁴⁵ *Lites* I, s. 110—116; por. kolejność zeznań poszczególnych świadków. O możliwości względnie dokładnego określenia chronologii każdego zeznania pisałem gdzie indziej (J. Bieniaś, *Odzyskanie zachodnich Kujaw przez Kazimierza Wielkiego w 1337 r.*, *Zapiski Historyczne*, 39: 1974, z. 3, s. 78—79 i przypis 44).

⁴⁶ Zob. przypisy 35—37. Spośród sześciu świadczących mieszczan trzech wymieniło w wojsku krzyżackim Jana Noschena, również trzech wójta radziejowskiego (nie podając jego imienia), a tylko po jednym — chełmińskiego komtura ziemskiego, komtura papowskiego (również przytoczonych anonimowo), Gumprechta z Gliwic oraz Mikołaja z Dobrzca, niegdyś ich współmieszkańca.

⁴⁷ **M. Biskup, A. Tomczak**, *Mapy województwa pomorskiego w drugiej połowie XVI w.*, Toruń 1955, s. 77, 124, 152. W 1330 r. na dokumencie komtura tucholskiego, wśród sędziów świeckiego, zaborskiego i tczewskiego, świadczy niejaki Albrecht „Nutzet” (Pr. UB II, nr 705; dyplom zachował się w kopii). Czyżby był to krewny interesujących nas osób?

szczan, iż branka owego Jana po uprowadzeniu przebywała razem z nim w Prusach; ta bowiem nazwa nie mogła się jeszcze wówczas rozciągać na Pomorze, w każdym razie w odczuciu Wielkopolan. Informatorką świadków była tu wszakże sama porwana kobieta, która mogła przedtem nieczęsto opuszczać rodzinne Pyzdry i w geografii odległych stron zapewne się nie orientowała. Terminu „Prussia” nie użył w tym kontekście przedstawiciel starego rodu Pałuków, charakteryzując Piastoszyn tylko jako położony w ziemi należącej do Krzyżaków (in terra eorum).

Zdobyte informacje porównać teraz trzeba z osobą Ortka Nuschyna, sprawcy rozboju dokonanego na mieszczanach i rycerzach kujawskich pomiędzy Toruniem a Brześciem. Podane w źródle okoliczności tego ostatniego wydarzenia prowadzą przy tym do dwóch ustaleń. Po pierwsze, Ortko dowodził dużym oddziałem łupieżców, skoro — nawet działając przez zaskoczenie — zdołał ograbić kujawskich podróżnych aż z osiemnastu koni, która to liczba wyraża orientacyjnie wielkość napadniętej grupy. Po drugie, był on jednostką dobrze znaną na Kujawach, gdyż został on od razu zidentyfikowany przez obrabowanych, a kanclerz Mikołaj pisze o nim bez bliższego określenia, jak o osobie nie wymagającej żadnej rekomendacji. Wszystko to upodabnia bardzo Ortka do Jana Noschena. Widzimy tu tę samą, wysoką pozycję społeczną, analogiczny rozwój kontaktów z ziemiami polskimi, żarliwą mimo to służbę Zakonowi w jego wojnie z Królestwem, a nawet zupełny brak jakichkolwiek informacji w źródłach krzyżackich, który najlepiej wytłumaczyć zniszczeniem wszelkich wydanych owej rodzinie przywilejów. Ze względu na odmienność używanych imion nie można stawiać między nimi znaku tożsamości, trudno jednak nie doszukiwać się tu bliskiego pokrewieństwa. Obydwaj mogli być braćmi, a jeszcze prędzej — Ortko synem Jana. Rozległość kontaktów i znaczenie tego ostatniego wydają się bowiem większe, o czym świadczy choćby jego udział w rokowaniach kaliskich wspólnie z jednym spośród komturów i wójtem bogatego miasta. Obecność zaś syna w służbie dygnitarza państwowego, niewątpliwie celem praktyki w wojennym rzemiośle, stanowi wśród ówczesnego rycerstwa zjawisko zupełnie naturalne. Z dwóch zapisanych źródłowo form ich rodzinnego przydomka opowiadam się za wersją „Nuschyn” jako bardziej prawidłową, mimo iż występuje ona tylko raz, gdy tymczasem postać „Noschen” czterokrotnie, co prawda w bliskim powtórzeniu⁴⁸. Przyczyna takiej opinii leży w tym, iż kanclerz Mikołaj znał — jak zauważyliśmy — osobę Ortka Nuschyna, miał więc możliwość dopilnowania właściwej pisowni w wysłanym przez siebie liście, znajomości zaś Jana „Noschena” nie posiadali pisarze procesu. Wobec tego przydo-

⁴⁸ Trzecią formę „Nayssehen”, użytą wyłącznie w zeznaniu rajcy Jana Kuśnierzwica, możemy od razu wyeliminować jako zniekształconą.

mek Jana i Ortką był niemieckiego pochodzenia i oznaczał Orzeszek (Nüsschen) — końcówka „chyn” ma charakter gwarowy i znajduje analogię np. w niektórych krzyżackich zapisach nazwy rodowej Świnka (Swynchin). Czy jednak chodzi tu o przybyszów z Niemiec, czy o powierzchownie zgermanizowanych potomków nobilów pruskich — rozstrzygnąć się nie da. W każdym razie jako rodzina związana z państwem krzyżackim otrzymała ona dobra na Pomorzu Gdańskim już po zaborze tej ziemi.

Królestwo Polskie w analizowanym przez nas liście reprezentuje imiennie tylko sam wystawca, poszkodowani bowiem mieszczenie i ziemianie brzescy występują tam anonimowo. Kanclerz i wódzard kujawski (cancellarius et procurator Cuyaviensis) Mikołaj był osobą duchowną, na co wskazuje ostroważny kształt jego pieczęci. Urząd dzielnicowego wódzarda — przynajmniej w swej pierwotnej, samodzielnej postaci — w dobie Wielkiej Wojny należał już do bardzo odległej przeszłości. Zadaniem tego funkcjonariusza był gospodarczy zarząd majątków książęcych w okresie rozdrobnienia. Wprowadzenie starostów oddało ów zarząd w ich ręce, podcinając podstawę dalszego egzystowania wódzardów dzielnicowych. Toteż ci ostatni bądź zanikli już w pierwszej połowie XIV wieku, bądź też zeszedli do roli oficjalistów administracji starościńskiej⁴⁹. Samodzielny charakter utrzymali jedynie tzw. wielkorządcy (procuratores generales) w Małopolsce, gdzie początkowo nie powoływano starostów, oraz rządcy w poszczególnych terytoriach lennego Mazowsza. Dzielnicowi kanclerze przetrwali natomiast do początków XV stulecia (ostatnim znanym z imienia kujawskim był Jan z Korabiewic⁵⁰), lecz już tylko na synekurach. Najpóźniejsze dokumenty z formułą per manus któregoś z nich powstały w 1372 r., w Wielkopolsce⁵¹. Odtąd żaden już nie występuje nigdy w roli czynnej. Nader obfitą korespondencją z państwem krzyżackim w sprawie niepokojów granicznych prowadzi w pierwszych dziesięcioleciach XV wieku z reguły starostowie

⁴⁹ Por. R. Grodecki (*Zarząd majątków państwowych za Piastów*, Sprawozdania z czynności i posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności 29: 1924, nr 5, s. 2—3) o trójstopniowości urzędu wódzardów: „włości, grodów i ziem — księstw”. Niniejsze uwagi dotyczą tylko tych ostatnich, najwyższej rangi wódzardów. Wątpliwości przy tym S. Kutrzeby (*Starostowie, ich początki i rozwój w XIV w.*, Rozprawy Wydziału historyczno-filozoficznego Akademii Umiejętności w Krakowie 45: 1903, s. 290—292) co do powiązania administracji majątkowych monarszych z urzędem starosty od początku jego istnienia, spowodowane jedną mylnie interpretowaną wzmianką źródłową, nie są uzasadnione (zob. niżej, przypis 129). Nominacje dzielnicowych wódzardów w drugiej połowie XIV w. przez starostów poświadcza np. dokument starosty sieradzkiego Jana Kmity z 1372 r. (Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, rkp. 3344, s. 166—167): „Nicolaus dictus Ecclesias tribunus terrae Siradiensis praenotate, cum esset procurator Chebdae bonae memorie protunc palatini et capitanei Siradiensis terrae saepefatae...”.

⁵⁰ Z tytułem kanclerza kujawskiego pojawia się on w 1389, żyje jeszcze w 1405 r. (A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. XI, s. 131—132).

⁵¹ S. Kutrzeba, *Urzędy koronne i nadworne w Polsce, ich początki i rozwój do roku 1504*, Lwów 1903, s. 32—33.

odpowiednich ziem, wyjątkowo podlegli im burgrabowie czy nawet rady poszczególnych miast, chyba że jakąś poważniejszą sprawą zajął się król osobiście. Dotyczy to zarówno pism adresowanych do funkcjonariuszy Zakonu, jak i do toruńskiej rady staromiejskiej⁵². Podczas Wielkiej Wojny starostą ziemi brzeskiej był Jakub z Konięcpola (1409—1418), który też w ciągu swego urzędowania wystosował szereg takich listów. Korespondencja autorstwa kanclerza i wóldarza kujawskiego nie mieści się więc żadną miarą w realiach owego czasu. Połączenie obu tych urzędów w ręku jednej osoby sprowadza nasze poszukiwania do okresu istnienia wóldarza, ponieważ ci wcześniej od kanclerzy zakończyli na Kujawach swą egzystencję.

Najpóźniejsza wiadomość o tego rodzaju dostojniku przynosi nam od razu maksimum informacji. Jest to prywatny dokument podkomorzego dobrzyńskiego Jaranda z Osieka, wystawiony w Brześciu 24 II (in die beati Matiae apostoli) 1330 r. i zachowany tylko w postaci oblaty w Metryce Koronnej. Dotyczy on lokacji wspomnianej wsi Osiek, położonej na terytorium kasztelanii łądzkiej w Wielkopolsce. Listę świadków otwiera Mikołaj, kanclerz i wóldarz⁵³. Trudno wątpić, że mamy przed sobą autora listu — tym bardziej, że z tym właśnie czasem zgadzają się również inne osoby w nim występujące. Stwierdzenie nasze podważa jednak wprowadzoną do literatury naukowej odmienną opinię. Jest ona dziełem Stelli Marii Szacherskiej, która — nie znając wprawdzie omawianego tu listu — Mikołaja z 1330 r. uważa za kanclerza i wóldarza nie kujawskiego, lecz dobrzyńskiego⁵⁴. Podstawę takiego mniemania stanowią dwa dokumenty księcia tej ostatniej dzielnicy, Siemowita, z lat 1291 i 1300. Pierwszy z nich zawiera formułę *datum per manus kanonika płockiego i wóldarza dobrzyńskiego Mikołaja*⁵⁵. Drugi natomiast spisał Mikołaj, kanclerz księżęcy⁵⁶. Szacherska przyjęła identyczność imienników z obu źródeł; czynny już uprzednio przy sporządzaniu dyplomów wóldarz miał więc otrzymać świeżo utworzoną godność kanclerza dobrzyńskiego, nie tracąc jednakże piastowanej przez siebie dotychczas funkcji gospodarczej. O kumulacji w jego ręku tych dostojenstw świadczy zdaniem autorki „tytuł, z któ-

⁵² Regesty pierwszych znajdujemy w wydawnictwie: *Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum 1198—1525*, cz. I. Drugie dostępne są w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Toruniu; regesty kilku spośród nich drukuje *Przewodnik po wystawie „Kujawy w dokumencie”* nr 22, 23, 25, 30, 33, 40, 43, 45, 109, 121—126.

⁵³ KDP II, nr 482: „domino Nicolao cancellario et procuratore, domino Jarando subdapifero Brzestensi, Peregrino de Sewersko, Petro de Colo, Eligastio de Ochel haeredibus, Stanislaio balisterio castri Brzestensis”.

⁵⁴ S. M. Szacherska, *Kancelaria Siemowita księcia dobrzyńskiego*, *Studia Źródłoznawcze* 11: 1966, s. 86—97.

⁵⁵ KDP II, nr 140.

⁵⁶ *Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII wieku*, [w:] Archiwum Komisji Historycznej Akademii Umiejętności, t. IV [dalej DKuj.-Maz.], s. 299—300 nr 15.

rym jeszcze u schyłku życia wystąpił”⁵⁷, tj. właśnie testacja aktu podkomorzego Jaranda. Tymczasem jednak owej kontynuacji jego urzędowania aż po zabór ziemi dobrzyńskiej przez Krzyżaków udowodnić nie sposób. Wręcz przeciwnie, można podnieść przeciw niej szereg istotnych zastrzeżeń. Najpierw więc już Stanisław Kutrzeba zauważył, że księstwo dobrzyńskie stanowiska kanclerza nie posiadało. Do końca bowiem panowania miejscowej gałęzi Piastów urzędnik taki nie występuje, a kolejni książęta przy wydawaniu dokumentów posługują się jedynie notariuszami dworu⁵⁸. Kutrzeba pominął tu wprawdzie milczeniem dwa fakty: istnienie kanclerza dobrzyńskiego — Wojciecha z Opatowca — już w 1350 r. (a więc jeszcze za życia księcia Władysława Siemowitowica) oraz wspomniany dokument Siemowita z kanclerzem Mikołajem. Wszelako co do Wojciecha z Opatowca, występuje on wówczas źródłowo jako dobrzyński kanclerz Kazimierza Wielkiego⁵⁹, nie zaś księcia Władysława, na którego dworze żadnych czynności nie wykonuje; dokument zaś z roku 1300 pozostaje nie wytłumaczonym unikatem. Znajomość nie publikowanych dotąd aktów książąt dobrzyńskich może stanowisko zajęte przez Kutrzebę tylko potwierdzić. W świetle właśnie badań Szacherskiej dyplom z 1300 r. okazuje się nie oryginałem, lecz kopia, i to interpolowaną⁶⁰; kopista popełnił przy tym liczne usterki, nie można więc wykluczyć, że i tytuł „cancellarius” znalazł się tam omyłkowo zamiast pierwotnego „notarius”⁶¹. Rzeczywiście spotykamy na dworze Siemowita notariusza Mikołaja już dwa lata później⁶², Szacherska przypisuje mu jednak inny styl dyktatu⁶³. Styl kanclerza Mikołaja natomiast nigdy już się tam nie pojawił. Jeżeli więc istotnie wprowadzono w Dobrzyniu omawiany urząd w 1300 r. lub tuż przedtem, to był to urząd efemeryczny⁶⁴, który

⁵⁷ S. M. Szacherska, *Kancelaria...*, s. 97.

⁵⁸ S. Kutrzeba, *Urzędy...*, s. 27. Zdaniem tego autora dopiero od 1361 r. pojawia się tytułarny zresztą kanclerz dobrzyński, mianowany przez Kazimierza Wielkiego.

⁵⁹ MPV III, nr 335: „supplicat... Kazimirus rex Polonie, quatenus in personam Alberti, ipsius cancellarii Dobrinensis et capellani...” Por. S. Kętrzyński, *Do genezy kanclerstwa koronnego*, Lwów 1929, s. 5 przypis 1; autor ów skłaniał się do przyjęcia początków urzędu kanclerza w Dobrzyniu około 1327 lub 1337 r., w związku z układami między tamtejszymi książętami a królem.

⁶⁰ S. M. Szacherska, *Kancelaria...*, s. 94—97.

⁶¹ Konkretnie obecna, gramatycznie zepsuta postać: „per manus Nicolay cancellario nostro scriptum” mogła wytworzyć się z „per manus Nicolay curie notarii nostre scriptum”.

⁶² S. M. Szacherska, *Kancelaria...*, dok. nr 7: „per manus Nicolai nostre notarii curie”.

⁶³ *Ibid.*, s. 97—101.

⁶⁴ Analogicznie jak stanowisko wojewody dobrzyńskiego, występujące wyłącznie w dwóch dokumentach Siemowita: jednym z tego samego roku, 1300 (*Kodeks Dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego*, nr 45), drugim o dacie niepewnej (S. M. Szacherska, *Z dziejów kancelarii książąt kujawskich w XIII wieku*, Studia Źródłoznawcze 5: 1960, aneks nr 2).

niebawem znikł wraz z piastującą go osobą. Nie przerwę też, lecz definitywny kres działalności kanclerza znamionują w takim wypadku kolejne dokumenty zarówno Siemowita, jak i jego następców. Najważniejsze bowiem, że źródło z 1330 r. nie dostarcza żadnej przesłanki do wnioskowania o dobrzyńskim charakterze godności ówczesnego kanclerza i włodarza Mikołaja. Podkomorzy Jarand był, jako urzędnik, politycznym uchodźcą, zakorzenionym jednak dobrze pod względem rodzinnym i majątkowym w środowisku Kujaw lewobrzeżnych⁶⁵. W Brześciu przebywał w charakterze jednego z ziemian kujawskich i wystawiając tam właśnie dokument, korzystał z usług miejscowego pisarza, podległego miejscowym władzom administracyjnym⁶⁶. W tej sytuacji obecność miejscowego kanclerza na czele listy świadków wydaje się rzeczą najbardziej naturalną. Kujawski przeważnie jest też skład owej listy; zaraz po naszym kanclerzu mieści się tam podstoli brzeski Jarand (niewątpliwie bliiski krewny wystawcy), następnie dziedzice trzech wsi, z których przynajmniej Siewiersk leży niedaleko ówczesnej stolicy Kujaw, wreszcie kusznik (balisterius) z załogi grodu brzeskiego⁶⁷. Gdyby więc pierwszy wśród świadków — Mikołaj był rzeczywiście urzędnikiem innej ziemi, źródło musiałoby to zaznaczyć. Dokument zachował się co prawda jedynie w kopii, ewentualne zatem opuszczenie wyrazu „Dobrinensi” nie wykracza poza granice możliwości, z daleko jednak większym prawdopodobieństwem wypadnie przyjąć tylko pominięcie znaku brachygraficznego „bus” (domino Nicolao cancellario et procuratore, domino Jarando subdapifero Brestensibus). Praktyka takich właśnie pominięć zdarza się bowiem przy przepisywaniu wcześniejszych dokumentów szczególnie często.

Zwróćmy się jednak do dalszych poszukiwań źródłowych. Otóż wśród świadków dyplomu króla Władysława Łokietka dla biskupa poznańskiego Jana z dnia 4 XII 1324 r. występuje wódz brzeski Mikołaj⁶⁸. Przyjechał on do Krakowa (gdzie akt został wystawiony) w towarzystwie figurującego tam również kasztelana kowalskiego Przybysława, widocznie celem omówienia z królem jakichś spraw kujawskich. Następnie w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Toruniu, pod sygnaturą 30, mieści się jeszcze jeden oryginalny list wystawiony przez tę samą osobę, tym razem drukowany⁶⁹. Datacja jego zawiera tylko miejsce (Brześć) i dzień tygodnia (czwartek). Intytulacja rozszerza nieco naszą wiedzę o badanej postaci; Mikołaj określa się jako kanonik gnieźnień-

⁶⁵ Zob. wyżej, tekst przy odsyłaczach 24 i 25.

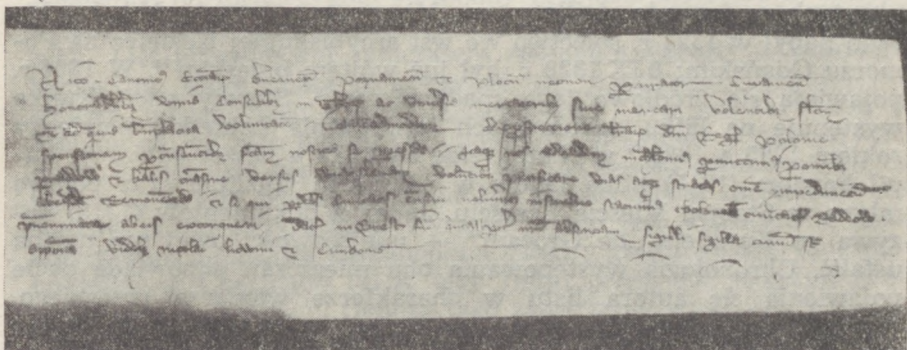
⁶⁶ Por. KDP II, nr 250. Trzeba podkreślić fakt, że miejscem powstania aktu nie była wieś lokowana ani też wiejska rezydencja wystawcy (jeżeli miał ją gdzie indziej). W takim bowiem wypadku pisarzem źródła byłaby zwykle najbliższy pleban.

⁶⁷ Zob. przypis 53.

⁶⁸ KDW II, nr 1046.

⁶⁹ Pr. UB II, nr 309.

ski, poznański i płocki oraz wódarz kujawski (canonicus ecclesiarum Gneznensis, Poznaniensis et Plocensis necnon procurator Cuyaviensis). Posiadanie kanonii znakomicie harmonizuje z ostroowalną pieczęcią listu sygnowanego nrem 620 a, charakterystyczną dla wyższego duchowieństwa. Wystawiając akt nr 30, wódarz Mikołaj nie dysponował jednak jeszcze własną pieczęcią, toteż wycisnął na jego odwrociu sigilla dwóch mieszczan brzeskich, Mikołaja Litwina i Kunka⁷⁰. Rzeczywiście zachowały się tam skąpe fragmenty dwóch pieczęci — tarczowej ze śladami jakichś drobnych gwiazdek i resztką napisu: **NI[COLAI] BRE[STENSIS]** oraz okrągłej z wyobrażeniem zupełnie zniszczonym i literami **..IT.....ITN.....**, nie dającymi podstawy do usiłowań odtworzenia całości.



Ryc. 2. List wójarza kujawskiego Mikołaja do rady Starego Miasta Torunia (z 1320—1325 roku)

Obydwa listy wójarza Mikołaja wykazują podobieństwo dyktatu, pisały je natomiast inne ręce; nr 30 odznacza się mniej starannym duktem i nieco jaśniejszym atramentem. Jego scriptor wydaje się osobą starszą od swego kolegi z nru 620 a — przemawia za tym choćby (niekonsekwentne wprawdzie) pisanie długiego zamiast okrągłego „s” na końcu słowa. Adres listu wymienia toruńską radę miejską oraz wszystkich kupców, treść zaś zapewnia im bezpieczeństwo na drodze wiodącej przez Radziejów i Kalisz w stronę Wrocławia. Osobna adnotacja zezwala na ewentualny przejazd przez Strzelno zamiast przez Radziejów. Wódarz Mikołaj powołuje się przy tym na znajdujący się już w posiadaniu rady dokument królewski (regis Polonie) w podobnej sprawie, swój list traktując jako jego uzupełnienie⁷¹. Próby datowania źródła wypadają różnie. Wydawnictwo

⁷⁰ WAP w Toruniu, dok. nr 30: „propter nostri absenciam sigilli sigilla civium sunt apposita, videlicet Nicolai Litwini et Cunkonis”. Wersję Pr. UB „Cimbonis” poprawiam na podstawie autopsji oryginału (brak kreski nad rzekomym „l”).

⁷¹ *Ibid.*, „Quemadmodum ex perspeccione litterarum domini regis Polonie sponsionem pro transeuntibus factam noscitis se perpeccos, itaque nos eadem nichilominus promittimus...”

Preussisches Urkundenbuch podaje rok 1320 lub później; termin post quem wyznacza tu oczywiście „rex Polonie.” Księga inwentarzowa archiwum toruńskiego zadowolili się ogólnikowym „circa 1300”, choć list wpisano tam między dokumentami z 1328 (nr 29) i z 1332 r. (nr 31)⁷². Obecnie jednak dokonano tam odręcznej poprawki, wpisując datę „1349”. Również karta rejestracyjna aktu w kopercie zawiera napis: „A. Tor. dk. nr 30 r. 1349”. Jak można sądzić, przesłanką ostatniej chronologii stał się dyplom Kazimierza Wielkiego dla kupców toruńskich z tego właśnie roku⁷³, w którym archiwiści toruńscy dopatrzyli się widocznie „litteras domini regis Polonie” z tekstu naszego przekazu.

Nikt natomiast nie usiłował dotąd wykorzystać danych osobowych, ukrytych w formule sigillacyjnej. Mieszczanin brzeski Mikołaj Litwin nabył w 1324 r. sołectwo we wsi arcybiskupiej Kozielec na Pomorzu Gdańskim; 8 IX 1328 r. był już wójtem brzeskim⁷⁴. W 1356 r. pojawiają się źródłowo jego spadkobiercy⁷⁵. Starszy odeń Kunko występuje na kilku dokumentach (przeważnie Łokietka) pomiędzy rokiem 1295 a 1328⁷⁶ w charakterze świadka a nawet odbiorcy, kupił bowiem (1317) kilka łanów w pobliskim Guźlinie oraz połowę młyna w Starym Mieście Brześciu. Jeden z dokumentów (1313) nazywa go Kunkiem „de Grocam” — miejscowości owej nie można ustalić. Chronologia występowania obu mieszczan odpowiada dacie pojawienia się autora listu w charakterze włodarza brzeskiego. Wszystko to daje nam podstawę do umieszczenia aktu nr 30 w czasowych ramach lat 1320—1328, tj. pomiędzy koronacją Łokietka a przejściem Mikołaja Litwina na wójtostwo, który to urząd byłby zapewneznaczony w źródle. Datacja ta pokrywa się z przyjętą w Preussisches Urkundenbuch, a przeciwstawia się ostatniej propozycji archiwistów toruńskich. W 1349 r. nie było już zresztą na Kujawach miejsca dla włodarza ziemi, a lokalne korekty do ogólnych wytycznych dokumentu królewskiego w sprawie dróg handlowych mogły należeć jedynie do kompetencji starosty.

Celem weryfikacji daty musimy jednak odszukać poprzedzające ją „litteras domini regis Polonie”, tematycznie odpowiadające naszemu listowi. Sądzę, że może tu chodzić jedynie o dokument Łokietka dla mieszczan toruńskich z 22 I bez daty rocznej, określony już jednak

⁷² Przy kolejnym jednak akcie (nr 32), pozbawionym daty rocznej, figuruje znów uwaga „circa 1300” (recte 1315).

⁷³ *Zbiór Dokumentów Małopolskich* [dalej ZDMAł.], t. IV, nr 937.

⁷⁴ J. Bieniak, *Wielkopolska...*, s. 61 przypis 59 (ibid. źródła).

⁷⁵ KDW III, nr 1343.

⁷⁶ KDP II, nr 152; A. Mosbach, *Wiadomości do dziejów polskich z Archiwum Prowincji Śląskiej*, Wrocław 1860, s. 38—39; DKuj.-Maz., s. 240—241 nr 66; K. Malec z y Ń s k i, *Kilkanaście dokumentów Władysława Łokietka z lat 1296—1329*, Studia Źródłoznawcze 6: 1961, nr 6; AGAD, dok. perg. 6777; KDW II, nr 1091. Przedostatni z tych dokumentów (z 16 XII 1322) drukował KDP I, nr 106, z błędną lekcją „Kmithone”, którą poprawiam na „Cunchone” z lepszej podstawy źródłowej (transumpt Zygmunta I).

w nauce na rok 1315⁷⁷. Aktualizacja książęcej jeszcze wówczas tytulatury wystawcy w późniejszym liście wóldarza Mikołaja nie może budzić zdziwienia. Dokumentem tym Łokietek wyznaczył szlak do Małopolski przez Brześć i Łęczycę, nakładając na starostów łęczycyckiego, sieradzkiego i brzeskiego odpowiedzialność za bezpieczeństwo kupców. Nie rozwiązywało to problemu drogi toruńsko-wrocławskiej, prowadzącej przez środkowe Kujawy (Radziejów) i wschodnią Wielkopolskę, właśnie od roku 1314 znajdującą się pod władzą tego samego monarchy. Toteż w najbliższych latach można zauważyć starania toruńskich władz miejskich o uzyskanie odpowiednich gwarancji również i na tej drodze. Źródłowy ich ślad stanowi list starosty Wielkopolski i Kujaw, Stefana Pękawki, wystawiony 29 VIII 1318 r. Zapewniał on toruńczykom swobodny przejazd, ale tylko do Konina i Kalisza i to w ograniczonym terminie do św. Marcina (11 XI) tego roku. List przewidywał tymczasem spotkanie starosty z komturem toruńskim, które miało doprowadzić do trwalszego uregulowania sprawy, umocnionego nowym dokumentem⁷⁸. Nic jednak więcej od Stefana ani od jego następców miasto nie otrzymało. Przewidywana rozmowa albo się nie odbyła, albo nie przyniosła oczekiwanych rezultatów; w tym zresztą czasie można zaobserwować zaostrzenie stosunków polsko-krzyżackich, wyrazem czego jest wywiezienie przez arcybiskupa Janisława kosztowności katedry gnieźnieńskiej do zamku Łokietka w Chełcinach (31 X tego roku) celem ich zabezpieczenia przed grożącą wojną⁷⁹. Geneza tego zaostrzenia wiąże się ze skargą polską na Zakon za zabór Pomorza, skierowaną do papieża po wiecu sulejowskim z czerwca tego roku. Kolejny starosta, arcybiskup Janisław (1320) był równocześnie czołową postacią procesu inwrocławskiego, a jego następcę, Przybysława Borkowica (1321—1324) charakteryzuje Pamiętnik krzyżacki z 1335 r. jako zagorzałego przeciwnika Zakonu. Według tego źródła wyrządził on Krzyżakom i ich poddanym rozliczne szkody „in seiner stat czu Hurle”, tj. w mieście Koźminie, położonym na jednym z odgałęzień szlaku toruńsko-wrocławskiego⁸⁰. Były to już zresztą lata pełne wrogich zabiegów politycznych obu

⁷⁷ *Chronologia polska*, Warszawa 1957, s. 59 przypis 108. Dokument drukowany w Pr. UB II, nr 228 (z ogólnikową datacją 1307—1319) i w ZDMAł. IV, nr 892 (z mylną datacją 1314).

⁷⁸ KDW II, nr 1001. Może chodziło tu o chełmińskiego komtura ziemskiego, jak urzędnika dającego się porównać rangą ze starostą wielkopolskim.

⁷⁹ *Monumenta Poloniae Historica* [dalej MPH], t. V, s. 949—950.

⁸⁰ A. Prochaska, *Z archiwum zakonu niemieckiego. Analekta z wieku XIV i XV*, Archiwum Komisji Historycznej Akademii Umiejętności, t. XI, s. 245. Identyfikacja miasta „Hurle” z Koźminem przesądza KDW III, nr 1298; stąd przypuszczenie S. Zajączkowskiego (op. cit., s. 46—49), iż „Prebeslaw Kurkewicz” krzyżackiego źródła był Przybysławem Borkowicem, możemy zamienić w pewnik. Posiadłość tę darował zatem już Łokietek Przybysławowi (in seiner stat), a odpowiedni dokument Kazimierza Wielkiego dla Maćka Borkowica z 1338 r. (KDW II, nr 1188) trzeba uznać tylko za zatwierdzenie tego nadania (z ewentualnym rozszerzeniem).

stron i represje Przybysława (dokonywane za cichą zgodą króla, jak podkreśla to Pamiętnik⁸¹) miały paraliżować kontakty nawiązywane przez Zakon z księstwem wrocławskim. Na szczeblu starostów Wielkopolski i Kujaw toruńscy napotykali więc w realizacji swych postulatów na rosnące trudności. Zapewne już pierwsze niepowodzenia przekonały ich, że należy rozpocząć od małych kroków, tj. uzyskania odpowiedniego zezwolenia od lokalnej władzy gospodarczej na Kujawach. Poselstwo ich przybyło więc do brzeskiej rezydencji włodarza Mikołaja, przedstawiając mu dokument Łokietka z 1315 r. na dowód przychylnego w zasadzie stanowiska króla wobec rozwoju handlu i prosząc o odpowiednie uzupełnienia co do drogi wrocławskiej. „Perspeccio litterarum domini regis Polonie” usunęło widocznie ewentualne skrupuły i włodarz, mając na względzie również interesy podległych sobie mieszczan, wystawił toruńczykom znany nam list, mający co prawda moc tylko na obszarze Kujaw. Wjeżdżając do Wielkopolski, kupcy zza Wisły czynili to już na własne ryzyko. Trudno przy tym nie zauważyć, że zażalenia Pamiętnika krzyżackiego dotyczą właśnie wyłącznie Wielkopolski (nie tylko zresztą Przybysława), o jakichkolwiek natomiast aktach przemocy na Kujawach brzeskich, w Łęczyckiem czy gdziekolwiek na terytorium objętym pisemną gwarancją całkowicie milczą⁸². Wydaje się więc, że wzorowy porządek panujący na zalegalizowanych szlakach miał stanowić zachętę dla mieszczan toruńskich do zajęcia bardziej przychylnego stanowiska wobec polskich aspiracji politycznych. Dopiero w razie osiągnięcia tego celu otwarto by im bez przeszkód pozostałe drogi, którą to sprawę świadomie trzymano w zawieszaniu, ze wszelkimi negatywnymi nie tylko dla Krzyżaków, lecz również dla nich konsekwencjami tego stanu rzeczy. Tego rodzaju elastyczna polityka dworu wawelskiego nie wyłączała rozwiązań częściowych, toteż dokument włodarza Mikołaja uzyskał widocznie akceptację królewską, skoro został doręczony odbiorcom, a jego wystawca utrzymał się na swym dotychczasowym stanowisku.

Pora określić dokładniej czas jego powstania. Przede wszystkim akt nr 30 był wcześniejszy od listu nr 620 a. Wynika to aż z trzech przesłanek. Po pierwsze — treść tego ostatniego odpowiada okresowi jakiegoś rozejmu (in treugarum factarum preiudicium et gravamen), a więc przerwy w toczących się już działaniach militarnych; otwarcie natomiast toruńczykom kujawskiego fragmentu drogi wrocławskiej nastąpiło jeszcze w normalnych warunkach

⁸¹ A. Prochaska, op. cit., s. 245: „Her irloubete ouch seinen manen, was sie uns schadeten, das is nicht wedir in were, unde das sulde heimelich sein, also das her dovon nicht wissen welde. Das was ein here under im gesessen Prebeslaw Kurkewicz...”

⁸² Kujaw brzeskich dotyczy jedynie opanowanie pod Włocławkiem łodzi, płynącej z Mazowsza w dół Wisły (ibid., s. 246). Wiślany szlak nie był jednak objęty ani dokumentem Łokietka, ani włodarza Mikołaja; łódź zresztą mogła paść ofiarą nie rycerzy ziemi brzeskiej, lecz dobrzyńskiej.

pokoju, co nie wykluczało zatargów dyplomatycznych. Istnienie stanu wojennego nie mogłoby w dokumencie zostać pominięte, tymczasem źródło (w przeciwieństwie nawet do uprzedniego listu starosty Pękawki) nie wprowadza żadnych okoliczności ograniczających udzielone zezwolenie. Tym samym omawiany teraz list musiał powstać przed 1327 (faktyczne rozpoczęcie działań zbrojnych⁸³), a nawet przed 1326 r. (rozejm łęczycki z limitowanym już czasem trwania⁸⁴). Trudno bowiem zgodzić się z Zajączkowskim, że „od czasu zaboru Pomorza nie utrzymywał król żadnych stosunków z Krzyżakami”, które nawiązał po raz pierwszy dopiero w Łęczycy „zawierając z nimi rozejm, przez co zarazem zaznaczył, że uważał się za pozostającego z nimi dotąd w stanie wojny”⁸⁵. Rzeczywistość przedstawiała się odmiennie; wychodząc z realnego układu sił Łokietek usunął pozycję pomorską ze swego tytułu od razu po utracie tej ziemi (choć używał jej w pewnych szczególnych wypadkach, jak właśnie w dokumencie z 1315 r., przeznaczonym dla mieszczan toruńskich i przez nich przyjętym), z wielkim zaś mistrzem odbył zjazd (1313), wytargowując odeń nawet pewne drobne korzyści⁸⁶. Między Polską a Zakonem panował więc wówczas faktyczny pokój i władze krzyżackie mogły żywić złudzenia, że sprawa pomorska nie zostanie podniesiona. Wzrost potęgi Łokietkowego państwa złudzenia te rozwiął; stopniowo narastający konflikt znalazł się tuż przed rozejmem łęczyckim z początkiem 1326 r. w punkcie, z którego prowadziła droga tylko do pokoju lub wojny.

Po wtóre — list nr 30 wystawił Mikołaj jako włodarz kujawski, nr 620 a — jako kanclerz i włodarz tej ziemi. Nową swą godność objął zatem pomiędzy napisaniem pierwszego i drugiego z owych dokumentów. W momencie koronacji Łokietka kanclerzem Kujaw brzeskich był Jan Grotowic ze Słupcy; występuje on źródłowo w latach 1318—1325⁸⁷, a 1 X 1326 r. otrzymał papieską prowizję na biskupstwo krakowskie⁸⁸. Po nim urząd ten przejął Przeclaw, znany

⁸³ S. Zajączkowski, op. cit., s. 92—115.

⁸⁴ *Lites* I, s. 433: „a data presencium ad diem Nativitatis Christi proxime affuturam treugas ordinasse”.

⁸⁵ S. Zajączkowski, op. cit., s. 72.

⁸⁶ *Lites* I, s. 426—427. Zakon zwrócił wówczas 250 łanów w ziemi dobrzyńskiej, ofiarowanych mu w 1306 r. przez księcia Siemowita.

⁸⁷ KDP II, nr 228; MPV III, nr 184; *Lites* I, s. 287—290, art. I, IX. W przeciwieństwie do dotychczasowej literatury dokument z 10 XI 1313, „datum...per manus domini Johannis cancellarii nostri Cuiaviensis et prepositi sancti Michael in castro Cracoviensi” (A. Mosbach, *Wiadomości...*, s. 38—39), odnoszę do innego Jana (Jaśka), długoletniego notariusza Łokietkowego, który dowodnie piastował drugą ze wspomnianych tam godności; treść dokumentu wskazuje ponadto na jego dyktat. Tym samym prostuję również własną listę kanclerzy brzeskich z owego czasu (J. Bieniak, *Wielkopolska...*, s. 64 przypis 69). Notariusz Jan przeszedł z kancelarii kujawskiej na łęczycką między 1315 a 1318 (ibid., s. 99) i dopiero wówczas pierwszy z tych urzędów mógł znaleźć się w ręku Jana Grotowica.

⁸⁸ MPV III, nr 206.

jako świadek dwóch dokumentów: z 13 XII 1328 i z 23 I 1330 r.⁸⁹, niewątpliwie identyczny z dotychczasowym notariuszem księcia inowrocławskiego Przemysła Ziemomysłowica⁹⁰. Awans jego w służbie królewskiej stanowi konsekwencję przejścia jego poprzedniego władcy z dzielnicy inowrocławskiej na sieradzka (1326/28)⁹¹; obydwie części Kujaw podporządkował Lokietek niedemu kanclerzowi w Brześciu, powierzając to stanowisko najbardziej wówczas doświadczonej w owej ziemi sile fachowej. Ostatnie wystąpienie Przeclawa pozwala uchwycić moment przejścia kanclerstwa przez Mikołaja nader precyzyjnie; stało się to między 23 I a 24 II 1330 r., kiedy to Mikołaj już jako posiadacz obu swych urzędów świadczył na brzeskim dokumencie podkomorzego Jaranda. Wyjątkowo nikły zakres terminów post i ante quem odda nam nieocenione usługi przy datowaniu listu nr 620 a, dla dokładnej jednak chronologii aktu nr 30 pozostaje bez znaczenia, ponieważ w każdym razie poprzedza ona znacznie rok 1330.

Po trzecie wreszcie — pierwszy list Mikołaja do rady Starego Miasta Torunia uwierzytelniły jeszcze pieczęcie dwóch mieszczan brzeskich, drugi — już jego pieczęć własna. Moment ten wydaje się bardzo istotny w sprawie datacji. „Absencia sigilli” wysokiego urzędnika administracji, któremu wypadło wystawiać dokumenty o dużym, choć bieżącym znaczeniu, nie mogła trwać długo od chwili objęcia stanowiska. Najlepszy dowód w tym, że w ciągu swej kadencji Mikołaj rzeczywiście sprawił sobie pieczęć, której zdołał jeszcze użyć nawet do tego samego adresata. Toteż wspomniana „absencia” przemawia za wystawieniem aktu dotyczącego kujawskich dróg handlowych w samych początkach włodarskiej godności Mikołaja. Niestety, początków owych nie jesteśmy w stanie czasowo określić, skoro jego obecność na dokumentach z 4 XII 1324 i 24 II 1330 r. wyznacza nam jedyne na razie chronologicznie oświetlone punkty jego urzędowania.

⁸⁹ Archiwum Diecezjalne we Włocławku, kopiarz I, k. 90v—91; KDP II, nr 250.

⁹⁰ Przeclaw, pleban w Tucznie, w charakterze notariusza ks. Przemysła zredagował dwa ostatnie jego kujawskie dyplomy: z 1325 i 1326 r., bez dat dziennych (KDP II, nr 480; AGAD, Archiwum Publiczne Potockich, rkp. 304, s. 693—694). Wbrew swej wcześniejszej liście (zob. przypis 87) z nim właśnie, a nie z ówczesnym archidiaconem kruszewickim Przeclawem ze Służewa utożsamiam obecnie Lokietkowego kanclerza Kujaw. Przeclaw ze Służewa, trzykrotnie podając w procesie warszawskim informację o wojewodzińskiej godności swego ojca (*Lites* I, s. 277—281, art. IV, VI, IX), milczy bowiem o ewentualnym sprawowaniu również przez siebie jakiegoś urzędu na Kujawach z ramienia króla.

⁹¹ S. Kętrzyński (*Zapis Kazimierza Wielkiego dla Kazimierza Bogusławowica*, *Przegląd Historyczny* 14: 1912, s. 186—190) próbował ustalić dokładną datę owej zamiany między 10 VIII a 1 X 1327 r. Propozycję tę zaaprobowali późniejsi badacze, obecnie jednak jej przesłanki nie wydają mi się uzasadnione, wobec czego wolę pozostać przy terminie 1326/28 r., opartym na pewnych danych źródłowych. Awans notariusza Przeclawa, który musiał nastąpić niedługo po objęciu przez Jana Grotowica katedry krakowskiej (jeżeli nie przedzelała ich krótkotrwała kadencja innej jakiejś osoby), skłania mnie do przypuszczenia, że czasu odpowiedniego układu króla z ks. Przemysłem należy doszukiwać się raczej na przelomie lat 1326 i 1327.

Źródłowym poprzednikiem Mikołaja był Andrzej, pleban brzeski; na stanowisku włodarza występuje on w latach 1287—1299, początkowo w Łęczycy, a po podziale wspólnego księstwa młodszych synów Kazimierza Konradowica (1288) — przy Łokietku w Brześciu⁹². Urząd ten sprawował dowodnie do chwili katastrofy swego księcia w roku 1300, po czym udał się wraz z nim na wygnanie, gdzie zmarł⁹³. Wobec tego żyjący jeszcze w latach 1308—1313 pleban brzeski o tym samym imieniu musiał być inną osobą; odpowiednie źródła nie dają mu zresztą tytułu włodarza⁹⁴. Wydaje się, że interesujące nas stanowisko zanikło wkrótce w związku z wprowadzeniem urzędu starostów brzeskich, co (pomijając wcześniejszy epizod z okresu czeskich Waclawów) dokonało się najpóźniej w 1312 r.⁹⁵ Pośrednią przesłanką może być znany nam już dokument Stefana Pękawki dla kupców toruńskich; udzielone im zezwolenie obejmuje przejazd „per terram nostre procuracionis versus Conin et Kalis”⁹⁶. Można by to tłumaczyć: „przez ziemię naszego włodarstwa” (vlodarius = procurator), Pękawka występuje zaś jako starosta wielkopolski i kujawski. Właśnie jednak trwale od 1317 r. połączenie obu tych starostw w jednym ręku⁹⁷ musiało doprowadzić do przejściowego renesansu włodarstwa brzeskiego jako godności podległej wprawdzie starostom, wyposażonej jednak w szereg ważkich samodzielnych uprawnień. Z Wielkopolski o bieżących kujawskich sprawach gospodarczych decydować było trudno, a na wypełnienie powstałej tu próżni nadawał się świetnie urząd tradycyjny, nadal zresztą jeszcze istniejący w księstwach dzielnicowych. Urząd ten powierzył Łokietek kanonikowi Mikołajowi, nie wiemy jednak, w jakim czasie po likwidacji odrębnego starostwa brzeskiego. Pierwsze datowane wystąpienie włodarza 4 XII 1324 r. wciąż pozostaje tu wyłącznym punktem oparcia, toteż ostatecznie przyjmujemy powstanie dokumentu nr 30 w latach 1320—1325. Termin ten odpowiada łącznie wszystkim uzyskanym z tekstu źródła kryteriom, a dalsze jego zacieśnienie nie jest przy obecnym stanie wiedzy możliwe.

Intytulacja zanalizowanego teraz aktu otwiera przed nami nowe perspektywy badawcze. Kanonika gnieźnieńskiego, poznańskiego

⁹² J. Bieniak, *Wielkopolska...*, s. 55—56.

⁹³ *Lites I*, s. 377—379, art. I (zeznanie scholastyka sandomierskiego Piotra).

⁹⁴ A. Mosbach, *Wiadomości...*, s. 37—39. W obu dokumentach mowa o objęciu kościoła w Brześciu przez braci gwiazdowych „post obitum Andree plebani ecclesie supradicte” jako o rzeczy dopiero przewidywanej w przyszłości.

⁹⁵ *Kodeks Dyplomatyczny Małopolski* [dalej KDMał.], t. II, nr 557: „Stephano capitaneo Cuiaviensi”. S. Kutrzeba, *Starostowie...*, s. 247.

⁹⁶ KDW II, nr 1001.

⁹⁷ Z. Guldon, J. Powierski, *Podziały administracyjne Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w XIII—XIV wieku*, Warszawa 1974, s. 202. Zgadzaając się z tymi autorami (a nie ze S. Kutrzebą, *Starostowie...*, s. 247—248) co do zupełnego wówczas zaniku odrębnego urzędu starosty Kujaw brzeskich, nie podzielam równocześnie ich zdania o pojawieniu się starostów inowrocławskich co może nawet całych Kujaw w następstwie wymiany dzielnic między królem a ks. Przemysłem. O tej sprawie piszę niżej.

i plockiego Mikołaja możemy bowiem poszukiwać dalej w odpowiednich przekazach proveniencji kościelnej. Jeden z takich przekazów rzeczywiście rozstrzyga sprawę jego pochodzenia. Na prośbę królowej Jadwigi Łokietkowej papież Jan XXII nadał mianowicie (22 IV 1327) kanonię wrocławską jej kapelanowi Mikołajowi, synowi niezującego Roberta z Radomska, posiadającemu do tej pory kanonie i prebendy w katedrach poznańskiej, gnieźnieńskiej i plockiej⁹⁸. Zgodność aż trzech kanonii wyklucza tu jakąkolwiek przypadkową zbieżność. Kanclerz i wódz kujawski wywodził się zatem z mieszczaństwa dzielnicy siedradzkiej; patronimium wskazuje na niemiecki charakter językowy jego rodziny. Przed objęciem funkcji wóдаря pracował w capelli królowej; niewątpliwie ta właśnie praca utarowała mu drogę do państwowych urzędów. Przy okazji otrzymujemy dalsze potwierdzenie naszej datacji listu nr 30, skoro tytułatura jego nie zawiera tam jeszcze udzielonej mu przez papieża kanonii wrocławskiej. Inne źródła, wymieniające w owym czasie kanoników Mikołajów, nie rozszerzają już jego curriculum vitae; bardzo nieliczne wzmianki z katedr gnieźnieńskiej i poznańskiej odnoszą się dowodnie do innych osób⁹⁹, liczniejszych zaś plockich najczęściej nie sposób rozdzielić między niego a jego imienników, tj. Mikołaja z Gołkowa i Mikołaja ze Smiłowa¹⁰⁰. Wszystko wskazuje na to, że nie któraś z kapituł, lecz właśnie dwór wawelski stanowił stałe miejsce pobytu późniejszego kanclerza i wóдаря przed jego wyjazdem na Kujawy. Można by najwyżej sięgnąć dalej wstecz i zastanowić się nad ewentualnością utożsamienia jego z przedstawionym przez Szacherską kanonikiem plockim i wóдарzem dobrzyńskim Mikołajem, który w 1291 r. uczestniczył przy powstaniu najwcześniejszego dochowanego aktu księcia Siemowita¹⁰¹. Przesłanki do takiej identyfikacji istnieją; poza kanonią plocką (w tym wypadku jego najwcześniejszym beneficjum kościelnym) przemawiać mogłaby za tym tożsamość zajęć z początku i końca kariery (motyww Łokietkowych nominacji byłoby więc doświadczenie Mikołaja zarówno we wóдарzeniu, jak i w pracy kancelaryjnej). Brak dalszych niewątpliwych

⁹⁸ MPV III, nr 222: „Nicolao quondam Roberti de Radomske”.

⁹⁹ Są to: Mikołaj Waclawic (Czartek z Krakowa), kanonik gnieźnieński (MPV III, nr 166, 270) i Mikołaj Andrzejowic, który będąc już kanonikiem krakowskim i kustoszem wiślickim otrzymał 19 XI 1325 r. kanonię poznańską (ibid., nr 192). Rzeczono wcześniej od tej nominacji (6 VIII 1325) dokument z kanonikiem poznańskim Mikołajem w liście świadków (KDW II, nr 1059) pochodzi w rzeczywistości z 1335 r. Nie mógł wreszcie być identyczny z naszym Mikołajem kanclerz arcybiskupi z 1330 r. o tym imieniu (ibid., nr 1108).

¹⁰⁰ W grę mogłoby wchodzić kilka dokumentów z lat 1321–1329, w których występuje kanonik Mikołaj bez bliższego określenia. Częsta jednak (przynajmniej od 1325 r.) obecność Mikołaja ze Smiłowa w otoczeniu kolejnych biskupów każe w nim przede wszystkim dopatrywać się kandydata na to miejsce.

¹⁰¹ Zob. przypis 55.

śladów działalności Mikołaja w Dobrzyniu wskazywałyby na to, że opuścił on rychło dzielnicę Siemowita i przeszedł na służbę Łokietka, może od razu do capelli księżny Jadwigi. Długa wszakże przerwa źródłowa i popularność imienia nie pozwala wyjść tego rodzaju propozycji identyfikacyjnej ze sfery czystej możliwości, trudnej do weryfikacji.

Dokument króla Władysława z 11 XI 1331 r., z nowym kanclerzem kujawskim Jarosławem w testacji¹⁰², oznacza koniec kadencji Mikołaja. Źródłowo wiadomość ta dotyczy tylko kancelarii; mógł więc Mikołaj nadal funkcjonować jako wódarz do krzyżackiego zaboru Kujaw w roku następnym, wydaje się to jednak wątpliwe. Nie po to chyba Łokietek złączył w jego rękę obydwie urzędy, aby je po kilkunastu zaledwie miesiącach znów rozdzielać. Powodem zmiany był najprawdopodobniej zgon naszego kanclerza i wóдаря, w grę mogło wchodzić także jego ustąpienie z obu funkcji z powodu sędziwego wieku i coraz trudniejszej sytuacji powierzonego mu w zarząd terytorium. Niepewne znów źródła ukazują nam możliwość jego dalszych losów. W 1339 r. pojawia się więc Mikołaj, kapelan i notariusz królowej—wdowy Jadwigi¹⁰³. Gdyby kanclerz kujawski rzeczywiście ustąpił z administracji pogranicznej ziemi, dawne stanowisko pracy byłoby najbardziej prawdopodobnym miejscem jego powrotu. Z kolei pobyt Jadwigi w ostatnich latach jej życia u klarysek starsządeckich pozwala przedłużyć interesującą nas ciągłość tożsamości jeszcze o Mikołaja, kapelana i notariusza tamtejszej opatki Wisławy 11 IV 1341 r.¹⁰⁴ Trzeba jednak zauważyć, że Mikołaja z Radomska brak w wykazie kanoników wrocławskich, płacących w roku 1335 dziesięcinę papieską nuncjuszowi Galhardowi¹⁰⁵; kanonię tę zaś otrzymał on przeciw od papieża. Nie możemy wprawdzie wyłączyć jego rezygnacji również z (przynajmniej niektórych) posiadanych beneficjów kościelnych, przyjęcie jednak jego śmierci jako podstawy wyznaczenia następcy wydaje się bardziej uzasadnione.

3. Powróćmy obecnie do głównego nurtu naszych rozważań. Mamy bowiem już w rękę wszystkie dane do rozstrzygnięcia chronologii listu kanclerza i wóдаря kujawskiego Mikołaja do rady Starego Miasta Torunia (nr 620 a). Spośród wspomnianych w nim postaci maksymalny czas występowania urzędu komtura dobrzyńskiego zamyka się między kwietniem 1329 a grudniem 1337 r.; ta ostatnia data określa równocześnie definitywny kres istnienia prowincjałów ziemi chełmińskiej.

¹⁰² KDW II, nr 1119. Był to Jarosław Bogoria ze Skotnik, archidiacon krakowski, późniejszy arcybiskup gnieźnieński.

¹⁰³ KDMał. I, nr 208: „per manus Nicolai nostri capellani et nostre curie notarii”. Przedtem występują jednak na wdowim dworze Jadwigi w tym charakterze inne osoby.

¹⁰⁴ KDMał. III, nr 665.

¹⁰⁵ MPV II, s. 357. Wykaz obejmuje 16 osób, tj. 5 prałatów (wszyscy prócz prepozyta) i 11 zwykłych kanoników.

Wystawca natomiast listu dowodnie objął godność kanclerza po 23 I, a przed 24 II 1330 r., już zaś 11 XI 1331 r. na stanowisku tym działał jego następca. Piastowany przezeń już wcześniej urząd władarza nie uściśla nam elementów chronologicznych, potwierdza wszakże tożsamość osoby. Na owe lata przypada też występowanie w służbie krzyżackiej rycerzy o przydomku Nüsschen, a wreszcie — stan wojenny między Królestwem Polskim a Zakonem, obejmujący zarówno okresy działań zbrojnych, jak i rozejmu.

W tych ramach jesteśmy w stanie określić dokładny czas powstania listu w przybliżeniu jedynie do kilku dni, dzięki zawartej w nim daciejiennej „infra octavam beate Agnetis” (22—27 I) oraz chronologii kanclerstwa Mikołaja. Może to być mianowicie tylko okres 22—27 I 1331 r. Pozornie dałoby się przeciwstawić takiemu rozwiązaniu alternatywę w postaci roku 1330, ponieważ ostatnie wystąpienie Mikołajowego poprzednika przypada na 23 I tego roku, a więc w ciągu oktawy po św. Agnieszce mogła jeszcze nastąpić zmiana na urzędzie. Na to trzeba by jednak było ówczesnej obecności króla na Kujawach, tymczasem właśnie tę obecność możemy całkowicie wykluczyć. 23 I 1330 r. odbywały się bowiem w Brześciu wielkie roki sądowe (iudicium regale). Dokument dotyczący sprzedaży wsi wystawili tamże trzej dostojnicy ziemscy: wojewoda Wojciech z Pakości, kasztelan brzeski Chebda ze Służewa i sędzia Nasięgniew ze Świątkowic, którzy widocznie przewodniczyli sesji, prowadzonej w domu sędziego. W razie obecności króla na rokach on właśnie bywał wystawcą odpowiednich dyplomów. Co więcej, zgodnie z ówczesnym obyczajem prawnym sprzedawca wsi zobowiązał się ponowić akt rezygnacyjny wobec króla, kiedy ten przybędzie na Kujawy¹⁰⁶. Nie istniała zatem żadna możliwość mianowania Mikołaja kanclerzem jeszcze „infra octavam beate Agnetis” roku 1330, a przeto wysunięta powyżej data nie posiada alternatywy. Termin 22—27 I 1331 r. znajduje również dodatkowe potwierdzenie w fakcie istnienia rozejmu, o którym list wspomina. Rozejm ten zakończył wyprawę polsko-węgierską na ziemię chełmińską z jesieni roku 1330; zawarty 18 X w królewskim obozie pod Lipieńkiem, miał obowiązywać do 26 V 1331 r.¹⁰⁷ W początkach 1330 r. natomiast oficjalnego zawieszenia broni między walczącymi stronami nie było¹⁰⁸.

Ustalenie daty powstania listu pozwala na rozwiązanie podanych w nim anonimowo urzędników krzyżackich. „Dominus provincialis”,

¹⁰⁶ KDP II, nr 250: „Promisit insuper ipse Lewna, quod, dum dominus rex Polonie terram Cuyavie ingressus fuerit, dictam resignationem ipse Lewna et mater ipsius predicta coram eo iterum innovabunt”.

¹⁰⁷ S. Zajączkowski, op. cit., s. 162—164. Termin jego upływu został następnie przedłużony do 24 VI t.r.

¹⁰⁸ Ibid., s. 152.

u którego interweniować miała na prośbę kujawskiego kanclerza rada miejska Torunia — to oczywiście Otto von Luterberg, zarządzający ziemią chełmińską w latach 1320—1333, stały dowódca wojsk Zakonu w wyprawach na obszary Królestwa. „Commendator Dobri-nensis”, sprawca jednego z dwóch opisanych w liście napadów rabunkowych był już raczej identyczny z Janem, który występuje źródłowo w wydarzeniach z lipca 1331 i kwietnia 1332 r., według naszej analizy jednak objął swoje stanowisko najprawdopodobniej jeszcze w roku 1329 (po 8 V). Nie mamy natomiast żadnej możliwości imiennego określenia adresatów badanego przekazu — ówczesnych rajców toruńskiego Starego Miasta. Po stronie polskiej podobnie nie wyróżnimy grupy mieszczan i rycerzy, zdążających z Torunia ku Brześciowi, ani owego mieszczanina, obrabowanego w pobliżu samej stolicy Kujaw. Geograficzne natomiast rozmieszczenie posiadłości ry-cerskich „prope civitatem Brest” pozwala określić alternatywnie owych „terre milites”, którzy udzielili pomocy temu ostatniemu i wraz z nim starli się następnie z grupą komtura dobrzyńskiego. Byli to albo Jan z Brzezia herbu Doliwa, późniejszy podstoli brzeski, oraz sąsiadujący z nim dziedzice Wysocina i Jaranowa o niepewnej dla nas przynależności rodowej (jeśli opisany napad odbył się na północ od Brześcia), albo wojewodzice — synowie Stanisława z Kru-szyna herbu Godzięba, dziedzice Poddębic herbu Rola oraz nie okre-śljeni heraldycznie właściciele Smólska (o ile stało się to po połud-niowej stronie miasta).

Na koniec pozostało omówienie wartości naszego dokumentu dla poszukiwań historycznych. Przede wszystkim należy zaznaczyć, że jest to jedyne źródło oświetlające polsko-krzy-żackie pogranicze w okresie rozejmu z 1330/31 r. Bez niego dzieje tego okresu można było dotąd przedstawić jedynie od strony „wielkiej polityki”, jaką stanowiły krzyżackie przygotowa-nia wojenne, polska reforma administracyjna wprowadzająca namiestnictwo królewicza Kazimierza w ziemiach „szerokiej Wielko-polski”, bulla papieska piętnująca Zakon za wykroczenia z lat ubieg-łych, cesarskie plany pozyskania Polski do koalicji antyczeskiej czy wreszcie królewskie poselstwo do wielkiego mistrza celem przedłu-żenia rozejmu. Brakło informacji, jak zawieszenie broni funkcjono-wało w praktyce tam, gdzie obie strony bezpośrednio stykały się ze sobą na co dzień. Nasze źródło prezentuje całkiem pokąźny fragment życia na owym styku. Widzimy więc otwartą po zamilknięciu oręża drogę wymiany towarowej między Kujawami a Toruniem. Z drogi tej korzystają skwapliwie zarówno „cives”, jak i „terrigenae” — nie-wątpliwie z obu stron, jakkolwiek źródło mówi wyraźnie tylko o po-dróżach Kujawian, ze względu na kontekst przedstawionej w nim sprawy. Przeszkodę w normalnym funkcjonowaniu wymiany stano-

wią napady łupieskie, dokonywane przez poddanych Zakonu (Ortko Nuschyn), a nawet przez jego władze (komtur dobrzyński). Korzystając z osłony lasów nadwiślańskich, grabieżcy czatowali w nich na podróżnych, a sporadycznie zapuszczali się nawet w pobliże stolicy Kujaw.

Najbardziej pożądanym przedmiotem łupu były konie, na które popyt w czasach wojennych szczególnie wzrastał. Interującym zjawiskiem ukazanym w źródle jest zażyłość panująca między rycerstwem a mieszczaństwem brzeskim; przedstawiciele obu stanów wspólnie podróżują, a w wypadku krzywdy któregoś ze swoich łączą się natychmiast w spontaniczne grupy samoobrony (pomoc udzielona śledzącemu łupieżców pod Brześciem mieszczaninowi przez okolicznych ziemian). Pośrednio można dostrzec zainteresowanie utrzymaniem rozejmu bez zakłóceń wśród mieszczan toruńskich — wynika to ze zwrócenia się wystawcy listu właśnie do nich o interwencję u władz Zakonu w celu naprawienia szkód i powściągnięcia dalszych rozbojów. Zapewne ze względu na korzyści płynące z handlu to właśnie środowisko reprezentowało wśród poddanych krzyżackich skrzydło niechętnie prowadzeniu wojny. Wyraźnie zaś jako zwolennik niezakłóconego zawieszenia broni deklaruje się autor naszego źródła — kanclerz i włodarz kujawski Mikołaj. Piętnując krzyżackie łupiestwa jako dokonane „na szkodę i uszczerbek zawartego rozejmu” (in treugarum factarum preiudicium et gravamen), dodaje zaraz, iż mimo to on owego rozejmu „w niczym nie złamał ani nadal złamać nie zamierza” (nos autem ipsas in nullo violavimus nec adhuc violare proponamus). Oświadczeniu temu można wierzyć — zwracając się do partnerów ze strony przeciwnej nie z polemiką, lecz z prośbą o konkretną pomoc w imię wspólnych korzyści, nie mógł on operować słowami bez pokrycia. Zresztą jakiegokolwiek fakty przemocy ze strony jemu podległych czynników musiałyby znaleźć wyraz w korespondencji — jako przyrzeczenie zwrotu szkód czy przynajmniej zbadania wypadku, próba usprawiedliwienia sprawców itp. Brak wszelkich aluzji w tym kierunku dowodzi, że kanclerz Mikołaj nie spotkał się z żadnym zarzutem ani ze strony administracji zakonnej, ani też swoich toruńskich interlokutorów. Widocznie z chwilą zawarcia rozejmu poczuł się on na nowo związany wszystkimi postanowieniami sprzed wojny — zarówno wynikającymi z Łokietkowego dokumentu wystawionego w 1315 r., jak i z własnej obietnicy „pacificandi vias atque stratas”, udzielonej w lepszych czasach kupcom przybywającym z Torunia. Wymowa badanego przekazu pozostaje jednak w kolizji z relacją wielkiego mistrza, księcia brunszwickiego Lutra, pisaną na przełomie lat 1331 i 1332 do papieża jako polemika ze skargą strony polskiej na niszczące najazdy krzyżackie z lipca oraz września. Według owej relacji w czasie trwania rozejmu poddani króla mieli złupić kupców z państwa zakonnego, przewożących sukno, na sumę wartości przekraczającą dziesięć tysięcy grzy-

wien¹⁰⁹. W kolizji tej wolę przyznać słusność źródłu powstałemu z myślą o konkretnych pertraktacjach dyplomatycznych niż mającemu wyłącznie polemiczne cele, a ponadto ogólnikowemu i pisanemu z większego dystansu¹¹⁰. Co prawda można pokusić się o pogodzenie informacji obu przeciwnych przekazów. Wypadki łupiestw ze strony poddanych Łokietka należałoby wówczas odnieść do innych obszarów niż Kujawy, przede wszystkim do Wielkopolski, gdzie królewska odpowiedzialność wciąż nie obowiązywała. Późniejsze trudności Kazimierza Wielkiego w dziele zaprowadzenia tam należytego ładu mogą mieć swe korzenie w owych burzliwych czasach, kiedy to rycerze wielkopolscy walcząc z wrogami zewnętrznymi: Brandenburgią, księstwem głogowskim, a wreszcie Krzyżakami, narażeni na ich niszczące najazdy, sami wzajemnie ratowali swą fortunę łupieniem nieprzyjaciela. Maciej Borkowic zdobywał wszak doświadczenie bojowe u boku ojca, o którym ze zgrozą wspomina Pamiętnik krzyżacki z 1335 r. Poza tym nie znamy w ogóle efektów interwencji kanclerza Mikołaja w sprawie rozbojów czynionych przez ludzi Zakonu na Kujawach. O ile nie odniosła ona żadnego skutku i grupy łupieżców grasowały nadal w powierzonyj mu ziemi, to jego doktryna: „treugae non sunt violandae” stawała się w praktyce trudna do respektowania. Zwłaszcza po jego odejściu — przez śmierć lub rezygnację — do głosu dojść musiały siły, gotowe odpowiadać przemocą na przemoc. Wówczas na całym pograniczu mogła zapanować sytuacja, której echem jest wspomniana relacja Lutra brunszwickiego — tyle że łupiestwa byłyby obustronne. Brak wszakże jakichkolwiek dalszych przekazów nie pozwala na odtworzenie biegu wydarzeń między lutym a czerwcem 1331 r.

List kanclerza Mikołaja rozstrzyga też w sposób definitywny zagmatwaną źródłowo kwestię losów ziemi dobrzyńskiej w rozejmie, zawartym między Łokietkiem a wielkim mistrzem Wernerem von Orseln w październiku 1330 r. pod zamkiem w Lipieńku. Kwestię tę analizował szczegółowo Zajączkowski¹¹¹, próbując rozwikłać przeciwieństwa występujące w przekazach narracyjnych. Bardziej bowiem wartościowe spośród nich, i to z obu stron linii granicznej (Rocznik franciszkanów krakowskich tzw. Traski,

¹⁰⁹ Pr. ŪB II, nr 747: „Idem rex Polonie nuperrime, extantibus et firmatis inter ipsum et nos treugis, fecit despoliari cives nostros de multis turribus pannis nobilibus honeratis, quorum valor decem milia marcarum transcendit, quod nunquam recolimus esse factum. Semper enim mercatores treugis pendentibus cum suis mercimoniis incedebant”.

¹¹⁰ Wiarygodność apologetycznych relacji krzyżackich budzi niekiedy uzasadnione wątpliwości. Wysuniętego np. przez wielkiego mistrza zarzutu wymordowania przez Polaków jeńców pod Płowcami nie potwierdzają niezależnie od władz przekazy z terenu państwa zakonnego (M. Biskup, *Analiza bitwy pod Płowcami i jej dziejowego znaczenia*, Ziemia Kujawska 1: 1963, s. 96).

¹¹¹ S. Zajączkowski, op. cit., s. 164–165.

Rocznik franciszkanów toruńskich), informują o oddaniu wówczas królowi ziemi dobrzyńskiej i Bydgoszczy¹¹², późniejsza Kronika Wiganda z Marburga wstawia na to miejsce kasztelanie bydgoską i wyszogrodzką¹¹³. Wbrew pozorom, wynikającym z hierarchii tych źródeł, relacja Wiganda przystaje lepiej do znanego skądinąd faktycznego stanu rzeczy, ponieważ ziemia dobrzyńska pozostawała aż do pokoju kaliskiego w rękach Krzyżaków, a o powtórny jej zdobywaniu przez nich nie mamy żadnej wiadomości. Toteż już od czasów Johanesa Voigta przyjęła się w nauce rekonstrukcja postanowień rozejmu według tejże kroniki. Zwracając jednak uwagę na wiarygodność odrzuconych przekazów rocznikarskich, Zajączkowski usiłuje godzić je z Wigandem; w rezultacie sądzi on, że warunki rozejmu przewidywały rzeczywiście cesję zarówno Dobrzyń, jak Bydgoszczy z Wyszogrodem (a więc wszystkich nabytków Zakonu poczynionych w dotychczasowej wojnie), jednakże Krzyżacy nie wypełnili ich w całości, zatrzymując ziemię dobrzyńską w swoim posiadaniu. Domysł ten budzi jednak nowe pytanie — jak mogło się stać, że potężna w jesieni 1330 r. armia Łokietka dopuściła do tego rodzaju podstępnej obejścia uzgodnionych postanowień? Ziemia dobrzyńska leżała wszak na szlaku jej powrotu, wystarczało zatem od razu dopilnować realizacji warunków rozejmu i obsadzić ją własnymi załogami. Może dlatego Marian Biskup wraca do poprzedniego stanu wiedzy; zawieszenie broni przyniosło jego zdaniem Polsce tylko Bydgoszcz i Wyszogród, sprawę ziemi dobrzyńskiej miała natomiast objąć mediacja królów czeskiego i węgierskiego, razem ze sporem o Pomorze¹¹⁴. Tym samym jednak wiadomości dobrych i wzajemnie niezależnych źródeł ulegają znów bezwzględnemu odrzuceniu, bez próby wyjaśnienia, skąd się tam wzięły. Dotychczasowe badania, zależne wyłącznie od przekazów narracyjnych, nie potrafiły bądź co bądź usunąć cienia wątpliwości, czy przypadkiem wielka wyprawa krzyżacka z września 1331 r. nie mogła rozpocząć się od powtórnego zdobycia Dobrzyń¹¹⁵, oddanego uprzednio Łokietkowi w rozejmie lipienieckim. Przysłowiową kropkę nad „i” stawia jednak w tej sprawie nasz dokument. Okazuje się z niego, że ziemia dobrzyńska znajdowała się w rękach Krzyżaków nie tylko w latach następnych, lecz i podczas trwania rozejmu, a zatem warunki ustalone przy zawieraniu tego ostatniego rzeczywiście pozostawały ją w ich posiadaniu. Informacje franciszkańskich roczników z Krakowa i Torunia mogą być uważane za lepsze od przekazanych przez Wiganda, muszą wszakże ustąpić przed tekstem współczesnego tym wydarzeniom źródła dyplomatycz-

¹¹² MPH II, s. 855; *Scriptores rerum Prussicarum* [dalej SRPr.], t. III, s. 68.

¹¹³ SRPr. II, s. 467.

¹¹⁴ M. Biskup, *Analiza bitwy...*, s. 83—84.

¹¹⁵ Wojska Zakonu dowodnie przechodziły wówczas przez tamte okolice, skoro przepływały się następnie przez Wisłę pod Płockiem.

nego. W tym więc wypadku nowo ujawniony przekaz nie zmienia, lecz ostatecznie potwierdza dotychczasowy stan nauki; wyjaśnienie zaś odmiennego brzmienia relacji annalistycznych trzeba pozostawić odpowiednim poszukiwaniom źródłoznawczym (możliwość pomyłki autorów, kopistów itp.). Na innej płaszczyźnie badawczej na wytłumaczenie zasługują niekorzystne w sumie warunki zawieszenia brojni. Chociaż — jak słusznie podkreśla Zajęczkowski — w październiku 1330 r. Łokietek był „niewątpliwie stroną silniejszą”, a inicjatywa rokowań wyszła od wielkiego mistrza, zawarte porozumienie nie przyniosło pełnego powrotu do status quo sprzed wojny. Może zdecydował o tym nacisk Wilhelma Drugeta, dowódcy węgierskich oddziałów posiłkowych, który, według Kroniki Wiganda, odegrał jakąś rolę w ostatecznym dojściu rozejmu lipienieckiego do skutku¹¹⁶. Niechęć do dalszego prowadzenia działań zbrojnych miała wówczas przejawiać się także w najbliższym otoczeniu królewskim, co skłoniło historiografię polską XIV wieku do wysunięcia jakichś nieokreślonych podejrzeń o zdradę¹¹⁷. To pokojowe skrzydło na dworze Łokietka reprezentowali zapewne niektórzy Małopolanie; jedynie tam, w najbardziej oddalonej od teatru wojny ziemi Królestwa zakon krzyżacki mógł cieszyć się jeszcze pewnymi prerogatywami instytucji duchownej, a nie tylko opinią śmiertelnego wroga.

Następny walor badanego źródła dotyczy studiów nad ówczesnymi urzędami na Kujawach i w ziemi dobrzyńskiej. W wypadku pierwszego z tych regionów chodzi o urzędy polskie, drugiego — o krzyżackie. Wiemy już, że list Mikołaja stanowi dziś czwarte świadectwo istnienia komturów dobrzyńskich — obok monitu biskupa Macieja oraz zeznań archidiakona Przeclawa i Bogusława Łazęki. Tekst naszego źródła wskazuje przy tym, że był to urząd podporządkowany chełmińskiemu komturowi ziemskiemu. Ten ostatni bowiem, w przekonaniu kujawskiego kanclerza, ma prawo wydawać zarządcy ziemi dobrzyńskiej odpowiednie rozkazy w rodzaju tych, aby oddał zagrabione konie i powstrzymał się od dalszych łotrystw na terytorium Kujaw (quatenus dominum provinciae super eo inducere studeatis, ipsum per nuncium vestrum petentes, ut predictos, scilicet Ortkonem et commendatorem Dobrinensem equos cum rebus ablatis faciat integraliter restaurare, eis precipiens, ut talia terre nostre deinceps non committant). Jako podwładny prowincjałowi, komtur dobrzyński stoi tu na identycznym szczeblu ze świeckim rycerzem, poddanym Zakonowi. W rzeczywistości stanowisko jego musiało być równe komturom rezydującym w poszczególnych zamkach ziemi chełmińskiej. Do tej ostatniej wcieliło zatem podbitą ziemię dobrzyńską pierwsze zarządzenie,

¹¹⁶ SRPr. II, s. 467, 474.

¹¹⁷ MPH II, s. 855; MPH III, s. 542.

określające jej miejsce w państwie krzyżackim. Ten stan rzeczy zamieniała ewidentnie reforma administracyjna z lat 1335—1337. Nowe stanowiska wójta ziemi chełmińskiej i wójta ziemi dobrzyńskiej wyglądają na równorzędne, z tym tylko, że drugi nie miał pod sobą żadnych podległych komturów¹¹⁸. Ziemia dobrzyńska stała się więc wówczas jednostką samodzielną, podporządkowaną wprost wielkiemu mistrzowi i taką była również w dwóch następnych okresach okupacji krzyżackiej, na przełomie XIV i XV wieku.

Polska administracja na Kujawach w latach 1317—1332, do której przechodzimy obecnie, to ważny i dotąd nie zbadany problem. Termin początkowy podanego tu okresu wyznacza podporządkowanie tej dzielnicy starostom wielkopolskim, termin końcowy — okupacja krzyżacka. Nie określono dotychczas przyczyn, dla których Władysław Łokietek na miejsce wprowadzonej kilka lat wcześniej organizacji starościńskiej w poszczególnych ziemiach (oprócz Małopolski) zaczął od 1317 r. stopniowo tworzyć jedno starostwo „szerokiej Wielkopolski”. Sądzę, że był to gest czy ustępstwo na rzecz możnowładztwa Wielkopolski właściwej, które wezwawszy w 1313 r. tego księcia na tron, mimo ciężkich walk wciąż nie było w stanie odzyskać zachodnich rubieży z rąk Głogowczyków i Brandenburczyków. Pewną rekompensatą poniesionych strat, równoważącą znaczenie obu głównych dzielnic Łokietkowej monarchii, mogło stać się ściślejsze zespolenie z Wielkopolską drobnych ziem środkowych, które przeżywały już podobny związek pod tym samym berłem w ostatnim pięcioleciu XIII wieku. Z drugiej strony takie rozwiązanie zwiększało zainteresowanie Wielkopolan obroną Kujaw w razie konfliktu z Krzyżakami, już w 1317 r. możliwego do przewidzenia. Wydaje się jednak, że funkcje namiestnicze na szerszym niż właściwa Wielkopolska obszarze w praktyce przekraczały wówczas możliwości tamtejszych starostów. Źródłowe bowiem ślady regulowania przez nich spraw kujawskich czy łączyczych są nadzwyczaj nikłe. Do roku 1319 włącznie wystawcą wszelkich znanych nam dokumentów władzy państwowej w ziemi brzeskiej był sam Łokietek. Dotyczyły one zarówno sfery przywilejów, decyzji czy poświadczeń w sprawach niespornych, jak i rozstrzygnięć sądowych. Na ich podstawie można niekiedy ustalić termin „iudicii regalis”, jak 18—25 IV

¹¹⁸ Równoczesności odpowiedniej zmiany w obu ziemiach nie biorą pod uwagę Z. Guldón i J. Powierski (op. cit., s. 208), tłumacząc zastąpienie komtura dobrzyńskiego przez wójta powiększeniem władztwa krzyżackiego na skutek kupna drugiej połowy ziemi dobrzyńskiej od króla czeskiego Jana (1330). W bieżącej administracji jednak ten ostatni fakt niczego nie zmieniał, gdyż obydwaj wspólnicy podzieliли między siebie podbite terytorium w częściach idealnych (wskazuje na to brak wytyczenia granicy), a zarząd całością należał do Zakonu. Komtur dobrzyński egzystował zresztą do wódnie jeszcze w 1332 r.

1316¹¹⁹ lub 19 XI 1319 r.¹²⁰ Jednorazowa obecność źródłowa w Radziejowie starosty wielkopolskiego Przybysława Chocholeca (1319) przyniosła nam tylko akt dotyczący ziemi gnieźnieńskiej¹²¹. Z 1320 r. posiadamy natomiast dwa dyplomy starosty wielkopolskiego i kujawskiego, arcybiskupa Janisława¹²² — akurat jednak w tym roku podróżował on często na Kujawy jako sędzieja inowrocławsko-brzeskiego procesu przeciw Krzyżakom. Drugi z tych dokumentów wystawił on przewodnicząc wielkim rokom sądowym (27 VIII), w otoczeniu dostojników ziemi. Następnii jednak starostowie swoich urzędowych pobytów na Kujawach nie znaczą żadnymi źródłami, a nawet z ich tytułatury znika definitywnie kujawska pozycja¹²³. Mimo to ich zwierzchnictwo nad tą ziemią trwało, skoro Rocznik franciszkanów krakowskich (tzw. Traski), informując o wprowadzeniu (26 V 1331) rządów namiestniczych królewicza Kazimierza nad Wielkopolską, Kujawami i Sieradzkim, dodaje, że oprócz Sieradzkiego, cały ów obszar podlegał uprzednio staroście Wincentemu z Szamotuł¹²⁴. Wykładnia relacji rocznika nie pozostawia przy tym wątpliwości, iż chodzi tu o całość Kujaw, tj. włącznie z pozyskaną przez

¹¹⁹ KDP II, nr 220, 476; KDW II, nr 983. Roki odbywały się „nobis presidentibus et nostro iudice Polubono Cuiaviensi”, starosta zaś — wówczas jeszcze wyłącznie kujawski — był jednym z obecnych tam dostojników-asesorów.

¹²⁰ Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, rkp. 8060 (Teki F. Piekosińskiego), k. 166. Testacja nie wykazuje obecności starosty — już wielkopolskiego i kujawskiego, choć mamy w niej obok wojewody brzeskiego również obu wojewodów wielkopolskich i kanclerza tej ostatniej dzielnicy.

¹²¹ KDW II, nr 1005; co do jego autentyczności pod tą datą zob. J. Bieniak, *Przynależność administracyjno-polityczna kasztelanii nadgoplańskich w latach 1267—1327*, Zezsyty Naukowe UMK w Toruniu, Historia 2: 1966, przypis 147. Przybysław Chocholec mógł jednak nie być tą samą osobą, co Przybysław Borkowic, ten ostatni bowiem nigdy poza tym nie używał owego przydomka.

¹²² KDP II, nr 232 (zgoda na sprzedaż wsi Bytoń i Stróżewo biskupowi kujawskiemu przez konwent strzeleński), 236 a (wwiązanie tegoż biskupa w dobra Koszczały z tytułu długu właściciela). Zob. także nr 233 (dokument konwentu strzeleńskiego powołujący się na zgodę Janisława).

¹²³ Na cztery znane nam dokumenty starosty Stefana Pękawki (1317—1319) w trzech tytułuje się on starostą wielkopolskim i kujawskim (KDW II, nr 993, 1001, 1008), w jednym tylko starostą wielkopolskim (ibid., nr 1003). Na trzy wzmianki o nim w korrobacji czy testacji dyplomów innych wystawców (ibid., nr 1000, 1007, 1019) pozycję kujawską zawiera jedna. Przybysław Chocholec wystawił dokument w Radziejowie jako „capitaneus regni Polonie”. Obydwa dokumenty arcybiskupa Janisława mają tytuł kujawski, pierwszy z nich nawet wyłącznie (capitaneus terre Brestensis et Radzeyovien-sis), co powtarza odpowiedni dyplom konwentu strzeleńskiego. W liście świadków nie znanego nam bliżej aktu królewskiego z 1320 r., wykorzystanego do fabrykacji falsyfikatu na rzecz Natęczów Czarnkowskich (ibid., nr 1037) Janisław występuje tylko z określeniem „noster Polonie capitaneus”. Pięć zachowanych dokumentów starosty Przybysława Borkowica (1321—1324), dotyczących wyłącznie spraw wielkopolskich, nie zawiera już w instybulacji żadnej wzmianki o Kujawach (ibid., nr 1023, 1027, 1033, 1036, 1041). Tylko starostami wielkopolskimi (regni Polonie lub wprost Polonie) zwą źródła również Przybysławowych następców: Krzywosąda z Ostrowiec (1324—1325) i Wincentego z Szamotuł (1329—1332).

¹²⁴ MPH II, s. 855.

króla w latach 1326—1328 dzielnicą inowrocławską. Ówczesną jedność Kujaw z Brześciem jako głównym ośrodkiem podkreślają dobitnie niektóre wypowiedzi świadków w procesie warszawskim¹²⁵; można tu zaliczyć także artykuł IX polskiego prokuratora w tymże procesie¹²⁶. Szczególnie wyraźnie wykazuje ją wszakże dokument brzeskiego sądu ziemskiego (królewskiego) z 23 I 1330 r.¹²⁷ Sąd ten poświadczył bowiem sprzedaż wsi Oporowo, położonej w ziemi inowrocławskiej (in terra Juvenis Wladislavie). Nie ma przy tym istotnego znaczenia, iż zbywca (Lewna z Lubieńca) był ziemianinem brzeskim, ani też że rezygnacja jego miała zostać ponowiona, „dum dominus rex Polonie terram Cuyavie ingressus fuerit”. Oczywiście w warunkach nieformalnej tylko przerwy w działaniach wojennych łatwiej było Lewnie zwrócić się do bliższego mu sądu brzeskiego, ten ostatni nie mógłby chyba jednak zastępować sądu inowrocławskiego, gdyby istniała wtedy całkowita odrębność owych dzielnic. Łączność między obu ziemiemi kujawskimi nie likwidowała oczywiście istniejącej w każdej z nich oddzielnej hierarchii urzędniczej¹²⁸. Wyraziła się ona najpierw w zakresie nowej administracji, tj. starościńskiej. Po przyłączeniu dotychczasowego księstwa inowrocławskiego król Władysław odmówił utworzenia tam odrębnego starostwa, choć zabiegał o ten urząd rycerz Jan z Płonkowa, około tego czasu mianowany wojewodą w owej ziemi¹²⁹. Nawet osobista zaży-

¹²⁵ *Lites* I, s. 143—148 art. IX—X (Gunter, kanclerz ks. Trojdena), 148—157 art. X (Jan, biskup poznański), 264—266 art. X (Stanisław z Modzerowa), 277—281 art. X (Przeclaw, archidiakon gnieźnieński), 300—304 art. X (Chebda, kasztelan brzeski), 327—329 art. X (Andrzej, starosta poznański), 329—331 art. X (Jarosław, kasztelan poznański), 353—355 art. X (Przezdrew, kasztelan kruszwicki), 357—358 art. X (Maciej, kasztelan bydgoski). Na szczególną uwagę zasługuje ostatnia z tych wypowiedzi; słowa, iż Brześć „est principalior locus tocius terre Cuyavie” pochodzą tu bowiem z ust dostojnika ziemi inowrocławskiej.

¹²⁶ *Ibid.*, s. 95—96. Artykuł wysuwa wprawdzie na pierwsze miejsce Włocławek (jako największe miasto); następnie jednak podaje kujawskie „opida” począwszy od Brześcia w porządku dowolnym, mieszając miejscowości położone w ziemiach brzeskiej i inowrocławskiej, a nawet w księstwie gniewkowskim.

¹²⁷ Zob. przypis 106 i odpowiedni fragment tekstu.

¹²⁸ Eliminację dwóch kluczowych urzędów — wojewody i sędziego — przeprowadził później w ziemi inowrocławskiej Kazimierz Wielki. Funkcję ich przejęli wówczas odpowiedni dostojnicy brzescy, zwani także kujawskimi.

¹²⁹ *Lites* I, s. 230—236, art. XI: „ipse testis qui loquitur volebat dare, antequam dicti Cruciferi occupassent dictam terram, dicto domino Wladislao regi de districtu Wladislaviensi mille marcharum quolibet anno, sed ipse nolebat facere”. O tym, że chodzi o tenutę starościńską, przekonują nie tylko analogie późniejsze, lecz także wypowiedź innego świadka w procesie warszawskim, kujawskiego rycerza Antoniego Andrzejowica (*ibid.*, s. 294—300, art. XI): „si, recuperata dicta terra Cuyavie per dominum regem, ipse dominus rex vellet facere ipsum testem qui loquitur capitaneum in dicta terra, ipse testis daret dicto domino regi in quolibet septennio XV milia marcarum, et quod superesset, adhuc divideret cum eo, et adhuc dicto testi remaneret satis”. Grosso modo zgadzają się nawet obliczenia obu świadków: 15000 grzywien w siedmioletcu to 2143 grzywiny rocznie, a w wypowiedzi Antoniego chodzi wszak o całe Kujawy! W 1376 r. tenutę starościńską z samej ziemi brzeskiej podwyższono z 800 do 2000 grzywien rocznie

łość tego wielmoży z monarchą (którego niejednokrotnie gościł w swoim domu w Płonkowie¹³⁰) nie mogła przemóc wyższych racji politycznych — Kujawy inowrocławskie miały odtąd dzielić losy z brzeskimi, razem z nimi pozostając w obrębie „capitaneatus Polonie”. Przynależność owa przetrwała nawet czasy krzyżackiej okupacji; wielkopolskim starostom powierzył król Kazimierz odzyskana w 1337 r. ziemię inowrocławską¹³¹. Dopiero po pokoju kaliskim zjednoczone znowu Kujawy otrzymały dla siebie osobnego starostę.

Tak określone ramy musiały prowadzić do wzrostu kompetencji miejscowego środowiska dostojniczego, działającego w formalnej tylko zależności od odległego starosty Wielkopolski. Począwszy od 1326 r. pojawiają się dokumenty wystawiane samodzielnie przez sąd ziemi brzeskiej, odbywany pod nieobecność króla i starosty¹³². Intytulacja pierwszego z nich (21 III 1326) zawiera imiona sześciu asesorów, którzy też przywiesili doń swoje pieczęcie. Są nimi: kasztelan brzeski Ubysław z Osiecin, sędzia Nasięgniew ze Świątkowic, komornik Żyra z Kościoła (Kościelnej Wsi), podkomorzy Rozdział z Osiecin, podstoli Jarand oraz kasztelan starogrodzki Wincenty z Długiego, urzędnik wielkopolski, lecz posiadający dobra na Kujawach. Treścią aktu było poświadczenie ugody między biskupem kujawskim a rycerzem Miecławem z Konecka, który na podstawie prawa bliższości podniósł roszczenia do wsi Cieszyce i działu Sędziszowska Niwa, od których jednak odstąpił zaspokojony trzydziestu grzywnami odszkodowania¹³³. Drugi dokument (23 I 1330) wypadło mi już dwukrotnie omawiać wyżej — dotyczył on sprzedaży wsi Oporowo, a wystawcami jego byli wojewoda, kasztelan i sędzia brzescy, reszta zaś uczestników sądu (kanclerz kujawski, kasztelanowie kowalski, starogrodzki i bydgoski, podkomorzowie brzeski i dobrzyński oraz rycerz bez urzędu) znalazła się w liście świadków¹³⁴. Na krótko przed zaborem krzyżackim odbyło się jeszcze jedno „iudicium regale”, terminu którego nie znamy; wspomina o nim pochodzący już z 1339 r. dyplom wojewody Wojciecha z Pakości i sędziego Nasięgniewa. Dowiadujemy się zeń o sporze, jaki przed owym sądem toczyli dziedzice Powołowic (dziś Powołówce) z biskupem kujawskim o miedze, przy czym za zgodą asesorów obaj wystawcy uregulowali

(MPH II, s. 677). S. Kutrzeba (*Starostowie...*, s. 291–292), przyjmując iż Jan z Płonkowa był starostą, a nie biorąc pod uwagę zeznania Antoniego, niepotrzebnie skomplikował sens jego wypowiedzi. Gospodarcze funkcje starostów występują od początku istnienia tego urzędu.

¹³⁰ *Lites* I, s. 230–236, art. IX.

¹³¹ J. Bieniak, *Odzyskanie...*, s. 86–88 i aneks źródłowy.

¹³² O równorzędnych z królem uprawnieniach starostów w zakresie spraw niespornych i sądownictwa spornego pisze obszernie S. Kutrzeba, *Starostowie...*, s. 258–266.

¹³³ KDP II, nr 244; por. nr 245 (prywatny dokument Miecława).

¹³⁴ *Ibid.*, nr 250; zob. tekst przy odsyłaczach 106 i 127.

ten spór drogą rozjemstwa¹³⁵. Na sporządzenie odpowiedniego dokumentu przed okupacją krzyżacką zabrakło już widocznie czasu, skoro wojewoda i sędzia wykorzystali w tym celu dopiero sposobność, jaką stworzył we wrześniu 1339 r. ich pobyt u biskupa Macieja w związku ze świętem kapituły i powtórna lokacją Włocławka. Testacja ich dyplomu nie pokrywa się też ze składem uczestników sądu, lecz z listą gości biskupich w chwili jego wystawienia¹³⁶. Mniemać trzeba, iż termin ostatnich roków kujawskich w czasach Łokietka przypadł na okres naszego rozejmu (18 X 1330—24 VI 1331), albo już na przełom lat 1331 i 1332. W osobach wojewody i sędziego, ale nadto i kasztelana brzeskiego możemy się domyślać również ewentualnych wystawców dokumentu, gdyby zdołał on powstać jeszcze w normalnych warunkach. Przekonuje nas o tym akt wystawiony po odzyskaniu Kujaw brzeskich, w 1348 r., przez starostę Przedbora z Koniecpola, wojewodę Wojciecha, nowego sędziego Wincentego z Długiego oraz kasztelana Chebdę ze Służewa — poświadczający ugodę pomiędzy kasztelorem cystersów w Łądzie a rycerzem Dobiesławem z Kościoła (Kościelnej Wsi) o wieś Łęg¹³⁷. Z równoczesnego dokumentu tegoż Dobiesława otrzymujemy wiadomość, że uгода ta doszła do skutku podczas roków sądowych¹³⁸. Jak się więc wydaje, praktyka ziemska upoważniła — między rokiem 1326 a 1330 — do wystawiania dyplomów „ex iudicio regali” w nieobecności króla i starosty trzech najwyższych dostojników: wojewodę, kasztelana brzeskiego i sędziego. W razie absencji któregoś z nich wystarczali dwaj pozostali, jak wskazuje na to powstały w wyjątkowym położeniu akt z 1339 r.¹³⁹ W 1348 r. pojawiło się ostatnie świadectwo źródłowe takiej praktyki, uzupełnionej obecnością kujawskiego już starosty. Odtąd wchodzi na to miejsce nowy usus — dokumenty samego tylko sędziego ziemskiego¹⁴⁰, przy czym w szczególnie ważnych sprawach wystawieni dyplomów o charakterze sentencji pozostaje prerogatywą króla.

W dziedzinie administracji bieżącej brak osobnego starosty na Kujawach po 1317 r. musiał zostać zrekomensowany w inny sposób. Władysław Łokietek przywrócił więc w tym celu,

¹³⁵ Ibid., nr 269: „coram iudicio incliti domini Wladislai regis Polonie materia questionis exorta fuisset, tandem, utraque parte in iudicio comparente, per modum amicalibus compositionis, de consensu et permissu [predi]cti iudicii domini regis et voluntate litigancium partis utriusque, per nos Albertum palatinum et Nasengn[eum] iudicem Brestensem taliter extitit inter ipsos determinatum seu diffinitum”. Terminologia źródła nie przesądza pobytu króla; por. *ibid.*, nr 250, 283, 288 (inaczej nr 280) itd.

¹³⁶ Z. Guldón, *Lokacje miast kujawskich i dobrzyńskich w XIII—XIV w.*, Ziemia Kujawska 2: 1968, aneks źródłowy nr 2; KDP II, nr 268.

¹³⁷ KDW II, nr 1280.

¹³⁸ Ibid., nr 1271. Spór sądowy o tę wieś toczył się już w latach 1316 i 1319 między kasztelorem a rodzicami Dobiesława — poświadczają go dokumenty królewskie.

¹³⁹ Kasztelana Chebdy nie było wówczas wśród gości biskupa Macieja.

¹⁴⁰ Pierwszy z nich wystawił sędzia Wincenty jeszcze w 1348 r. (KDP II, nr 280).

zapewne krótko po koronacji, urząd ziemskiego włodarza (procurator terre). Jego uprawnienia charakteryzuje najlepiej wcześniejszy dokument Mikołaja z Radomska (nr 30), wystawiony w latach 1320—1325 wyłącznie z tytułu sprawowania przezeń tej właśnie funkcji. Mógł on więc wyznaczać kupcom trasy przejazdu, wprowadzać jedne stacje celne na miejsce innych, w jego też ręku spoczywała troska o zapewnienie bezpieczeństwa na drogach publicznych (pacificare vias atque stratas). Wszystko to dotyczy wprawdzie działalności gospodarczej, przekracza jednak zwykły zarząd majątków królewskich i zbliża się do zakresu administracyjnych kompetencji starostów. Wszak w 1318 r. ustalił dla kupców możliwe do przejazdu szlaki „capitaneus tocius regni Polonie et Cuyavie” Stefan Pękawka¹⁴¹, a trzy lata wcześniej odpowiedzialność za bezpieczeństwo tychże na drogach przez siebie określonych złożył Łokietek w ręce starostów ziem łęczyckiej, sieradzkiej i brzeskiej¹⁴². Pełniąc swój urząd, Mikołaj dysponował więc nie tylko funkcjonariuszami gospodarczymi niższego stopnia (włodarzami grodów i włości), lecz także zbrojną służbą porządkową, tępiącą rozboje w ziemi — taką właśnie, jaka przysługiwała starostom¹⁴³. W przeciwieństwie do tych ostatnich nie miał on natomiast żadnych uprawnień w sądownictwie ziemi — ani w roku 1326, ani też 23 I 1330 r. nie pojawił się nawet w ogóle na „iudicium regale”. Obecność na tych rokach przysługiwała za to kanclerzom ziemskim; poprzednik Mikołaja Przeclaw uczestniczył w obradach sądu z 1330 r. — i to na pierwszym miejscu listy świadków, choć nie wśród wystawców aktu poświadczeniowego¹⁴⁴. Intytulacja dokumentu Mikołaja ze stycznia 1331 r. (nr 620 a) wskazuje na hierarchiczną wyższość godności kanclerza niż włodarza (N. cancellarius et procurator Cuyaviensis). W braku miejscowego starosty również prerogatywy tego pierwszego urzędu musiały na Kujawach wzrosnąć. Nie dotyczy to jednak dziedziny tradycyjnie z nim związanej, tzn. dyplomów władcy. Jak udowodniono w nauce, centralizując kancelarię Łokietek przenosił wówczas rzeczywisty trud w tym zakresie coraz częściej z kanclerzy dzielnicowych na podkanclerzego dworu¹⁴⁵. Zjawisko to wystąpiło na Kujawach może nawet szybciej niż gdzie indziej. Ostatni pewny dokument dany „per manus” kanclerza kujawskiego

¹⁴¹ KDW II, nr 1001.

¹⁴² ZDMAł. IV, nr 892: „Sin autem per dicta nostra loca transitum facietis, Paulo dicto Hogon et fratri eius Martino et Wenceslao capitaneo Syradiensi, Petro capitaneo Brestensi dedimus in mandatis ... ut unus ad alium sine omni solutione versus Cracoviam vel Sandomiriam prestarent vobis conductum comodum et securum”. Paweł i Marcin byli więc starostami w Łęczyckiem (przez Łęczycę przechodził szlak wyznaczony), gdzie zresztą posiadali dobra, a później urzędy ziemskie.

¹⁴³ O uprawnieniach starostów w tym zakresie zob. S. Kutrzeba, *Starostowie...*, s. 268—270.

¹⁴⁴ KDP II, nr 250.

¹⁴⁵ S. Kutrzeba, *Urzędy...*, s. 10—30.

(brzeskiego) nosi datę 1313 r.¹⁴⁶, a podkanclerzy Piotr z Falkowa (1321—1333) zeznał w procesie warszawskim, że sporządzał wiele przywilejów i innych aktów króla Władysława dla tej ziemi¹⁴⁷. Znaczenie kanclerzy kujawskich przejawiało się widocznie w dziedzinie bieżącej polityki lokalnej i tu właśnie przychodzi nam z pomocą list ze stycznia 1331 r. Jak wiemy, w przeciwieństwie do poprzedniego dyplomu tego samego wystawcy był on pisany w warunkach stanu wojennego, przerwane go kilkumiesięcznym rozejmem. Mikołaj z Radomska prowadził w nim dyplomatyczną interwencję wobec państwa ościennego, wykorzystując najdogodniejszy jego zdaniem kanał rokowań w interesie pokrzywdzonych poddanych swego króla (mieszczan i ziemian), zamieszkujących na obszarze podległym jego władzy. Piętnując rozboje popełniane przez obcych na drogach publicznych, zwraca równocześnie uwagę strony przeciwnej na pogwałcenie rozejmu, którego dotychczas nie naruszył i naruszyć nie zamierza. Widocznie ewentualna decyzja podjęcia podobnych działań odwetowych leżałaby w jego gestii. Interwencja zamyka się postulatem, aby ze strony krzyżackiej zaprzestano na przyszłość wyrządzania szkód „jego ziemi” (*terre nostre*). Motywy polityczne (żądanie respektowania rozejmu) przeplatają się tu więc z porządkowymi (ochrona dróg publicznych) — odpowiadało to komasacji urzędów kanclerza i wóldarza ziemskiego w ręku Mikołaja. List wysyła on przy tym wyłącznie z tytułu własnych prerogatyw, bez odwoływania się jakkolwiek wzmianką do autorytetu króla lub starosty. Posiadał zatem w sprawach bieżących i wymagających szybkiej interwencji politycznej pełną swobodę działania. Stanowisko takie znów odpowiada pozycji starostów, którzy w analogicznej roli występowali w dziesiątkach przekazów na początku XV wieku, w okresie ponownego naprężenia stosunków Królestwa Polskiego z jego północnym

W konsekwencji — nieistnienie w latach 1317—1332 odrębnych starostów kujawskich i luźna *de facto* podległość tego terytorium starostom wielkopolskim doprowadziły do przeniesienia politycznych atrybutów owego urzędu na miejscowych kanclerzy¹⁴⁸, gospodarczych

¹⁴⁶ A. Mosbach, *Wiadomości...*, s. 38—39.

¹⁴⁷ *Lites* I, s. 390—391, art. IX: „ipse testis qui loquitur, postquam venit de studio de Ytalia, fuit factus vicecancellarius suus in dicta terra Cuyavie, et ipse testis qui loquitur vicecancellarius factus, dabat privilegia et literas nomine dicti Wladisłai regis”. Pisarze procesowi nieściśle odtworzyli myśl świadka: nie był on podkanclerzym kujawskim (tacy wówczas nie egzystowali), lecz dworskim (vicecancellarius curie); wspomniane jednak dokumenty dotyczyły Kujaw, o które w odpowiednim artykule chodzi.

¹⁴⁸ Pewną analogią może nam służyć fakt wysłania (1318/19) kanclerza kujawskiego Jana Grotowica (późniejszego biskupa krakowskiego) przez Łokietka z misją załatwienia sporu między ks. dobrzyńskimi a biskupem płockim (J. Bierniak, *Wiek ogólnopolski w Żarnowie 3—7 czerwca 1319 r. a geneza koronacji Władysława Łokietka*, *Przegląd Historyczny* 64: 1973, s. 473). Dyplomatyczne funkcje tych urzędników wychodzą tu wyraźnie, przy czym celowe wydaje się być skierowanie przez władcę do zważniomych stron akurat kanclerza geograficznie najbliższej im ziemi, widocznie najlepiej znającego sprawę.

i policyjno-porządkowych na takichże włodarzy, sędowniczych zaś na grono najwyższych dostojników tradycyjnej hierarchii ziemskiej działające na wielkich rokach (iudicium regale). Skupienie w lutym 1330 r. funkcji kanclerskiej i włodarskiej w osobie Mikołaja z Radowska uczyniło go pierwszą postacią na obszarze, o którym pisze on w swoim liście: „terra nostra”. Zgodnie z przeprowadzonym już wywodem, nie ma powodu wątpić, że zakres tych godności obejmował obie ziemie kujawskie pozostające już pod panowaniem króla, tj. brzeską i inowrocławską, choć stałym miejscem jego pobytu był Brześć. Ulokowanie tam właśnie organów nowej administracji — w jej istniejącej wówczas formie — najlepiej wyjaśnia sens wypowiedzi licznych świadków procesu, iż gród ten stanowi stołeczne miejsce całej ziemi kujawskiej¹⁴⁹. Dokument sądu ziemskiego z 1330 r. tytułuje Przeclawa kanclerzem kujawskim, innych zaś dostojników (wojewodę, sędziego i podkomorzego) brzeskimi¹⁵⁰; wprawdzie przymiotników „Cuyaviensis” i „Brestensis” używano niekiedy wymiennie, to przecież wyraźne odróżnienie ich w jednym źródle musiało mieć określoną podstawę.

Nie mówiliśmy dotąd o wojskowych funkcjach urzędu starościńskiego¹⁵¹. Nie mogły one na Kujawach obciążać kanclerza czy włodarza — wszyscy posiadacze tych godności należeli do stanu duchownego. Prawo zwoływania rycerstwa i obowiązek obrony grodów przypadły z urzędu obu wojewodom kujawskim, każdemu w obrębie własnej ziemi. Dlatego to wojewoda brzeski Wojciech z Pakości stoi na czele obrony Brześcia, a wojewoda inowrocławski Jan z Płonkowa analogicznie dowodzi załogą Inowrocławia. W procesie warszawskim żadnego z nich nawet nie pytano o artykuły dotyczące najazdów na Wielkopolskę, Łęczyckie i Sieradzkie; powszechnie wiadano, że znajdowali się oni wówczas na swych posterunkach, w stolicach obu części Kujaw. Wojciech zeznał tylko, że został wysłany przez króla na obronę ziemi dobrzyńskiej, ale było to terytorium sąsiadujące z jego ziemią, w której zresztą stały wówczas główne siły polskie. Jan sprawę zaboru Dobrzyńa znał jedynie ze słyszenia¹⁵². Pozostając zawsze w Brześciu, wojewoda Wojciech powierzył (przynajmniej w 1331 r.) obronę swego prywatnego grodu w Pakości kasztelanowi nakielskiemu Zbylutowi¹⁵³. Zgodnie z tym rycerstwo Kujaw brzeskich rozmieszczone było w swej stolicy oraz innych nie zniszczonych grodach swej ziemi (np. w Kruszwicy), a tak samo u siebie rycerstwo Kujaw inowrocławskich¹⁵⁴. Jedyny

¹⁴⁹ Zob. przypis 125.

¹⁵⁰ Zob. przypis 144. Nie biorę tu oczywiście pod uwagę kasztelanów.

¹⁵¹ Określa je S. Kutrzeba, *Starostowie...*, s. 272—281.

¹⁵² *Lites I*, s. 230—236, 346—351, art. X, XIV.

¹⁵³ *Ibid.*, s. 323—327, art. XIX—XXVI.

¹⁵⁴ J. Karwasieńska, op. cit., s. 170—173, na podstawie odpowiednich zeznań świadków w procesie warszawskim.

wyjątek, obecność w Brześciu (1332) kasztelana bydgoskiego Macieja¹⁵⁵, tłumaczy się pozostawianiem jego grodu już w rękach Krzyżaków oraz bliskim jego pokrewieństwem z wojewodą Wojciechem. Nie wiadomo zresztą, czy już wówczas piastował on owo stanowisko, zwłaszcza że jego zeznania milczą o upadku Bydgoszczy. Obydwaj wojewodowie sprawowali swoje dowództwo niezależnie od siebie. Pozostawali tylko w pewnych związkach podległości wobec starosty wielkopolskiego, równocześnie zaś wojewody poznańskiego Wincentego z Szamotuł, który dosyłał im posiłki¹⁵⁶ i zarządzał odsiecz. W okresie krótkiej przerwy w urzędowaniu Wincentego (od maja do września 1331 r.)¹⁵⁷ ich najbliższym zwierzchnikiem był królewicz Kazimierz, jako namiestnik „szerokiej Wielkopolski”. Właśnie ich równe starostom uprawnienia wojskowe na miejscu stanowią powód, dla którego — zeznając o obronie Inowrocławia — Jan z Płonkowa nazywał się nie tylko wojewodą, lecz i starostą ziemi kujawskiej¹⁵⁸,

¹⁵⁵ *Lites* I, s. 357—358, art. X.

¹⁵⁶ W obronie Brześcia brał udział pewni rycerze wielkopolscy, np. Wierzbęta ze Smogulca i jego brat Domarad (*Lites* I, s. 332—336, art. X; pochodzenie ich ustala J. Bieniak, *Wielkopolska...*, s. 175—176).

¹⁵⁷ Nie wchodząc tu w szczegóły szeroko rozbudowanej w literaturze „sprawy Wincentego z Szamotuł” (wyraża ona z pewnością ostrą rywalizację stronnictw w obozie królewskim) pragnę zaznaczyć, że przywrócenie temu wielmoży we wrześniu 1331 r. urzędu starościńskiego uważam za niewątpliwe. Wskazują na to aż trzy przesłanki: a) Wincenty występuje źródłowo (*Lites* I, s. 337—341, art. X; zob. także s. 327—329 i 329—331, art. X) jako wyłączny organizator odsieczy dla Brześcia (1332); chociaż punkt zborny ekspedycji (Gniezno) leżał w kaliskiej części Wielkopolski nie mamy śladu ewentualnego współdziałania wojewody kaliskiego, nie mówiąc już o jakimkolwiek innym staroście; b) królewicz Kazimierz według relacji wielkiego mistrza (Pr. UB II, nr 748) miał spod Płowiec udać się do Krakowa, a nie do swej dotychczasowej rezydencji namiestniczej w Wielkopolsce; c) również w Małopolsce przebywa stale od listopada 1331 r. i otrzymuje tam urząd ziemski (KDW II, nr 1119 i późniejsze źródła) poprzednik Wincentego na starostwie wielkopolskim, Małopolanin z pochodzenia Krzywosąd z Ostrowiec; w lipcu t.r. on właśnie organizował nieudaną obronę Pyzdr (rezydencji królewicza!), a we wrześniu rokował z Krzyżakami pod Kaliszem z ramienia króla (*Lites* I, s. 314, art. XXV; s. 320—321, art. XXVI) — zatem w nim najprawdopodobniej trzeba dostrzec poszukiwanego przez S. Zajączkowskiego (op. cit., s. 184) „właściwego rządzącego Wielkopolski i Kujaw” przy boku młodego Kazimierza. Z tego zaś, że jeden świadek procesu z 1339 r. nazywa Wincentego wojewodą i starostą, a inny tylko wojewodą, żadnych poważniejszych wniosków wyciągnąć nie można. Wymóg ścisłego przestrzegania pełności tytulatury (i to w stosunku do każdego momentu czasowego) wydaje się wobec źródeł tego rodzaju zbyt daleko idący; określenie Wincentego tylko jednym z piastowanych urzędów w zupełności wystarczyło do jego identyfikacji. Zresztą w środowisku dostojników wielkopolskich tradycyjna godność wojewody musiała uchodzić za większy zaszczyt niż świeży urząd starosty, przynoszący dużą lecz ograniczoną czasowo władzę.

¹⁵⁸ *Lites* I, s. 230—236, art. X: „ipse testis qui loquitur erat illo tunc in dicta terra Cuyavie palatinus pro dicto domino Wladislao rege quondam et domino dicte terre et capitaneus pro eodem, et tunc vidit dictos Cruciferos et exercitum et vexilla eorum ante civitatem et castrum Wladislaviense, quod vallaverant et obsederant et expugnabant et demum eam intraverunt violenter”.

wypowiedzią tą wprowadzając tyle zamieszania w literaturze¹⁵⁹. Zastanawia bowiem to, że uczynił on to wyłącznie w „wojennym” artykule X (zabór Kujawy), gdy tymczasem w „pokojowym” artykule IX (przynależność tej ziemi do Królestwa Polskiego) mówi tylko o swym urzędzie wojewody¹⁶⁰, a zeznanie jego co do „gospodarczego” artykułu XI (straty skarbu królewskiego na skutek okupacji krzyżackiej) możliwości piastowania przezeń starostwa wprost zaprzecza¹⁶¹. Literalną interpretację wypowiedzi z artykułu X obala także porównanie jej z zeznaniem archidiakona Przeclawa ze Służewa w tymże procesie. Podaje on, że podczas jego pobytu w Brześciu nadciągający Krzyżacy wysłali rycerza Grzymisława „do starosty miasta Brześcia i całej ziemi kujawskiej” z żądaniem poddania się, zresztą odrzuconym przez adresata¹⁶². Świadcstwo Przeclawa nie może dotyczyć wojewody Jana, który rezydował stale w Inowrocławiu; toteż odnosi się je do wojewody brzeskiego Wojciecha¹⁶³ — ten ostatni miał zresztą brata Grzymisława, który objawszy w podziale ojcowizny dobra w ziemi michałowskiej stał się poddany krzyżackim¹⁶⁴. Równoczesne wypowiedzi Jana i Przeclawa dadzą się pogodzić i wyjaśnić tylko w tym sensie, iż chodzi w nich o w pełni samodzielną władzę wojskową obu wojewodów. Precyzyjniej ujmujący sprawę Wojciech z Pakości nie tylko nie określa się mianem starosty, lecz właśnie w swoim urzędzie wojewodzińskim widzi źródło swego dowództwa nad załogą Brześcia¹⁶⁵. Jednakże ten sam świadek stosuje termin starosty (capitaneus) w stosunku do innych osób, pełniących komendę wojskową. Tak więc jego rodzony brat Bogumił z Pakości, kasztelan świecki podczas zaboru Pomorza przez Krzyżaków, w jego zeznaniu przeistacza się w Łokietkowego starostę owej ziemi¹⁶⁶ —

¹⁵⁹ S. Kutrzeba, *Starostowie...*, s. 247—248, 278, 291—292; J. Karwasińska, op. cit., s. 162; S. Zajączkowski, op. cit., s. 272; Z. Guldón, J. Powierski, op. cit., s. 202. Wszyscy ci badacze przyjęli starościński urząd Jana, różniąc się między sobą co do jego zasięgu geograficznego (całe Kujawy bądź tylko ziemia inowrocławska).

¹⁶⁰ *Lites* I, s. 230—236, art. IX: „ipse testis qui loquitur erat palatinus domini Wladisłai regis Polonie in dicta terra Cuyavie... et... tenebat pro eo et nomine suo officium suum pacifice et quiete”. Urząd ów (officium) występuje tu w liczbie pojedynczej.

¹⁶¹ Zob. przypis 129 i odpowiadający mu fragment tekstu.

¹⁶² *Lites* I, s. 277—281: „dicti Cruciferi miserunt quendam nomine Grimislaum ad capitaneum civitatis Brestensis et tocius terre Cuyavie pro treugis faciendis cum eo”.

¹⁶³ S. Zajączkowski, op. cit., s. 270; J. Bieniak, *Wielkopolska...*, s. 12.

¹⁶⁴ J. Bieniak, *Wielkopolska...*, s. 70.

¹⁶⁵ *Lites* I, s. 346—351, art. X: „ipse testis qui loquitur vidit et presens fuit in civitate Brestensi, quando dicti Cruciferi cum eorum valido exercitu... eam vallaverunt et expugnaverunt et demum occupaverunt violenter, quia ipse testis qui loquitur tunc erat et fuit palatinus in dicta terra pro dicto domino Wladisłao”. Por. art. IX: „ipse dominus Wladislaus dedit ipsi testi qui loquitur, sicut dominus dicte terre, palaciam Brestensem”, oraz art. XI, w którym swą znajomość dochodów płynących z ziemi kujawskiej uzasadnia świadek tym, iż „fuit palatinus in ea, et ideo melius scit”.

¹⁶⁶ *Ibid.*, art. VI—VII (dwukrotna wzmianka).

rzeczywiście dowodził on obroną ostatniego w niej punktu oporu¹⁶⁷. Starostą wojsk krzyżackich (capitaneus exercitus) nazwał wreszcie Wojciecha komtura ziemskiego chełmińskiego Ottona von Luterberg, którego dowództwo w wyprawach Zakonu na Polskę zdarzało się szczególnie często¹⁶⁸. Quasi-starościńskie rządy obu wojewodów kujawskich podczas działań wojennych musiały oczywiście redukować znaczenie administracji cywilnej, w latach 1330—1331 pozostającej w rękę Mikołaja z Radomska i aktywnie — jak widzieliśmy — działającej w okresie rozejmu. Następny kanclerz kujawski, archidiakon Jarosław, przed utratą tej ziemi występuje źródłowo raz tylko. Było to w Krakowie, półtora miesiąca po bitwie płowieckiej (11 XI 1331), a odpowiedni dokument królewski zawierał zezwolenie dla arcybiskupa na lokację wsi kapituły gnieźnieńskiej Smogorzewo na Kujawach.

Ostatnie z poruszanych w artykule zagadnień wiąże się ze stanowym pochodzeniem autora listu. Mikołaj, syn Roberta z Radomska, był więc mieszczaninem i to zapewne z niemieckiego kręgu językowego. Pozycji jego ojca w lokowanym (1266) mieście¹⁷⁰ nie sposób zresztą ustalić. Pochodzenie Mikołaja świetnie tłumaczy jego zażyłość i znajdowanie wspólnego języka z mieszczaństwem toruńskim. Większe niż u rycerstwa zrozumienie dla potrzeby kontaktów handlowych każe mu pójść w maksymalnym stopniu na rękę kupcom z tego miasta w okresie ich starań o drogę wrocławską, kiedy to pertraktacje ze starostami wielkopolskimi nie dały pożądanых efektów. Z kolei w 1331 r. po mieszczańsku tłumaczy on tym samym partnerom powstałą sytuację. Najpierw zwraca więc uwagę na rozbiór dokonany na drodze publicznej, i to prowadzącej z ich miasta, co dla kupców stanowiło zawsze sprawę bardzo drażliwą. Następnie przedstawiając wyrządzone krzywdy, wymienia wśród poszkodowanych mieszczan brzeskich na pierwszym miejscu, a ziemian na drugim. Szczególnie dużo miejsca znajduje jednak w liście drugie wydarzenie, którego głównym bohaterem pozytywnym jest anonimowy mieszczanin, pomagający zaś mu rycerze występują jak gdyby na dalszym planie, chociaż jeden z nich odniósł nawet śmiertelną ranę. Widać, że losy jego „civium Brestensium”, od których w początkach swej kariery pożyczal nawet pieczęcie, są mu szczególnie bliskie¹⁷¹. Mieszczańskie wydaje się wreszcie zakończenie listu;

¹⁶⁷ K. Jasiński, *Zajęcie Pomorza Gdańskiego przez Krzyżaków w latach 1308—1309*, *Zapiski Historyczne* 31: 1966, z. 3, s. 37—44.

¹⁶⁸ *Lites* I, s. 346—351, art. XIV.

¹⁶⁹ KDW II, nr 1119.

¹⁷⁰ Z. Mazur, *Studia nad kancelarią księcia Leszka Czarnego*, Wrocław 1975, dod. nr 2.

¹⁷¹ Podobne poczucie stanowej solidarności, tym razem wśród rycerstwa, wyraża zeznanie sędziego brzeskiego Nasęgniewa w procesie inowrocławskim (1320). Podkreśla on, że Krzyżacy dokonywali rzezi na Pomorzu „non parcentes nobilitati, sexui vel etati”, oraz że zabierali tam dobra rycerzom broniącym wiernie sprawy Łokietka (*Lites* I, s. 24—25).

podkreślenie, iż nie naruszył on dotąd i nie naruszy zawartego rozejmu, oznacza dalszą zachętę dla toruńczyków do odwiedzania dróg kujawskich — a zatem ci, którzy korzystają z jego troski o ład i bezpieczeństwo, powinni teraz dopomóc mu w sytuacji, kiedy porządek ów łamają ludzie, przybywający dla rozboju z ich kraju.

Wyniesienie Mikołaja z Radomska do wysokich funkcji państwowych każe inaczej spojrzeć na charakter rządów Łokietka, niż to dotąd niejednokrotnie czyniono. W literaturze, zwłaszcza dawniejszej, powtarzał się mianowicie stereotyp o oparciu się tego władcy przede wszystkim na rzeszach rycerskich, a przeciwko żywiołom niemieckim i mieszczańskim w państwie¹⁷². Tendencjom takim przeciwstawiano w pewnej mierze okres Kazimierza Wielkiego, kiedy to mieszczan na ważnych stanowiskach można było łatwo zauważyć. Istotnie, poczucie etnicznego zagrożenia i konieczności obrony języka polskiego nie było obce historiografii przełomu XIII i XIV wieku, jak również innym źródłom z tego czasu (akta procesu biskupa krakowskiego Muskaty). W jakichś kręgach najmocniej odczuwających takie zagrożenie zrodziła się kiedyś nawet fikcja: „soczewica, koło, miele młyn”, której przeczy dalsze pozostawanie u władzy w Krakowie mieszczan niemieckiego pochodzenia. Tendencje dworu polskiego nie wykazywały bowiem żadnej wrogości wobec lojalnych elementów etnicznie obcych w miastach czy poza nimi. Nie widać tam również żadnych zamiarów pomniejszania roli mieszczaństwa. Jak wiadomo, jednym z kolejnych krakowskich kanclerzy Łokietka był „civis Cracoviensis”, magister Franciszek¹⁷³. Dość interesująco przedstawia się ta sprawa w capelli królowej Jadwigi. Prosząc papieża o kanonię wrocławską dla Mikołaja z Radomska, równocześnie dołączyła ona petycję o beneficjum w tejże kapitule dla innego swego kapelana, Jana syna Waltera z Chojnowa, mieszczanina śląskiego¹⁷⁴. W jej wdowiej rezydencji sądeckiej występowali m.in. notariusz Hanko i spowiednik brat Bernard (Bernhardus)¹⁷⁵, których imiona mogą zdradzać pochodzenie z analogicznej sfery. Widocznie żona Łokietkowa, która w czasie rządów czeskich zawdzięczała schronienie wiernemu mieszczaninowi radziejowskiemu, chętnie widziała w swym otoczeniu przedstawicieli tego właśnie środowiska. Wydaje się, że również panowanie króla Władysława wyraża tendencje do utrzymywania pewnej równowagi wśród rodzących się stanów. Dostojeństwa hierarchii ziemskiej oraz świeże urzędy starościńskie pozostają więc domeną zamożnego rycerstwa,

¹⁷² W odniesieniu do spraw kujawskich pogląd taki wyrażała jeszcze J. Karwasińska (op. cit., s. 154, 159, 181), doceniając zresztą zaufanie Łokietka do jednostek spośród tej grupy społecznej.

¹⁷³ Z. Kozłowska-Budkowa, *Franciszek z Krakowa*, Polski Słownik Biograficzny, t. VII, s. 77.

¹⁷⁴ MPV III, nr 221, 229.

¹⁷⁵ KDMAł. I, nr 204, 205.

w zarządzie gospodarczym natomiast i częściowo w kancelarii znajdują się bez ograniczeń miejsca dla mieszczańskich synów. Nie inaczej bywało za króla Kazimierza; toteż i pod tym względem obydwu panowania nie stanowią *sui generis* antytezy, lecz proste następstwo. Umocnieniu takiego przekonania służyć może jako kolejny przyczynek omówione powyżej źródło.

4. Ustalenia niniejszego artykułu dają się streścić następująco (w kolejności ich przedstawienia): 1) List kanclerza i włodarza kujawskiego Mikołaja do rady Starego Miasta Torunia bez daty rocznej, zawierający skargę na krzyżackie napady rabunkowe na Kujawy podczas jakiegoś rozejmu (WAP w Toruniu, dok. nr 620 a), ze względu na stronę paleograficzną oraz analizę wspomnianych w nim urzędów (po stronie polskiej kanclerstwo i włodarstwo kujawskie, po stronie krzyżackiej komturstwa: ziemskie chełmińskie i dobrzyńskie) nie mógł powstać w początku XV wieku, jak datują go opisy archiwalne. Wszystkie te dane prowadzą do pierwszej połowy XIV stulecia. 2) Urząd komtura Zakonu w zdobytym Dobrzyniu istniał od kwietnia 1329 co najmniej do kwietnia 1332 r., prawdopodobnie zaś zanikł dopiero między listopadem 1335 a grudniem 1337 r. na rzecz urzędu wójta (równocześnie z analogiczną zmianą ziemskiego komturstwa chełmińskiego na wójtostwo). Zarządowi tego komtura podlegała cała ziemia dobrzyńska. Kolejni komturzy tego terytorium to: Kerstan von Kolne (1329) i Jan (1329—1332). Wyprawa pierwszego z nich na Włocławek w kwietniu 1329 r. stanowiła przedsięwzięcie odrębne — równoczesne, ale nie identyczne z najazdem komtura toruńskiego na Raciążek. 3) Drugi z krzyżackich łupieżców wspomnianych w liście (poza komturem dobrzyńskim) Ortko zwany Nuschyn (Nüsschen = Orzeszek) był krewnym (bratem lub raczej synem) rycerza Jana zwanego Noschen, rezydującego w Piastoszynie na Pomorzu Gdańskim (niedaleko Tucholi), uczestnika wypraw Zakonu na Polskę w 1331 r., następnie utopionego przez Krzyżaków. Osoba Jana znana była dobrze w Wielkopolsce (brał on udział w rokowaniach z mieszczanami kaliskimi), Ortka zaś — co najmniej na Kujawach; żaden z nich jednak nie występuje w źródłach krzyżackiego pochodzenia. 4) Występujący na dokumencie podkomorzego dobrzyńskiego Jaranda z Osieka (Brześć 24 II 1330) kanclerz i włodarz Mikołaj był urzędnikiem brzeskim (kujawskim), nie zaś dobrzyńskim, jak przyjmowała Stella Maria Szacherska. Stanowi on osobę identyczną z autorem omawianego przez nas listu, a także z włodarzem brzeskim Mikołajem, znanym z dokumentu Władysława Łokietka (Kraków 4 XII 1324) oraz z kanonikiem trzech kapituł (gnieźnieńskiej, poznańskiej i płockiej) i włodarzem kujawskim o tymże imieniu, wystawcą innego, nie dato-

wanego listu do rady staromiejskiej Torunia (WAP w Toruniu, dok. nr 30). 5) Ostatni ten list, zawierający gwarancję bezpieczeństwa dla kupców toruńskich udających się w kierunku Wrocławia przez Radziejów lub Strzelno, wystawił wódcarz Mikołaj w latach 1320—1325. List ten jest wcześniejszy od aktu nr 620 a (powstał przed wojną polsko-krzyżacką, kiedy autor jego nie był jeszcze kanclerzem i nie posiadał własnej pieczęci). Uzyskanie go przez radę toruńską było częściowym zaspokojeniem jej postulatów, ponieważ nie udało się jej osiągnąć podobnych gwarancji od starostów wielkopolskich; postanowienia listu obowiązywały tylko na obszarze Kujaw. 6) Otrzymane dotychczas dane o Mikołaju pozwoliły, po rozszerzeniu poszukiwań na źródła kościelne, na określenie jego pochodzenia. Był to Mikołaj syn Roberta z Radomska, a zatem mieszczanin z ziemi sieradzkiej; patronimium wskazuje na niemiecki charakter etniczny jego rodziny. Jako kapelan królowej Jadwigi uzyskał, na jej prośbę, od papieża czwartą kanonię, wrocławską. Kanclerzem został między 23 I a 24 II 1330 r., zaś 11 XI 1331 r. stanowisko to posiadał już jego następca, Jarosław Bogoria. 7) Chronologia kanclerstwa Mikołaja oraz występowanie w jego liście dotyczącym krzyżackich napadów rabunkowych (nr 620 a) przybliżonej daty dziennej (infra octavam beate Agnetis) pozwala wreszcie na dokładne określenie czasu jego powstania: 22—27 I 1331 r. Jedyne ta data pozostaje w zgodzie ze wszystkimi zawartymi w liście danymi; istnieli wówczas komturzy ziemscy chełmińscy oraz komturzy dobrzyńscy, Mikołaj piastował urzędy kanclerza i wódcarza na Kujawach, występowała w źródłach rodzina o przydomku Nüsschen, ponadto zaś w wojnie między Polską a zakonem krzyżackim panował stan rozejmu (18 X 1330—24 VI 1331). 8) Omawiany list stanowi jedyne źródło oświetlające polsko-krzyżackie pogranicze w czasie owego rozejmu. Dowiadujemy się zeń o otwarciu drogi między Kujawami a Toruniem, o krzyżackich napadach łupieskich, o solidarności panującej w obliczu owych napadów pomiędzy rycerstwem a mieszczaństwem brzeskim. Interwencja kanclerza i wódcarza Mikołaja zmierza do normalnego funkcjonowania rozejmu, w czym wydaje się być zainteresowane również mieszczaństwo toruńskie — adresat listu. 9) Źródło nasze rozstrzyga w sposób definitywny, że ziemia dobrzyńska nie została zwrócona Polsce w rozejmie w październiku 1330 r., wbrew przekazowi franciszkańskich roczników z Krakowa i Torunia. W tym wypadku potwierdza ono opinię zakorzenioną już w literaturze przedmiotu. Wynika z niego również, że urząd komtura dobrzyńskiego był podporządkowany chełmińskiemu komturowi ziemskiemu. Ten stan rzeczy zmieniła krzyżacka reforma administracyjna (1335/37); nowe stanowiska wójtów obu ziem wyglądają na równorzędne. 10) Po krótkim okresie posiadania własnych starostów, Kujawy brzeskie podlegały w latach 1317—1332 starostom wielkopolskim. Status ten objął również przyłączone (1326/28) wprost do Królestwa w wyniku

zamiany dzielnic z tamtejszym księciem Przemysłem Kujawy inowrocławskie. 11) Odległość starostów wielkopolskich od Kujaw musiała doprowadzić do częściowego przeniesienia ich uprawnień na instytucje i urzędy lokalne. Kompetencje sądownicze przejęło więc grono dostojników ziemskich działających na wielkich rokach (iudicium regale). Zaczęło ono najpóźniej od 1326 r. wystawiać samodzielne dokumenty; rychło ustaliła się praktyka, uprawniająca do tego trzech najwyższych dygnitarzy: wojewodę, kasztelana brzeskiego i sędziego. 12) Z tego samego powodu król przywrócił zanikły już na Kujawach urząd wóldarza ziemskiego, który uzyskał prerogatywy gospodarcze i policyjno-porządkowe starostów. Uprawnienia jego charakteryzuje wcześniejszy list wóldarza Mikołaja (nr 30) — należy tu m.in. nadzór nad stacjami celnymi i troska o bezpieczeństwo na drogach publicznych. Wóldarze kujawscy posiadali zatem zbrojną służbę porządkową. 13) Hierarchicznie wyższym od wóldarza był urząd kanclerza; z późniejszego listu Mikołaja (nr 620 a) wynika, że przejął on polityczne uprawnienia władzy starościńskiej. Kanclerz kujawski prowadzi dyplomatyczną interwencję wobec państwa ościennego w obronie pogwałconego rozejmu oraz pokrzywdzonych mieszczan i ziemian z obszaru objętego jego władzą. W przyszłości wysyłanie tego rodzaju pism należało z reguły do starostów. Geograficznie zasięg urzędu zarówno kanclerzy, jak i wóldarzy obejmował po 1326/28 r. obie ziemie kujawskie (brzeską i inowrocławską); rezydencją ich był Brześć. Skupienie w ręku Mikołaja (luty 1330) obu tych godności uczyniło go na krótko pierwszą osobą na Kujawach. 14) Wojskowe atrybuty starostów (prawo zwoływania rycerstwa i posiadanie obronnych grodów) przypadły obu wojewodom kujawskim: brzeskiemu i inowrocławskiemu, każdemu w obrębie własnej ziemi. Funkcje swe wypełniali wojewodowie niezależnie od siebie, pozostając natomiast w stanie luźnej podległości wobec starosty wielkopolskiego, przysyłającego posiłki na obronę Kujaw. 15) Wysokie urzędy państwowe otrzymane przez mieszczanina z Radomska dowodzą pewnego znaczenia tej warstwy społecznej w monarchii Władysława Łokietka. Znaczenie to nie zależało od przynależności etnicznej, a jedynie od lojalności wobec Królestwa. Prowadzenie Łokietka utrzymuje względną równowagę między rodzącymi się stanami, dopuszczając osoby mieszczańskiego pochodzenia przede wszystkim do zarządu gospodarczego i do kancelarii. Równocześnie rodowód Mikołaja pozwala wyjaśnić jego bliskie związki z mieszczaństwem toruńskim oraz wspólne dążenie obu stron do utrzymania korzystnych warunków wymiany towarowej mimo trudności politycznych.

(1) Brześć, 22—27 stycznia [1331]

Mikołaj, kanclerz i wódarz kujawski prosi radę Staroego Miasta Torunia o interwencję u chełmińskiego kujatura ziemskiego w sprawie napadów rabunkowych, dokonanych przez Krzyżaków na szkodę mieszczan i ziemian kujawskich podczas trwania rozejmu.

Or. WAP w Toruniu, nr 620 a. Pergamin: 18,8×9,5 cm. Pismo z pierwszej połowy XIV w. In dorso ślad wyciśniętej pieczęci ostroowalnej, długości około 45 mm, szerokości około 22 mm, z zupełnie nieczytelnym wyobrażeniem i resztkami napisu ... OC ..., oraz adres pisany ręką tekstu: „Honorandis viris, dominis consulibus Thorun Antiquae Civitatis dari debet”. Tamże napis rejestracyjny czerwonym atramentem: „c. 1350 N. 3”.

Reg. (z błędami) Przewodnik po wystawie „Kujawy w dokumencie”, zorganizowanej przez Oddział Inowrocławski Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Bydgoszczy, Inowrocław 1958, nr 32.

Honorandis viris mira discrecione preditis, dominis consulibus Thorun Antiquae Civitatis, N[icolaus] cancellarius et procurator Cuyaviensis¹ salutem et prosperorum successuum felicia incrementa. Coram vestre honestatis fragrantia presentibus querulose duximus proponendum, quia Ortko dictus Nuschyn² una cum complicibus suis civibus nostris et terrigenis, de Thorun versus Brest per mericam dum transirent, in strata publica decem et octo equos abstulit et recepit, ipsos eciam rebus omnibus spoliando. Preterea quidam civis Brestensis prope civitatem Brest quatuor equis est privatus, qui ad terram Dobrinensem ducti fore cercius dinoscuntur. Civis vero dictus una cum terre militibus equos sibi ablatos investigare volentes, cum adhuc essent in terra propria, per commendatorem Dobrinensem³ et suos homines sunt invasi; quibus invicem confligentibus civis memoratus unum equum perdidit et amisit, alter vero mortis vulnera est peressus. Et cum hec omnia facta sint in treugarum factarum⁴ preiudicium et gravamen, nos autem ipsas in nullo violavimus nec adhuc violare proponamus, ideo vestre supplicamus honestati, quatenus dominum provinciale⁵ super eo inducere studeatis, ipsum per nuncium vestrum petentes, ut predictos, scilicet Ortkonem et commendatorem Dobrinensem, equos cum rebus ablati faciat integraliter restaurare, eis precipiens, ut talia terre nostre deinceps non committant. Datum in Brest infra octavam beate Agnetis.

¹ Mikołaj, syn Roberta z Radomska, kanonik gnieźnieński, poznański, płocki, od 1327 także wrocławski, kapelan królowej Jadwigi, wódarz brzeski od ok. 1320, od 1326/28 całych Kujaw, równocześnie kanclerz kujawski 1330—1331.

² Ortko Nuschyn (Nüsschen = Orzeszek), rycerz z państwa krzyżackiego, krewny (syn?) Jana zwanego Noschen z Piastoszyna na Pomorzu Gdańskim.

³ Jan, komtur dobrzyński 1329—1332.

⁴ Rozejm zawarty między Polską a zakonem krzyżackim w obozie pod Lipieńkiem 18 X 1330, obowiązywał do 26 V 1331, przedłużony następnie do 24 VI t. r.

⁵ Otto von Luterberg, ziemski komtur (prowincjał) chełmiński 1320—1333.

Tłumaczenie polskie:

Czcigodnym mężom, obdarzonym przedziwną roztropnością, panom rajcom Starożytności Miasta Torunia, Mikołaj kanclerz i włodarz kujawski — pozdrowienie i [życzenie] szczęśliwego pomnożenia pomyślnych zdarzeń. Wobec blasku waszej zacności niniejszym zanosimy skargę, że Ortko zwany Nuschyn wraz ze swymi współnikami zabrał i zagarnął na drodze publicznej osiemnaście koni mieszczanom naszym i ziemianom, kiedy ci przejeżdżali przez zarośla z Torunia w stronę Brześcia, a także złupił ich ze wszystkiego. Ponadto pewnego brzeskiego mieszczanina pozbawiono w pobliżu miasta Brześcia czterech koni, o których na pewno wiedział, że uprowadzane są do ziemi dobrzyńskiej. Mieszczanin zatem ów razem z okolicznymi rycerzami, zamierzając śledzić zabrane mu konie — kiedy byli jeszcze na własnej ziemi, zostali napadnięci przez komtura dobrzyńskiego oraz jego ludzi; podczas wzajemnej potyczki wspomniany mieszczanin utracił i postradał jednego konia, inny natomiast odniósł śmiertelne rany. A ponieważ to wszystko stało się na szkodę i uszczerbek zawartego rozejmu, którego myśmy w niczym nie naruszyli ani nadal narzącać nie zamierzamy, prosimy przeto waszą zacność, abyście postarali się zawiadomić o tym pana prowincjała, upraszając go przez waszego wysłannika, iżby sprawił, że wyżej wymienieni — to jest Ortko i komtur dobrzyński — całkowicie zwrócą konie i zabrane przedmioty, przykazawszy im [ponadto], by potem już nie wyrządzali takich rzeczy naszej ziemi. Dan w Brześciu, w oktawie świętej Agnieszki.

(2) Brześć, czwartek [1320—1325]

Mikołaj, kanonik gnieźnieński, poznański i płocki oraz włodarz kujawski przyrzeka radzie toruńskiej bezpieczeństwo na drogach dla kupców podążających przez Radziejów i Kalisz w stronę Wrocławia.

Or. WAP w Toruniu, nr 30. Pergamin: 20,2×6,3 cm. Pismo z pierwszej połowy XIV w. In dorso resztki dwóch wyciśniętych pieczęci: jednej tarczowej, szerokości 28 mm, z pozostałościami drobnych gwiazdek i fragmentem napisu: NI ... BRE ..., drugiej okrągłej, średnicy 32 mm, z wyobrażeniem zupełnie zniszczonym i poszczególnymi literami napisu: ... IT ... ITN ...

Wyd. Preussisches Urkundenbuch, t. II, nr 309.

Nico[laus] canonicus ecclesiarum Gneznensis, Poznaniensis et Plocensis necnon procurator Cuyaviensis¹ honorabilibus viris consulibus in Thorun ac universis mercatoribus sive mercari volentibus salutem et ad quevis beneplacita voluntatem. Quemadmodum ex perspeccione litterarum domini regis Polonie² spon-

¹ Zob. nr 1, przypis 1.

² Władysław zwany Lokietkiem, książę łęczycki i brzeski od 1267, sieradzki od 1288, wielkopolski i pomorski (gdański) od 1296, pozbawiony wszystkich ziem 1300, sandomierski oraz ponownie sieradzki, łęczycki i brzeski od 1305, krakowski i pomorski od 1306, wielkopolski od 1313, król polski 1320—1333. Wspomniane pismo wystawił w Sandomierzu 22 I 1315.

sionem pro transeuntibus factam noscitis se perpressos, itaque nos ad eadem nichilominus promittimus pro omnibus per Radeow et Kalis transire versus Wratislaviam volentibus pacificare vias atque stratas, omne impedimentum ab eisdem removendo. Et si qui per dictas civitates transire noluerint, in Strelno statuimus tholoneum civitatis Radeow prenominate ab eis extorqueri. Datum in Brest, feria quinta. Propter nostri absenciam sigilli sigilla civium sunt apposita, videlicet Nicolai Litwini³ et Cunkonis⁴.

Tłumaczenie polskie:

Mikołaj kanonik kościołów gnieźnieńskiego, poznańskiego i płockiego oraz wóldarz kujawski czcigodnym mężom, rajcom w Toruniu i wszystkim kupcom bądź zamierzającym zająć się kupiectwem — pozdrowienie i chęć do [udzielenia] każdego pozwolenia. Jak to z obejrzenia dokumentu pana króla polskiego wiadomo, że cieszyicie się obietnicą daną podróżującym, tak i my przyrzekamy ponadto wszystkim pragnącym przez Radziejów i Kalisz jeździć w stronę Wrocławia, że zabezpieczymy [im] szlaki i drogi, wszelką przeszkodę od nich usuwając. Gdyby zaś jacyś [kupcy] nie chcieli przejeżdżać przez te miasta, postanowiliśmy w Strzelnie, że cło wspomnianego miasta Radziejowa zostaje od nich odjęte. Dan w Brześciu, we czwartek. Z powodu braku naszej pieczęci opatrzone list pieczęciami mieszczan, mianowicie Mikołaja Litwina oraz Kunka.

³ Mikołaj Litwin, mieszczanin brzeski, występuje od 1324, wójt brzeski 1328.

⁴ Kunko z „Grocam” (?), mieszczanin brzeski, występuje w latach 1295—1328.

Andrzej Mietz (Toruń)

PROGRAM BADAŃ INSKRYPCJI DO 1800 ROKU
NA KUJAWACH I W ZIEMI DOBRYŃSKIEJ

Obecny stan badań nad polską epigrafiką nie jest imponujący. Za interesowanie inskrypcjami było dotychczas przypadkowe i nie zorganizowane. Najstarsze opracowanie źródeł epigraficznych na ziemiach polskich sięga XVI wieku. Duży zbiór inskrypcji śląskich zebrany przez Seyfrida Rybischa uległ jednak w XVII wieku bezpowrotnemu zniszczeniu¹. Późniejsze XVII-wieczne prace S. Starowskiego² i Ch. Ezechiela³ przetrwały do naszych czasów, stanowiąc dzisiaj bogaty materiał badawczy. Najpełniejszy dotąd przegląd literatury na temat ogólnopolskich badań epigraficznych dany przez Józefa Szymańskiego zwalnia piszącego te słowa od potrzeby ponownego przeglądu stanu badań⁴.

Otwartym zagadnieniem pozostaje jednak nadal pogłębianie studiów przede wszystkim w zakresie inwentaryzowania i opracowywania źródeł epigraficznych. Dowodzą tego istniejące programy badań. Pierwszy dotyczący inskrypcji XIX- i XX-wiecznych, jest realizowany w Instytucie Historii Uniwersytetu Warszawskiego⁵. Opublikowany dotychczas pierwszy zeszyt inskrypcji należy powitać z dużym zadowoleniem⁶. Zebrany w nim materiał źródłowy przyczyni się niewątpliwie do bliższego poznania wielu zjawisk w dziejach nowożytnych i najnowszych środowiska warszawskiego. Refleksja, która nasuwa się nawet przy pobieżnym przeglądzie wydaw-

¹ S. Michalski, *Seyfrieda Rybischa i Tobiasza Fendta, Monumenta Sepulcrorum cum Epigraphis...* [w:] *O ikonografii świeckiej doby humanizmu. Tematy-symbolo-problemy*, pod red. J. Białostockiego, Warszawa 1977, s. 81.

² S. Starovolscius, *Monumenta Sarmaterum viam universae carnis ingressorum*, Cracoviae 1655.

³ Ch. Ezechiel, *Inscriptiones Vratislavienses* b.m.w. (1688–1699).

⁴ J. Szymański, *Badania nad polską epigrafiką*, *Kwartalnik Historyczny*, R. LXXXIII, 1976, nr 3, s. 569–582; tegoż, *Potrzeby i możliwości polskiej epigrafiki* [w:] *Problemy nauk pomocniczych historii*, T. II, Katowice 1973.

⁵ A. Biernat, *Polskie źródła epigraficzne XIX wieku. Propozycja nowej problematyki*. *Symposium 11. Mała epigrafika XIX i XX wieku*, [w:] *Nauki pomocnicze historii na XI Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w Toruniu*, 1976, s. 129–139.

⁶ *Cmentarz Powązkowski w Warszawie* (materiały inwentaryzacyjne). *Prace Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego*, 3, 1975; zob. też A. Biernat, S. Gawła s, *Źródła epigraficzne do historii XIX wieku. Napisy nagrobne cmentarza Powązkowskiego w Warszawie*, *Studia Źródłoznawcze*, 19, 1974, s. 138–190.

nictwa, dotyczy zawężenia przydatności opublikowanych źródeł dla wielu dyscyplin naukowych. Wydaje się, że zbyt pośpiesznie przeprowadzono inwentaryzację źródeł, pomijając szereg istotnych elementów, jak wymiary, materiał, stan zachowania i technikę wykonania. Wiele do życzenia pozostawia również sam druk źródeł, w tym wypadku niezależny od autorów wydawnictwa.

Następny program sformułowany został przez J. Szymańskiego w Instytucie Historii Uniwersytetu Śląskiego. Dalsze prace połączone z realizacją programu przeniesiono w 1976 r. do Instytutu Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie⁷. Program zakłada systematyczne inwentaryzowanie, zbieranie i odczytywanie inskrypcji oraz opracowanie edytorskie źródeł epigraficznych powstałych przed 1800 rokiem⁸.

W założeniu ogólnym programu J. Szymański podaje topograficzny podział badań w połączeniu z takimi samymi zasadami edytorskimi. Zakłada również chwilowe pominięcie źródeł epigraficznych znajdujących się w muzeach⁹ na rzecz rychłego opublikowania nie zabezpieczonych dotąd inskrypcji. Przyjęta w programie zasada topograficznego podziału badań i edycji jej wyników w zeszytach odpowiadających poszczególnym regionom i składających się na tom obejmujący województwo według aktualnego podziału administracyjnego, pokrywa się z małymi różnicami z wydawanymi od 1951 roku *Katalogami zabytków sztuki w Polsce*. O ile przyjęte zasady edytorskie dla *Katalogu zabytków* (—) mogą odpowiadać historykom sztuki, to dla warsztatu badawczego historyka nie są zbyt wygodne. Wieloletnie doświadczenia historyków w zakresie edycji materiałów źródłowych zawsze uwzględniały poszanowanie dla źródła i związku źródła z konkretną epoką oraz odpowiadającym jej podziałom administracyjnym i formacjom społeczno-politycznym. Zaprzeczenie tej zasady będzie zawsze sztuczne i narzucone naturalnej wytwórczości umysłowej, kulturalnej lub administracyjno-politycznej określonej epoki. Należałoby się zastanowić nad obraniem przy edycji źródeł epigraficznych historycznego podziału na dzielnice bądź województwa (ziemie), odpowiadające epoce, w której zostały wytworzone źródła. Można również zastosować podział na regiony geograficzno-historyczne, które w większości znajdują także pokrycie w administracji kościelnej w podziale na diecezje i archidiakonaty¹⁰. Za drugim podziałem przemawiałoby samo zlokalizowanie inskrypcji

⁷ J. Szymański, *Badania nad polską epigrafiką...* s. 576.

⁸ *Ibid.*, s. 576, 579.

⁹ Należy zwrócić również uwagę na często pomijane zbiory muzeów: etnograficznych i kościelnych.

¹⁰ Przykładem jest tutaj praca; Z. Guldon, J. Powierski, *Podziały administracyjne Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w XIII—XIV wieku*. Warszawa-Poznań 1974; zob. też S. Librowski, *Wizytacje diecezji wrocławskiej*, Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne, T. 10, Lublin 1965, s. 33—206.

oraz argumenty wynikające z już opublikowanych źródeł historycznych (*Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski*). Zdajemy sobie sprawę z różnicy w materiale, na którym sporządzony jest tekst, ale właśnie tekst, a nie materiał stanowi istotę badań historyka, mimo różnic w charakterze pisma dyplomatycznego, kodeksowego i epigraficznego.

Przejęciowa rezygnacja z objęcia badaniami źródeł przechowywanych w muzeach na rzecz źródeł dotąd nie zabezpieczonych jest kompromisem zagrażającym systematyczności badań. Ponadto pominięcie zabytków epigraficznych, przechowywanych w archiwach, wyraźnie ogranicza zakres badań¹¹. Można tam znaleźć często nie zinwentaryzowane, a bogate w inskrypcje metalowe tablice rytownicze sztychów miast, planów i obiektów, a ponadto napisy wycinane w materiale twardym¹².

Ukazanie się drukiem pierwszego zeszytu *Corpus Inscriptionum Poloniae* jest nie tylko wynikiem podjętych badań, ale również stanowi początek realizacji monumentalnego przedsięwzięcia wydania drukiem wszystkich dostępnych inskrypcji na terenie kraju¹³. Potrzeba takiego opracowania wynika z przeglądu dotychczasowego stanu badań.

Badania nad epigrafiką poza wymienionymi ośrodkami prowadzi również zespół w Krakowie, Łodzi i Kielcach. Ponadto organizowane są badania w Poznaniu i w Gdańsku, jednak brak dotąd informacji o stanie zaawansowania tych prac.

Zorganizowana w dniach 23—25 września 1976 roku konferencja w Kazimierzu Dolnym na temat nauk dających poznawać źródła historyczne¹⁴ przyczyniła się do zaktywizowania bydgoskiego i toruńskiego środowiska historycznego. Konserwator Zabytków w Bydgoszczy oraz Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego we Włocławku włączyli się wspólnie z Instytutem Historii UMK w Toruniu w nurt prac ogólnopolskich. Został powołany zespół do badań inskrypcji na Kujawach i w ziemi dobrzyńskiej pod kierunkiem naukowym Kazimierza Jasińskiego. Ponadto powstał zespół do badań inskrypcji nagrobnych z lat 1800—1914 na Kujawach. Omówienie zakresu i programu badań tego zespołu nie należy do niniejszego opracowania.

¹¹ W Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie znajdują się min. pokaźne zbiory instrumentów i ubiorów łóż masonskich.

¹² A. Biernat, op. cit., s. 135.

¹³ *Corpus Inscriptionum Poloniae*, T. I; *Województwo kieleckie*, pod red. J. Szymańskiego, z. 1. Miasto Kielce i powiat kielecki, opracowała B. Trelńska; zob. też rec. tego K. Białoskórskiej, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, R. XXIV, 1976, z. 4, s. 639—641.

¹⁴ *Powstawanie, przepływ, gromadzenie informacji. Materiały I sympozjum nauk dających poznawać źródła historyczne*, (Kazimierz Dolny-Lublin, 23—25 września 1976 r. (w druku).

Pierwszy zespół obejmuje badaniami dawne ziemie koronne, województwa inowrocławskiego, brzesko-kujawskiego i ziemi dobrzyńskiej. Program badań zakłada systematyczne i kompleksowe studia nad inskrypcjami powstałymi do 1800 roku. Według wstępnego rozeznania największa liczba inskrypcji pochodzi z XVII i XVIII wieku.

Pierwsze badania inskrypcji na Kujawach i w ziemi dobrzyńskiej sięgają połowy XIX wieku. Troska o zabezpieczenie pamiątek kultury materialnej legła u podstaw badań regionalnych i etnograficznych¹⁵. W opracowaniach T. Lipińskiego¹⁶, J. Sadkowskiego¹⁷, K. Kielczewskiego¹⁸ czy A. Gajdy¹⁹ inskrypcje stanowiły zaledwie margines badanych zagadnień. Uzyskane jednak tą drogą informacje są dla naszych badań ważne, zwłaszcza przy inskrypcjach zaginionych. Pewne znaczenia posiadają również prace Z. Arentowicza²⁰, K. Kopcica²¹, S. Waszaka²² i M. Fryczowej²³, które dają ogólne rozeznanie w badanym terenie oraz stanowią materiał uzupełniający przy opracowywaniu źródeł epigraficznych. Bogatym w informacje, przede wszystkim o inskrypcjach zaginionych, jest czasopismo etnograficzno-geograficzne „Wisła”²⁴. Ponadto na marginesie swoich badań ratują od zapomnienia źródła epigraficzne etnografowie i muzeolodzy²⁵. Zwłaszcza szczególnie cenne są wszelkie prace zabezpiecza-

¹⁵ H. Gawarecki, *Opis topograficzno-historyczny ziemi dobrzyńskiej*, Plock 1825; M. Borucki, *Ziemia Kujawska*, Włocławek 1882; M. Orłowicz, *Ilustrowany przewodnik po poznańskim*, Lwów-Warszawa 1921; K. Pawłowski, *Radziejów. Studium historyczno-urbanistyczne*, rkps. Ośrodek Dokumentacji Zabytków, Warszawa 1965.

¹⁶ I. Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historycznym, geograficznym i statystycznym opisana*, Warszawa 1843.

¹⁷ J. Sadkowski, *Lud okolic Kowala, Wisła*, T. XVII, 1903, s. 360–367.

¹⁸ K. Kielczewski, *Z przeszłości Polski (na uczczenie 300 rocznicy założenia Kalwarii 1628–1928)*, Poznań 1928.

¹⁹ A. Gajda, *Monografia Sompolna z dodatkiem o Lubstowie i okolicy*, Koło 1936.

²⁰ Z. Arentowicz, *Z dawnego Włocławka*, Włocławek 1928; tegoż, *Włocławek*, Włocławek 1937.

²¹ K. Kopeć, *Ilustrowany przewodnik po Inowrocławiu i Kujawach*, Inowrocław 1933.

²² S. Waszak, *Przewodnik po Inowrocławiu i Kujawach*, Inowrocław 1933.

²³ M. Fryczowa, *Tradycyjne budownictwo ludowe Kujaw*, Toruń 1961.

²⁴ J. Sadkowski, op. cit. s. 366.

²⁵ R. Hankowska, *Malarstwo zabytkowe w zbiorach Muzeum Kujawskiego. Katalog-informator*, Włocławek 1965; S. Rajca, *Przewodnik po Muzeum Kujawskim Oddziału pol. Kuź. Tow. Kraj. w Włocławku*, *Życie Włocławka* 1930, nr 8–10; Z uwagi na stosunki handlowe w XVII i XVIII wieku zob. też J. Myślińska, *Wyroby konwarsarskie w zbiorach Muzeum w Toruniu*. *Rocznik Muzeum w Toruniu*, t. II, 1967, z. 3–4, s. 70–114; tejjże, *Toruńskie wyroby cynowe w zbiorach Muzeum w Toruniu*, *Rocznik Muzeum w Toruniu*, t. I, Toruń 1963, z. 3, s. 172–211; B. Włodarska, *Cyna. Katalog zbiorów Muzeum Narodowego w Gdańsku*, Gdańsk 1975; W. Siedlecka, *Cyna śląska ze zbiorów Muzeum Śląskiego*, Wrocław 1969; A. R. Chodyński, *Uwagi o złotnikach i srebrnikach działających w Gdańsku*, *Biuletyn Historii Sztuki*, R. XXXVIII, 1976, Nr 2, s. 109–112.

jące przed zniszczeniem zabytkowego wiejskiego budownictwa i wystrój wnętrza²⁶. Inskrypcje ludowe informują najczęściej tylko o czasie wykonania i wykonawcy przedmiotu lub obiektu. Bywają jednak inskrypcje bogatsze w swej treści, a zawierające tzw. mądrości ludowe.

Największe dotąd zasługi w badaniach inskrypcji Kujaw i ziemi dobrzyńskiej odnoszą się, podobnie jak w badaniach ogólnopolskich, do historyków sztuki. Dostrzegają oni w inskrypcjach, chociaż nie zawsze wypowiadają się bezpośrednio, źródła informacji rozszerzające zakres badań nad architekturą, rzeźbą i malarstwem²⁷. Dowodzą tego poszukiwania ukrytych wartości w zabytku jako obiekcie sztuki²⁸.

Najważniejszy jednak materiał historiograficzny, z racji zasobu informacji źródłowej dla przedsięwziętych przez zespół badań, stanowią opracowania typu inwentarzowego i katalogowego. Odnotować tutaj przyjdzie, znamienne dla badań historycznych XVII wieku, sztuchy Dahlberga opublikowane w słynnym dziele Samuela Pufendorfa²⁹. Zamieszczone są tam m.in. litografie Kruszwicy³⁰, Brześcia Kujawskiego³¹ i Modliborzyc³². Należy również oczekiwać wzbogacenia zbioru inskrypcji z Kujaw i ziemi dobrzyńskiej po zinventoryowaniu tablic rytowniczych, przechowywanych dotąd w muzeach i archiwach³³.

Rzut oka na zasób inskrypcji wykonanych w metalu dają ponadto katalogii Muzeum Kujawskiego we Włocławku³⁴ i Muzeum Miejskiego im. Jana Kasprówicza w Inowrocławiu³⁵. Tam również znaj-

²⁶ Spichrz podworski z Bronisławia k./Radziejowa. Skansen Muzeum Etnograficznego w Toruniu.

²⁷ F. M. Sobieszczański, *Wiadomości historyczne o sztukach pięknych w dawnej Polsce*, Warszawa 1847—1849 (2 tomy); A. Brosig, *Rzeźba gotycka 1400—1450*, Poznań 1928; M. Walicki, *Malarstwo polskie XV wieku*, Warszawa 1938; tegoż, *Malarstwo polskie. Gotyk. Renesans. Wczesny manierizm*, Warszawa 1961; T. Dobrowolski, *Rzeźba neoklasycyzyzm i romantycyzm w Polsce*, Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974; O. Sosnowski, *Dzieje budownictwa w Polsce, T. I, Do połowy XIII wieku*, Warszawa 1964; *Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII wieku*, pod red. M. Walickiego, Warszawa 1971.

²⁸ L. Kalinowski, *Treści ideowe sztuki przedromańskiej i romańskiej w Polsce*. Studia Źródłoznawcze, T. 10, 1965.

²⁹ S. Pufendorf, *Sieben Bücher von den Thaten Carl Gustavs König in Schweden*, Nürnberg 1697; zob. też B. Heyduk, *Dahlberg w Polsce*, Wrocław 1971.

³⁰ S. Pufendorf, *Księga III*, tabl. 2.

³¹ *Ibid.*, *Księga IV*, tabl. 1.

³² *Ibid.*, *Księga IV*, tabl. 4.

³³ Por.: A. Brosig, *Poznań i miasta Polski zachodniej w grafice*, Poznań 1929; K. Stroneczyński, *Opisy zabytków starożytności Guberni Warszawskiej w latach 1844 i 1846 zebrane*, rkps. Gabinet Rycin Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego.

³⁴ R. Hankowska, *Muzeum Kujawskie. Katalog-informator*, Włocławek 1973, ryc. 57, 58, 63; H. Królikowska, *Muzeum Kujawskie we Włocławku w latach 1945—1960*, Ziemia Kujawska, t. 1, 1963, s. 263—269.

³⁵ J. Mazurkiewicz, *Muzeum Miejskie im. Jana Kasprówicza w Inowrocławiu*, Rocznik Muzeum w Toruniu, t. 1, 1962, z. 2, s. 191—197.

dujemy informacje o inskrypcjach wykonanych na sprzęcie użytkowym oraz zabytkach malarstwa sztalugowego, rzeźby, witrażownictwa i artystycznego zdobnictwa³⁶.

Obecny stan zachowania zabytków epigraficznych na Kujawach i w ziemi dobrzyńskiej przedstawiają *Katalogi zabytków sztuki w Polsce* dla byłych powiatów: radziejowskiego³⁷, lipnowskiego³⁸ oraz inowrocławskiego³⁹. Stanowią one doskonały przewodnik w dalszych badaniach inskrypcji. Stąd należy ubolewać, że dotąd nie opublikowano kolejnych zeszytów obejmujących powiaty byłego województwa bydgoskiego, w tym przede wszystkim byłego powiatu wrocławskiego⁴⁰. Jako materiał uzupełniający mogą służyć przewodniki⁴¹, a zwłaszcza przewodnik po zabytkach architektury województwa bydgoskiego⁴².

Ponadto pomocne mogą być również studia architektoniczne L. Durczykiewicza⁴³, T. Chrzanowskiego⁴⁴, M. Kwiatkowskiego⁴⁵, A. Bartczakowej⁴⁶ czy T. Jakimowicza⁴⁷ nad budownictwem świeckim. Podobne kierunki badań w architekturze sakralnej w odniesieniu do terytorium Kujaw i ziemi dobrzyńskiej podejmowali Korczyński⁴⁸, L. Janika⁴⁹, Cz. Lissowski⁵⁰, F. M. Sobieszkański⁵¹,

³⁶ Zob. *Galeria sztuki średniowiecznej. Przewodnik. Muzeum Narodowe w Warszawie*, Warszawa 1976; T. Dobrzeńcki, *Catalogue of the Mediaeval Painting*, Warszawa 1977, s. 37, 39–40, 55, 95–96. Porównaj M. Walicki, *Po wystawie polskiej sztuki gotyckiej w Instytucie Propagandy Sztuki*, Nike I, 1938, s. 51–75.

³⁷ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 11, 1968, z. 11.

³⁸ *Ibid.*, z. 9.

³⁹ *Ibid.*, z. 8.

⁴⁰ Obecnie trwają prace inwentaryzacyjne przy opracowywaniu katalogu zabytków Włocławka i okolic.

⁴¹ M. Orłowicz, op. cit.; tegoż, *Ilustrowany przewodnik po województwie pomorskim*, Lwów-Warszawa 1924; Z. Prószyński, *Włocławek i okolice*, Włocławek 1954; *Kujawy — przewodnik turystyczny*, 1951; P. Dziańisz, *Okolice Chopina*, Gdańsk 1964; P. Dziańisz, J. Urwiński, *Szlak Łokietka*, Bydgoszcz 1966.

⁴² *Zabytki województwa bydgoskiego*, Bydgoszcz 1974. Ponadto zob. J. Lepkowski, *O zabytkach Kruszwicy, Gniezna, Krakowa*, Kraków 1865; Z. Świechowski, *Budownictwo romańskie w Polsce — katalog zabytków*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1963.

⁴³ Durczykiewicz, *Dwory polskie w Wielkim Księstwie Poznańskim*, Poznań 1912.

⁴⁴ T. Chrzanowski, *Karczmy i zajazdy polskie*, Warszawa 1958.

⁴⁵ M. Kwiatkowski, *Mazowiecka grupa pałaców klasycystycznych*, *Biuletyn Historii Sztuki*, t. 25, 1963.

⁴⁶ A. Bartczakowa, *Ratusze klasycystyczne na Mazowszu*, *Biuletyn Historii Sztuki*, t. 25, 1963.

⁴⁷ T. Jakimowicz, *Architektura świecka w Wielkopolsce w latach około 1540 do około 1630*, [w:] *Studia nad renesansem w Wielkopolsce*, Poznań 1970.

⁴⁸ Korczyński, *Katedra Kujawska r. 1767*, Cieszyn 1859.

⁴⁹ L. Janika, *Kościół ewangelicki w Lipnie*, *Tygodnik Ilustrowany*, VI, 1869.

⁵⁰ Cz. Lissowski, *Jak giną pamiątki historyczne. Rozebranie ruin bazyliki św. Piotra i Pawła w Starorypinie*, *Zycie Mazowsza*, 1, 1935.

⁵¹ F. M. Sobieszkański, *Kościół farny (św. Jana) w Włocławku*, *Tygodnik Ilustrowany*, VIII, 1863; *ibid.*, *Wnętrze synagogi we Włocławku*, XVII, 1872.

Z. Świechowski⁵², A. M. Szymkowiak⁵³ oraz A. Szymkowski⁵⁴. W kręgu badań zabytków epigraficznych znalazły się także studia nad malarstwem ściennym, czego dowodzi praca T. Dobrowolskiego o średniowiecznym malarstwie ściennym⁵⁵. Nie mniej ważne na etapie inwentaryzacji są publikacje, przedstawiające prace restauracyjne i konserwatorskie w byłym województwie bydgoskim⁵⁶. Dokumentacja konserwatorska w ciągu dwudziestolecia powojennego była jednak niekompletna.

Sztuka sakralna stanowi po dzień dzisiejszy największą skarbnicę inskrypcji. Rzeźby i obrazy o tematyce sakralnej były w czasie swego powstawania przedmiotami kultu, a równocześnie spełniały rolę dydaktyczną, utrwalając wiarę w społeczeństwie. Obecnie stanowią doniosły dokument, pozwalający nam poznawać kulturę, wierzenia i obyczaje minionych wieków. W. Łuszczkiewicz już w drugiej połowie XIX wieku dostrzegał dokumentacyjne funkcje kultury sakralnej, czego dowodem jest jego rozprawa na temat rzeźb duninowskich w Strzelnie⁵⁷.

Strzelno jest tym zespołem zabytkowym na Kujawach, które przyniosło najpełniejsze efekty w badaniach rzeźby i „kamieniarki” romańskiej. Dokumentują to publikacje Z. Kępińskiego⁵⁸ i Z. Świechowskiego⁵⁹. Problematyka rzeźby kamiennej — a w jej kręgu inskrypcji jako źródła informacji objaśniających funkcje zabytku — jest przedmiotem szerszych badań, zarówno w odniesieniu do Ku-

⁵² Z. Świechowski, *Kościelec, kościół kolegiacki p.w. św. Małgorzaty*, Dokumentacja historyczno-architektoniczna, maszynopis PKZ, Warszawa 1961.

⁵³ A. M. Szymkowiak, *Kościół w Kościelnej Wsi na Kujawach*, rkps. UMK, Toruń 1962.

⁵⁴ A. Szymkowski, *Kościelna Wieś na Kujawach, Kronika Diecezji Włocławskiej*, t. 45, 1962, z. 11/12. Ponadto zob. W. Łuszczkiewicz, *Trzy granitowe kościoły wielkopolskie z epoki romańskiej i kościół św. Jana w Śródcie w Poznaniu, Sprawozdania Komisji Historii Sztuki*, t. 1, 1878; S. Williński, *Granitowe kościoły wiejskie XII wieku w Wielkopolsce*, *Przegląd Zachodni*, T. 8, 1952; J. Skuratowicz, *Renesansowe kaplice grobowe z XVI i pierwszej połowy XVII wieku w Wielkopolsce*, [w:] *Studia nad renesansem w Wielkopolsce*, Poznań 1970.

⁵⁵ T. Dobrowolski, *Studia nad średniowiecznym malarstwem ściennym w Polsce*, Poznań 1927.

⁵⁶ J. Kozanecki, *Prace konserwatorskie. Województwo bydgoskie*, Ochrona Zabytków, T. VIII, 1955; *ibid.*, T. XI, 1958, M. Rejmanowski, *Prace konserwatorskie. Województwo bydgoskie*; *ibid.*, T. XVIII, 1965; Z. Brochwicz, W. Domoślawski, *Konserwacja tumbi Piotra z Bnina w katedrze włocławskiej*; J. Frycz, *Restauracja i konserwacja zabytków architektury w Polsce w latach 1795—1918*, Warszawa 1975.

⁵⁷ W. Łuszczkiewicz, *Kościół i rzeźby duninowskie w Strzelnie i na Kujawach*, Pamiętnik Akademii Umiejętności w Krakowie, III, 1876; zob. tegoż, *Labirynt Katedry włocławskiej*, *Wiadomości numizmatyczno-archeologiczne*, Lwów 1898.

⁵⁸ Z. Kępiński, *Odkrycie w Strzelnie*, *Biuletyn Historii Sztuki i Kultury*, T. 6, 1946, s. 202—207.

⁵⁹ Z. Świechowski, *Studia nad rzeźbą w Strzelnie*, *Roczniki Historii Sztuki*, T. 8, 1976, s. 71—116.

jaw, jak i innych regionów kraju⁶⁰. Kompleksowe badania nad wielofunkcyjnością rzeźby zostały przedstawione w pracy M. Przeździeckiej o *Romańskich rzeźbach Inowrocławia*⁶¹. Natomiast wyniki badań nad rzeźbą gotycką Mazowsza zostały opublikowane przez T. Dobrzyńskiego⁶². Analogiczne studia w odniesieniu do Pomorza stały się przedmiotem publikacji T. Chrzanowskiego i M. Korneckiego⁶³. Należy także uwzględnić uwagi dotyczące nagrobków w Kościelcu na Kujawach, poczynione przez H. Kozakiewiczową w związku z badaniami nad renesansowymi nagrobkami piętrowymi w Polsce⁶⁴. W badaniach nad epigrafiką Kujaw nie można również pominąć interesującego studium porównawczego, jakie dał S. Narębski na temat renesansowej kaplicy we Włocławku⁶⁵.

Współcześnie prowadzone badania historyków sztuki na Kujawach i w ziemi dobrzyńskiej stanowią kontynuację wcześniejszych studiów, zwłaszcza nad zabytkami architektury. Regiony te miały zaawansowane już w końcu XIX wieku badania monograficzne, prowadzone przede wszystkim przez naukowców niemieckich⁶⁶. W pracach tych największe zasługi położył Julius Kohte, zwłaszcza w ratowaniu romańskiej architektury sakralnej na Kujawach⁶⁷. Odbudował on zaniedbaną rotundę św. Prokopa w Strzelnie⁶⁸ oraz zniszczony po pożarze w 1834 roku kościół p.w. NMP w Inowrocławiu.

⁶⁰ M. Walicki, *Katalog polskiej sztuki cechowej XIV—XVI w.* Warszawa 1938; W odniesieniu do innych regionów kraju zob. B. Steinborn, *Malowane epitafia mieszczańskie na Śląsku w latach 1520—1620*, Rocznik Sztuki Śląskiej, T. 4, 1967; J. Białostocki, *Kompozycja emblematyczna epitafiów śląskich XVI wieku* [w:] *Ze studiów nad sztuką XVI wieku na Śląsku i w krajach sąsiednich*; J. Kębiłowski, *Nagrobki gotyckie na Śląsku*, Poznań 1969; K. Wróblewska, *Późnogotycka sztuka na Warmii po pokoju toruńskim 1466*, Rocznik Olsztyński, t. 10, 1972; J. Pokora, *Śląskie płyty nagrobne z metalowymi aplikacjami z XVI wieku*, Roczniki Sztuki Śląskiej, R. IX, 1973; tegoż, *Stan zachowania kamiennie-metalowych płyt nagrobnych na Śląsku*, Ochrona Zabytków, T. XXVII, 1974, z. 1.

⁶¹ M. Przeździecka, *Romańskie rzeźby w Inowrocławiu*, Ziemia 1956.

⁶² T. Dobrzyński, *Ze studiów nad rzeźbą gotycką na Mazowszu*, Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie, T. 8, 1964.

⁶³ T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Nieznane rzeźby gotyckie kręgu pomorskiego*, Rocznik Historii Sztuki, T. 8, 1976.

⁶⁴ H. Kozakiewiczowa, *Renesansowe nagrobki piętrowe w Polsce*, Biuletyn Historii Sztuki, T. 17, 1955.

⁶⁵ S. Narębski, *Kaplica renesansowa we Włocławku i jej związki z kaplicą Firlejowską w Bejskach*, Bydgoszcz 1961; tegoż, *Pierwszy zabytek renesansowy we Włocławku* [w:] *Zycie Włocławka i Okolicy*, 1926; tegoż, *Katedra Biskupa Michała Gódziemby i jej ślady*, 1927.

⁶⁶ H. Ehrenberg, *Die Marienkirche in Inowroslaw*, Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen, Bd. 1, 1885; tegoż, *Gechichte der Kunst im Gebiete der Provinz Posen*, Berlin 1893; I. Burgemeister, E. Wiegert, *Die Holzkirchen und Holztürme der preussischen Ostrprovinzen*, Berlin 1905; *Bericht des Konservators der Denkmäler für die Prowinz Posen 1895—1896, 1896—1897*, Berlin 1897; *Bericht über die Denkmalpflege in der Provinz Posen 1913—1917*, Posen 1918.

⁶⁷ J. Frycz, op. cit., s. 251, 256.

⁶⁸ N. Pajzderski, *Kościół św. Prokopa w Strzelnie*, Kurier Poznański, 1925, nr 251, s. 7.

wiu⁶⁹. Późniejsze publikacje badaczy niemieckich K. H. Clasena⁷⁰ i B. Schmida⁷¹ informowały, wprawdzie marginesowo, o inskrypcjach wykonanych w kamieniu.

Znamienne jest również odnotowanie badań prowadzonych przez polskie duchowieństwo. Dzięki nim możemy dzisiaj korzystać z dokładnych opisów często już nie istniejących kościołów, kaplic i detali sztuki sakralnej na obszarze Kujaw i ziemi dobrzyńskiej⁷². Byłoby jednak przesadą twierdzić, że uzyskane tą drogą informacje mogą decydować o rozwinięciu badań epigraficznych. Mają one dla nas jedynie znaczenie pomocnicze, zwłaszcza w badaniach terenowych.

Penetracja zabytków epigraficznych z Kujaw i ziemi dobrzyńskiej przez historyków była dotąd znikoma. Do pionierskiej w tym kierunku pracy zaliczyć należy, opublikowaną w ubiegłym stuleciu przez G. Zielińskiego, krótką informację o dobrzyńskich pomnikach przeszłości⁷³. W obecnych badaniach nie należy przeceniać wartości tej publikacji, jak również znacznie późniejszych obserwacji M. Gumowskiego na temat budownictwa romańskiego w Kruszwicy⁷⁴.

Zamierzone wykorzystanie inskrypcji kujawskich w warsztacie badawczym historyka spotykamy po raz pierwszy u B. Kürbis, która posłużyła się inskrypcją Piotra Włostowica w kwestii ustalenia

⁶⁹ J. Kohte, *Die Ruine der Marienkirche in Inowroslaw*, Centralblatt der Bauverwaltung 1891, 1895.

⁷⁰ K. H. Clasen, *Die mittelalterliche Kunst im Gebiete des Deutschordensstaates Preussen. Die Burgbauten*, Königsberg 1927.

⁷¹ B. Schmid, *Architektonische Studienfahrten durch das ehemalige Polen*, Alt-preussische Forschungen, Bl. 17, 1940.

⁷² Zob. P. Blachowicz, *Historia obrazu w Skepem*, Skepe 1827; tegoż, *Opis klasztoru skeptkiego i koronacji odbytej 1755*, b.m. i r.; J. Piasecki, *Opisanie kościołów i klasztorów księży franciszkanów prowincji polskiej*, Warszawa 1845; W. Gawarecki, *Opis kościoła i klasztoru księży bernardynów w mieście Skepe*. Pamiętnik Religijno-Moralny, T. 11, 1846; M. Smoleński, *Opis kościoła parafialnego w Lipnie*. Pamiętnik Religijno-Moralny, 1860; tegoż, *Cztery kościoły w ziemi dobrzyńskiej*, Lwów 1869; F. M. S[obieszcański], *Kościół w Sadnie*, Tygodnik Ilustrowany, 1867; S. Chodyński, *Groby w Katedrze wrocławskiej*, Gazeta Warszawska, 1872, nr 128; tegoż, *Opis Kościołów: Katedra wrocławska i św. Witalisa*, [w:] *Monografia Ilustrowana Kościołów*, 1899; tegoż, *Kaplica św. Marcina w Katedrze wrocławskiej*, Przegląd Katolicki, 1884, s. 456; W. Leonowicz, *Kościół parafialny w Lipnie*, Tygodnik Ilustrowany, 1867; tegoż, *Kościół i klasztor w Trutowie*, Korespondent Płocki, T. 16, 1887, zob. także, *Przegląd Katolicki*, T. 44, 1888; *Poklasztorny kościół w Skepem*, Zorza, T. 29, 1900; S. Żywurski, *Katedra wrocławska*, 1908; W. Załuski, *Szkic monograficzny kościołów dekanatu rypińskiego diecezji płockiej*, Płock 1909; tegoż, *Czerwikowo, parafia i kościół czernikowski*, Płock 1909; S. Librowski, *Z dziejów katedry a następnie kolegiaty św. Wita w Kruszwicy*, Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne, T. 15, 1967.

⁷³ G. Zieliński, *Dobrzyńskie starożytności*, Wiadomości Archeologiczne, 1874.

⁷⁴ M. Gumowski, *Starsze bazyliki romańskie w Polsce*, Przegląd Powszechny, nr 175, 1927.

fundatora klasztoru w Strzelnie⁷⁵. Szczególne znaczenie nadają epigrafice kujawskiej badania M. Plezi⁷⁶, który, jak podkreślił to J. Szymański, pokazuje bogactwo literackie epigramu strzeleńskiego⁷⁷.

Rozważając problem organizacji badań nad inskrypcjami z Kujaw i ziemi dobrzyńskiej nie można pominąć wskazówek dających niejako rozeznanie w rozmieszczeniu zabytków epigraficznych. Oprócz już przedstawionych publikacji należy także uwzględnić prace z zakresu historii gospodarczej⁷⁸ oraz liczne opracowania monograficzne badanego terenu⁷⁹. Jak wynika z przeglądu badań nad inskrypcjami z Kujaw i z ziemi dobrzyńskiej, dotychczasowe prace w sposób znikomy i fragmentaryczny objaśniają tylko przedmiot badań. Stąd istnieje potrzeba jak najszybszego udostępnienia powszechnie historykom źródeł epigraficznych i wzbogacenia tym samym dotychczasowej bazy źródłowej.

Teren badań zespołu opracowującego zabytki epigraficzne Kujaw i ziemi dobrzyńskiej pokrywa się poza drobnymi różnicami z zasięgiem diecezji włocławskiej do XVII wieku⁸⁰. Zmiany zachodzące w przeszłości w sieci parafialnej nie przysparzają trudności w badaniach terenowych⁸¹. Prace inwentaryzacyjne prowadzone są z uwagi na organizację badań w trzech grupach. Grupa pierwsza opracowuje Kujawy inowrocławskie wraz z terytorium bydgoskim, natomiast grupa druga i trzecia Kujawy brzeskie i terytorium dunińskie. Ziemię dobrzyńską opracowują wszystkie trzy grupy wspólnie.

Należy podkreślić, że z uwagi na miejsce lokalizacji źródeł epigraficznych dokonany został podział na obiekty (tylko dla potrzeb organizacyjnych zespołu): sakralne — a) Kościoła katolickiego

⁷⁵ B. Kürbis, *Najstarsza tradycja klasztoru panien norbertanek*, Roczniki Historyczne, T. 40, 1974, s. 27. Podają za B. Kürbis; porównaj J. Kębiłowski, *Nagrobki gotyckie na Śląsku. Treść i funkcje ideowe*, Biuletyn Historii Sztuki, T. 30, 1968, s. 502—504; R. Heck, *O piastowskich tradycjach średniowiecznego Śląska*, Kwartalnik Historyczny, R. 44, 1977, z. 1, s. 11—13. Zob. też B. Kürbis, *Inskrypcje w Polsce, Słownik starożytności słowiańskich*, T. 2, 1965.

⁷⁶ M. Plezia, *Strzeleński epigram wotywny*, [w:] *Strzelna romańskie*, Strzelno 1972.

⁷⁷ J. Szymański, op. cit. s. 575.

⁷⁸ Z. Guldón, *Rozmieszczenie własności ziemskiej na Kujawach w II poł. XVI w.*, Toruń 1964; tegoż, *Mapy ziemi dobrzyńskiej w II poł. XVI w.*, Toruń 1967.

⁷⁹ St. Chodyński, *Doniosłe odkrycie archeologiczne. Grób biskupa Macieja Galanczewskiego*, Przegląd Katolicki, 1892, s. 673; tegoż, *Nowe pomniki nagrobkowe biskupów w Katedrze włocławskiej: bpów Bereśniewicza i Kossowskiego*, ibid. 1905, s. 604; S. Bieniek, *Uwagi nad powstaniem klasztoru w Strzelnie i fundacjami Piotra Włostowica z około połowy XII wieku*, Bydgoszcz 1964; A. Bogucki, *Powiat rypiński w średniowieczu, Szkice Rypińskie*, Bydgoszcz 1967.

⁸⁰ Zob. Z. Guldón, J. Powierski, op. cit., ryc. 2.

⁸¹ Zespół uzyskał specjalną zgodę od władz diecezji włocławskiej na badania w obiektach podlegających administracji kościelnej. Tą drogą pragniemy wyrazić podziękowanie za pomoc oraz przychylnie i życzliwie ustosunkowanie się do badań ks. bskp. dr. Janowi Zarębie oraz wszystkim proboszczom parafii na terenie Kujaw.

(cmentarze, kościoły, figury i znaki wiary), b) innych wyznań (cmentarze, bożnice); świeckie — a) administracji państwowej (muzea, archiwa, pałace, dwory, karczmy, zajazdy, pomniki i figury), b) własności prywatnej. Badaniami zostanie objętych, nie licząc własności prywatnej (indywidualne gospodarstwa rolne), około 1000 obiektów.

Przechowywana w Toruńskiej Pracowni Konserwacji Zabytków dokumentacja rekonstruowanych i konserwowanych obiektów może przyczynić się w znacznym stopniu do usprawnienia badań. Ośrodek Dokumentacji Naukowo-Historycznej PKZ dysponuje ponadto dokumentacją fotograficzną. Materiał ten niewątpliwie zasługuje na uwagę i uwzględnienie w badaniach nad epigrafiką Kujaw i ziemi dobrzyńskiej.

Rozmieszczenie poszczególnych obiektów, stanowiących przedmiot naszych badań, w terenie najlepiej zostało przedstawione na wojskowych mapach topograficznych. Z uwagi na trudności w korzystaniu z map wojskowych w skali 1:100 000 można z powodzeniem posłużyć się dostępnymi mapami wielkoskalowymi⁸², wydawanymi przez były Wojskowy Instytut Kartograficzny lub starszymi litografiami, wykonanymi przez Kartographische Abteilung des Königliches Preussische Landes — Aufnahme.

Organizatorzy badań postanowili objąć inwentaryzacją źródła epigraficzne możliwie wszechstronnie, a więc wszelkie inskrypcje powstałe w wyniku celowej działalności gospodarczej, kulturalnej, politycznej, wyznaniowej i kulturalnej, wykonane techniką mechaniczną, jak rytowanie, grawerowanie, kucie, rysowanie i wycinanie w metalu, drewnie, kamieniu, kości, szkłe, wszelkich minerałach i tworzywach naturalnych, jak skóra, tkanina impregnowana itp.⁸³

Przy opracowywaniu karty inwentarzowej wzięto pod uwagę zasięg badań oraz różnorodną przydatność inskrypcji (rys.). Za podstawę formatu formularza inwentarzowego przyjęto wielkość archiwalnej karty inwentarzowej. Karta inwentarzowa dla inskrypcji wypełniana jest obustronnie. Strona pierwsza zawiera 17 pozycji inwentarzowych: 1) lokalizacja (miejscowość, obiekt, przedmiot, pole inskrypcyjne), 2) data obiektu, 3) data inskrypcji, 4) rodzaj inskrypcji (określenie funkcji inskrypcji), 5) regest, 6) wykonawca (imię i nazwisko wykonawcy lub monogramisty, ich znak oraz znak warsztatu), 7) wymiary przedmiotu (szerokość i wysokość, przy przedmiotach obłych —

⁸² Klasyfikacja map jest do dzisiaj niejednolita. Dominuje jednak podział na mapy wielkoskalowe, średnioskalowe i drobnoskalowe. Dla map wielkoskalowych przyjmuje się najczęściej skalę 1:10 000. Porównaj, F. Piątkowski, *Kartografia, redakcja map i reprodukcja kartograficzna*, Warszawa 1968; B. Dzikiewicz, *Topografia*, Warszawa 1971; J. Gołaski, *Studia nad genezą wielkoskalowej informacji kartograficznej*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1969; tegoż, *Opracowanie nazw na mapach wielkoskalowych. Toponomastyka kartograficzna*, Warszawa 1967.

⁸³ Określenie zakresu badań źródeł epigraficznych zostało sformułowane w Zakładzie Nauk Pomocniczych Historii Instytutu Historii i Archiwistyki UMK w Toruniu.

1. LOKALIZACJA			2. DATA OBIEKTU	
3. DATA INSKRYPCJI	4. RODZAJ INSKRYPCJI	5. REGEST		6. WYKO- NAWCA
7. WYMIARY INSKRYPCJI	8. MATERIAŁ	9. BARWA	10. USZKODZENIA	
11. TECHNIKA WYKONANIA				
12. STYL				
13. RODZAJ PISMA		14. WYMIARY INSKRYPCJI	15. SKRÓTY	16. OZDOBNIKI
17. UBYTKI LITER				
18. TEKST INSKRYPCJI			19. INFORMACJE BIOGRAFICZNE	
20. KTO ODCZYTAŁ		21. LITERATURA		
22. UWAGI		23. WYDAWCY		

Ryc. 1. Wzór karty inwentarzowej (str. pierwsza i druga)

średnica), 8) materiał (rodzaj i nazwa materiału, z którego sporządzony jest przedmiot), 9) barwa materiału, 10) stan zachowania (rodzaj i miejsce uszkodzenia oraz informacje dotyczące restauracji i konserwacji), 11) technika wykonania inskrypcji, 12) styl, 13) rodzaj pisma, 14) wymiary pisma, 15) ubytki liter, 16) znaki skrócone, 17) ozdobniki (w zależności od miejsca i rodzaju ozdobników należy podać: opis elementów zdobniczych i ich umiejscowienie lub przerysować poszczególne fragmenty, np. herby). Strona druga posiada 6 pozycji inwentarzowych: 18) treść inskrypcji,⁸⁴ 19) identyfikacja osób i miejscowości występujących w inskrypcji, 20) kto odczytał?, 21) uwagi (informacje dotyczące zaginięcia lub przekucia tablicy inskrypcyjnej oraz ewentualnych dziejów zabytku epigraficznego, 22) bibliografia, 23) wydawcy.

Karta inwentarzowa sporządzana jest dla określonej jednostki inwentarzowej, którą stanowi pole wypełnione inskrypcją. Stąd może zaistnieć potrzeba sporządzenia kilku kart inwentarzowych dla jednego zabytku epigraficznego, zawierającego więcej niż jedną tablicę inskrypcyjną. Stosowanie takiego rozwiązania zapewnia już podczas prac inwentaryzacyjnych wszechstronną przydatność badawczą inskrypcji. Przy opracowywaniu karty inwentarzowej zrezygnowano z dobrodziejstw techniki na rzecz metod tradycyjnych w celu uniknięcia jakichkolwiek skrótów i wyeliminowania pobieżnego traktowania źródła.

Zasady edytorskie ostatecznie nie zostały jeszcze opracowane. Zespół jest skłonny przyjąć istniejący projekt instrukcji wydawniczej dla źródeł epigraficznych⁸⁵ po wprowadzeniu kilku zmian, wynikających z różnic w programach badań ośrodków: lubelskiego i toruńskiego⁸⁶. Zgodnie z przedstawionym programem, edytorskie opracowanie źródeł epigraficznych powinno odpowiadać chronologicznemu układowi kart inwentarzowych, opatrzonych kolejnym numerem ewidencyjnym. Przewidziano też uzupełnienie źródeł epigraficznych indeksem miejscowości, wykazem wykonawców oraz przewodnikiem topograficznym.

Powyższy program badań toruńskiego zespołu nie zmierza do przerwania innych koncepcji. Bynajmniej, członkowie zespołu toruńskiego są przekonani, że przyjęcie nowego programu pozwoli wydawniczo wzbogacić inne programy i rozszerzyć dalsze badania epigraficzne.

⁸⁴ Objaśnienia dotyczące sposobu zapisu treści inskrypcji zawarła B. Trelińska we wstępie do pierwszego zeszytu *Corpus Inscriptionum Poloniae*, T. 1, op. cit., s. 34. Podstawą opracowania edytorskiego była *Instrukcja wydawnicza dla średniowiecznych źródeł historycznych*, Kraków 1925, odb. z Archiwum Komisji Historycznej PAU ser. I, T. 2, 1930, s. 1—40.

⁸⁵ Zob. Projekt instrukcji wydawniczej dla źródeł epigraficznych, oprac. J. Szymański, maszynopis powiel. w Zakładzie Nauk Pomocniczych Historii Instytutu Historii i Archiwistyki UMK.

⁸⁶ *Ibid.*, ad. § 1, 3, 37, 43, 45—62.

Olga Nikonowicz (Toruń)

PRZEMIANY POLITYCZNE WE WŁOCŁAWKU W PIERWSZYM OKRESIE DYKTATURY SANACYJNEJ 1926—1930

Decydując się na przedstawienie Czytelnikowi fragmentu rzeczywistości politycznej Włocławka w okresie II Rzeczypospolitej, miałam na uwadze fakt, iż tematu tego nie podjęto szerzej ani w okresie międzywojennym, ani też po 1945 roku. Z braku opracowań źródłowych pracę musiałam oprzeć na materiałach źródłowych nie drukowanych, których podstawę stanowią zespoły akt Starostwa Włocławskiego i Magistratu miasta Włocławka¹. Z akt Starostwa najważniejszymi są materiały Wydziału Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego². Dotyczą one działalności organizacji politycznych legalnych i nielegalnych, związków zawodowych, organizacji społecznych, młodzieżowych i stowarzyszeń. Niestety, w materiałach tych są duże luki dotyczące właśnie okresu pomajowego. Brak prawie zupełnie źródeł na temat działalności Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem oraz do Bundu i Poalej-Syjon Lewicy. Wśród akt Magistratu miasta Włocławka najbardziej przydatnymi okazały się protokoły Rady Miejskiej, listy przynależności politycznej członków Rady Miejskiej oraz wnioski zwykłe i nagłe składane przez kluby polityczne³.

Literatura przedmiotu dla przedstawionego przeze mnie artykułu miała charakter pomocniczy. Z opracowań okresu międzywojennego, dotyczących bezpośrednio omawianych zagadnień, na uwagę zasługuje praca zbiorowa pod redakcją Stanisława Krzewskiego *Rozwój Samorządu miasta Włocławka*. Opracowanie przemawia do Czytelnika dużą znajomością przedmiotu. Przydatnymi były mi również: napisana zbiorowo *Monografia powiatu włocławskiego*, szczególnie w części dotyczącej wyborów do Rady Miejskiej, sejmiku i senatu, oraz *Monografia Włocławka* Michała Morawskiego.

W okresie powojennym na uwagę zasługują trzy pozycje: popularno-naukowa broszura *Z rewolucyjnych tradycji Włocławka*, której

¹ Większość wspomnianych akt znajduje się w Archiwum Państwowym we Włocławku (APW).

² Akta Starostwa Powiatu Włocławskiego, Referat Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego (A. St. P. W., Ref. BiPP).

³ Akta Magistratu miasta Włocławka (A. M. m. W.).

autorzy — Czesław Perlikowski, Czesław Kozłowski i Bronisław Kaplan — pierwsi podjęli tematykę ruchu robotniczego we Włocławku. Drugą pozycją, traktującą ten sam temat już naukowo, jest artykuł Mieczysława Wojciechowskiego i Witolda Łukaszewicza, zamieszczony w pracy zbiorowej *Pod czerwonym sztandarem*. Trzecią pozycję stanowi *Włocławek*, studium monograficzne Adama Ginsberta, niestety dość zbieżna pod względem treści, a nawet układu samej pracy z *Monografią Włocławka* Michała Morawskiego. Edycją, która mi bardzo pomogła w ogólnym spojrzeniu na polską prawicę we Włocławku, jest praca Romana Wapińskiego *Narodowa Demokracja na Pomorzu w latach 1920—1939*.

Przewrót majowy dokonany przez Józefa Piłsudskiego zapoczątkował nowy etap w życiu naszego państwa. Szermując hasłami „sanacji moralnej” oraz walki z korupcją, marszałek zmierzał do wzmocnienia władzy wykonawczej. Wyrazem tego była m.in. nowela do konstytucji, ogłoszona w sierpniu 1926 r. Równocześnie obóz sanacji dążył do stworzenia własnej ideologii państwowotwórczej, której istotą było podporządkowanie interesów szerokich mas „ponadklasowym interesom Polski”⁴. Wykładnikiem sanacyjnej ideologii było ugrupowanie polityczne pod nazwą Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, założone przed wyborami do Sejmu w 1928 r. przez Walerego Sławka⁵. Program stronnictwa zapowiadał ogólną sanację wszystkich dziedzin życia państwowego poprzez wzmocnienie władzy wykonawczej oraz uniezależnienie władzy prezydenta od sejmu i senatu.

We Włocławku, tak jak i w całym kraju, BBWR powstał przed wyborami do Sejmu 1928 r. Niewiele zachowało się źródeł na temat jego działalności. Fakt jego istnienia już w początkach 1928 r. potwierdza zachowany wykaz przynależności politycznej składu Rady Miejskiej z tego okresu. Na 39 jej członków, łącznie z prezydentem i ławnikami miasta, podano przynależność dla 25 osób. Byli to członkowie PPS, ND i partii żydowskich oraz jeden przedstawiciel mniejszości niemieckiej⁶. Dla 14 osób przynależności nie podano, w tym dla prezydenta i ławników. Byli to zapewne potencjalni kandydaci na członków BBWR. Wszyscy radni podani na liście bez przynależności partyjnej uzyskali w 1927 r. mandaty z listy narodowej. Na wymienionej liście skrótem ND oznaczono tylko 3 osoby. BBWR powstał, jak już wspomniano, przed wyborami 1928 r. i jego zadaniem na tym etapie było wybory te wybrać. Na listę nr 1 (BBWR) we Włocławku padło 6059 głosów. Dla porównania: endecja zablokowana w ChD w 1922 r. uzyskała 10 428 głosów, zaś w 1928 r. —

⁴ *Historia Polskiego Ruchu Robotniczego 1864—1964*; Zakład Historii Partii przy KC PZPR, Warszawa 1967, t. I, ss. 369—376.

⁵ Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem (BBWR).

⁶ APW, A. M. m. W.,teczka Wydziału Ogólnego (tecz. W. O.).

5135 głosów; PPS w tych samych latach zdobyła 2118 i 1767 głosów; komuniści w 1922 r. byli skreśleni, zaś w 1928 r. uzyskali 4603 głosy⁷. Poza komunistami wszystkie partie straciły głosy na rzecz BBWR.

Przyczyny popierania BBWR przez zachowawcze grupy Włocławka należy szukać w zapowiadany programie uzdrowienia stosunków, co w pojęciu drobnomieszczanina i przeciętnego robotnika wiązało się z wprowadzeniem najszerzej pojętego porządku społecznego. Z zachowanych materiałów wynika, że na terenie Włocławka BBWR starał się rozbić od wewnątrz partie oraz polskie i żydowskie związki zawodowe. Działalność ta częściowo przyniosła sukcesy, uwidaczniające się w rozbiściu PPS i powołaniu do życia PPS dawnej Frakcji Rewolucyjnej. Ta dywersyjna robota, kontynuowana jeszcze i w 1929 r., znalazła odbicie w sprawozdaniach sytuacyjnych włocławskiego starosty. Informują one także o reakcjach przywódców i szeregowych członków PPS na poczynania miejscowych i centralnych czynników rządowych.

Nie bez kozery jest również fakt występowania z PPS aktualnych mandatariuszy zasiadających w Radzie Miejskiej. Włocławska sanacyjna administracja starała się wyrwać z jej szeregów ludzi wpływowych, a przede wszystkim członków Rady Miejskiej, dla zneutralizowania znaczenia lewicy na forum miejskim⁸. Najmniejsze efekty osiągnięto w burzeniu związków żydowskich, o czym szerzej przy omawianiu stronnictw żydowskich. Stosunek wobec tworzącego się ugrupowania prorządowego znalazł odbicie w zachowanych aktach Inwalidów Wojennych i Związku Legionistów Polskich. Obydwa włocławskie oddziały tych związków uległy wpływom BBWR. Efektem tego było wydatne zwiększenie się po 1926 r. liczebności Związku Legionistów z 40 do 142 członków. Gwałtowny napływ nowych ludzi do elitarnego dotąd Związku Legionistów nie był dobrze widziany przez dotychczasowych działaczy. Toteż prezes Związku Stanisław Krzewski na zebraniu 9 II 1930 r. wołał, że w szeregi ich zakradli się karierowicze, nieodpowiedzialni ani pod względem moralnym, ani ideologicznym⁹. Wystąpienie to spowodowało w Związku Legionistów ferment, który wykorzystała endecja i S. Krzewski musiał opuścić Włocławek.

Endecja była stronnictwem politycznym zdecydowanie wrogo ustosunkowanym do przewrotu majowego i jego następstw. Nasilającą się stopniowo walkę J. Piłsudskiego z parlamentem obóz prawicowy odczuł tym dotkliwiej, że całokształt jego działalności w dużej mie-

⁷ *Monografia powiatu włocławskiego*, praca zbiorowa, s. 320.

⁸ APW, A. St. P. W., Ref. BiPP, Sygnatura (sygn.) 39, Organizacje polityczne legalne 1932 r.

⁹ APW, Akta Komendy Policji Państwowej (A. Kom. P. P.), tcz. 76 Związków Legionistów Polskich.

rze rozgrywał się na płaszczyźnie parlamentarnej. Przeciwdziałaniem, obliczonym na skuteczne oparcie się wpływowi sanacji, było powołanie do życia 4 XII 1926 r. Obozu Wielkiej Polski (OWP). Partia ta, której patronowała endecja, występując zdecydowanie przeciwko sanacji, zmierzała do przejęcia władzy w kraju. Po ogłoszeniu deklaracji o powstaniu OWP toczyły się rozmowy, których celem było połączenie partii prawicowych w jedną organizację. Nie godziło się na to ani PSL „Piast”, ani ChD. Organizacje społeczne nie mogły wstąpić do koalicji ze względu na swój powszechny charakter, oficjalnie apolityczny. Dotyczy to takich stowarzyszeń, jak Narodowa Organizacja Kobiet, „Sokół” czy Zjednoczenie Polskich Stowarzyszeń, będących pod wpływem Związku Ludowo-Narodowego¹⁰. Tak więc zamierzenia endecji, mające na celu skupienie w OWP całej prawicy do walki z sanacją, chybiły celu.

Włocławek nie pozostawał na uboczu życia politycznego kraju, a konflikt sanacja—endecja znalazł w nim swoje pełne odbicie. W mieście powstała w 1926 r. Straż Narodowa, będąca bojówką Związku Ludowo-Narodowego¹¹. Liczyła ona początkowo 19 osób. Jednak już na Zjeździe Oficerów Rezerwy (1926 r.) podjęto „obowiązkową uchwałę” o przynależności oficerów do Straży. Mimo mobilizacji sił w walce z sanacją i innymi stronnictwami politycznymi, endecja powoli traciła we Włocławku swe wpływy. W wyborach do Sejmu 1928 r. na zablokowane stronnictwa ND i ChD padło tu 5135 głosów, podczas gdy w 1922 r. Chrześcijańska Jedność Narodowa otrzymała 10 428 głosów. Tak więc endecja uzyskała w 1928 r. o połowę głosów mniej w porównaniu z wyborami w 1922 r. Z faktu zmniejszenia się liczby głosujących na włocławską polską prawicę nie należy jednak wysnuwać wniosku o gwałtownej radykalizacji społeczeństwa miasta. Głosy te padły bowiem przede wszystkim na BBWR¹². Rok wcześniej, w wyborach do Rady Miejskiej 16 X 1927 r. Związek Ludowo-Narodowy otrzymał 6318 głosów i 15 mandatów, podczas gdy lista gospodarcza, prorządowa — 1183 głosy i 2 mandaty¹³.

Z powyższych danych wynika, iż w latach 1926—1928 nastąpił we Włocławku, podobnie jak w wielu innych regionach kraju, spadek popularności endecji. Ponadto endecja borykała się z trudnościami wewnętrznymi typu organizacyjnego: 10 VI 1928 r. odbyło się z udziałem R. Dmowskiego posiedzenie Rady Naczelnej ZLN, na którym postanowiono przeprowadzić konsolidację „obozu narodowego”

¹⁰ S. Rudnicki, *Narodowa Demokracja po przewrocie majowym 1926—1930*, [w:] *Najnowsze Dzieje Polski*, t. XI, 1967, s. 29. R. Wapiński, *Endecja na Pomorzu 1920—1939*, Gdańsk 1966, s. 59.

¹¹ APW, S. St. P. W., Ref. BiPP, sygn. 366, Organizacje polityczne legalne, lata 1926—1927.

¹² *Monografia powiatu włocławskiego*, s. 320.

¹³ *Ibid.*

przez połączenie ZLN i wszystkich organizacji z nią związanych¹⁴. W ten sposób w 1928 r. powstało Stronnictwo Narodowe (SN). Sytuację Stronnictwa pogarszał ciągle zaostrzający się od 1926 r. kurs rządu przeciwko partiom opozycyjnym. Mimo to działalność endecji w mieście nie ustawała. W 1930 r. SN przeprowadziło kampanię wyborczą do sejmu. Miejski działacz endecki — adwokat Jerzy Kwasięborski agitował na rzecz kandydatów SN na terenie oddziału Stowarzyszenia Kupców Polskich we Włocławku. Stowarzyszenie liczyło ponad 500 członków i cieszyło się w mieście poważaniem. Sanacja chcąc udaremnić akcję J. Kwasięborskiego rozbiła Stowarzyszenie od wewnątrz. Około 300 osób wypisało się ze Stowarzyszenia, a pozostali w liczbie 200 wystosowali wniosek o przyłączenie ich do Stowarzyszenia Rzemieślników i Przemysłowców¹⁵. Ostatecznie w wyborach do Sejmu 1930 r. endecja uzyskała we Włocławku 2884 głosy i jeden mandat poselski, podczas gdy BBWR i PPS miały po dwa mandaty. W stosunku do wyborów 1928 r. endecja otrzymała o 314 głosów więcej. Wydaje się, że ten niewielki przyrost liczby głosów należy tłumaczyć kłeską Centrolewu, a pośrednio także represjami sanacji. Niewielki sukces sanacji we Włocławku nie był odosobniony. Na Pomorzu, jak pisze R. Wapiński, „...wyборы do sejmu przyniosły SN znaczny sukces, aczkolwiek nie taki, jakiego się kierownictwo tego stronnictwa spodziewało”¹⁶.

Endecja przeciwstawiała się sanacji na każdym odcinku życia polityczno-społecznego i kulturalnego. W tymże 1930 r. kolejnym pretekstem do rozgrywek między sanacją a endecją stała się „X rocznica zwycięstwa nad bolszewikami” — według określenia urzędowego, a „Cudu nad Wisłą” według opinii włocławskiego oddziału SN. Bez przesady można powiedzieć, że całe miasto podzieliło się na dwa obozy — propaństwowy i katolicko-narodowy. Administracja państwowa odgórnie zarządziła „Obchody X-lecia zwycięstwa nad bolszewikami”, w związku z czym Magistrat miasta Włocławka powołał komitet obchodu tej rocznicy. Tymczasem kościół i społeczeństwo katolickie we Włocławku tradycyjnie obchodziło „Cud nad Wisłą”. W 1930 r. włocławski oddział Straży Pożarnej, którego prezesem był adwokat Jerzy Kwasięborski, działacz endecki, postanowił czcić „Cud nad Wisłą” i powołał własny komitet obchodu¹⁷. Trzeci z kolei komitet (powiatowy) dla uczczenia walk nad Wisłą powołał do życia starosta włocławski, starając się skupić w nim dwa wyżej wymienione. Powołanie komitetu powiatowego nie zażegnało nieporozumień, ale je zaostrzyło. Ostatecznie starosta Czesław Gajzler (kandydat na

¹⁴ S. Rudnicki, op. cit., s. 41.

¹⁵ APW, A. Kom. P. P., cz. 67, Stowarzyszenie Kupców Polskich we Włocławku.

¹⁶ R. Wapiński, op. cit., s. 88.

¹⁷ Żydzi zrzeszeni w Izbie Rzemieślniczej postanowili przyłączyć się do Komitetu Obchodów Stronnictwa Narodowego na znak protestu przeciw niewłaściwej polityce rządu Izby Rzemieślniczej (BBWR), ale sprzeciwił się temu prezes Izby.

stanowisko prezydenta miasta w 1923 r. z listy narodowej) poparł J. Kwasięborskiego. Władze miejskie odcięły się od uroczystości katolicko-strażackich, czemu dały wyraz w „Komunikacie Obchodu X-lecia zwycięstwa nad bolszewikami”¹⁸. Po burzliwym incydencie pozostała bogata korespondencja między starostą a prezydentem miasta, Stefanem Pachnowskim.

W 1932 r. nadarzyła się endecji okazja udowodnienia społeczeństwu miasta, jak nieuczciwymi i nieudolnymi ludźmi są reprezentanci sanacji. Jako argument posłużyły nadużycia prezesa i wiceprezesa Izby Rzemieślniczej Konwickiego i Cymermana na sumę 60 tys. zł¹⁹. Endecja posiadała w Izbie Rzemieślniczej duże wpływy poprzez Towarzystwo Rzemieślników i Przemysłowców, a także Stowarzyszenie Kupców Polskich.

Innym rodzajem działalności SN były wystąpienia antyżydowskie. W 1931 r. wybuchły w kraju rozruchy, którym początek dały zatargi między studentami polskimi a żydowskimi na tle dostarczania trupów żydowskich do prosektoriów. We Włocławku, gdzie ludność żydowska stanowiła w okresie 1918—1939 r. około 24⁰/₁₀₀ ogółu ludności, wydano 11 listopada 1931 r. odezwę antyżydowską, adresowaną „do wszystkich kolegów Polaków wszystkich szkół średnich i zawodowych na terenie miasta Włocławka”²⁰. Akcją rozróbek ulicznych i rozbijaniem szyb w oknach domów żydowskich kierowali i uczestniczyli w niej uczniowie Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej, Gimnazjum im. Piusa XI i Gimnazjum Ziemi Kujawskiej oraz — jak zwykle w takich wypadkach — tłum uliczny²¹. Starosta powiatowy raportował do urzędu wojewódzkiego „poważniejsze wypadki były dziełem osób cywilnych”²². Zatrzymano 31 osób, lecz autorów odezwy antyżydowskiej nie znaleziono. Ekscesy miały miejsce także w latach następnych, nie przybierając większych rozmiarów. Tego rodzaju działalność endecji, szczególnie OWP, naruszała stan bezpieczeństwa publicznego. Wykorzystując tę sytuację dla osłabienia konkurencyjnego obozu — Prezydent Rzeczypospolitej rozporządzeniem z dnia 27 X 1932 r. rozwiązał OWP. Starosta powiatowy we Włocławku zawiesił działalność OWP z dniem 28 III 1933 r. i równocześnie zarządził rozwiązanie wszystkich oddziałów tego ugrupowania na terenie powiatu włocławskiego.

Mimo zwalczania przez sanację działalności endeckiej w mieście, posiadała ona nadal duże wpływy i była organizacją stosunkowo dużą. Włocławski oddział SN liczył w styczniu 1933 r. 180 członków, a włocławska placówka OWP — 250 ludzi. Ponieważ członkowie SN

¹⁸ APW, A. M. m. W., WO, tcz. 8, Obchody i uroczystości 1930 r.

¹⁹ APW, A. St. P. W., Ref. BIPP, Organizacje polityczne legalne, sygn. 390, r. 1932.

²⁰ APW, A. St. P. W., Ref. BIPP, sygn. 382, Ekscesy antyżydowskie 1931—1937.

²¹ Ibid.

²² Ibid.

byli zarazem (a przynajmniej w przeważającej liczbie) członkami OWP, należy przyjąć, że endecja we Włocławku skupiała około 250 członków, nie licząc sympatyków, do których należał przede wszystkim kler z biskupem K. M. Radońskim na czele. Wpływy swe zawdzięczała piętnastu organizacjom zawodowym, społecznym i kulturalnym, wśród których do najpoważniejszych zaliczyć należy Towarzystwo Wioślarskie, Chrześcijańskie Towarzystwo Rzemieślników i Przemysłowców Polskich we Włocławku i Stowarzyszenie Kupców Polskich — Oddział we Włocławku²³. SN miało wpływy w sferach rzemieślniczych, w wolnych zawodach, wśród nauczycielstwa szkół średnich i sporej liczby kleru.

Omówione dane świadczą, iż w okresie 1926—1930 działalność endecji włocławskiej skupiała się przede wszystkim wokół dwóch zagadnień. Pierwszym był niewątpliwie front walki z sanacją (czyli walki o władzę), drugim — antysemityzm. Popularność endecji w owych latach w stosunku do lat 1918—1922 spadła, ale w porównaniu z innymi partiami była wciąż jeszcze duża. W okresie od 1928 r. do 1930 r. obserwujemy chwilowy jej wzrost, czego dowodziły wybory do sejmiku.

Na kształtowaniu się stosunków politycznych (i nie tylko) we Włocławku w omawianym okresie zaważył istniejący tu od wieków ośrodek administracji kościelnej²⁴. Trudno odpowiedzieć na pytanie, jak kuria i elita kleru przyjęły wypadki majowe. W Kronice Diecezjalnej, będącej pośrednikiem między władzą diecezjalną a kapłanami, faktu tego nie odnotowano w ogóle. Natomiast w *Ateneum Kapłańskim*, miesięczniku o zasięgu krajowym, wydrukowano artykuł księdza A. Janczaka, w którym czytamy: „...cokolwiek się stanie, w krwawych wypadkach majowych trzeba widzieć palec Opatrzności... w podziemiach stale systematycznie wre od szeregu lat robota podkopująca byt religijno-moralny narodu... trzeba podchwycić głos wołający o odrodzenie moralne skądkolwiek by szedł i połączyć się... Nadać mu trzeba kierunek, wskazać środki i prowadzić”²⁵.

Włocławskie duchowieństwo nie widziało jednak w Piłsudskim „palca Opatrzności”. Wskazują na to fakty bezpośrednie i pośrednie. Oto np. kiedy zaproponowano proboszczowi parafii św. Jana, księdzu F. Mikulskiemu poświęcenie pomnika J. Piłsudskiego — ten

²³ APW, A. St. P. W., Ref. BIPP, sygn. 390, Organizacje polityczne legalne, r. 1932.

²⁴ Głośnym echem odbiła się w kraju nagonka przeciw Zeromskiemu, zainicjowana w 1926 r. przez diecezjalne „Słowo Kujawskie”, a podsumowana przez ks. Charzewskiego w dwu broszurkach: *Z bojów o Zeromskiego i Goliat w kapeluszu*, Włocławek 1926; zob. też: *Stefan Zeromski* 1951. W 1931 r. Boy-Zeleński miał mieć odczyt we Włocławku; w ostatniej chwili odmówiono mu sali. Miejscowa prasa nawoływała: „Nie współdziałajmy z tymi co dokonują moralnego rozbicia Polski. Zob. też: *Przygody Franciszka Vilona w kraju okupowanym*, Boy-Zeleński, *Nasi okupanci*, Warszawa 1958, t. XV, s. 334.

²⁵ A. Janczak, *Wypadki majowe i odrodzenie moralne*, *Ateneum Kapłańskie*, Rocznik XII, t. XVIII, Włocławek 1926, s. 60.

odmówił, dziękując za zaszczyt i stwierdzając, iż „brak na to odpowiedniej formy i przepisów kościelnych”²⁶. Był to oczywiście wykręt. W prawie kanonicznym (canon 1154) mówi się, że muszą być poświęcone kościoły i cmentarze, ale istniała zasada kanonicznego prawa zwyczajowego, która pozwalała na poświęcenie nawet stodoły²⁷. Innym wydarzeniem potwierdzającym opinię negatywnego stosunku do sanacji był fakt nieprzyjęcia zaproszenia przez ordynariusza K. M. Radońskiego do współdziałania z Komitetem Niesienia Pomocy Biednym, założonym przez posła BBWR Szczepana Promisa, aczkolwiek Komitet skupiał elitę Włocławka. Biskup powołał odrębny komitet o analogicznych celach. Obydwa powstały w grudniu 1930 r.

Działalność polityczna włocławskiej kurii nie ograniczała się jedynie do manifestowania swego negatywnego stosunku do ówczesnych władz państwowych. Kościół dysponował doskonale zorganizowanym aparatem propagandowo-publicystycznym do realizowania wytyczonych sobie celów. Popularne hasło apolityczności Kościoła oznaczało niełączenie się z żadną partią, a wcale nie było jednoznaczne z obojętnym stosunkiem Kościoła do politycznych założeń istniejących w Polsce partii. Ideologia przeciwna polityce Kościoła była bezwzględnie zwalczana, tyle że metodą fortiter in re suaviter in modo oraz na zasadzie inspiracji, a nie agitacji. Stąd konieczność rozbudowania „apostolatu świeckich”, czego wyrazem była Liga Katolicka. Do 1927 r. rozwój tej organizacji szedł opornie. Prawdopodobnie ze względu na chorobę ordynariusza diecezji, ks. biskupa Zdzitowieckiego, który „do ostatniej chwili życia zatrzymał osobiste prawo decydowania o wszystkim, wypływające z wielkiej odpowiedzialności za to, co robi”²⁸. Biskup zmarł 11 II 1927 r. i od tej pory datuje się intensywniejsza działalność kurii, zmierzająca do rozwinięcia Ligi Katolickiej i ruchu chrześcijańsko-społecznego w ogóle. W 1927 r. utworzono Tymczasowy Komitet Diecezjalny Ligi, w skład którego weszło 10 osób. Ligę Katolicką władze wojewódzkie zatwierdziły w maju 1928 r., a w czerwcu nie było jeszcze wybranego zarządu — co wskazuje na wewnętrzne tarcia.

Na podległe sobie stowarzyszenia młodzieżowe, działające zresztą ospale, Liga większego wpływu nie wywarła. Sytuacja w stowarzyszeniach zmieniła się po objęciu biskupstwa przez ks. Karola Radońskiego, tzn. od 1929 r. Biskup okazał się doskonałym organizatorem; był inicjatorem planowo ujętej pracy wśród stowarzyszeń młodzieżowych. Jak już wspomniano, w kurii narastał spór o kierunek działania Ligi Katolickiej. Należy przypuszczać, że spór ten dotyczył

²⁶ APW, A. M. m. W., WO, tcz. 8a, r. 1930, Sprawy uroczystości i obchodów.

²⁷ Canon 1154, dosłownie: „Miejsca święte te są, które dla bożego kultu lub wiernych grzebania są przeznaczone przez konsekracje albo poświęcenie, jakie uznane (przyjęte) księgi liturgiczne do tego przewidują”.

²⁸ Ateneum Kapiańskie, Rocznik XIII, t. XIX, Włocławek 1927, s. 107.

także wpływów politycznych, o które walczyła zarówno endecja, jak i chadecja. Z czołowych przedstawicieli kleru wrocławskiego do ChD należeli: Stefan Pietruszka — prezes Zrzeszenia Patronatów Młodzieży Polskiej przy kurii biskupiej we Wrocławku i ks. Stanisław Wojsa — radny i wiceprezes Rady Miejskiej Wrocławka, obydwaj lojalni wobec rządu. Większość duchowieństwa, łącznie z księdzem biskupem Radońskim, należała, bądź sympatyzowała z Narodową Demokracją²⁹. Ostatecznie organizowanie Akcji Katolickiej (była to nowa forma Ligi Katolickiej) powierzono ks. St. Wojsie, który cieszył się dużą popularnością wśród wrocławian, a ponadto posiadał doświadczenie w pracy masowej, zdobyte podczas patronatu nad Chrześcijańskim Związkiem Młodzieży Pracującej oraz Chrześcijańskimi Związkami Zawodowymi (ChZZ). W aktach starostwa wrocławskiego zachowała się kartka z datą 14 VII 1931 r., pisana odręcznie przez ks. Wojsę, w odpowiedzi na odnośne pismo starostwa z 21 V 1931 r. ks. Wojsa informował starostwo, że „Zarząd Ligi Katolickiej Diecezji Wrocławskiej nie istnieje. Diecezjalna Liga Katolicka przestała działać, a jej działalność przejęła Akcja Katolicka, która jeszcze nie jest ani zorganizowana, ani ukonstytuowana w diecezji. Istnieje Katolicki Instytut Akcji Katolickiej we Wrocławku, który przygotowuje organizację Akcji Katolickiej”³⁰. Z wypowiedzi tej wynika, że kuria wrocławska nie należała do przodujących w organizowaniu Akcji Katolickiej.

O wiele bardziej konkretne wyniki swej chrześcijańsko-społecznej działalności miały ChZZ podlegające Centrali Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Związki z roku na rok zwiększały swoją liczebność³¹.

Jedną z przyczyn tego wzrostu było wywieranie nacisku na pracowników „Celulozy i Papierni” w celu zapisywania się do ChZZ (zarobki w „Celulozie” wahały się od 200 zł dla robotników niewykwalifikowanych do 700 zł dla personelu technicznego). Drugą z przyczyn była imigracja ze wsi do miasta. Niejeden robotnik rolny, częstokroć uczestnik agrarnego strajku, po przybyciu do Wrocławka zmuszony był — w celu otrzymania pracy — zamienić legitymację Związku Robotników Rolnych na legitymację kóregoś z ChZZ³².

W drugiej połowie 1929 roku sanacja postanowiła rozbić ChZZ od wewnątrz. Do tego celu użyła samego sekretarza ChZZ — Gałązkę. Rozgorzała zacięta walka wewnętrzna. Ks. Wojsa, patron ChZZ, nie dopuścił do rozbitcia. Sekretarza wykluczono ze Związku, a na jego

²⁹ APW, A. St. P. W., sygn. 548, Liga Katolicka, lata 1928—1938.

³⁰ W. Mysiek, *Kościół katolicki w Polsce w latach 1918—1939*, Warszawa 1966.

³¹ Zob. Archiwum Diecezjalne we Wrocławku (ADW), Jednodniówka ku upamiętnieniu Trzydziestolecia Ruchu Chrześcijańsko-Społecznego we Wrocławku, Wrocław 1933 (Jednodniówka).

³² Wspomnienia robotnika wrocławskiego p. Kamińskiego.

miejsce powołano sprowadzonego z Warszawy Henryka Siemieńskiego — człowieka tzw. silnej ręki³³.

Również w 1929 r. powołano nowego sekretarza Generalnego Sekretariatu Robotników Chrześcijańskich. Został nim ks. Wojsa. Interesujący jest fakt, że Wojsę mianował ks. biskup Karol Radoński — sympatyk endecji.

ChZZ miały swoją reprezentację w Radzie Miejskiej. W wyborach przeprowadzonych 27 V 1934 r. uzyskały 7 mandatów. Dla porównania: grupa prorządowa „gospodarcza”, przy zastosowaniu fałszerstw (w jednej z dzielnic wyborczych było o wiele więcej oddanych głosów niż głosujących), uzyskała 18 mandatów.

Mimo postępowych haseł socjalnych, a czasem z powodu nich, ChZZ — tak jak i ChD nie cieszyły się w drobnomieszczańskim Włocławku wielką popularnością. Przeciętny obywatel dbał o formę religijną bardziej, aniżeli o treść chrześcijańsko-społecznej ideologii. Ta ostatnia dla niektórych drobnych właścicieli była często niewygodna, ponieważ wiązała się z ograniczeniem dochodów.

W latach kryzysu z inicjatywy prezesa ChZZ i ich patrona ks. Wojsy założony został „Komitet Pomocy Biednym i Bezrobotnym”. Przyczyny kryzysu omówił wobec inteligencji włocławskiej ks. dr Stefan Wyszynski. Jego zdaniem kryzys w 1932 r. był dopiero w fazie początkowej, a przyczyna tkwiła w nadprodukcji i dążeniu do uzyskania maksymalnych zysków w celu zapewnienia życia ponad stan tak „pracodawców jak i pracobiorców”³⁴.

Wykładnikiem politycznym ruchu chrześcijańsko-społecznego było Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji. W 1927 r. w wyborach do Rady Miejskiej chadecja zgłosiła własną listę, z której weszło do Rady Miejskiej czterech mandatariuszy. Byli to: Kasia, Torucki, Wojsa i Ziętkowski. Chadecja wzięła udział w wyborach do Sejmu 1928 r. 6 I tegoż roku w mieszkaniu prywatnym ks. Petrykowskiego zwołano poufną konferencję, na której utworzono Komitet Wyborczy Chrześcijańskiej Demokracji³⁵. Do Komitetu weszło 10 osób, a w tym Felicja Dowmontowa, dotychczasowa działaczka endecji.

Wpływy ChD we Włocławku były niewspółmierne do ilości stowarzyszeń katolickich i całego ruchu chrześcijańsko-społecznego.

Jedną z przyczyn słabości należy upatrywać w programie ChD, którego punkt czwarty głosił: „Kościół katolicki i jako instytucja pełniąca swe boskie posłannictwo i jako piastun religii znakomitej większości obywateli Państwa Polskiego winien zajmować naczelną stanowisko w państwie”. Ale nie tylko w programie tkwiła słabość

³³ ADW, Jednodniówka.

³⁴ APW, A. St. P. W., Ref. BiPP, Organizacje polityczne legalne, r. 1932, sygn. 300.

³⁵ Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Warszawa, sygn. 666, A. St. P. W. tcz 19, Akta poufne, r. 1928 (AMSW).

ChD na terenie miasta i diecezji. Zaważyć tu musiało także stanowisko ks. biskupa Radońskiego, cichego sympatyka endecji.

Tak więc kuria włocławska toczyła walkę o umocnienie swej ideologii na wszystkich dostępnych dla niej frontach. Akcja Katolicka miała uzależnić od siebie pracującą młodzież i ludność wiejską. Zadaniem ChZZ było podporządkowanie swoim wpływom robotników włocławskich fabryk, dla inteligencji natomiast drogowskazem poczynań politycznych stać się miała Chrześcijańska Demokracja.

W 1926 r. nastąpiły dwa fakty integralnie związane z ruchem syjonistycznym w Polsce. Pierwszym było wystąpienie organizacji byłych zaborów austriackiego i pruskiego ze zjednoczonego w 1925 r. ruchu syjonistycznego wszystkich byłych zaborów³⁶. Drugim było pismo ministra spraw wewnętrznych K. Młodzianowskiego, określające stanowisko rządu do ruchu³⁷. Minister wypowiedział się pozytywnie na temat poczynań organizacji syjonistycznych w Polsce, zmierzających do odrodzenia indywidualności narodowej Żydów, a szczególnie pozytywnie do palestyńskiej akcji emigracyjnej. Określenie wyraźnego stanowiska rządu w stosunku do tego ruchu wynikało z potrzeb administracji, która w poprzednich latach dopytywała się, jak traktować te organizacje: jako polityczne czy zawodowe³⁸.

Dla włocławskiej organizacji syjonistycznej obydwa wymienione fakty większego znaczenia nie miały. Organizacja żyła własnym życiem i kontynuowała program „odrodzenia indywidualności narodowej i kultury żydowskiej na gruncie Palestyny”. Potwierdzeniem realizacji tego programu przez włocławską organizację była rezolucja przyjęta na wiecu sprawozdawczym radnych grupy narodowej żydowskiej w dniu 14 IV 1928 r., a przesłana do Magistratu Włocławka³⁹. Wpływy syjonistów wśród stowarzyszeń i związków były duże. Zachowane materiały archiwalne nie świadczą jednak o działalności tak żywej, jak w latach 1918—1925⁴⁰.

Organizacją ulegającą w pełni wpływom syjonistów był Haszomer Hacair (Młody Harcerz). We Włocławku powołano ją do życia w latach 1918—1919 przy żydowskich szkołach średnich oraz przy Towarzystwie „Makabi”, jednak na zewnątrz żywotniejszej działalności nie przejawiała i do 1929 r. oficjalnie nie istniała. Zachowany

³⁶ Archiwum Akt Nowych, Akta Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, (AAN, AMSW), sygn. 1062.

³⁷ Ibid. Pismo było transkrypcją listu byłego premiera A. Skrzyńskiego do prezydenta egzekutywy syjonistycznej Nachuma Sokolowa.

³⁸ W 1923 r. w odpowiedzi na pytanie starosty wojewoda warszawski pismem z dnia 30 III 1923 r. informował, że brak orzeczenia i do czasu traktować jako podpadające pod przepisy tymczasowe o stowarzyszeniach i związkach.

³⁹ APW, A. M. m. W., tcz. 2, Organizacja, funkcjonowanie i posiedzenia Rady Miejskiej w 1928 r.

⁴⁰ APW, A. Kom. P. P., tcz. 133, Akta Towarzystwa Sportowego „Makabi”.

kwestionariusz podaje liczbę 100 członków, w tym 40 dziewcząt, a intensywność działania organizacji określa jako słabą⁴¹. Notatka Komendy Policji (do Starostwa), z której te dane zaczerpnęłam, pochodzi z grudnia 1929 r., a kwestionariusz z 1930 r. — czyli z początkowego okresu działalności Haszomer Hacair, której patronowały w mieście jednostki wchodzące w skład zarządu wszechświatowej organizacji syjonistycznej⁴². Należy przypuszczać, że Makabi rywalizowała z Haszomer Hacair. Włocławska organizacja syjonistyczna posiadała stuprocentowe wpływy w miejscowym Oddziale Związku Rzemieślników Żydów. Związek miał siedzibę przy ul. Królewieckiej 16, liczba jego członków wynosiła około 350; pośród ludności żydowskiej cieszył się poważaniem. W 1931 r. czynniki rządowe rozbiły Związek od wewnątrz, w wyniku czego powstał w dniu 7 III 1931 włocławski oddział Centralnego Związku Rzemieślników Żydów w Polsce z siedzibą przy ulicy Kowalskiej 3/5 liczący 80 członków. Nowo powstały Związek ulegał wpływom BBWR, ale przetrwał tylko do 1 XII 1931 r. Istniał zatem niepełne osiem miesięcy. Członkowie byłego Związku Centralnego powrócili do macierzystego Związku Rzemieślników Żydów⁴³.

Pewne wpływy mieli syjoniści w Żydowskim Kole Akademickim, skąd starali się ich wyrugować bundowcy i komuniści. W walce o wpływy dochodziło nie tylko do zażartych dyskusji, ale i do bójek. 21 VII 1932 r. dokonano wyboru przewodniczącego koła. Został nim Dawidowicz — syjonista. Wybory wygrał 24 głosami przeciw 19, które otrzymał bundowiec — Toruńczyk⁴⁴. W parze z uznaniem w społeczności żydowskiej rosło ich znaczenie polityczne. W Radzie Miejskiej w latach 1926—1935 utrzymali 4 mandaty. W wyborach do Sejmu 1928 r. otrzymali 2743 głosy, czyli zaledwie o 200 mniej niż w 1922 r.⁴⁵ Ilość głosów zmniejszyła się przede wszystkim na rzecz Poalej-Syjonu Prawicy. W wyborach do gminy żydowskiej 20 V 1931 r. syjoniści otrzymali 265 głosów i uzyskali 2 mandaty⁴⁶.

W omawianym okresie organizacja ta utrzymała swe wpływy, mimo ataków obozu rządowego, jak to miało miejsce w 1931 r. w Związku Rzemieślników Żydów. Większość członków syjonistów ogólnych należała do elity żydowskiej Włocławka.

Kolejną partią prawicy żydowskiej była Jidisze Socjalistisze Arbeiter Partej czyli Żydowska Socjalistyczna Partia Robotnicza Poalej

⁴¹ APW, A. Kom. P. P., tcz. 102, Akta Żydowskich Związków we Włocławku Haszomer Hacair.

⁴² Ibid.

⁴³ Ibid., teczki 32, 93, 149.

⁴⁴ Ibid., tcz. 144.

⁴⁵ Syjoniści głosowali na listę Bloku Mniejszości Narodowych razem z Niemcami; tych ostatnich było 2—3% ogółu ludności miasta. Zob. też: *Monografia*, s. 320.

⁴⁶ Materiały własne autorki, Obwieszczenie o wyborach do gminy żydowskiej, Włocławek 1931 r. (21 V).

Syjon-Prawica. Dokumentem ilustrującym postawę tej partii wobec ówczesnej rzeczywistości była deklaracja, złożona przez jej członków, piastujących mandaty radnych miejskich w dniu 9 XII 1927 r. na posiedzeniu Rady Miejskiej⁴⁷. We wstępie deklaracji czytamy: „Fracja stwierdza, że obecna Rada Miejska nie odziedziedla prawdziwej woli ludności miasta Włocławka, (ponieważ) zupełnie bezprawnie skasowano listę Opozycji Robotniczej. Fracja socjalistyczna Poalej Syjon-Prawica występuje stale przeciwko systemowi terroru i politycznej samowoli, przeciwko jakiegokolwiek organizacji robotniczej”. Ponadto w czwartym punkcie deklaracji partia stawiała postulat „świeckich i bezpłatnych szkół dla wszystkich dzieci w wieku szkolnym... Dla dzieci żydowskich... szkół z językiem wykładowym żydowskim”. Siódmy punkt deklaracji zawiera zdanie „wytrzebień antysemityzmu z gospodarki miejskiej i zapewnienia ludności żydowskiej równych praw przy równych obowiązkach wobec miasta”. Ósmy punkt deklaracji żąda „...praw języka żydowskiego w działalności miejskiej”. W zakończeniu deklaracja stwierdza: „Fracja socjalistyczna Poalej Syjon-Prawica wyraża swe przeświadczenie, że socjalistyczna polska klasa robotnicza będzie prowadziła wspólną walkę o spełnienie wyżej wymienionych zadań”⁴⁸. Wstęp deklaracji i jej zakończenie oraz punkt czwarty określają stanowisko polityczne Poalej Syjon-Prawicy. Było ono antyrządowe i antyreligijne. Zakończenie dało wyraz, przynajmniej formalny, chęci współpracy z PPS.

W latach 1929 i 1930 powstały we Włocławku dwa żydowskie towarzystwa kulturalno-oświatowe, które ulegały wpływom Poalej Syjon-Prawicy. Pierwszym było Towarzystwo popierania szkolnictwa i kultury żydowskiej „Szulkult”. Prezesem został Josel Horn, Towarzystwo liczyło 150 członków⁴⁹. Drugie — to Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe „Freiheit”, którego założycielem był również Horn. „Freiheit” posiadało w mieście 4 oddziały i liczyło — podobnie jak i „Szulkult” — 150 członków. Z dalszej treści akt wynika, że Towarzystwo „Freiheit” korzystało z sali klubu PPS przy ul. Kościuszki 6, co sugeruje istnienie współpracy między polskimi socjalistami a żydowskim towarzystwem, ulegającym wpływom syjonistów prawicowych.

O znaczeniu Poalej Syjonu-Prawicy wśród żydowskiej społeczności Włocławka świadczy wybór jej członka na delegata na wszechświatowy Kongres Ligi Pracującej Palestyny⁵⁰. Wyboru dokonano 19 IX 1930 r.; Poalej Syjon-Prawica zdobyła największą ilość głosów, bo aż 304 (drugie miejsce zajęła Poalej Syjon-Lewica, zdobywając 165 głosów). Popularność partii potwierdzają także wybory do Gminy

⁴⁷ APW, A. M. m. W., Sprawozdania członków Rady Miejskiej, nr 44.

⁴⁸ Mowa o liście wyborczej do Rady Miejskiej 1927 r.

⁴⁹ APW, A. Kom. P. P., tcz. 135 i tcz. z sygn. 94. „Szulkult”.

⁵⁰ Ibid., tcz. 103, Akta Ligi Prac. Palestyny.

Żydowskiej, które odbyły się 20 V 1930 r. Poalej Syjon-Prawica otrzymała 210 głosów; tylko syjoniści ogólni mieli o 55 głosów więcej. Członkiem Rady Gminy z ramienia Poalej Syjon-Prawicy został Josel Horn — radny miejski (mandat radnego uzyskał w 1927 r.). W wyborach do Sejmu 1928 r. partia wystawiła własną listę i uzyskała 199 głosów, czyli o 150 więcej niż w wyborach 1922 r. Przedstawione fakty wskazują, że Poalej Syjon-Prawica w omawianym okresie na terenie miasta Włocławka posiadała poważne wpływy.

Na przestrzeni dwu pierwszych lat dyktatury Piłsudskiego w szeregach PPS doszło dwukrotnie do rozłamu. Pierwszy nastąpił w czerwcu 1926 r. i wynikiem jego było wyodrębnienie się PPS-Lewicy. Drugi powstał na skutek dywersji ideologicznej Jędrzeja Moraczewskiego i Rajmunda Jaworowskiego, co w konsekwencji doprowadziło w październiku 1928 r. do utworzenia PPS d. Frakcji Rewolucyjnej. W wyniku wspomnianych rozłamów PPS rozbiła się na trzy oddzielne partie: PPS (CKW), PPS d. Frakcja Rewolucyjna i PPS-Lewica.

Działalność włocławskich partii socjalistycznych w latach 1926—1930 szła również trzema odmiennymi torami. PPS CKW działała przez cały okres dyktatury Piłsudskiego (1926—1935) i później — do 1939 r. PPS-Lewica rozpoczęła swą działalność w 1927 r. i skończyła ją w 1931 r. rozwiązana przez sanacyjne władze. PPS d. Frakcja Rewolucyjna działała od rozłamu, czyli od października 1928 r. do 1939 r., przy czym przejawy jej pracy były we Włocławku minimalne. W aktach Starostwa Włocławskiego zachowały się sprawozdania sytuacyjne, które pozwalają do pewnego stopnia ustalić stan organizacyjny PPS w omawianym okresie⁵¹. W 1928 roku PPS posiadała trzy Komitety Dzielnicowe: Śródmieście, Zazamcze i Szpetal Dolny. Na podstawie danych archiwalnych można przyjąć, że jesienią 1928 r. Komitet Dzielnicowy PPS Szpetal Dolny liczył w tym czasie 45 członków, w tym 25 kobiet⁵². Brak jest danych dotyczących dzielnicy Zazamcze. W sprawozdaniu za okres od 19 XI do 25 XII 1928 r. przekazano dane dotyczące Wydziału Kobiecego PPS we Włocławku. Wydział ten był także podzielony na trzy dzielnice: Śródmieście, Zazamcze i Szpetal Dolny. Ogółem liczył 48 członkiń⁵³, w tym dzielnica Szpetal Dolny liczyła 25 członkiń⁵⁴.

21 X 1928 r. na Okręgowej Konferencji PPS wybrano nowy zarząd Okręgowego Komitetu Robotniczego (OKR). Jego skład stanowili działacze miejscy, którzy reprezentowali również i Komitet Miejski PPS. Byli to: Władysław Kisiel (komunista), Czesław Kossobudzki, Edward Bettman, Śmiechowski, Działowski, Mańkowski, Gruszczyń-

⁵¹ APW., A. St. P. W., sygn. 369, sprawozdania sytuacyjne za lata 1928—30.

⁵² Ibid.

⁵³ Ibid.

⁵⁴ Ibid.

ski, Zygmunt Piotrowski, Pecarz, Smolińska, Wnuk⁵⁵. Oprócz wymienionych w skład zarządu OKR weszło trzech robotników z terenu.

Kolejne materiały archiwalne, dotyczące organizacyjnego stanu PPS we Włocławku, pochodzą z 1932 r. Z pisma starosty do Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie z dnia 21 XI 1932 r. wynika, że we Włocławku mieściła się, tak jak i w latach poprzednich, siedziba OKR PPS CKW⁵⁶. Prezesem zarządu OKR był Zygmunt Piotrowski, skarbnikiem Władysław Kisiel — ławnik Magistratu, sekretarzem wybrano Stanisława Szade. Nie wybrano wiceprezesa, którego funkcję pełnił uprzednio Czesław Kossobudzki. Starosta podaje, że OKR we Włocławku liczył 158 członków. Komitet Miejski we Włocławku — 72 członków. Prezesem Komitetu Miejskiego w 1932 r. był Kazimierz Kozicki (członek Komisji Rewizyjnej OKR), wiceprezesem J. Kuźmiński, skarbnikiem Wł. Kisiel, a sekretarzem St. Szade. Z wyjątkiem J. Kuźmińskiego, w skład Komitetu Miejskiego weszli ci sami ludzie, którzy tworzyli skład Okręgowego Komitetu Robotniczego. Ilość członków Komitetu Miejskiego we Włocławku w 1932 r. w stosunku do 1928 r. zmniejszyła się mniej więcej o połowę. Był to wynik określonego kursu polityki rządu sanacyjnego do opozycyjnych partii politycznych, do których i PPS należała. W cytowanym już piśmie starosta Murmyło potwierdził opinię, zgodną ze stanem rzeczywistym, że PPS CKW we Włocławku „jest bardzo słaba i przejawia nader ograniczoną działalność”⁵⁷. I dalej: „nadzór nad działalnością PPS CKW roztoczono”, co praktycznie oznaczało ingerencję w jej życie.

PPS była integralną częścią polskiego ruchu robotniczego, toteż działalność jej, podobnie jak i całego ruchu, szła czterema utartymi szlakami: oświatowym, zawodowym, spółdzielczym — a przede wszystkim politycznym.

We Włocławku praca kulturalno-oświatowa PPS CKW ujawniała się poprzez Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych (TUR). TUR liczyło 44 osoby. Jego wpływy i działalność były bardzo nikłe. W sprawozdaniu starosta włocławski pisał: „Towarzystwo (TUR) od dłuższego czasu nie rozwijało się, a przeciwnie traci wpływy wśród młodzieży na korzyść organizacji młodzieżowych prorządowych i KZMP”⁵⁸. Formą pracy TUR-u były akademie i odczyty okolicznościowe. Bez względu na jej zakres praca ta, dzięki postępowym treściom ideologii socjalistycznej, spełniała ważną rolę polityczną

⁵⁵ Gruszczyński był sekretarzem Zarządu Miejskiego we Włocławku. Z tego stanowiska chciał go usunąć prezydent miasta Tytus Czaki na życzenie byłego prezydenta miasta St. Pachnowskiego. W rezultacie T. Czaki został usunięty ze stanowiska prezydenta.

⁵⁶ APW, A. St. P. W., Ref. BIPP, Sygn. 390, Organizacje polityczne legalne, r. 1932.

⁵⁷ Ibid.

⁵⁸ Ibid., sygn. 69, Sprawozdania kwartalne z życia polskich związków i stowarzyszeń za III kwartał 1933 r.

uświadamiania rzesz robotniczych miasta. Zachowane materiały archiwalne do okresu 1926—1935 nie wskazują na działalność PPS w zakresie rozwijania spółdzielczości. W dziedzinie zawodowej, czyli w podległych sobie związkach zawodowych, PPS nie wykazywała dostatecznej inicjatywy. Na posiedzeniu Rady Związków Zawodowych, odbytym 14 VIII 1928 r. E. Bettman wyliczył związki wchodzące w skład Rady. Były to: Związek Zawodowy Robotników Rolnych (liczący ponad dwa tysiące członków rekrutujących się wyłącznie ze wsi), Pracowników Kasy Chorych oraz metalowy, chemiczny, użyteczności publicznej, drzewny, budowlany, skórzany, fryzjerski, drukarzy, szoferów, spożywców. Ogółem 2750 członków⁵⁹. Część wymienionych członków z terenu miasta znajdowała się pod wpływem komunistów. Przyniesione fakty świadczą, że działalność wrocławskiej PPS nie rozwijała się w kierunku oświatowym, spółdzielczym czy nawet zawodowym. Główne swe siły kierowała PPS do walki politycznej, do realizacji i obrony haseł demokratycznych, które systematycznie i konsekwentnie poczyniała dławić terenowa władza sanacyjna, zmierzająca ku faszycyzacji większości dziedzin życia miejskiego. Do pracy o charakterze politycznym, aczkolwiek miała ona i aspekt oświatowy, należało organizowanie akademii dla uczczenia rocznic narodowych, pochodów pierwszomajowych oraz odczytów o sytuacji gospodarczo-politycznej w kraju i Europie. W 1928 r. na zebraniach PPS dominowała problematyka dokonującego się rozłamu, który ostatecznie nastąpił w październiku 1928 r. Na zebraniach tych akcentowano zdecydowanie negatywny stosunek do rządu. Komitet Miejski PPS we Wrocławku nie zrezygnował z postawy antyfaszystowskiej, mimo permanentnych kłopotów finansowych i powolnej, ale stałej utraty wpływów w środowisku miejscowym, czego konkretnym wyrazem był spadek głosów oddanych na tę partię w wyborach marcowych do Sejmu 1928 r. W 1922 r. — 2118 głosów, w 1928 r. — 1767 głosów, spowodowany w dużej mierze opieszałą pracą zarządów Klasowych Związków Zawodowych. Na posiedzeniu PPS 25 VII 1928 r. E. Bettman przedstawił sytuację ekonomiczną i polityczną kraju. Mówił o walce, jaką rozpoczął rząd z szerokimi masami społeczeństwa i o roli, jaką w tej walce musi spełnić PPS. Stwierdził, że Komitet Miejski PPS we Wrocławku i Klasowe Związki Zawodowe muszą „wyteżać siły”, aby przysposobić masy do zdecydowanych wystąpień antyrządowych⁶⁰.

Tymczasem wypróbowanym systemem divide et impera miejscowe czynniki administracyjne przystąpiły do rozbijania PPS od wewnątrz. Na ogólnym zebraniu Komitetu Dzielnicowego PPS Śródmieście 12 X 1928 r. Czesław Kossobudzki, ławnik Magistratu i działacz PPS stwierdził, że partia nie ugięła się w walce o niepodległość

⁵⁹ Ibid., sygn. 369, Sprawozdania sytuacyjne 1928—1930.

⁶⁰ Ibid.

i nie ugnie się w walce o demokrację. Odnośnie działalności i gry politycznej Jaworowskiego mówca podkreślił, że żadnego rozłamu w partii nie ma. R. Jaworowski, jeśli nie podporządkuje się dyrektywom partii — zostanie z niej „zwyczajnie” usunięty. Przemówienie zakończył wezwaniem do solidarności⁶¹.

Na konferencji okręgowej PPS 21 X 1928 r. członkini partii Krużyńska rzuciła obecnym wezwanie „jeśli wśród zebranych są Jaworowszczyki, to mogą salę opuścić”⁶². Sprawozdanie sytuacyjne, z którego czerpałam materiały, nie podaje, aby ktokolwiek to uczynił, co nie znaczy, że zwolenników Jaworowskiego w partii nie było. Do rozłamu bowiem doszło w krótkim czasie. W związku z tym starosta powiatowy w sprawozdaniu sytuacyjnym za okres 29 X—5 XI 1928 r. informował: „...na tle osobistych tarć między instruktorem Związku Rolnego Rumińskim a sekretarzem związku Wł. Kisielem ... Rumiński wraz z Kiermaszem, Ziółkowskim i Jagodzińskim mają zamiar wystąpić z PPS i przyłączyć się do BBWR” i dalej „Jednak z nastrojów członków tutejszej organizacji PPS można wnosić, iż akcja ta nie pociągnęłaby za sobą powodzenia”⁶³. Starosta jednoznacznie potwierdza istnienie „akcji”, czyli działalności dywersyjnej miejscowych czynników w PPS. Z materiałów archiwalnych nie wynika, czy rozłamowcy wstąpili do BBWR; z całą pewnością nie wstąpili Jurgo i Jagodziński, obaj piastujący mandaty radnych miejskich. Jurgo, przewodniczący Komitetu Dzielnicowego PPS Szpetal Dolny na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 5 XI 1928 r. oświadczył, że sumienie nakazuje mu porzucić szeregi PPS i przyłączyć się do PPS d. Frakcji Rewolucyjnej. Podobne oświadczenie złożył Jagodziński i obaj utworzyli nową frakcję w Radzie Miejskiej. Cała PPS d. Frakcja Rewolucyjna liczyła we Włocławku sześciu członków⁶⁴. Rozłam stał się więc faktem dokonany. Dyskutowano o nim na zebraniach sekcji męskich i żeńskich. O tym, jak boleśnie odczuwano odłączenie się grupy, stosunkowo we Włocławku niewielkiej, świadczą wypowiedzi Cz. Kossobudzkiego. Na zebraniu członków PPS Dzielnicy Śródmieście 12 XI 1928 r. mówił: „...z partii odłączyły się pewne męty i odpryski tych ludzi, którzy powinni siedzieć w kryminalach... Jurgo był, jak się okazało, skończonym lajdakiem i zdrajcą... co do Jagodzińskiego... także powinien siedzieć w kryminalu”⁶⁵. Inwektywy rzucone pod adresem dawnych członków PPS były wyrazem bezsilności włocławskiego oddziału partii. Aktem przezorności ze strony PPS było postanowienie OKR PPS we Włocławku rozwiązania Komitetu Dzielnicowego PPS w Szpetalu Dolnym, którego Jurgo był sekretarzem. Włocławska PPS obawiała się pociągnięcia za sobą przez

⁶¹ Ibid.

⁶² Ibid.

⁶³ Ibid.

⁶⁴ Ibid.

⁶⁵ Ibid.

radnego Jurgo innych członków partii⁶⁶. Sytuację wrocławskiej PPS jesienią 1928 r. utrudniały tarcia między jej przywódcami. Ze sprawozdań sytuacyjnych za ten okres wynika, że E. Bettman starał się bronić pozycji Piłsudskiego sugestiami jakoby pułkownicy w rządzie wydawali rozkazy bez wiedzy marszałka. Stanowisko Bettmana atakował działacz PPS, komunista W. Kisiel. Akcja rozbijania PPS od wewnątrz kontynuowana była w 1929 r. Opuścili wówczas szeregi PPS Bronisław Jabłoński i Jan Wojciechowski, obaj radni miejscy. Na posiedzeniu Rady Miejskiej 20 VI 1929 r. oświadczyli, że występują z PPS CKW, a solidaryzować się będą z Klubem PPS d. Frakcji Rewolucyjnej (Klub przy Radzie Miejskiej)⁶⁷.

Forum, na którym PPS walczyła o realizację swych haseł polityczno-socjalnych, była także Rada Miejska. W drugiej jej kadencji — której czas trwania był wyjątkowo długi, bo od 3 IX 1927 r. do rozwiązania Rady Miejskiej, tj. 28 III 1933 r. — PPS zdobyła osiem mandatów ilością 3701 głosów. Po rozłamie, który dokonał się w dwu rzutach (lata 1928—1929), w Radzie utworzyły się dwa kluby: PPS CKW i PPS d. Frakcja Rewolucyjna, z których każdy liczył po czterech członków. Równowaga sił w obu klubach nie była odpowiednikiem podobnej równowagi w całej organizacji wrocławskiej. Z fragmentów zachowanych odpisów protokołów posiedzeń Rady Miejskiej wynika, że PPS (po rozłamie — obydwie kluby) poświęcała swe siły, tak samo jak w okresie poprzednim, dążeniom do poprawy bytu i trosce o potrzeby socjalne klasy robotniczej⁶⁸.

Sytuacja polityczna, jaka zaistniała przed wyborami do Sejmu 1930 r., znalazła swe odbicie w Radzie Miejskiej, której członkowie (w tym i z klubu PPS) nie byli biernym narzędziem sanacji. Świadectwem oporu większości członków Rady Miejskiej przeciw sanacji była uchwała z dnia 7 X 1930 r., a więc tuż przed „wyborami brzeskimi” — przypominająca Urzędowi Wojewódzkiemu o upływie kadencji i konieczności wyznaczenia nowych wyborów do Rady Miejskiej. Uchwałę przyjęto przy pięciu głosach sprzeciwu. Należy przypuszczać, że w przeważającej grupie radnych, popierających uchwałę, byli wszyscy członkowie PPS⁶⁹. Innym przejawem walki członków

⁶⁶ Ibid.

⁶⁷ APW, A. M. m. W., WO, tcz. 2, Organizacja i funkcjonowanie Rady Miejskiej w 1929 r.

⁶⁸ APW, A. M. m. W., Posiedzenia i funkcjonowanie Rady Miejskiej. Wzmiankowane protokoły pochodzą z lat 1928—1933.

⁶⁹ APW, A. M. m. W., WO, tcz. 2, Organizacja i funkcjonowanie Rady Miejskiej w 1930 r. Na wniosek odpowiedział wojewoda S. Twardo w piśmie z dnia 4 XII 1930 r.: „... Ustawa w przedmiocie przedłużenia okresu urzędowania organów samorządowych nadal obowiązuje ... wobec tego jednak, że odnośna uchwała Rady Miejskiej z dnia 2 X 1930 r. jest jeszcze jednym z dowodów, że Rada Miejska nie czuje się powołana do pełnienia w sposób odpowiedzialny swych funkcji, nie jest wykluczonym, że w odpowiedniej chwili i przy uwzględnieniu właściwych motywów, stanie się możliwym wzięcie pod uwagę przychylnie potraktowanie życzenia Rady Miejskiej o czym w swoim czasie Magistrat miasta Wrocławka będzie powiadomiony”.

PPS z sanacją było wyrażenie votum nieufności lawnikom z wyjątkiem Wł. Kisiela (PPS) w dniu 23 III 1933 r. W pięć dni później Radę Miejską rozwiązano⁷⁰. Na uwagę zasługuje fakt, że w wyborach 1930 r. PPS uzyskała aż 2 mandaty.

Z przedstawionych materiałów, dotyczących działalności PPS we Włocławku wynika, iż siły jej skoncentrowane były na obronie własnej partii, atakowanej przez sanację. Fakt przeciwstawiania się czynnikiem reakcyjnym jest dowodem walki, która jednak osłabiła na pewien okres pozycję PPS w mieście.

Ogólnożydowski Związek Robotniczy „Bund” w Polsce, czyli Algemeiner Jidiszer Arbeter Bund in Pojlen, posiadał we Włocławku dobre tradycje związku jednoczącego klasę robotniczą polską i żydowską o obalenie ustroju kapitalistycznego i przejęcie władzy przez robotników. Dla własnej narodowości żądał realizacji hasła autonomii kulturalno-narodowościowej⁷¹. Organizacja ta zajmowała się problematyką socjalno-kulturalną, realizując swe hasła w podległych sobie związkach zawodowych. Ponadto w odpisach protokołów Rady Miejskiej zawarte są wnioski radnych — członków Bundu, żądających zapomóg dla żydowskiej szkoły i ochronki oraz pomocy lekarskiej dla Żydów⁷². O współpracy Bundu i PPS w dziedzinie poprawy stosunków socjalnych robotników włocławskich świadczą liczne wnioski, dotyczące spraw socjalnych robotników, składane przez obie partie na forum Rady Miejskiej⁷³. Nie zawsze jednak Bund i PPS współdziałały ze sobą. Pochód 1-majowy w 1930 roku organizował Bund wspólnie z Poalej Syjon-Lewicą. Była to jedyna partia żydowska, z którą Bund współpracował⁷⁴.

PPS poparła przewrót majowy Piłsudskiego. Fakt ten przyczynił się do wzmocnienia istniejących już nastrojów opozycyjnych w jej szeregach. Rewolucyjne nastroje znalazły wyraz w rozłamie, w wyniku którego, jak już wspomniano, w czerwcu 1926 r. utworzona została PPS-Lewica.

Pierwsze koła PPS-Lewicy we Włocławku powstały we wrześniu 1927 r.,⁷⁵ szybko zdobywając sobie dużą popularność, której podstawą było zdecydowanie antyfaszystowskie stanowisko partii, walka o swobody polityczne, a w dziedzinie agrarnej — hasło rozdania ziemi bez wykupu. To ostatnie musiało przyciągnąć do partii bezrolnych chłopów, corocznie napływających do Włocławka. Innym czynnikiem przyciągającym komunizujących robotników i bezrobot-

⁷⁰ APW, A. M. m. W., WO, tcz. 3, 1933.

⁷¹ AAN, A. MSW, Wydz. Nar., sygn. 1062.

⁷² APW, A. M. m. W., WO, Posiedzenia Rady Miejskiej 1927.

⁷³ Ibid., Oddział I, 1933.

⁷⁴ APW, A. St. P. W., Ref. BiPP, sygn. 369.

⁷⁵ J. Augustyn, A. Chrośniakowa, A. Perlińska, *Działalność Komunistycznej Partii Polski na terenie województwa pomorskiego w latach 1918—1938*, praca zbiorowa na prawach rękopisu pod red. W. Łukaszewicza, Bydgoszcz, 1959, s. 31.

nych była sama PPS-Lewica. Wykluczała w formie wyraz „komunista”, bardzo niepopularny, będący w stolicy diecezji włocławskiej wręcz synonimem zła. Toteż szeregi PPS-Lewicy szybko wzrastały. W 1928 r. organizacja ta liczyła we Włocławku 90, a w 1929 r. już 170 członków. Jednak w rok później (1930) jej stan liczebny wynosił już tylko 89 osób, czego przyczyną były wzrastające represje⁷⁶. Do wyborów sejmowych 1928 r. przygotowywano się także i w jej szeregach. Na zebraniach dyskutowano hasła przedwyborcze. Głównym mówcą był komunista Józef Perlikowski. Postulowano uwolnienie więźniów politycznych oraz przydział ziemi bez wykupu bezrolnym chłopom⁷⁷. Rozwój partii — stosunkowo szybki — zdecydował o utworzeniu we Włocławku Podokręgowego Komitetu PPS-Lewicy. Jego siedziba mieściła się przy ul. Toruńskiej 24. Podokręg obejmował powiaty: włocławski, niezawski i lipnowski. W 1930 r. przewodniczącym podokręgu był Maciej Marusik, sekretarzem Józef Perlikowski a zastępcą sekretarza 22-letni robotnik, Zygmunt Strzałka. Wszyscy trzej byli komunistami. W powiecie włocławskim, prawdopodobnie w 1928 r., powstały koła w Brześciu Kujawskim, Lubrańcu i Kowalu. W 1929 r. utworzono następne koła PPS-Lewicy we wsiach: Guźlin, Fajewo, Rządka Wola, Kazanie, Kąkowa Wola⁷⁸. Siedziba Miejskiego Komitetu PPS-Lewicy mieściła się również przy ul. Toruńskiej 24. Liczba członków wynosiła w I półroczu 1930 r. 89. Przewodniczącym był M. Marusik, zastępcą Jan Pietkiewicz, sekretarzem J. Perlikowski, skarbnikiem Adam Politański⁷⁹. Włocławska PPS-Lewica posiadała Sekcję Młodzieżową i Koło Kobiet. Na podstawie nazwisk można przypuszczać, że były to żony bądź siostry działaczy włocławskiej PPS-Lewicy. Mężczyźni zrzeszali się w pięciu kołach, z czego trzy były fabryczne. W pierwszej połowie 1930 r. PPS-Lewica przeprowadziła „akcję bezrobotnych”, polegającą na urządzaniu wieców i pochodów. W dniach 9 II i 9 III 1930 r. zorganizowała wiece protestacyjne przeciw metodom stosowanym przez policję w stosunku do działaczy PPS-Lewicy w procesie sosnowieckim. Również do pracy politycznej należy zaliczyć kształcenie członków w tzw. kołach prelegentów⁸⁰. Oprócz pracy politycznej PPS-Lewica we Włocławku prowadziła działalność kulturalno-oświatową. Polegała ona na urządzaniu wieczorów artystycznych, dyskusjach i organizowaniu zabaw. Organizację powyższych imprez powierzano z reguły Janowi Tomaszewskiemu. Miejskowa administracja sana-

⁷⁶ Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (AMSW), A. St. P. W., sygn. 666, tcz. 19, 1928.

⁷⁷ Ibid.

⁷⁸ APW, A. St. P. W., Ref. BiPP, sygn. 369, Sprawozdanie ze stanu organizacyjnego PPS-Lewicy za I półrocze 1930 r. *Monografia powiatu włocławskiego*, praca zbiorowa pod red. St. Laguny, Włocławek 1969, s. 100.

⁷⁹ Ibid.

⁸⁰ ASMW, A. St. P. W., sygn. 666, tcz. 19, 1928.

cyjna była zorientowana we wpływach komunistów w PPS-Lewicy, toteż stosunek do tej partii był zdecydowanie wrogi. 1 V 1930 r. użyto gazów łzawiących w celu rozpręczenia demonstrantów. W związku z tym naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa w Warszawie — dr Edward Raczyński jeszcze tego samego dnia (o godz. 20⁰⁵) depeszował do starosty we Włocławku z prośbą o wyjaśnienie, jakie okoliczności towarzyszyły rozproszeniu PPS-Lewicy i co spowodowało użycie przez policję granatów łzawiących. Sprawę prosił traktować jako pilną z uwagi na zainteresowanie nią ministra. W odpowiedzi starosta Gajzler stwierdził, że pochód miał charakter antypaństwowy i „policja w asystencji wicestarosty, dra Pustelnika, wezwała pochód do rozwiązania. Ponieważ tego nie uczyniono, a zaczęto napierać na policję — w wąskiej ulicy Toruńskiej nie było gdzie się rozejść — policja uważała za konieczne pochód rozprędzić”⁸¹. Na III Kongres PPS-Lewicy (Łódź 2 II 1931 r.) z Włocławka wydelegowano Macieja Marusika, Hieronima Skierskiego, Józefa Perlikowskiego, Stanisława Karolaka oraz Stefana Przybyszewskiego. W drodze do Łodzi wszystkich zatrzymała policja. Po rozwiązaniu PPS-Lewicy włocławscy działacze tej partii kontynuowali swą działalność nadal, przede wszystkim w szeregach Komunistycznej Partii Polski.

W omawianym okresie wpływy KPP we Włocławku systematycznie wzrastały, mimo działającej szerokim frontem akcji antykomunistycznej, organizowanej zarówno przez czynniki rządowe, jak i klerikalne. W Archiwum Zakładu Historii Partii zachowały się dane, dotyczące stanu osobowego KPP we Włocławku w latach 1927—1933. We wrześniu 1927 r. było pięć kół liczących ogółem dwadzieścia cztery osoby, ale już w grudniu kół było jedenaście, a członków 49⁸². Można przypuszczać, iż wzrost liczebności był wynikiem przewiezienia do więzienia we Włocławku Stanisława Suskiego. Obecność znanego działacza włocławskiego na pewno wpłynęła na ożywienie życia partyjnego. Kolejne dane liczbowe pochodzą z 1933 r. W marcu liczba członków KPP wynosiła 54 osoby, zrzeszone w jedenastu kołach. W okresie zaś od 20 VIII do 7 IX 1933 r. stwierdzono 13 komórek i 70 członków⁸³. Jedyнным sprzymierzeńcem KPP była PPS-Lewica. Do 1934 r. KPP we Włocławku odcinała się od współpracy z organizacjami socjalistycznymi, takimi jak PPS czy Bund. Odnośnie polityki zagranicznej uważała za konieczne popieranie Związku Radzieckiego. Ze względu na nielegalność działania, praca KPP na terenie miasta była bardzo utrudniona. Partia wykorzystywała każdą możliwą sytuację nie tylko dla zaakcentowania swego istnienia, ale i dla przeprowadzenia swego programu. Starosta włocławski w 1930 r. tak pisał o KPP do Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie: „Delegat

⁸¹ APW, A. St. P. W., Ref. BiPP, sygn. 369.

⁸² Archiwum Zakładu Historii Partii w Warszawie (AZHP), Mikrofilm 728/4.

⁸³ Ibid., Mikrofilm 930/9, Sprawozdanie terenowe.

KPP dał dyrektywy, by KPP przez stałe urządzenie wieców, masówek, wywieszanie transparentów ukazała masom robotniczym, że walka trwa i by w ten sposób nie dopuścić do uspienia proletariatu”⁸⁴. Charakterystyka starosty była zgodna z rzeczywistością. Taktyka KPP, jak świadczą archiwalia, wskazywała na konieczność nieprzerwywania działalności na różnych frontach walki. Ważnym odcinkiem było organizowanie bezrobotnych do walki o prawo do pracy. Tak jak permanentnym było bezrobocie, tak częstym, prawie ciągłym zjawiskiem był we Włocławku fakt organizowania wieców i demonstracji bezrobotnych⁸⁵. Postawa KPP w sprawie bezrobotnych w miejscowym środowisku zadecydowała o sympatii dla niej ze strony szerokich rzesz biedoty oraz szacunku, a w każdym razie liczenia się z nią władz administracyjnych. Najważniejszym odcinkiem pracy komunistów włocławskich była działalność polityczna. Zaliczyć do niej należy: strajki ekonomiczne, których wydzźwięk polityczny polegał na oskarżaniu istniejącej rzeczywistości, wiece, masówki i demonstracje, pochody pierwszomajowe, a przede wszystkim walka o mandaty do Rady Miejskiej Włocławka oraz poselskie do sejmiku i senatu. W wyborach do Sejmu w 1928 roku KPP ściśle współpracowała z PPS-Lewicą. Zorganizowano Komitety Wyborcze „Jedności Robotniczo-Chłopskiej” i PPS-Lewicy. Na 17 wiecach przedwyborczych komuniści agitowali na rzecz swych haseł. Wyniki wyborów niezbitnie dowiodły znaczenia KPP: na listę „Jedności Robotniczo-Chłopskiej” padły w 1928 r. 4603 głosy⁸⁶. Tak więc od wyborów 1922 r. (kiedy to listę komunistów skreślono) była to jedyna partia we Włocławku, której znaczenie wzrosło. Ilość głosów oddanych na listę senacką wynosiła 1809, czyli była 7-krotnie wyższa w porównaniu z 1922 r.⁸⁷ Również w brzeskich wyborach do sejmiku wzięli udział komuniści włocławscy. Otrzymali 6684 głosy⁸⁸. Dla porównania: w 1922 r. wszystkie stronnictwa radykalne w mieście otrzymały 2910 głosów. KPP uważała za konieczne walczyć o mandaty do Rady Miejskiej w wyborach 1927 r. Na posiedzeniu egzekutywy okręgu (Kutno—Włocławek) ustalono plan kampanii wyborczej do Rady Miejskiej Włocławka. W wykonaniu tego planu komuniści złożyli własną listę pod nazwą „Opozycja Robotnicza”, która na kilka dni przed wyborami została unieważniona. Mimo wysiłków partii nie zorganizowano ani jednego wiecu. Do skutku doszła tylko masówka i spotkanie z posłem Jerzym Sochackim⁸⁹. W okresie przedwyborczym wydano jedną ulotkę (jeden tytuł) w języku polskim i jedną „plat-

⁸⁴ APW, A. St. P. W., Ref. BiPP, sygn. 369.

⁸⁵ J. Augustyn, A. Chrośniakowa, A. Perlińska, op. cit., ss. 29, 50, 51.

⁸⁶ *Monografia*, s. 320; wg: C. Perlikowski, C. Kozłowski, B. Kapłan, op. cit., s. 47, liczba głosujących 7358.

⁸⁷ *Monografia*, s. 320.

⁸⁸ C. Perlikowski, C. Kozłowski, B. Kapłan, op. cit., s. 47.

⁸⁹ AZHP, Mikrofilm 728/4, Sprawozdanie za miesiąc wrzesień 1928 r. z okręgu Kutno.

formę postulatów” w języku polskim i żydowskim w nakładzie 70 tys. egzemplarzy dla Włocławka i Brześcia Kujawskiego łącznie⁹⁰.

Na unieważnioną listę „Opozycji Robotniczej” padło 2456 głosów. Był to duży sukces moralny i prestiżowy włocławskich komunistów. Partia brała również udział w wyborach uzupełniających do Rady Miejskiej w 1932 r. W sprawozdaniu z obwodu Włocławek (Płock, Ciechanów) za listopad i grudzień 1932 r. zreferowano akcję wyborczą następująco: „Wybory uzupełniające do Rady Miejskiej wykazały, że zdołaliśmy w dużej mierze załamać socjalfaszystów. Z najważniejszych wpływów partii zostały szczątki. Szczególnie pobity wyszedł Bund — ani jednego mandatu. Wybory były odpowiedzią na łamistrąjkostwo i zdraziecką politykę socjalfaszystów. Przed wyborami odbyły się liczne narady i jeden wiec — 500 robotników. Została wydana jedna odezwa w języku polskim i żydowskim. Nielegalne nie udały się. Akcja wyborów była powiązana z 7 XI, wyniki tej akcji są niedostateczne — 1 masówka — 70 osób. Aktyw nie wykorzystał sukcesu wyborczego do wielkich masowych występów, większą część aktywu przed 7 XI aresztowano”⁹¹. Na ogólną liczbę 6415 głosujących — komuniści zdobyli 2265 głosów. Z listy „Jedności Robotniczo-Chłopskiej” do Rady weszli: Wojciech Szatkowski, Moniek Bock, Stanisław Adamczewski, Leopold Gadomski, Feliks Sękowski i Stefan Ostrowski⁹². Był to sukces tym większy, iż komuniści działali w izolacji politycznej. Nie współpracowali ani z PPS, ani z Bundem. Zdarzały się jednak fakty współpracy z partiami lewicowymi na terenie miasta. W 1930 roku dnia 30 IV Wydział Śledczy informował starostwo o dokonanej rewizji u bundowców, przy których znaleziono odezwy komunistyczne⁹³. Potwierdzenie tej współpracy znajdujemy także w sprawozdaniu starosty włocławskiego z 1930 r. Relacja dotyczyła m.in. masowych wystąpień KPP, PPS-Lewicy i ZMK z okazji XII-lecia „Zukunftu”, który podlegał wpływom Bundu⁹⁴. O współpracy KPP z Bundem wspominają także starzy włocławscy działacze KPP (St. Lejman) i są zdania, że praca z Bundem lepiej się układała, aniżeli z PPS.

Od VI Zjazdu KPP (X 1932 r.) w partii zaczynają przeważać nowe kierunki taktyki. Umowa o działalności jednolitej, która była realizacją postulatów Zjazdu, między KPP a PPS i Bundem na platformie związków zawodowych została zawarta dopiero dnia 2 X 1934 r. i dała pozytywne rezultaty.

Ekspozyturą KPP była organizacja MOPR-u, działająca we Włocławku już w początkach lat dwudziestych. W omawianym okresie

⁹⁰ Ibid.

⁹¹ Ibid., Mikrofilm 872/2, Sprawozdanie za listopad i grudzień 1932 r. z obwodu Włocławek, Płock, Ciechanów.

⁹² C. Perlikowski, C. Kozłowski, B. Kapłan, op. cit., s. 56.

⁹³ APW, A. St. P. W., Ref. BiPP, sygn. 369.

⁹⁴ Ibid., Sprawozdanie starosty za pierwsze półrocze 1930 r.

była nadal czynna na terenie miasta. Między rokiem 1925 a 1927 powstało we Włocławku pięć komórek moprowskich⁹⁵. Organizacja sprawowała opiekę nad więźniami politycznymi i ich rodzinami. Była również sojusznikiem w walce z sanacją. W Archiwum Zakładu Historii Partii zachowała się odezwa wydana w czerwcu 1933 r. przez Komitet Dzielnicowy MOPR we Włocławku⁹⁶. Charakter odezwy jest wybitnie rewolucyjny, antypaństwowy. MOPR był jeszcze jednym kanałem, którym KPP docierała do rzesz robotniczych miasta. Pozytywne rezultaty działalności partyjnej KPP zasługują tym bardziej na uwagę, że przecież w KPP działały (1926—1929) dwie nawzajem zwalczające się frakcje. Włocławska organizacja również nie uchroniła się przed rozbięciem.

W omawianym okresie działał nadal na terenie miasta Związek Młodzieży Komunistycznej. O jego pracy w latach 1926—1930 mówią sprawozdania członków CK KPP, zachowane w Archiwum Zakładu Historii Partii. W dniach 26—28 VI 1926 r. sprawozdawca wizytował okręg kutnowsko-włocławski. Konfrontacja Kutno-Włocławek wypadła na korzyść działalności KZMP we Włocławku. Komitet Związku składający się z trzech osób: Kazika, Mońka i Romana (sprawozdawca nie podał nazwisk) przedstawił plan pracy. Plan zakładał zorganizowanie dwóch kół żydowskich zrzeszających „skórzanych” i krawców, wydawanie gazetki drukowanej za pomocą hektografu, rozpoczęcie pracy w „Turze” i „Strzelcu” oraz przyciągnięcie młodzieży do związków zawodowych. Planowano także w przyszłości — przy pomocy partii — organizowanie kół wiejskich. Przedstawiciel CK podał w swoim sprawozdaniu tzw. wnioski ostateczne, dotyczące okręgu Kutno-Włocławek. Pierwszy z wniosków stwierdzał, że okręg należy traktować jako dwa zespoły o różnym charakterze. Uwzględniając jednak bazę przemysłową Włocławka, a więc i większy aktyw robotniczy, lepsze warunki techniczne i większe wyrobienie komitetu oraz brak „ciśnienia drobnomieszczańskich wpływów”, autor sprawozdania postulował przeniesienie siedziby Komitetu Okręgowego z Kutna do Włocławka. Ponadto sugerował przysłanie na okres dwóch tygodni instruktora do okręgu w celu nadania właściwego kierunku oraz przeprowadzenie inspekcji członków celem „przepuszczenia przez sito”⁹⁷. Autor sprawozdania miał najprawdopodobniej na uwadze rotację ludzi zajmujących odpowiednie stanowiska w okręgu, a nie umiejących sprostać przeciętnym zadaniom. Kolejne sprawozdanie bez daty, ale z pewnością sprzed października 1927 r. zawiera dociekania autora w sprawie słabych wpływów partii wśród młodzieży polskiej (żydowska chętniej na ogół wstępowała w szeregi

⁹⁵ C. Perlikowski, C. Kozłowski, B. Kapłan, op. cit., s. 100.

⁹⁶ AZHP, sygn. 175/II-38, Dział Czerwona pomoc w Polsce.

⁹⁷ AZHP, sygn. 159/X-5, t. 1, Sprawozdania z objazdu Kutno-Włocławek, 26—28 VI 1926 r.

ZMK). Sprawozdawca dopatruje się przyczyn tego stanu rzeczy w niezdrowym stosunku młodzieży polskiej do żydowskiej. Negatywny stosunek Polaków do Żydów, jak mówi autor, jest przenoszony z terenu samej partii. Stwierdza ponadto, że partia niewłaściwie rozumiała swoje zadania w stosunku do młodzieży, nie doceniając samodzielności organizacyjnej ZMK. Autor cytuje dalej wypowiedź jednego z członków KPP na temat pracy z młodzieżą: „Towarzyszu, my od X lat pracujemy wśród tej młodzieży, a jakoś po tym odbija się od nas... prawda, że żaden nie jest u ChD a głosuje i przychodzi na wiece nasze”⁹⁸. Wydaje się, że zarówno sprawozdawca jak i wrocławski komunista stawiali sobie i młodzieży wymagania maksymalne. Fakt przychodzenia na wiece i oddawania głosów na KPP (prawdopodobnie chodzi o wybory do Rady Miejskiej) wskazuje, że młodzi ludzie nie odeszli od ideologii komunistycznej, a tylko organizacyjnie nie należeli do partii. Zresztą kolejne sprawozdanie jest zaprzeczeniem pesymistycznych ocen poprzedniego. Pochodzi ono z października 1927 r.,⁹⁹ a zatem już po aresztowaniu dokonanym 3 IX 1927 r. Aresztowano wówczas 5 osób (wszystkie narodowości żydowskiej)¹⁰⁰. Ze sprawozdania wynika, że w referatach poświęcało się dużo miejsca na omawianie celów i zadań ZMK. Autor stwierdza także, że stosunki z partią są dobre; partia pomaga nawet w pracy, choć aktualnie — w momencie pisania sprawozdania — kontakty znowu zostały przerwane. Niemniej autor widział możliwość pracy masowej półlegalnej w klubie i spółdzielni partii. Uważano ponadto, że w masowej pracy zawodowej należy uwzględniać żądania młodych robotników i wokół nich grupować młodzież w związkach zawodowych. Młodzież ZMK przystąpiła, jak wynika ze sprawozdania, do pionierskiej, uświadamiającej pracy w TUR i żydowskich organizacjach Zukunft i Jugend. Przygotowano także akcję antyklerykalną w szkołach. Z wniosków zawartych w sprawozdaniu wynika, że Komitet Okręgowy był jeszcze w Kutnie i sprawa definitywnie nie została załatwiona, co musiało odbić się negatywnie na całokształcie pracy partyjnej. Pomyślny rozwój pracy partyjnej w warunkach utrudnionych z powodu rozbicia na frakcje świadczył o ruchliwości i prężności środowiska. KZMP prowadził ponadto akcje w powiecie, organizując komórki we wsiach Lipniki i Gustrzyń oraz miasteczkach: Lubrańcu, Brześciu Kujawskim i Kowalu. W połowie lat trzydziestych komórki KZMP liczyły w powiecie wrocławskim ponad 100 członków¹⁰¹. Kolejne sprawozdanie pochodzi z 1932 r. Materiał podany przez M. Wojciechowskiego i W. Łukaszewicza w artykule

⁹⁸ Ibid.

⁹⁹ Ibid., „Ogólny stan organizacji przedstawia się bardzo pomyślnie ... odbudowuje się powoli ale systematycznie”, Sprawozdanie z 1927 r.

¹⁰⁰ M. Wojciechowski, W. Łukaszewicz, op. cit., s. 114.

¹⁰¹ *Monografia powiatu wrocławskiego*, s. 100.

„Ruch robotniczy we Włocławku w latach 1918—1939”, zamieszczony w pracy zbiorowej pt. *Pod Czerwonym Sztandarem*, uzupełniona w pewnym stopniu powstała lukę. Z podanych tam faktów wynika, że w 1928 r. ZMK prowadził we Włocławku ożywioną działalność. Mieścił się tutaj Komitet Okręgowy i Zarząd Dzielnicowy ZMK; prowadzono dla Zarządu Dzielnicowego tzw. „szkołę referentów”. W kwietniu 1928 r. policja zlikwidowała szkołę referentów, a aktywistę młodzieżowego — Zdzisława Ogrzebacza aresztowała. W sierpniu i wrześniu aresztowano dalszych aktywistów — Jana Wójcika, Pereca Sztulzafta i Szlamę Waistarga¹⁰². Aresztowania i represje polityczne spowodowały pod koniec 1928 r. zanik pracy w polskich kołach ZMK, natomiast żydowskie koła ZMK pracowały nadal sprawnie. W 1929 r. sytuacja w polskich kołach nie poprawiła się; nieporozumienia doprowadziły nawet do podejrzeń o prowokacje, co w konsekwencji spowodowało pod koniec 1929 r. rozwiązanie KD ZMK oraz Biura Żydowskiego przy ZMK we Włocławku¹⁰³. W 1931 r. praca KZMP była jednakże nadal prowadzona, przy czym w KO KZMP byli Polacy, a w KD KZMP przede wszystkim Żydzi. W 1932 r. przy KD KZMP stworzono Wydział Zawodowy, którego zadania polegały na wiązaniu walki ekonomicznej robotników z problematyką polityczną¹⁰⁴. W marcu 1932 r. utworzono przy KZMP we Włocławku „oddziały samoobrony”, zadaniem których było osłanianie działaczy w czasie wszelkich imprez organizowanych przez KPP. W tymże roku członkowie KZMP weszli w skład Tymczasowego Komitetu Wyborczego, który został utworzony w związku z wyborami uzupełniającymi do Rady Miejskiej. W sumie 1932 r. zaznaczył się wzrostem aktywności KZMP. Z treści zawartej w sprawozdaniu za okres 15 X—15 XII 1932 r. również wynika, iż był to rok ożywionej działalności KZMP¹⁰⁵. W listopadzie 1932 r. sprawozdawca wymienił dwa koła poborowych, trzy koła pionierskie i dwa koła w szkole średniej. W 1933 r. zaznaczyła się działalność KZMP — szczególnie w akcji pierwszomajowej. Młodzież brała udział w zorganizowaniu 18 masówek. Prawie na każdej przemawiał jej przedstawiciel¹⁰⁶. W szkole zawodowej i gimnazjum żydowskim rozrzucono 80 ulotek. Polityczna działalność KZMP była tym większym sukcesem, że — jak wynika ze sprawozdania — istniała w związkach zawodowych obawa przed upolitycznieniem¹⁰⁷. Obawa była uwarunkowana strachem przed „na-

¹⁰² Ibid., s. 121.

¹⁰³ Ibid., s. 123.

¹⁰⁴ Ibid., s. 133—135.

¹⁰⁵ AZHP, sygn. 159/x-5, t. 1. Sprawozdawca na początku sugeruje, iż do listopada, tj. do czasu jego przyjazdu, było rozprężenie: „Organizacja włocławska niezdołna była w ciągu paru miesięcy urządzić choćby jednej masówki”. Uważam, że uwagi te są retoryczne, bowiem duże natężenie pracy w listopadzie byłoby niemożliwe bez uprzedniego przygotowania.

¹⁰⁶ AZHP, sygn. 159/x-5, t. 1. Sprawozdania za kwiecień 1933 r.

¹⁰⁷ Ibid., Sprawozdanie za okres 20 XI—22 XII 1933 r.

rażaniem się" zwierzchnikom, co mogło spowodować przesunięcie do gorszej pracy czy nawet jej utratę. W 1934 r. działalność KZMP polegała m.in. na pomocy niesionej partii w organizowaniu wieców. Dziełem KZMP było przygotowanie strajku w warsztacie powróźniczym¹⁰⁸. Strajk miał charakter ekonomiczny. Organizacja młodzieżowa miała także w fabryce Krupskiego swoich członków, którzy postawą akcentowali przynależność ideologiczną.

Stosunki polityczne we Włocławku w latach 1926—1930 cechował ostry konflikt pomiędzy blokiem prorządowym (BBWR) a pozostałymi ugrupowaniami politycznymi; wyjątkiem byli syjoniści ogólni, którzy starali się pozostawać w poprawnych stosunkach z władzami miasta. Konflikt ten był wielowymiarowy. Na prawicy ostro zwalczały się endecja i ugrupowanie prorządowe, co m.in. znalazło swój wyraz w sporze o obchody dziesiątej rocznicy „Bitwy nad Wisłą w 1920 r.”. Drugi, równie poważny konflikt, zarysował się pomiędzy BB a PPS, co w konsekwencji doprowadziło do rozłamu w szeregach PPS — również na terenie Włocławka. Dążąc do utworzenia własnej, silnej partii, rząd sanacyjny stosował w mieście taktykę rozbijania od wewnątrz wszystkich ważniejszych związków, nie wyłączając syjonistycznych. Taktyka ta, dając chwilowe rezultaty, konsolidowała jednak wszystkie postępowe siły do walki przeciwko rządowi, zmierzającemu do faszyzacji kraju. Konsolidacje lewicy, a przede wszystkim radykalizacja społeczeństwa uwidoczniły się w nowym układzie sił politycznych. Potwierdzeniem postępu stały się wybory do Sejmu 1928 r., które przyniosły komunistom 4603 głosy, zaś całej lewicy — 4879 głosów. I mimo iż partie zachowawcze na ilości głosów nie straciły (w roku 1922 — 13 945, a w 1928 r. — 14 136 głosów), to stronnictwa lewicowe — ściślej partia komunistyczna — rozszerzyły poważnie swe wpływy, wprowadzając korzystne dla lewicy zmiany w stosunku do 1922 r.

¹⁰⁸ Ibid., Sprawozdanie za okres 17 XI—20 XII 1934 r.

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową ocenę polityki polskiej w latach 1933-1939, co miało służyć przede wszystkim celom propagandowym. W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową ocenę polityki polskiej w latach 1933-1939, co miało służyć przede wszystkim celom propagandowym. W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową ocenę polityki polskiej w latach 1933-1939, co miało służyć przede wszystkim celom propagandowym.

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową ocenę polityki polskiej w latach 1933-1939, co miało służyć przede wszystkim celom propagandowym. W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową ocenę polityki polskiej w latach 1933-1939, co miało służyć przede wszystkim celom propagandowym.

Marian Kallas (Toruń)

**Z PRZESZŁOŚCI ADMINISTRACYJNEJ KUJAW
I ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ
(OD ROZBIORÓW DO UTWORZENIA
WOJEWÓDZTWA WŁOCŁAWSKIEGO)**

Reforma administracji i podziału terytorialnego z lat 1972—1975 wpłynęła na ożywienie badań historyczno-administracyjnych od niedawna wyodrębnionych spośród nauk historyczno-prawnych. Spośród tematów oczekujących na omówienie przez historyków administracji na szczególną uwagę zasługują — niezgłębione gruntownie — zagadnienia ewolucji podziałów administracyjnych¹. W rezultacie nieznana dokładniej organizacja administracji funkcjonującej na ziemiach polskich od schyłku XVIII w. jak i ówczesne koncepcje wprowadzenia trwałego podziału administracyjnego nie znalazły wyraźniejszego odbicia w trakcie przygotowywania reformy z lat 1972—1975. Uwidacznia to potrzebę zintensyfikowania badań nad podziałami terytorialno-administracyjnymi kraju i poszczególnych regionów, obejmujących jednostki podziału różnych stopni. W tym wypadku gruntowne studia regionalne winny wyprzedzić próby uogólnień odnoszących się do całości terytorium państwowych.

Dotychczas dla terenu Kujaw i ziemi dobrzyńskiej brak gruntownego i wszechstronnego studium poświęconego ewolucji tak często

¹ B. Leśnodorski, *Podziały terytorialne w perspektywie historycznej i społecznej*, [w:] II Sympozjum historii administracji. Podziały terytorialno-administracyjne, Warszawa—Lublin 1976, s. 1—3; zob. też W. Brzeziński, *Kształtowanie się terytorialnego podziału państwa*, Państwo i Prawo (cyt. dalej PiP), R. 18: 1963, z. 3, s. 401—413; tenże, *Problem podziału administracyjnego państwa*, PiP, R. 5: 1950, z. 8—9, s. 102—107; Z. Janowicz, *Ustrój administracyjny ziem polskich wcielonych do Rzeszy Niemieckiej 1939—1945 (tzw. okręgi Kraju Warty i Gdańska — Prus Zachodnich)*, Poznań 1951; W. Morawski, E. Rączka, *Ewolucja podziału terytorialnego w Polsce Ludowej*, PiP, R. 9: 1954, z. 7—8, s. 67—83; C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, Warszawa 1970, t. 1, s. 64—71; *Problematyka podziału terytorialnego kraju*, Komitet Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN, Biuletyn, z. 83, Warszawa 1964; J. Lętowski, *Problemy podziału terytorialnego Polski w świetle reformy administracji z lat 1972—1973*, [w:] *Tendencje rozwojowe władzy lokalnej we współczesnym świecie. Materiały konferencji w Radziejowicach 24—28 IX 1974*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1976; W. Góra, *Polska Rzeczpospolita Ludowa 1944—1974*, wyd. 2, Warszawa 1976, s. 133—143.

zmieniających się struktur i podziałów administracyjnych od końca XVIII w. do czasów współczesnych. Jedynie częściowo problematykę tę obejmują ogólniejsze prace z zakresu historii administracji i historii politycznej² oraz geografii historycznej³. Na uwagę zasługują zwłaszcza ustalenia W. Trzebińskiego⁴, które obecnie wymagają wydatnego rozszerzenia. Również w pozycjach dotyczących Kujaw i ziemi dobrzyńskiej oraz sąsiednich regionów problematyka podziałów administracyjnych zajmuje najczęściej niewiele miejsca⁵. W bezpośrednim związku z tym pozostają kwestie łączące się z rozgraniczeniem terytoriów polskich z sąsiednimi państwami, co dotąd jedynie częściowo doczekało się opracowania⁶. Ukazało się niewiele pozycji poświęconych w całości lub w części problematyce podziałów administracyjnych Kujaw i ziemi dobrzyńskiej, jak m.in. ujęcie M. Boruckiego⁷, J. Wąsickiego⁸, T. Cieślaka⁹ oraz niedawno publikowane

* A. Okolski, *Wykład prawa administracyjnego oraz prawa administracyjnego obowiązującego w Królestwie Polskim*, Warszawa t. 2; S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski w zarysie*, t. 3 (cz. I) i t. 4 (cz. II), Lwów 1920; A. Ajnenkiel, *Administracja w Polsce. Zarys historyczny*, wyd. 2, Warszawa 1977; por. W. Rostocki, *Kancelaria i dokumentacja aktowa urzędów administracji w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (do 1867 r.)*, Wrocław—Warszawa—Kraków, 1964. Nieprzydatna jest np. praca S. Askenazego, *Sto lat zarządu w Królestwie Polskim 1800—1900*, wyd. 2, Lwów 1903.

² Zob. m.in. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, wyd. pod red. B. Chlebowskiego, t. 13, Warszawa 1893, s. 697—711; Z. Gloger, *Geografia historyczna ziem dawnej Polski*, wyd. 2, Kraków 1903; S. Arnold, *Geografia historyczna Polski*, Warszawa 1951.

³ W. Trzebiński, *Niemieckie podziały ziem polskich w okresie 1815—1945*, Dokumentacja Geograficzna (cyt. dalej DG) 1955, z. 9; tenże, *Podział administracyjny Królestwa Polskiego 1815—1918*, DG, 1956, z. 4, zob. też A. Borkiewicz, *Podział administracyjny Królestwa Polskiego w okresie 1815—1919 (mapy)*, DG, 1956, z. 4a.

⁴ H. W. Gawarecki, *Opis topograficzno-historyczny Ziemi Dobrzyńskiej*, Płock 1825; *Monografia powiatu włocławskiego*, t. 1, Włocławek 1930; M. Morawski, *Monografia Włocławka (Włocławia)*, Włocławek 1933; *Z dziejów Ziemi Dobrzyńskiej (Materiały sesji popularno-naukowej na 900-lecie istnienia Dobrzyń nad Wisłą)*, Toruń 1966; A. Ginsbert, *Włocławek. Studium monograficzne*, Warszawa 1968; Z. Guldón, K. Wajda, *Źródła statystyczne do dziejów Pomorza Wschodniego i Kujaw od XVI do początków XX w.*, Toruń 1970.

⁵ Zob. np. M. Handelsman, *Rokowania delimitacyjne polsko-pruskie 1815—1823*, [w:] *Pomiędzy Prusami a Rosją. Studia Historyczne*, Seria III, Warszawa 1922, s. 101—148; J. Willaume, *Rozgraniczenie Księstwa Warszawskiego z Prusami*, Przegląd Zachodni, R. 7: 1951, nr 3/4, s. 374—393.

⁶ M. Borucki, *Ziemia Kujawska pod względem geograficznym, archeologicznym, ekonomicznym i statystycznym*, Włocławek 1882.

⁷ J. Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Południowe 1793—1806. Studium historyczno-prawne*, Wrocław 1957; tenże: *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Nowoschodnie (Neustpreussen) 1795—1806*, Poznań 1963.

⁸ T. Cieślak, *Pomorze Wschodnie w XIX i XX wieku ze specjalnym uwzględnieniem podziałów administracyjnych*, Olsztyn 1966.

wyniki badań R. Sudzińskiego¹⁰ i R. Kozłowskiego¹¹. W dalszych badaniach monograficznych można by nawiązać do niektórych wątków — wymagających wydatnego rozszerzenia — zawartych w pracy M. Bandurki o zmianach terytorialno-administracyjnych województwa łódzkiego oraz książki W. Ćwika i J. Redera o Lubelszczyźnie¹². Ważnym uzupełnieniem tych badań byłyby analiza postulowanych zmian podziałów administracyjnych na terenie Kujaw i ziemi dobrzyńskiej. Wydaje się, że fakt utworzenia województwa włocławskiego może stać się czynnikiem mobilizującym w tych niezwykle żmudnych dociekaniach. W związku z tym w podjętym przez autora opracowaniu zdołano jedynie naszkicować zmiany w podziałach administracyjnych obejmujących Kujawy i ziemię dobrzyńską, a powołanych dla wykonywania administracji „podstawowej”. Dotyczy to podziału na departamenty województwa, gubernie, prowincje, rejencje, okręgi oraz powiaty. Pominięto zarówno liczne podziały specjalne, jak i niemal wszystkie postulaty modyfikacji istniejącego podziału administracyjnego.

W procesie kształtowania się organizacji państwowej na ziemiach polskich w IX/X w. wyodrębniały się stopniowo jednostki geograficzno-historyczne, do których m.in. obok Wielkopolski, Małopolski, Mazowsza należały Kujawy. W okresie poprzedzającym rozdrobnienie feudalne można wymienić kilka prowincji, a wśród nich kujawską. Wykształcenie się podstawowych jednostek podziału terytorialnego i administracyjnego (kasztelanie) dokonało się podczas rozdrobnienia feudalnego (XIII/XIV w.).

Sąsiadujące z Wielkopolską niewielkie terytorium Kujaw położone między górną Notecią a Wisłą z centrum w okolicach Gopła stanowiło początkowo część dzielnicy mazowieckiej, obejmującej również późniejszą ziemię dobrzyńską. W wyniku kolejnych podziałów między synami Kazimierza Konradowicza powstały 3 dzielnice: inowrocławska, brzesko-kujawska i dobrzyńska. Stanowiły one od czasów rządów Władysława Łokietka część składową Królestwa Polskiego. Dzieliło się ono na szereg ziem stanowiących przedtem osobne księstwa dzielnicowe z własnymi urzędami. Te z nich, które posiadały pełną hierarchię urzędniczą, zaczęto od XV w. nazywać województwami, a dla pozostałych nadal stosowano określenie ziemia, co od-

¹⁰ R. Sudziński, *Kształtowanie się granic i podziału administracyjnego województwa pomorskiego (bydgoskiego) w latach 1945—1950*. Zapiski Historyczne, t. 38: 1973, z. 2, s. 51—80; tenże, *Kształtowanie się podziału administracyjnego województwa pomorskiego (bydgoskiego) w latach 1945—1950*, Toruń 1969, maszynopis pracy w Archiwum UMK.

¹¹ R. Kozłowski, *Przeobrażenia społeczno-polityczne w województwie pomorskim (1945—1948)*, Toruń 1976, s. 49—56.

¹² M. Bandurka, *Zmiany administracyjne i terytorialne ziem województwa łódzkiego w XIX i XX w.*, Warszawa 1974, W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna, dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz*, Lublin 1977.

nosiło się m.in. do ziemi dobrzyńskiej. W związku z tym wyróżniano województwo brzesko-kujawskie oraz inowrocławskie, z którym ostatecznie związanej ziemię dobrzyńską (1717 r.). W tym czasie ustalili się podział kraju na województwa, ziemie, powiaty oraz kasztelanie i starostwa. Po zmniejszeniu w I poł. XV w. liczby kasztelanii, na Kujawach było ich 18, w tym tytułarna konarsko-kujawska.

Po dokonaniu unii lubelskiej (1569) wyróżniano w Rzeczypospolitej 3 główne prowincje, tj. Wielkopolskę, Małopolskę (składające Koronę) oraz Wielkie Księstwo Litewskie. Było to najszersze pojmowanie zakresu prowincji. Dla celów polityczno-administracyjnych związanych z udziałem szlachty w sejmach prowincjonalnych służył podział kraju na 5 prowincji, w tym Wielkopolskę, która obejmowała także Kujawy i ziemię dobrzyńską. Obok województw: poznańskiego, kaliskiego (gnieźnieńskiego — od 1768 r.), łęczyckiego, sieradzkiego w obrębie Wielkopolski znalazło się województwo brzesko-kujawskie, inowrocławskie z ziemią dobrzyńską. Wreszcie Wielkopolska właściwa obejmowała województwo poznańskie i kaliskie, z którego części utworzono województwo gnieźnieńskie. Ukształtowany w ciągu XIII—XV w. podział Kujaw i ziemi dobrzyńskiej na województwa i powiaty utrzymał się w zasadzie bez zmian do czasów rozbiorów. Województwo brzesko-kujawskie dzieliło się na 5 powiatów: brzeski, radziejowski, kowalski, kruszwicki i przedecki. Województwo inowrocławskie obejmowało powiaty inowrocławski i bydgoski, a ziemia dobrzyńska dzieliła się na 3 powiaty: dobrzyński, rypiński i lipnowski, zwany wcześniej słońskim.

Rozwój stosunków społeczno-gospodarczych, hadlowych, etnicznych i kulturowych w czasach I Rzeczypospolitej, wykazujący pewne odrębności w stosunku do pozostałych terytoriów, wynikające również z położenia geograficznego, uzasadnia określenie Kujaw z ziemią dobrzyńską jako regionu historyczno-geograficznego.

Utrwalony od XIV/XV w. podział terytorialno-administracyjny Kujaw i ziemi dobrzyńskiej został gwałtownie naruszony podczas I rozbioru w 1772 r. i ulegał odtąd w dwóch następnych stuleciach ciąglem i znacznym przemianom.

Prusy zagarnęły w 1772 r. (w części poprzez uzurpacje graniczne) terytoria obejmujące obok Prus Królewskich również pas ziemi wielkopolskiej i kujawskiej. W ten sposób pod okupacją pruską znalazła się przeważająca część woj. inowrocławskiego. Obejmowała ona w całości powiat bydgoski oraz znaczniejszą część powiatu inowrocławskiego¹⁸. Na zajęte ziemie polskie rozciągnięto pruski ustrój państwowy. Równocześnie odrzucono polski podział administracyjny w celu ich upodobnienia do tzw. „starych” prowincji monarchii Hohenzollernów. Zagarnięta przez Prusaków część Kujaw początkowo weszła w skład tzw. obwodu nadnoteckiego (Netzedistrikt) obejmu-

¹⁸ M. Borucki, op. cit., s. 31.

jącego obok powiatów inowrocławskiego i bydgoskiego — kamieński i wałecki. Wprowadzono też podział na inspekcje podatkowe („powiaty miejskie”), w tym jedną z dwóch była inspekcja bydgosko-inowrocławska¹⁴. Wkrótce (1775 r.) obwód nadnotecki przyłączono do nowej prowincji Prusy Zachodnie (Westpreussen) złożonej z 11 powiatów, utworzonej dla większości ziem polskich zagarniętych podczas I rozbioru, z głównym ośrodkiem administracyjnym i sądowym w Kwidzynie. Jednakże dla potrzeb zarządu obwodu nadnoteckiego utworzono lokalną Deputację Kameralną (Kammerdeputatien) z siedzibą w Bydgoszczy.

W wyniku II rozbioru Polski pod okupacją pruską znalazła się większość Kujaw z ziemią dobrzyńską. Pod władzę Prus przeszła reszta województwa inowrocławskiego oraz brzesko-kujawskiego z ziemią dobrzyńską. Terytoria te weszły w skład następnej prowincji pruskiej na ziemiach Polski pod nazwą Prusy Południowe (Südpreussen). Dzielili się one początkowo na 2 departamenty: poznański (z 17 powiatami) i piotrkowski (łęczycki) z 27 powiatami oraz na inspekcje podatkowe. W obrębie tego departamentu znalazły się powiaty: brzeski, kowalski, radziejowski, dobrzyński, rypiński i lipnowski, to jest większość dawnego województwa brzesko-kujawskiego i ziemia dobrzyńska¹⁵. Nie zrealizowano zatem wcześniejszego postulatu przyłączenia do nowo mającego powstać departamentu bydgoskiego (Prusy Zachodnie) ziemi położonych na prawym brzegu Wisły, to jest ziemi dobrzyńskiej i województwa płockiego. Inna propozycja organizatorów prowincji przewidywała umieszczenie w Płocku siedziby Kamery, która obejmowałaby m.in. ziemię dobrzyńską, województwo inowrocławskie oraz część brzesko-kujawskiego¹⁶.

Wkrótce po dokonaniu III rozbioru Polski doszło do dalszego rozczłonkowania Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w wyniku zmian terytorialnych między Prusami Południowymi a kolejną prowincją pruską, nazwaną wkrótce Prusami Nowoschodnimi (Neuostpreussen). W 1795 r. do Prus Południowych przyłączono część Mazowsza wraz z Warszawą (odtąd stolicą prowincji) położoną na lewym brzegu Wisły. Jednocześnie zwiększono liczbę departamentów do 3 (poznański, kaliski i warszawski). Wprowadzono też zmiany w podziale na powiaty i inspekcje podatkowe. Wówczas 3 powiaty kujawskie: brzeski, kowalski i radziejowski zostały przyłączone do departamentu poznańskiego (17 powiatów) w Prusach Południowych¹⁷. Jednocześnie

¹⁴ *Pomorze Gdańskie 1807—1850*, wyb. źródeł oprac. A. Bukowski, Wrocław 1958, s. V—VI.

¹⁵ J. Wąsicki, *Prusy Południowe...*, s. 130; por. *Z dziejów ziemi dobrzyńskiej...*, s. 19.

¹⁶ *Ibid.*, s. 114—115.

¹⁷ Weszły one w miejsce powiatów: kaliskiego, konińskiego i odolanowskiego przyłączonych do nowego, departamentu kaliskiego, J. Wąsicki, *op. cit.*, s. 297—298.

wylączono z departamentu piotrkowskiego ziemię dobrzyńską (wraz z województwem płockim) i przyłączono ją do Prus Nowowschodnich¹⁸. Dzięki tym zmianom tereny Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w chwili likwidacji niepodległego państwa polskiego zostały włączone do zaboru pruskiego stanowiąc część prowincji: Prus Zachodnich, Południowych i Nowowschodnich.

Przy organizacji Prus Nowowschodnich utrzymano na okres roku polski podział administracyjny w celu dokładniejszego przygotowania się do rozciągnięcia na tę część ziem ustroju pruskiego. Ziemia dobrzyńska i województwo płockie zostały na podstawie obwieszczenia królewskiego z 16 V 1796 r.¹⁹ podporządkowane władzom w Płocku, gdy głównym ośrodkiem administracyjnym i sądowym prowincji był Białystok. Rozwiązanie to utrzymał patent królewski z 1 VI 1797 r.²⁰ o podziale administracyjnym Prus Nowowschodnich na departament białostocki (z 10 powiatami) i płocki. Przeprowadzono nowy podział na obszerniejsze powiaty opierając się na granicach parafii z czasów polskich. Ziemia dobrzyńska, nazwana powiatem lipnowskim, pozostała częścią składową departamentu płockiego jako jeden z jego 6 powiatów. Powiat lipnowski obejmował dawne powiaty: lipnowski, dobrzyński i rypiński. Ostateczny podział wewnętrzny Prus Nowowschodnich został ustalony cyrkularzem z 9 VI 1799 r.²¹ Akt ten kończył proces wprowadzania nowej przynależności administracyjnej ziem polskich zagarniętych przez Prusy. Kujawy z ziemią dobrzyńską zostały wcielone do 3 różnych jednostek terytorialno-administracyjnych: okręgu nadnoteckiego (Prusy Zachodnie), departamentu piotrkowskiego, a od 1795 r. do departamentu poznańskiego (Prusy Południowe) oraz do departamentu płockiego (Prusy Nowowschodnie).

Po kilku latach, w zmienionych warunkach polityczno-militarnych, w trakcie kampanii pruskiej Napoleona z 1806—1807 r. doszło do kolejnej zmiany przynależności administracyjnej Kujaw i ziemi dobrzyńskiej. W toku powstania wielkopolskiego w 1806 utrzymano pruski podział administracyjny poza częścią Prus Zachodnich. Powołany z woli gen. Jana H. Dąbrowskiego do kierowania pracami władz administracyjnych w Bydgoszczy Fryderyk Skórzewski niezależnił je w końcu listopada 1806 r. od organów w Kwidzynie. Po równoczesnym podporządkowaniu władzom w Bydgoszczy części Prus Zachodnich leżących na lewym brzegu Wisły (łącznie z powiatem chojnickim) powstał nie istniejący w czasach pruskich departament

¹⁸ Ibid., s. 297—298.

¹⁹ J. Wąsicki, *Prusy Nowowschodnie...*, s. 71.

²⁰ Ibid., s. 178; por. M. Borucki, op. cit., s. 31; *Z dziejów ziemi dobrzyńskiej...*, s. 19.

²¹ J. Wąsicki, op. cit., s. 184.

bydgoski, obejmujący m.in. powiaty: inowrocławski i bydgoski²². Stan ten sankcjonował dekret Napoleona z 14 I 1807 r. o utworzeniu Komisji Rządzącej, gdzie stwierdzono, że „podział teraźniejszy kraju na sześć departamentów, to jest warszawski, poznański, kaliski, bydgoski, płocki i białostocki nie ma być odmieniony”²³. W późniejszym akcie Komisji Rządzącej z 13 V 1807 r.²⁴ utrzymano dotychczasowy podział na powiaty. Rozwiązania te traktowano jako tymczasowe.

Do utworzonego w lipcu 1807 r. na mocy porozumień międzynarodowych w Tylży Księstwa Warszawskiego przyłączono część Prus Zachodnich leżącą na prawym brzegu Wisły (województwo chełmińskie i ziemię michałowską). Oznaczało to ostateczne określenie kształtu terytorialnego części „popruskiej” Księstwa Warszawskiego obejmującej całość Kujaw i ziemi dobrzyńskiej²⁵. Postanowienie konstytucji Księstwa Warszawskiego (nadanej przez Napoleona 22 VII 1807 r.), iż „kraj zostaje podzielony na sześć departamentów” (art. 64)²⁶ sankcjonowało utrzymanie dotychczasowego, to jest pruskiego podziału administracyjnego modyfikowanego w 1806—1807 r.²⁷ Największe zmiany dotyczyły departamentu bydgoskiego, powiększonego jeszcze w 1807 r. o trzy powiaty pomorskie (chełmiński, michałowski i toruński). Dekret Fryderyka Augusta z 19 XII 1807 r.²⁸ *O tymczasowym podziale departamentów na powiaty (i na zgromadzenia gminne)* włączył do departamentu bydgoskiego 3 powiaty kujawskie: brzeski, kowalski i radziejowski (należące od 1795 r. do departamentu poznańskiego). Uchwała Rady Stanu z dnia 8 I 1808 r.²⁹ przesunęła termin włączenia tych powiatów do departamentu bydgoskiego do 1 IV 1808 r. Dzięki temu w obrębie departamentu bydgoskiego (liczącego 10 powiatów) złączono ziemie dawnego województwa inowrocławskiego i brzesko-kujawskiego. Jedynie ziemia dobrzyńska nadal pozostała w składzie departamentu płockiego jako powiat lipnowski³⁰. Podział administracyjny części „popruskiej” Księstwa War-

²² J. Staszewski, *Poznań jesienią 1806 r.*, Kronika miasta Poznania, R. 7, 1929, s. 305; J. Willaume, *Amilkar Kosiński w Bydgoszczy 1806—1807*; Zapiski TNT, R. 3, 1931, s. 211—212, 217.

²³ *Materiały do dziejów Komisji Rządzącej z 1807 r. Dziennik czynności Komisji Rządzącej*, wyd. M. Rostworowski, t. 1, Kraków (cyt. dalej *Materiały*), s. 3—4, 487—488.

²⁴ *Materiały*, s. 187, 629—630.

²⁵ Trudności związane z rozgraniczeniem Księstwa Warszawskiego od Królestwa Polskiego omówił J. Willaume, *Rozgraniczenie Księstwa Warszawskiego...*, s. 374 i n.

²⁶ *Dziennik Praw (Księstwa Warszawskiego, cyt. dalej DPKW)*, t. 1, Warszawa 1810, s. XXXIV—XXXV. *

²⁷ M. Kallas, *Podział administracyjny Księstwa Warszawskiego (1806—1815)*, (w druku).

²⁸ DPKW, t. 1, s. 24; zob. też A. Okolski, op. cit., t. 2, s. 37; A. Ginsbert, op. cit., s. 27.

²⁹ *Ustawodawstwo Księstwa Warszawskiego. Akty normatywne władzy najwyższej*, oprac. W. M. Bartel, J. Kosim, W. Rostocki, t. 1, Warszawa 1964, nr 35.

³⁰ DPKW, t. 1, s. 25.

szawskiego dostosowany do potrzeb systemu wyborczego, ostatecznie ukształtowany w 1808 r., przetrwał do upadku Księstwa jako rozwiązanie tymczasowe. W czasie od 1806 do 1815 r. nie zdołano przeprowadzić trwałego podziału administracyjnego.

W początkach 1813 r. nastąpił faktyczny upadek Księstwa Warszawskiego w wyniku klęski kampanii moskiewskiej Napoleona. W okresie wojennej okupacji rosyjskiej i rządów tymczasowych (1813—1815) utrzymano dotychczasowy podział administracyjny³¹. Dopiero traktat prusko-rosyjski z 3 V 1815 r., zawarty we Wiedniu, przekazał Prusom znaczną część Księstwa Warszawskiego (niemal cały obszar departamentu poznańskiego, znaczną część departamentu bydgoskiego oraz niewielkie tereny departamentów kaliskiego i płockiego), co miało nastąpić 30 V 1815 r. Jednakże Aleksander I polecił wstrzymać tę czynność. Rada Najwyższa Tymczasowa Księstwa Warszawskiego opracowała instrukcję (28 V 1815 r.³²) — nie wprowadzoną w życie — przewidującą przekazanie władzom pruskim (od 1 VI 1815 r.) jedynie departamentu poznańskiego i części bydgoskiego, w tym powiatu inowrocławskiego i bydgoskiego. Nie zamierzano natomiast przekazywać powiatów, przez które miała przebiegać nowa granica państwowa między Królestwem Pruskim a Królestwem Polskim, przy czym ostateczne rozgraniczenie z winy Prus przeciągnęło się do 1823 r.³³ Wcześniej, od 24 VI 1815 r. władze pruskie zaczęły samowolnie zajmować przyznane im ziemie, niejednokrotnie wykraczając poza granice określone w traktacie z 3 V 1815 r. (art. 1, 41—42)³⁴. Nowa granica miała przebiegać przez powiaty: pyzdrowski i powidzki (departament poznański), ostrzeszowski (departament kaliski) oraz radziejowski (departament bydgoski). Powiaty te do ostatecznego rozgraniczenia miały pozostawać przejściowo „w zarządzeniu właściwych prefektów z nadzorem tamże będących okružnych naczelników”³⁵. Wymieniona już instrukcja z 28 V 1815 r. przewidywała tymczasowe przyłączenie powiatu radziejowskiego do departamentu płockiego, co jednakże nie doczekało się realizacji³⁶. Rząd Tymczasowy Królestwa Polskiego z 1815 r. utrzymał dotychczasowy podział administracyjny ze zmianami wynikającymi z nowej granicy państwowej. Jednocześnie przystąpił do reformy podziału administracyjnego przejętego z czasów Księstwa Warszawskiego³⁷.

Ostateczne rozstrzygnięcie dalszych losów państwowości polskiej

³¹ J. Bojasiński, *Rządy tymczasowe w Królestwie Polskim, maj—grudzień 1815*, Warszawa 1909, s. 9, 78.

³² M. Borucki, op. cit., s. 106; M. Handelsman, op. cit., s. 103—104.

³³ M. Handelsman, op. cit., s. 103—137. Szczegółowy opis granicy przecinającej Kujawy podaje M. Borucki, op. cit., s. 189—191.

³⁴ M. Handelsman, op. cit., s. 103 i n.

³⁵ J. Bojasiński, op. cit. s. 106.

³⁶ Ibid., s. 107.

³⁷ W. Trzebiński, *Podział administracyjny Królestwa...*, s. 4—5.

nastąpiło na Kongresie Wiedeńskim. Z terytorium Księstwa Warszawskiego traktaty z 3 V 1815 r. wyodrębniły Wielkie Księstwo Poznańskie oraz Rzeczpospolitą Krakowską. Z większości ziem Księstwa Warszawskiego utworzono Królestwo Polskie związane przez konstytucję oraz unię personalną z Cesarstwem Rosyjskim. W ten sposób nastąpił podział Kujaw i ziemi dobrzyńskiej między zabór pruski a Królestwo Polskie, co utrwaliło rozczłonkowanie omawianego regionu historyczno-geograficznego. Nastąpił okres stabilizacji politycznej Królestwa Polskiego, przerywany powstaniem listopadowym i styczniowym oraz rewolucją z lat 1905—1907. Gruntowna zmiana organizacji politycznej ustalonej na Kongresie Wiedeńskim nastąpiła podczas I wojny światowej.

W obrębie Królestwa Polskiego od 1815 r. pozostawała większość Kujaw (ich południowo-wschodnia część) i ziemia dobrzyńska. Z zajętych ponownie przez Prusy w 1815 r. terenów departamentów: bydgoskiego i płockiego przy Królestwie Polskim ostały się w całości powiaty: brzeski i kowalski oraz przeważająca część radziejowskiego (bez miasta Podgórze) należące dotąd do departamentu bydgoskiego. Nie udało się wyjaśnić, w jaki sposób podporządkowano podprefektów tych powiatów wyższym organom w okresie do 1816 r. W Królestwie pozostał nadto niemal cały powiat lipnowski z departamentu płockiego poza niewielkimi terenami leżącymi u ujścia Drwęcy w okolicach Torunia³⁸.

Ustawa konstytucyjna Królestwa Polskiego nadana 27 VI 1815 r. przez Aleksandra I wprowadzała podział terytorium kraju na województwa (art. 83³⁹). Nazwa nawiązywała do dawnych czasów polskich, ale obszar w zasadzie pokrywał się z departamentami Księstwa Warszawskiego. Wynika to z treści aktu Namiestnika z 16 I 1816⁴⁰ dzielącego kraj na 8 województw (art. 2), w tym mazowieckie obejmujące dotychczasowy departament warszawski oraz płockie odpowiadające departamentowi płockiemu. Między te dwa województwa podzielono pozostałą przy Królestwie Polskim część Kujaw i ziemi dobrzyńską. Powiaty: brzeski, kowalski i radziejowski powiększyły województwo mazowieckie, a ziemia dobrzyńska pozostała w obrębie województwa płockiego. Myślano o tym, by do tego województwa dodać wymienione 3 powiaty kujawskie ze względu na bliskość Płocka. Nie zrealizowano tego zamiaru ze względu na niechętną temu postawę mieszkańców powiatów kujawskich⁴¹.

Istotną zmianą w porównaniu z poprzednim okresem wprowadzało postanowienie art. 119 konstytucji z 27 XI 1815 r. uznające powiaty

³⁸ Ibid., s. 4, 11, por. W. H. Gawarecki, op. cit., s. 81—82; M. Borucki, op. cit., s. 33; A. Ginsbert, op. cit., s. 28—29.

³⁹ Dziennik Praw Królestwa Polskiego (cyt. dalej DPKP), t. 1, s. 56.

⁴⁰ Ibid., t. 1, s. 18.

⁴¹ W. Trzebiński, *Podział administracyjny Królestwa...*, s. 6—7.

jedynie za jednostki wyborcze⁴² i sądowe. Nową jednostką podziału administracyjnego wprowadzoną aktem Namiestnika z 16 I 1816 r. były obwody, których utworzono jedynie 39 (wobec 77 powiatów). Reforma ta w odróżnieniu od stosunków pruskich zmierzała głównie do uzyskania oszczędności oraz zmniejszenia ilości urzędników administracyjnych. Niebawem ujawniły się poważne niedostatki tej zmiany. Ze znaczniejszych pod względem obszaru powiatów (10) utworzono obwody, co dotyczyło m.in. powiatu lipnowskiego. W pozostałych wypadkach łączono 2—3 powiaty w obwód⁴³. Zgodnie z tym obok powiatu lipnowskiego z siedzibą władz w Lipnie, w województwie mazowieckim utworzono obwód kujawski obejmujący dotychczasowe powiaty: brzeski, kowalski i radziejowski. Siedzibą komisarza obwodowego stał się wówczas Włocławek⁴⁴, a nie Brześć Kujawski⁴⁵. Było to wyjątkiem od reguły, gdyż starano się umieszczać władze obwodów w miastach powiatowych. Wkrótce za przykładem Łowicza i Zgierza również Włocławek uzyskał uprawnienia przysługujące „...miastom stołecznym wojewódzkim” (1819)⁴⁶.

Wprowadzony w życie w II poł. 1816 r.⁴⁷ podział na obwody posiadał wiele niedogodności wynikających głównie z nieodpowiedniego rozgraniczenia obwodów oraz siedzib komisarzy obwodowych. Formułowano też wnioski bardziej zasadnicze. Podczas obrad Izby Posaelskiej w 1818 r. wysunięto postulat wyodrębnienia województwa kujawskiego⁴⁸. Bardziej wszechstronnie zmianami w nowo wprowadzonym podziale zajęła się Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji w latach 1819—1821. Zamierzano m.in. włączyć obwód kujawski do województwa kaliskiego⁴⁹. Ostatecznie ograniczono się do stopniowej modyfikacji istniejącego podziału w drodze rozporządzeń. Wśród ponad 20 tego rodzaju aktów znalazł się dekret z 12 I 1830 r.⁵⁰ przenoszący siedzibę komisarza obwodowego z Włocławka do Brześcia Kujawskiego.

W burzliwych czasach powstania listopadowego nie zmieniono istniejącego podziału administracyjnego. Również Statut Organiczny z 26 II 1832 r., faktycznie likwidujący ustrój konstytucyjny Królestwa Polskiego utrzymał „Terazniejszy podział Królestwa na województwa, obwody, powiaty, miejskie i wiejskie okręgi (gminy)...”

⁴² DPKP, t. 1, s. 70-72. Rozwinięciem art. 119 konstytucji był akt z 15 III 1816 oznaczający siedziby sejmików i zgromadzeń w okręgach gminnych, op. cit., t. 1, s. 363—364.

⁴³ W. Trzebiński, *Podział administracyjny Królestwa...*, s. 10.

⁴⁴ DPKP, t. 1, s. 118.

⁴⁵ W. Trzebiński, *Podział administracyjny Królestwa...*, s. 18.

⁴⁶ DPKP, t. 6, s. 310—311. Akt Namiestnika z 27 II 1819 r.

⁴⁷ Zob. akt Namiestnika z 27 VIII 1816 o rozpoczęciu urzędowania komisji wojewódzkich i komisarzy obwodowych od dnia 1 X 1816, DPKP, t. 2, s. 64—74.

⁴⁸ W. Trzebiński, *Podział administracyjny Królestwa...*, s. 26.

⁴⁹ Ibid., s. 26.

⁵⁰ DPKP, t. 3, s. 63—64; W. Trzebiński, *Podział administracyjny Królestwa...*, s. 52, M. Bandurka, op. cit., s. 21.

(art. 39)⁵¹, jednakże tylko do czasu zamierzonych w przyszłości zmian. Po kilku latach dekret Mikołaja I z 23 II (7 III) 1837 r.⁵² wprowadził nazwę gubernia w miejsce województwa. Poważniejsze zmiany zawierał ukaz Mikołaja I z 29 IX (11 X) 1842 r.⁵³, który przemianował obwody na powiaty, a powiaty (ze względu na cele sądowe) na okręgi (art. 1), nie zmieniając przy tym granic powiatów. Następnym aktem zmieniającym podziały polityczno-administracyjne był ukaz Mikołaja I z 9 (21) VIII 1844 r.⁵⁴ (nawiązujący do art. 39 Statutu Organicznego z 1832 r.) zmniejszający liczbę guberni z 8 do 5. Odtąd istniały gubernie: radomska, lubelska, warszawska (powstała w wyniku połączenia guberni mazowieckiej i kaliskiej), płocka (w niezmienionych granicach) i augustowska. Nowy podział obowiązywał od 1 I 1845 r. Określony aktami z 1832, 1837, 1842 i 1844 podział administracyjny, poważnie różniący się od stosunków w okresie konstytucyjnym Królestwa Polskiego, przetrwał do 1866 r. W odniesieniu do granic województw i guberni podstawowe znaczenie miał akt z 1844 r., zaś co do obwodów i powiatów akty z 1816 i 1842 r. W nielicznych wypadkach zmieniono siedziby obwodów. Na mocy postanowienia z 15 VIII 1836 r.⁵⁵ siedzibę obwodu ponownie przeniesiono z Brześcia Kujawskiego do Włocławka. Miały natomiast miejsce liczne, w zasadzie drobne zmiany w rozgraniczeniu obwodów i powiatów najczęściej na wniosek zainteresowanych w tym właścicieli⁵⁶. W ten sposób ziemie kujawskie znajdujące się w obrębie guberni warszawskiej i płockiej bez dalszych zmian dotrwały do nowego podziału administracyjnego.

Postulat margrabiego A. Wielkopolskiego z 1861 o przywrócenie podziału na 8 województw nie został uwzględniony. Podczas powstania styczniowego 1863/1864 r. administracja stosowała się do podziału kraju na 8 województw i 39 powiatów⁵⁷.

Wraz z klęską ruchu 1863/1864 r. upadła jego cywilna administracja. Obok represji zagrażających biologicznemu istnieniu narodu polskiego rząd carski przystąpił do likwidacji odrębności ustrojowej Królestwa Polskiego. Utworzony w 1864 r. Komitet Urządzący do Spraw Królestwa Polskiego wprowadził na ziemie polskie rosyjski ustrój administracyjny. Równocześnie przeprowadzono gruntowną zmianę podziałów administracyjnych. *Ukaz Rządzącego Senatu i ustawa o zarządzie gubernialnym i powiatowym* z 19 (31) XII 1866 r.⁵⁸, znosząc administrację powstańczą wprowadził nowy podział kraju

⁵¹ DPKP, t. 14, s. 219, 221.

⁵² Ibid., t. 20, s. 412—417.

⁵³ Ibid., t. 30, s. 280—283.

⁵⁴ Ibid., t. 34, s. 455.

⁵⁵ Ibid., t. 20, s. 94—97.

⁵⁶ W. Trzebiński, *Podział administracyjny Królestwa...*, s. 80.

⁵⁷ S. Kieñiewicz, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1972, s. 288—289, 466—467.

⁵⁸ DPKP, t. 66, s. 119—167; zob. też akt z 10 I 1868 r., *ibid.*, t. 67, s. 359—387.

na 10 (zmniejszonych obszarem) guberni (art. 1), wśród których znajdowała się gubernia warszawska i płocka, pomiędzy które dzielił się obszar Kujaw i ziemi dobrzyńskiej. Jednocześnie zwiększono liczbę powiatów do 85 (art. 2 aktu z 13 (31) XII 1866 r.). Na podstawie tych przepisów nastąpiły pewne zmiany w utrzymującym się od 50 lat podziale na powiaty na Kujawach i w ziemi dobrzyńskiej. Od 1867 r. leżący w guberni płockiej powiat lipnowski został podzielony na lipnowski i rypiński⁵⁹. Powiat włocławski w guberni warszawskiej podzielono na powiat włocławski i radziejowski. Po przeniesieniu siedziby władz powiatowych z Radziejowa do Nieszawy zmieniono nazwę powiatu na nieszawski⁶⁰. Postanowienie z dnia 17 (29) IX 1866 r.⁶¹ o podziale miast i gmin określiło zasięg terytorialny powiatów. Zgodnie z nim w powiecie włocławskim poza Włocławkiem z osadami znajdowało się 5 miast i 13 gmin wiejskich (m.in. Kowal i Przedecz). W powiecie radziejowskim obok Radziejowa było również 5 miast oraz 14 gmin wiejskich. W powiecie lipnowskim poza Lipnem wyliczono 4 miasta i 18 gmin wiejskich, a w powiecie rypińskim obok Rypina znajdowało się 1 miasto i 15 gmin wiejskich⁶². Wraz z nowym podziałem terytorialnym dokonano zmiany charakteru licznych miejscowości w 1869 i 1870 r.⁶³ Pozbawiono wówczas praw miejskich 334 miejscowości, uznając je za osady bądź gminy. Na podstawie postanowienia Komitetu Urzędującego z 20 III (1 IV) 1870 r. oraz dalszych jego aktów na terenie Kujaw i ziemi dobrzyńskiej zamieniono np. na osady Radziejów, Kowal i Przedecz⁶⁴. Wyraźnie antypolski charakter miało utworzenie w 1912 r. guberni chełmskiej, jako składowej części Cesarstwa Rosyjskiego. Poza tym wprowadzony w życie w latach 1867—1870 podział administracyjny Królestwa Polskiego przetrwał do 1915 r. (ryc. 1).

Część Kujaw na mocy postanowienia Kongresu Wiedeńskiego została przeznaczona Prusom, które zajęły w 1815 r. niemal cały departament poznański, znaczną część bydgoskiego oraz niewielkie skrawki kaliskiego i płockiego. Większość tych terenów (m.in. po odejściu do Prus Zachodnich powiatów: michałowskiego, chełmińskiego i toruńskiego) weszła w skład Wielkiego Księstwa Poznańskiego, stanowiącego jedną z 10 prowincji, na które podzielono państwo pruskie w połowie 1815 r.⁶⁵ Prowincje dzieliły się na rejencje

⁵⁹ W. Trzebiński, *Podział administracyjny Królestwa...*, s. 91—93; *Z dziejów ziemi dobrzyńskiej...*, s. 19—20; M. Bandurka, op. cit., s. 60—61.

⁶⁰ M. Borucki, op. cit., s. 191—193; *Słownik geograficzny Królestwa...*, t. 13, s. 708; M. Bandurka, op. cit., s. 60—61.

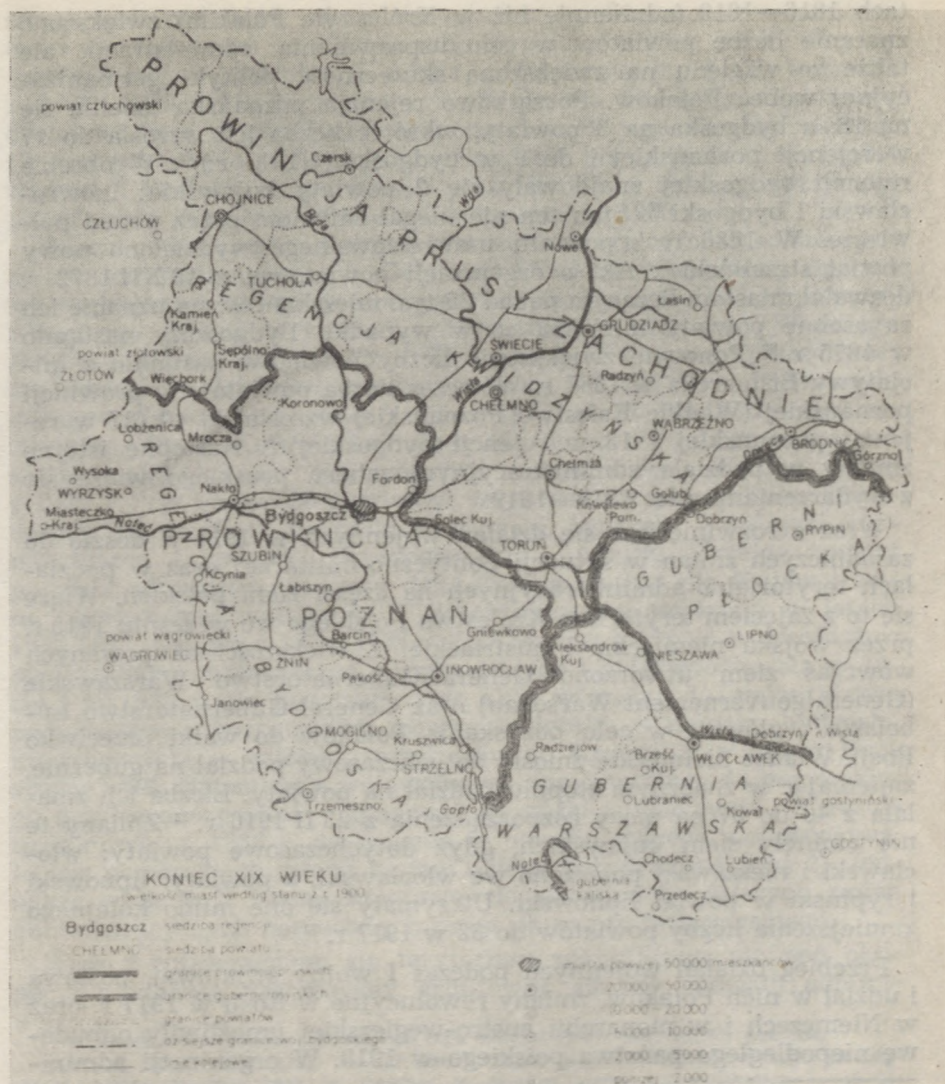
⁶¹ DPKP, t. 66, s. 278—303; por. A. Okolski, op. cit., t. 2, s. 8.

⁶² DPKP, t. 66, s. 281—283.

⁶³ Zob. m.in. DPKP, t. 69, s. 244—253.

⁶⁴ *Ibid.*, t. 70, s. 126—131; *Zmiany administracyjne miast i osiedli 1918—1963*, Warszawa 1964, s. 58, 101, 105.

⁶⁵ W. Trzebiński, *Niemieckie podziały ziem polskich...*, s. 8; T. Cieślak, op. cit., s. 21.



Ryc. 1. Podział administracyjny Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w końcu XIX w.
* źródło: Atlas województwa bydgoskiego, Warszawa 1973, s. 10.

(obwody rejencyjne — Regierungsbezirke), te zaś na powiaty (Kreise). Wielkie Księstwo Poznańskie (ze stolicą w Poznaniu) podzielono na 2 rejencje (obwody rejencyjne), to jest poznańską i bydgoską. Podczas reform administracyjnych w Prusach w la-

tach 1816—1819 (odmiennie niż w Królestwie Polskim) zwiększono znacznie liczbę powiatów w celu usprawnienia administracji, ale także ze względu na zwiększoną skuteczność polityki germanizacyjnej wobec Polaków. Początkowo rejencja poznańska dzieliła się na 13, a bydgoska na 3 powiaty, wkrótce liczba ich wzrosła do 17 w rejencji poznańskiej i do 9 w bydgoskiej (1818 r.)⁶⁶. W obrębie rejencji bydgoskiej znajdowały się 2 powiaty kujawskie: inowrocławski i bydgoski⁶⁷. Stan ten nie ulegał zmianom przez ponad półwiecze. W 1886 r. z powiatu inowrocławskiego wydzielono nowy powiat strzeliński⁶⁸. Akt o organizacji powiatowej z 13 XII 1872 r. dozwalał miastom liczącym ponad 25 tys. mieszkańców na uznanie ich za osobne powiaty miejskie, co w wypadku Bydgoszczy nastąpiło w 1875 r.⁶⁹ Ponowne zwiększenie liczby powiatów nastąpiło z inicjatywy Bismarcka w 1887 r. Wówczas liczba powiatów w prowincji poznańskiej (Wielkie Księstwo Poznańskie) wzrosła do 40 (27 w rejencji poznańskiej i 13 w rejencji bydgoskiej)⁷⁰. Następne istotne zmiany w podziale administracyjnym zaboru pruskiego wiążą się z wydarzeniami z lat 1918—1919.

Wraz z rozwinieciem się działań wojennych w 1914 r. doszło do zasadniczych zmian w sytuacji polityczno-militarnej oraz w podziałach terytorialno-administracyjnych na części ziem polskich. Wiąże się to z zajęciem terytorium Królestwa Polskiego we wrześniu 1915 r. przez wojska niemieckie i austriackie. Z większości okupowanych wówczas ziem utworzono Generał-Gubernatorstwo Warszawskie (Generalgouvernement Warschau) oraz Generał-Gubernatorstwo Lubelskie⁷¹, głównie w celu pozyskania Polaków do walki przeciwko Rosji. Władze niemieckie zniosły dotychczasowy podział na gubernie, zmieniając w znacznym stopniu podział na powiaty. Liczba ich zmalała z 40 do 37 na mocy rozporządzenia z 23 II 1916 r.⁷² Zmiany te nie ominęły ziem kujawskich, gdyż dotychczasowe powiaty: włocławski i nieszawski połączono we włocławski, a powiaty: lipnowski i rypiński w powiat lipnowski. Utrzymały się one mimo kolejnego zmniejszenia liczby powiatów do 32 w 1917 r.⁷³

Przebieg działań wojennych podczas I wojny światowej, postawa i udział w nich Polaków, zmiany rewolucyjne w Rosji w 1917 r. oraz w Niemczech i w monarchii austro-węgierskiej umożliwiły odbudowę niepodległego państwa polskiego w 1918. W organizacji admini-

⁶⁶ T. Cieślak, op. cit., s. 22.

⁶⁷ M. Borucki, op. cit., s. 338—340; S. Kutrzeba, op. cit., t. 3, cz. 1, s. 41; W. Trzebiński, *Niemieckie podziały ziem polskich...*, s. 10—11.

⁶⁸ W. Trzebiński, *Niemieckie podziały ziem polskich...*, s. 15.

⁶⁹ *Ibid.*, s. 21—33.

⁷⁰ S. Kutrzeba, op. cit., t. 4, cz. 2, s. 41.

⁷¹ *Z dziejów ziemi dobrzyńskiej...*, s. 19—20; M. Bandurka, op. cit., s. 64—68.

⁷² W. Trzebiński, *Niemieckie podziały ziem polskich...*, s. 100—103.

⁷³ *Ibid.*, s. 100—103.

stracji oraz podziałów administracyjnych ograniczono się z konieczności do rozwiązań przejściowych. Świadczy o tym treść *Ustawy tymczasowej o organizacji władz administracyjnych II instancji z 2 VIII 1919*⁷⁴. Na terytorium b. Królestwa Polskiego utworzono 5 województw, a wśród nich warszawskie. W jego obrębie znalazły się zarówno powiaty: lipnowski, nieszawski jak i rypiński oraz włocławski⁷⁵. Scalona w ten sposób Kujaw z ziemią dobrzyńską pozostawała w województwie warszawskim do 1938 r.

Prawie równocześnie z województwami centralnymi dokonano podziału administracyjnego b. Dzielnicy Pruskiej (znajdującej się pod wyodrębnionym zarządem osobnego ministerstwa (do 1922 r.). Z przywróconego Polsce terytorium, obejmującego większość Wielkiego Księstwa Poznańskiego i Prus Zachodnich, *Ustawa o tymczasowej organizacji b. dzielnicy pruskiej z dnia 1 VIII 1919 r.*⁷⁶ tworzyła 2 województwa: pomorskie (z siedzibą władz w Toruniu) oraz poznańskie. Część Kujaw znajdująca się dotąd w zaborze pruskim została włączona do województwa poznańskiego. Według stanu z 1930 r.⁷⁷ w liczbie 38 powiatów województwa poznańskiego znajdowały się powiaty: bydgoski — miejski, bydgoski — wiejski, inowrocławski — miejski, inowrocławski — wiejski. Kolejne zmiany podziału administracyjnego o doniosłym znaczeniu dla Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w czasach II Rzeczypospolitej nastąpiły w latach 1937/1938. *Ustawa z 12 VI 1937 r.*⁷⁸ *O zmianach granic województwa pomorskiego, poznańskiego, warszawskiego i łódzkiego* weszła w życie 1 IV 1938 r. Na podstawie tego aktu włączono do województwa pomorskiego z poznańskiego powiat bydgoski — miejski, bydgoski, inowrocławski — miejski, inowrocławski, Kruszwicę miasto i Kruszwicę wieś. Natomiast z województwa warszawskiego do pomorskiego przyłączono powiaty: lipnowski, rypiński i włocławski. W rezultacie doszło w 1938 r. do scalenia w obrębie jednego województwa, to jest pomorskiego całości Kujaw i ziemi dobrzyńskiej (ryc. 2). Jednakże wybuch II wojny światowej doprowadził do dalszych zmian administracyjnych narzuconych przez okupanta hitlerowskiego.

Wraz z rozszerzeniem się terytorium znajdującego się pod okupacją niemiecką następowały gruntowne zmiany podziału admini-

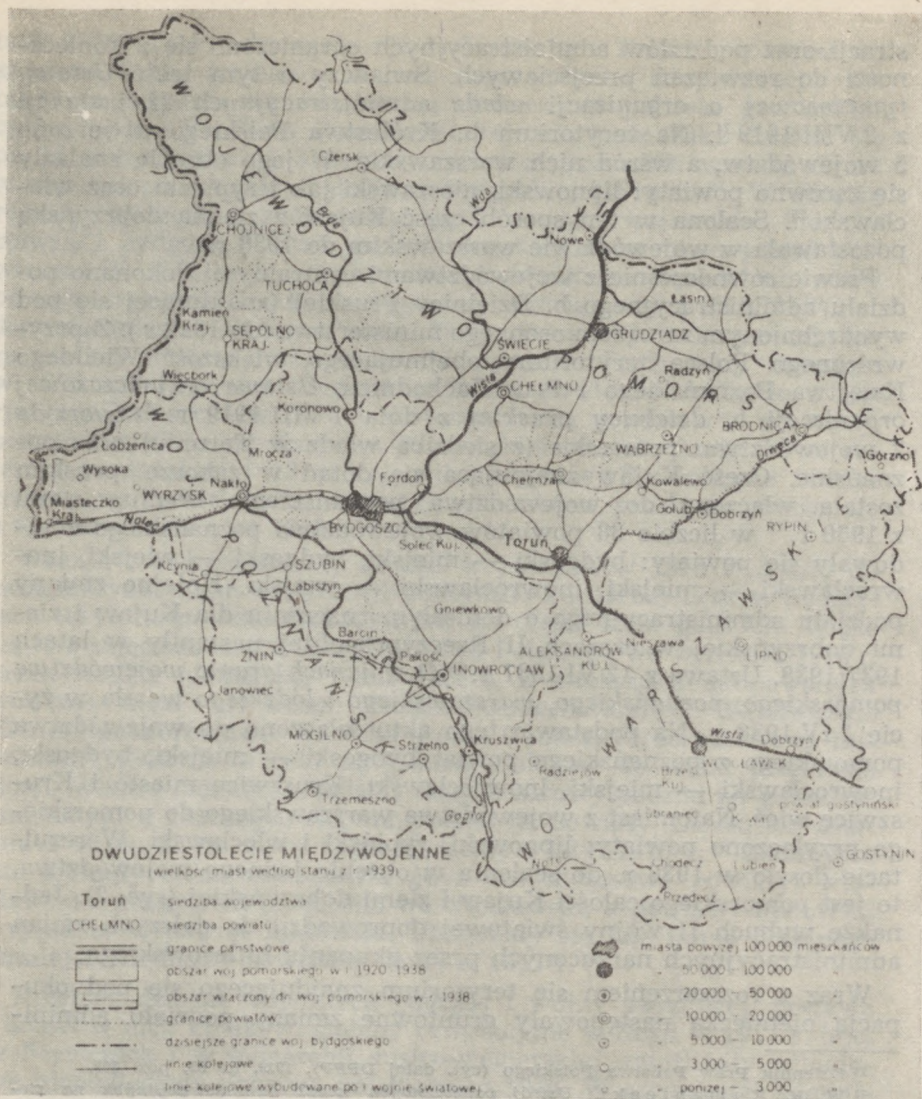
⁷⁴ Dziennik Praw Państwa Polskiego (cyt. dalej DPPP), 1919, nr 65, poz. 395.

⁷⁵ W. K. Kumaniecki, *Ustrój państwowych władz administracyjnych na ziemiach Polski*, Kraków 1920, s. 114—115; *Z dziejów ziemi dobrzyńskiej...*, s. 19—20; M. Bandurka, op. cit., s. 74 i n.; A. Ajnenkiel, op. cit., wyd. 2, s. 56.

⁷⁶ DPPP, 1919, nr 64, poz. 384; W. K. Kumaniecki, op. cit., s. 169—172; K. Dembski, *Wielkopolska w początkach II Rzeczypospolitej. Zagadnienia prawno-ustrojowe*, Poznań 1972, s. 121 i n.; R. Sudziński, *Kształtowanie się granic...*, s. 54; A. Ajnenkiel, op. cit., s. 57—58.

⁷⁷ J. Suski, *Podział administracyjny Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1930, s. 9—10.

⁷⁸ Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (cyt. dalej DURP), 1937, nr 46, poz. 350; A. Ajnenkiel, op. cit., s. 107.



Ryc. 2. Podział administracyjny Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w okresie II Rzeczypospolitej

* źródło: Atlas województwa bydgoskiego, Warszawa 1973, s. 10.

stracyjnego. W dekreście Hitlera z 8 X 1939 r. o podziale i administracji terenów wschodnich jedynie ogólnie określono granice nowych nabytków. Na tej podstawie uznano zachodnią i północną część Polski jako „wcielone ziemie wschodnie”, w obrębie których znalazły się

Kujawy i ziemia dobrzyńska⁷⁹. Z pozostałego terytorium utworzono Generalną Gubernię (Generalgouvernement) ze stolicą w Krakowie. Do Rzeszy Niemieckiej wcielono woj. poznańskie, pomorskie, część łódzkiego, Wolne Miasto Gdańsk i północno-zachodnie tereny województwa warszawskiego. Obszary wcielone do Rzeszy rozdzielono pomiędzy 3 prowincje (dzielące się na rejencje i powiaty): Prusy Wschodnie (Ostpreussen), Gdańsk — Prusy Zachodnie (Reichsgau Danzig — Westpreussen) oraz Okręg Warty (Reichsgau Wartheland). Tereny Kujaw i ziemi dobrzyńskiej weszły zarówno w skład prowincji Gdańsk — Prusy Zachodnie, jak i Okręgu Warty. Prowincja Gdańsk — Prusy Zachodnie obejmowała rejencję kwidzyńską, gdańską i bydgoską. Według stanu z 1941 r.⁸⁰ ziemie kujawskie wchodziły w skład rejencji kwidzyńskiej: powiaty lipnowski i rypiński oraz rejencji bydgoskiej: powiaty bydgoski-miejski, bydgoski-wiejski. Także Okręg Poznański (zwany od początku 1940 r. Okręgiem Warty) dzielił się na trzy rejencje: poznańską, inowrocławską i łódzką. W obrębie rejencji inowrocławskiej znajdowały się m.in. powiaty: inowrocławski-miejski, inowrocławski-wiejski, włocławski-miejski, włocławski-wiejski, nieszawski oraz mogileński.

Bezprawnie narzucony przez okupanta hitlerowskiego podział administracyjny ziem polskich został uchylony dekretem PKWN z 21 VIII 1944 r. *O trybie powołania władz administracji ogólnej I i II instancji*⁸¹ w związku z wyzwalaniem przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie etnicznych ziem polskich. Od stycznia 1945 r. zaczęto przywracać podział administracyjny obowiązujący do 1 IX 1939 r. Realizowano to w niezwykle trudnych warunkach, zwłaszcza w północnej i zachodniej części Polski. Z początkiem 1945 r. nastąpiło reaktywowanie województwa pomorskiego nadal obejmującego Kujawy i ziemię dobrzyńską, z tym, że siedzibą władz od kwietnia tego roku stała się Bydgoszcz, o co zabiegano jeszcze w okresie międzywojennym⁸². W 1945 r. obszar województwa pomorskiego zmniejszył się o 6 powiatów, które weszły do nowo powstałego województwa gdańskiego. Przejściowo przyłączono do województwa pomorskiego powiaty człuchowski i złotowski (1945—1946). Od maja 1946 r. obszar województwa pomorskiego pozostał nie zmieniony do 1950 r.⁸³ W tym czasie Włocławek uzyskał prawa miasta wydzielonego z powiatu (1945).

⁷⁹ Z. Janowicz, op. cit., s. 70; W. Trzebiński, *Niemieckie podziały ziem polskich...*, s. 45—46; C. Madajczyk, op. cit., s. 63—71; A. Ajnenkiel, op. cit., s. 122—123. J. Wąsicki, *Rzesa a kraje niemieckie 1914—1949. Między militarystką a federalizmem*, Poznań 1977, s. 267—269.

⁸⁰ W. Trzebiński, *Niemieckie podziały ziem polskich...*, s. 46.

⁸¹ DURP, 1944, nr 2, poz. 8.

⁸² R. Sudziński, *Kształtowanie się granic...*, s. 54.

⁸³ S. Melaniuk, *Podział administracyjny, [w:] Województwo bydgoskie. Krajobraz. Dzieje. Kultura. Gospodarka*, Poznań 1973, s. 487—490; R. Sudziński, op. cit., s. 57—61.

Według stanu z 15 V 1948 r.⁸⁴ województwo pomorskie obejmowało 23 powiaty (łącznie z 5 miejskimi), w tym m.in. powiat aleksandrowski (dawniejszy nieszawski), bydgoski, inowrocławski, lipnowski, rypiński i włocławski. W powiecie brodnickim leżało Górzno, które od końca XVIII w. związane było z ziemią chełmińską i michałowską⁸⁵.

Jeszcze przed 1950 r. wysunięto kilka propozycji zmian w obszarze województwa pomorskiego. W 1945 r. np. postulowano wyłączenie powiatu rypińskiego (wraz z brodnickim i lubawskim) do mającego być utworzonego województwa mazowieckiego, a powiat włocławski miał być przyłączony do województwa łódzkiego. Ta ostatnia propozycja spotkała się ze zdecydowanym oporem władz wojewódzkich. Również ze sprzeciwem wystąpiły władze w Bydgoszczy w 1947 r., gdy zamierzano przyłączyć do województwa warszawskiego powiat rypiński i lipnowski. Spory toczyły się też wokół włączenia powiatu mogileńskiego do województwa pomorskiego⁸⁶.

Rozstrzygnięto natomiast nieporozumienia związane z nazwą powiatu nieszawskiego (i lubawskiego). Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z 23 II 1948 r.⁸⁷ w miejsce powiatu nieszawskiego powstał powiat aleksandrowski.

Ważnym uzupełnieniem cząstkowych zmian w obszarze różnych województw, w tym i pomorskiego, była ustawa z 28 VI 1950 *O zmianach podziału administracyjnego Państwa*⁸⁸. Na mocy tego aktu obok utworzenia 3 nowych województw (koszalińskie, zielonogórskie i opolskie) zmieniono nazwę województwa pomorskiego na bydgoskie (art. 2). Jednocześnie przyłączono do województwa bydgoskiego z województwa poznańskiego powiat żniński i mogileński. Województwo bydgoskie liczyło odtąd 24 powiaty, a od 1955 r. 26 powiatów. W 1950 r. nastąpiła stabilizacja podziałów administracyjnych na szczeblu województw i powiatów. Stan ten utrzymał się do 1975 r.⁸⁹, poza niektórymi zmianami dotyczącymi m.in. ziem kujawskich. Dążeniem do zatarcia granic z czasów zaborów kierowano się w rozporządzeniu Rady Ministrów z 12 XI 1955 tworzącym nowy powiat radziejowski z południowo-wschodniej części powiatu aleksandrowskiego oraz powiat golubsko-dobrzyński z części powiatów rypińskiego i lipnowskiego⁹⁰.

Utrwalony zasadniczo od 1950 r. podział administracyjny na 17 wo-

⁸⁴ R. Sudziński, op. cit., s. 73–75.

⁸⁵ Z *dziesięciu ziemi dobrzyńskiej...*, s. 19–20.

⁸⁶ R. Sudziński, *Kształtowanie się granic...*, s. 60–65.

⁸⁷ DURP, 1948, nr 12, poz. 97.

⁸⁸ Dziennik Ustaw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (cyt. dalej DUPRL), 1950, nr 28, poz. 255.

⁸⁹ Zob. np. podział administracyjny województwa bydgoskiego z 1974 r. *Podział terytorialny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (1974)*, Warszawa 1974, s. 6, 22.

⁹⁰ R. Sudziński, *Kształtowanie się granic...*, s. 70.

jewództw i 5 miast wydzielonych w większości wypadków (10) przejął rozwiązania ustalone w czasach II Rzeczypospolitej, co w zmieniających się szybko warunkach rozwoju społeczno-gospodarczego skłoniło władze najwyższe do wprowadzenia zmiany w tej dziedzinie. Wyrazem tego stanowiska była propozycja premiera P. Jaroszewicza przedstawiona na XVII Plenum KC PZPR przewidująca w końcowym etapie reformy terenowych organów władzy i administracji dokonanie nowego podziału administracyjnego kraju. Istotą rzeczy było znaczne zwiększenie liczby województw oraz wprowadzenie dwustopniowego podziału administracji państwowej (województwo — gmina). Na posiedzeniu w dniu 28 V 1975 r. Sejm uchwalił ustawę *O dwustopniowym podziale administracyjnym Państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych*⁹¹ (z mocą obowiązującą od 1 VI 1975 r.) wymieniającą m.in. województwo wrocławskie. W oparciu o ustawę z 28 V 1975 r. (art. 2, ust. 2) ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów z 30 V 1975 r. *W sprawie określenia miast i gmin, wchodzących w skład województw*⁹². Na podstawie tego aktu (§ 46) do składu województwa wrocławskiego weszło 15 miast: Włocławek, Aleksandrów Kujawski, Brześć Kujawski, Chodecz, Ciechocinek, Dobrzyń n. Wisłą, Izbica Kujawska, Kowal, Lipno, Lubień Kujawski, Lubraniec, Nieszawa, Radziejów i Rypin oraz 17 gmin. W wyniku zmian z 1975 r. po raz pierwszy siedziba władz wojewódzkich znalazła się we Włocławku. Jednakże nowo utworzone województwo nie objęło całości Kujaw i ziemi dobrzyńskiej, które kilkadziesiąt lat były złączone w obrębie województwa pomorskiego i bydgoskiego. Obecnie część ziem kujawskich znajduje się w województwie bydgoskim i konińskim.

Zaznaczone w toku wywodów zmiany w podziałach administracyjnych i przynależności państwowej począwszy od 1772 i 1793 r. wskazują na znaczną ewolucję wewnętrznych podziałów regionu historyczno-geograficznego Kujaw i ziemi dobrzyńskiej. W omawianym okresie nastąpiły w nim wielokrotnie zmiany granic i nazw jednostek podziału terytorialno-administracyjnego oraz ich charakteru. Dotyczy to powiatu kruszwickiego, który wszedł do powiatu inowrocławskiego. Również Przedecz, będący miastem powiatowym po rozbiorach, został włączony do powiatu wrocławskiego. Wyraźnie zmalała rola Radziejowa, także miasta powiatowego, które w 1870 r. zostało zamienione na osadę, a nową siedzibą powiatu stała się Nieszawa (do 1948 r.). Również w 1870 r. za osadę uznano Kowal.

W epoce porozbiorowej odmiennie ułożyły się dzieje historycznie ukształtowanych jednostek (województw), tworzących Kujawy i ziemi dobrzyńską. Wkrótce po rozbiorach zmniejszyła się liczba powiatów w województwie brzesko-kujawskim, które kolejno weszły

⁹¹ DUPRL, 1975, nr 16, poz. 91.

⁹² Ibid., 1975, nr 17, poz. 92.

w skład departamentu piotrkowskiego, poznańskiego (Prusy Południowe) do 1808 r. Od 1808 do 1815 ziemie te wchodziły do departamentu bydgoskiego. Od 1815 dawne województwo brzesko-kujawskie było częścią składową województwa i guberni warszawskiej (do 1915 r.). Od 1919 r. ziemie te należały do województwa warszawskiego (do 1938 r.), a następnie (z wyjątkiem lat 1939—1945) do województwa pomorskiego i bydgoskiego (do 1975 r.).

Ziemia dobrzyńska była przejściowo związana z Prusami Południowymi w latach 1793—1795 (departament piotrkowski), a od 1795 r. należała do departamentu płockiego (do 1815 r.), a następnie do województwa i guberni płockiej do 1915 r. Od 1919 r. ziemie te znalazły się w składzie województwa warszawskiego (do 1938 r.), a następnie pomorskiego (poza okresem okupacji hitlerowskiej) i bydgoskiego (do 1975 r.).

Najkrótszy związek z państwowością polską był udziałem dawnego województwa inowrocławskiego, które od 1772 r. było częścią obwodu nadnoteckiego w Prusach Zachodnich (do 1806 r.). W 1815 r. włączono je do Wielkiego Księstwa Poznańskiego, co pozostało bez zmian do 1919 r. Tereny te weszły następnie do województwa poznańskiego (do 1938 r.).

W minionych dwóch stuleciach scalenie większości ziem kujawskich (bez ziemi dobrzyńskiej) w obrębie jednej jednostki podziału administracyjnego miało miejsce w czasach Księstwa Warszawskiego (1807/1808 do 1815 r.). Dopiero od 1937/1938 r. (poza okresem 1939—1945) całość ziem kujawskich została złączona w obrębie jednego województwa, to jest pomorskiego i bydgoskiego. Całkiem odmienny charakter miała organizacja polityczno-administracyjna podczas obu wojen światowych.

Z przesłedzenia ważniejszych zmian w podziałach terytorialno-administracyjnych Kujaw i ziemi dobrzyńskiej wynika, że w przeważającej mierze określały je okoliczności polityczne, a nie potrzeby administracji. Długo trwało rozczłonkowanie Kujaw i ziemi dobrzyńskiej pomiędzy różne organizacje państwowe i jednostki podziału administracyjnego. Natomiast stosunkowo krótkie były okresy scalenia wszystkich ziem kujawskich w obrębie jednej jednostki podziału administracyjnego.

W epoce porządkowej odmienne ujęcie dziejów historycznych ukazałoby jednostek (województw) tworzących Kujawy i ziemi dobrzyńską. Wskazywałoby na różnice w podziałach administracyjnych w województwie brzesko-kujawskim, które kolejno wchodziły

MATERIAŁY I DYSKUSJE

Jan Tęgowski (Toruń)

W SPRAWIE EMENDACJI DATY DOKUMENTU PRZEMYSŁA II DOTYCZĄCEGO POWROTU SIEMOMYSŁA NA KUJAWY

Dokument łódzki Przemysła II¹, który stanowi jedno z głównych źródeł do dziejów trzynastowiecznych Kujaw inowrocławskich, był wykorzystywany głównie przez historyków, zajmujących się dziejami tego regionu². Zawiera on wiadomości o usunięciu Siemomysła z Kujaw i rządach w tej dzielnicy Bolesława Pobożnego i Leszka Czarnego oraz o powrocie Siemomysła na księstwo inowrocławskie. Ponadto w kontekście możemy wyczytać informacje o przyczynach usunięcia Siemomysła z Kujaw, o roli w tym możnowładztwa kujawskiego, o nadaniach Bolesława i Leszka, poczynionych na tej ziemi w czasie ich rządów.

Siemomysł, syn Kazimierza Konradowica, objął rządy samodzielne na Kujawach inowrocławskich oraz w kasztelanii słońskiej i ziemi michałowskiej po śmierci swego ojca 14 XII 1267 roku³. Trudna sy-

¹ Dokument ten, którego fotokopię oryginału załączam, znajduje się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, Zbiór dokumentów pergaminowych, nr 2. Reprodukcyjnego jego zamieścił K. Stroneczyński, *Wzory pism dawnych*, s. 17, nr 16. Drukowany był w I tomie *Kodeksu Dyplomatycznego Wielkopolski* (cyt. dalej KDW) nr 482.

² S. Krzyżanowski, *Dyplomy i kancelaria Przemysła II*, Pamiętnik A.U., t. 8, Kraków 1890; J. Karwasińska, *Polityczna rola biskupa Wolmira*, Ateneum Kapłańskie, Włocławek 1928, zeszyt 140; te same, *Sąsiedztwo kujawsko-krzyżackie*, Rozprawy TNT, t. VII, 1928, zeszyt 1; Fr. Bujak, *O wiecach w Polsce do końca wieku XIII*, [w:] *Studia Historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, Kraków 1938, t. 1; G. Labuda, *Zapiska o zaburzeniach chłopskich w dobrach klasztoru przemęckiego w roku 1309*, *Rocz. Hist.*, t. XX, 1955; K. Jasiński, *Porozumienie kujawsko-pomorskie w 1280 r.*, *Zapiski Historyczne*, t. 21 1956, zeszyt 3/4; tegoż, *Uzupełnienia do Genealogii Piastów*, *Studia Źródłoznawcze*, t. V, 1960; J. Bieniak, *Rola Kujaw w Polsce piastowskiej*, *Ziemia Kujawska*, t. 1, 1963; tegoż, *Przynależność administracyjno-polityczna kasztelanii nadgoplańskich w latach 1267–1327*, *Zeszyty Naukowe UMK w Toruniu*, zeszyt 20, 1966; J. Powierski, *Uwagi o wydarzeniach kujawskich w latach 1267–1274*, Bydgoszcz 1968; Z. Guldón, J. Powierski, *Podziały administracyjne Kujaw i ziemi dobrzyńskiej*, Bydgoszcz 1974.

³ O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Kraków 1895, s. 293–295; J. Bieniak, *Przynależność...*, s. 59, przyp. 1; J. Powierski, *Uwagi...*, s. 57, tamże szersza analiza sytuacji politycznej.

tuacja polityczna w jego dzielnicy, spowodowana głównie przez buntujące się możnowładztwo z biskupem kujawskim Wolimirem na czele⁴ oraz przez polityczne związanie się z książętami Pomorza Gdańskiego — Samborem i Warcisławem, doprowadziła do utraty — w pierwszej fazie wydarzeń (1268—1269)⁵ kasztelanii bydgoskiej i kasztelanii zagoplańskich na rzecz Bolesława Pobożnego⁶, a po zaognieniu stosunków politycznych, spowodowanych udzieleniem schronienia w kasztelanii wyszogrodzkiej wygnanemu z Pomorza Warcisławowi II, w drugiej fazie wydarzeń (1270—1271)⁷ — utracenia kasztelanii wyszogrodzkiej na rzecz Mszczuja II oraz reszty posiadłości kujawskich na rzecz Bolesława Pobożnego (przed 8 VIII 1271)⁸.

Nie miały udział w tych wydarzeniach mieli Prusowie osiedleni w dzielnicy Siemomysła: Teodoryk — kasztelan bydgoski, oraz Przybysław i Paweł Wyszelice⁹. Niewykluczone, że po utracie posiadłości na Kujawach, Siemomysł utrzymał się przy posiadłościach zawiślańskich¹⁰.

Bolesław Pobożny dzierżył Kujawy krótko, bowiem już w roku 1275 posiadał je Leszek Czarny¹¹, który również po kilkuletnich rządach przekazał je swemu bratu, Siemomysłowi (ryc. 1).

Łądzki dokument Przemysła II, który wyżej przedstawiłem, został wydany dla Siemomysła jako akt przekazania mu Kujaw przez

⁴ J. Karwasińska, *Sąsiedztwo...*, s. 76: „Na dnie zatargu między Ziemomysłem a biskupem oprócz konfliktu kościelnego była niechęć osobista i wzajemna nieufność.”

⁵ J. Karwasińska, *Polityczna rola...*, s. 15 i n., *Sąsiedztwo...*, s. 70; K. Jasiński, *Porozumienie...*, s. 17; J. Bieniak, *Rola Kujaw...*, s. 46, datują początki wydarzeń na Kujawach na rok 1269; J. Powierski, *Uwagi...*, s. 66—72, cofa je do roku 1268 i dzieli rozwój wydarzeń na dwie fazy, co uważam za słuszne.

⁶ Zobacz przypis 7.

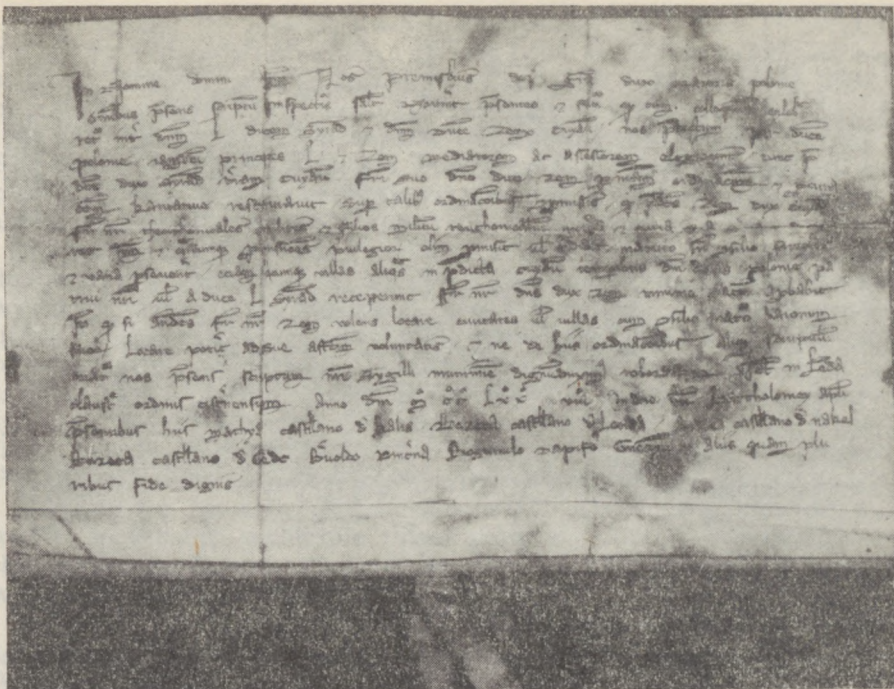
⁷ J. Powierski, *Uwagi...*, s. 66—67.

⁸ KDW, t. I, nr 614.

⁹ K. Jasiński, *Porozumienie...*, s. 23, przyp. 76; tegoż, *Wyszelice*, *Zapiski Historyczne*, t. 22, 1956, z. 1/3; KDW, t. I, nr 444; „Ceterum, aliquos homines et Prutenos de terra domini M. ducis Pomeranie ibidem fuisse super dampnis sepe dictorum fratrum presentibus contestamur de quibus iusticiam consequendi ipsos consilium promittimus et iuvamen.”

¹⁰ Możliwość utrzymania ziemi michałowskiej przez Siemomysła wysunął K. Jasiński, *Porozumienie...*, s. 26, przyp. 77; Z. Guldon, J. Powierski, *Podziały...*, s. 125, poszerzyli tę możliwość o kasztelanię słońska.

¹¹ *Dokumenty Kujawskie i Mazowieckie*, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1887 (cyt. dalej DKM), nr 15, s. 161. Wielu historyków, a wśród nich J. Karwasińska, *Polityczna rola...*, s. 22—24; K. Jasiński, *Porozumienie...*, s. 26—29; J. Powierski, *Uwagi...*, s. 72; Z. Guldon, J. Powierski, *Podziały...*, s. 185, przyjmują, jako prawdopodobną datę przejęcia Kujaw przez Leszka Czarnego, rok 1273, a głównym argumentem na to jest dokument Leszka z 1273 r. bez daty dziennej (*Kodeks Dyplomatyczny Polski*, wyd. Ryszczewski, Muczkowski, nr XCIX), zatwierdzający kościółowi włocławskiemu dobra nadane mu przez książąt: Konrada, Kazimierza i Siemomysła.



Ryc. 1. Dokument Przemysła II w sprawie Siemomyśla syna Kazimierza Konradowica

Leszka Czarnego¹². Znajdujemy w nim zastrzeżenie udziału możnowładztwa kujawskiego w rządach¹³ oraz respektowania nadań jego poprzedników — Bolesława i Leszka¹⁴. Mimo że nie znajdujemy wśród świadków omawianego dokumentu przedstawicieli kujawskich możnowładców, możemy się domyślać, że powrót Siemomyśla na Kujawy odbył się za ich wiedzą i zgodą¹⁵. Leszek Czarny wypełniał

¹² KDW, t. I, nr 482 „tunc predictus dux Syradie terram Cuyavie fratri suo domino duci Zem. per nostram ordinationem et procuracionem karitative restauravit...” Przychyliam się tu do poglądu K. Jasińskiego, *Porozumienie...*, s. 28, przyp. 82, wbrew twierdzeniu J. Karwasińskiej, *Polityczna rola...*, s. 24, o zachwianiu się pozycji Leszka na Kujawach po śmierci biskupa Wolimira.

¹³ KDW, t. I, nr 482 „...item, et quascunque promissiones privilegiorum olim promissit vel tradit maturo sine consilio frivola et vana perseverent ...frater noster Zem. volens locare civitates vel villas cum consilio maturo baronum suorum poterit ad sue affectionem voluntatis...”

¹⁴ Passim „...eciam quantumque (S. Krzyżanowski, *Dyplomy...*, s. 185, przyp. reg. 13 — quicumque) villas aliquas in predicta Cuyavia temporibus domini ducis Polonie patrii nostri, vel a duce L. Syradie receperun frater noster minime ratum approbabit...”

¹⁵ Porównaj przypis 13, w cytowanym tekście widać warunki możliwych kujawskich. Możliwość wysunięcia koncepcji powrotu Siemomyśla przez możnowładztwo widzi K. Jasiński, *Porozumienie...*, s. 28, przyp. 82, zaś J. Karwasińska, *Polityczna rola...*, s. 24, wysuwa możliwość zbrojnego powrotu Siemomyśla na Kujawy.



Ryc. 2. Dokument Przemysła II w sprawie Siemomysła syna Kazimierza Konradowica — in dorso

w tym momencie rolę wprowadzającego na księstwo kujawskie Siemomysła, reprezentując wolę możnowładztwa (nie bez własnej w tym inicjatywy) i dyktując warunki tej warstwy społecznej, postawione przyszłemu władcy. Nie wykluczone jest, że akt ten został sporządzony w kilku egzemplarzach, które nie dotrwały do czasów obecnych (pewną poszlakę mamy na odwrotnej stronie oryginału, gdzie znajdujemy zapiskę o takiej oto treści: „Maioris Poloniae No 1” i niżej „Ex tris variis.”), co by tłumaczyło, że układ w Łądzie nie był jednostronny (ryc. 2). Przemysł II w tym układzie pełnił rolę arbitra między Leszkiem i możnymi kujawskimi z jednej strony a Siemomysłem z drugiej. Książę wielkopolski reprezentował przy tym również stronę w stosunku do Siemomysła zastrzegając ważność nadań swego stryja na terenie Kujaw¹⁶.

¹⁶ KDW, t. I, nr 482 „...nos predictum Pre. ...mediatorem ac assessorem elegerunt.”; F. Bujak, op. cit., s. 56, jest zdania, że dokument ten jest traktatem pokojowym między Leszkiem a Siemomysłem, w którym Przemysł II jako arbiter wydał orzeczenie. Bardziej chyba prawdopodobne będzie potraktowanie tej sprawy jako traktatu między możnymi kujawskimi, których warunki stawiał Leszek Czarny, a Siemomysłem zmuszonym przyjąć je, chcąc odzyskać dzielnicę kujawską.

Dokument łądzki jest wytworem kancelarii Przemysła II¹⁷, jednakże dyktat dokumentu (zwrot: *frater noster*)¹⁸ wskazuje na udział w jego redagowaniu kancelarii Leszka Czarnego, Przemysł II bowiem nie mógł nazywać Siemomysła swoim bratem.

W dokumencie tym zastanawia udział jako wystawcy i arbitra Przemysła II, a nie Bolesława Pobożnego, który był bezpośrednio zainteresowany w sprawach kujawskich i którego dzielnicą gnieźnieńsko-kaliska graniczyła z Kujawami.

Innym momentem, który poddaje w wątpliwość powstanie tego dokumentu przed śmiercią Bolesława Pobożnego, jest użycie przez wystawcę tytułu „*dux Maioris Polonie*”. Wiadomo, że tytuł ten, nie licząc falsyfikatu Przemysła I dla Pobiedzisk¹⁹, był użyty po raz pierwszy przez Bolesława Pobożnego po śmierci Przemysła I²⁰, czyli po objęciu władzy w całej Wielkopolsce. Przemysł II użył tego tytułu tylko w kilkunastu dokumentach i to także, nie licząc falsyfikatu dla klasztoru lubińskiego²¹, wyłącznie po śmierci Bolesława Pobożnego²².

Ponadto, co zauważył już K. Jasiński²³, wśród świadków dokumentu spotykamy wyłącznie urzędników z dzielnicy gnieźnieńsko-kaliskiej, uczestniczących w wiecu łądzkim. W wiecach dzielnicowych przewodzili zwykle władcy tych dzielnic.

Te przesłanki poddają w wątpliwość powstanie dokumentu przed śmiercią Bolesława Pobożnego, która nastąpiła w kwietniu 1279 r.²⁴ Wobec powyższego właściwszą byłaby data 24 VIII 1279 r.

Data roczna na dokumencie wypisana jest cyframi MCCLXXXVIII²⁵, co dopuszcza możliwość pominięcia jednej kreski MCCLXXXVIII(I), a tym samym antydatowania dokumentu o 1 rok.

¹⁷ S. Krzyżanowski, op. cit., s. 146, rozpoznał w nim pismo Tilonia, podobnie jak w dokumentach KDW, t. I, nr 543, 555.

¹⁸ Zwrot ten użyty trzykrotnie, patrz przyp. 13, 14 oraz w tekście „*super talibus ordinacionibus compromissis, quod predictus Zem. frater noster...*”

¹⁹ KDW, t. I, nr 346, M. Bielińska, *Kancelarie i dokumenty wielkopolskie XIII wieku*, Wrocław 1967, s. 262–263 (P 77) słusznie zwróciła na to uwagę, lecz nie uwzględniła przy tym daty śmierci Przemysła I.

²⁰ KDW, t. I, nr 359, 360, 363, 364, itd. Dokument z 25 IV 1257 r. (KDW, t. I, nr 355) jest wytworem kancelarii arcybiskupiej — porównaj M. Bielińska, op. cit., s. 271–272 (B 15) i mógł być spisany z opóźnieniem w stosunku do akcji prawnej, a więc w chwili spisania dokumentu Bolesław mógł mieć już prawo używania takiego tytułu.

²¹ KDW, t. III, nr 2030. Wprowadzie Z. Perzanowski w wydanych przez siebie *Dokumentach opactwa benedyktynów w Lubiniu z XIII–XV w.*, Warszawa 1975, s. 87–98 uważa go za interpolowany, jednakże argumenty S. Krzyżanowskiego, op. cit., s. 185, oraz tytułatura Przemysła II każą uważać go za falsyfikat.

²² KDW, t. I, nr 482, 518, 576, t. II, nr 618, 631, 678, 689, 692, 695, 724, 726, 736.

²³ K. Jasiński, *Uzupełnienia...*, s. 103 (KDW, t. I nr 482 ...*presentibus hiis Mathia castellano de Kalis, Bozeta castellano de Lenda, Andrea castellano de Nakel, Bozeta castellano de Gedc, Bervoldo pincerna, Bogumilo dapifero Gneznensi et aliis quam pluribus fide dignis.*”

²⁴ O. Balzar, *Genealogia...*, s. 279–281.

²⁵ J. Karwasińska, *Polityczna rola...*, s. 24.

W przyjęciu daty rocznej 1279 nie stanowi przeszkody tytuł Leszka Czarnego „dux Syradie”, bowiem dzielnicę krakowską objął on po śmierci Bolesława Wstydliwego 7 XII 1279 r.²⁶ Ponadto zgodną byłaby logika faktów: w roku 1275 zmarł biskup Wolimir²⁷, jeden z głównych wrogów Siemomysła, a w kwietniu 1279 r. zmarł Bolesław Pobożny, który przyczynił się do usunięcia Siemomysła z Kujaw i który mógłby mieć ewentualne zastrzeżenia co do restytucji jego władzy na Kujawach inowrocławskich. Z powyższego zaś dokumentu wiemy, że Przemysł II i Leszek Czarny byli przychylnie nastawieni do powrotu na Kujawy Siemomysła.

Układ zawarty w Łądzie zapewnił księciu wielkopolskiemu posiadanie kasztelanii bydgoskiej, na której widzimy już jako kasztelana Mrocza Przeclawowica 4 X 1279 r.²⁸ — do niedawna jeszcze, bo 11 VI 1279 r., łowczego łądzkiego²⁹. Wątpię, aby oprócz wyżej wymienionej kasztelanii, Przemysł II uzyskał inne ziemie³⁰, bowiem potwierdzenie dla Przybysława i Pawła Wyzeliców — Batkowa i Pakości, nadanych im przez Bolesława Pobożnego³¹ tłumaczyć można sytuacją, w jakiej znajdował się Przemysł II w czasie wystawiania dokumentu (przed zapisem Pomorza Gdańskiego przez Mszczuja II³², który to uczynił za zgodą swych poddanych) oraz sytuacją, w jakiej znajdowali się odbiorcy tego dokumentu (obawiali się utraty tych dóbr z racji zdrady, której się dopuścili wcześniej wobec Siemomysła)³³. Przemysł II mógł zatwierdzić im te dobra, wykorzystując postanowienia ugody łądzkiej o trwałości nadań Bolesława Pobożnego na Kujawach.

Normalizację stosunków zewnętrznych Siemomysł kontynuował w roku 1280, układając się z Mszczujem II co do przyszłych losów kasztelanii wyszogrodzkiej³⁴.

Układ łądzki miał dla wszystkich trzech książąt duże znaczenie. Siemomysłowi dawał ponowne posiadanie Kujaw inowrocławskich oraz gwarancję władzy w tej ziemi ze strony Przemysła II i Leszka Czarnego (oczywiście w przypadku zachowania warunków układu).

Przemysłowi dawał prawne posiadanie kasztelanii bydgoskiej (być

²⁶ KDW, t. I nr 488.

²⁷ KDW, t. I nr 486. W roku 1284, dnia 12 VI na tym urzędzie widzimy Ubysława — KDW, t. I nr 539 — być może, że to on przejął łowczego łądzkiego po Mroczku.

²⁸ Nie wykluczam tu możliwości przekazania Kruszwicy i Radziejowa Władysławowi Łokietkowi przez Bolesława Pobożnego (J. Karwasińska, *Polityczna rola...*, s. 27; J. Bieniak, *Przynależność...*, s. 68—69). Sądzę jednak, że miało to miejsce jeszcze za rządów Bolesława na Kujawach.

²⁹ KDW, t. I nr 503 z dnia 7 II 1282 r.

³⁰ KDW, t. III nr 2033 z dnia 15 II 1282 r.

³¹ K. Jasiński, *Wyzelicze*, s. 216 mówi o niechętnym stosunku Przemysła Siemomysłowicza do Wyzeliców jeszcze w 30 lat po wydarzeniach na Kujawach.

³² K. Jasiński, *Porozumienie...*, s. 29 i 33.

³³ J. Powierski, *Uwagi...*, s. 69—71.

³⁴ *Pommerellisches Urkundenbuch*, wyd. M. Perlbach, Gdańsk 1882, nr 317 a.

może jako gwarancji dotrzymania warunków układu), którą po kilku latach przekazał księciu kujawskiemu³⁵, oraz przyjaźń Leszka Czarnego i zapewne Siemomysła, co wzmocniło w późniejszej fazie dziejów jego pozycję wśród książąt polskich.

Leszek zyskał dwóch sprzymierzeńców, którzy mogli mu pomóc w ewentualnej rozgrywce o tron krakowski³⁶.

Znaczenie układu łądzkiego dla dziejów Polski miało dwie strony. Ujemną — bowiem opóźniło się włączenie Kujaw inowrocławskich do jednoczącego się na przełomie XIII i XIV wieku państwa polskiego³⁷. Dodatnią — ponieważ ujednoczył on działania trzech książąt wobec niebezpiecznego sąsiada, jakim był zakon krzyżacki³⁸.

Układ łądzki był kamieniem węgielnym w przyjaznych stosunkach Leszka i Przemysła, które umożliwiły przybliżenie polityczne dwóch największych dzielnic Polski, jakimi były Wielkopolska i Małopolska³⁹.

³⁵ Przemysł II posiadał tę kasztelanię w latach 1279 (KDW, t. I nr 488) — 1284 (KDW, t. I nr 501), zaś pierwsze poświadczenie źródłowe posiadania jej przez Siemomysła znajdujemy 23 VI 1286 r. (KDP, t. I nr 66). K. Jasiński, *Porozumienie...*, s. 40 przyp. 122 zacieśnia datę ad quem przejęcia Bydgoszczy do 15 VIII 1285 r. Nie sądzę, aby Siemomysł zajął tę kasztelanię siłą, bowiem mamy dowody na to, że stosunki między Przemysłem II a starszymi synami Kazimierza Konradowica były co najmniej poprawne. Przemysł reprezentował przy tym większą siłę niż Siemomysł. Uważam, że oddanie Bydgoszczy księciu kujawskiemu było przewidziane w układzie łądzkim z 24 VIII 1279 r.

³⁶ Wiadomo, że możnowładztwo krakowskie, jeszcze za życia Bolesława Wstydliwego, bo w 1273 r., zbuntowało się przeciw desygnacji Leszka na tron krakowski (*Rocznik Traski*, MPH wyd. A. Bielowski, Warszawa 1961, t. II, s. 842).

³⁷ Kwestię tę wyeksponowali m.in. J. Baszkiewicz, *Powstanie zjednoczonego państwa polskiego na przełomie XIII i XIV wieku*, Warszawa 1954, s. 192, K. Jasiński, *Porozumienie...*, s. 29, przyp. 83.

³⁸ KDW, t. I, nr 543. Zwrócić należy uwagę, że prócz Leszka i Siemomysła niebezpieczeństwo to dostrzegał również Mszczuj II.

³⁹ Widać to we wzajemnych kontaktach w latach: 1284 (KDW, t. I, nr 536, 543), 1285 (DKM, nr 46, s. 220), 1288 (KDW, t. II, nr 626).

Zenon Guldon (Kielce)

OSADNICTWO POWIATU RADZIEJOWSKIEGO W XVII—XVIII WIEKU

1. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie stanu i struktury osadnictwa powiatu radziejowskiego w połowie XVII i drugiej połowie XVIII w. w jego granicach sprzed pierwszego rozbioru. Powiat radziejowski obejmował wówczas terytorium o powierzchni 687 km² i po powiecie brzeskim był drugim z kolei co do wielkości powiatem województwa brzesko-kujawskiego. W wyniku pierwszego rozbioru odpadła od Rzeczypospolitej północna część powiatu z 36 wsiami, w których w 1789 r. znajdowało się 397 dymów¹. Do powiatu radziejowskiego przyłączono z kolei nie zagarnięty przez Prusy południowo-wschodni skrawek powiatu kruszwickiego (okolice Skulska i Warzymowa)².

Stan zachowania źródeł spowodował konieczność ograniczenia badań do dwóch przekrojów chronologicznych, a mianowicie lat 1634—1674 i 1775—1789. Brak materiałów źródłowych uniemożliwił przedstawienie przebiegu i rozwoju osadnictwa w ostatnim ćwierćwieczu XVII i pierwszych trzech ćwierćwieczach XVIII stulecia.

Artykuł niniejszy stanowi pierwszą część większej całości, która w sumie stworzy podstawy do szerszych badań nad rozwojem osadnictwa Kujaw brzeskich w XVII—XVIII w. Odrębne potraktowanie powiatu radziejowskiego uzasadnione jest stosunkowo najlepszym stanem zachowania źródeł — jest to bowiem jedyny powiat kujawski, dla którego zachowały się materiały spisu ludności z 1789 r.

2. Dotychczasowy stan badań nad przedrozbiorowym osadnictwem Kujaw jest stosunkowo skromny. Ciągłe jeszcze najpełniejsze dane dla całego tego okresu zawiera słownik nazw topograficznych Wielkopolski zachodniej i środkowej S. Kozierowskiego³. Na nim oparł się przede wszystkim K. J. Hładyłowicz przy opracowywaniu rozwoju

¹ Obliczenia własne oparte na danych zawartych w załączonym wykazie osad.

² Granice powiatu z tego okresu przedstawia K. Perthées, Mapa szczególna województw brzeskiego kujawskiego i inowrocławskiego z 1785 r.; Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (AGAD), Oddział Kartograficzny, sygn. Zb. S.A. 4.

³ S. Kozierowski, *Badania nazw topograficznych na obszarze dawnej zachodniej i środkowej Wielkopolski*, t. I—II, Poznań 1921—1922. Nie wnosi nowego materiału Z. Zagórski, *Nazwy miejscowe dawnego województwa brzesko-kujawskiego*, Onomastica, R. X, 1965, s. 159—175.

osadnictwa w Wielkopolsce, uwzględniając w swej pracy również dwa powiaty kujawskie: bydgoski i kruszwicki⁴. Podobny charakter ma wykonana pod kierunkiem F. Bujaka nie publikowana praca magisterska S. Utrata, dotycząca nie uwzględnionej przez Hładyłowicza części Kujaw (powiaty: brzeski, inowrocławski, kowalski, przedki i radziejowski)⁵. Obu autorom chodziło o uchwycenie chronologii rozwoju przestrzennego osadnictwa w oparciu o pierwsze wzmianki źródłowe o poszczególnych osadach. Biorąc pod uwagę fakt, że pierwszy zapis źródłowy o osadzie mógł być wyprzedzony wielowiekowym nawet jej istnieniem⁶, ustalona chronologia rozwoju osadnictwa nie może być już dziś przyjmowana bez zastrzeżeń. Również niewykorzystanie szeregu źródeł obniża wartość ustaleń obu autorów. Stąd konieczność dalszych badań nad tym problemem. Warto dodać, że sąsiednie tereny doczekały się szczegółowych opracowań dziejów osadnictwa w XVII—XVIII w. Z nowszych prac wymienić trzeba tu monografię P. Szafrana dotyczącą osadnictwa Krajny⁷ oraz artykuł S. Cackowskiego poświęcony osadnictwu województwa chełmińskiego⁸.

Ze względu na licznie zachowane rejestry poborowe, uzupełnione innymi kategoriami źródeł, w pierwszej kolejności zdecydowałem się na opracowanie osadnictwa Kujaw w drugiej połowie XVI w.⁹ Wyniki badań nad tym okresem przedstawia tab. 1. Poza liczbą osad uwzględniono ich przynależność administracyjną i kościelną, wielkość areалу uprawnego (bez nie rejestrowanych w źródłach gruntów folwarcznych) oraz strukturę własności ziemskiej. W całym województwie brzesko-kujawskim jedna osada przypadała na 4,9 km² (od 3,9 km² w powiecie brzeskim do 8 km² w powiecie kowalskim). Świadczy to o znacznym już wówczas zagęszczeniu osadnictwa — w Prusach Królewskich jedna osada przypadała na 7,2 km² w województwie malborskim, 7,3 km² w województwie chełmińskim i aż 12,1 km² w województwie pomorskim¹⁰. Na gęsto zaludnionym Ma-

⁴ K. J. Hładyłowicz, *Zmiany krajobrazu i rozwój osadnictwa w Wielkopolsce od XIV do XIX wieku*. Lwów 1932.

⁵ S. Utrat, *Studia nad zmianami krajobrazu Kujaw od końca XIII do początku XX wieku*, Lwów 1935; Biblioteka AN USRR we Lwowie, zespół Uniwersytetu Lwowskiego, rkps 104.

⁶ Por. szerzej S. Zajączkowski, *Sprawa pierwszego zapisu (w świetle badań nad osadnictwem dawnych ziem łączycyckiej i sieradzkiej)*, Rocznik Łódzki, t. VII, 1963.

⁷ P. Szafran, *Osadnictwo historycznej Krajny w XVI—XVIII w. (1511—1772)*, Gdańsk 1961.

⁸ S. Cackowski, *Zmiany w sieci osadniczej województwa chełmińskiego w XVI—XVIII w.*, [w:] *Studia z historii gospodarczej i demografii historycznej*, Kraków 1975, s. 119—137.

⁹ Z. Guldón, *Rozmieszczenie własności ziemskiej na Kujawach w II połowie XVI w.*, Toruń 1964.

¹⁰ *Prusy Królewskie w drugiej połowie XVI wieku*, oprac. M. Biskup przy współudziale L. Koca, Warszawa 1961, tab. 2—4, s. 55.

Tabela 1

Osady w województwie brzesko-kujawskim w II połowie XVI wieku

Powiat	Powierzchnia km ² według		Liczba osad		
	P	HiU	P	HiU	obliczeń własnych
Brzeski	1077,94	1133,32	212	225	267
Kowalski	623,56	673,32	70	70	78
Kruszwicki	345,05	327	52	54	61 - część 1
Przedeksi	498,59	525,6	114	114	126
Radziejowski	732,83	687,04	132	138	156
Razem	3276,97	3346,28	580	601	688 - część 1

Zródła: Z. Guldón, *Rozmieszczenie własności ziemskiej na Kujawach w II połowie XVI w.*, Toruń 1964, tab. 2, s. 13; K. J. Hładylówicz, *Zmiany krajobrazu i rozwój osadnictwa w Wielkopolsce od XIV do XIX wieku*, Lwów 1932 [H], tab. 5, s. 78 (dane dla powiatu kruszwickiego); *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym. Wielkopolska*, t. I, wyd. A. Pawiński, Zródła Dziejowe, t. XII, Warszawa 1883 [P], s. 50, 63; S. Utrat, *Studia nad zmianami krajobrazu Kujaw od końca XIII do początku XX wieku*, Lwów 1935, rkps w Bibliotece AN USRR we Lwowie, zespół Uniwersytetu Lwowskiego, rkps 104 (U), tab. nlb.

zowszu jedna osada przypadała na 5 km² (6679 osad na 33 493 km²)¹¹. Ze względu jednak na różną wielkość osad w poszczególnych regionach (największe wsie istniały w Prusach Królewskich) dane te nie są w pełni porównywalne i nie mogą stanowić jedynej podstawy do wnioskowania o stopniu rozwoju osadnictwa.

Jednocześnie w 1963 r. rozpoczęte zostały prace nad słownikiem historyczno-geograficznym Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w średniowieczu¹². Praca ta, ze względu na ogrom materiału źródłowego daleka od zakończenia, winna stworzyć podstawę do pełniejszego ujęcia rozwoju średniowiecznego osadnictwa na Kujawach¹³.

Równocześnie podjąłem prace nad osadnictwem kujawskim w XVII—XVIII w., których wycinek, dotyczący powiatu radziejowskiego, stanowi publikowany artykuł. W sumie zakończenie prowadzonych prac winno umożliwić szczegółowe badania nad rozwojem osadnictwa na Kujawach w XII—XVIII w.

Podstawę źródłową niniejszego artykułu stanowią przede wszystkim rejestry podatkowe z XVII—XVIII w. oraz spisy ludności z dru-

¹¹ Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku, cz. II, pod red. W. Pałuckiego, Warszawa 1973, s. 76.

¹² Por. J. Wiśniewski, *Stan prac nad „Słownikiem historyczno-geograficznym ziem polskich w średniowieczu”*, [w:] *Problemy nauk pomocniczych historii*, t. III, Katowice 1974, s. 179—185.

¹³ Materiały słownikowe wykorzystane zostały do syntetycznej charakterystyki średniowiecznego osadnictwa kujawskiego w oparciu o zmiany w sieci parafialnej; Z. Guldón, J. Pówerski, *Podziały administracyjne Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w XIII—XIV w.*, Warszawa—Poznań 1974, rozdział I.

giej połowy XVIII w., obejmujące całe terytorium powiatu radziejowskiego. Najistotniejsze znaczenie mają wykazy dymów z lat 1634, 1662, 1775 i 1789 (ten ostatni dla osad zagarniętych w 1773 r. przez Prusy)¹⁴, pozwalające na uchwycenie liczby dymów w kilku przekrojach chronologicznych¹⁵. Istotne znaczenie ma także rejestr pogłównego z 1674 r., pozwalający nie tylko na uchwycenie liczby opodatkowanej ludności, lecz także częściowo jej struktury społecznej (szlachta i ludność plebejska). Trzeba pamiętać, że od pogłównego zwolnione były dzieci poniżej lat 10 oraz starcy i żebracy. Stąd też przy obliczaniu zaludnienia na podstawie rejestrów pogłównego stosuje się najczęściej w praktyce mnożnik 1,66, czyli zakłada się, że nie objęta pogłównym ludność stanowiła 40% ogółu mieszkańców danego terytorium¹⁶. Dotychczasowa literatura przedmiotu zwalnia od konieczności dokonywania krytycznej oceny wiarygodności wykorzystanych źródeł. Ich fiksalny charakter powodował niepełną rejestrację osad (nieuwzględnianie osad zwolnionych od podatku) oraz zaniżanie podstawy poboru podatków (a więc dymów czy ludności).

W założeniu pełne liczby ludności zawiera wizytacja diecezji włocławskiej z lat 1779—1781, pozwalająca dodatkowo poznać strukturę wyznaniową ludności (podział na katolików, akatolików i Żydów)¹⁷. Liczby ludności plebejskiej (bez szlachty i duchowieństwa) znajdujemy także w materiałach spisowych z 1789 r.¹⁸ Materiały te zawierają niezmiernie ważne dane o strukturze społecznej i zawodowej ludności¹⁹. Uzupełniające tylko znaczenie mają lustracje królewskie, zwłaszcza z lat 1628—1632 (na Kujawach była ona przeprowadzona w latach 1631—1632) i 1789, pozwalające uchwycić stan własności królewskiej na interesującym nas terenie.

Żadne z powyższych źródeł nie zawiera danych o wielkości areалу; stąd dla nielicznych zresztą wsi królewskich podawano wysokość wysiewów lub zbiorów folwarcznych. Dane o wysokości wysiewów ozimych w niektórych wsiach szlacheckich i duchownych zachowały się częściowo dla 1789 r. i związane były z ofiarą 10 i 20 grosza.

Istotne znaczenie mają również materiały kartograficzne, zwłaszcza mapy K. Perthéesa i D. Gilly'ego oraz wykaz miejscowości, sporządzony w latach 1783—1785 przez F. Czajkowskiego. Dla osad zagar-

¹⁴ Ze względu na zamieszczony wykaz skrótów pomijamy szczegółowe opisy bibliograficzne wykorzystanych źródeł.

¹⁵ Na temat rejestrów podymnego zob. Z. Guldón, K. Wajda, *Źródła statystyczne do dziejów Pomorza wschodniego i Kujaw od XVI do początków XX w.*, Toruń 1970, s. 28—40 oraz I. Gieysztorowa, *Wstęp do demografii staropolskiej*, Warszawa 1976, s. 185—191.

¹⁶ Na temat rejestrów pogłównego zob. Z. Guldón, K. Wajda, op. cit., s. 41—52 oraz I. Gieysztorowa, op. cit., s. 192—196.

¹⁷ Zob. Z. Guldón, K. Wajda, op. cit., s. 53—54.

¹⁸ O spisie tym najszerszej pisała I. Gieysztorowa, op. cit., s. 110—116.

¹⁹ Zob. W. Rusiński, *Struktura osadnictwa i zaludnienie powiatu kaliskiego w 1789 roku*, Rocznik Kaliski, t. III, 1970, s. 53—116.

niętych w 1773 r. przez Prusy wykorzystano jedynie wykazy dymów opublikowane w 1789 r. przez J. F. Goldbecka i opisy miast z lat 1793—1794. Dokładniejsze dane o tych osadach zawiera kataster fryderycjański²⁰, oparty jednak na zupełnie innym kwestionariuszu.

Środowisko geograficzne, zwłaszcza zrekonstruowany w oparciu o źródła kartograficzne z przełomu XVIII i XIX w. zasięg lasów, przedstawiono we wcześniejszej pracy i stąd nie zajmujemy się tym zagadnieniem w niniejszym artykule²¹. Sieć dróg na tym terenie pozwala zrekonstruować, obok materiałów kartograficznych, taryfa mostowego i grobelnego województwa brzesko-kujawskiego z 1767 r.²²

3. Załączony wykaz osad stanowić może podstawę do prześledzenia zmian w sieci osadniczej. Wykaz obejmuje wszystkie obiekty osadnicze, zarówno istniejące, jak i zanikłe czy nie zidentyfikowane. Za obiekty istniejące uznaliśmy nie tylko istniejące do dziś osady, lecz także miejscowości włączone w okresie późniejszym administracyjnie do innych miejscowości i stanowiące obecnie wyodrębnione, posiadające własne nazwy części innych wsi. Większość obiektów zanikłych udało się zidentyfikować w oparciu o źródła kartograficzne z końca XVIII w. lub współczesny materiał toponomastyczny (np. Kokszyce — nazwa pola we wsi Ostrowo, Rowina — nazwa łąki we wsi Torzowo, Wygnanowo — nazwa pola we wsi Latkowo). Jedyne kilku osad nie udało się zidentyfikować. W zasadzie ograniczono się do podawania tylko obecnych nazw urzędowych miejscowości — nazwy źródłowe różnią się bowiem jedynie pisownią i w bardzo rzadkich przypadkach brzmieniem.

Lokalizację wszystkich uwzględnionych osad umożliwia opublikowana już wcześniej mapa, przedstawiająca stan osadnictwa w XVI w. oraz załączone fragmenty mapy Kujaw K. Perthéesa (ryc. 1 i 2).

Ogólnie rzecz biorąc stwierdzić możemy, że w okresie od końca XVI (156 osad) do połowy XVII w. (154 osady) nie nastąpiły większe zmiany w sieci osadniczej. Był to zresztą okres pomyślny w dziejach gospodarczych Kujaw. Dopiero zniszczenia gospodarcze, spowodowane przemarszami wojsk w czasie wojny polsko-szwedzkiej z lat 1626—1629 oraz długotrwałymi zarazami z lat 1623—1630, wywarły ujemne piętno na ekonomice Kujaw, co znalazło wyraz już w lustra-

²⁰ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, zespół Kriegs und Domänenkammer Deputation in Bromberg; Deutsches Zentralarchiv — Abt. Merseburg, General-Directorium Westpreussen und Netzedistrikt Materien, Rep. 9, Tit. 85 (mikrofilm 208 w AGAD).

²¹ Z. Guldón, *Rozmieszczenie...*, mapa podziałów administracyjnych. Zob. ponadto R. Kukier, *Przeobrażenia środowiska geograficznego na Kujawach w świetle źródeł etnograficznych i kartograficznych z XVIII—XIX wieku*, Zeszyty Naukowe UMK, Archeologia II, 1969, s. 105—134.

²² *Taryfy mostowego i grobelnego Wielkopolski z 1767 r. Województwo łęczyckie i brzesko-kujawskie*, wyd. Z. Góralski, *Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza*, t. VII, 1962, z. 2.

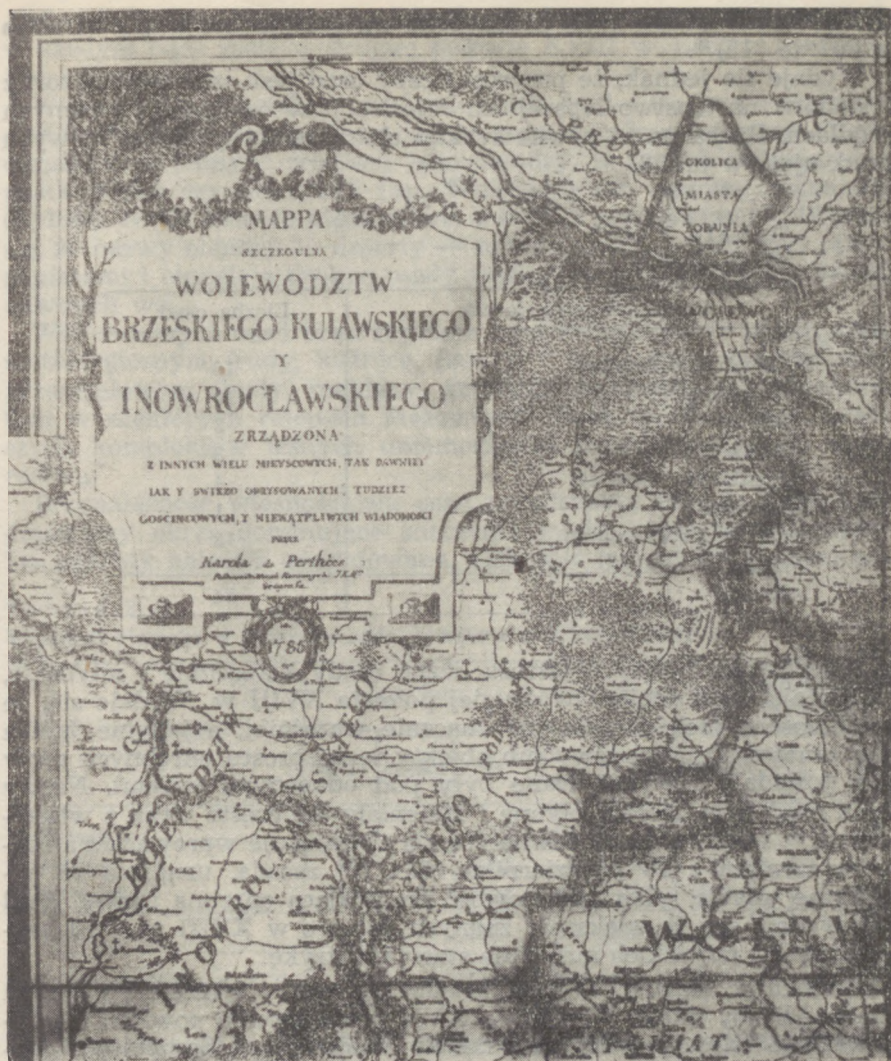


Ryc. 1. Fragment mapy Perthéasa z 1785 roku

cji z lat 1631—1632²³. Dopiero jednak wojny z połowy XVII w. doprowadziły do upadku gospodarczego Kujaw.

W okresie od połowy XVII do końca XVIII w. ogólna liczba osad

²³ Z. Guldón, *Uwagi w sprawie zniszczeń gospodarczych w połowie XVII w. na terenie Wielkopolski*, *Zapiski Historyczne*, t. 24, 1959, z. 1, s. 69 n.



Ryc. 2. Fragment mapy Perthèsa z 1785 roku

większyła się ze 154 do 208, a więc o ponad 30%. Dla porównania można dodać, że w województwie chełmińskim w latach 1571—1772 liczba osad wzrosła o ponad 50% (z 616 do 952), z tym że większość nowych osad (298) powstała w latach 1720—1772²⁴. Na terenie Kraj-

²⁴ S. Cackowski, op. cit., s. 122 n.

ny w latach 1653—1773 liczba osad zwiększyła się o ponad 16% (z 267 do 315)²⁵.

Wydaje się jednak, że przyrost liczby osad jest częściowo pozorny i stanowi następstwo lepszej ich rejestracji w osiemnastowiecznych źródłach. Rzuca na to pewne światło charakter gospodarczy nowych osad, ujęty w tab. 2.

Tabela 2
Nowe osady

Charakter gospodarczy	Liczba osad
Olendry (holendry)	16
Karczmy	15
Młyny	3
Nowe kolonie	3
Pustkowia (deserty)	4
Rumunki	1
Osady nie określone	12
Razem	54

Wątpliwości budzą zwłaszcza liczne osady karczemne i młyńskie, pojawiające się dopiero w drugiej połowie XVIII w. Wydaje się, że większość z nich istniała już znacznie wcześniej, a jedynie źródła nie zanotowały ich nazwy lub obiekty te po prostu odrębnych nazw nie posiadały i wykazywane były pod odnośnymi wsiami. Nazwy tych osad były zresztą płynne i zmieniały się często wraz z właścicielem²⁶. Dopiero od niedawna zresztą obowiązuje wprowadzona rozporządzeniem z 24 października 1934 r.²⁷ zasada, uznająca za samoistne osiedle tylko miejscowość posiadającą odrębną nazwę. Stąd też wydaje się, że większość znanych dopiero w XVIII w. osad karczemnych i młyńskich ma swoją starszą metrykę.

Analizując zmiany w sieci osadniczej, warto zwrócić uwagę na zmianę liczby miast. W połowie XVII w. na terenie powiatu radziejowskiego istniały tylko dwa miasta: Radziejów i Sompolno; lokowana jeszcze w XV w.²⁸ Noć uważana była wtedy już za osadę wiejską. W latach 1728—1738 lokowany został Piotrków Kujawski. Nieco wcześniej, w 1724 r. prawo odbywania jarmarków uzyskało ponadto

²⁵ P. Szafran, op. cit., s. 88—89.

²⁶ Zob. J. Wiśniewski, *Nazwy młynów w Polsce*, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, R. XVIII, 1970, nr 3, s. 449—455.

²⁷ *Dziennik Urzędowy* 1934, nr 94, poz. 850.

²⁸ Z. Guldón, *Lokacje miast kujawskich i dobrzyńskich w XIII—XIV w.*, *Ziemia Kujawska*, t. II, 1968, s. 28.

„miasto” Sadlno. Wydaje się jednak, że chodzi tu o wieś targową²⁹; w każdym bądź razie w drugiej połowie XVIII w. Sadlno określane jest mianem wsi.

Wśród nowo powstałych osad wiejskich dość dużą grupę stanowią olendry³⁰. Terminologia źródeł jest tu zresztą mało precyzyjna. Osady określane w jednych źródłach jako olendry, w innych nazywane są pustkowiami czy desertami (np. Witkówki) lub nowymi koloniami (Rybno). Nowe kolonie utożsamiano z kolei z pustkowiami³¹. Wydaje się, że nazwy olendry — deserty — nowe kolonie — rumunki są synonimami i określają drobne osady emfiteutyczne, powstające wokół dawnych wsi.

Wśród nowych osad brak zupełnie osad związanych z przemysłem metalurgicznym (rudny, kuźnice, hamry)³² czy leśnym osadnictwem przemysłowym (budy, majdany, smolarki, potażnie), tak rozwiniętym w niektórych rejonach Mazowsza³³. Brak na Kujawach większych kompleksów leśnych uniemożliwił rozwój tego typu osadnictwa.

Przynależność własnościową osad przedstawia tab. 3. Przez cały omawiany okres dominujące znaczenie miała własność szlachecka. Do szlachty należała zdecydowana większość (ponad 90%) nowo po-

Tabela 3

Własność ziemska w powiecie radziejowskim w XVII—XVIII w.

Własność	1634—1674			1775—1789		Razem osad w. l. 1775—1789		
	osady	części	%	Nowe osady	%	osady	części osad	%
Królewska	18	2	12,3	1	1,85	18 ^a	2	9,1
Kościelna	27	1	17,9	3	5,55	30	1	14,7
Szlachecka	106	3	69,8	50	92,6	157	3	76,2
Razem	154	—	100	54	100	208	—	100

a Wieś Bodzancwo, w XVII w. stanowiąca własność królewską, w XVIII w. była wsią szlachecką.

²⁹ W. Trzebiński, *Działalność urbanistyczna magnatów i szlachty w Polsce XVIII wieku*, Warszawa 1962, s. 145.

³⁰ Nie rejestruje wsi olenderskich na tym terenie K. Ciesielska, *Osadnictwo „olenderskie” w Prusach Królewskich i na Kujawach w świetle kontaktów osadniczych*, Studia i Materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza, t. IV, 1958, z. 2.

³¹ Archiwum Diecezjalne w Pelplinie, sygn. G. 71, f. 331v: „novae coloniae vulgariter pustkowie”.

³² O średniowiecznym hutnictwie żelaza na tym terenie zob. Z. Guldon, *Dzieje hutnictwa żelaznego na Kujawach i w ziemi dobrzyńskiej do XVI wieku*, Ziemia Kujawska, t. IV, 1974, s. 40—41.

³³ K. Heymanowski, *Gospodarka leśna na Mazowszu w okresie feudalizmu (Dobra królewskie)*, Zeszyty Naukowe WSR w Krakowie, Rozprawy, t. XIX, 1970, s. 107 n.

wstałych osad. Analiza stanu posiadania szlachty w XVI—XVIII w wskazuje na proces zaniku szlachty zagrodowej³⁴ i drobnej, zwłaszcza cząstkowej własności szlacheckiej oraz proces koncentracji własności ziemskiej w rękach bogatszej szlachty i magnaterii. Dokładniejsze przedstawienie tych procesów wymaga jednak uwzględnienia w badaniach całego terytorium Kujaw — często bowiem poszczególne osoby posiadały dobra położone w różnych powiatach.

4. Liczbę dymów i zaludnienie powiatu radziejowskiego w XVII—XVIII w. przedstawia tab. 4. Przyjmując liczbę dymów w 1634 r. za 100, dla lat późniejszych otrzymamy następujące wskaźniki: 1662 — 57 i 1775 — 114.

Tabela 4

Dymy i ludność powiatu radziejowskiego w XVII—XVIII w.

Własność	Dymy						Ludność opodatkowana		Ludność	
	1634	%	1662	%	1775— —1789	%	1674	%	1779— —1789	%
Królewska ^a	462	27,1	172	17,7	257	13,2	764	15,3	987	8,3
Kościelna ^b	328	19,2	204	21,0	420	21,5	1177	23,5	2474	20,7
Szlachecka	915	53,7	595	61,3	1272	65,3	3061	61,2	8477	71,0
Razem	1705	100	971	100	1949	100	5002	100	11933	100
W tym miasta	320	18,8	95	9,8	192	9,8	352	7,0	1491	12,5

a Razem z częściami szlacheckimi Noci i Ostrówka.

b Razem z połową szlachecką wsi Piaski.

Do innych nieco wyników prowadzi porównanie zaludnienia w drugiej połowie XVII i końcu XVIII w. W 1674 r. pogłowne opłaciły 5002 osoby, co po doszacowaniu ludności nieopodatkowanej (mnożnik 1,66) daje w sumie około 8300 osób. Do końca XVIII w. ludność zwiększyła się do 12 000 osób, a więc prawie o połowę. Tak więc wzrost liczby ludności w latach 1674—1779 był znacznie mniejszy aniżeli przyrost dymów w latach 1662—1775.

Z danych źródłowych wynika, że w końcu XVIII stulecia przypadało 17,3 osób na km². Pamiętać jednak trzeba, że jest to szacunek minimalny. Z innych przecież danych wynika, że nawet spis pań-

³⁴ Już w XVII w. brak działów szlachty zagrodowej w wielu wsiach, stanowiących jej własność w XVI w.; zob. niżej *Wykaz osad* oraz Z. Guldona, *Rozmieszczenie...*, s. 78—82.

stwowy z 1789 r. nie objął na niektórych ziemiach „nawet połowy ogólnej liczby mieszkańców”³⁵. Bardzo niewielką rolę, podobnie jak w ziemi dobrzyńskiej³⁶ i innych rejonach Kujaw³⁷ odgrywała ludność miejska, która w latach 1674—1779 stanowiła od 7 do 12% ogółu populacji.

Częściowo tylko zachowane dane z 1789 r. pozwalają na przedstawienie struktury społecznej ludności wiejskiej w dobrach szlacheckich i kościelnych. Rolnicy i półrolnicy stanowili jedynie niespełna trzecią część (32,5%) ogółu ludności wiejskiej. Znaczną rolę odgrywała ludność małorolna i bezrolna (zagrodnicy, chałupnicy i komornicy), która stanowiła 25,5% całego zaludnienia oraz służba i „tulający się za robotą” (27% ogółu ludności). Niewielka tylko część ludności (7,8%) żyła z rzemiosła³⁸.

Podsumowując powyższe, stwierdzić można, że w końcu XVIII w. powiat radziejowski zaleczył straty gospodarcze, poniesione głównie w wyniku wojen z połowy XVII i początków XVIII w. Świadczy o tym przede wszystkim wzrost zaludnienia w latach 1674—1779 i przyrost liczby dymów w tym okresie. Sprawy te wymagają jednak dalszych badań, opartych na innych kategoriach źródeł, zwłaszcza na księgach metrykalnych, co pozwoli na ocenę przydatności badawczej wykorzystanych w niniejszym artykule źródeł skarbowych oraz spisów ludności.

³⁵ I. Gieysztorowa, op. cit., s. 115.

³⁶ Z. Guldón, *Zaludnienie ziemi dobrzyńskiej w końcu XVIII wieku*, Zapiski Historyczne, t. 39, 1974, z. 1, s. 101.

³⁷ W. Rusiński, *O rynku wewnętrznym w Polsce drugiej połowy XVIII w.*, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, t. XVI, 1954, tab. I b.

³⁸ Z. Guldón, *W sprawie badań nad gospodarką w dobrach szlacheckich w Wielkopolsce w XVIII w.*, Zapiski Historyczne, t. 25, 1960, z. 3—4, tab. 1.

WYKAZ SKRÓTÓW

a) Skróty bibliograficzne

- B. — A. F. Büsching, *Magazin für die neue Historie und Geographie*, t. XXII, Halle 1788 (wykaz dymów z lat 1775—1776).
- Cz. — F. Czajkowski, *Registr dyecezyów z lat ok. 1783—1785*. Archiwum Kapitulne w Łowiczu, bez sygn.
- G. — J. F. Goldbeck, *Volständige Topographie des Königreichs Preussen*, t. II, Marienwerder 1789.
- Gilly — D. Gilly, *Special Karte von Südplessen*, Berlin 1802—1803.
- KPR — Akta Komisji w roku 1789 do wynalezienia podatku 10-go grosza wyznaczonej z powiatu radziejowskiego; Biblioteka Jagiellońska Kraków, rkps 4388.
- Liczba — *Liczba głów żydowskich w Koronie z taryf r. 1765*, wyd. J. Kleczyński i F. Kluczycki, Archiwum Komisji Historycznej, t. VIII, 1898.
- LR — *Lustracja dóbr królewskich powiatu radziejowskiego z 1789 r.*; AGAD Radziejowskie grodzkie oblaty, nr 70, f. 149—160v.
- LW — *Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1628—1632*, cz. III, wyd. Z. Guldon, Bydgoszcz 1967.
- Opisy I — *Opisy miast polskich z lat 1793—1794*, cz. I, wyd. J. Wąsicki, Poznań 1962.
- P. — Rejestr podymnego województwa brzesko-kujawskiego z 1662 r.; AGAD, ASK I 65, f. 277—298.
- Perth. — K. de Perthées, *Mappa szczegulna województw brzeskiego, kujawskiego i inowrocławskiego*, 1785; AGAD, Oddział Kartograficzny, sygn. Zb. S. A. 4.
- Perth. Opis. — K. de Perthées, *Statystyczno-geograficzne opisanie parafiió Królestwa Polskiego z 1790 r.*; Biblioteka AN USRR Kijów, rkps I 5975.
- Pod. — *Rejestr podymnego województwa brzesko-kujawskiego z 1634 roku*, wyd. R. i Z. Guldonowie, *Prace Komisji Historii*, t. IX, Warszawa—Poznań 1973.
- Pog. — *Rejestr pogłównego województwa brzesko-kujawskiego z 1674 roku*, wyd. R. i Z. Guldonowie, *Prace Komisji Historii*, t. XII, Warszawa—Poznań 1976.
- Spis — *Spis miejscowości Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1967.
- UN — *Urzędowe nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych*, z. 179: Powiat inowrocławski i powiat miejski Inowrocław, z. 182: Powiat radziejowski, Warszawa 1971—1972.
- VBR — *Visitatio generalis ecclesiarum decanatum Brestensis et Radziejoviensis z 1779 r.*; Archiwum Diecezjalne Włocławek, sygn. 89.
- VC — *Visitatio archidiaconatus Crusviciensis z 1779—1780*; Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, sygn. E. 19.
- VKI — *Visitatio generalis ecclesiarum decanatum Kovalensis et Izbicensis z lat 1779—1781*; Archiwum Diecezjalne Włocławek, sygn. 88.

b) Skróty rzeczowe

b.d.	— brak danych	par.	— parafia
bptwo	— biskupstwo	pl.	— ludność plebejska
brz.	— brzeski	pleb.	— plebański
czel.	— czeladź (familia)	pow.	— powiat
d.	— dom, dym	radz.	— radziejowski
kości.	— kościelny (-a)	szl.	— szlachec
król.	— królewski (-a)	szlach.	— szlachecki
kruszw.	— kruszwicki	własn.	— własność
l.	— ludność (osób)	zag.	— zaginiona
opust.	— opustoszała	zagrod.	— zagrodowa (szlachta)

WYKAZ OSAD POWIATU RADZIEJOWSKIEGO
W XVII—XVIII W.

1. Bachorce, wieś par. Piaski, do 1772 pow. radz. (UN 179, 27)
1634 — 21 d. (Pod. 237); 1662 — 9 d. (P. 295v); 1674 — 43 pl. (Pog. 161);
1779 — własn. król., przedtem Wojciecha Węsierskiego, 107 l. (VC 125); 1789 —
wieś król. z wiatrakiem, 21 d. (G. 22).

2. Belny (*Bieliny*), wieś par. Lubotyń (UN 182, 21)
1783 — własn. kasztelana Sierakowskiego (Cz.); 1785 — nowa osada
(Perth.).

3. Bieganowo, wieś, par. Byczyna (UN 182, 32)
1631 — wieś król. do dzierżawy bytońskiej, 4 kmieci, urodzaj folw. w kopach: 60 żyta, 6 pszenicy, 8 jęczmienia, 40 owsa, 3,5 grochu (LW 99, 101);
1634 — 9 d. (Pod. 234); 1662 — 2 d. (P. 294); 1674 — 42 pl. (Pog. 158, 167);
1775 — 25 d. (B. 144); 1779 — wieś król. w posesji Wincentego Modlińskiego,
124 l. (VBR 169a); 1789 — wieś do dzierżawy bytońskiej; wysiew folw. w korcach: 57 żyta, 17 pszenicy, 33 jęczmienia, 32 owsa, 2 grochu, 2 tartaki, 10 garnicy prosa; wysiew na sołectwie w korcach i garncach: 28 żyta, 11 pszenicy, 16 jęczmienia, 15 owsa, 1 grochu, 2/2 tataraki i 0/11 prosa (LR 156).

4. Bielawy, wieś zag., par. Bytoń (Perth.)
1775 — 3 d. (B. 143); 1779 — własn. Wincentego Modlińskiego, 16 l. (VBR 249a); 1789 — własn. Leona Gąsiorowskiego, 2 d., 7 l. komorniczej (KPR 34v—35).

5. Biskupice, wieś par. Radziejów (UN 182, 32)
1634 — 11 d. (Pod. 233); 1662 — 9 d. (P. 293v); 1674 — 44 pl. (Pog. 157);
1775 — 10 d. (B. 143); 1779 — własn. Pijarów radz., 69 l. (VBR 179a).

6. Bodzanowo, wieś, par. Byczyna (UN 182, 13)
1631 — wieś król. do dzierżawy bytońskiej, 5 kmieci na półwłóczkach, karczmarz, urodzaj folw. w kopach: 280 żyta, 50 pszenicy, 40 jęczmienia, 100 owsa, 7 grochu, 4 tataraki i 6 prosa (LW 98—100); 1634 — 25 d. (Pod. 234);
1662 — 17 d. (P. 294); 1674 — własn. król., 2 szl., 79 pl. (Pog. 158, 167);
1775 — 27 d. (B. 143); 1779 — własn. Wincentego Modlińskiego uzyskana drogą zamiany za Przywieczerzyn, 151 l. (VBR 169a); 1789 własn. Aleksandra Modlińskiego, 20 d., 149 l.: 12 w rodzinach kmiecyh, 39 — rolników, 16 — komorników, 5 — kowala, 8 — owczarza, 2 — gajnego, 6 — skotarza i 61 — służących (KPR 31v).

7. Boguszyce, wieś, par. Sadlno (UN 182, 39)
1631 — wieś król. w posesji E. Kołudzkiego, 5 chałup, rataj, ogrodnik i komornicy dorocznii, urodzaj folw. w kopach: 30 żyta, 6 pszenicy, 10 jęczmienia, 20 owsa i 6 grochu (LW 84); 1634 — 6 d. (Pod. 235); 1662 — 6 d. (P. 295); 1674 — 3 szl., 17 pl. (Pog. 160, 167, 173); 1775 — 10 d. (B. 144); 1779 — 60 l. (VKI 234a); 1789 — wieś król. w posesji Kazimierza i Domicelli Bogatków;; wysiew folw. w korcach: 20 żyta, 6 pszenicy, 8 jęczmienia, 12 owsa, 1/16 grochu, 1/16 tataraki i 0/8 prosa; 2 zagrodników, 4 komorników, „ma także ta wieś rumowników 10 na gruntach do tejże należących (LR 159—160).

8. Borek, wieś, par. Orle (UN 182, 34)
1634 — par. Chalno, własn. bptwa włocl., b.d. (Pod. 220); 1674 — wieś opust. (Pog. 141); 1779 — deserta, własn. bptwa włocl. (VKI 202a).

9. Broniewek, wieś, par. Broniewo (UN 182, 33)
1634 — 7 d. (Pod. 234); 1662 — 8 d. (P. 294v); 1674 — 3 szl., 26 pl. (Pog. 159); 1775 — 14 d. (B. 143); 1779 — własn. Ignacego Słubickiego, 52 l. (VBR 201a); 1789 — własn. Ignacego Słubickiego, 10 d., 59 l.: 27 w rodzinach komor-

ników, 2 — kowala, 3 — karczmarza, 23 — służących i 3 — żebraków (KPR 27v).

10. Broniewo, wieś parafialna (UN 182, 33)

1634 — 17 d. (Pod. 234); 1662 — 11 d. (P. 294v); 1674 — 2 szl., 99 pl., proboszcz z kantorem i 1 czel. rol. (Pog. 159, 175); 1775 — 23 d. (B. 143); 1779 — wieś z karczmą Polowy Gościniec, własn. Józefa Sokołowskiego, 141 l.: w tym 6 Żydów (VBR 201a); 1789 — własn. Rafała Karnkowskiego, 20 d.: w tym 2 d. pleb., 142 l.: 81 w rodzinach rolników, 9 — komorników, 5 — kowala, 9 — karczmarza, 5 — młynarza, 5 — owczarza, 27 — służących, 2 — żebraków i 7 — służących pleb. (KPR 27).

11. Bronisław, wieś parafialna (UN 182, 8)

1634 — własn. norbertanek płockich, 45 d. (Pod. 238); 1662 — 16 d. (P. 296v); 1674 — 2 szl., 123 pl., plebania: proboszcz i 1 czel. rol. (Pog. 163, 176); 1775 — 29 d. (B. 144); 1779 — własn. norbertanek płockich, 228 l. (VBR 151a); 1789 — 27 d.: w tym 2 d. pleb., 254 l.: 97 w rodzinach rolników, 10 — rzemieślników, 5 — karczmarza, 4 — młynarza, 6 — owczarza, 75 — służących, 46 — za robotą będących, 6 — żebraków i 9 — czeladzi pleb. (KPR 28).

12. Broniszewki, wieś zag., par. Buczyna (Perth. Opis. 14)

1779 — deserta, własn. Jana Biesiekierskiego, dane łącznie z Pilichowem (VBR 169a).

13. Broniszewo, wieś parafialna (UN 182, 29)

1634 — b.d. (Pod. 237); 1674 — proboszcz (Pog. 176); 1775 — 1 d. (B. 139); 1789 — wieś „z olędrami w granicach wsi Noci mieszkającymi” (może obecne Nockie Holendry), własn. stolnika kruszw. Sokołowskiego, 13 d., 51 l.: 48 w rodzinach półrolników i 3 — karczmarza, plebania: 8 l., wysiew 6 korcy żyta (KPR 45v — 47, 69).

14. Bródzki, karczma pod Pieckami (UN 179, 27)

1785 — karczma (Perth.).

15. Brylewo, wieś, par. Bytów (UN 182, 16)

1634 — 4 d. (Pod. 237); 1674 — 2 szl. na ogrodach, 3 pl. (Pog. 172); 1775 — 6 d. (B. 143); 1779 — własn. Jana Dąbskiego, 45 l.: w tym 1 akatolik (VBR 249a); 1789 — własn. Ignacego Szadkowskiego, 5 d., 32 l.: 3 w rodzinach komorników, 19 — komorników ogrodowych, 9 — służących i 1 — żebraka (KPR 35v).

16. Brześć, wieś par. Rzeczyca, do 1772 pow. radz. (UN 179, 5)

1634 — dwa działki: Andrzeja Popowskiego 9 d. i Jana 3 d. (Pod. 234); 1674 — 3 szl., 40 pl. (Pog. 158); 1662 — 15 d. (P. 294); 1779 — własn. Antoniego Biesiekierskiego, 138 l. (VC 168); 1789 — wieś i folwark z wiatrakami, 18 d. (G. 27).

17. Bugaj, karczma zag. między Mietlicą a Złotowem, do 1772 pow. radz. (Perth.)

1785 — karczma (Perth.).

18. Bucz, wieś, par. Orle (UN 182, 5)

1634 — wieś z młynem, 12 d. (Pod. 238); 1662 — 5 d. (P. 297); 1674 — 9 szl., 47 pl. (Pog. 172); 1775 — 11 d. (B. 143); 1779 — własn. kasztelana brz. Dąbskiego, 40 akatolików (VKI 202a); 1790 — wieś „samymi olendrami obsadzona” (Perth. Opis. IX 8).

19. Buczyna, wieś parafialna (UN 182, 8)

1634 — 21 d. (Pod. 234); 1662 — 5 d. (P. 294); 1674 — 3 szl., 38 pl., plebania: proboszcz i czel. rol. (Pog. 158, 175); 1775 — 26 d. (B. 144); 1779 — własn. bptwa włoci., 141 l. (VBR 169a); 1789 — własn. gracjalna sufragana kuj. Jana

Dembowskiego, 25 d.: w tym 1 pleb., 154 l.: 99 w rodzinach gospodarzy rolnych, 41 — służących i 14 — służących pleb. (KPR 30).

20. Bytoń, wieś parafialna (UN 182, 16)

1631 — wieś król. w posesji Zofii Kryskiej, 5 kmieci na włókach, 2 ogrodników, 1,5 ł. sołectwa, urodzaj folw. w kopach: 200 żyta, 30 pszenicy, 40 jęczmienia, 88 owsa, 9 grochu, 6 tataraki i 6 prosa (LW 97—98, 100); 1634 — dział król. w posesji Kryskiej: 18 d., wójtostwo: 1 d. (Pod. 237); 1662 — 9 d. (P. 296); 1674 — 45 pl., wójtostwo opust., plebania: proboszcz, 2 czel. kośc. i 2 czel. rol. (Pog. 162, 167, 176); 1775 — 24 d. (B. 144); 1779 — wieś król. w posesji Wincentego Modlińskiego, 144 l. (VBR 249a); 1789 — wieś do dzierżawy bytońskiej w posesji Anny z Wodzyńskich, wdowy po W. Modlińskim, 6 rolników, 6 chałupników, wybraniectwo, 2 ł. do kaplicy świeskiej, wysiew folw. w korcach: 85 żyta, 13 pszenicy, 32 jęczmienia, 36 owsa, 5 grochu, 4 tataraki i 0/21 prosa (LR 155—158).

21. Chełmce, wieś parafialna, do 1772 pow. radz. (UN 179,5)

1634 — 38 d. (Pod. 233); 1662 — 28 d. (P. 293v); 1674 — 90 pl., proboszcz z 3 czel. rol. (Pog. 157, 175); 1779 — własn. bptwa włocl., 223 l. (VC 126); 1789 — wieś król. z wiatrakiem i folwarkiem rozparcelowanym między kolonistów, 54 d. (G. 36).

22. Chełmiczki, wieś, par. Chełmce, do 1772 pow. radz. (UN 179,5; 182, 23 i 33)

1634 — 14 d. (Pod. 233); 1662 — 9 d. (P. 293v); 1674 — 4 szl., 48 pl. (Pog. 157); 1779 — własn. kapituły kruszw., 95 l. (VC 126); 1789 — własn. król., folwark z wiatrakiem, 17 d. (G. 36).

23. Chlebowo, wieś, par. Sadno (UN 182, 39)

1634 — dwa działy: Kobelnickiego 6 d. i Nasięgniewskiego 5 d. (Pod. 236); 1662 — 7 d. (P. 295); 1674 — 2 szl., 21 pl. (Pog. 160); 1775 — 5 d. (B. 143); 1779 — własn. Kazimierza Rybińskiego, 21 l. (VKI 234a); 1789 — własn. Rybińskiego, 6 d., 39 l.: 5 w rodzinach półrolników, 18 — komorników, 9 — rzemieślników, 2 — mielcarza, 3 — służących i 2 — skotarza; wysiew w korcach: 40 żyta i 10 pszenicy (KPR 43, 59).

24. Czarnocice, wieś, par. Witowo (UN 182, 16)

1631 — wieś do dzierżawy bytońskiej, 1 kmieć, urodzaj folw. w kopach: 30 żyta, 8 jęczmienia, 16 owsa i 2 grochu (LW 99, 101); 1634 — par. Dąbie pow. brz., 4 d. (Pod. 221); 1662 — par. Dąbie, wieś odprzysiężona (P. 283); 1674 — par. Dąbie pow. brz., 3 szl. na zagrodach (Pog. 141); 1775 — 2 d. (B. 144); 1779 — własn. król. w posesji J. Potockiego, 3 l. (VBR 210a); 1783 — wieś król. w posesji Bazylego Potockiego (Cz.); 1789 — wieś król. w posesji Marianny z Jasińskich, wdowy po J. N. Dąbskim, 1 chałupa, wysiew folw. w korcach: 8 żyta, 1 jęczmienia, 1 owsa, 1 grochu i 0/16 tataraki (LR 160—160v).

25. Czarnotka, wieś, par. Kaczewo (UN 182, 23)

1634 — 5 d. (Pod. 235); 1662 — 2 d. (P. 295); 1674 — 12 pl. (Pog. 172); 1775 — 4 d. (B. 144); 1779 — własn. Leona Gąsiorowskiego, 29 l. (VBR 239a).

26. Czołowo, wieś, par. Radziejów (UN 182, 33)

1631 — wieś król. w posesji Macieja Sokołowskiego, 1 kmieć, rataj, 4 ł. sołectwa, urodzaj folw. w kopach: 97 żyta, 12 pszenicy, 12 jęczmienia, 6,5 grochu i 48 owsa (LW 96—97); 1634 — b.d. (Pod. 233); 1662 — 4 d. (P. 293v); 1674 — 3 szl., 25 pl. (Pog. 157, 166, 171); 1775 — 22 d. (B. 144); 1779 — wieś król. w posesji I. Besiekierskiego, 95 l. (VBR 179a); 1789 — wieś do wójtostwa radz., wysiew w korcach: 102 żyta, 15/21 pszenicy, 46 jęczmienia, 38 owsa, 5/16 grochu i 3/21 tataraki; 4 rolników, 6 chałupników, 2 komornice, wybraniectwo w posesji A. Besiekierskiego (LR 153—154).

27. Czołówek, wieś, par. Radziejów (UN 182, 33)

1634 — 6 d. (Pod. 233); 1662 — 2 d. (P. 293v); 1674 — 3 szl., 18 pl. (Pog. 157); 1775 — 6 d. (B. 143); 1779 — własn. Jana Popowskiego, 36 l. (VBR 179a).

28. Czołpin, wieś, par. Krzywosądz (UN 182, 13)

1634 — 10 d. (Pod. 233); 1662 — 8 d. (P. 293v); 1674 — 3 szl., 53 pl. (Pog. 157); 1775 — 12 d. (B. 143); 1779 — 90 l. (VBR 160a); 1789 — własn. Jana Nepomucena Dąbskiego, 64 l.: 18 w rodzinach rolników, 16 — komorników, 5 — owczarza, 19 — służących i 6 żebraków (KPR 29v).

29. Dąbrówka, wieś, par. Bytoń (UN 182, 16)

1634 — 4 d. (Pod. 237); 1662 — 2 d. (P. 296); 1674 — 2 szl., 8 pl. (Pog. 162); 1775 — 9 d. (B. 143); 1779 — własn. Zofii Chalińskiej, 40 l. (VBR 249a); 1789 — własn. Chalińskiego, 7 d., 29 l.: 5 w rodzinach zagrodników, 3 — komorników, 5 — owczarza, 13 — służących i 3 — żebraków (KPR 35v).

30. Dębołęka, wieś, par. Piotrków Kuj. (UN 182, 23)

1634 — dwa działki: Wawrzyńca Świeckiego 4 d. i Bartłomieja 2 d. (Pod. 235); 1662 — 5 d. (P. 294v); 1674 — dział Świeckiego: 3 szl. zagrod. i 8 pl., dział Trzaskowskiego: 3 szl. i 11 pl. (Pog. 159, 172); 1775 — 7 d. (B. 139); 1779 — własn. Mikołaja Cienskiego i Jakuba Ubysza, 46 l. (VBR 229a).

31. Dębowiec, wieś, par. Mąkoszyn (UN 182,5)

1789 — rumunek, 1 d., 8 l. (KPR 39).

32. Dobre, wieś, par. Krzywosądz (UN 182,9)

1634 — własn. Działyńskiego, 33 d. (Pod. 233); 1662 — 16 d. (P. 293v); 1674 — 2 szl., 120 pl. (Pog. 157); 1775 — 36 d. (B. 143); 1779 — własn. Jana Nepomucena Dąbskiego, 230 l. (VBR 160a); 1789 — własn. J. N. Dąbskiego, 29 d., 251 l.: 48 w rodzinach rolników, 29 — półrolników, 31 — komorników, 5 — karczmarza, 6 — owczarza, 6 — kowala, 7 — młynarza, 85 — luzujących się za robotą i 34 — żebraków (KPR 29).

33. Drwalewo, wieś, par. Witowo (UN 182, 43)

1634 — b.d. (Pod. 238); 1662 — abiturata (P. 297); 1674 — 2 pl. (Pog. 172); 1779 — własn. Wincentego Modlińskiego, 7 l. (VBR 210a); 1789 — własn. Leona Gąsiorowskiego, 7 l. (KPR 73).

34. Dziadak, osada młyńska, par. Sadlno, ob. cz. wsi Teresowo (UN 182, 42)

1634 — młyn, 1 d. (Pod. 236); 1662 — młyn, 1 d. (P. 295); 1674 — młyn, 6 pl. (Pog. 160); 1775 — 2 d. (B. 139); 1779 — własn. Kazimierza Rybińskiego, 9 l. (VKI 234a); 1789 — młyn, własn. Rybińskiego, dane wspólne z młynem Podgorzały, 2 d., 16 l.: 8 w rodzinach młynarzy, 7 — służących i 1 — żebraka (KPR 43v).

35. Faliszewo, wieś, par. Witowo (UN 182, 43)

1634 — 7 d. (Pod. 238); 1662 — 4 d. (P. 297); 1674 — 29 pl. (Pog. 164); 1775 — 11 d. (B. 143); 1779 — własn. Jana Dąbskiego, 56 l. (VBR 210a); 1789 — własn. Dąbskiego, 9 d., 40 l.: 5 w rodzinie mielcarza, 3 — ogrodników i 10 — służących, wysiew w korchach: 37 żyta i 8 pszenicy (KPR, 34, 71).

36. Fortuna, karczma zag., par. Buczyna (Perth. Opis. 14)

1783 — karczma, własn. Jana Nepomucena Dąbskiego (Cz.).

37. Gaj, karczma, par. Broniewo (UN 182, 39)

1790 — karczma (Perth. Opis. 15).

38. Galczyce, wieś, par. Orle (UN 182, 39)

1634 — 13 d. (Pod. 238); 1662 — 8 d. (P. 297); 1674 — 1 szl., 18 pl. (Pog. 164); 1775 — 7 d. (B. 144); 1779 — własn. Zygmunta Kretkowskiego, 45 l. (VKI 202a); 1789 — własn. Antoniego Dobka, w G. i Galczycki 108 l.: 13 w rodzinach półrolników, 9 — chałupników, 17 — komorników, 19 — służących, 4 — rzemieślników, 9 — żebraków i 37 — okupników (KPR 37v—38).

39. Galczycki, wieś, par. Orle (UN 182,39)
1634 — 6 d. (Pod. 238); 1662 — 2 d. (P. 297); 1674 — 3 szl., 9 pl. (Pog. 164);
1789 — własn. Antoniego Dobka, dane przy Galczycach (KPR 37v—38).

40. Głębokie, wieś, par. Chełmce, do 1772 pow. radz. (UN 179,5)
1634 — 3 działki szlach., 22 d. (Pod. 233); 1662 — 2 d. (P. 293v); 1674 — 2
działki szlach., 8 szl., 31 pl. (Pog. 157); 1779 — własn. Głębockiej, 143 l. (VC
126); 1789 — wieś i folwark z wiatrakiem, 19 d. (G. 69).

41. Głuszyn, wieś, par. Bytów (UN 182, 17)
1634 — 14 d. (Pod. 237); 1662 — 9 d. (P. 296); 1674 — 2 szl., 34 pl. (Pog.
162); 1775 — 8 d. (B. 143); 1779 — własn. Jana Dąbskiego, 50 l. (VBR 249a);
1789 — wieś G. z desertą Potołowem, własn. Dąbskiego, 7 d., 69 l.: 8 w rodzi-
nach rolników, 36 — komorników, 7 — borowego, 15 — służących i 3 — że-
braków (KPR 35).

42. Gocanowo, wieś, par. Chełmce, do 1772 pow. radz. (UN 179,5)
1634 — 3 działki szlach., 12 d. (Pod. 233); 1662 — 2 działki szlach., 10 d.
(P. 293v—294); 1674 — 2 działki szlach., 6 szl., 53 pl. (Pog. 157); 1779 — własn.
starosty radz. Zakrzewskiego, 121 l. (VC 126); 1789 wieś i folwark z wiatra-
kiem, 21 d. (G. 70).

43. Goczki Polskie, wieś, par. Mąkoszyn (UN 182,6)
1779 — własn. Wojciecha Bielickiego, 31 l. (VKI 212a); 1789 — wieś do
Mąkoszyna, 5 d., 49 l.: 36 w rodzinach rolników, 6 — komorników i 7 — słu-
żących (KPR 39).

44. Gradowo, wieś, par. Piotrków Kuj. (UN 182, 23)
1634 — cztery działki: Pścińskich 8 d., Świeckiego 2 d., Rudzkiego 4 d.
i Wilkostowskiego 2 d. (Pod. 235); 1662 — cztery działki: Pścińskiego b.d., Mi-
kołaja Świeckiego 2 d., Rudzkiego b.d. i Wilkostowskiego — 4 d. (P. 294v);
1674 — działki Pścińskich: 2 szl. i 8 pl., działki Rudzkiego: 2 szl. i 12 pl. oraz
działki opust. Wilkostowskiego (Pog. 159); 1775 — 18 d. (B. 144); 1779 — wieś
z karczmą Spie, własn. Kajetana Karskiego, 144 l. (VBR 229a); 1789 — własn.
Józefa Karskiego, 172 l.: 66 w rodzinach rolników, 35 — komorników, 13 —
rzemieślników, 10 — karczmarzy, 36 — służących, 2 — luzujących za robotą
i 10 żebraków; wysiew w korcach: 71/4 żyta, 7 pszenicy (KPR 62).

45. Grobla, karczma zag., par. Krzywosądz
1783 — karczma, własn. podkomorzego Modlińskiego (Cz.); 1790 — „dwie
groble jedna po drugiej na trakcie idąc z Kujaw toruńskim przez błota Ba-
chorza zwane, na śródzoku tychże na Ostrowie ta karczma zwana Grobla”
(Perth. Opis. 12).

46. Gryfowo, wieś zag., par. Orle
1793 — G. Hollandii (Gilly 17).

47. Holendry Dysydenckie, wieś zag., par. Sompolno
1783 — własn. kapituły gnieźnieńskiej (Cz.).

48. Holendry Sompolińskie, wieś zag., par. Sompolno
1783 — własn. Mierzejewskiego (Cz.); 1790 — w opisie wsi Sompolinek:
„kilka domów oledrów dysydentami osadzonych”, „także na północ w boru
blisko S. jest kilka domów oledrów do S. należących”, może to Sompolinków-
ko (Perth. Opis. V 24).

49. Janocin, wieś, par. Chełmce, do 1772 pow. radz. (UN 179, 6)
1634 — 2 działki szlach., 13 d. (Pod. 234); 1662 — 5 d. (P. 294); 1674 —
23 pl. (Pog. 158); 1779 — własn. Bielickiej, 30 l. (VC 126); 1789 — folwark,
5 d. (G. 86).

50. Janowice, wieś, par. Mąkoszyn (Spis 378)

1634 — własn. Sierakowskiego, dane z Sierakowami (Pod. 236); 1662 — 3 d., 4 opust. dział szlach. zagrod. (P. 295v, 297); 1674 — 2 dział: 2 szl. i 21 pl., opust. dział szlach. zagrod. (Pog. 161, 164); 1775 — 7 d. (B. 143); 1779 — własn. Andrzeja Morzyckiego, 100 l. (VKI 212a); 1789 — własn. Suchorzewskiego i Pawła Tomickiego, 5 d., 32 l.: 17 w rodzinach półrolników i 15 — komorników (KPR 40).

51. Janowice, wieś, par. Sadlno (UN 182, 40)

1634—1662 — 4 d. (Pod. 236, P. 295v); 1674 — 7 pl. (Pog. 160); 1775 — 10 d. (B. 143); 1779 — własn. Józefa Sokołowskiego, 34 l. (VKI 234a); 1789 — własn. Kaspra Wolickiego, 5 d., 45 l.: 8 w rodzinach kmiecyh, 16 komorników, 4 karczmarza, 11 służących, 3 tułających się i 3 żebraków (KPR 43).

52. Jerzyce, wieś, par. Rzeczyca, do 1772 pow. radz. (UN 182, 24)

1634 — 12 d. (Pod. 234); 1662 — 7 d. (P. 294v); 1674 — 3 szl., 14 pl. (Pog. 159); 1779 — własn. sufragana włocł. Jana Dembowskiego, 98 l. (VC 168); 1789 — wieś król. i folwark, 15 d. (G. 87).

53. Jurkowo, wieś, par. Piotrków Kuj., do 1772 pow. radz. (UN 182, 24)

1634 — 4 d. (Pod. 235); 1779 — własn. Kazimierza Bogatki, 44 l.: w tym 7 akatolików (VBR 229a); 1789 — folwark i wiatrak, 7 d. (G. 87).

54. Kaczewo, wieś parafialna (UN 182, 24)

1634—1662 — 3 d. (Pod. 235, P. 294v); 1674 — 33 pl., probostwo: proboszcz i 6 czeladzi rolnej (Pog. 159, 175—176); 1775 — 9 d. kośc. (B. 144); 1779 — własn. sufragana włocł., 47 l. (VBR 239a).

55. Karsk, wieś, par. Rzeczyca, do 1772 pow. radz. (UN 179, 6)

1634—1662 — 7 d. (Pod. 234, P. 294); 1674 — 3 szl., 26 pl. (Pog. 158); 1779 — własn. kapituły włocł., 80 l. (VC 168); 1789 — wieś król. i folwark, 10 d. (G. 106).

56. Kaspral, wieś, par. Rzeczyca, do 1772 pow. radz. (UN 182, 24)

1634 — 5 d. (Pod. 234); 1662 — 4 d. (P. 294); 1674 — 24 pl. (Pog. 158); 1779 — własn. Antoniego Besiekierskiego, 50 l. (VC 168); 1789 — wieś, 7 d. (G. 106).

57. Kazubek, młyn, par. Sadlno (UN 182, 40)

1790 — młyn opust. (Perth. Opis. IX 9).

58. Kempiste, wieś zag., par. Sadlno (Gilly)

1793 — Holendry, wieś szlach. (Gilly 17).

59. Kicko, wieś, par. Chełmce, do 1772 pow. radz. (UN 179, 6)

1634 — 9 d. (Pod. 233); 1662 — 4 d. (P. 293v); 1674 — 33 pl. (Pog. 157); 1779 — własn. bptwa włocł., 44 l. (VC 126); 1789 — wieś król., 6 d. (G 107).

60. Kłonowo, wieś, par. Buczyna (UN 182, 28)

1634 — 13 d. (Pod. 234); 1662 — 6 d. (P. 294); 1674 — 6 szl., 15 pl. (Pog. 158); 1775 — 4 d. (B. 143); 1779 — własn. Tadeusza i Dominika Zboińskich oraz Machcińskiego, 31 l. (VBR 169a); 1789 — własn. Dominika Zboińskiego, 59 l.: 10 w rodzinach gospodarzy rolnych, 11 komorników role trzymających, 10 komorników, 4 karczmarza i 24 tułających się za robotą (KPR 30v).

61. Kłonówek, wieś, par. Buczyna (UN 182, 28)

1634 — 6 d. na dział Głębocznego i 1 d. na dział Tulibowskich (Pod. 234); 1662 — 4 d. (P. 294); 1674 — 5 szl., 16 pl. (Pog. 158); 1775 — 11 d. (B. 143); 1779 — własn. Zofii Charzewskiej, 51 l. (VBR 169a); 1789 — 7 d., 47 l.: 12 w rodzinach gospodarzy półrolników, 9 komorników, 7 karczmarza, 2 młynarza, 9 służących, 6 luzujących za robotą i 2 skotarla (KPR 31).

62. Kobylnica Królewska, wieś, par. Rzeczyca, do 1772 pow. radz., ob. cz. wsi Kobylnica (UN 179, 6)

1634 — 4 d. (Pod. 234); 1662 — 3 d. (P. 294); 1674 — 17 pl. (Pog. 158); 1779 — własn. kapituły włocł., 51 l. (VC 168); 1789 — wieś król. z kolonistami na folwarku, 10 d. (G. 108).

63. Kobylnica Szlachecka, wieś, par. Rzeczyca, do 1772 pow. radz., ob. cz. wsi Kobylnica (UN 179, 6)

1634 — na dziale Wilkostowskiego 1 d., dział Kobelnickiego odprzysiężony (Pod. 234); 1662 — 1 d. (P. 294); 1674 — 2 działy szlachty folw. i 2 działy szlachty zagrod., 4 szl., 29 pl. (Pog. 158, 171); 1779 — własn. Anny Dobskiej, 29 l. (VC 168); 1789 — folwark, 6 d. (G. 108).

64. Kokszyce, wieś, par. Ostrowo, do 1772¹ pow. radz., ob. nazwa pola we wsi Ostrowo (UN 179, 6)

1631 — na części stwa kruszw. 1 kmieć (LW 87); 1634 — 6 d. (Pod. 238); 1662 — 2 d. (P. 296v); 1674 — dział marszałka: 9 pl., dział stwa kruszw. opust. (Pog. 163, 166); 1789 — folwark szlach., 3 d. (G. 108).

65. Koszczały, wieś, par. Bronisław (UN 182, 10)

1634 — dział Zakrzewskiego: 9 d., dział Działyńskiego: 4 d. (Pod. 238); 1662 — 8 d. (P. 296v); 1674 — 2 działy szlach., 42 pl. (Pog. 163); 1775 — 10 d. (B. 143); 1779 — własn. Józefa Sokołowskiego, 77 l. (VBR 151a); 1789 — własn. Piotra Karnkowskiego, 7 d., 52 l.: 35 w rodzinach półrolników, 5 komorników, 2 karczmarza, 7 służących i 3 żebraków (KPR 27v).

66. Koszewo, młyn, par. Broniszewo (UN 182, 14)

1634—1662 — młyn, 1 d. (Pod. 237, P. 296); 1674 — młyn, 7 pl. (Pog. 162); 1775 — dane zob. Przewóz (B. 141); 1789 — młyn K. z olendrami Obory, własn. Józefa Sokołowskiego, 12 d., 63 l.: 39 w rodzinach półrolników, 17 komorników, 5 służących i 2 karczmarza (KPR 46); 1790 — młyn do par. Warzymowo (Perth. Opis. V 207).

67. Krery, wieś zag., par. Chełmce

1634—1662 — 2 d. (Pod. 234, P. 294); 1674 — 16 pl. (Pog. 158).

68. Krogulec, wieś, par. Orle (UN 182, 6)

1793 — Holendry, wieś szlach. (Gilly 17).

69. Kryszkowie, wieś, par. Sadlno (UN 182, 40)

1634 — 11 d. (Pod. 236); 1662 — 9 d. (P. 295); 1674 — 5 szl., 32 pl. (Pog. 160); 1775 — 12 d. (B. 143); 1779 — własn. Stanisława Chojnackiego, 83 l. (VKI 234a); 1789 — własn. Sokołowskich, 9 d., 80 l.: 9 w rodzinach półrolników, 15 komorników, 5 owczarza, 4 młynarza, 10 rzemieślników, 1 karczmarza, 27 służących, 7 luzujących się za robotą i 2 żebraków (KPR 42a).

70. Krzywosądz, wieś parafialna (UN 182, 13)

1634 — 22 d. (Pod. 233); 1662 — 9 d. (P. 293v); 1674 — 66 pl., proboszcz (Pog. 157, 175); 1775 — 20 d. (B. 143); 1779 — własn. Wincentego Modlińskiego, 135 l. (VBR 160a); 1789 — własn. Aleksandra Modlińskiego, 15 d.: w tym 1 d. pleb., 74 l.: 20 w rodzinach rolników, 11 zagrodników, 9 komorników, 6 rzemieślników, 4 młynarza i 24 służących, wysiew w korcach: 36 żyta i 47,5 pszenicy (KPR 28v, 70).

71. Kwilno, wieś, par. Byczyna (UN 182, 28)

1634 — 4 d. (Pod. 234); 1662 — 5 d. (P. 294); 1674 — 1 szl., 43 pl. (Pog. 158); 1775 — 10 d. (B. 144); 1779 — własn. Antoniego N. Racięskiego, 70 l. (VBR 169a); 1789 — wieś z folwarkiem Skibin, własn. Norberta Racięckiego, 9 d., 46 l.: 2 w rodzinach półrolników, 32 komorników i 12 służących (KPR 31v).

72. Latkowo, wieś, par. Witowo (UN 182, 20)

1634 — par. Płowce, 14 d. (Pod. 236); 1662 — 7 d. (P. 295v); 1674 — 39 pl. (Pog. 161); 1775 — 22 d. (B. 144); 1789 — wieś z pustkowiem Wygnanowo, własn. Teodora Sokołowskiego, 14 d., 98 l.: 22 w rodzinach półrolników, 6 za-

grodników, 4 komorników, 24 służących, 1 pasturza i 41 luzujących się (KPR 33).

73. Leszcze, wieś, par. Rzeczyca, do 1772 pow. radz. (UN 182, 25)

1634 — par. Bronisław, dział Zagórskiego: 2 d., dział Niemojewskiego: 3 d. (Pod. 238); 1662 — 4 d. (P. 296v); 1674 — dział Czołowskiego: 2 szl. zagrod., 9 pl., dział Niemojewskiej opust. (Pog. 163); 1779 — dział Kazimierza Bogatka: 40 l., dział Katarzyny Besiekierskiej: 30 l. (VC 168); 1789 — wieś szlach. i folwark, 7 d. (G. 127).

74. Lubsin, wieś, par. Piotrków Kuj. (UN 182, 25)

1634 — dział Szymona Świeckiego: 15 d., dział Andrzeja Lupszińskiego: 1 d. (Pod. 235); 1662 — 13 d. (P. 294v); 1674 — 46 pl. (Pog. 159, 171); 1775 — 22 d. (B. 144); 1779 — własn. Leona Gąsiorowskiego: 195 l.: w tym 40 akatolików (VBR 229a).

75. Łysek, młyn, par. Sadlno (UN 182, 40)

1634—1662 — młyn, 1 d. (Pod. 236, P. 295v); 1674 — młyn, 4 pl. (Pog. 160); 1779 — własn. Magdaleny Głębockiej, 5 l. (VKI 234a).

76. Maszenice, wieś, par. Piaski, do 1772 pow. radz. (UN 179, 27)

1634 — dział zagrod. Kościelskiego: 4 d. (Pod. 239); 1662 — 5 d. szlachty zagrod. (P. 297—297v); 1674 — 4 szl. zagrod., 11 pl. (Pog. 164); 1779 — własn. Głębockiej, 35 l. (VC 125); 1789 — folwark szlach., 5 d. (G. 140).

77. Maszonki, wieś zag., par. Chełmce

1634 — b. d. (Pod. 233); 1662—1674 — wieś opust. (P. 293v, Pog. 157).

78. Mąkoszyn, wieś parafialna (UN 182, 6)

1634 — 5 działów szlach., 15 d. (Pod. 236); 1662 — dział Wiączyńców: 1 d. (P. 295v); 1674 — 2 działki szlach., 3 szl., 20 pl. (Pog. 161, 172, 176); 1775 — 16 d. (B. 144); 1779 — własn. Wojciecha Bielickiego, 105 l. (VKI 212a); 1789 — własn. Bielickich, 16 d., 100 l.: 9 w rodzinach półrolników, 14 zagrodników, 14 komorników, 5 owczarza, 3 kowala, 23 służących, 22 tułających się, 3 skotlarza i 7 żebraków; do plebanii 1 d. oraz 16 l.: 10 w rodzinach służących i 6 żebraków (KPR 39—39v).

79. Mchówek, wieś, par. Mąkoszyn (Spis 679)

1634 — par. Lubotyń pow. przed., 9 d. (Pod. 228); 1674 — 21 pl. (Pog. 161); 1775 — pow. przed., 12 d. (B. 145); 1779 — własn. Wysockiego, 31 l. (VKI 212a); 1789 — własn. Jana Suchorzewskiego i Pawła Tomickiego, 12 d., 89 l.: 46 w rodzinach półrolników, 16 komorników, 20 komorników ogrodowych, 3 służących i 4 żebraków; wysiew w korcach: 54 żyta i 10 pszenicy (KPR 40, 61).

80. Mietlica, wieś, par. Byczyna, do 1772 pow. radz. (UN 179, 6)

1634 — par. Byczyna, 3 d. (Pod. 234); 1662 — par. Byczyna, 2 d. (P. 294); 1674 — par. Byczyna, 8 szl., 23 pl. (Pog. 158); 1779 — własn. Józefa Rudnickiego, 30 l. (VC 168); 1789 — folwark z wiatrakami, 8 d. (G. 141).

81. Morzyce, wieś, par. Bytów (UN 182, 18)

1634 — 2 działki szlach., 18 d. (Pod. 237); 1662 — 19 d. (P. 296); 1674 — 4 szl., 38 pl. (Pog. 172); 1775 — 21 d. (B. 143); 1779 — własn. Wincentego Modlińskiego, 104 l. (VBR 249a); 1789 — własn. Leona Gąsiorowskiego, 18 d., 105 l.: 3 w rodzinach kmieci, 33 półrolników, 17 komorników, 2 owczarza, 2 karczmarza, 4 młynarza, 5 kowala, 33 służących i 6 żebraków (KPR 34v).

82. Morzyce Stare, wieś, par. Mąkoszyn (Spis 717)

1634 — 5 działów szlachty zagrod., 8 d. (Pod. 239); 1662 — 8 d. szlachty zagrod. (P. 297); 1674 — 2 działki szlachty zagrod., 5 szl., 20 pl. (Pog. 164); 1775 — 19 d. (B. 143); 1779 — własn. Andrzeja Morzyckiego, 117 l. (VKI 212a); 1789 — dział Piotra Morzyckiego: 5 d., dział Suchorzewskiego i Pawła To-

mickiego: 5 d.; 68 l.: 23 w rodzinach półrolników, 22 komorników, 20 służących i 3 żebraków (KPR 39v).

83. Mostek, wieś zag., par. Broniszewo
1793 — Holendry, wieś szlach. (Gilly 17).

84. Nasiłowo, wieś, par. Bytoń (UN 182, 18)
1634 — dział Mikołaja Kołodzkiego: 3 d., dział Jana: 3 d. (Pod. 237);
1662 — 4 d. (P. 296); 1674 — dział Jerzego: 3 szl., 17 pl., dział Mateusza:
2 szl. zagrod., 6 pl. (Pog. 162, 172); 1775 — 10 d. (B. 144); 1779 — własn. Leona
Gąsiorowskiego, 67 l. (VBR 249a).

85. Niegibalice, wieś, par. Bytoń (UN 182, 18)
1634 — b. d. (Pod. 237); 1662 — 6 d. (P. 296); 1674 — 2 szl., 39 pl. (Pog.
162); 1775 — 16 d. (B. 143); 1779 — własn. Wincentego Modlińskiego, 103 l.
(VBR 249a).

86. Nockie Holendry, wieś, par. Broniszewo (UN 182, 15)
1789 — wieś Broniszewo z „oleđrami w granicach wsi Noci mieszkające-
mi”, dane zob. Broniszewo (KPR 45v—47); 1793 — Nockie Holendry (Gilly 17).

87. Noć, wieś, par. Broniszewo (UN 182, 15)
1634 — 24 d. (Pod. 237); 1662 — 8 d. (P. 296); 1674 — wieś z młynem,
30 pl. (Pog. 161); 1775 — 8 d. szlach. i 6 d. król. (B. 140, 142); 1789 — dział
„podmiasteczka królewskiego N. wsi w parafii broniszewskiej leżącej” w po-
sesji Józefa Sokołowskiego: 3 chłopów, dział dziedziczny tegoż do klucza wa-
rzymowskiego (LKP 3—5).

88. Nowa Wieś, wieś, par. Połajewo (UN 182, 30)
1634 — par. Broniszewo, 11 d. (Pod. 237); 1662 — 6 d. (P. 296); 1674 —
31 pl. (Pog. 162); 1775 — 15 d. (B. 140); 1779 — własn. Angeli Wysockiej,
94 l.: w tym 4 Żydów (VBR 220a); 1783 — własn. stolnika kruszw. Sokołow-
skiego (Cz.).

89. Nowy, młyn zag., par. Orle (Perth.)
1790 — młyn „w granicach Bycza przy trakcie warszawskim jako i Żelazek”
(Perth. Opis. IX 8); może to ob. Żelazek Drugi.

90. Nykiel, młyn, par. Broniszewo (UN 182, 40)
1634 — młyn, 1 d. (Pod. 237); 1662 — młyn opust. (P. 296); 1789 — własn.
Rafała Karnkowskiego, 9 d., 36 l.: 23 w rodzinach rolników, 4 służących, 4
karczmarza i 5 żebraków (KPR 47).

91. Obory, wieś, par. Broniszewo (UN 182, 15)
1790 — oleđry, własn. Józefa Sokołowskiego, zob. Koszewo (KPR 46).

92. Opatowice, wieś, par. Radziejów (UN 182, 33)
1634—1662 — 2 d. (Pod. 233, P. 293v); 1674 — 2 szl., 24 pl. (Pog. 35);
1775 — 9 d. (B. 144); 1779 — własn. benedyktynów mogileńskich, 72 l. (VBR
179a); 1789 — 9 d., 77 l.: 35 w rodzinach rolników, 17 komorników, 5 karcz-
marzy, 5 owczarza, 12 czeladzi i służących i 3 żebraków; wysiew w korcach:
35,5 żyta i 46/11 pszenicy (KPR 76).

93. Orle, wieś parafialna (UN 182, 6)
1634 — 5 d. (Pod. 238); 1662 — 12 d., sołectwo opust. (P. 297); 1674 —
wieś O. z Sadziskiem: 33 pl., młyn: 5 pl. (Pog. 164); 1775 — 21 d. (B. 144);
1779 — własn. bptwa włocł., 64 l. (VKI 202a); 1789 — wieś z młynem Żelazek,
276 l.: 36 w rodzinach rolników, 22 czynszowników, 82 gburów, 20 komorni-
ków, 31 służących, 69 luzujących się, 9 karczmarza, 6 młynarza i 1 skotarza;
plebania (może ob. Orle Poduchowne): 29 l.: 4 w rodzinach rolników, 11 cha-
łupników, 10 komorników i 4 służących (KPR 37).

94. Orpikowo, wieś, par. Ostrowo, do 1772 pow. radz., ob. nazwa cz. wsi Popowo (UN 179, 7)

1634 — 3 d. (Pod. 238); 1662 — 2 d. (P. 296v); 1674 — 9 pl. (Pog. 163); 1779 — własn. Leona Gąsiorowskiego, 42 l. (VC 157); 1789 — wieś szlach., 6 d. (G. 161).

95. Ostoja, karczma zag., par. Piotrków Kuj. (Perth.)
1783 — karczma, własn. cześnika bydgoskiego Karskiego (Cz.).

96. Ostrowo, wieś parafialna, do 1772 pow. radz. (UN 179, 6)

1634 — 3 d. (Pod. 239); 1662 — 6 d. (P. 296v); 1674 — 2 działy, 2 szl. zagrod., 21 pl. (Pog. 162); 1779 — własn. Leona Gąsiorowskiego, 70 l. (VC 157); 1789 — wieś szlach., 10 d. (G. 162).

97. Ostrówek, wieś, par. Ostrowo, do 1772 pow. radz. (UN 179, 7)

1629 — na dziale stwa radz. 4 kmieci i rybak (LW 94); 1634 — dział Świeckiego: 2 d., dział stwa radz.: 6 d. (Pod. 238); 1662 — dział król.: 3 d., dział szlach.: 2 d. (P. 296v); 1674 — dział Świeckiego: 7 pl., dział stwa radz.: 14 pl. (Pog. 163, 166, 172); 1779 — dział Kazimierza Bogatka: 14 l., dział król.: 22 l. (VC 157); 1789 — folwark król.: 1 d., folwark szlach.: 3 d. (G. 162).

98. Oszczywik, karczma pod Połajewem (UN 182, 18)

1785 — karczma (Perth.).

99. Palczewo, wieś, par. Piotrków Kuj. (UN 182, 25)

1634 — własn. plebana piotrkowskiego, 2 d. (Pod. 235); 1662 — 2 d. (P. 294v); 1674 — 11 pl. (Pog. 159); 1775 — 5 d. (B. 144); 1779 — własn. kościoła par. w Piotrkowie Kuj., 32 l. (VBR 229a).

100. Pandonin (Piedonino, Pendolin) wieś zag., par. Kaczewo (Perth. Opis. IX 16)

1634—1674 — wieś opust. (Pod. 235, P. 295, Pog. 160); 1779 — własn. Antoniego Karnkowskiego, 4 l. (VBR 239a); 1783 — karczma (Cz.).

101. Papros, wieś, par. Bronisław, do 1772 pow. radz. (UN 179, 28)

1634 — 14 d. (Pod. 238); 1662 — 8 d. (P. 296v); 1674 — 64 pl. (Pog. 163); 1779 — własn. król., przed 1772 kapituły kruszw., 80 l. (VBR 151a); 1789 — wieś król., 9 d. (G. 176).

102. Paszkowo, wieś zag., par. Witowo

1779 — deserta P. do wsi Pścinnno, własn. Jana Dąbskiego (VBR 210a).

103. Piaski, wieś parafialna, do 1772 pow. radz. (UN 179, 28)

1634 — dział Broniewskiego: 4 d., dział Łukasza Piaskowskiego: 2 d., dział Marcina Kociewskiego: 2 d., dział kapituły kruszw.: 4 d. (Pod. 236); 1662 — 8 d. (P. 295v); 1674 — 2 działy szlach., 3 szl., 23 pl. (Pog. 161); 1779 — dział Hiacynta i Macieja Lubowieckich: 48 l., dział Nikodema Lenieckiego: 23 l. (VC 125); 1789 — wieś szlach. i 2 folwarki, 15 d. (G. 177).

104. Piecki Duże, wieś, par. Piaski, ob. cz. wsi Piecki, do 1772 pow. radz. (UN 179, 28)

1634 — 11 d. (Pod. 236); 1662 — 9 d. (P. 295v); 1674 — 26 pl. (Pog. 161); 1779 — własn. król., do 1772 kapituły kruszw., 40 l. (VC 125); 1789 — wieś król., 6 d. (G. 178).

105. Piecki Małe, wieś par. Piaski, do 1772 pow. radz., ob. cz. wsi Piecki (UN 179, 28)

1634 — 5 d. (Pod. 236); 1674 — 19 pl. (Pog. 161); 1779 — własn. król., do 1772 kapituły kruszw., 29 l. (VC 125); 1789 — wieś król., 3 d. (G. 178).

106. Pilichowo, wieś, par. Byczyna (UN 182, 21)

1634 — 7 d. (Pod. 234); 1662 — 2 d. (P. 294); 1674 — wieś opust. (Pog. 158); 1775 — 34 d. razem z Płowcami (B. 144); 1779 — własn. Jana Besiekier-

skiego, 5 l. razem z pustkowiec Broniszewki (VBR 169a); 1789 — deserta, 41 d. razem z Płowcami: 13 l.: 4 w rodzinie rolnika, 8 służących i 1 skotarla, własn. Jana Besiekierskiego (KPR 33v).

107. Płołunowo, wieś, par. Byczyna (UN 182, 28)

1631 — wieś król. w posesji Stanisława Żegockiego (LW 119); 1634 — 12 d. (Pod. 234); 1662 — 4 d. (P. 294); 1674 — własn. król., 5 szl., 22 pl. (Pog. 158, 166, 171, 173); 1775 — 7 d. (B. 143); 1779 — własn. Wincentego Modlińskiego, 46 l. (VBR 169a); 1789 — własn. Modlińskiego, 7 d., 57 l.: 4 w rodzinach półrolników, 30 komorników, 5 owczarla, 17 służących i 1 skotarla (KPR 30).

108. Piotrków Kujawski, wieś, od 1728 miasto parafialne (UN 182, 25)

1634 — dział Świeckiego: 9 d., dział plebana (zapewne ob. Piotrków Duchowny): 1 d. (Pod. 235); 1662 — dział szlach.: 16 d., dział plebana (P. 294v); 1674 — 5 szl., 69 pl., plebania: proboszcz, 3 czel. kościelnej i 3 czel. rolnej (Pog. 159, 175); 1728—1738 — lokacja miasta (Z. Guldon, *Lokacje miast kujawskich i dobrzyńskich w XIII—XVI w.*, Ziemia Kujawska, t. II, 1968, s. 25 przyp. 47); 1765 — 169 Żydów do synagogi piotrkowskiej (liczba 394); 1775 — 79 d. (B. 144); 1779 — własn. Kazimierza Bogatki i kościoła par. w P., 832 l.: w tym 470 Żydów (VBR 229a); 1793 — miasto, 39 d., 311 l.: w tym 253 Żydów i 15 luteran (Opisy I 311—312).

109. Płowce, wieś, par. Witowo (UN 182, 28)

1634 — wieś parafialna, 42 d. (Pod. 236); 1662 — 18 d. (P. 295v); 1674 — 2 szl., 116 pl. (Pog. 172); 1775 — 34 d. (B. 144); 1783 — wieś do par. Witowo (Cz.); 1789 — wieś P. z pustkowiec Pilichowo, własn. Jana Besiekierskiego, 41 d., 257 l.: 60 w rodzinach półrolników, 30 zagrodników, 21 komorników, 17 rzemieślników, 5 karczmarza, 20 służących, 80 luzujących za robotą, 3 skotarla i 21 żebraków (KPR 33v).

Płowki, zob. Stare Płowki.

110. Podgaj, karczma zag., par. Kaczewo (Perth. Opis. IX 16)

1783 — karczma, własn. Karskiego (Cz.); 1779 — karczma, dane zob. Rogalin (VBR 239a).

111. Pogorzała, młyn, par. Sadlno, ob. cz. wsi Nykiel (UN 182, 40).

1634—1662 — młyn, 1 d. (Pod. 236, P. 295); 1674 — młyn opust. (Pog. 160); 1779 — własn. Kazimierza Rybińskiego, 5 l. (VKI 234a); 1789 — zob. Dziadak (KPR 43v).

112. Polowy Gościniec, karczma zag., par. Broniewo

1779 — karczma do wsi Broniewo, własn. Józefa Sokołowskiego, dane zob. Broniewo (VBR 201a).

113. Połajewek, wieś, par. Połajewo (UN 182, 31)

1634 — 8 d. (Pod. 237); 1662 — 4 d. (P. 296); 1674 — 3 szl., 23 pl. (Pog. 162); 1779 — własn. Walentego Mchowskiego, 77 l. (VBR 220a).

114. Połajewo, wieś parafialna (UN 182, 30)

1634 — 8 d. (Pod. 237); 1662 — 9 d. (P. 296); 1674 — 5 szl.: w tym 2 zagrod., 26 pl., proboszcz (Pog. 162, 176); 1775 — 33 d. (B. 140); 1779 — własn. Walentego Mchowskiego, 140 l. (VBR 220a).

115. Popowiczki, wieś zag., par. Bytoń (Perth.)

1634—1662 — 3 d. (Pod. 237, P. 296); 1674 — 2 szl., 28 pl. (Pog. 162); 1775 — 8 d. (B. 144); 1779 — własn. kościoła par. w Bytoniu, 55 l. (VBR 249a); 1783 — własn. klasztoru lubrańckiego (Cz.); 1790 — Popowiczki czyli Poświętne (Perth. Opis. IX 17).

116. Popowo, wieś, par. Ostrowo, do 1772 pow. radz. (UN 179, 7)

1634 — 1 d. (Pod. 238); 1662 — 2 dział szlach., 13 d. (P. 296v); 1674 —

2 działy szlach., 9 szl., 52 pl. (Pog. 162—163); 1779 — własn. Leona Gąsiorowskiego, 102 l. (VC 157); 1789 — wieś i folwark z wiatrakiem, 20 d. (G. 179).

117. Potołowo, wieś, par. Bytoń (UN 182, 18).

1634 — 5 d. (Pod. 237); 1662 — 1 d. (P. 296); 1674 — 2 pl. (Pog. 172); 1789 — deserta do wsi Głuszyn, własn. Dąbskiego (KPR 35).

118. Potołówek, wieś, par. Orle (UN 182, 19)

1634 — par. Bytoń, 3 d. (Pod. 237); 1662 — 1 d. (P. 296); 1674 — 2 szl. zagrod., 6 pl. (Pog. 162); 1775 — 4 d. (B. 140); 1779 — własn. Kanigowskiego, 9 l. (VKI 202a); 1789 — własn. Antoniego Kanigowskiego, 3 d., 33 l.: 24 oledrów, 4 komora siedzących i 5 służących (KPR 36); 1790 — deserta do par. Orle (Perth. Opis. IX 8).

119. Powalkowice, wieś, par. Witowo (UN 182, 43)

1634 — par. Dąbie pow. brz., 6 d. (Pod. 221); 1662 — 3 d. (P. 283); 1674 — pow. brz., dane zob. Sądłówek (Pog. 141, 142); 1775 — 6 d. (B. 140); 1779 — par. Witowo pow. radz., własn. Jana Potockiego, 54 l. (VBR 210a).

120. Powońkowiecki, wieś, ob. cz. wsi Powalkowice (UN 182, 43)

1634 — par. Dąbie pow. brz., 2 d. (Pod. 221). Zapewne później włączona do Powalkowic, w XVIII w. zaliczanych do pow. radz.

121. Pruchnowo, wieś, par. Radziejów (UN 182, 33)

1631 — folwark do stwa radz., urodzaj w kopach: 50 żyta, 30 pszenicy, 15 jęczmienia i 30 owsa (LW 95); 1789 — folwark do wójtostwa radz., wysiew w korcach: 21 żyta, 7/8 pszenicy, 9 jęczmienia, 13/21 owsa, 1 grochu i 1/24 tartarki (LR 153v).

122. Przedworszczyzna, wieś pod Mąkoszynem (UN 182, 41)

1793 — Holendry, własn. szlach. (Gilly 17).

123. Przewóz, wieś, par. Połajewo (UN 182, 31)

1634 — par. Broniszewo, 7 d. (Pod. 237); 1662 — 2 d. (P. 296); 1674 — par. Broniszewo, 2 szl. zagrod., 7 pl. (Pog. 161); 1775 — młyny P. i Koszewo, 7 d. (B. 141); 1779 — wieś Przewóz Mały do par. Połajewo, własn. Józefa Sokołowskiego, 26 l. (VBR 220a); 1783 — wieś Przewóz Mały do par. Połajewo, własn. stolnika kruszw. Sokołowskiego (Cz.); 1785 — wsie Przewóz Mały na wsch. brzegu Gopła i Przewóz na zach. brzegu Gopła (Perth.); 1789 — wieś Przewóz Mały, własn. Sokołowskiego, 11 d., 50 l.: 31 w rodzinach półrolników, 12 komorników, 4 karczmarza i 3 żebraków (KPR 46v); 1790 — wsie Przewóz do par. Połajewo i Mały Przewóz do par. Warzymowo (Perth. Opis V 208, IX 19).

124. Pścinek, wieś, par. Witowo (UN 182, 44)

1631 — wieś król. w posesji Stanisława Żegockiego (LW 119); 1634 — 6 d. (Pod. 238); 1662 — 2 d. (P. 297); 1674 — 2 szl. zagrod., 15 pl. (Pog. 164, 166, 173); 1775 — 5 d. (B. 144); 1779 — wieś król. w posesji Jana Dąbskiego, 38 l. (VBR 210a); 1789 — wieś król. w posesji Jana Chrzyciela z Lubrańca Dąbskiego, 4 gospodarzy, wysiew w korcach: 40 żyta, 8 pszenicy, 10,5 jęczmienia, 30 owsa, 3/4 grochu, 1/4 tartarki i 0/8 prosa (LR 158—159).

125. Pścinnno, wieś, par. Witowo (UN 182, 43)

1634 — 12 d. (Pod. 238); 1662 — 5 d. (P. 297); 1674 — 2 szl., 40 pl. (Pog. 164); 1775 — 17 d. (B. 144); 1779 — wieś z desertą Paszkowo, 135 l. (VBR 210a); 1789 — własn. Jana Dąbskiego w posesji Piotra Morzyckiego, 17 d., 106 l.: 13 w rodzinach półrolników, 4 rolnika, 39 zagrodników, 24 komorników, 16 służących, 4 tułających się i 6 żebraków; wysiew ozimy w korcach: 46,5 żyta i 22,5 pszenicy (KPR 34, 72).

126. Racięcín, wieś par. Broniszewo (UN 182, 31)

1634 — 2 działy szlach., 8 d. (Pod. 237); 1662 — 6 d. (P. 296); 1674 — 2

działy szlach., 6 szl., 22 pl. (Pog. 161—162); 1775 — 14 d. (B. 140); 1789 — dział Moszczeńskiego, 7 d., 56 l.: 6 w rodzinach rolników, 8 komorników, 3 chałupnika, 1 kowala, 4 owczarza, 19 służących, 3 karczmarza, 4 skotarza i 8 żebraków, wysiew ozimy w korchach: 46/8 żyta i 2,5 pszenicy; dział do klucza warzymowskiego w posesji Dmuchańskiego, 3 d., 16 l.: 4 w rodzinach półrolników, 6 komorników i 6 służących (KPR 47v—48, 66); 1790 — wieś R. z holendrami (Perth. Opis. V 209).

127. Radziejów, miasto parafialne i powiatowe (UN 182, 5)

1631 — miasto król., 118 d. rynkowych i ulicznych, 7 d. i ogrodów w ul. Obernej, przedmieście Obora (LW 91—92); 1634 — z miasta opłacono 300 (Pod. 240, 241); 1662 — 77 d. w mieście, 3 d. w Oborze, sołectwo odprzysiężone, wójtostwo opust. (P. 293, 298); 1674 — 258 mieszczan razem z Oborą, sołectwo opust., wójtostwo włączone do miasta, plebania: prepozyt, komendarz, altaryzista, wikary i 4 czel. kościelnej, 6 urzędników grodzkich (Pog. 157, 166, 172, 175); 1775 — 78 d. (B. 144); 1779 — miasto do stwa radz., 400 l.: w tym 5 Żydów (VBR 179a); 1789 — do wójtostwa radz. należały wieś Czółowo oraz folwarki Pruchnowo i Rokitki w posesji Antoniego Besiekierskiego (LR 153—154); 1789 — do stwa radz. należały: miasto R., cz. Starego Radziejowa, folwark w Skulsku oraz wieś Stare Płowki w posesji Ignacego Zakrzewskiego (LR 150—154v); 1789 — 93 d.: 14 gospodarzy większych, 36 gospodarzy mniejszych, 20 rzemieślników, 21 w chatach bez gruntów i 2 browarne; wysiew ozimy w korchach: 100 żyta i 100 pszenicy razem z przedmieściem Obory (KPR 77v—78); 1792 — 130 d.: 24 w rynku, 20 przy ul. Toruńskiej, 13 przy ul. Krakowskiej, 7 przy ul. Szewskiej, 3 przy ul. Farskiej, 24 przy ul. Izbickiej, 17 przy ul. Franciszkańskiej, 9 na Przedmieściu Brzeskim, 8 na Przedmieściu Kruszwickim i 4 na Przedmieściu Izbickim (Biblioteka Jagiellońska Kraków, rkps 1168); 1793 — 108 d.: 93 w mieście i 15 na przedmieściu, 302 l.: w tym 15 Żydów (Opisy I 363, 364).

128. Rogalin, wieś, par. Kaczewo (UN 182, 26)

1634 — 7 d. (Pod. 235); 1662 — 13 d. (P. 295); 1674 — 2 szl., 26 pl. (Pog. 160); 1775 — 17 d. (B. 144); 1779 — wieś z karczmą Podgaj, własn. Kajetana Karskiego, 109 l. (VBR 239a).

129. Rokitki, wieś, par. Radziejów (UN 182, 29)

1779 — własn. król. w posesji I. A. Besiekierskiego, 17 l. (VBR 179a); 1789 — folwark do wójtostwa radz., wysiew w korchach: 12 żyta, 5 pszenicy, 7/16 jęczmienia, 5/16 owsa i 1 grochu (LR 153v—154).

130. Rowina, wieś zag., par. Witowo, ob. nazwa łąki we wsi Torzewo i jeziorka we wsi Sądóg (UN 182, 38 i 44).

1779 — własn. Macieja Trzebuchowskiego, 5 l. (VBR 210a).

Ruda, zob. Stara Ruda.

131. Rudki, wieś zag., par. Broniszewo (Perth.)

1790 — deserta Ruszkówek „z nowemi holendrami zwane R.” (Perth. Opis. V 209).

132. Rudzk Duży, wieś, par. Rzeczyca (UN 182, 32)

1634 — 7 d. (Pod. 234); 1662 — 9 d. (P. 294v); 1674 — 2 szl., 24 pl. (Pog. 158); 1775 — 11 d. (B. 140); 1779 — par. Połajewo, własn. Antoniego Besiekierskiego, 62 l. (VBR 220a).

133. Rudzk Mały, wieś, par. Rzeczyca (UN 182, 26)

1634 — 10 d. (Pod. 234); 1662 — 7 d. (P. 294); 1674 — 8 szl., 24 pl. (Pog. 159); 1775 — 19 d. (B. 140); 1779 — własn. Leona Gąsiorowskiego, 83 l. (VC 168); 1789 — własn. Złotnickiego, 17 d., 109 l.: 16 w rodzinach półrolników, 16 komorników, 24 rzemieślników, 7 karczmarza, 3 owczarza, 4 młynarza, 33

służących, 3 skotarza i 3 żebraków; wysiew w korcach: 82 żyta i 25 pszenicy (KPR 75).

134. Rusinowo, wieś, par. Chełmce, do 1772 pow. radz. (UN 179, 7)

1634 — dział Wojciecha Rusinowskiego: 3 d., dział Zagórskiego: 3 d. (Pod. 233); 1662 — dział Maszyńskiego: 1 d., dział Wacława: 3 d. (P. 293v); 1674 — 2 działki szlach., 2 szl., 2 szl. zagrod., 16 pl. (Pog. 157); 1779 — własn. Mierzynskiego, 42 l. (VC 126); 1789 — wieś z wiatrakami, 8 d. (G. 195).

135. Ruszkowo — Parcel, wieś, par. Broniszewo (UN 182, 15)

1634 — 10 d. (Pod. 237); 1662 — 14 d. (P. 296); 1674 — 3 szl., 32 pl. (Pog. 162); 1775 — 20 d. (B. 140); 1783 — własn. Kretkowskiego (Cz.).

136. Ruszkówek, wieś, par. Broniszewo (UN 182, 15)

1634 — 10 d. (Pod. 237); 1662 — 3 d. (P. 296); 1674 — 4 pl. (Pog. 162); 1783 — własn. Kretkowskiego (Cz.); 1790 — „deserta z nowymi holendrami zwane Rudki” (Perth. Opis. V 209).

137. Rybno, wieś, par. Sadlno (UN 182, 41)

1789 — nowa kolonia, własn. Rybińskiego, 7 d., 37 l.: 11 w rodzinach rolników, 15 półrolników, 6 komorników i 1 skotarza (KPR 43v); 1793 — Rybno Hollandii (Gilly 17).

138. Rzeczyca, wieś parafialna, do 1772 pow. radz. (UN 182, 26)

1634 — dział Kołudzkiego: 12 d., dział Lupsńskiego: 4 d. (Pod. 234); 1662 — 17 d. (P. 294); 1674 — 62 pl., proboszcz, wikary (Pog. 158, 175); 1779 — własn. Antoniego Karskiego, 88 l. (VC 168); 1789 — wieś i folwark, 10 d. (G. 195).

139. Rzepiska, wieś pod Broniszewem (UN 182, 32)

1793 — Rzepisk Hollandii (Gilly 17).

140. Sadlno, wieś parafialna, (UN 182, 41)

1634 — dział Wąsowskiego: 10 d., dział w dzierżawie Ziemięckiego: 8 d., dział Kołudzkiego: 5 d. (Pod. 235); 1662 — 10 d. (P. 295); 1674 — 2 szl., 34 pl., proboszcz z 1 czel. rolnej, rektor szkoły (Pog. 160, 176); 1724 — miasto S. uzyskało prawo odbywania targów (AGAD, Sigillata 20, 154); 1775 — 21 d. (B. 141); 1779 — własn. Sokołowskich, 109 l. (VKI 234a).

141. Sadlóg, wieś, par. Witowo (UN 182, 38)

1634 — par. Dąbie pow. brz., wieś z młynem, 8 d. (Pod. 221); 1662 — 9 d. (P. 283); 1674 — 2 szl., 27 pl. (Pog. 141); 1775 — 11 d. (B. 140); 1779 — własn. Macieja Trzebuchowskiego, 77 l. (VBR 210a).

142. Sadlówek, wieś, par. Witowo (UN 182, 44)

1634 — par. Dąbie pow. brz., wieś z młynem, 8 d. (Pod. 221); 1662 — 5 d. (P. 283); 1674 — dane razem z Powalkowicami: 4 szl., 31 pl. (Pog. 141); 1775 — 8 d. (B. 140); 1779 — wieś z karczmą i młynem Zazdrość, własn. Jana Potockiego, 77 l. (VBR 210a).

143. Sadowie, wieś, par. Ostrowo, do 1772 pow. radz., ob. cz. wsi Złotowo (UN 179, 8)

1779 — własn. Wincentego Modlińskiego, 10 l. (VC 157).

144. Sadziska, wieś zag., par. Orle (Perth. Opis. IX 8)

1674 — dane zob. Orle (Pog. 164); 1779 — własn. bptwa włocl., 5 l. (VKI 202a); 1783 — deserta (Cz.).

145. Samszyce, wieś, par. Witowo (UN 182, 44)

1634—1662 — 8 d. (Pod. 238, P. 297); 1674 — 37 pl. (Pog. 172); 1775 — 6 d. (B. 144); 1779 — własn. Jana Potockiego, 55 l. (VBR 210a); 1789 — własn. Antoniego Potockiego, 5 d., 25 l.: 16 w rodzinach półrolników, 4 komorników i 5 służących (KPR 33).

146. Sierakowy, wieś, par. Mąkoszyn (UN 182, 6)
1634 — własn. Sierakowskiego, dane razem z Janowicami: 16 d. (Pod. 236); 1662 — 13 d. (P. 295v); 1674 — wieś z młynem, 2 szl., 45 pl. (Pog. 161, 172); 1775 — 13 d. (B. 144); 1779 — wieś z młynem, własn. Wysockiego, 102 l. (VKI 212a); 1789 — własn. Suchorzewskiego i Pawła Tomickiego, 11 d., 87 l.: 44 w rodzinach półrolników, 21 komorników, 19 służących i 3 młynarza; wysiew ozimy w korcach: 62 żyta i 8 pszenicy (KPR 40, 64).
147. Skibin, wieś, par. Radziejów (UN 182, 29)
1634 — dział Tulibowskiego: 9 d., dział Głębckiego: 2 d. (Pod. 233); 1662 — 2 d. (P. 293v); 1674 — 13 pl. (Pog. 157); 1775 — 15 d. (B. 144); 1779 — własn. Grzegorza Sadokierskiego, 66 l. (VBR 179a); 1789 — folwark do wsi Kwilno (KPR 31v).
148. Skotniki, wieś, par. Bronisław, do 1772 pow. radz. (UN 179, 28)
1631 — wieś król.: 2 kmieci i sołectwo (LW 93—94); 1634 — 10 d. (Pod. 238); 1662 — 5 d. (P. 296v); 1674 — 30 pl., wójtostwo: 5 szl. zagrod. i 10 pl. (Pog. 163); 1779 — wieś do stwa radz., 50 l. (VBR 151a); 1789 — wieś król. i folwark, 7 d. (G. 229).
149. Skotniki Zabłotne, wieś, par. Piaski, do 1772 pow. radz., ob. cz. wsi Piecki (UN 179, 28)
1634 — 3 d. (Pod. 237); 1662 — 2 d. (P. 295v); 1674 — 12 pl. (Pog. 161); 1779 — własn. król., do 1772 kapituły kruszw., 23 l. (VC 125); 1789 — wieś król., 5 d. (G. 229).
150. Słomkowo, wieś, par. Sadlno (UN 182, 41)
1634 — dział w dzierżawie Popowskiego: 5 d., dział Prusinowskiej: 1 d., dział Kobelnickiego: 1 d., dział kasztelana bydgoskiego (Jana Sierakowskiego): 2 d. (Pod. 236); 1662 — 1 d. (P. 295); 1674 — wieś opust. (Pog. 160); 1775 — 9 d. (B. 141); 1779 — własn. Moszczyńskich, 56 l. (VKI 234a); 1789 — własn. Moszczeńskiego, 10 d., 71 l.: 12 w rodzinach rolników, 12 komorników, 6 służących, 27 luzujących za robotą, 4 owczarza, 3 karczmarza, 3 cieśli, 1 pasturza i 3 żebraków; wysiew ozimy w korcach: 55,5 żyta i 0,5 pszenicy (KPR 45, 63).
151. Smarglin, wieś, par. Krzywosądz (UN 182, 13)
1634 — 7 d. (Pod. 233); 1662 — 5 d. (P. 293v); 1674 — 4 szl., 30 pl. (Pog. 157); 1775 — 6 d. (B. 143); 1779 — własn. Wincentego Modlińskiego, 28 l. (VBR 160a); 1789 — własn. Aleksandra Modlińskiego, 7 d., 71 l.: 11 w rodzinach gospodarzy ratajów, 19 komorników, 22 tułających, 16 służących i 3 skotarza; wysiew ozimy w korcach: 66 żyta i 2,5 pszenicy (KPR 28v, 70).
152. Smolniki, wieś, par. Broniszewo, ob. cz. wsi Kolonia Racięcka (UN 182, 14)
1775 — pow. brz., 4 d. (B. 140); 1783 — własn. Kretkowskiego (Cz.); 1790 — „Smolniki Hollendry nazwane Wilcza Kłoda” (Perth. Opis. V 209); 1793 — S. Hollandii (Gilly 17).
153. Sompolinek — Folwark, wieś, par. Sompolno (Spis 1061)
1634 — 2 działy, 9 d. (Pod. 238); 1662 — 2 działy szlach., 2 d. (P. 297); 1674 — 2 szl., 18 pl. (Pog. 163); 1775 — 5 d. (B. 144); 1789 — własn. Andrzeja Mierzejewskiego, 12 d., 57 l.: 25 w rodzinach zagrodników, 8 komorników, 8 rzemieślników, 2 karczmarza, 11 służących i 3 żebraków (KPR 41v).
154. Sompolinkówka, wieś zag., par. Sompolno
1789 — nowa kolonia, 6 d., 46 l.: 31 w rodzinach rolników, 2 półrolnych, 3 komorników i 10 służących (KPR 41v).
155. Sompolno, miasto parafialne (Spis 1061)
1634 — miasto opłaciło złp. 30 (= 20 dymów), 4 rzemieślników (Pod. 239, 240); 1662 — 15 d. w mieście, folwark odprzysiężony (P. 297, 298); 1674 — 80

mieszczan (Pog. 164); 1775 — 35 d. (B. 144); 1789 — miasto do kapituły gnieźnieńskiej: 56 d. oraz 259 l.: 95 w rodzinach gospodarzy rolnych, 19 rzemieślników z rolą, 28 rzemieślników półrolnych, 54 rzemieślników komorników, 18 komorników, 26 służących, 3 skotarla i 16 żebraków; wieś: 10 d. oraz 53 l.: 29 w rodzinach rolników, 3 komorników, 3 karczmarza, 3 kowala, 8 służących i 7 tułających; plebania: 2 d. oraz 19 l.: 4 w rodzinie komornika, 8 służących i 7 żebraków; wysiew ozimy w korcach: 31 żyta i 3,5 pszenicy (KPR 41—41v, 74); 1793 — 62 d.: 58 w mieście i 4 na przedmieściu, 348 l.: w tym 15 Żydów i 23 luteran (Opisy I 421—422).

156. Sosnowice, wieś, par. Sadlno (UN 182, 41)

1775 — 4 d. (B. 144); 1779 — własn. Macieja Morzyckiego, 38 l. (VKI 234a); 1789 — wieś S. z pustkowiec Witkowskiej, własn. M. Morzyckiego, 10 d., 93 l.: 32 w rodzinach półrolników, 30 komorników, 8 karczmarza, 15 służących, 1 skotarla i 7 żebraków (KPR 44).

157. Sosnowka, wieś, par. Sadlno, ob. cz. wsi Łysek (UN 182, 40)

1789 — nowa kolonia, własn. Morzyckiego i Nagórskiego, należąca do wsi Tomislawice i Sosnowice, 9 d., 52 l.: 43 w rodzinach gospodarzy rolnych i 9 tułających za robotą (KPR 44v); 1793 — S. Hollandii (Gilly 17).

158. Spie, karczma zag., par. Piotrków Kuj. (Perth.)

1779 — karczma do wsi Gradowo, własn. Kajetana Karskiego (VBR 229a); 1783 — karczma (Cz.).

159. Spólnik, wieś, par. Lubotyń (UN 182, 22)

1783 — własn. Dąbrowskiego, Święcińskiego i Wyrębowskiego (Cz.).

160. Stara Ruda (Ruda), młyn, par. Broniszewo (UN 182, 16)

1634—1662 — młyn, 1 d. (Pod. 237, P. 296); 1674 — młyn, 3 pl. (Pog. 162); 1785 — młyn (Perth.).

161. Stare Płowki (1634 Płowki Minor, 1789 „wieś Płowki, dawniej Płowce zwana”), wieś, par. Chełmce (UN 182, 34)

1634 — 14 d. (Pod. 233); 1662 — 10 d. (P. 293v); 1674 — wieś do stwa radz., 47 pl. (Pog. 158, 166); 1775 — 17 d. (B. 144); 1779 — wieś do stwa radz., 101 l. (VBR 126a); 1790 — par. Broniewo (Perth. Opis. IX 15).

162. Stary Radziejów, wieś, par. Radziejów (UN 182, 29)

1631 — wieś do stwa radz.: 3 kmieci i 2 zagrodników, urodzaj w kopach: 150 żyta, 50 pszenicy, 30 jęczmienia, 50 owsa i 10 grochu (LW 93, 95); 1634 — dział stwa radz.: 1 d., dział Wichrowskiego: 3 d. (Pod. 233); 1662 — dział stwa radz.: 7 d. (P. 293); 1674 — dział stwa radz.: 46 pl. (Pog. 157, 166); 1775 — 25 d. (B. 144); 1779 — własn. król. i szlach., 173 l. (VBR 179a); 1789 — wysiew na dziale stwa radz. w korcach: 58/10 żyta, 37/10 pszenicy, 46/10 jęczmienia, 13 owsa, 2 tatarki i 4 grochu; wysiew na sołectwie w korcach: 12 żyta, 7 jęczmienia, 6 owsa, 1 grochu, 1 tatarki, 0/8 prosa; wybraniecstwo (LR 150v—152v).

163. Stróżewo, wieś, par. Bytoń (UN 182, 44)

1631 — wieś król. do dzierżawy bytońskiej, 3 kmieci na włókach (LW 100); 1634 — 6 d. (Pod. 237); 1662 — 4 d. (P. 296); 1674 — 10 pl. (Pog. 162); 1775 — 6 d. (B. 144); 1779 — wieś król. w posesji Wincentego Modlińskiego, 55 l. (VBR 249a); 1789 — wieś do dzierżawy bytońskiej: 5 rolników, folwark do wybraniecstwa (LR 155—155v).

164. Sykuła, wieś zag., par. Orle

1779 — własn. bptwa włóci, 3 l. (VBR 202a).

165. Synogać, wieś, par. Sadlno (UN 182, 41)

1634 — dział Stanisława Osińskiego: 2 d., dział Łuszczewskiego: 1 d., dział Kobelnickiego odprzysiężony (Pod. 236); 1662 — dział Lubstowskiego opust., dział Jana i Jakuba: 1 d. (P. 295v); 1674 — dział Osińskich: 3 szl. zagrod.,

dział Jana i Jakuba: 2 szl. zagrod. (Pog. 160); 1775 — 10 d. (B. 143); 1779 — wieś z budami, własn. Antoniego Wolskiego, 119 l.: w tym 110 akatolików (VKI 234a); 1789 — 24 d., 138 l.: 80 w rodzinach rolników, 2 półrolników, 33 komorników, 2 owczarza, 2 kowala, 2 młynarza, 15 służących i 2 skotarza (KPR 45); 1790 — wieś i młyn (Perth. Opis. IX 9); 1793 — S. i S. Hollandii (Gilly 17).

166. Szalonki, wieś, par. Byczyna (UN 182, 12)

1634 — par. Kościelna Wieś, 9 d. (Pod. 222); 1662 — 7 d. (P. 283v); 1674 — 3 szl., 24 pl. (Pog. 143); 1775 — 4 d. (B. 141); 1779 — własn. Józefa Kossowskiego, 13 l. (VBR 169a); 1783 — własn. podczaszego brz. Rybińskiego (Cz.).

167. Szczebletowo, wieś, par. Byczyna (UN 182, 10)

1634 — 6 d. (Pod. 234); 1662 — 5 d. (P. 294); 1674 — 3 szl.: w tym 1 szl. zagrod., 17 pl. (Pog. 158); 1775 — 2 d. (B. 143); 1779 — własn. Jana N. Dąbskiego, 15 l. (VBR 169a); 1783 — folwark (Cz.); 1789 — własn. Jana N. Dąbskiego, 5 d., 30 l.: 13 w rodzinach komorników, 3 karczmarza, 12 służących i 2 żebraków (KPR 29—29v).

168. Szewce, wieś, par. Piotrków Kuj. (UN 182, 26)

1634 — własn. Mikołaja Świeckiego, 12 d. (Pod. 235); 1662 — 18 d. (P. 294v); 1674 — 2 szl., 83 pl. (Pog. 159); 1775 — 19 d. (B. 144); 1779 — własn. Jana Gzowskiego, 155 l. (VBR 229a).

169. Szostka Duża, wieś, par. Broniewo (UN 182, 34)

1634 — dział bptwa włocł.: 9 d., dział Kołudzkiego: 1 d. z 2 kominami (Pod. 234); 1662 — 8 d. (P. 294v); 1674 — 5 szl., 69 pl. (Pog. 159); 1775 — 34 d. kośc. (B. 144); 1779 — własn. seminarium włocł., 188 l. (VBR 201a); 1789 — własn. seminarium włocł., 33 d., 189 l.: 4 w rodzinach rolników, 15 półrolników, 56 zagrodników, 29 komorników, 27 chałupników, 19 wyrobników, 27 czeladzi, 4 karczmarza, 4 młynarza, 2 kowala, 1 owczarza i 1 żebraka (KPR 32v).

170. Świątniki, wieś, par. Kaczewo (UN 182, 27)

1634 — 5 d. (Pod. 235); 1662 — 2 d. (P. 295); 1674 — 5 szl., 30 pl. (Pog. 160); 1775 — 13 d. (B. 144); 1779 — własn. Antoniego Karnkowskiego, 73 l. (VBR 239a).

171. Świesz, wieś, par. Bytoń i Piotrków Kuj. (UN 182, 27)

1634 — dział Gorczyńskiego: 7 d., dział Wąsowskiego: 3 d. (Pod. 235); 1662 — 9 d., dział Wąsowskiego: 1 d. (P. 295); 1674 — 4 szl., 54 pl. (Pog. 172); 1775 — 32 d. (B. 144); 1779 — własn. Leona Gąsiorowskiego, 147 l. (VBR 249a, 229a).

172. Świnki, wieś, par. Orle (UN 182, 38)

1793 — S. Hollandii (Gilly 17).

173. Tarnowo, wieś, par. Piaski, do 1772 pow. radz. (UN 179, 28)

1634 — 8 d. (Pod. 237); 1662 — 4 d. (P. 295v); 1674 — 30 pl. (Pog. 161); 1779 — własn. starosty radz. Zakrzewskiego, 71 l. (VC 125); 1789 — wieś, 11 d. (G. 242).

174. Tarnówek, wieś, par. Chełmce, do 1772 pow. radz. (UN 179, 7)

1634 — dział Stanisława: 4 d., dział Mikołaja: 5 d., dział Świętosława: 2 d. (Pod. 233); 1662 — 3 d. (P. 293v); 1674 — 5 szl., 16 pl. (Pog. 157); 1779 — własn. Trąbczyńskiego, 41 l. (VC 126); 1789 — folwark i wiatrak, 4 d. (G. 242).

175. Tomisławice, wieś, par. Sadlno (UN 182, 42)

1634 — 19 d. (Pod. 236); 1662 — 13 d. (P. 295); 1674 — 2 szl., 43 pl. (Pog. 160); 1775 — 14 d. (B. 144); 1779 — własn. Macieja Morzyckiego i Józefa Nagórskiego, 102 l. (VKI 234a); 1789 — własn. Józefa Nagórskiego, 8 d., 71 l.: 28 w rodzinach półrolników, 3 komorników rolnych, 16 komorników ogrodowych, 4 karczmarza, 14 służących i 6 żebraków (KPR 44v).

176. Torzewo, wieś, par. Witowo (UN 182, 44)
1634 — pow. brz., 15 d. (Pod. 221); 1662 — 5 d. (P. 283); 1674 — par. Dąbie pow. brz., 4 szl., 26 pl. (Pog. 141); 1775 — 13 d. (B. 141); 1779 — własn. Bartłomieja Dziecielskiego, 57 l. (VBR 210a).

177. Trzciniec, wieś, par. Sadlno, ob. cz. wsi Helenowo (UN 182, 39)
1789 — wieś nowoerygowana, własn. Moszczeńskiego, 8 d., 42 l.: 28 w rodzinach rolników, 8 komorników, 4 kowala i 2 skotarza (KPR 47v); 1793 — T. Hollandii (Gilly 17).

178. Ułomie (1790 „Ułomie, olim Mala Byczyna zwana”), wieś, par. Byczyna (UN 182, 10).

1634 — 15 d. (Pod. 234); 1662 — 9 d. (P. 294); 1674 — 64 pl. (Pog. 158); 1775 — 6 d. (B. 144); 1779 — własn. kapituły kruszew., 59 l. (VBR 169a); 1789 — 52 l.: 35 w rodzinach gospodarzy rolnych, 13 służących, 1 skotarza i 3 żebraków (KPR 31).

179. Wąsewo, wieś, par. Kaczewo (UN 182, 27)

1634 — 4 działy szlach. Modliboga, Zelskiego, Wąsowskiego i Wilkostowskiego, 33 d. (Pod. 235); 1662 — dział Modliboga: 1 d., dział Zelskiego: b. d., dział Rogalińskiego — 4 d., dział wdowy: 3 d. (P. 294v—295); 1674 — dział pierwszy: 3 szl. zagrod. i 5 pl., dział drugi: 4 szl. i 7 pl., dział trzeci: 24 pl., dział Trzaskowskiego: 4 szl. i 27 pl., dział piąty: 2 szl. zagrod. (Pog. 160); 1775 — 42 d. (B. 144); 1779 — własn. Antoniego Karnkowskiego, 298 l. (VBR 229a, 239a); 1783 — wieś do par. Kaczewo i Piotrków Kuj. (Cz.).

180. Wieluń, karczma zag., par. Piotrków Kuj.

1783 — karczma, własność chorążego Karnkowskiego (Cz.).

181. Wierzbiniek, wieś, par. Sadlno (UN 182, 42)

1634—1662 — 10 d. (Pod. 236, P. 295); 1674 — 5 szl., 38 pl. (Pog. 160); 1775 — 13 d. (B. 144); 1779 — własn. Kazimierza Rybińskiego, 94 l. (VKI 234a); 1789 — własn. Rybińskiego, 14 d., 70 l.: 20 w rodzinach półrolników, 17 komorników, 4 kowala, 5 karczmarza, 2 pilarzy, 21 służących i 1 żebraka; wysiew ozimy w korcach: 75 żyta i 25 pszenicy (KPR 44, 68).

182. Wierzelin, karczma pod Sompolnem (Spis 1220)

1785 — karczma (Perth.).

183. Wilcza Kłoda, wieś, par. Broniszewo, ob. cz. wsi Nowe Ruszkowo (UN 182, 15)

1790 — „Smolniki Hollendry nazwane Wilcza Kłoda” (Perth. Opis. V 209); 1793 — W. Hollandii (Gilly 17).

184. Wilk, karczma zag. pod Wąsewem (Perth.)

1785 — karczma (Perth.).

185. Witkowice, wieś, par. Sadlno (UN 182, 42)

1634 — własn. Piotra Witkowskiego, 2 d. (Pod. 235); 1662 — wieś odprysiężona (P. 295); 1674 — 3 szl., 14 pl. (Pog. 160, 172); 1775 — 4 d. (B. 141); 1779 — własn. Moszczyńskich, 23 l. (VKI 234a).

186. Witkówki, wieś zag., par. Sadlno

1789 — deserta do wsi Sosnowice, własn. Macieja Morzyckiego (KPR 44); 1793 — Witkowskie Hollandii (Gilly 17).

187. Witowice, wieś, par. Ostrowo, do 1772 pow. radz. (UN 179, 7).

1634 — 4 d. (Pod. 238); 1662 — 1 d. na jednym dziale, 6 działów opust. (P. 296v); 1674 — dział pierwszy: 2 szl. i 14 pl., dział drugi: 2 szl. zagrod., dział trzeci: 2 szl. zagrod. i 5 pl., dział czwarty: 5 szl. zagrod. (Pog. 163); 1779 — własn. Ignacego Zalewskiego, 50 l. (VC 157); 1789 — wieś i folwark z wiatrakiem, 10 d. (G. 259).

188. Witowiczki, wieś, par. Ostrowo, do 1772 pow. radz. (UN 179, 7)
1634 — 7 d. (Pod. 238); 1674 — 5 szl.: w tym 2 szl. zagrod., 27 pl. (Pog. 172); 1779 — własn. Jana Krzesińskiego, 21 l. (VC 157); 1789 — folwark, 4 d. (G. 259).

189. Witowo, wieś parafialna (UN 182, 44)

1634 — 19 d. (Pod. 238); 1662 — 11 d. (P. 297); 1674 — 2 szl., 72 pl., plebania; proboszcz, 3 czel. kościelnej i 2 czel. rolnej (Pog. 163, 176); 1775 — 44 d. (B. 144); 1779 — własn. seminarium wrocławskiego, 261 l. (VBR 210a); 1789 — 37 d., 344 l.: 9 w rodzinach rolników, 18 półrolników, 86 zagrodników, 29 komorników, 51 chałupników, 4 karczmarza, 4 kowala, 6 młynarza, 6 mielcarza, 3 owczarza, 2 organisty, 53 służących, 62 wyrobników i 12 żebraków (KPR 32).

190. Wola Wapowska, wieś, par. Piaski, do 1772 pow. radz. (UN 179, 28)

1634 — 18 d. (Pod 237); 1662 — dział kanoników: 12 d., dział bptwa włocł.: 3 d. (P. 296); 1674 — dział bptwa włocł.: 23 pl., dział kapituły kruszw.: 60 pl. (Pog. 161); 1779 — własn. król., do 1772 kapituły kruszw. i bptwa włocł., 90 l. (VC 125); 1789 — wieś, 13 d. (G. 260).

191. Wójcin, wieś, par. Piotrków Kuj. (UN 182, 27)

1634 — dział Wilkostowskiego: 2 d., dział Świeckiego: 8 d. (Pod. 235); 1662 — 12 d. (P. 294v); 1674 — dział Świeckiego: 5 szl. i 25 pl., dział Dzierżawskiego: 3 szl. i 10 pl. (Pog. 159, 171); 1775 — 12 d. (B. 144); 1779 — własn. Jana Gzowskiego, 98 l. (VBR 229a).

192. Wróble, wieś, par. Piaski, do 1772 pow. radz. (UN 179, 28)

1634 — 4 d. (Pod. 237); 1662 — 3 d. (P. 295v); 1674 — 2 działy szlach., 2 szl. zagrod., 11 pl. (Pog. 161); 1779 — własn. Antoniego Kossowskiego, 77 l. (VC 125); 1789 — folwark, 11 d. (G. 261).

193. Wygnanowo, wieś, par. Osiecin, ob. nazwa pola we wsi Latkowo (UN 182, 20)

1634 — par. Płowce, 2 d. (Pod. 236); 1674 — par. Płowce, 6 pl. (Pog. 161); 1779 — par. Osiecin pow. brz., własn. T. Sokołowskiego, 8 l. (VBR 58); 1789 — pow. radz., własn. T. Sokołowskiego, deserta do wsi Latkowo (KPR 33).

194. Wygoda, karczma, par. Połajewo, ob. cz. wsi Połajewo (UN 182, 31)
1785 — karczma (Perth).

195. Wymysłowo, wieś, par. Orle (UN 182, 7)

1779 — własn. Jana Dąbskiego, 9 l. (VBR 202a); 1793 — W. Hollandii (Gilly 18).

196. Wyrobki, wieś, par. Orle (UN 182, 8)

1793 — W. Hollandii (Gilly 18).

197. Wywoźnia, wieś par. Broniszewo (UN 182, 32)

1793 — Wywoźny Hollandii (Gilly 17—18).

198. Zaciężny, wieś zag., zapewne wcielona do Radziejowa

1662—1674 — deserta (P. 293, Pog. 157).

199. Zagorzyce, wieś, par. Kaczewo (UN 182, 34)

1634 — działy Jana i Wojciecha: 8 d., dział Michała odprzysiężony (Pod. 235); 1662 — dział Jana: b.d., dział Wojciecha: 3 d., dział Michała: 6 d. (P. 294v); 1674 — dział Biechowskiego: 2 szl. i 21 pl., dział Wojciecha: 2 szl. zagrod. i 6 pl. (Pog. 159); 1775 — 13 d. (B. 144); 1779 — własn. Wincentego Modlińskiego, 88 l. (VBR 239a); 1783 — własn. szambelana Gašiorowskiego (Cz.).

200. Zakrzewek, wieś, par. Sadno (UN 182, 42)

1634 — 3 d. (Pod. 236); 1662 — 2 d. (P. 295); 1674 — 6 pl. (Pog. 160);

1779 — własn. Kazimierza Rybińskiego, 10 l. (VKI 234a); 1789 — własn. Rybińskiego, 9 d., 51 l.: 8 w rodzinach rolników, 24 półrolników, 11 komorników, 7 rzemieślników i 1 służącego (KPR 43v).

201. Zamość, wieś, par. Mąkoszyn (UN 182, 8)

1779 — własn. Andrzeja Morzyckiego, 11 l. (VKI 212a).

202. Zazdrość, młyn, par. Witowo, ob. cz. wsi Sadłówek (UN 182, 44)

1779 — młyn do wsi Sadłówek, własn. Jana Potockiego (VBR 210a).

203. Zieleniec, karczma zag., par. Byczyna (Perth. Opis. IX 14)

1783 — własność podczaszego brz. Rybińskiego (Cz.); 1790 — nowy gościniec (Perth. Opis. IX 14)

204. Ziemięcín, wieś, par. Sadlno (UN 182, 42)

1634 — dział Boruckiego: 9 d., dział Łakińskiego i Słuszkowskiej: 4 d. (Pod. 235); 1662 — 7 d. (P. 295); 1674 — 3 dział, 8 szl.: w tym 2 szl. zagrod., 40 pl. (Pog. 160); 1775 — 16 d. (B. 144); 1779 — własn. Józefa Sokołowskiego, 112 l. (VKI 234a); 1789 — własn. J. Sokołowskiego, 13 d., 130 l.: 11 w rodzinach rolników, 12 półrolników, 25 komorników, 5 rzemieślników, 2 karczmarza, 2 młynarza, 57 służących, 10 tułających się za robotą, 1 skotarza i 5 żebraków (KPR 42v).

205. Złotniki, wieś zag., par. Bytoń

1631 — wieś król. w posesji Stanisława Żegockiego (LW 119); 1634 — 3 d. (Pod. 237); 1662 — 2 d. (P. 296); 1674 — wieś opust. do stwa radz. (Pog. 162, 166).

206. Złotowo, wieś par. Ostrowo, do 1772 pow. radz. (UN 179, 8)

1631 — wieś król. do dzierżawy bytońskiej, 3 kmieci na włókach (LW 98); 1634 — 6 d. (Pod. 239); 1662 — 5 d. (P. 296v); 1674 — 3 szl. zagrod., 13 pl. (Pog. 163); 1779 — własn. Wincentego Modlińskiego, 45 l. (VC 157); 1789 — wieś król., 8 d. (G. 269).

207. Żelazek, młyn, par. Orle (UN 182, 8)

1634 — młyny Ż. i Wójtowski, 2 d. (Pod. 238); 1779 — własn. bptwa włocl., 8 l. (VKI 202a); 1789 — młyn do wsi Orle (KPR 37).

208. Żukuny, wieś zag., par. Orle

1779 — deserta, własn. bptwa włocl. (VKI 202a).

SPRAWOZDANIA, PRZEGLĄDY, KOMUNIKATY

Marian Pawlak (Toruń)

JUBILEUSZ 75-LECIA LICEUM ZIEMI KUJAWSKIEJ WE WŁOCŁAWKU

Liceum im. Ziemi Kujawskiej jest najstarszą szkołą średnią we Włocławku, a jej tradycje sięgają czasów średniowiecza. Obchodzony jubileusz 75-lecia szkoły jest związany z wybudowaniem i przeniesieniem szkoły do obecnie istniejącego gmachu a nie z założeniem gimnazjum. Włocławskie szkolnictwo średnie przechodziło na przełomie XIX i XX wieku przez bardzo trudne koleje losu i przeżywało różne zmiany organizacyjne. Istniejącą od 1866 r. 7-klasową Szkołę Realną przeniosły w 1893 r. władze rosyjskie do Kalisza, który był stolicą guberni i pozbały tym samym na okres 7 lat Włocławek szkoły średniej. Dla szybko rozwijającego się i mocno już wówczas uprzemysłowionego miasta szkoła średnia była konieczną placówką. Grupa postępowych obywateli miasta i regionu pod przewodnictwem Ludwika Bauera rozpoczęła usilne starania o utworzenie nowej szkoły, uwieńczona otrzymaniem w 1900 r. koncesji na otwarcie szkoły handlowej, utrzymywanej z prywatnych funduszy mieszczan włocławskich i okolicznych ziemian. Utworzono wówczas Włocławską Siedmioklasową Szkołę Handlową. Uroczyste otwarcie nastąpiło 4 XI 1900 r. w wynajętym budynku przy ul. Łęskiej 44. W tej nowo otwartej szkole uczono w języku rosyjskim, grono pedagogiczne z dyrektorem Michaiłem Bobarykinem składało się z Rosjan i realizowało rządowy program rusyfikacji polskiej młodzieży.

Grono entuzjastów nie poprzestało na zorganizowaniu szkoły, ale zaraz po jej otwarciu przystąpiło do starań o zbudowanie gmachu szkolnego odpowiadającego wymogom higieny szkolnej i potrzebom szkoły średniej. Uzyskano część potrzebnych funduszy, uzupełniono je pożyczkami i już w 1902 r. oddano do użytku obszerny, zbudowany w neogotyckim stylu, kosztem 103 tysięcy rubli budynek przy ul. Szkolnej 6 (obecnie Mickiewicza 6), przeznaczony dla 300 uczniów — obecnie uczy się w nim ponad 700. Duże zmiany w organizacji i życiu szkoły nastąpiły w 1905 r. Rewolucja w Rosji i Królestwie Polskim umożliwiła społeczeństwu polskiemu podjęcie walki o przywrócenie polskiej szkoły. Młodzież Włocławskiej Szkoły Handlowej włączyła się do tej walki 7 lutego 1905 r. W dniu tym uczniowie zebrali się w sali gimnastycznej (obecnej bibliotece) i wręczyli dyrektorowi Bobarykinowi 6-punktową petycję domagającą się m.in. nauczania w języku polskim, zatrudnienia w szkole nau-

czycieli i wychowawców wyłącznie Polaków, zlikwidowania policyjnego nadzoru nad uczniami i zastąpienia go społeczną kontrolą nad działalnością szkoły. W ostatnim punkcie żądano, aby na przyjmowanie uczniów do szkoły nie miało wpływu ani wyznanie, ani pochodzenie narodowe kandydata. Dyrektor petycję przyjął i oznajmił młodzieży, zresztą zgodnie z prawdą, że nie ma możliwości załatwić jej żądań we własnym zakresie. Uczniowie opuścili szkołę i rozpoczęli manifestację uliczną, do której przyłączyła się młodzież z innych wrocławskich szkół oraz robotnicy. W manifestacji brali udział, obok Polaków, i Rosjanie; w pierwszych szeregach manifestantów szedł m.in. uczeń Charitonow, krewniak miejscowego policmajstra. Zebranie i manifestacja zapoczątkowały wrocławski strajk szkolny, który, mimo aresztowania uczniów i innych szykan, dotrwał do jesieni i przyniósł pozytywny rezultat. Rząd rosyjski wyraził zgodę na otwarcie polskiej szkoły średniej, ale bez praw państwowych. Było to ważne zastrzeżenie, uniemożliwiające absolwentom wolny wstęp na wyższe uczelnie. Dzięki pomocy finansowej okolicznych ziemian i zamożniejszych mieszkańców Włocławka, otwarto w listopadzie 1905 r. polską szkołę, a na jej dyrektora zaangażowano prawnika Władysława Nowcę. Mimo licznych kłopotów i trudności, już w 1907 r. pierwszych 17 uczniów otrzymało polskie matury. Wytrwale też prowadzono starania o wolny wstęp dla absolwentów na wyższe uczelnie. Dopiero w 1911 r. dyrektorowi Józefowi Szczańskiemu udało się uzyskać to prawo w uczelniach galicyjskich i szwajcarskich.

Władze rosyjskie, wraz z narastaniem fali kontrrewolucyjnej, coraz bardziej starały się ograniczać działalność polskich szkół i wykorzystywały w tym celu każdą nadarżającą się okazję. We Włocławku taką antypolską akcją przeprowadziły w 1912 r. Powodem była konspiracyjna działalność drużyny harcerskiej, zorganizowanej w 1911 r. przez uczniów VI klasy Edwarda Wojciechowskiego i Zygmunta Orłowskiego, przy pomocy profesora Józefa Kosińskiego. Organizatorzy korzystając z pewnych swobód, jakie miała Szkoła Handlowa, podlegająca Ministerstwu Handlu a nie Oświaty, zalegalizowali oficjalnie drużynę jako Kółko Gimnastyczne i Piłki Nożnej — Cuiavia, ale już w 1912 r. żandarmeria, podejrzewając młodzież o nielegalną działalność, przeprowadziła rewizję na stancjach i aresztowała przeszło 20 uczniów. W czasie 6-tygodniowego śledztwa chłopcy utrzymywali, że należą tylko do legalnie działającej drużyny piłkarskiej, żandarmi nie mogli więc przygotować aktu oskarżenia. Uczniowie zostali zwolnieni z aresztu i przekazani pod nadzór policyjny. Drużyna harcerska kontynuowała w konspiracji swoją niepodległościową działalność, ale władze rosyjskie otworzyły konkurencyjną szkołę rosyjską z pełnymi prawami państwowymi, gwarantującą jej maturzystom wolny wstęp na uczelnie akademickie. Jej działalność spowodowała spadek ilości uczniów w polskiej szkole z około 400 do 107 w 1914 r.

Lata wojny były trudne dla szkoły, ale stworzyły też możliwości do zmian organizacyjnych i programowych. W dniach 10—12 XI 1914 r. wojska i władze rosyjskie opuściły Włocławek, a rosyjska szkoła przestała istnieć. Spowodowało to napływ młodzieży do szkoły polskiej — w r. szk. 1915/16 uczęszczało już

437 chłopców. Budynek szkolny zajęły wojska niemieckie na szpital, lekcje odbywały się w byłym gimnazjum rosyjskim. Władze niemieckie zwróciły gmach szkoły dopiero przed rozpoczęciem roku szkolnego w 1915 r.

U władz niemieckich uzyskano też zgodę na przekształcenie siedmioklasowej Włocławskiej Szkoły Handlowej w 8-klasowe Gimnazjum Realne z łaciną (1 VIII 1916 r.). Dyрекcję szkoły powierzono znakomitemu pedagogowi Wacławowi Biernackiemu. Dalsze zmiany w życiu szkoły nastąpiły po odzyskaniu niepodległości. Spora ilość uczniów, zwłaszcza tych należących do nielegalnie działającej I Włocławskiej Drużyny Harcerskiej, rozbrajała razem z POW żołnierzy niemieckich 11 listopada 1918 r. i w następnych dniach. Wielu wstąpiło do wojska, brało udział w powstaniach śląskich, jak uczeń — harcerz Jan Król, który zginął w II Powstaniu Śląskim. Pierwszą maturę w wolnej Polsce, w 1919 r., zdało 21 uczniów. Tegoż roku, 1 sierpnia, gimnazjum zostało upaństwowione, co nie rozwiązywało jednak piętrzących się przed szkołą trudności. Budynek został w 1919 r. zajęty na szpital wojskowy i pozostawał nim przez półtora roku. Dla potrzeb gimnazjum władze wojskowe pozostawiły tylko 5 sal lekcyjnych. Aby rozwiązać te kłopoty lokalowe (przy ponad 500 uczęszczających do gimnazjum uczniach), dyrekcja wprowadziła nauczanie na dwie zmiany. Normalna praca w szkole zaczęła się dopiero w r. szk. 1921/22. Dekretem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 4 XII 1922 r. szkoła otrzymała nazwę: Państwowe Gimnazjum Ziemi Kujawskiej. Kolejne zmiany organizacyjne przeprowadzono w 1924 r., przekształcając szkołę w Gimnazjum i Liceum Ziemi Kujawskiej z wydziałami: humanistycznym i przyrodniczo-matematycznym. W następnych latach Gimnazjum i Liceum Ziemi Kujawskiej pracowało z dużym powodzeniem i cieszyło się sławą jednego z najlepszych w kraju. Do pracy w tej szkole zaangażowano wielu dobrych nauczycieli, jak Aleksandra Pawłowskiego — polonistę, Dezyderygo Szymkiewicza — fizyka, Ludwika Wencla — matematyka, dyrektora od 1919 r., Romana Kobendzę — wykładowcę przyrody, Stefana Mergla — chemii i fizyki, Cypriana Krzywkowskiego, działacza PPS i nauczyciela łaciny, Ludwika Lidwina — geografii, Stefana Brodzikowskiego — matematyki, Józefa Matrasia — matematyka, uczył w l. 1919—39, a od maja 1939 r. został dyrektorem szkoły, dra Józefa Chmurę — historyka, był też dyrektorem od 1 maja 1931 do maja 1939 r., Natalię Fritzow — j. francuski, Wiktora Niwińskiego — muzyka, Halinę i Mieczysława Zytnerów — historyczka i polonista, Reginę i Dominika Banaszaków — j. francuski i łacina oraz wielu innych. Pracę tych utalentowanych i mocno zaangażowanych nauczycieli ułatwiały dobrze wyposażone gabinety przedmiotowe, biblioteka szkolna i niezbyt zagęszczone klasy. Do szkoły uczęszczało przeciętnie od 450 do 550 chłopców, a w klasach rzadko było więcej niż 30 uczniów. Świadectwo dojrzałości uzyskiwało corocznie tylko kilkudziesięciu absolwentów, najczęściej 20—30. Ten pomyślny okres w życiu szkoły przerwał tragiczny wrzesień 1939 r. W obronie ojczyzny walczyło wielu nauczycieli, wychowanków i uczniów LZK. Wielu z nich poległo na różnych frontach II wojny światowej, jak dyrektor dr J. Chmura, mianowany komendantem wojennym Włocławka w 1939 r., absolwenci Jerzy Osterloff, Leszek Kowalewicz we wrześniu 1939 r., Jerzy

Wierzbicki, Tadeusz Nowakowski, płk Stanisław Skarżyński jako piloci w polskich siłach zbrojnych w Anglii, Jan Głowczyński w powstaniu warszawskim i wielu innych. Spora grupa nauczycieli i absolwentów dostała się do niewoli i spędziła okupację w obozach jenieckich, głównie w Woldenbergu (obecnie Dobiegniew), jak Jerzy Mrożewski — prof. matematyki, Włodzimierz Gniazdowski — prof. j. polskiego czy też wychowankowie: sędzia mgr Tadeusz Sławiński, inż. Kazimierz Kasperkiewicz, inż. arch. Michał Racinowski, farmaceuta Tadeusz Gutkowski i inni. Największe straty poniosło grono nauczycielskie w czasie krwawej Intelligenzaktion, przeprowadzonej przez władze niemieckie jesienią 1939 r. 15 X tego roku aresztowano dyrektora Józefa Matrasia w jego własnym mieszkaniu, rodzinę dyrektora wysiedlono z Włocławka, a jego zesłano do obozu w Dachau, następnie przeniesiono do Mauthausen, gdzie zginął 8 VI 1940 r. Aresztowanych wówczas nauczycieli wywieziono do obozu w Rudau i tam zostali zamordowani poloniści: Paweł Czarnecki, Józef Kwiatkowski i Mieczysław Zytner oraz historycy Stanisław Lisiecki i Karol Masłowski. Tylko nielicznym, jak prof. geografii Ludwikowi Lidwinowi, udało się zbiec i uniknąć aresztowania. Na szczególne podkreślenie zasługuje patriotyczna postawa małżeństwa Reginy i Dominika Banaszaków, którzy prowadzili tajne nauczanie we Włocławku przez cały okres okupacji.

Budynek szkolny zajęły oddziały Wehrmachtu, usunęły z niego wszystko co polskie (tylko nieliczne pamiątki udało się uratować woźnemu Wł. Pawłowskiemu), następnie gospodarowało w nim gestapo, a wyprowadzając się przekazało budynek w użytkowanie niemieckiej szkole powszechnej.

20 I 1945 r. Włocławek został wyzwolony i byli nauczyciele LZK przystąpili do uruchomienia szkoły. Budynek został zgodnie z tradycją zajęty na szpital wojskowy. Nauczanie rozpoczęli byli uczniowie LZK i liczna rzesza nowo przyjętych w gmachu Liceum Marii Konopnickiej pod dyrekcją Wiktora Niwińskiego i jego zastępcy D. Banaszaka. W marcu tego roku nastąpiło przeniesienie szkoły do własnego budynku. Początki były bardzo trudne. Niemcy zniszczyli bibliotekę, przyrządy i pomoce naukowe w pracowniach a nawet i sprzęt szkolny. Brakujące ławki, stoły i krzesła zastąpiono poszpitalnymi szafkami i taboretami. Nowo mianowanemu (w marcu 1945 r.) dyrektorowi Stanisławowi Sobczakowi udało się pozyskać dla LZK grono znakomitych pedagogów. Obok ocalałych z pożogi wojennej małżeństwa Banaszaków, J. Ceysinger, L. Lidwina, H. Zytnerowej, przystąpili nowi: Jerzy Mrożewski, Włodzimierz Gniazdowski, Edward Zając, Józef Antoniuk, Elżbieta Kutylowa i inni. Razem z nimi do pracy przystąpił Władysław Pawłowski, stary woźny, który przepracował w LZK 50 lat, zdobywając sobie uznanie przełożonych, a sympatię i serce młodzieży za swoją ofiarną pracę dla szkoły. Pogrzeb, jaki mu sprawiono i tłumy wychowanków, jakie on zgromadził, świadczyły o szacunku i miłości młodzieży do tego skromnego, przygarbionego, zawsze uśmiechniętego i życzliwego dla uczniów woźnego.

W pierwszych powojennych latach realizowano jednocześnie dwa programy nauczania. Młodzież dorosła uczyła się w trybie przyspieszonym (klasy semestralne), młodsza — według normalnego programu. Od r. szk. 1947/48 wszystkie klasy uczyły się według jednolitego całorocznego programu.

Następny rok szkolny 1948/49 przyniósł też pewne zmiany organizacyjne i programowe; szkoła została przekształcona w 11-letnie Gimnazjum Ogólnokształcące — klasy podstawowe I—VII zajmowały parter, licealne VIII—XI — piętra. Od 1 IX 1952 LZK zostało szkołą TPD-owską, uczelnią świecką i koedukacyjną; zerwana została tradycja LZK jako męskiego gimnazjum. W r. szk. 1965/66 szkoła podstawowa, uroczyście żegnana, opuściła budynek LZK, co umożliwiło zwiększenie ilości klas licealnych. Następne większe zmiany organizacyjne nastąpiły dopiero w r. szk. 1967/68 w związku z przedłużeniem nauczania w szkołach podstawowych do lat ośmiu. Zmieniono wówczas numery klas (od I—IV) a także programy nauczania, realizowane w systemie tzw. klaso-pracowni. Warunki lokalowe szkoły uległy poprawie w l. 1974—75, kiedy to dzięki staraniom dyrektora Jana Szczerbiaka, przeprowadzono generalny remont szkoły, dobudowano salę gimnastyczną, a starą zaadaptowano dla potrzeb biblioteki szkolnej. W bieżącym roku, w ramach obchodów jubileuszowych, Ministerstwo Oświaty i Wychowania sfinansowało (3 mln zł) przebudowę piwnic szkoły na stołówkę dla nauczycieli i młodzieży. Dokumentację ekonomiczno-techniczną wykonał społecznie absolwent LZK, inż. Zenon Ostrowski. Młodzież z pomocą rodziców i zakładów pracy wykonała drobne naprawy i malowanie wszystkich pomieszczeń szkolnych. Komitet Organizacyjny IV Zjazdu Absolwentów sfinansował i przeprowadził podobne prace w sali gimnastycznej. Troska o dobry stan techniczny budynku jest koniecznością wobec jego intensywnej eksploatacji. Z klas i pracowni LZK zawsze korzystały inne szkoły: rolnicze, pedagogiczne, ogólnokształcące dla dorosłych, medyczne itp. — przeważnie wieczorowe i zaoczne. Obecnie korzystają słuchacze Studium Kształcenia Ustawicznego (kierunki ekonomiczny i ogólnokształcący).

Szkoła jubilatka ma piękne osiągnięcia w swej pracy dydaktycznej. Opuściło jej mury 3529 absolwentów, w tym 798 do 1939 r. i 2731 w Polsce Ludowej. Uczniowie LZK odnieśli wiele sukcesów na olimpiadach i konkursach przedmiotowych, ale największym sukcesem szkoły jest znakomite przygotowanie absolwentów do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie — przeciętnie aż 78% co roku było przyjętych na studia. LZK realizuje tym samym z dużym sukcesem swe podstawowe zadanie: wychowania inteligencji dla miasta, regionu i kraju.

Duże osiągnięcia mają też działające w LZK organizacje młodzieżowe: samorząd szkolny, harcerstwo, PCK, ZMP a potem ZMS, SKS, liczne kółka zainteresowań itp. Brak miejsca nie pozwala na omówienie osiągnięć tych licznych organizacji, jakie w 75-letniej historii szkoły prowadziły działalność wśród jej uczniów. Sukcesy tych organizacji były i są też osiągnięciami nauczycieli — opiekunów, którzy nie szczędzili swego czasu, sił i życzliwości dla młodzieży, jak np. Elżbieta Kutylowa, opiekująca się samorządem szkolnym przez 25 lat (w l. 1946—71). Wyjątkowe sukcesy ma Włodzimierz Gniazdowski, wielki przyjaciel młodzieży, opiekun teatru szkolnego i kółka recytatorów. Pod jego kierunkiem teatr szkolny LZK wystawiał z dużym powodzeniem zarówno sztuki z wielkiego repertuaru: „Wesele”, „Kordiana”, „Warszawiankę”, „Zemstę”, bajki dla dzieci „Nową szatę króla”, „O dwóch takich co

księżyc ukradli”, „Dzikie łabędzie”, jak i organizowali turnieje poetyckie, wieczory poezji itp.

Nauczyciele LZK łączyli pracę w szkole z działalnością społeczną w radach narodowych, Komitecie Miejskim PZPR, ZBoWiD, TWP, PCK i wielu innych organizacjach. Największe osiągnięcia w tej działalności mieli dyrektorzy: Tadeusz Krysiak, Jan Szczerbiak, Edyta Urbańska i nauczyciele: Wanda Churska, Teresa Olszanowska, Janina Twardy, Halina Zytnerowa, Antoni Czapiski, Stanisław Bonkowski, Bohdan Kulesza i Edward Zajac.

Obecny zespół pedagogiczny, pracujący pod dyrekcją Edyty Urbańskiej, kontynuuje dorobek swoich poprzedników i stara się go wzbogacić nowymi osiągnięciami. W bieżącym roku szkolnym szkoła posiada 20 oddziałów o następujących profilach: biologiczno-chemiczny, matematyczno-fizyczny, ogólny i ogólny z poszerzonym programem języka rosyjskiego, ogólny z poszerzonym programem wychowania fizycznego (piłka ręczna), z językami obcymi (angielskim i niemieckim). Brak klas z poszerzonym programem humanistycznym jest wynikiem zarządzenia kuratora, które przydzielało wrocławskim liceom określone specjalizacje.

Uroczystości jubileuszowe 75-lecia szkoły i 70-lecia wydania pierwszych polskich świadectw dojrzałości, obchodzone 11 i 12 czerwca 1977 r., zgromadziły około 700 osób: wychowanków, nauczycieli i zaproszonych gości. Odbywały się one na terenie szkoły — uroczysty apel, powitanie gości oraz odsłonięcie w holu szkoły tablicy upamiętniającej 75-lecie szkoły i IV Zjazd Absolwentów. Aktu odsłonięcia dokonał minister oświaty i wychowania tow. Jerzy Kuberski, a okolicznościowe przemówienie wygłosił kurator oświaty i wychowania we Wrocławku, mgr Henryk Kopczyński. Następnie uczestnicy Zjazdu przemarszerowali do hali sportowej, gdzie odbyła się okolicznościowa akademія. W części oficjalnej akademii minister tow. J. Kuberski udekorował szkołę Medalem KEN. Otrzymało też LZK odznakę honorową „Za szczególne zasługi dla województwa bydgoskiego” i złotą odznakę „Za zasługi dla województwa wrocławskiego”, przyznane przez rady narodowe tych województw. Wysokimi odznaczeniami zostali też udekorowani nauczyciele i pracownicy LZK. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Halina Zytner, Dominik Banaszak, Kazimierz Rempel; Złote Krzyże Zasługi — Edyta Urbańska i Stanisław Zaryski, Srebrne Krzyże Zasługi — Natalia Chojnacka i Stanisław Bonkowski. Medalami KEN zostali odznaczeni: Regina Banaszak, Aurelia Krysiak, Elżbieta Kutyló i Ludwik Lidwin, krzyżem „Za zasługi dla ZHP” — harcemistrz Wanda Wilczura. Aktualnie pracujące w liceum nauczycielki otrzymały Nagrody Ministra Oświaty i Wychowania (Kalina Pożlewicz, Edyta Urbańska, Stanisława Wawrzonkowska) i kuratora (Teresa Olszanowska, Irena Sopoćko i Teresa Wesołowska). Okolicznościowe przemówienia wygłosili: dyrektor Edyta Urbańska, minister oświaty Jerzy Kuberski, I sekretarz KW PZPR we Wrocławku Edward Szymański i Antoni Majdziński, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Bydgoszczy.

W imieniu wychowanków szkoły przemawiali prof. dr hab. Zdzisław Cackowski i absolwentka z 1977 r., Małgorzata Jakubowska. Akademię zakończyła

część artystyczna, przygotowana i wykonana przez uczniów LZK. Wieczorem odbyło się spotkanie towarzyskie absolwentów w sali gimnastycznej i auli szkolnej.

12 czerwca br. w Teatrze Miejskim odbyła się uroczystość wręczenia świadectw dojrzałości 172 tegorocznym absolwentom. Maturzyści otrzymali okolicznościowe, jubileuszowe świadectwa, wykonane według projektu artysty malarza Leona Płoszaja, wychowanka LZK sprzed 50 lat. Do maturzystów i byłych wychowanków przemawiali: sędzia mgr Tadeusz Sławiński, przewodniczący IV Zjazdu Wychowanków i najstarszy, żyjący absolwent (matura w 1910 r.), Wacław Truszkowski.

Uczestnicy Zjazdu zwiedzili też rozbudowujący się Włocławek i wzięli udział w otwarciu wystawy artysty malarza, wychowanka LZK, Leona Płoszaja z okazji 50-lecia jego twórczości w Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej.

Szkoły-jubilatki chętnie chwala się swymi absolwentami, którzy wnieśli swoją pracą wybitny wkład w rozwój naszego państwa i społeczeństwa. Olbrzymia większość absolwentów LZK to ludzie młodzi, studiujący lub dopiero wspinający się po szczeblach kariery zawodowej. Wśród starszej generacji, która opuściła mury szkoły przed 1939 r. i w pierwszych latach Polski Ludowej, kilku wychowanków LZK odniosło sukcesy w działalności społeczno-politycznej, w wojsku, administracji, życiu gospodarczym, oświacie, nauce, kulturze itp. Do takich wybitnych absolwentów, którymi szczyli się LZK, należą: Andrzejewski Roman, ekolog, docent w Instytucie Kształcenia Środowiska w Warszawie,

Arentowicz Zdzisław (maturzysta z 1910 r.), literat i regionalista kujawski, Barthel de Weydenthal Przemysław (1910), płk w polskich korpusach w Rosji, Brodzikowski Stefan (1910), mgr, wieloletni nauczyciel matematyki w LZK, Cackowski Zdzisław (1950), filozof, profesor UMCS w Lublinie, Dominik Tadeusz (1928), biolog, profesor ATR w Szczecinie, Duczmal Wojciech (1948), profesor WSR w Szczecinie,

Dyżewski Aleksander (1910), profesor Politechniki Warszawskiej, Jarnuszkiewicz Czesław (aresztowany w 1906 r. i zesłany na Syberię, nie zdał matury w LZK), generał WP w okresie międzywojennym,

Kozłowski Roman (1907 — pierwszy absolwent szkoły z polskim świadectwem dojrzałości), paleontolog, profesor UW,

Mariański Jan (1950), wojewoda gdański,

Mrożewski Zdzisław (1926), znany aktor,

Olszowski Stefan (1950), Sekretarz KC PZPR, były minister spraw zagranicznych,

Orłowski Leon (1910), dyplomata i historyk,

Ossowski Stanisław (1914), socjolog, profesor UW,

Płoszaj Leon (przestał uczęszczać w 1918 r.), artysta plastyk,

Purman Leon (aresztowany w 1908), działacz PPS i SDKPiL,

Rodowicz Maryla (właśc. Maria 1963), popularna piosenkarka,

Rogowski Wiesław (1950), literat i dziennikarz,

Rzeszewicz Michał (1961), prokurator Generalnej Prokuratury,

Skarżyński Stanisław (1918), płk, słynny lotnik, który dokonał samotnego lotu na „EWP-3-Bis” przez południowy Atlantyk,
 Sławiński Tadeusz (1929), mgr, sędzia i działacz społeczny we Włocławku,
 Staszewski Jacek (1951), historyk, docent UMK w Toruniu,
 Stefanowicz Janusz (1950), publicysta,
 Sztumberk-Rychter Tadeusz (pseudonim Żegota — zrezygnował z uczęszczania do LZK w 1928 r.), dowódca 27 Wołyńskiej Dywizji AK,
 Tyszkiewicz Stanisław (1923), profesor SGGW w Warszawie,
 Wąsicki Jan (1932), historyk stroju, profesor i prorektor Uniwersytetu Poznańskiego oraz prof. i rektor WSP w Zielonej Górze.

LITERATURA

- Ginsbert A., *Włocławek*, Warszawa 1968
Księga Pamiątkowa Koła Wychowanców Gimnazjum Ziemi Kujawskiej, Włocławek 1931
Monografia Powiatu Włocławskiego, t. I, opr. Włocławski Wydział Powiatowy, Włocławek 1930
 Morawski Michał, *Monografia Włocławka*, Włocławek 1933
 Pamiątki — Jednodniówka III Zjazdu Wychowanków Gimnazjum Ziemi Kujawskiej we Włocławku, Włocławek 15 czerwca 1957
 Powroty — Jednodniówka wydana z okazji IV Zjazdu Absolwentów Liceum Ziemi Kujawskiej 11—12 czerwca 1977
Rozwój samorządu m. Włocławka w Polsce Odrodzonej, prac. zbior. pod red. S. Krzeskiego, Włocławek 1926

BIBLIOGRAFIA
KUJAW I ZIEMI DOBRYŃSKIEJ
ZA ROK 1976

Opracował Adam Makowiecki (Toruń)

1. HISTORIA Z ARCHEOLOGIA

1. BOJARSKA B. (rec.): Jastrzębski W., Terror i zbrodnia. Eksterminacja ludności polskiej i żydowskiej w rejencji bydgoskiej w latach 1939—1945. *Zap. hist.* 41: 1976 z. 4 s. 184—186.

2. COFTA-BRONIEWSKA A.: Jubileusz na szlaku bursztynowym. (Rozmowa z... K. Schmude) *Fakty* nr 46(202): 1976 s. 5.

3. CZACHAROWSKI A.: Losy biblioteki i archiwum mogileńskiego. *Zap. hist.* 41: 1976 z. 3 s. 167—174.

4. GRZEGORZ M. (rec.): Das Zinsbuch Bischof Johannes Kropidlos von Włocławek vom Beginn des 15. Jahrh. Hrsgb. P. Kriedte. *Zap. hist.* 41: 1976 z. 2 s. 112—114.

5. GULDON R. GULDON Z.: Rejestr pogłównego województwa brzesko-kujawskiego z 1674 roku. *Pr. Kom. Hist. BTN* 12: 1976 s. 129—192.

6. GULDON Z. KABACIŃSKI R.: Szkice z dziejów dawnej Bydgoszczy XVI—XVIII wieku. Bydgoszcz 1975 (druk. 1976) ss. 151 *BTN Prace Popularno-Naukowe* nr 9.

7. JASZOWSKI T. PYSZCZYŃSKI E.: Fordońska dolina śmierci. Bydgoszcz 1975 (druk. 1976) ss. 25.

8. KOZŁOWSKI N.: Tajna oświata wśród Polaków na przymusowych robotach w latach II wojny światowej 1939—1945 (dotyczy m.in. org.

TZMW „Młody Las” powstałej w Rypinie i powiecie rypińskim) *Prz. hist.-ośw. R.* 19: 1976 z. 2 s. 219—228.

9. KOZŁOWSKI R.: Przeobrażenia społeczno-polityczne w województwie pomorskim (1945—1948). Toruń 1976 ss. 349. *UMK, Rozprawy.*

10. KOZŁOWSKI R.: Z przemian ludnościowych w woj. bydgoskim (pomorskim) w latach 1945—1948. cz. 1 *Zap. hist.* 41: 1976 z. 2 s. 51—62. cz. 2. *Zap. hist.* 41: 1976 z. 4 s. 93—110.

11. KRAJEWSKI M. (rec.): Jastrzębski W.; Terror i zbrodnia. Eksterminacja ludności polskiej i żydowskiej w rejencji bydgoskiej w latach 1939—1945. *Prz. hist.* 67: 1976 z. 3 s. 504—506.

12. KULCZYCKI J.: The general school strike of 1906—1907 in the Bydgoszcz Regency. *Pr. Kom. Hist. BTN* 12: 1976 s. 45—64.

13. MAKIEWICZ T.: Późnolateński piec garncarski z Janikowa województwo bydgoskie. *Slav. antiqua* 23: 1976 s. 153—164.

14. SCHMUDE K.: Archeologiczne sensacje. *Fakty* nr 37 (193) 1976 s. 1, 9.

15. SCHMUDE K.: Rzymska faktoria nad Notecią. *Fakty* nr 6 (162) 1976 s. 9.

16. SCHRAMM Z.: Bydło wczesnośredniowieczne na ziemiach Wiel-

kopolski i Kujaw: studium morfologiczne na podstawie wykopaliskowego materiału kostnego z Kruszwicy, Międzyrzecza i Santoka. Poznań 1976 Akademia Rolnicza ss. 51.

17. WĘDZKI A. (rec.): Guldon Z. Powierski J.: Podziały administracyjne Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w XIII—XIV wieku. Warszawa 1974 *Rocz. hist.* 42: 1976 s. 217—219.

18. WIESIOŁOWSKI J.: Oświata i kultura na pograniczu wielkopolsko-kujawskim u schyłku wieków średnich. *Rocz. hist.* 42: 1976 s. 115—137.

19. ZARZYCKI E.: Działalność hitlerowskiego sądu specjalnego w Bydgoszczy w sprawach o wypadki z września 1939 r. W-wa 1976 ss. 212. BTN, Pr. Wydz. Nauk Humanist. Ser. E nr 9.

II OSOBY

20. MIODUSKI Damazy h. Radwan (ok. 1739—1806) sędzia ziemski dobrzyński, poseł na sejmy, brygadier kawalerii narodowej.

ŁASZEWSKI R. PSB 21: 1976 z. 2 s. 325—326.

21. MITTELSTAEDT Jan (1819—1890) ziemianin, powstaniec wielkopolski z roku 1848, ekonomista. GALOS A. PSB 21 z. 2 s. 387—388.

22. MNIEWSKI Dionizy h. Ogończyk (ok. 1750—1807) kasztelan brzesko-kujawski, generał major ziemiański. PACHONSKI J. PSB 21 z. 3 s. 449—452.

23. MODLIŃSKI Józef h. Tępa Podkowa (1774—1837), pułkownik, poseł na sejmy Królestwa Kongresowego (z Nieszawy) MANTEUFFLOWA M. PSB T. 21 z. 3 s. 524.

24. MORAWSKI Michał (1898—1940), ksiądz, docent Uniwersytetu

Wileńskiego, historyk Kościoła i Włocławka. LECHICKI Cz. PSB T. 21. z. 4 s. 740.

III. AKTUALNE ZAGADNIENIA KULTURALNE I SPOŁECZNO-GOSPODARCZE REGIONU

25. Akademia Techniczno-Rolnicza. Biblioteka Gł. Bydgoszcz. Informator dla korzystających ze zbiorów Biblioteki. (Oprac.: C. Bieguszevska, J. Kubiński). Bydgoszcz 1976 ss. 28.

26. BACCIARELLI M.: Środowisko twórcze (bydgoska plastyka). *Fakty* nr 46 (202) 1976 s. 9.

27. BADTKE M.: Czas Jakości. *Kujawy* nr 6(401) z 11.II.1976 s. 1, 3.

28. BADTKE M.: Szansa (o kulturze regionu). *Kujawy* nr 10(405) z 10.III.1976 s. 2.

29. BARTKOWSKI E., ZUCHOWSKI L.: Monografia Liceum Ogólnokształcącego im. M. Nowotki w Golubiu-Dobrzyniu 1945—1975. Golub-Dobrzyń 1975 (druk. 1976) ss. 24.

30. BEDNARSKI H.: Drogi kobiet wiejskich do zawodu rolnika (na przykładzie byłego woj. bydgoskiego) BTN, Pr. Wydz. Nauk humanist. Ser. F. nr 9: 1976 s. 3—13.

31. Biblioteka i księgozbiory na ukowe w Bydgoszczy. Informator. Bydgoszcz 1976 BTN ss. 62.

32. BŁASZCZYK M. (rec.): Najtrudniejsza lekcja. Wspomnienia nauczycieli ziemi bydgoskiej z lat 1939—1945. Wyboru dokonał i wstępem opatrzył B. Głębowicz. W-wa 1974 *Prz. zach.* 32: 1976 nr 2 s. 367—369.

33. BRODZIŃSKI J.: Inowrocław Zdrój. Informator. Inowrocław 1976 ss. 12.

34. CHANDIJ M.: Geochemiczna

regionizacja jakościowa złóż soli w kopalniach kujawskich. W-wa 1976 ss. 79.

35. CHRÓSCIELEWSKI T.: Myszy i Kruszwica (Przewodnik). *Fakty* nr 50(206) 1976 s. 1, 4, 5.

36. FRYCKOWSKI E.: O nauczaniu teorii rozwoju społecznego w szkołach wyższych kształcących nauczycieli (na przykładzie Bydgoszczy). WSP w Bydgoszczy Studia z Nauk Społecznych z. 1: 1976 s. 99—116.

37. FRYCKOWSKI E. (rec.): Bednarski H., Absolwenci średnich szkół rolniczych, ich funkcja społeczno-zawodowa (w byłym woj. bydgoskim). WSP w Bydgoszczy, Studia z Nauk Społecznych z. 1: 1976 s. 128—134.

38. GODZISZEWSKI B.: Kapitałochłonność produkcji przemysłowej. (Uwagi w odniesieniu do przemysłu regionu bydgoskiego). *Acta Univ. N. Copernici, Ekonomia* 5: 1976 s. 17—32.

39. GONERKO S.: W dolinie Noteci (gospodarka). *Kujawy* nr 28(423) z 14.VII.1976 s. 1, 8.

40. HOWZAN A.: Pisane do partii. *Kujawy* nr 2(397) z 14.I.1976 s. 1, 3.

41. HYP SZER J. (rec.): Kwaśniewska K., Polityka kształtowania szkolnictwa zawodowego w województwie bydgoskim. W-wa 1974. WSP w Bydgoszczy, Studia z Nauk Społecznych z. 1: 1976 s. 139—143.

42. JAWOROWSKI P.: Formy i metody przejmowania indywidualnych gospodarstw przez następców (na przykładzie byłego woj. bydgoskiego). WSP w Bydgoszczy, Studia z Nauk Społecznych z. 1: 1976 s. 35—43.

43. JAWOROWSKI P.: Problematyka adaptacji zawodowej absolwentów uczelni rolniczych (na przykładzie woj. bydgoskiego). *Acta Univ. N. Copernici, Ekonomia* 5: 1976 s. 33—44.

44. KOWALSKI M.: Uzdrawianie uzdrowiska (Inowrocław). *Kujawy* nr 9(404) z 3.III.1976 s. 9.

45. KRUSZKO M.: Włocławskie za trzysta sześćdziesiąt sześć dni. *Kujawy* nr 1(396) z 7.I.1976 s. 3.

46. LEDWOROWSKI T. (rec.): Z problematyki laicyzacji życia społecznego w województwie bydgoskim. Bydgoszcz 1974. WSP w Bydgoszczy, Studia z Nauk Społecznych z. 1: 1976 s. 135—138.

47. LEMAŃSKI A.: Komunikat o działalności Komisji Filozofii i Socjologii Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego w latach 1969—1974. WSP w Bydgoszczy, Studia z Nauk Społecznych z. 1: 1976 s. 144—149.

48. LEMAŃSKI A.: Motywacje uczniów w dokonywaniu wyboru średniej szkoły plastycznej (sprawozdanie z badań na przykładzie szkoły bydgoskiej) BTN, Pr. Wydz. Nauk Humanist. Ser. F nr 8: 1976 s. 39—54.

49. LESIEWSKI W.: Kwadratura rogala (osiedle Szwedowo w Bydgoszczy). *Kujawy* nr 18(413) z 5.V.1976 s. 5.

50. MAJCHRZAK J.: Dokonania i perspektywy. *Fakty* nr 5(161) 1976 s. 1, 3.

51. MAJEWSKI P.: Rok w nowym wymiarze (wywiad z wojewodą włocławskim... ..przeprowadził A. Howzan). *Kujawy* nr 23(418) z 9.VI.1976 s. 1, 3.

52. MICHALCZYK R. T.: Z Włocławka do Wrocławia 1900—1950. Wrocław 1976 ss. 303.

53. MNISZEK J.: Start do nowoczesności (Kujawskie Zakłady Maszyn Rolniczych we Włocławku). *Kujawy* nr 22(417) z 2.VI.1976 s. 1, 3.

54. MROZEK Z.: Polski ruch teatralny na Kujawach. Bydgoszcz 1976 WSP ss. 362.

55. Muzeum Kujawskie Włocławek. Toruń 1975 (druk. 1976) ss. wiele liczbowań.

56. MYKAJ A.: Przestrzenna i gałęziowa struktura przemysłu regionu bydgoskiego w latach 1946—1970. *Acta Univ. N. Copernici, Ekonomia* 5: 1976 s. 73—96.

57. PERLIŃSKA A.: Uroczystości 600-lecia miasta Bydgoszczy. *Pr. Kom. Hist. BTN* 12: 1976 s. 117—128.

58. PLACIŃSKA E.: „Azoty” pod klucz. *Kujawy* nr 13(408) z 31.III.1976 s. 4.

59. PLACIŃSKA E.: Klucz do spiżarni (Rozwój rolnictwa w województwie włocławskim) *Kujawy* nr 28(423) z 14.VII.1976 s. 3.

60. PLACIŃSKA E.: Miasteczko na dłoni (Izbica Kujawska). *Kujawy* nr 29(424) z 21.VII.1976 s. 1, 4.

61. PLACIŃSKA E.: Transplantacja serca miasta. *Kujawy* nr 9(404) z 3.III.1976 s. 1, 4.

62. PLACIŃSKA E.: Ugory i nadzieje. *Kujawy* nr 3(398) z 21.I.1976 s. 1, 8.

63. PLACIŃSKA E.: Włocławek z bliska i w perspektywie. *Kujawy* nr 16(411) z 21.IV.1976 s. 3.

64. SIENKIEWICZ K.: Urodzenia w Bydgoszczy w latach 1921—1970. *Acta Univ. N. Copernici, Ekonomia* 5: 1976 s. 97—113.

65. SIERADZKA B.: Bódźce pozaekonomiczne a wydajność pracy. (Refleksje oparte na badaniach przeprowadzonych w Bydgoskiej Fabryce Kabli). *BTN, Pr. Wydz. Nauk*

Humanist. Ser. F nr 8: 1976 s. 109—123.

66. SKAWIŃSKA E.: Efektywność nawożenia mineralnego w gospodarstwach indywidualnych rejonu rypińskiego. *Acta Univ. N. Copernici, Ekonomia* 5: 1976 s. 115—131.

67. SŁOMIŃSKA J.: Zbiornik (o zaporze włocławskiej) *Kujawy* nr 17(412) z 28.IV.1976 s. 9.

68. SUDZIŃSKI R. (rec.): Chamot J., *Bydgoska Fabryka Kabli 1923—1973. Zap. hist.* 41: 1976 z. 4 s. 174—177.

69. SZCZEPAŃSKA E.: Niektóre problemy dojazdów do pracy do Torunia (m. innymi z byłego pow. lipnowskiego). *Acta Univ. N. Copernici, Ekonomia* 5: 1976 s. 133—142.

70. SZUNEJKO J.: Marmolada w odwrocie (dzieje i przyszłość Kujawskich Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego we Włocławku). *Kujawy* nr 11(406) z 17.III.1976 s. 1, 4.

71. SZUNEJKO J.: Skazy na perle (o Ciechocinku). *Kujawy* nr 20(415) z 19.V.1976 s. 4, 9.

72. SZYMAŃSKI E.: Rok po reformie (rozmawiał z... S. Zwoliński). *Fakty* nr 21(177) z 1976 s. 1, 3.

73. Tendencje w plastyce bydgoskiej 45—76. Katalog wystawy XXX lat ZPAP okręgu bydgoskiego. Bydgoszcz 1976 ss. 8 nlb.

74. TRIPPNER M.: Kierunki rozwoju i delimitacji podregionu włocławskiego (na podstawie wybranych czynników regionotwórczych). Warszawa 1976 ss. 95.

75. UMIŃSKI J.: Bydgoszcz i okolice. Przewodnik. Wyd. 2 popr. i uzup. W-wa 1976 s. 170, mapy

76. WIATROWSKI Z.: Sprawność umysłowa uczniów szkół dla pracu-

jących i jej uwarunkowanie społeczne (na przykładzie szkół bydgoskich). *BTN*, Pr. Wydz. Nauk Humanistycznych. Ser. F. nr 8: 1976 s. 55—68.

77. WIŚNIEWSKI Z.: Analiza kapitałochłonności przemysłu chemicznego w regionie bydgosko-toruńskim. *Acta Univ. N. Copernici, Oeconomia* 5: 1976 s. 155—169.

78. WOJCIECHOWSKI A.: Duet nie dostrojony (o ATR w Bydgoszczy). *Fakty* nr 6(162) 1976 s. 3.

79. WOJCIECHOWSKI A.: Szukanie nowego (o bydgoskiej WSP). *Fakty* nr 36(192) 1976 s. 4.

80. Województwo bydgoskie, toruńskie, włocławskie. Mapa krajoznawczo-samochodowa. Skala 1: 500 000. Warszawa 1976.

CALENDARIUM — 1977

Zestawił Marek Zapędowski

Styczeń

- 3 Ukazał się pierwszy numer Włocławskiego Informatora Kulturalnego wydawanego przez Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego we Włocławku. Pismo jest miesięcznikiem, pełniącym rolę przewodnika po imprezach kulturalnych województwa oraz prezentującym wartościowe osiągnięcia, inicjatywy i przede wszystkim ludzi, którzy z pasją nad upowszechnieniem kultury pracują.
- 10 Minister administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska Maria Milczarek wizytowała osiedla mieszkaniowe Żytunia-Barska i Zazamcze we Włocławku.
- 15 W Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej otwarto pokonkursową wystawę pt. „Haft ludowy Kujaw i ziemi dobrzyńskiej”.
- 16 Zakończyły się wojewódzkie eliminacje XXII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego.
- 19 Z okazji 32 rocznicy wyzwolenia Włocławka Wojewódzki Dom Kultury zorganizował uroczystą wieczornicę w klubie „Krokus”.
- 23 Odbył się w Ciechocinku jubileuszowy koncert Miejskiej Orkiestry Zdrojowej, obchodzącej 40-lecie działalności. Orkiestrą dyrygował założyciel i kierownik zespołu Kazimierz Karpecki.
24. Na plenum KW PZPR we Włocławku omawiano zadania rolnictwa woj. włocławskiego w świetle uchwały VI Plenum Komitetu Centralnego.
- 25 Zasadniczym problemem, któremu poświęcona była V sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej, było uchwalenie planu społeczno-gospodarczego województwa na lata 1976—1980 na tle projektu planu zagospodarowania przestrzennego do 1990 roku oraz planu gospodarczego i budżetu województwa na 1977 r.
- 25 Wyruszył do ZSRR młodzieżowy „Pociąg Przyjaźni”. Uczestników uroczyste żegnali przedstawiciele KW i KM PZPR oraz kierownictwo ruchu młodzieżowego województwa włocławskiego. Włocławianie zwiedzili Kijów, Odessę, Charków, Krzywy Róg i inne atrakcyjne miejscowości oraz brali udział w licznych spotkaniach z komsomolcami i załogami zakładów pracy.
- 26 Na terenie włocławskiej starówki rozpoczęły się prace archeologiczne prowadzone przez naukowców z Uniwersytetu Łódzkiego.
- 29 Ukazała się praca Zdzisława Mrozka *Polski ruch teatralny na Kujawach*

do roku 1939. Książka zaopatrzona została w bogatą i wyczerpującą bibliografię. Autor omawia w niej m.in. ruch amatorski we Włocławku.

Luty

- 1 Na zaproszenie Zarządu Wojewódzkiego Ligi Obrony Kraju gościła we Włocławku delegacja Ministerstwa Transportu Samochodowego Węgierskiej Republiki Ludowej z Lajosem Heszarosem na czele. Węgierscy goście zapoznali się z doświadczeniami włocławskiej LOK w dziedzinie kształcenia kierowców oraz zwiedzili ośrodek szkoleniowy LOK.
- 2 Włocławski Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w ramach „Zbliżeń międzynarodowych” zorganizował Dni Wielkiej Brytanii. W uroczystej inauguracji uczestniczył ambasador Wielkiej Brytanii w Polsce Norman Reddaway i wojewoda włocławski Paweł Majewski. Z imprez towarzyszących Dniom wymienić należy koncert fortepianowy Alana Pindera oraz wystawę malarstwa i rysunków J. Reddaway. Wygłoszone zostały również odczyty o teatrze elżbietańskim ostatniego 20-lecia i o wybitnych kobietach angielskich.
- 3—15 W Ciechocinku na zaproszenie Urzędu Miejskiego, Towarzystwa Przyjaciół Ciechocinka i Polskiego Towarzystwa Historycznego (oddział we Włocławku) odbywała się VIII Ogólnopolska Sesja Studenckich Kół Naukowych Historyków. Organizatorami imprezy były: Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego, Rada Wydziałowa SZSP i Studenckie Koło Naukowe Historyków Uniwersytetu Warszawskiego. Sesja poświęcona była zagadnieniom przemian społeczeństwa polskiego w latach 1918—1939—1945. Szczególną uwagę zwrócono na kształtowanie się form i metod oddziaływania poszczególnych nurtów politycznych w krystalizowaniu się koncepcji ustrojowych państwa.
- 4—28 W Galerii Sztuki Współczesnej Pracowni Sztuk Plastycznych we Włocławku czynna była wystawa prac Lilii Anny Jaworskiej. Liczna frekwencja wykazała, iż dzieła młodej plastyczki włocławskiej zyskały wielu sympatyków.
- 10 Wojewódzka Księgarnia Naukowo-Techniczna we Włocławku przygotowała w Technikum Ogrodniczym w Aleksandrowie Kujawskim ekspozycję książki rolniczej, na której wystawiono kilkadziesiąt tytułów z zakresu warzywnictwa, sadownictwa i uprawy roli. Wystawa adresowana była do szerokiego kręgu odbiorców.
- 19 Ukończono remont Lipnowskiego Domu Kultury, który uzyskał dodatkowe pomieszczenia, umożliwiające wprowadzenie nowych form pracy, jak studio debiutów piosenkarskich, studium wiedzy o regionie i młodzieżowego teatru poezji „Przy kawie”.
- 27 W Aleksandrowie Kujawskim zakończyły się eliminacje XVI Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Radzieckiej. W kategorii solistów zwyciężyła Mariola Szudzik z LO Rypin przed Bogdanem Sucharskim z Zakładowego Domu Kultury „Celulozy” i Dorotą Frątczak z I LO we Włocławku. W kategorii zespołów wokalnych pierwsze miejsce zajął duet Technikum Rol-

niczego z Wymyślina przed duetem I LO we Włocławku. Natomiast w kategorii zespołów instrumentalno-wokalnych zwyciężył zespół „Szeptaczki” z Domu Kultury „Celulozy” przed zespołem „Akord” z Gminnego Ośrodka Kultury w Zakrzewie.

- 28 Po kilkuletniej przerwie z premierą *Fircyka w zalotach* Franciszka Zablockiego wystąpił Zespół Teatralny Związku Nauczycielstwa Polskiego przy Wojewódzkim Domu Kultury we Włocławku. Spektakl odbył się w Domu Kultury „Celulozy”, ciesząc się dużym zainteresowaniem publiczności. Zespół zaplanował występy na terenie całego województwa.

Marzec

- 1—27 Klub Międzynarodowej Prasy i Książki we Włocławku, wzorem lat ubiegłych, eksponował w sali kameralnej wystawę fotograficzną pn. „Venus 75”. Fotogramy artystów polskich i zagranicznych cieszyły się dużym zainteresowaniem społeczeństwa.
- 2 Realizowana jest umowa o współdziałaniu województw włocławskiego i płockiego w dziedzinie użytkowania bazy szpitalnej, wymiany kadry lekarskiej oraz urządzeń medycznych.
- 2 W sali wystawowej w Parku Zdrojowym w Ciechocinku czynna była wystawa prac członków włocławskiego oddziału Związku Polskich Artystów Plastyków. Na ekspozycji prezentowano prace z dziedziny malarstwa, grafiki, ceramiki i rzeźby. Dla kuracjuszy była to więc okazja do poznania profesjonalnej twórczości plastycznej naszego województwa.
- 20 W Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej prezentowana była wystawa „Sport w starożytnej Grecji” ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie. Na ekspozycji znajdowały się dzieła najlepszych artystów greckich. Była to więc okazja do zaznajomienia się ze szczególnymi wartościami artystycznymi dzieł powstałych w tak bardzo odległych nam czasach.
- 22 W ramach nawiązanej przez Dobrzyńsko-Kujawskie Towarzystwo Kulturalne we Włocławku współpracy z Teatrem Powszechnym w Warszawie odbyły się w klubie „Krokus” cztery spektakle sztuki Krzysztofa Choińskiego *Otwórz drzwi* w wykonaniu Elżbiety Kempieńskiej i Leszka Herdegana.
- 25 Odbyło się plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR we Włocławku, poświęcone rozwojowi kultury we Włocławskim w latach 1976—1980. Uczestnicy obrad mieli możliwość obejrzeć okolicznościową wystawę sztuki ludowej oraz wystawę prac członków włocławskiego oddziału Związku Polskich Artystów Plastyków. Ekspozycje przygotowały Biuro Wystaw Artystycznych, Muzeum Okręgowe i Wojewódzka Biblioteka Publiczna we Włocławku.

Kwiecień

- 4 Prawie cały miesiąc trwały w województwie włocławskim „Dni radzieckiej nauki i techniki” obfitujące w szereg interesujących imprez. M.in. w klubie NOT we Włocławku czynna była wystwa filatelistyczna pod ha-

słem „Współpraca naukowo-techniczna PRL—ZSRR” a w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki wystawa radzieckiej książki naukowo-technicznej. Ponadto odbyły się projekcje filmów o tematyce technicznej, odczyty i spotkania z wybitnymi specjalistami radzieckimi.

- 7 Zakończył się II Włocławski Kwiecień Muzyczny, będący tym razem przeglądem wokalistyki studenckiej. Uczestnicy reprezentowali państwowe wyższe szkoły muzyczne. Jury pod przewodnictwem prof. dra Zygmunta Latoszewskiego z Warszawy po przesłuchaniu 27 studentów przyznało następujące nagrody: w kategorii głosów żeńskich I miejsce zajęła Ewa Godlewska z PWSM Wrocław, II — Alina Borkowska z PWSM Łódź. W kategorii głosów męskich I nagroda przypadła Grzegorzowi Cabanowi z PWSM Łódź, II — Dariuszowi Niemirowiczowi z PWSM Warszawa, III — Markowi Gaszdeckiemu z PWSM Poznań. Ponadto jury przyznało wyróżnienia. Otrzymała je m.in. Natalia Karawan z PWSM Wrocław w postaci udziału w Międzynarodowym Seminarium w Weimarze. Jury stwierdziło ogólnie wysoki poziom wykonawczy uczestników konkursu i podziękowało organizatorom imprezy za wysoce sprawne jej przygotowanie i przeprowadzenie.
- 16 W ramach współpracy Dobrzyńsko-Kujawskiego Towarzystwa Kulturalnego z Teatrem Powszechnym w Warszawie wrocławianie obejrzeni sztukę Maksyma Gorkiego *Barbarzyńcy* w reżyserii A. Bardiniego. W spektaklu wystąpili m.in. B. Ludwiżanka, A. Seniuk, W. Kowalski, B. Pawlik, A. Szalawski i St. Zaczyk.
- 18 Tygodnik „Kujawy” zainicjował akcję pn. „Kujawy w literaturze” spotkaniem poświęconym twórczości Edwarda Stachury, znanego pisarza młodego pokolenia.
- 18—24 W Rypińskim Domu Kultury odbyła się VI Rypińska Wiosna Teatralna, podczas której prezentowały się amatorskie teatry dramatyczne. Po obejrzeniu spektakli jury przyznało wyróżnienia m.in. Teatrowi Dramatycznemu Związku Nauczycielstwa Polskiego przy Wojewódzkim Domu Kultury we Włocławku za sztukę „Firek w zalotach” F. Zablockiego, Teatrowi Amatorskiemu ze Zgłowiączki za wystawienie sztuki H. Auderskiej „Ścieżka przez pole” oraz Teatrowi Poezji Rypińskiego Domu Kultury za prezentację poezji K. I. Gałczyńskiego.

M a j

- 3 Z okazji 30-lecia Wydawnictwa „Wiedza Powszechna” Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego, włocławska delegatura PP „Dom Książki” oraz klub „Krokus” zorganizowały wystawę książek tego wydawnictwa.
- 15 We Włocławku odbyło się Seminarium Literackie Młodych. W czasie trwającej trzy dni ogólnopolskiej imprezy rozstrzygnięto dwa konkursy: plebiscyt czytelników i konkurs na małą formę literacką. W pierwszym zwyciężył Donat Kirsch, a w czółówce znalazło się dwóch pisarzy z Włocławskiego — Bogdan J. Balcerowicz i Ziemowit Ogiński. Zwycięzcą drugiego został Mikołaj Konczalski z Lipna za tryptyk:

Rozmowa z ojcem

Kopernik tu bywał
jeszcze o nim w organach
muzyka
wisły zielone gadanie
o robotnikach
z ukosa biegnie bruk
jak ich sprawa
zamyślić się
posłuchać wypada

Rozmowa z malarką

Popłoch kwietny
i odprysk porcelany masz w oku
Miła namaluj mi
kujawskie dzieje
wszystko niech będzie
jak na talerzach
w kwiaty i Maje
obok Niezapominanie

Rozmowa z sobą

Ulice tutaj takie swojskie
kominy prowadzą za horyzont
marchlewski stanął wśród
Znajomych
pamiętką z celulozy
tu się wszystko przypomina
z ojca na syna
włocławek
nad rzeki zamyśleniem
biegnie z robotniczych stron
w moje dzieje

Jury wyróżniło także Karola Kawskiego z Włocławka oraz Bogdana J. Balcerowicza z Rypina.

- 15 Tradycyjnie obchodzone w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Plebance dzień kwitnącej jabłoni. Uroczystości połączone z sesją naukową, podczas której o najnowszych osiągnięciach i pracach badawczych w dziedzinie sadownictwa mówili wybitni specjaliści tej dyscypliny.
- 17 W 130 rocznicę urodzin Juliana Marchlewskiego odbyła się we Włocławku uroczystość nadania Włocławskiej Chorągwi ZHP imienia tego wielkiego działacza ruchu robotniczego oraz wręczenie sztandaru ufundowanego przez Wojewódzką Radę Przyjaciół Harcerstwa.
- 20 Odbył się we Włocławku Dzień Działacza zorganizowany przez Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego. W spotkaniu wzięli udział sekretarz KW PZPR Anna Słomska, wicewojewoda włocławski Leszek Bagdziński oraz sekretarz WRZZ Eugeniusz Wysoczyński.

- 20 Zakończyły się Wojewódzkie Dni Przyjaźni z NRD. Impreza przygotowana z dużym rozmachem przez Wojewódzki Dom Kultury odbywała się w kilkunastu miejscowościach województwa. Otwarto wiele interesujących wystaw, które ukazywały dorobek naszych zachodnich przyjaciół w różnych dziedzinach życia. Mieszkańcy Włocławskiego mieli możliwość uczestniczyć w spotkaniach z przedstawicielami ambasady i Ośrodka Kultury NRD w Polsce.
- 20 W Dniu Regionalnych Towarzystw Kulturalnych został utworzony w Izbiicy Kujawskiej Oddział Dobrzyńsko-Kujawskiego Towarzystwa Kulturalnego.
- 20 Pracownicy oddziału rejonowego RSW „Prasa—Książka—Ruch” obchodzili uroczyste XXX-lecie istnienia wydawnictwa. W akademii udział wzięli m.in. I sekretarz KW PZPR Edward Szymański, sekretarz KW Anna Słomska i dyrektor międzywojewódzkiego przedsiębiorstwa RSW „Prasa—Książka—Ruch” w Bydgoszczy Stanisław Szczerbik. O dorobku i zadaniach pracowników przedsiębiorstwa mówił jego dyrektor Andrzej Podgórski.
- 25 Uczestnicy konferencji nt. „Walka ideologiczna a pokojowe współistnienie” zorganizowanej przez KW PZPR we Włocławku wysłuchali referatów pracowników naukowych Instytutu Nauk Społecznych UMK. W szerokiej dyskusji wzięli udział aktywiści wojewódzkiej instancji partyjnej, kierownicy ośrodków pracy ideowo-wychowawczej, seminarzyści i lektorzy. W konferencji prowadzonej przez sekretarza KW tow. Annę Słomską wziął udział I sekretarz KW PZPR tow. Edward Szymański.
- 26 Rozstrzygnięty został konkurs na rzeźbę ludową woj. włocławskiego. Spośród 22 rzeźbiarzy komisja pod przewodnictwem mgr Barbary Zagórnej-Tężyckiej z Ministerstwa Kultury i Sztuki zakwalifikowała na wystawę prace 11 twórców. Pierwszej nagrody nie przyznano. Dwie drugie otrzymali: Antoni Chynek z Gniewkowa i Tadeusz Frąckowiak z Wietrzychowiec. W myśl zaleceń sądu konkursowego rzeźba zostanie włączona do ogólnych konkursów na współczesną sztukę ludową Kujaw i ziemi dobrzyńskiej. Natomiast co trzy lata mają być organizowane konkursy wyłącznie dla rzeźbiarzy-amatorów, nie mieszczących się w ludowej konwencji.
- 27 Dni Ziemi Radziejowskiej zorganizowane zostały przez Radziejowski Dom Kultury, Towarzystwo Miłośników Kujaw i Gminny Ośrodek Kultury w Osiecinach. W programie znalazły się liczne spotkania, turnieje, konkursy i rozgrywki sportowe.
- 27 W „Drumecie” zakończył się II Przemysłowy Plener Malarski, w którym uczestniczyli członkowie włocławskiego oddziału Związku Polskich Artystów Plastyków. Wystawa poplenerowa cieszyła się zainteresowaniem załogi zakładu. Prace włocławskich artystów powiększyły istniejącą w „Drumecie” galerię obrazów zapoczątkowaną w roku ubiegłym.
- 29 Wzorem lat ubiegłych Nieszawa była miejscem VII Kujawskich Spotkań Teatralnych „Wiosna 77”. W imprezie wzięło udział kilkanaście zespołów z województw: włocławskiego, toruńskiego i bydgoskiego.

- 4—12 Wzorem lat ubiegłych odbył się w Ciechocinku VI Festiwal Folkloru Kujaw. Impreza prezentująca aktualny stan twórczości ludowej i najlepsze ludowe zespoły muzyczne, których koncerty w Parku Zdrojowym cieszą się rokrocznie powodzeniem kuracjuszy i mieszkańców miasta. W ciągu tygodnia, bo tyle trwa festiwal, organizatorzy prezentują publiczności szereg interesujących imprez towarzyszących. Największą jednak atrakcją stanowi jarmark ludowy połączony z pokazami. I tak można zobaczyć garncarza przy pracy za kołem garncarskim, dekorujące fajans malarki z Włocławskich Zakładów Ceramiki Stołowej, ludowych rzeźbiarzy, hafciarki i innych twórców z żywych na Kujawach dyscyplin ludowej sztuki. Impreza w Ciechocinku, z roku na rok modyfikowana, przybiera coraz szerszy zasięg i większy rozmach.
- 10 Z okazji 725 rocznicy uzyskania przez Radziejów praw miejskich zorganizowano w tym mieście sesję naukową pn. „Radziejów wczoraj* i dziś”. Referaty na sesji wygłosili pracownicy naukowci UMK i BTN. Opublikowanie materiałów stanie się załącznikiem monografii miasta.
- 11—12 Jubileusz 75-lecia istnienia obchodziła jedna z najbardziej zasłużonych placówek oświatowych w województwie — Liceum Ziemi Kujawskiej we Włocławku. Udział w uroczystościach wzięło ok. 500 wychowanków szkoły. Na akademię przybyli: minister oświaty i wychowania Jerzy Kuberski, przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych z I sekretarzem KW PZPR, tow. Edwardem Szymańskim. Wielu zasłużonych wychowawców otrzymało wysokie odznaczenia państwowe.
- 15 W Ciechocinku czynna była wystawa plakatu filmowego znakomitego grafika Franciszka Starowieyskiego. Na ekspozycji znalazło się 30 prac artysty z lat 1956—1976. Organizatorem i inicjatorem wystawy był bydgoski OPRF.
- 21 Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu rozpoczął kompleksowe studia nad epigrafiką Kujaw i ziemi dobrzyńskiej. Wynikiem wieloletnich badań będzie opublikowanie kolejnego tomu „Corpus Inscriptionum Poloniae”.
- 23 Klub „Ruch” w Chodczu zorganizował dla mieszkańców miasta „noc świętojańską”, której tradycja sięga w Polsce czasów pogańskich i jest wyrazem pielęgnowanych do dziś obrzędów ludowych związanych z letnim przesileniem dnia i nocy. Zabawie towarzyszyło puszczanie wianków, skakanie przez ogniska, szukanie kwiatu paproci i in. Dodatkowym walorem uroczystości było umiejscowienie jej nad pięknym jeziorem otoczonym lasami.
- 25 Włocławek był organizatorem III Centralnej Spartakiady Szkół Przyzakładowych. W sportowych zmaganiach wzięło udział ponad 1400 reprezentantów 13 związków branżowych, próbując swych sił w dyscyplinach lekkoatletycznych i grach zespołowych.
- 30 Zakończył się w Ciechocinku II plener rzeźbiarski i graficzny „Ciechocinek 77”. Prace, które powstały w czasie pleneru, ozdobią teren Parku Tężniowego.

Lipiec

- 1 Odbył się sejmik kulturalny będący podsumowaniem przeglądu aktywności kulturalnej ludzi pracy pn. „Człowiek—Praca—Twórczość” w województwie wrocławskim. Ocena działalności kulturalno-oświatowej i wykorzystania istniejących placówek przeprowadził dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki UW Tadeusz Kieloch. Obradom przewodniczył sekretarz WRZZ Eugeniusz Wysoczyński.
- 4 Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych we Wrocławku podjął się odbudowy i odrestaurowania dawnego zajazdu w Wymyśle.
- 4 W siedzibie Związku Polskich Artystów Plastyków we Wrocławku otwarto wystawę rysunku Anny Szymanek-Lange z Zielonej Góry. Była to pierwsza wystawa prac artysty spoza Wrocławka.
- 6 „Kraj najbliższych przyjaciół” to tytuł ekspozycji, którą otwarto we wrocławskim KMPiK. Na kolorowych fotosach, planszach i fotokopiach pokazane zostały osiągnięcia ZSRR od Rewolucji Październikowej do dziś.
- 6 W oparciu o Korespondencyjny Klub Młodych Pisarzy przy ZW ZSMP i Klub Literacki „Kujawy” powołany został Wrocławski Klub Literacki „Kujawy”. W spotkaniu z wrocławskimi twórcami uczestniczyli sekretarz KW PZPR Anna Słomska, dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Tadeusz Kieloch oraz prezes Dobrzyńsko-Kujawskiego Towarzystwa Kulturalnego Kazimierz Drgas. Nowo utworzony klub jest sfederowany z DKTK i działa w oparciu o jego statut. Obecni na zebraniu literaci z Toruńskiego Oddziału ZLP Maria Kalota-Szymańska, Stefan Melkowski, Zdzisław Wróbel zadeklarowali pomoc merytoryczną młodszemu kolegom z Wrocławka.
Zebrani wybrali pięcioosobowy zarząd w składzie: Ryszard Świętochowski — przewodniczący, Mikołaj Konczalski — wiceprzewodniczący, Maria Danuta Betto — sekretarz, Julian Dominikowski i Marek Kramer — członkowie.
- 12 We Wrocławku odbyło się inauguracyjne posiedzenie wojewódzkiego obywatelskiego komitetu obchodów Święta Odrodzenia.
- 20 W „Drumecie” powstała dzięki współpracy zakładu z PP „Dom Książki” księgarnia zakładowa, która służyć będzie pracownikom fabryki i mieszkańcom tej części Wrocławka.
- 21 Nastąpiło uroczyste otwarcie Biura Wystaw Artystycznych we Wrocławku, którego dokonał I sekretarz KW PZPR, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej Edward Szymański.
Salon Sztuki Współczesnej zainaugurował działalność wystawą malarstwa Benona Liberskiego, uczestnika wielu krajowych i międzynarodowych wystaw, laureata licznych konkursów. Wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem społeczeństwa.
- 22 W Lipnie odbyła się uroczystość miejska z okazji 33 rocznicy powstania PKWN. Imprezę uświetniły występy zespołów artystycznych Lipnowskiego Domu Kultury.
- 27 W Aleksandrowskim Domu Kultury czynna była wystawa grafiki Haliny Chrostowskiej — wybitnej graficzki polskiej.

Sierpień

- 6 Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej zorganizowało kolejny jarmark staroci i kiermasz plastyki dla mieszkańców Włocławka.
- 8 W Ciechocinku otwarto wystawę „Rzeźba i haft ludowy województwa włocławskiego” ze zbiorów Muzeum Okręgowego we Włocławku.
- 8 W Lipnowskim Domu Kultury otwarta została wystawa grafiki Rajmunda Lewandowskiego, członka włocławskiego oddziału ZPAP.
- 17 Utworzono we Włocławku Klub Jeździecki. Prezesem wybrano Władysława Świderskiego, a wiceprezesem do spraw sportu Aleksandra Kociółowicza. Klub zrzesza ponad 20 członków.
- 20 W Urszulewie zakończył się plener rzeźbiarski studentów Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W roku przyszłym Towarzystwo Miłośników Ziemi Rypińskiej zamierza najciekawszymi pracami powstałymi w czasie pleneru ozdobić ulice miasta.
- 17 Rozstrzygnięto konkurs na malowany fajans włocławski. Jury pod przewodnictwem mgr Barbary Zagórnej-Teżyckiej przyznało trzy I nagrody Danucie Paszkiewicz, Helenie Majewskiej i Krystynie Woźniczko. 14 osób otrzymało II nagrody, 31 — III. Wyróżniono 30 malarek. W kategorii uczennic dwie I nagrody otrzymały Waltrant Kornatko i Henryka Zielińska.
- 28 Zakończył się w Ciechocinku IV Międzywojewódzki przegląd zespołów rozrywkowych. Wzięło w nim udział 11 grup z Bydgoszczy, Torunia, Włocławka, Piły, Wałcza i Ciechocinka.

Wrzesień

- 1 W Biurze Wystaw Artystycznych we Włocławku otwarta została wystawa szkła artystycznego Wiesława Krysiaka z Inowrocławia i ekspozycja grafiki członków bydgoskiego i toruńskiego okręgu ZPAP.
- 3 W Galerii Sztuki Współczesnej PSP czynna była wystawa prac Tadeusza Tomaszewskiego, członka toruńskiego oddziału Związku Polskich Artystów Plastyków.
- 5 Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej eksponowało na Starym Rynku w swoim oddziale „Umundurowanie, odznaczenia i sprzęt wojskowy Wojska Polskiego w latach 1914—1945”.
- 9 Odbyła się sesja popularno-naukowa poświęcona Feliksowi Dzierżyńskiemu z okazji setnej rocznicy urodzin wielkiego rewolucjonisty. W wygłoszonych podczas sympozjum referatach przedstawiono działalność Feliksa Dzierżyńskiego jako rewolucjonisty i internacjonalisty oraz jego stosunek do problemów państwowości. W czasie sesji otwarto wystawę poświęconą życiu F. Dzierżyńskiego przygotowaną przez BWA we Włocławku.
- 16 W Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej zorganizowano wieczór poświęcony 100 rocznicy urodzin F. Dzierżyńskiego. W programie znalazła się prelekcja mgr B. Słowik z Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego w Warszawie, projekcja filmu *Feliks Dzierżyński* oraz wystawa dokumentów obrazujących działalność wielkiego rewolucjonisty.

- 20 Grupa ekspertów z dyrektorem Muzeum Okręgowego we Włocławku dokonała wizji lokalnej XIX-wiecznej zagrody w Skokach Dużych. W przyszłości powstanie tu skansen gromadzący najcenniejsze obiekty architektury wiejskiej z pobliskich wiosek.
- 24 W Wojewódzkim Domu Kultury we Włocławku odbyła się inauguracja Roku Kulturalno-Oświatowego 1977/78. W programie znalazło się wiele atrakcyjnych imprez, m.in. nastąpiło wręczenie nagród malarkom-laureatkom III Biennale Fajansu Włocławskiego. W uroczystości uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier, minister kultury i sztuki Józef Tejchma oraz władze polityczne i administracyjne z I sekretarzem KW PZPR Edwardem Szymańskim. W godzinach przedpołudniowych aktywiści i działacze spotkali się z przedstawicielami władz politycznych i administracyjnych województwa. Dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki UW we Włocławku Tadeusz Kieloch przedstawił w swym wystąpieniu główne osiągnięcia i plany rozwoju kultury we Włocławsku.
- 24 Teatr Powszechny z Warszawy wystawił we Włocławku sztukę Janusza Głowackiego *Mecz* w reżyserii J. Trzosa-Rastawieckiego. Wśród znanych aktorów sceny i filmu oglądaliśmy F. Pieczkę, L. Herdegena, W. Kowalskiego, G. Lutkiewicza i N. Solubiankę. Spektakle odbyły się w ramach inauguracji Roku Kulturalno-Oświatowego 1977/78.
- 26 Funkcjonowaniu i zamierzeniom w zakresie rozwoju transportu poświęcone było plenarne posiedzenie KW PZPR we Włocławku, które obradowało pod przewodnictwem I sekretarza KW tow. Edwarda Szymańskiego.
- 28 W Wojewódzkim Domu Kultury zainaugurowano Dni Przyjaźni z Węgierską Republiką Ludową.

Październik

- 1 Wojewódzki Dom Kultury uruchomił w swej siedzibie przy ul. Wojska Polskiego 13 „Kino Bajki i Przygody” przeznaczone dla najmłodszych mieszkańców Włocławka.
- 3 We Włocławku odbyła się wojewódzka inauguracja Roku Szkolenia Partyjnego. W czasie spotkania kilkunastu lektorów i seminarzystów KW otrzymało listy uznania Sekretariatu KW.
- 6 Staraniem Dobrzyńsko-Kujawskiego Towarzystwa Kulturalnego oraz Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki otwarto w KMPiK ekspozycję prac młodych włocławskich artystów Janusza Nowierskiego i Józefa Stolorza.
- 6 Odbył się w Muzeum Historii Włocławka koncert poświęcony Mikołajowi Zieleńskiemu — wybitnemu polskiemu kompozytorowi XVI/XVII wieku. Kompozycje znakomitego muzyka wykonała Capella Bydgosciensis pod batutą Włodzimierza Szymańskiego. Przed koncertem uczestnicy imprezy mieli możliwość wysłuchania odczytu dra Władysława Malinowskiego z Instytutu Sztuki PAN w Warszawie pt. *Mikołaj Zieleński — zagadka historii muzyki polskiej*. Kompozytor, organista i dyrygent gościł swego czasu również we Włocławku.

- 7 Ewa Skarżanka zaprezentowała wrocławskiej publiczności monodram pt. *Moje dni* oraz montaż słowno-muzyczny *Słowa polskie*.
- 14 W sali widowiskowej Wojewódzkiego Domu Kultury we Wrocławku odbyła się w ramach kontaktów z Teatrem im. W. Horzycy z Torunia premiera sztuki Jana Pawła Gawlika *Egzamin*. Po spektaklu odbyło się spotkanie z aktorami i reżyserem sztuki.
- 15 Teatromani wrocławscy obejrzeni sztukę wg Dale Wassermana *Lot nad kukulczym gniazdem* w Teatrze Powszechnym w Warszawie.
- 18 Podpisane zostało porozumienie o współpracy między Uniwersytetem Mikołaja Kopernika a województwem wrocławskim. Umowę omawiającą kierunki i płaszczyzny współpracy podpisali w imieniu Włocławskiego I sekretarz KW PZPR, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławku Edward Szymański i wojewoda wrocławski Edward Dobija, a w imieniu UMK rektor uczelni prof. dr hab. Wiesław Woźnicki i prorektor ds. nauki prof. dr hab. Ryszard Bohr.
- 28 Interesujące wystawy prasy i znaczka radzieckiego otwarto w KMPiK we Wrocławku. Na ekspozycji znalazły się wydawnictwa codzienne i periodyczne poświęcone tematyce polityczno-społecznej, naukowej, kulturalnej i przemysłowej.
- 28 Kolejną premierę przygotował Teatr Dramatyczny ZNP przy Wojewódzkim Domu Kultury we Wrocławku, wystawiając sztukę Jewgienija Apuszkinina *W czasie burzy*, której akcja toczy się w kilka lat po Rewolucji Październikowej w czasie zmagania bolszewików z kontrrewolucją.

Listopad

- 4 W Biurze Wystaw Artystycznych we Wrocławku otwarta została wystawa ceramiki artystycznej grupy „Keramos” powstałej w Warszawie i inspirowanej wrocławskim fajansiem.
- 7 We Wrocławku odbyła się akademicka ku czci 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W uroczystości udział wzięli członkowie egzekutywy KW PZPR z I sekretarzem KW Edwardem Szymańskim i kierownictwo administracyjne województwa. W części artystycznej wystąpiła Włocławska Orkiestra Symfoniczna i amatorskie zespoły folklorystyczne.
- 11 W klubie „Krokus” otwarta została wystawa malarstwa, rzeźby i grafiki artystów-plastyków z Nowego Sadu z Jugosławii. Udział w otwarciu wzięli m.in. I sekretarz KW PZPR we Wrocławku Edward Szymański i wojewoda wrocławski Edward Dobija. Prezentacja dorobku jugosłowiańskich artystów zapoczątkowała wymianę kulturalną między Nowym Sadem i Wrocławkiem.
- 16 Rozstrzygnięty został konkurs zorganizowany przez Wojewódzką Radę Związków Zawodowych, ZW TPPR i Fabrykę Lin i Drutu „Drumet” dla radiowców zakładowych poświęcony 60 rocznicy Wielkiego Października. I nagrodę przyznano Jerzemu Nowogrodzkiemu z rozgłośni „Azotów” za audycję pt. *Włocławianin*, której bohaterem jest Bolesław Ziółkowski —

- uczestnik Rewolucji Październikowej. II i III nagrodę otrzymał zespół radiowęzła „Drumetu” za *Człowiek nie tylko rewolucji i Przyjaźń niejedno ma imię*”.
- 16 W Lipnowskim Domu Kultury otwarta została ekspozycja exlibrisów z zbiorów miejscowego artysty-plastyka dra Rajmunda Lewandowskiego.
 - 19 Wojewódzki Dom Kultury zorganizował „Biesiadę dziennikarską” poświęconą problemom kultury i sztuki. Dziennikarze z „Faktów”, „Kujaw”, „Gazety Pomorskiej” i „Dziennika Wieczornego” spotkali się z działaczami kultury i przedstawicielami zainteresowanych instytucji.
 - 20 Zakończyły się we Włocławku Dni Medycyny Społecznej poświęcone ekonomicznym problemom ochrony zdrowia. Na ogólnopolskim sympozjum wygłoszono kilkadziesiąt specjalistycznych referatów. W czasie trwania Dni czynna była wystawa prac graficznych dra Rajmunda Lewandowskiego z Lipna.
 - 21 Otwarcie wystawy książki społeczno-politycznej w zakładach meblarskich w Chodczu zainaugurowano w województwie włocławskim dekadą „Człowiek—Świat—Polityka”. Ekspozycję przygotowała delegatura „Domu Książki” we Włocławku.
 - 25 W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki we Włocławku odbyło się zebranie organizacyjno-założycielskie, na którym powołano Towarzystwo Bibliofilów im. Józefa Blizińskiego, jako oddział Dobrzyńsko-Kujawskiego Towarzystwa Kulturalnego. W skład zarządu Towarzystwa weszli: Stanisław Cieślakiewicz, Hanna Frątczak, Andrzej Mietz, Tadeusz Włodkowski, Marek Zapędowski.
 - 28 Odbyło się plenum KW PZPR we Włocławku, poświęcone ocenie stanu funkcjonowania rad narodowych stopnia podstawowego oraz samorządów mieszkańców miast i wsi województwa włocławskiego. W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa tow. Henryk Jabłoński.
 - 29 W Bursie Szkół Zawodowych we Włocławku odbył się tradycyjny wieczór andrzejkowy. Wrózby poprzedzone zostały prelekcją na temat świeckich zwyczajów i obrzędów, wygłoszoną przez lektora TKKS.

Grudzień

- 3—4 Odbywała się I Wojewódzka Giełda Programowa Placówek Upowszechniania Kultury, zorganizowana przez Wojewódzki Dom Kultury we Włocławku. Z ponad 50 scenariuszy nadesłanych na Giełdę jury nagrodziło 11. Tytuł najaktywniejszej placówki zdobył Lipnowski Dom Kultury. Zamierzeniem organizatorów jest wprowadzenie w życie II etapu Giełdy pn. „Realizacja sprawdzianem programowania”, który polegać będzie na prezentowaniu szerokiej publiczności nagrodzonych programów.
- 3 W Biurze Wystaw Artystycznych we Włocławku otwarta została wystawa malarstwa, grafiki i rysunku pt. „Związek Radziecki w twórczości artystów polskich”.
- 5 Wojewódzki Dom Kultury zawarł umowę z Teatrem Ziemi Pomorskiej

- z Grudziądza, który na jej mocy wystawiać będzie sztuki w sali widowiskowej WDK w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca.
- 6 Ogłoszony został przez Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej konkurs na sztukę ludową Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w następujących dziedzinach: haft, rzeźba, garncarstwo, plecionkarstwo, malowanki i zdobnictwo wnętrza, kowalstwo oraz sypanie wzorów piaskiem.
- 7 W Gminnym Ośrodku Kultury w Topólcie nastąpiło otwarcie wystawy pt. „Przemysł włocławski w malarstwie”.
- 11 Wojewódzki Dom Kultury we Włocławku był organizatorem II Wojewódzkiego Przeglądu Amatorskich Zespołów Artystycznych i Eliminacji Wojewódzkich II Ogólnopolskiego Młodzieżowego Przeglądu Piosenki. Imprezy zorganizowano w ramach programu „Sojusz świata pracy z kulturą i sztuką”.
- 14 W Radziejskim Domu Kultury odbyły się rejonowe eliminacje XXIII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego.
- 14 W klubie Towarzystwa Miłośników Ziemi Rypińskiej odbyło się spotkanie z Mirosławem R. Krajewskim, autorem pracy *Eksterminacja nauczycieli byłych powiatów Rypin i Lipno w czasie II wojny światowej*.
- 10—30 W Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej otwarte były wystawy z okazji 29 rocznicy powstania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pod wspólnym tytułem „Kierownicza rola PZPR podstawową zasadą budownictwa socjalistycznego”.



20—24 V 1977. W Nowym Sadzie przebywała delegacja Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej we Włocławku z zastępcą członka Komitetu Centralnego, I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR towarzyszem Edwardem Szymańskim. Delegacja udała się do Jugosławii na zaproszenie Opstin'skiego Komitetu Związku Komunistów Wojwodiny w Nowym Sadzie w ramach nawiązanej w 1976 r. przyjacielskiej współpracy za przyjaźnionych komitetów partyjnych i regionów.

W czasie wizyty delegacja zapoznana została z problemami pracy partyjnej oraz dorobkiem społeczno-gospodarczym Opstin'y Nowy Sad. Przyjęte zostały kierunki rozwoju dalszej współpracy partyjnej między komitetami oraz współpracy między regionami w różnych dziedzinach życia społeczno-gospodarczego.



23 I 1978. Z udziałem I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, tow. Edwarda Gierka, obradowała we Włocławku Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR. Uczestnicy Konferencji dokonali, w kontekście realizacji uchwał VII Zjazdu partii, oceny społeczno-gospodarczego rozwoju województwa oraz działalności i bogatego dorobku wojewódzkiej organizacji PZPR. Wytyczone zostały główne kierunki

dalszego działania, jakie wynikają z postanowień II Krajowej Konferencji Partyjnej w okresie do VIII Zjazdu w sferze zadań społeczno-gospodarczych, ideowo-wychowawczych i polityczno-organizatorskich.

Konferencja wybrała nowe władze wojewódzkiej organizacji partyjnej. I sekretarzem KW PZPR we Włocławku został wybrany ponownie zastępca członka Komitetu Centralnego, tow. Edward Szymański.

*

5—11 VI 1978. W województwie włocławskim przebywała delegacja bratniego Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Białorusi w Mohylewie z członkiem Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Białorusi, I sekretarzem Komitetu Obwodowego KPB w Mohylewie, deputowanym Rady Najwyższej ZSRR — towarzyszem Witalijem Wiktorowiczem Priszczepczikiem na czele. Była to przyjacielska wizyta w ramach nawiązanej w br. współpracy między bratnimi komitetami partyjnymi i województwami.

Goście z obwodu mohylewskiego zapoznali się z podstawowymi problemami pracy włocławskiej wojewódzkiej organizacji partyjnej, z dorobkiem społeczno-gospodarczym i perspektywami rozwoju województwa. Zwiedzili również Włocławek i województwo. W czasie wizyty określone zostały kierunki współpracy między zaprzyjaźnionymi komitetami partyjnymi i województwami na najbliższe lata.

Biblioteka Główna UMK



300002384004



DOBRZYŃSKO-KUJAWSKIE
TOWARZYSTWO KULTURALNE

Wyd. I. Nakład 500+80. Arkuszy wydawniczych 21,25.
Arkuszy drukarskich 17,75. Papier siarczyn kl. III A-1
80 g. Podpisano do druku 31 lipca 1978 r. Druk ukoń-
czono we wrześniu 1978. Zam. 5040 I-15

Cena zł 50.—

Drukarnia ZW CZSR Inowrocław

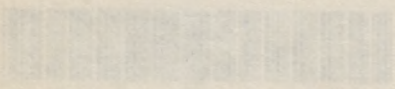
la
es
w
ra
Z
tr

v
ov
Co
lo
y:
els
ar
1
ie
i
ev
pr

Wielka Brytania i Irlandia II Królestwo Konfederacji
na VIII Zjazd w dniu 10 sierpnia 1994 roku w Warszawie.
W tym celu wyznaczono Komisję ds. Kultury i Dziedzictwa
Krajowego, której przewodniczący jest pan Jacek Kuron.
Zapraszamy do udziału w pracach Komisji i do wyrażenia
swoich uwag na temat projektu umowy.

W tym celu wyznaczono Komisję ds. Kultury i Dziedzictwa
Krajowego, której przewodniczący jest pan Jacek Kuron.
Zapraszamy do udziału w pracach Komisji i do wyrażenia
swoich uwag na temat projektu umowy.

Wielka Brytania i Irlandia II Królestwo Konfederacji



000000000000

DOBRYŃSKO-KULAWSKIE
TOWARYSTWO KULTURALNE

Wielka Brytania i Irlandia II Królestwo Konfederacji
Adres: ul. Piłsudskiego 113, 01-650 Warszawa
Kraj: PL
NIP: 525-113-113
Kraj: PL
Ciepła 11 38

DEPARTAMENT WYCHOWANIA